

ELLEN G. WHITE ESTATE

WEŹMIECIE MOC



ELLEN G. WHITE

Weźmiecie moc

Ellen G. White

2003

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
O Autorce	xv
Styczeń — Przyjście Ducha Świętego	17
Obietnica zesłania Ducha Świętego — 1 styczeń	18
Pocieszyciel — 2 styczeń	19
Tajemnicza natura Ducha Świętego — 3 styczeń	21
Duch Święty składa świadectwo — 4 styczeń	22
Reprezentant Chrystusa — 5 styczeń	24
Niebiański gołąb — 6 styczeń	26
Niewidoczny jak wiatr — 7 styczeń	28
Oliwa w waszych naczyniach — 8 styczeń	30
Ciągły dopływ oliwy — 9 styczeń	32
Zaczyn w naszych sercach — 10 styczeń	34
Żywa woda, którą należy się dzielić — 11 styczeń	36
Życiodajne soki — 12 styczeń	38
„Nowe wino” królestwa Bożego — 13 styczeń	39
Ogień — 14 styczeń	41
Języki ognia — 15 styczeń	43
Dawca nowego życia — 16 styczeń	45
Deszcz łaski — 17 styczeń	47
Duch Święty wspiera nas — 18 styczeń	49
Duch Święty wstawia się za nami — 19 styczeń	51
Duch Święty prowadzi nas do dzieciństwa Bożego — 20 styczeń	53
Duch Święty jest wśród nas — 21 styczeń	55
Duch Święty nawiedza nas — 22 styczeń	57
Duch Święty przemawia do nas — 23 styczeń	59
Duch Święty oświeca nas — 24 styczeń	61
Nie zasmucajcie Ducha Świętego — 25 styczeń	63
Duch Święty może zostać zmuszony do odejścia — 26 styczeń	65
Grzech przeciwko Duchowi Świętemu — 27 styczeń	67
Dobrowolne odrzucenie Ducha Świętego — 28 styczeń ...	69
Teraz jest czas na skruchę — 29 styczeń	71

Duch Święty cierpliwie czeka — 30 styczeń	73
Duch Święty zawsze oczekuje — 31 styczeń	75
Luty — Przekształceni przez Ducha Świętego	77
Nowonarodzenie — 1 luty	78
Wybrani do zbawienia — 2 luty	80
Świątynia Ducha Świętego — 3 luty	81
Uczestnicy boskiej natury — 4 luty	82
Glina w rękach garncarza — 5 luty	84
Ożywienie suchych kości — 6 luty	86
Słabi potrzebują wzmocnienia — 7 luty	88
Odnowienie podobieństwa Bożego — 8 luty	89
Zamiana serca — 9 luty	91
Uświęcone usta — 10 luty	93
Odnowienie umysłu — 11 luty	95
„Ukrzyżowanie” egoizmu — 12 luty	97
Zmiana sposobu myślenia — 13 luty	99
Zmiana gustów — 14 luty	100
Ujarzmienie temperamentu — 15 luty	102
Wyzbycie się pychy — 16 luty	104
Wysprzątany dom — 17 luty	106
Chrześcijański charakter — 18 luty	108
Myśl Chrystusowa — 19 luty	110
Trwać w Nim — 20 luty	112
Patrząc na Niego — 21 luty	114
Pełnia w Nim — 22 luty	116
Ukojenie w Nim — 23 luty	118
Podobni do Niego — 24 luty	120
We współpracy z Duchem Świętym — 25 luty	122
Wolni od przekleństwa grzechu — 26 luty	124
Uświęceni, ale nie bezgrzeszni — 27 luty	126
Ciągły rozwój — 28 luty	127
Krok za krokiem do zwycięstwa — 29 luty	129
Marzec — Owocujący w mocy Ducha Świętego	131
Święta woń — 1 marzec	132
Pierwszy owoc — skrucha — 2 marzec	134
Miłość — 3 marzec	136
Radość — 4 marzec	138
Pokój — 5 marzec	140

Cierpliwość — 6 marzec	142
Łagodność — 7 marzec	144
Dobroć — 8 marzec	146
Wiara — 9 marzec	148
Pokora — 10 marzec	150
Wstrzemięźliwość — 11 marzec	152
Opanowanie — 12 marzec	154
Uprzejmość — 13 marzec	156
Dobroczynność — 14 marzec	158
Zadowolenie — 15 marzec	160
Wdzięczność — 16 marzec	162
Zgoda — 17 marzec	164
Jedność — 18 marzec	166
Jednomyślność — 19 marzec	168
Braterska miłość — 20 marzec	170
Szczodrość — 21 marzec	171
Dobroczynność — 22 marzec	173
Czystość — 23 marzec	175
Zewnętrzna schludność — 24 marzec	177
Posłuszeństwo — 25 marzec	179
Ufność — 26 marzec	181
Pobożność — 27 marzec	183
Świętość — 28 marzec	185
Pokora — 29 marzec	187
Spolegliwość — 30 marzec	189
Podobieństwo do Chrystusa — 31 marzec	191
Kwiecień — Prowadzeni przez Ducha Świętego	193
Oświeceni przez Ducha Świętego — 1 kwiecień	194
Duch Święty niezbędny do zrozumienia prawdy — 2 kwiecień	196
Sposób postępowania Ducha Świętego — 3 kwiecień	198
Dążąc do źródła światłości — 4 kwiecień	200
Rozwijanie zdolności duchowego osądu — 5 kwiecień ...	202
Szukając skarbów — 6 kwiecień	204
Poszukiwanie prawdy — 7 kwiecień	206
Poznanie Niepoznanego — 8 kwiecień	208
Kopać głębiej — 9 kwiecień	210
Z pokornym sercem — 10 kwiecień	212

Gotowość uczenia się — 11 kwiecień	214
Z pustymi naczyniami — 12 kwiecień	216
Z duchem modlitwy — 13 kwiecień	218
Ufając Jego oświeceni — 14 kwiecień	220
Wierząc w Jego prowadzenie — 15 kwiecień	222
Rozmyślając nad Słowem Bożym — 16 kwiecień	224
Radując się Słowem — 17 kwiecień	226
Uświęceni przez Słowo — 18 kwiecień	228
Prowadzeni przez spisane świadectwa — 19 kwiecień	230
Oświecenie nie jest udzielane w odłączeniu od Słowa — 20 kwiecień	232
Nie polegać na własnych wyobrażeniach — 21 kwiecień	234
Nie kierować się odczuciami — 22 kwiecień	236
Nie ufać wrażeniom — 23 kwiecień	238
Wyraźny głos wśród innych głosów — 24 kwiecień	240
Gotowi do wytłumaczenia się z nadziei — 25 kwiecień	242
Zdolni rozpoznać fałszywe teorie — 26 kwiecień	244
Zdolni odróżnić prawdę od błędu — 27 kwiecień	246
Oddzielić to, co prawdziwe, od tego, co nieprawdziwe — 28 kwiecień	248
Zakładanie mocnego fundamentu — 29 kwiecień	250
Budowanie na opoce — 30 kwiecień	252
Maj — Wspierani przez Ducha Świętego	255
Zawsze z nami — 1 maj	256
W trudnych chwilach — 2 maj	258
Ośłonięci Bożą tarczą — 3 maj	260
W chwilach rozpacz — 4 maj	262
Błądzący, ale nadal miłowani — 5 maj	264
W najciemniejszej godzinie — 6 maj	266
U boku zatroskanych rodziców — 7 maj	268
Obok matek wychowujących swoje dzieci — 8 maj	270
Odpowiedź na modlitwy o Bożą pomoc — 9 maj	272
Kierowanie uświęceniem rodziny — 10 maj	274
Blisko dzieci — 11 maj	276
Duch Święty pragnie działać dla dobra dzieci — 12 maj	278
Z młodzieżą w Bożej rodzinie — 13 maj	280
Moc do zwycięstwa dla młodzieży — 14 maj	282
Pomoc w kształtowaniu niebiańskiego charakteru — 15 maj	284

Działając wśród uczniów — 16 maj	286
Gorliwie pomagając nauczycielom — 17 maj	288
Towarzysząc sługom ewangelii w pracy od domu do domu — 18 maj	289
Wspomagając swoim wpływem pracę kolporterów — 19 maj	291
Kierując działalnością wydawniczą — 20 maj	293
Wywierając wpływ na umysły za pośrednictwem książek — 21 maj	295
Podróżując wraz z misjonarzami — 22 maj	297
Rozpraszać ciemności — 23 maj	299
Wspierając zwiastunów ewangelii — 24 maj	301
Działając za pośrednictwem skromnych ludzi — 25 maj ..	302
Wspierając ludzi pełnych poświęcenia — 26 maj	304
Boża pomoc w samarytańskim dziele — 27 maj	306
Litość i współczucie — Duch Boży w działaniu — 28 maj	307
Gorliwie przekazując ostatnie ostrzeżenie — 29 maj	309
Zbliża się czas Jego odejścia — 30 maj	311
Ostateczne odejście Ducha Świętego — 31 maj	313
Czerwiec — Kierowani przez Ducha Świętego	315
Największe dzieło na ziemi — 1 czerwiec	316
Światłość świata — 2 czerwiec	318
Sól ziemi — 3 czerwiec	320
Przedstawiciele Chrystusa — 4 czerwiec	322
Świadkowie krzyża — 5 czerwiec	324
Współpracując z Bożą mocą — 6 czerwiec	326
Współpracownicy Boży — 7 czerwiec	328
Ludzka współpraca jest niezbędna — 8 czerwiec	330
Słudzy w dziele zbawienia — 9 czerwiec	332
Niegodni, ale użyteczni — 10 czerwiec	334
Wszyscy wyznawcy powołani na misjonarzy — 11 czerwiec	336
Bóg może wybrać i przygotować każdego — 12 czerwiec .	338
Nawet dzieci mogą się dzielić wiarą — 13 czerwiec	340
Misja globalna: Duch Święty otwiera drzwi — 14 czerwiec	342
Miasta — bielejące pole, gotowe do żniwa — 15 czerwiec	344
Sąsiedztwo — wielkie pole do pracy — 16 czerwiec	346
Pełni Ducha Świętego — 17 czerwiec	348
Dotknięci świętym ogniem — 18 czerwiec	350
Duch Święty dobiera właściwe słowa — 19 czerwiec	352

Ludzki głos narzędziem głosu Bożego — 20 czerwiec	354
Miłość — najlepsza reklama prawdy — 21 czerwiec	356
Gorliwa praca — recepta na przygnębienie — 22 czerwiec	358
Ludzkie wysiłki owocne dzięki Duchowi Świętemu — 23 czerwiec	360
Całkowita zależność od Boga — 24 czerwiec	362
Posłuszeństwo rozkazom Wodza — 25 czerwiec	364
Zachowanie czujności — 26 czerwiec	366
Całe niebo jest zainteresowane zbawieniem ludzi — 27 czerwiec	368
Niebiańscy posłańcy czekają na nas — 28 czerwiec	370
Nie ma czasu do stracenia — 29 czerwiec	372
Modlitwa o zesłanie Ducha Świętego — 30 czerwiec	374
Lipiec — Obdarzeni przez Ducha Świętego	375
Piękno w różnorodności — 1 lipiec	376
Słudzy Boga — 2 lipiec	378
Słudzy zbawienia — 3 lipiec	380
Potężne narzędzia w rękach Boga — 4 lipiec	382
Wiara dana przez Boga — 5 lipiec	384
Wiara, która działa — 6 lipiec	386
Dar mowy — 7 lipiec	388
Dar śpiewu — 8 lipiec	390
Dar uzdrawiania — 9 lipiec	392
Uzdrowiająca moc Wielkiego Lekarza — 10 lipiec	394
Dar uzdrawiania nie zastępuje placówek opieki zdrowotnej — 11 lipiec	395
Nie każde uzdrowienie pochodzi od Ducha Świętego — 12 lipiec	396
Prawdziwe cuda znów będą się działy — 13 lipiec	398
Dar języków — biegłość w językach obcych — 14 lipiec .	399
Dar języków — pomoc w głoszeniu ewangelii — 15 lipiec	401
Głoszenie Chrystusa ważniejsze niż dar języków i cuda — 16 lipiec	403
Doskonalsza droga — 17 lipiec	405
Bóg może się posłużyć prostymi umiejętnościami — 18 lipiec	407
Zwykli ludzie obdarzeni darami do służby — 19 lipiec . . .	408

Żaden dar nie jest większy ani mniejszy od innych — 20 lipiec	410
Więcej darów — więcej odpowiedzialności — 21 lipiec . .	412
Młodzież obdarzona darami duchowymi — 22 lipiec	414
Kobiety wyposażone w dary duchowe są dobrodziejstwem ludzkości — 23 lipiec	416
Matki wyposażone w dary duchowe do wychowania dzieci — 24 lipiec	418
Uczniowie wyposażeni w dary do świadczenia o prawdzie — 25 lipiec	420
Kolporterzy wyposażeni w dary do głoszenia ewangelii — 26 lipiec	422
Pastorzy i nauczyciele rzecznikami jedności — 27 lipiec . .	424
Każdy ponosi odpowiedzialność — 28 lipiec	426
Prośba o dary duchowe — 29 lipiec	428
Obiecane prowadzenie w odkrywaniu darów duchowych — 30 lipiec	430
Odczuwanie potrzeby darów duchowych — 31 lipiec	432
Sierpień — Natchnieni przez Ducha Świętego	435
Dane z natchnienia Bożego — 1 sierpień	436
Różnorodność stylów — 2 sierpień	437
Pisarze pod wrażeniem różnych aspektów prawdy — 3 sierpień	439
Boże poselstwo w ludzkim języku — 4 sierpień	441
Objawienie Boga — Boża obecność wśród ludzi — 5 sierpień	443
Różne sposoby natchnienia — wizje — 6 sierpień	444
Historycy — posługiwanie się świeckimi źródłami — 7 sierpień	446
Naoczni świadkowie — ludzie natchnieni do wydawania świadczeń — 8 sierpień	448
Doradcy — udzielanie natchnionych rad — 9 sierpień	449
Przywódcy — wezwanie do poświęcenia się Panu — 10 sierpień	451
Pisarze — miejsce słowa pisanego w dziele Bożym — 11 sierpień	453
Cel darów duchowych — głoszenie prawdy — 12 sierpień	455
Umacnianie prawdy biblijnej — 13 sierpień	457

Budowanie na fundamencie — 14 sierpień	459
Przeciwdziałanie fanatyzmowi — 15 sierpień	460
Zapobieganie fanatyzmowi — 16 sierpień	462
Unikanie błędnych nauk — 17 sierpień	463
Ostrzeżenie przed przyszłymi zwiedzeniami — 18 sierpień	465
Boże plany działalności Kościoła — działalność	
edukacyjna — 19 sierpień	467
Służba medyczna — 20 sierpień	469
Działalność wydawnicza — 21 sierpień	471
Działalność dobroczynna — 22 sierpień	473
Produkcja i dystrybucja zdrowej żywności — 23 sierpień .	475
Wspieranie misji — 24 sierpień	477
Rada dla przywódców — 25 sierpień	479
Boża rada dla rodziców — 26 sierpień	481
Napomnienie dla błędzących — 27 sierpień	483
Wskazania dla młodzieży — 28 sierpień	484
Ostatnie przesłanie skierowane do młodzieży — 29 sierpień	486
Światło, które pozostanie do końca — 30 sierpień	488
Właściwa postawa — 31 sierpień	489
Wrzesień — Wyposażeni w moc przez Ducha Świętego	491
Henoah — 1 wrzesień	492
Noe — 2 wrzesień	494
Abraham — 3 wrzesień	496
Józef — 4 wrzesień	498
Mojżesz — 5 wrzesień	500
Jozue — 6 wrzesień	502
Debora i Barak — 7 wrzesień	504
Gedeon — 8 wrzesień	505
Samuel — 9 wrzesień	507
Dawid — 10 wrzesień	509
Salomon — 11 wrzesień	510
Eliasz — 12 wrzesień	512
Elizeusz — 13 wrzesień	513
Izajasz — 14 wrzesień	514
Jeremiasz — 15 wrzesień	516
Jozjasz i Chulda — 16 wrzesień	518
Daniel — 17 wrzesień	520
Estera — 18 wrzesień	522

Ezdrasz i Nehemiasz — 19 wrzesień	523
Zerubbabel i Zachariasz — 20 wrzesień	525
Jan Chrzciciel — 21 wrzesień	527
Jezus, nasz Pan — 22 wrzesień	529
Uczniowie Jezusa — 23 wrzesień	531
Szczepan — 24 wrzesień	533
Diakon Filip — 25 wrzesień	535
Tabita — 26 wrzesień	537
Paweł — 27 wrzesień	539
Tymoteusz — 28 wrzesień	541
Akwila i Pryscylla — 29 wrzesień	543
Jan z wyspy Patmos — 30 wrzesień	545
Październik — Przygotowani na przyjęcie Ducha Świętego .	547
Największa potrzeba — 1 październik	548
Największy dar — 2 październik	550
Gruntowna reformacja — 3 październik	552
Rachunek sumienia — 4 październik	553
Jednomyślnie — 5 październik	555
Dążenie do zgody — 6 październik	557
Świadomość duchowych potrzeb — 7 październik	559
Odrzucenie egoizmu — 8 październik	561
Otwarcie serca — 9 październik	563
Opróżnić naczynia — 10 październik	565
Okna szeroko otwarte — 11 październik	567
Słońce sprawiedliwości oczyszcza duszę — 12 październik	568
Oczy skierowane ku niebu — 13 październik	570
Szkarłat w biel — 14 październik	572
Zmiana szat — 15 październik	574
Poddanie woli — 16 październik	576
Podporządkowanie się — 17 październik	578
Uległość umysłu — 18 październik	580
Usunąć każdą przeszkodę — 19 październik	582
Pozostawanie pod wpływem Ducha Świętego — 20 październik	584
Oczekując wielkich rzeczy — 21 październik	586
Prosząc o Jego błogosławieństwo — 22 październik	588
Ufając Jego obietnicy — 23 październik	590
Trwałe połączenie — 24 październik	592

Prawdziwe docenienie obietnicy — 25 październik	594
Więcej głoszenia — 26 październik	596
Więcej poświęcenia — 27 październik	598
Bardziej poświęceni wyznawcy — 28 październik	600
Więcej dobroczynności — 29 październik	602
Więcej gorliwej modlitwy — 30 październik	604
Modlitwa za lud Boży — 31 październik	606
Listopad — Napełnieni przez Ducha Świętego	607
Ożywienie w dniu Pięćdziesiątnicy — 1 listopad	608
Nieograniczone zasoby ducha misjonarskiego — 2 listopad	610
Nowa Pięćdziesiątница — 3 listopad	612
Szczególne udzielenie duchowej łaski — 4 listopad	614
Udzielenie Ducha Świętego w pełni — 5 listopad	615
Nieznany czas — 6 listopad	617
Bez ekscytacji — 7 listopad	619
W niespodziewany sposób — 8 listopad	620
Przez niespodziewanych ludzi — 9 listopad	622
Według Bożego upodobania — 10 listopad	624
Z pominięciem ludzkiej mądrości — 11 listopad	626
Często odrzucany — 12 listopad	627
Wystrzegajcie się stawiania oporu — 13 listopad	629
Nie odczucie czy poryw — 14 listopad	631
Nie ekscytacja ani pogoń za sensacją — 15 listopad	633
Nie dążcie na siłę do oryginalności — 16 listopad	635
Bez bałaganu i fanatyzmu — 17 listopad	636
Dzieło Boże nacechowane spokojem — 18 listopad	638
Duchowa rewolucja — 19 listopad	640
Duch Święty wnosi do serca pokój i radość — 20 listopad	642
Wezwanie do radosnego uwielbiania Boga — 21 listopad .	643
Wyrażenie Ojcowskiej miłości — 22 listopad	645
Okazywanie szczodrości i dobroczynności — 23 listopad .	646
Odrzucenie uprzedzeń i rasizmu — 24 listopad	648
Bez egoizmu i nieuczciwości — 25 listopad	650
Wyzbycie się lęku przed głoszeniem prawdy — 26 listopad	652
Gniew szatana — 27 listopad	654
Prawdziwe i fałszywe ożywienia — 28 listopad	656
Siła w czasie ucisku — 29 listopad	657
Teraz jest czas na przygotowanie się — 30 listopad	659

Grudzień — Zwycięscy w mocy Ducha Świętego	661
Duchowa walka — 1 grudzień	662
Żołnierze Chrystusa — 2 grudzień	663
Szczęście w służeniu naszemu Wodzowi — 3 grudzień . . .	665
Próby i przeciwności przynoszą korzyści — 4 grudzień . . .	667
Wróg nie poddaje się łatwo — 5 grudzień	669
Odkrycie zamysłów wroga — 6 grudzień	671
Nie „po mojemu” — 7 grudzień	673
Modlitwa dodaje siły — 8 grudzień	675
Drzwi są zawsze otwarte — 9 grudzień	677
Zwycięzanie dzień po dniu — 10 grudzień	679
Każde zwycięstwo czyni następne łatwiejszym — 11 grudzień	681
Obietnica nadprzyrodzonej mocy — 12 grudzień	683
Bliżej Jezusa — 13 grudzień	685
Nasze zwycięstwo rodzi radość w niebie — 14 grudzień . .	687
Nic bardziej niepokonanego — 15 grudzień	689
Głownia wyrwana z ognia — 16 grudzień	691
Zwycięstwo na polu bitwy — 17 grudzień	693
Owoce z drzewa żywota — 18 grudzień	695
Korona zwycięstwa — 19 grudzień	697
Biała szata — 20 grudzień	699
Nasze imiona w księdze żywota — 21 grudzień	700
Bezpieczeństwo w czasie próby — 22 grudzień	702
Filar w Bożej świątyni — 23 grudzień	704
Miejsce na Jego tronie — 24 grudzień	706
Zwycięstwo w Chrystusie — 25 grudzień	708
Przez krew Baranka — 26 grudzień	710
Trzymając się Wzoru — 27 grudzień	712
Zwycięstwo jest pewne — 28 grudzień	714
Kościół triumfujący — 29 grudzień	716
Dziedzice Króla — 30 grudzień	718
Wreszcie zwycięzcy — 31 grudzień	720

O Autorce

Kim była Ellen White i dlaczego miliony ludzi na całym świecie uważają jej dzieła literackie za szczególnie wartościowe i mające wielkie znaczenie?

Była to kobieta obdarzona szczególnym darem duchowym. Większa część jej życia przypadła na wiek XIX (1827-1915 r.), ale dzięki swej twórczości literackiej i działalności publicznej wywarła rewolucyjny wpływ na życie wielu ludzi na całym świecie także w XX wieku.

W ciągu swego życia napisała ponad 5000 artykułów do czasopism oraz 26 książek. Obecnie, uwzględniając dzieła powstałe jako kompilacje, sporządzone z pozostawionych przez autorkę 55 000 stron rękopisów, w języku angielskim jest dostępnych ponad sto tytułów jej autorstwa. Oficjalne dane wskazują na to, iż jest ona najczęściej tłumaczoną na języki obce kobietą-pisarką w całej historii literatury, a także najczęściej tłumaczoną spośród wszystkich pisarzy i pisarek amerykańskich. Zakres tematyki jej dzieł jest bardzo szeroki, począwszy od wychowania, poprzez zdrowie, prorocтво, żywienie, zagadnienia kulturalne i społeczne, aż po kreacjonizm i genezę życia na ziemi. Jej znakomita, niewielka książka o zwycięskim, chrześcijańskim życiu, zatytułowana „Steps to Christ” („Droga do Chrystusa”), została przetłumaczona na ponad 135 języków.

My, adwentyści dnia siódmego, uznajemy Ellen G. White za kogoś więcej niż jedynie utalentowaną pisarkę. Wierzymy, że została ona powołana przez Boga jako szczególna posłanka, mająca zwracać uwagę ludzi na Pismo Święte i pomagać im w przygotowaniu się na powtórne przyjście Chrystusa. Od 17. roku życia aż do śmierci — 70 lat później — otrzymała od Boga około 2000 proroczych wizji i snów. Wizje te różniły się pod względem długości, trwały od minuty do niemal czterech godzin. Wiedza i rady dane jej za pośrednictwem tych objawień zostały przez autorkę udostępnione czytelnikom. Tak więc jej dzieła literackie są uważane przez adwentystów dnia siód-

mego za natchnione, zaś ich szczególną wartość jest w stanie docenić każdy, kto choćby pobieżnie je przejrzy.

- [6] Jak zauważono w zbiorze fundamentalnych zasad wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, „pisma Ellen White nie mają zastępować Pisma Świętego. Nie mogą być też umieszczone na tym samym poziomie. Pismo Święte jest przekazem jedynym w swoim rodzaju, standardem, na podstawie którego oceniane są jej pisma i wszelkie inne. Wszystkie one muszą być podporządkowane Biblii”. — **Wierzyć tak jak Jezus 227**. Ellen G. White tak to wyjaśnia: „Fakt, że Bóg objawił swą wolę ludziom za pomocą słowa, wcale nie przeczy konieczności stałej obecności Ducha Świętego i stałego Jego przewodnictwa. Wprost przeciwnie, Zbawiciel pozostawił obietnicę zesłania Ducha Świętego, który objaśni Słowo Boże Jego sługom, oświeci ich i pomoże im wprowadzić w życie Jego nauki”. — **Wielki bój 10**.

Ten zbiór czytanek do codziennych nabożeństw składa się z wybranych fragmentów dzieł autorki, której życie i działalność noszą znamiona autentycznego prorockiego powołania, a jej służba w znaczący sposób przyczyniła się do kształtowania i rozwoju Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Styczeń — Przyjście Ducha Świętego

Obietnica zesłania Ducha Świętego — 1 styczeń

„Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki”. [Jana 14,16](#).

Chrystus kończył już swe ziemskie usługiwanie, gdy dał uczniom obietnicę Ducha. Stał w cieniu krzyża z pełnym zrozumieniem ciężaru winy, jaki miał spocząć na Nim, jako Zbawicielu świata. Zanim złożył siebie na ofiarę za grzech, pouczył swych uczniów o najistotniejszym i doskonałym darze, jakim miał obdarować swoich naśladowców — o darze udostępniającym nieograniczone źródła Jego łaski. „Ja prosić będę Ojca — rzekł — i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki — Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie”. [Jana 14,16-17](#). Zbawiciel mówił tu o czasie, w którym Duch Święty miał przyjść jako Jego zastępca i wykonać potężne dzieło. Nagromadzonemu przez wieki złu miał stawić opór boską mocą Duch Święty.

Obietnica zesłania Ducha Świętego nie ogranicza się do żadnego czasu ani rasy. Chrystus oświadczył, że boski wpływ Jego Ducha będzie aż do końca udziałem Jego naśladowców. Począwszy zatem od dnia Zielonych Świąt aż do dzisiejszego czasu Pocieszyciel zsyłany jest wszystkim, którzy całkowicie oddają się Panu i służą Mu. Do wszystkich, którzy przyjęli Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela, Duch Święty przyszedł jako doradca, przewodnik i świadek, jako Ten, który uświęca. Im ściślej byli wierzący złączeni z Bogiem, tym wyraźniej i potężniej świadczyli o miłości swego Odkupiciela i Jego zbawiającej łasce. Ludzie, którzy w ciągu długich stuleci prześladowań i doświadczeń doznawali w wielkiej mierze obecności Ducha w swym życiu, byli dla świata znakiem i cudem. Oni to przed aniołami i ludźmi objawiali przekształcającą moc zbawczej miłości. — [Działalność apostołów 30.31](#).

„Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi”. Jana 16,13.

Jakże możemy ostać się w dniu próby, jeśli nie rozumiemy słów Chrystusa? Jezus oświadczył: „To wam powiedziałem z wami przebywając. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. [Jana 14,25-26](#). To Duch Święty ma nam przypomnieć słowa Chrystusa. Tematem, któremu Chrystus postanowił poświęcić wiele miejsca w swojej ostatniej mowie do uczniów, było dzieło Ducha Świętego. Jezus przedstawił uczniom ważną prawdę. Mieli oni przyjąć Jego słowa przez wiarę, a Pocieszyciel, Duch Święty, miał im te słowa przypomnieć.

Słowa Chrystusa brzmią pocieszająco — boski wpływ ma towarzyszyć Jego naśladowcom aż do końca świata. Jednak ta obietnica nie jest przyjmowana z wiarą przez współczesnych ludzi, nie jest należycie doceniana, a więc nie widzimy jej spełnienia w Kościele. Obietnica daru Ducha Bożego jest traktowana przez Kościół jak sprawa marginesowa. Jej znaczenie nie jest uświadamiane ludowi, a skutek jest taki, jakiego należało się spodziewać — duchowa posucha, duchowa ciemność, duchowa zapaść i śmierć. Drugorzędne sprawy zajmują uwagę, a boska moc, niezbędna do rozwoju i powodzenia Kościoła, niosąca ze sobą wszelkie błogosławieństwa, nie jest przyjmowana, choć zaoferowano ją w nieograniczonej obfitości. Póki Kościół zadowala się niewielkimi osiągnięciami, póty nie jest przygotowany na przyjęcie wielkich spraw Bożych. Dlaczego jednak nie łakniemy i nie pragniemy daru Ducha Świętego, skoro tylko dzięki Niemu nasze serca mogą zostać zachowane w czystości? Pan postanowił, że ludzkie wysiłki mają być wspierane mocą Bożą.

Bardzo ważne jest, by chrześcijanie zrozumieli znaczenie obietnicy szczególnego dania Ducha Świętego przed powtórny przyściem Pana Jezusa. Mówcie o tej obietnicy, módlcie się o jej spełnienie, przedstawiajcie ją w kazaniach, bowiem Pan chętniej udziela Ducha Świętego niż rodzice obdarowują swoje dzieci dobrymi darami. — [The Review and Herald, 15 listopad 1892.](#)

Tajemnicza natura Ducha Świętego — 3 styczeń

[11]

„Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie”. Jana 14,17.

Nie musimy umieć objaśniać, czym jest Duch Święty. Jezus mówi, że Duch jest Pocieszycielem, Duchem Prawdy, „który od Ojca wychodzi”. Wyraźnie stwierdza, że Duch Święty, pracując nad wprowadzeniem ludzi we wszelką prawdę, „nie sam od siebie mówić będzie”. [Jana 15,26](#); [Jana 16,13](#).

Natura Ducha Świętego stanowi tajemnicę, ludzie nie są w stanie jej wyjaśnić, gdyż Bóg im tego nie objawił. Ktoś mający dziwaczne poglądy mógłby zebrać teksty Pisma i oprzeć na nich ludzką interpretację, ale przyjęcie jej nie umocni Kościoła. Wobec tajemnic takich, zbyt głębokich dla umysłu ludzkiego, milczenie jest złotem.

Działalność Ducha Świętego opisuje Jezus następująco: „A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie”. [Jana 16,8](#). To Duch Święty przekonuje o grzechu. Gdy grzesznik poddaje się pobudzającemu wpływowi Ducha, nakłoniony zostaje do okazania skruchy i przekonuje się o ważności posłuszeństwa wobec boskich żądań.

Skruszonemu grzesznikowi, łaknącemu i pragnącemu sprawiedliwości, Duch Święty objawia Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. On „z mego weźmie i wam oznajmi” — powiedział Chrystus. „Nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. [Jana 16,14](#); [Jana 14,26](#).

Duch jest dany jako moc ożywiająca, aby uczynić skutecznym zbawienie ofiarowane nam dzięki śmierci naszego Zbawiciela. Bezustannie usiłuje zwrócić uwagę ludzi na wielką ofiarę spełnioną na krzyżu Golgoty, odkryć światu miłość Bożą i otworzyć dla przekonanej już duszy drogocenną zawartość Pism. — [Działalność apostołów 32-33](#).

Duch Święty składa świadectwo — 4 styczeń

„Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy”. [Rzymian 8,16](#).

Jakie są rezultaty tego, iż Duch Święty składa świadectwo wespół z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi? Otóż dzięki temu wierzący człowiek dochodzi do całkowitego podporządkowania się woli Bożej. Majestat Niebios uniża się, zacieśniając świętą i bliską więź z człowiekiem, który całym swym sercem szuka Boga, a dziecko Boże, dzięki obfitemu objawieniu łaski Bożej, łagodnieje, nabierając dziecięcej uległości. Czując się bezradni i niegodni, musicie powierzyć Bogu duszę i ciało w całkowitej ufności w Jego moc i gotowość czynienia dobra dla was. „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego”. [Jana 1,12](#).

Nie dążcie do wykazywania nieustannej aktywności, ale raczej do gorliwej wiary nakierowanej na jeden cel — wiążącej serce i umysł z Jezusem Chrystusem, ukrzyżowanym Odkupicielem. Aby to osiągnąć, potrzeba nie tylko logicznych kazań, wzbudzających w nas wewnętrzne przekonanie. Potrzeba przede wszystkim poruszenia serca, tak by stało się miękkie i czułe. Wola musi zostać poddana woli Bożej, a wszelkie ambicje zwrócone ku niebu. Musicie karmić się słowem Boga żywego. Należy to słowo studiować i stosować w życiu. To ono ma kierować postępowaniem człowieka. (...)

Kiedy mocno ufamy Jezusowi, wówczas złożymy samych siebie jako żywą ofiarę Bogu. Będziemy polegać na sprawiedliwości i wstawiennictwie Jezusa Chrystusa jako naszej jedynej nadziei. Nie będzie w nas zamętu i nieufności, gdyż przez wiarę będziemy widzieli Jezusa jako Tego, który został powołany przez Boga do dokonania pojednania i zgładzenia grzechów świata. Na mocy uroczystego przymierza wstawia się On za wszystkimi, którzy za Jego pośrednictwem przychodzą do Boga i dokonuje ich zbawienia, jeśli tylko wierzą w Niego. Mamy przywilej przystępowania do tronu

łaski z ufnością i odwagą, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy zawsze wtedy, gdy jej potrzebujemy. — [Manuscript Releases XIV, 276.277](#).

Reprezentant Chrystusa — 5 styczeń

„Ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was”. Jana 16,7.

Pocieszyciel został nazwany „Duchem prawdy”. Jego dziełem jest definiowanie prawdy i ugruntowanie jej w naszej świadomości. Najpierw zamieszkuje On w sercu człowieka jako Duch prawdy, a następnie staje się Pocieszycielem. Prawda niesie ze sobą pocieszenie i pokój, których nigdy nie znajdzie się tam, gdzie panuje fałsz. Przez fałszywe teorie i tradycje szatan zyskuje władzę nad umysłami ludzi. Kierując ich ku fałszywym standardom, deformuje ich charaktery. Za pomocą Słowa Bożego Duch Święty przemawia do umysłów ludzi i wzbudza w ich sercach przekonanie o prawdzie. W ten sposób demaskuje błędy i usuwa je. Właśnie dzięki Duchowi prawdy działającemu przez Słowo Boże Chrystus poddaje sobie swoich wybranych.

Opisując uczniom dzieło Ducha Świętego Jezus starał się ich natchnąć radością i nadzieją, które poruszały Jego serce. Radował się obfitością pomocy, jaką zgotował swemu Kościołowi. Duch Święty jest najwspanialszym darem, jaki Jezus mógł wyprosić u Ojca dla wywyższenia Jego ludu. Duch Święty miał przyjąć rolę czynnika odradzającego, a bez Niego ofiara Chrystusa byłaby daremna. Moc zła rosła przez wieki, a zniewolenie ludzi w więzach szatana przybrało tak na sile, że jego rozmiary były przerażające. Ludzie mogli stawić opór grzechowi i pokonać go jedynie w potężnej mocy trzeciej osoby Bóstwa, i to działającej nie w umiarkowanym stopniu, ale w pełni swej boskiej potęgi. To Duch Święty czyni skutecznym to wszystko, co zostało dokonane przez Odkupiciela świata. To dzięki Duchowi Świętemu możliwe jest oczyszczenie serca człowieka. Przez Ducha Świętego wierzący staje się uczestnikiem boskiej natury. Chrystus dał nam swojego Ducha jako boską moc do pokonania wszelkich odziedziczonych i nabytych skłonności do zła. Duch Święty kształ-

tuje charaktery podobne do charakteru Chrystusa w tych, którzy należą do Jego Kościoła. — [The Review and Herald, 19 listopad 1908.](#)

„Jan świadczył też, mówiąc: Widziałem Ducha, zstępującego z nieba jakby gołębicą; i spoczął na nim”. [Jana 1,32](#).

Chrystus jest naszym wzorem we wszystkich sprawach. W odpowiedzi na Jego modlitwę do Ojca, niebiosa otwały się, a Duch Święty zstąpił pod postacią gołębicą i spoczął na Nim. Święty Duch Boży nawiązuje łączność z człowiekiem i mieszka w sercach tych, którzy są posłuszni i wierni. Dzięki Niemu światłość i siła stają się udziałem tych, co gorliwie jej pragną, aby oprzeć się szatanowi i zwalczyć pokusy. Mamy zwyciężać tak, jak Chrystus zwyciężał.

Jezus rozpoczął swoją publiczną służbę od gorliwej modlitwy, a Jego przykład uzmysławia nam, że modlitwa jest konieczna do prowadzenia zwycięskiego chrześcijańskiego życia. Stale utrzymywał łączność ze swym Ojcem, a Jego życie jest dla nas doskonałym wzorem do naśladowania. Doceniał przywilej modlitwy, a Jego działalność wydawała rezultaty łączności z Bogiem. Badając zapis Jego życia, stwierdzamy, że we wszystkich ważnych momentach udawał się w odosobnione miejsce, nierzadko w góry, gdzie gorliwie i wytrwale modlił się do Boga. Nieraz całą noc poświęcał modlitwie, kiedy następnego dnia miał dokonać jakiegoś wielkiego cudu. Gdy po trudach dnia pogrążał się w nocnej modlitwie, miłociwie odprawiał uczniów do domów, by odpoczęli i wyspali się, a sam ze łzami w oczach gorliwie wołał do Boga za ludzkością.

Jezus był przygotowany do pełnienia obowiązków i znoszenia trudności dzięki łasce Bożej udzielanej Mu w odpowiedzi na modlitwę. My także jesteśmy zależni od Boga w prowadzeniu zwycięskiego chrześcijańskiego życia, a przykład Chrystusa otwiera przed nami drogę wiodącą do niezawodnego źródła siły, z którego możemy czerpać łaskę i moc, aby odeprzeć ataki wroga i pokonać wszelkie przeciwności. Na brzegu Jordanu Chrystus modlił się jako reprezentant ludzkości, a otwarte niebo i głos aprobaty upewniają

nas, że Bóg przyjmuje ludzkość na mocy zasług swego Syna. — [The Signs of the Times](#), 24 lipiec 1893.

„Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”. Jana 3,8.

Słyszymy wiatr między konarami drzew, gdy porusza liście i kwiaty, lecz jest niewidoczny i nikt nie wie, skąd on przychodzi i dokąd idzie. Podobnie jest z wpływem Ducha Świętego na serce. Nie można powiedzieć o Nim więcej niż o ruchach wiatru. Człowiek nie jest w stanie podać dokładnie czasu i miejsca swego nawrócenia, ani też wymienić okoliczności towarzyszących temu procesowi, co jednak wcale nie oznacza, że nie został nawrócony. Za udziałem siły tak niewidzialnej jak wiatr Chrystus stale pracuje nad ludzkim sercem. Krok po kroku, w sposób dla człowieka najczęściej niedostrzegalny, wlewane są w duszę wrażenia, które zwracają ją ku Chrystusowi. Procesowi temu sprzyja rozmyślanie o Nim, czytanie Pisma Świętego, słuchanie nauk wygłaszanych przez Bożych kaznodziejów. I nagle, gdy Duch zwraca się z bezpośrednim wezwaniem, dusza z radością poddaje się Jezusowi. Niektórzy nazywają to raptownym nawróceniem, lecz w istocie jest to wynik długotrwałego działania Ducha Bożego, procesu cierpliwego i nieustannego.

Choć wiatr jest niewidoczny, jego skutki są widoczne i odczuwalne. Takie też skutki widać w każdym czynie człowieka, który odczuje w swojej duszy zbawienną moc Ducha. Gdy Duch Boży bierze w posiadanie serce, życie człowieka zostaje odmienione. Odrzucane są grzeszne myśli, a złe czyny zaniechane, miłość, pokora i pokój pojawiają się w miejsce gniewu, zawiści i walki. Radość jest zamiast smutku, a twarz promienieje światłem niebios. Nikt nie widzi ręki, która dźwiga ciężar, ani nie widzi światła płynącego z wysokiego nieba. Błogosławieństwo przychodzi wówczas, gdy dzięki wierze dusza poddaje się Bogu. Wówczas moc, której żadne ludzkie oko nie jest w stanie dojrzeć, stwarza nową istotę na obraz i podobieństwo Boga.

Dzieła odkupienia nie da się pojąć ograniczonym umysłem. Tajemnica jego przewyższa możliwość ludzkiego pojmowania, ale ten, kto przechodzi ze stanu śmierci do życia, pojmuje, że jest to rzeczywistość uczyniona ręką Boga. Początki procesu odkupienia możemy dzięki naszemu doświadczeniu poznać na ziemi, jednakże jego skutki sięgają w wieczność. — [Życie Jezusa 116](#).

Oliwa w waszych naczyniach — 8 styczeń

„Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy. Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi”. [Mateusza 25,3-4](#).

Wielu ludzi chętnie przyjmuje prawdę, ale nie przyswajają jej całkowicie i nie pozostają pod jej wpływem. Są jak głupie panny, które nie miały w swych naczyniach oliwy, by ją dolewać do swoich lamp. Oliwa jest symbolem Ducha Świętego, który mieszka w człowieku w skutek wiary w Jezusa Chrystusa. Ci, którzy gorliwie studiują Pismo Święte i modlą się, polegając na Bogu w mocnej wierze i będąc posłusznymi Jego przykazaniom, znajdują się w gronie osób symbolizowanych przez mądre panny. Nauki Słowa Bożego nie są bowiem jednocześnie na „tak” i na „nie”, ale „tak i amen”.

Wymagania ewangelii są dalekosiężne. Apostoł powiada: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. [1 Koryntian 10,31](#). Praktyczna pobożność nie jest osiągnięta przez umieszczenie wielkich prawd Biblii jedynie na zewnętrznym dziedzińcu serca. Religia Biblii musi rządzić zarówno wielkimi, jak i małymi sprawami w życiu. To sprawia, iż niezbędne są głęboka motywacja i zasady, które będą wpływać na rozwój charakteru i kierować postępowaniem. (...)

Oliwa tak potrzebna ludziom reprezentowanym przez głupie panny nie może pozostać na zewnątrz. Prawda musi się znaleźć w świątyni duszy, aby mogła ją oczyścić, uszlachetnić i uświęcić. Ludzie ci potrzebują nie tyle teorii, co świętych nauk Biblii, które nie są niepewnymi, nie związanymi ze sobą doktrynami, ale żywymi prawdami, budzącymi nadzieję wieczności pokładaną w Chrystusie. Na Nim zasadza się cały system boskiej prawdy. Filarem i fundamentem tej prawdy jest zbawienie człowieka przez wiarę w Chrystusa.

Ci, którzy prawdziwie wierzą w Chrystusa, okazują to przez świętość charakteru i posłuszeństwo prawu Bożemu. Są świadomi prawdy, która jest w Chrystusie — wiecznej i sięgającej nieba. Ro-

rozumieją, że charakter chrześcijanina ma odzwierciedlać pełen łaski i prawdy charakter Chrystusa. Ludziom tym udzielana jest oliwa łaski, która podtrzymuje światło, tak że ono nigdy nie niknie. Duch Święty w sercu wierzącego człowieka czyni go doskonałym w Chrystusie.
— [The Review and Herald, 17 wrzesień 1895.](#)

Ciągły dopływ oliwy — 9 styczeń

„I powtórnie odezwałem się, i zapytałem go: Co oznaczają te dwie gałązki drzew oliwnych, które dwiema złotymi rurkami wypuszczają z siebie oliwę do złotych lamp? Wtedy on odpowiedział mi: Czy nie wiesz, co one oznaczają? I odpowiedziałem: Nie, mój panie! A on odrzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi”.

Zachariasza 4,12-14.

Ciągła obecność Ducha Świętego w Kościele została przedstawiona prorokowi Zachariaszowi w pewnej wizji. Zawiera ona również dla nas wspaniałą naukę, z której możemy czerpać pociechę. Prorok powiada: „Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się kogoś ze snu, i zapytał mnie: Co widzisz? A ja odpowiedziałem: Widzę, oto jest świecznik cały ze złota, a na jego szczycie jest czasza. Na niej jest siedem lamp, a lampy, które są na jej szczycie, mają po siedem knotów. Dwa drzewa oliwne stoją obok niego, jedno z prawej strony czaszy, a drugie z jej lewej strony. Wtedy odezwałem się i rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co to oznacza, mój panie? (...) Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest słowo Pana do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów. (...) Wtedy odezwałem się i zapytałem go: Co oznaczają te dwa drzewa oliwne po prawej i po lewej stronie świecznika? (...) A on odrzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi”. [Zachariasza 4,1-14.](#)

Z dwóch drzew oliwnych złota oliwa splywa złotymi rurkami do naczynia świecznika, a stamtąd do złotych lamp, które oświetlają świątynię. Tak też od świętych, którzy stoją w obecności Boga, Jego Duch jest udzielany ludziom zaangażowanym w Jego służbie. Misja dwóch pomazańców polega na przekazywaniu światła i mocy ludowi Bożemu. Stoją oni przed Bogiem po to, by przyjmować błogosławieństwo dla nas. Jak drzewa oliwne wylewają oliwę zło-

tymi rurkami, tak niebiańscy posłańcy starają się przekazywać nam wszystko, co otrzymują od Boga. Cały niebiański skarbiec czeka na nasze prośby i przyjęcie, a w miarę, jak przyjmujemy błogosławieństwa, mamy je przekazywać innym. W ten sposób święte lampy są zasilane, a Kościół staje się nośnikiem światłości dla świata. — [The Review and Herald, 2 marzec 1897.](#)

„I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo”. [Łukasza 13,20-21 \(BT\)](#).

Ta przypowieść ilustruje przenikającą i wszechogarniającą moc ewangelii, która przemienia Kościół na boskie podobieństwo, działając na serca wyznawców. Jak zaczyn działa w cieście, tak Duch Święty działa na ludzkie serce, ogarniając wszystkie zdolności i siły człowieka, wiodąc duszę, ciało i ducha ku jedności z Chrystusem.

W przypowieści kobieta włożyła zaczyn do ciasta. Musiała uzupełnić to, czego brakowało. Przez to Bóg uczy nas, że sam z siebie człowiek nie jest zdolny osiągnąć zbawienia. Nie jest w stanie zmienić się siłą swojej woli. Prawda musi zostać przyjęta sercem. W ten sposób boski zaczyn wykonuje swoje dzieło. Dzięki jego przekształcającej, ożywczej mocy, powoduje zmianę w sercu. Rodzą się nowe myśli, powstają nowe uczucia i nowe zamiary. Człowiek nie otrzymuje nowych zdolności, ale te, które ma, zostają uświęcone. Sumienie dotąd martwe, ożywa. Jednak człowiek nie jest w stanie dokonać tej zmiany samodzielnie. Jest ona możliwa wyłącznie dzięki Duchowi Świętemu. Wszyscy, którzy dostąpią zbawienia, wielcy czy mali, bogaci czy biedni, muszą podporządkować się działaniu tej mocy.

Ta prawda jest przedstawiona w słowach Chrystusa wypowiedzianych do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. (...) Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”. [Jana 3,3.6-8](#).

Jeśli nasze umysły są pod panowaniem Ducha Bożego, to właściwie pojmiemy naukę zawartą w przypowieści o zaczynie. Ci, którzy otwierają swoje serca, by przyjąć prawdę, rozumieją, że Słowo Boże jest wielkim narzędziem w dziele przekształcania charakteru. — [The Review and Herald, 25 lipiec 1899.](#)

[19] **Żywa woda, którą należy się dzielić — 11 styczeń**

„Kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. [Jana 4,14](#).

Cały plan zbawienia oparty jest na łaskawym darze, a więc także głoszenie ewangelii ma być obdarowywaniem kogoś. Ten sam duch ofiarności, dzięki któremu zbawienie zostało dokonane, ma przeni-kać serca wszystkich, którzy stali się uczestnikami niebiańskiego daru. Apostoł Piotr powiada: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej”. [1 Piotra 4,10](#). Wysyłając swoich uczniów w celu głoszenia dobrej nowiny, Jezus powiedział im: „Darmo wzięliście, darmo dawajcie”. [Mateusza 10,8](#). W tych, którzy są jedno z Chrystusem, nie może być choćby śladu egoizmu czy ekskluzywizmu. Ten, kto pije żywą wodę, przekona się, że ta woda „stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. Duch Chrystusa będzie w nim jak źródło wypływające na pustyni, ożywiający wszystkich i sprawiający, że ci, którzy już mieli zginąć, chciwie piją wodę życia.

Ten sam duch miłości i ofiarności, który był w Chrystusie, pobudzał apostoła Pawła do licznych działań. Paweł mawiał: „Jestem dłużnikiem Greków i nie Greków, mądrych i niemądrych”. [Rzymian 1,14](#). „Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe”. [Efezjan 3,8](#).

Nasz Pan postanowił, że Jego Kościół będzie odzwierciedlał przed światem pełnię i pewność, jakie w Nim mamy. Stale czerpiemy z Bożej obfitości, a udzielając innym dóbr, które otrzymujemy od Boga, mamy być wobec świata reprezentantami miłości i dobroci Chrystusa. Gdy całe niebo ofiarnie pracuje, śląc posłańców do wszystkich zakątków ziemi, by pełnili oni dzieło odkupienia, Kościół Boga żywego ma także współpracować z Jezusem Chrystusem. Jesteśmy częściami Jego duchowego ciała. Sam Jezus, w swym

nieskończonym miłosierdziu, działa na ludzkie serca, dokonując duchowej przemiany tak nadzwyczajnej, iż aniołowie patrzą na to ze zdumieniem i radością. — [The Review and Herald, 24 grudzień 1908.](#)

Życiodajne soki — 12 styczeń

„Podczas gdy Apollos przebywał w Koryncie, obszedł Paweł wyżynne okolice i przyszedł do Efezu, a spotkawszy niektórych uczniów, rzekł do nich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty”. [Dzieje Apostolskie 19,1-2.](#)

I dzisiaj jest wielu ludzi, którzy tak są nieświadomi działania w ich sercach Ducha Świętego, jak nieświadomi tego byli wierni w Efezie, a przecież żadna prawda nie jest jaśniej wyłożona w Słowie Bożym. Prorocy i apostołowie wypowiadali się na ten temat. Sam Chrystus zwraca naszą uwagę na rozwój świata roślin jako na ilustrację działania Ducha Świętego w rozwoju życia duchowego. Krzew winny wzrasta z korzeni w górę, wypuszcza gałązki, wydaje liście, kwiaty i owoce. Tak życiodajna moc Ducha Świętego, pochodząca od Zbawiciela, przenika duszę, odradza w niej uczucia i pragnienia, nawet myśli sprowadza do posłuszeństwa wobec woli Bożej, pozwalając nieść cenny owoc świętych uczynków temu, kto moc tę otrzymuje.

Twórca tego duchowego życia jest niewidzialny, a sposób, przy którego pomocy życie to się rozwija, nie może być wytłumaczony ludzką filozofią. Działalność Ducha pozostaje jednak zawsze w harmonii z zapisanym Słowem. Dotyczy to zarówno świata cielesnego, jak i duchowego. Życie cielesne chronione jest — chwila za chwilą przez moc Bożą. Nie jest ono jednak podtrzymywane przy pomocy bezpośredniego cudu, lecz przy użyciu błogosławieństw, które są w zasięgu ręki. Nasze życie duchowe podtrzymywane jest przez środki, które przygotowuje Opatrzność. Póki naśladowca Chrystusa nie dojdzie „do męskiej doskonałości” i nie dorośnie „do wymiarów pełni Chrystusowej” ([Efezjan 4,13](#)), musi spożywać chleb życia i pić wodę zbawienia. Musi czuwać, modlić się i pracować, zważając we wszystkich rzeczach na wskazania Boże zawarte w Jego Słowie. — [Działalność apostołów 172.173.](#)

„Nowe wino” królestwa Bożego — 13 styczeń

[21]

„Nikt (...) nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej wino rozsadzi bukłaki, i wino i bukłaki zniszczą. Lecz młode wino należy lać do nowych bukłaków”. [Marka 2,22](#).

Nasze umysły muszą być stale napełnione Chrystusem, a egoizm i grzech z nich usunięte. Kiedy Chrystus przyszedł na świat, religijni przywódcy żydowski byli tak przesiąknięci obłudą, iż nie potrafili zaakceptować Jego nauczania. Jezus porównał ich do starych bukłaków, które nie nadawały się do przechowywania nowego wina. Nowe wino królestwa Bożego należy nalewać do nowych bukłaków. Dlatego też Chrystus omijał faryzeuszy, a wybrał prostych rybaków z Galilei.

Jezus jest największym nauczycielem, jakiego kiedykolwiek oglądał świat, a wybrał ludzi, których mógł uczyć, gotowych przyjmować Jego słowa i przekazywać je innym. Tak więc przez Jego Ducha i Słowo przygotowuje także was do służby w Jego dziele. Jeśli tylko oczyścicie swoje umysły z próżności i frywolności, ich miejsce zajmie dar, który Bóg pragnie wam dać — Duch Święty. Wówczas z dobrej skarbnicy serca będziecie wydobywać dobre rzeczy, wspaniałe klejnoty myśli, a inni ludzie przyjmą wasze słowa i zaczną wielbić Boga. Wówczas nie będziecie mieć na uwadze tylko samych siebie. Nie będziecie się popisywać, nie będziecie się kierować egoizmem, ale wasze myśli i uczucia będą się zwracać ku Chrystusowi, tak iż wobec bliźnich będziecie odzwierciedlać światłość, która spływa na was ze Słońca Sprawiedliwości.

Chrystus powiedział: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije”. [Jana 7,37](#). Czy wyczerpałeś to źródło? Nie, gdyż nie sposób je wyczerpać. Kiedy tylko odczujesz pragnienie, możesz pić do woli. Źródło zawsze jest pełne. Kiedy raz napijesz się ze źródła, nie będziesz już pragnął pić z dziurawych cystern tego świata. Nie będziesz dążył do przyziemnych przyjemności, rozrywek, zabaw i swawoli. Gdy raz napijesz się ze strumienia, który rozwesela

miasto Boże, wówczas twoja radość będzie zupełna, gdyż Chrystus zamieszka w tobie jako nadzieja chwały. — [The Review and Herald](#), 15 marzec 1892.

„A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w Jego imieniu, to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się, by go znieść, lecz nie zdołałem”. Jeremiasza 20,9.

Bóg poruszy serca prostych ludzi, by głosili poselstwo prawdy przeznaczone na obecny czas. Wielu takich prostych ludzi pod wpływem Ducha Świętego będzie się udawać z miejsca na miejsce, aby nieść światło bliźnim pogrążonym w ciemnościach. Ludzie ci będą głosić Słowo Pana nawet w kręgach osób wysoko wykształconych. Duch Święty pobudzi także dzieci, by zwiastowały poselstwo nieba. Duch Święty zostanie wylany na tych, którzy poddają się Jego kierownictwu. Nie trzymając się wiążących ich ludzkich reguł i nie bacząc na własne bezpieczeństwo, przyłączą się do armii Pana.

W przyszłości ludzie wykonujący dzisiaj skromne zajęcia, zostaną pobudzeni przez Ducha Świętego do porzucenia dotychczasowego sposobu życia i pójdą w świat, by głosić ostatnie poselstwo miłosierdzia. Zostaną przygotowani do tego dzieła tak szybko, jak to możliwe, a ich wysiłkom towarzyszyć będzie powodzenie. Będą współpracować z niebem, nie szczędząc sił i środków w służbie Mistrza. Nikt nie ma prawa powstrzymywać takich pracowników. Należy raczej życzyć im Bożej opieki, gdy udają się, by wypełnić wielkie zlecenie. Kiedy sieją ziarno ewangelii w ciemnych zakątkach ziemi, nie wolno mówić o nich niczego złego.

Najlepszych rzeczy w życiu — prostoty, uczciwości, prawdomówności, czystości, uczuciowości — nie można kupić za pieniądze. Są one dostępne darmo, zarówno dla ludzi prostych, jak i wykształconych, czarnych i białych, skromnych wieśniaków i królów zasiadających na tronie. Skromni pracownicy, którzy nie ufają we własne siły, ale pracują w prostocie serca, zawsze pokładając ufność w Bogu, będą mieli udział w radości Zbawiciela. Ich żarliwe modlitwy będą prowadzić ludzi do krzyża Chrystusa. Współpracując z nimi,

wspierając ich szlachetne usiłowania, Jezus będzie działał na serca ludzi i dokonywał cudów nawrócenia. Ludzie będą się przyłączać do Kościoła. Serca pracowników będą pełne radości, gdy ujrzą oni zbawienie Boże. — [Testimonies for the Church VII, 26-28.](#)

„I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”. [Dzieje Apostolskie 2,3-4](#).

Jeśli badacie Pismo Święte w duchu pokory i gotowości uczenia się, wasze wysiłki zostaną obficie wynagrodzone. „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”. [1 Koryntian 2,14](#). Biblię należy studiować z modlitwą. Powinniśmy się modlić tak, jak czynił to Dawid: „Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”. [Psalmów 119,18](#). Nikt nie może wejrzeć w Słowo Boże, jeśli nie zostanie oświecony przez Ducha Świętego. Jeśli zajmiemy właściwe stanowisko wobec Boga, wówczas Jego światło spłynie na nas mocnymi, jasnymi promieniami.

Tego właśnie doświadczyli pierwsi uczniowie. W Piśmie Świętym czytamy, że „gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”. [Dzieje Apostolskie 2,1-4](#). Bóg jest gotowy udzielić nam podobnego błogosławieństwa, jeśli tylko gorliwie będziemy go pragnąć.

Po wylaniu Ducha Świętego na pierwszych uczniów Bóg nie zamknął niebiańskich zaworów. My także możemy otrzymać w pełni Jego błogosławieństwa. Niebiosy są pełne skarbów Jego łaski, a ci, którzy przychodzą w wierze do Boga, mogą się uchwycić wszystkich Jego obietnic. Jeśli nie mamy mocy od Niego, to jest tak z powodu naszej duchowej ospałości, obojętności i bierności. Otrząsnijmy się z tego formalizmu i martwoty

W obecnym czasie jest do wykonania wielkie dzieło, a my nawet w połowie nie zdajemy sobie sprawy z tego, co Pan zamierza uczynić dla swojego ludu. Mówimy o poselstwach pierwszego i drugiego anioła, uważamy, że rozumiemy poselstwo trzeciego anioła. Jednak nie powinniśmy być tak zadowoleni ze stanu naszej wiedzy. Nasze prośby, połączone z wiarą i skruchą, powinny zmierzać w górę do Boga, abyśmy mogli zrozumieć tajemnice, które On powierzył swoim świętym. — [The Review and Herald, 4 czerwiec 1889.](#)

„Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego”. [Jana 3,5](#).

Aby służyć Bogu w sposób, który On akceptuje, musimy „narodzić się na nowo”. Nasze wrodzone skłonności, przeciwne Duchowi Bożemu, muszą zostać przewyciężone. Musimy się stać nowymi ludźmi w Jezusie Chrystusie. Nasze stare, nieodrodzone życie musi ustąpić miejsca nowemu życiu, pełnemu miłości, ufności i ochotnej służby. Czyżbyście sądzili, że taka zmiana nie jest konieczna, by wejść do królestwa Bożego? Posłuchajcie słów Majestatu Nieba: „Musicie się na nowo narodzić”. [Jana 3,7](#). „Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do Królestwa Niebios”. [Jana 18,3](#). Dopóki taka zmiana nie nastąpi, dopóty nie możemy właściwie służyć Bogu. Nasze działania będą skażone ziemskimi planami. Będziemy składać w ofierze obcy ogień, znieważając tym Boga. Nasze życie będzie pozbawione świętości, nieszczęśliwe, pełne niepokoju i kłopotów.

Przemiana serca przedstawiona w symbolu nowonarodzenia może zostać dokonana jedynie dzięki działaniu Ducha Świętego. Jedynie On może nas oczyścić z wszelkiej nieczystości. Jeśli pozwolimy Mu kształtować nasze serca, rozpoznamy charakter królestwa Bożego i uświadomimy sobie konieczność zmiany, która musi nastąpić, zanim otrzymamy prawo wejścia do tego królestwa. Pycha i egoizm opierają się Duchowi Bożemu. Wszystkie wrodzone skłonności duszy sprzeciwiają się zastąpieniu egoizmu i pychy pokorą i unizonością Chrystusa. Jednak jeśli mamy kroczyć ścieżką życia wiecznego, nie wolno nam słuchać podszeptów egoizmu. W pokorze i skrusze musimy błagać naszego niebiańskiego Ojca: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie!” [Psalmów 51,12](#). Otrzymując boskie światło i współpracując z nie-

biańskimi posłańcami doświadczamy nowonarodzenia — przez moc Chrystusa zostajemy uwolnieni od skażenia grzechem.

Chrystus przyszedł na nasz świat, ponieważ widział, że ludzie zatracili podobieństwo do Boga i nie mają już udziału w boskiej naturze. Widział, że odeszli daleko od drogi pokoju i czystości, tak iż pozostawieni samym sobie nigdy na tę drogę nie wrócą. Przyszedł, by dokonać zupełnego zbawienia, zmienić nasze kamienne serca w serca mięsiste, przemienić naszą grzeszną naturę w Jego podobieństwo, abyśmy przez uczestnictwo w boskiej naturze zostali przygotowani do zamieszkania w niebiańskich przybytkach. — [The Youth's Instructor, 9 wrzesień 1897.](#)

„Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb, zielen na polu”. Zachariasza 10,1.

Na Wschodzie wczesny deszcz pada w porze siewu. Jest konieczny, by ziarno mogło wykiełkować. Pod wpływem tego ożywczego deszczu z gleby wyrastają delikatne źdźbła. Późny deszcz, padający przed zakończeniem okresu wegetacji, sprawia, że ziarno może dojrzeć i zboże jest gotowe do zżęcia. Pan posłużył się tym zjawiskiem w przyrodzie, by przedstawić dzieło Ducha Świętego. Jak rosa i deszcz są zsyłane najpierw po to, by zapoczątkować wegetację, a później, by przygotować zboże do żniwa, tak Duch Święty, w kolejnych etapach, kontynuuje proces duchowego rozwoju. Dojrzewanie ziarna symbolizuje dopełnienie dzieła łaski Bożej w człowieku. Mocą Ducha Świętego w charakterze człowieka zostaje odnowione doskonałe podobieństwo do Boga. W ten sposób mamy zostać całkowicie przemienieni na podobieństwo Chrystusa. (...)

Wielu w znacznym stopniu odrzuca wczesny deszcz. Nie przyjmują dobrodziejstw, które Bóg im zapewnił. Oczekują, iż braki te zostaną uzupełnione przez deszcz późny. Liczą na to, że otworzą swoje serca, by przyjąć łaskę, gdy ta zostanie wylana w większej obfitości. Ludzie ci popełniają tragiczny błąd. Dzieło, które Bóg zapoczątkowuje w sercu człowieka udzielając mu światła i wiedzy, musi być nieustannie kontynuowane. Każdy musi sobie uświadomić, że jest to konieczne. Serce musi zostać oczyszczone ze wszelkiego skażenia i przygotowane na zamieszkanie Ducha Świętego.

Przez wyznanie i porzucenie grzechu, gorliwą modlitwę i poświęcenie się Bogu pierwsi uczniowie przygotowali się na wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. To samo dzieło, tyle że w większej mierze, musi zostać wykonane obecnie. Wówczas człowiek będzie mógł jedynie prosić o Boże błogosławieństwo i czekać, by Pan dokonał w nim swego dzieła. To Bóg rozpoczął dzieło i

On je zakończy, czyniąc człowieka doskonałym w Jezusie Chrystusie. Jednak nie wolno zaniedbywać łaski udzielonej we wczesnym deszczu. Jedynie ci, którzy żyją zgodnie ze światłem, jakie dotąd posiadli, otrzymają większe światło. Jeśli codziennie nie czynimy postępów w dawaniu przykładu cnót chrześcijańskich, wówczas nie rozpoznamy objawienia Ducha Świętego w późnym deszczu. — [The Review and Herald, 2-3-1897](#).

Duch Święty wspiera nas — 18 styczeń

[26]

„Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach”. [Rzymian 8,26](#).

Duch Święty przewodzi w każdej prawdziwej modlitwie. Wiem, że we wszystkich moich wstawienniczych modlitwach to Duch Święty wstawia się za mną i wszystkimi świętymi. Jednak Jego wstawiennictwo jest zawsze zgodne z wolą Bożą, a nigdy przeciwne tej woli. „Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej”, a będąc Bogiem, zna zamysły Boże. Tak więc w każdej modlitwie za chorych, czy w jakiegokolwiek innej intencji, należy zważać na wolę Bożą. „Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży”. [1 Koryntian 2,11](#). Jeśli zostaliśmy wyuczeni przez Boga, powinniśmy modlić się stosownie do Jego objawionej woli i w uległości Jego woli, której jeszcze nie znamy. Powinniśmy zanosić prośby zgodne z wolą Bożą, polegając na bezcennym Słowie i wierząc, że Chrystus nie tylko wydał siebie za swoich uczniów, ale wraz ze sobą obdarował ich wszystkim, czego potrzebują. W Ewangelii czytamy: „Tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego”. [Jana 20,22](#).

Jezus pragnie tchnąć na wszystkich swoich uczniów i dać im natchnienie swego uświęcającego Ducha, aby w ten sposób przenieść ożywczy wpływ z siebie na swój lud. Pragnie, by zrozumieli, że nie mogą służyć dwóm panom. Ich życie nie może być podzielone. Chrystus pragnie mieszkać w swoich wiernych i działać przez nich, wykorzystując ich zdolności. W tym celu ich wola musi zostać poddana Jego woli, aby współdziałali z Jego Duchem, tak by żyli już nie oni, ale Chrystus, który mieszka w nich. Jezus chce, by Jego wierni zrozumieli, że dając im Ducha Świętego, udzielił im tej chwały, którą otrzymał od Ojca, aby On i Jego lud byli jedno w Bogu. Nasze postępowanie i wola muszą zostać poddane woli

Bożej, gdyż wiemy, że jest ona święta, sprawiedliwa i dobra. — [The Signs of the Times, 3 październik 1892.](#)

Duch Święty wstawia się za nami — 19 styczeń

[27]

„Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi”. Rzymian 8,27.

Mamy tylko jedną drogę, którą możemy przyjść do Boga. Nasze modlitwy mogą dotrzeć do Niego tylko przez jedno imię — mianowicie przez imię Pana Jezusa, naszego obrońcy. Jego Duch musi natchnąć nasze prośby. Żaden obcy ogień nie może zostać użyty w kadzidłach palonych przed Bogiem w świątyni. Tak więc sam Pan musi wzbudzić w naszych sercach pragnienie, jeśli nasze modlitwy mają zostać przyjęte przez Niego. Duch Święty mieszkający w nas musi wstawiać się za nami w niewysłowionych westchnieniach.

Nasze modlitwy muszą być nacechowane głębokim poczuciem naszej potrzeby i szczerym pragnieniem tego, o co prosimy, gdyż w przeciwnym razie nie zostaną wysłuchane. Jednocześnie nie powinniśmy się zniechęcać, ale nieustannie kierować nasze prośby, gdyż odpowiedź nie zawsze przychodzi natychmiast. „Od dnia Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają”. [Mateusza 11,12](#). Gwałtowność, o której tu mowa, jest świętą gorliwością, jaką niegdyś okazał Jakub. Nie powinniśmy jednak starać się sami o to, by wywołać tak intensywne uczucia, ale raczej spokojnie, wytrwale kierować nasze prośby do tronu łaski. Naszym zadaniem jest ukorzyć się przed Bogiem, wyznać nasze grzechy i w wierze zbliżyć się do Boga. Pan wysłuchał modlitwę Daniela i odpowiedział na nią nie dlatego, by Daniel mógł się tym chlępić, ale by za otrzymane błogosławieństwo wielbiono Dawcę. Bożym zamierzeniem jest objawić się w dziełach opatrności i łaski. Tak więc ostatecznym celem naszych modlitw musi być uwielbienie Boga, a nie gloryfikacja samych siebie.

Kiedy widzimy swoją słabość, niewiedzę i bezradność, powinniśmy przyjść do Boga z pokornymi prośbami. To brak poznania Boga i Chrystusa czyni ludzi pysznymi i pewnymi swej sprawiedliwości. Gdy ktoś uważa się za wielkiego i dobrego, pokazuje tym

nieomylnie, iż nie ma zielonego pojęcia o Bogu. Pycha w sercu zawsze jest skutkiem nieznaności Boga. Dopiero światło płynące od Niego ujawnia, że jesteśmy pogrążeni w ciemności i ukazuje naszą nikczemność. Kiedy chwała Boża została objawiona Danielowi, ów zacny prorok pisał: „Twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły”. [Daniela 10,8](#).

Kiedy człowiek pokornie szukający Boga ujrzy Go takiego, jakim On jest, wówczas przeżyje doświadczenie podobne do tego, jakie stało się udziałem Daniela. Nie będzie się wywyższał, ale będzie miał głęboką świadomość Bożej świętości i słuszności Bożych wymagań. — [The Review and Herald, 9 luty 1897](#).

Duch Święty prowadzi nas do dziecięstwa Bożego — 20 styczeń

[28]

„Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi”.
Rzymian 8,14.

Chrystus stał się dla ludzkości wyrocznią Bożą. Przemawiał jako mający władzę, zwracając się do ludzi w mocnych słowach oraz domagając się bezwarunkowej wiary i posłuszeństwa. Jako lud opieramy naszą wiarę na zasadach wytyczonych w Jego Słowie. Zobowiązaliśmy się trzymać serce i umysł w posłuszeństwie wobec żywego Słowa — kierować się hasłem: „Tak mówi Pan”.

Wszelkie nasze nadzieje na dzień dzisiejszy i na przyszłość zależą od naszej więzi z Chrystusem i Bogiem. Apostoł Paweł zdecydowanie potwierdza naszą wiarę w tym względzie. Do tych, którzy pozwolili zamieszkać w swoim sercu Duchowi Świętemu i których On prowadzi, apostoł mówi: „Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli”. **Rzymian 8,16.17.** „Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczy!” **Wiersz 15.**

Zostaliśmy powołani przez Chrystusa do wyjścia z tego świata i odłączenia się od niego. Zostaliśmy powołani do świętego postępowania, przybliżania się sercem do Boga i życia w stałej obecności Ducha Świętego. Każdy, kto szczerze wierzy w Chrystusa, będzie świadczył o tym, iż łaska miłości Bożej napędza jego serce. Tam, gdzie niegdyś była wrogość wobec Boga, teraz będzie widać współpracę z Nim. Gdzie wcześniej rządziła cielesna natura, teraz ujawniać się będą cechy boskiej natury.

Wierni Boży mają się stać sługami sprawiedliwości, poszukującymi Boga i nieustannie pełniącymi Jego wolę. To uczyni ich doskonałymi w Chrystusie. Wobec aniołów, ludzi i mieszkańców

nieupadłych światów mają świadczyć, że ich życie jest zgodne z wolą Bożą, a oni są wierni zasadom Jego królowania. Duch Święty, mieszkający w ich sercach przez wiarę, sprawi, że będą z Chrystusem i ze sobą nawzajem w harmonii, przynosząc cenne owoce świętości. — [The Review and Herald, 19 sierpień 1909.](#)

Duch Święty jest wśród nas — 21 styczeń

[29]

„Po tym poznamy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił”. 1 Jana 4,13.

Choć nie widzimy Ducha Bożego, wiemy, że dzięki Jego działaniu ludzie niegdyś martwi w swych upadkach i grzechach, zostali przekonani i nawróceni. Bezmyślni i błędzący stali się rozważnymi. Zatwardziali grzesznicy okazali skruchę, a niewierzący uwierzyli. Hazardziści, pijacy i rozpustnicy stali się oszczędnymi, trzeźwymi i czystymi. Buntownicy i uparci stali się pokornymi i podobnymi do Chrystusa. Kiedy widzimy takie zmiany w charakterze, możemy być pewni, że nawracająca moc Boża przemienia człowieka. Nie widzimy Ducha Świętego, ale widzimy dowody Jego działania w postaci przemienionego charakteru tych, którzy niegdyś uparcie i zuchwale trwali w grzechu. Jak wiatr przewraca potężne drzewa, kładąc je pokotem, tak Duch Święty potrafi działać z mocą na ludzkie serca, a żaden śmiertelnik nie jest w stanie opisać tego Bożego działania.

Duch Święty w różnorodny sposób objawia się w życiu różnych ludzi. Pod Jego wpływem człowiek ze drzeniem odnosi się do Słowa Bożego. Rodzące się w nim przekonanie bywa tak głębokie, iż huragan uczuć szaleje w jego sercu, tak iż pada on na twarz wobec przekonującej mocy prawdy. Kiedy Pan przebacza skruszonemu grzesznikowi, jest on pełen uwielbienia dla Boga, pełen miłości Bożej, gorliwości i energii, a życiodajny Duch Święty działa w nim z całą mocą. Chrystus mieszka w nim jako źródło wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Odczuwa gorącą miłość tak głęboko, jak wcześniej rozpacz i cierpienie. Jego dusza staje się obfitym źródłem wypływającym z wielkiej głęбини, pełnym dziękczynienia i chwały, tak iż aniołowie stroją swe harfy na tony radości. Taki człowiek ma wiele do powiedzenia, choć to, co mówi, nie jest zwykłym, metodycznym wykładem. Staje się on jednym z odkupionych na mocy zasług Jezusa Chrystusa, a całą jego istotą wstrząsa dreszcz

pod wpływem świadomości Bożego zbawienia. — [The Review and Herald](#), 5 maj 1896.

„W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym”. Efezjan 1,13.

Dzięki głębokiemu przekonaniu wszczepionemu mi przez Ducha Bożego zrozumiałam znaczenie dzieła, które jest rezultatem wstąpienia w serce Ducha Świętego. Uświadomiono mi niebezpieczeństwo, w jakim znajdują się ci, którzy tego doświadczyli. Otóż będą oni musieli stawić czoło gwałtownym atakom wroga, który wystawi ich na pokusy, aby udaremnić działanie Ducha Bożego. Zwodziciel stara się nie dopuścić do tego, by doniosłe prawdy przedstawione i poświadczane przez Ducha Świętego oczyściły i uświęciły tych, którzy otrzymali światło niebios, gdyż to przyniosłoby chwałę Chrystusowi. Jeśli światło nie zostanie przyjęte ze świętym namaszczeniem i wprowadzone w życie, wówczas czas wielkiego duchowego oświecenia minie, a po nim nastąpi czas równie wielkiej duchowej ciemności. Wpływ wywarty przez Ducha Bożego, o ile nie zostanie doceniony i przyjęty, zaniknie w umyśle człowieka.

Ci, którzy czynią postępy w poznawaniu spraw duchowych, muszą trwać przy Bożym źródle i stale pić ze źródeł zbawienia, tak łaskawie otwartych przed nimi. Nigdy nie wolno im opuszczać ożywczego źródła. Z sercami wezbranymi wdzięcznością i miłością pod wpływem Bożej dobroci i współczucia muszą zawsze pić wodę życia. (...)

„Powiedziałem wam: Nie wierzycie, chociaż widzieliście mnie”. [Jana 6,36](#). Te słowa spełniły się w wielu przypadkach. Pan dał wielu ludziom głębokie poznanie prawdy, Jego charakteru pełnego miłosierdzia, współczucia i miłości, a mimo to oni odwrócili się od Niego i wybrali niewiarę. Odczuli głęboki wpływ Ducha Świętego, ale gdy szatan, chcąc ich zwieść, wystawił ich na pokusy, które zawsze czyhają na ludzi po okresie duchowego ożywienia, nie oparli się im aż do krwi, nie walczyli przeciwko grzechowi. W ten sposób

ci, którzy mogli zwyciężyć, gdyby właściwie skorzystali z otrzymanego oświecenia, zostali pokonani przez wroga. Powinni byli odzwierciedlać Bożą światłość i świadczyć o niej wobec bliźnich, powinni byli działać pod kierownictwem Ducha Świętego, ale zaniebując to powołanie, ponieśli niepowetowaną stratę. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1894.](#)

Duch Święty przemawia do nas — 23 styczeń

[31]

„Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadcstwo o mnie”. [Jana 15,26](#).

Pan pochylił się nad wami, by udzielić wam swego Ducha Świętego. Podczas spotkań namiotowych, jak również w naszych różnych instytucjach zostało wam dane wielkie błogosławieństwo. Zostaliście nawiedzeni przez niebiańskich posłańców światłości, prawdy i mocy. Nie powinno was dziwić, iż tak bardzo was Bóg pobłogosławił. W jaki sposób Chrystus czyni sobie poddanyimi swoich wiernych? Czyni to za pośrednictwem swego Ducha Świętego, bowiem Duch Święty, za pomocą Pisma Świętego, przemawia do umysłów i wkłada prawdę w serca ludzi.

Przed swym ukrzyżowaniem Chrystus obiecał, że Pocieszyciel zostanie pošany do uczniów. Powiedział: „Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošę go do was. A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie”. [Jana 16,7.8](#). „Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi”. [Wiersze 13.14](#).

Ta obietnica Chrystusa nie została dotąd należycie doceniona, a z powodu lekceważenia Ducha Bożego ludzie nie pojmują duchowego charakteru prawa i jego wiecznych wymogów. Ci, którzy twierdzą, że miłują Chrystusa, albo w ogóle nie rozumieją, na czym ma polegać ich więź z Bogiem, albo mają o tym zaledwie mgliste pojęcie. Jedynie w niewielkim stopniu pojmują cudowną Bożą łaskę objawioną w oddaniu jednorodzonego Syna Bożego dla zbawienia świata. Nie rozumieją, jak dalekosiężne są wymagania prawa Bożego i jak głęboko przepisy prawa sięgają w praktyczne życie. Nie

uświadamiają sobie, jak wielkim przywilejem i koniecznością są modlitwa, skrucha i czynienie tego, co powiedział Chrystus.

Dziełem Ducha Świętego jest objawianie człowiekowi natury poświęcenia, jakie Bóg akceptuje. Duch Święty oświeca człowieka, odnawia jego charakter, uświęca go i podnosi wzwyż do Boga. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1894.](#)

„Na to rzekł im Jezus: Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was. Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie”.

Jana 12,35.

Jezus powiedział: „Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła”. Gromadźcie wszystkie promienie światłości, nie pomijajcie żadnego. Żyćcie każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych, a będziecie szli za Jezusem, dokądkolwiek On prowadzi. Kiedy Pan przedstawia kolejne dowody na rzecz prawdy i udziela kolejnych porcji światła, dlaczego ludzie wahają się w wyborze kroczenia drogą światłości? Dlaczego zaniedbują chodzenie w świetle i dążenie do jeszcze większego światła?

Pan nie odmawia swego Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. Kiedy nasze sumienie zostaje poruszone i nabieramy przekonania, dlaczego nie mielibyśmy usłuchać głosu Ducha Bożego? Wahając się i zwlekając stawiamy się w miejscu, w którym coraz trudniej nam przyjąć niebiańskie światło, tak iż w końcu wydaje się, że nie słuchamy już przestróg i lekceważymy napomnienia. Coraz łatwiej jest grzesznikowi wypowiadać takie słowa: „Na teraz dość, odejdz; w sposobnej chwili każę cię zawezwać”. **Dzieje Apostolskie 24,25.**

Wiem, w jakim niebezpieczeństwie są ci, którzy odmawiają kroczenia w światłości udzielanej im przez Boga. Ściągają na siebie straszliwe nieszczęście, ponieważ zdają się na samych sobie, kierując się własną wolą i rozsądkiem. Ich sumienia są się coraz mniej wrażliwe, a głos Boży coraz bardziej odległy. Aż wreszcie złoczyńcy zostają wydani na pastwę ułudy. W swym uporze odrzucają wszelkie wezwania, gardzą radami i odwracają się od wszystkiego, co zostało dokonane dla ich zbawienia. Głos Bożych posłańców nie dociera do nich. Duch Święty nie może wywierać na nich swego powstrzymującego wpływu, więc ogłoszony zostaje wyrok: „Z bożkami związał się przyjaźnią, zostaw go!” **Ozeasza 4,17 (BT).** Jakże

mroczna, ponura i pełna zawziętości jest tego rodzaju niezależność! Wydaje się, jakby serca tych ludzi pogrążyły się w martwocie. W ten sposób giną ci, którzy odrzucają działanie Ducha Świętego. — [The Review and Herald, 29 czerwiec 1897.](#)

„A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”. Efezjan 4,30.

Pragnę, by moi bracia i siostry pamiętali, iż straszną rzeczą jest zasmucić Ducha Świętego. A jest On zasmucony, gdy ludzie usiłują działać sami i odmawiają brania udziału w służbie Pańskiej, ponieważ krzyż wydaje się im zbyt ciężki, a potrzeba wyrzeczeń zbyt wielka. Duch Święty pragnie mieszkać w każdym człowieku. Jeśli jest chętnie przyjęty, wówczas ci, którzy Go przyjmują, staną się doskonali w Chrystusie. Dobre dzieło, które zostało w nich rozpoczęte, zostanie ukończone. Święte myśli, niebiańskie uczucia i chrześcijańskie czyny zajmą miejsce nieczystych myśli, wypaczonych namiętności i buntowniczego postępowania.

Duch Święty jest boskim nauczycielem. Jeśli będziemy baczyć na Jego nauczanie, staniemy się mądrymi ku zbawieniu. Jednak musimy dobrze strzec swych serc, gdyż często zdarza się nam zapominać niebiańskie pouczenia, jakie otrzymaliśmy, a wtedy dochodzą do głosu nasze przyrodzone skłonności, nasze nieodrodzone umysły. Każdy musi stoczyć walkę z samym sobą. Baczcie pilnie na to, czego was uczy Duch Święty. Czyniąc to pozwolicie Mu utrwalić w waszych sercach Jego nauki, które pozostaną tam na zawsze.

Bóg nas odkupił i domaga się miejsca na tronie w sercu każdego z nas. Zarówno nasze umysły, jak i ciała mają być Mu podporządkowane, nasze nawyki i pragnienia Mu poddane, a w naszym postępowaniu muszą nami kierować coraz szlachetniejsze motywy. Jednak w tym dziele nie możemy polegać na sobie samych. Nie możemy polegać na własnej mądrości. To Duch Święty ma nas odnawiać i uświęcać. W służbie Bożej nie ma miejsca na połowiczne działania. Ci, którzy twierdzą, że służą Bogu, a jednak pobbłają swoim naturalnym impulsom, zwodzą samych siebie. Chrystus powiedział: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej

duszy swojej, i z całej myśli swojej”. [Mateusza 22,37](#). „Czyń to, a będziesz żył”. [Łukasza 10,28](#). — [Manuscript Releases XVIII, 47.48](#).

Duch Święty może zostać zmuszony do odejścia — 26 styczeń

[34]

„O ileż sroźszej kary, sędzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezczęcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski!” [Hebrajczyków 10,29](#).

Ci, którzy opierają się Duchowi Bożemu i zmuszają Go do odejścia, nie zdają sobie sprawy z tego, w jakim stopniu są kontrolowani przez szatana. Kiedy Duch Święty jest zmuszony odejść od człowieka, ten zaczyna bez zmrżenia oka czynić to, co kiedyś uważał — i to zupełnie słusznie — za oczywisty grzech. Jeśli człowiek taki nie usłucha napomnienia, pograży się w zwiedzeniu, które — podobnie jak w przypadku Judasza — uczyni go duchowym ślepcem i zdrajcą. Krok za krokiem będzie szedł w ślad za szatanem. Kto i po co miałby wówczas starać się go przekonać? Czy kaznodzieja mógłby jeszcze wpłynąć na niego? Wszystkie słowa napomnienia wydadzą się mu czczą gadaniną. Taki człowiek wybrał szatana jako swego wodza, a ten zadba, by nieszczęśnik nie zrozumiał właściwie słów przestrogi i wezwania do nawrócenia.

Kiedy człowiek zasmuca Ducha Świętego i zmusza Go do odejścia, wszelkie apele wypowiedane przez Bożych posłańców przestają mieć dla niego jakiegokolwiek znaczenie. Błędnie interpretuje każde słowo. Wyśmiewa i robi sobie kpiny z najuroczystszych słów ostrzeżeń zawartych w Piśmie Świętym, które przyprawiłyby go o dreszcz strachu, gdyby nie był oglupiony przez szatana. Wszelkie apele kierowane do niego są daremne. Nie usłucha przestrogi, odrzuci wszystkie rady. Wzgardzi wszelkimi napomnieniami Ducha Świętego i znieważy przykazania Boże, które kiedyś zachowywał i wywyższał. Do takich ludzi można odnieść słowa apostoła: „Któż was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni”. [Galacjan 3,1 \(BG\)](#). Idą oni za podszeptami serca, aż wreszcie prawdę zaczynają nazywać kłamstwem. Wybierają Barabasza, a odrzucają Chrystusa.

Musimy żyć każdym słowem pochodzącym od Boga, gdyż w przeciwnym razie nasza stara natura weźmie górę. To Duch Święty, moc zbawczej prawdy w duszy, czyni naśladowców Chrystusa jedno ze sobą nawzajem i jedno z Bogiem. Jedyne On jest w stanie usunąć niezgodę, zawiść i niewiarę. On uświęca wszystkie uczucia. On odradza gorliwego, nawracającego się człowieka, uwalniając go z mocy szatana i przywracając go Bogu. Taka jest moc łaski. Taka jest moc Boża. Pod jej wpływem zmieniają się stare nawyki, zwyczaje i praktyki, których pielęgnowanie odłączało człowieka od Boga. Dzieło uświęcenia, które dokonuje się w duszy, wciąż postępuje naprzód i sięga coraz głębiej. — [The Review and Herald, 12 października 1897.](#)

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu — 27 styczeń [35]

„Powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone”. Mateusza 12,31.

Kieruję te słowa do tych, którzy otrzymali światło, przywileje, ostrzeżenia i napomnienia, a jednak nie czynili ustawicznych wysiłków, by w pełni poddać się Bogu. Pragnę was ostrzec, byście nie wazylisi się popełnić grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, gdyż wtedy będziecie pozostawieni samym sobie, pograżycie się w moralnym odrętwieniu i nigdy już nie otrzymacie przebaczenia. Dlaczego nadal pozwalacie sobie na to, by pobierać nauki w szkole szatana i kroczyć drogą takiego postępowania, które w końcu uczyni was niezdolnymi do okazania skruchy i zmiany życia? Dlaczego opieracie się wezwaniom miłosierdzia? Dlaczego uparcie mówicie Bogu: „Zostaw nas w spokoju”, zmuszając Go do spełnienia tego bezsensownego żądania?

Ci, którzy opierają się Duchowi Bożemu, łudzą się, że kiedyś, w przyszłości, będzie taki czas, kiedy okażą skruchę, bo wtedy będą mieli ochotę to zrobić. Jednak może się okazać, że wówczas skrucha będzie już poza ich zasięgiem, gdyż nie będą do niej zdolni. Ci, którzy nie chodzą w światłości, kiedy ją mają, pograżą się w ciemności proporcjonalnej do światła i przywilejów, jakie odrzucili.

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie jest czymś tajemniczym i niezdefiniowanym. Grzech ten polega na upartym odrzucaniu wezwania do skruchy. Jeśli odrzucacie Jezusa Chrystusa, nie przyjmując Go jako swojego Zbawiciela, to miłujecie ciemność bardziej niż światłość i otaczacie się atmosferą, jaka spowija pierwszego odstępcę. Wolicie tę atmosferę od atmosfery otaczającej Ojca i Syna, a Bóg pozwoli wam mieć to, co wybraliście. Jednak ten obraz rzeczy nie powinien zniechęcać nawet najnędnieszego z grzeszników. Nikt, kto pragnie czynić wolę Mistrza, nie będzie odrzucony. Miejcie nadzieję w Bogu. Pan Jezus dowiódł, że w Jego oczach macie

bezcenną wartość. Opuścił swój królewski tron, swoje niebiańskie przybytki, przyodział swą boskość w człowieczeństwo, poniósł haniebną śmierć na krzyżu Golgoty — uczynił to wszystko, by was uratować. — [The Review and Herald, 29 czerwiec 1897.](#)

Dobrowolne odrzucenie Ducha Świętego — 28 styczeń

[36]

„A jeśli by ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym”. [Mateusza 12,32](#).

Był to właśnie czas, kiedy Jezus po raz drugi uczynił cud uzdrowienia człowieka, który był opętany, niewidomy i niemy, dając faryzeuszom powtórnie okazję do wysunięcia zarzutu, że „mocą księcia demonów wypędza demony”. [Mateusza 9,34](#). Chrystus wytłumaczył im wyraźnie, że przypisując dzieło Ducha Świętego szatanowi zamykają przed sobą źródło błogosławieństwa. Ci, którzy nie będąc w stanie pojąć boskości Jezusa występują przeciw Niemu, mogą zyskać przebaczenie, gdyż Duch Święty może ich oświecić, aby dostrzegli swe błędy i weszli na drogę skruchy. Jeżeli człowiek wierzy i okazuje skruchę, to niezależnie od ciężaru grzechu dozna oczyszczenia we krwi Chrystusa, ale ten, kto odrzuca dzieło Ducha Świętego, idzie tam, gdzie skrucha i wiara go nie znajdują. Bóg oddziaływa na serca za pośrednictwem Ducha i dlatego każdy, kto świadomie ten wpływ odrzuci twierdząc, że pochodzi on od szatana, odcina sobie wszelkie drogi porozumienia z Bogiem. Gdy człowiek ostatecznie wyrzeknie się Ducha Świętego, Bóg nie jest w stanie nic dla niego uczynić. (...)

To nie Bóg zaślepia ludzkie oczy i nie On zatwardza ludzkie serca. On posyła im światło dla skorygowania błędów i skierowania ich na właściwe drogi, lecz odrzucenie tego światła sprawia, że oczy stają się ślepe, a serce twarde. Często taki proces odbywa się stopniowo i prawie niedostrzegalnie. Światło wnika do duszy za pośrednictwem Słowa Bożego, przez Jego sługi lub przez bezpośredni wpływ Ducha Świętego, jednakże gdy chociaż jeden jego promień zostanie zlekceważony, zaczyna ona wpadać w stan duchowego odrętwienia i kolejne jego pojawienie się jest już słabo dostrzegalne.

I tak pogłębia się duchowy mrok, aż noc otacza duszę. Żydowski przywódca właśnie tego doświadczył. Był przekonany, że Chrystusowi towarzyszy boska moc, ale dla zaprzeczenia tej prawdy przypisywali dzieło Ducha Świętego mocy szatana. Postępując w ten sposób wybrali oszustwo, poddali się rządowi szatana i od tej chwili to on nimi kierował. — [Życie Jezusa 227.228](#).

„Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia”. 2 Koryntian 6,1-2.

Bracie P, pytasz, czy popełniłeś grzech, który nie może zostać odpuszczony ani w tym wieku, ani w przyszłym. Odpowiadam: Nie widzę najmniejszego powodu, by tak sądzić. Co jest grzechem przeciwko Duchowi Świętemu? Jest nim rozmyślne przypisywanie szatanowi czegoś, co w rzeczywistości jest dziełem Ducha Świętego. Na przykład, przypuśćmy, że ktoś jest świadkiem szczególnego działania Ducha Bożego. Ma przekonujące dowody, że działanie to jest zgodne z Pismem Świętym, a Duch Święty świadczy wspólnie z jego duchem, że dzieło to pochodzi od Boga. Jednakże później człowiek ten ulega pokusie, poddaje się pysze, poczuciu samowystarczalności czy też jakaś inna zła cecha bierze w nim górę, wskutek czego odrzuca on wszelkie dowody boskiego charakteru działania, którego był świadkiem. Tak więc ów człowiek zaczyna twierdzić, że to, co uważał wcześniej za moc Ducha Świętego, należy uznać za moc szatańską.

Przez swego Ducha Bóg działa na ludzkie serca, a gdy ludzie rozmyślnie odrzucają Ducha Świętego i nazywają Go duchem szatańskim, wówczas odcinają jedyną drogę łączności z Bogiem. Zamkając dowodom łaskawie udzielonym przez Boga, zamykają dostęp światłu, które wcześniej oświecało ich serca i wskutek tego pograżają się w ciemnościach. W ten sposób spełniają się słowa Chrystusa: „Jeśli tedy światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakąż będzie!” [Mateusza 6,23](#). Ludzie, którzy popełnili tego rodzaju grzech, przez jakiś czas mogą sprawiać wrażenie, iż są dziećmi Bożymi. Jednak gdy znajdą się w sytuacji będącej próbą charakteru, wówczas wykazują, jakiego są ducha. Wychodzi na jaw, że stoją na pozycjach wroga, pod jego czarnym sztandarem.

Bracie mój, Duch Święty zaprasza cię dzisiaj. Przyjdź do Jezusa i oddaj Mu całe swe serce. Okaż skruchę z powodu twych grzechów, zrób szczerze wyznanie przed Bogiem, porzuć wszelką nieprawość, a wtedy będziesz mógł uchwycić się wszelkich Bożych obietnic. „Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście były zbawione” (Izajasza 45,22) — tak brzmi Jego łaskawe zaproszenie. — [Testimonies for the Church V, 634](#).

Duch Święty cierpliwie czeka — 30 styczeń

[38]

„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”. Objawienie 3,20.

Wszyscy — od najstarszego do najmłodszego — potrzebują nauki od Boga. Ludzie mogą nas nauczyć teorii prawdy, ale jedynie Bóg może ukształtować serce tak, by przyjęło prawdę ku zbawieniu. Tego właśnie potrzebujemy: dobrym i szlachetnym sercem przyjąć słowa żywota wiecznego. Pan cierpliwie czeka, by w ten sposób wykształcić każdego, kto tego pragnie. Wina nie leży po stronie Wychowawcy — największego Nauczyciela, jakiego kiedykolwiek oglądał świat — ale po stronie uczniów, którzy trzymają się swoich wyobrażeń i poglądów, nie chcąc porzucić ludzkich teorii i w pokorze uczyć się od Niego. Ludzie ci nie pozwalają na to, by ich sumienia i serca były wychowywane, karczone i szkolone — uprawiane tak, jak rolnik uprawia glebę i budowane tak, jak budowniczy wznosi budowlę. „Rola Bożą, budowlą Bożą jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#).

Każdy musi być tak uprawiany, kształtowany i budowany na podobieństwo Boże. Moi drodzy przyjaciele, młodzi i starsi, Chrystus kieruje do nas tę oto nieprzemijającą prawdę: „Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny (...). Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim”. [Jana 6,53-56](#). On powiedział: „Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem”. [Wiersz 63](#).

Ci, którzy studiują Pismo Święte i usilnie starają się je zrozumieć, będą objawiać owoce uświęcenia przez Ducha Świętego, który działa w nich w odpowiedzi na ich wiarę w prawdę. Ta prawda

została przez nich przyjęta sercem, a objawia się w czynach naznaczonych miłością i oczyszcza duszę. Wszystkie ich duchowe ścięgna i mięśnie są odżywiane Chlebem Żywota, który ludzie ci spożywają. — [Manuscript Releases VIII, 162.163.](#)

Duch Święty zawsze oczekuje — 31 styczeń

[39]

„Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. [Jana 14,26](#).

Duch Święty zawsze oczekuje, by pełnić swe dzieło w sercu człowieka. Ci, którzy pragną się uczyć, mogą utrzymywać bliską więź z Bogiem, a wówczas spełniona zostanie wobec nich obietnica, iż Pocieszyciel nauczy ich wszystkiego i przypomni im wszystko, co Chrystus powiedział swoim uczniom, kiedy był wśród nich na ziemi. Jednak jeśli odłączamy się od Boga, nie możemy być uczniami w szkole Chrystusa. Wówczas też w ogóle nie będziemy się poczuwać do odpowiedzialności za ludzi, za których Chrystus oddał życie.

Uczniowie Chrystusa z trudem pojmowali, jak bardzo Jego nauczanie różniło się od tradycji i mądrości rabinów, uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Teorie, które uczono ich szanować jako głos Boży, wciąż wywierały wpływ na ich umysły i kształtowały postawy. Uczniowie Jezusa dopóty nie mogli stać się żywymi światłami, dopóki nie zostali uwolnieni spod wpływu ludzkich twierdzeń i przykazań, a słowa Chrystusa nie zostały głęboko odcisnięte w ich umysłach i sercach jako wielkie prawdy, cenne klejnoty wiedzy — godne ich szacunku, miłości i posłuszeństwa.

Jezus przyszedł na ten świat, żył w doskonałej świętości, a następnie oddał życie za ludzkość, pozostawiając Kościołowi dziedzictwo bezcennych skarbów, których powiernikami stali się Jego naśladowcy. Swoich uczniów uczynił depozytariuszami najcenniejszych nauk, które miały się stać własnością wszystkich wierzących jako nauki wolne od kłamstwa i ludzkiej tradycji. Zbawiciel objawił się im jako Światłość świata, Słońce Sprawiedliwości. Obiecał im też Pocieszyciela, Ducha Świętego, którego Ojciec miał posłać w Jego imieniu. — [The Signs of the Times, 16 listopad 1891](#).

„Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was”. [Jana 14:18](#). Duch Boży, którego Odkupiciel świata obiecał posłać, jest obecny i służy

swą mocą. On nie pozostawił swego ludu na ziemi bez swej łaski, zdanego na ataki wroga Boga i ludzkości oraz narażonego na ucisk ze strony złych ludzi. Przyszedł do nich, tak jak obiecał im Zbawca. — [Tamże, 23 listopad 1891.](#)

**Luty — Przekształceni przez Ducha
Świętego**

[40]

Nowonarodzenie — 1 luty

„Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego”.

Jana 3,3.

„Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi”. [Mateusza 6,10](#). Całe życie Chrystusa na tym świecie miało na celu objawienie woli Bożej na ziemi tak, jak jest ona objawiona w niebie. Chrystus powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. (...) Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest”. [Jana 3,3-6](#).

Chrystus nie uznaje żadnych podziałów kastowych, etnicznych czy klasowych w kwestii przynależności do Jego królestwa. Przynależność ta nie jest uzależniona od bogactwa czy pochodzenia. Ci, którzy narodziли się z Ducha Świętego, są obywatelami królestwa Chrystusa. Jedynym warunkiem, jaki stawia Chrystus swoim poddanym, jest posiadanie duchowego charakteru. Jego królestwo nie jest z tego świata. Jego poddani to ci, którzy mają udział w boskiej naturze, dzięki czemu unikają skażenia, które jest na tym świecie w pożądliwościach. Ta łaska jest im dana przez Boga.

Chrystus nie szuka swoich poddanych wśród tych, którzy sami z siebie są przygotowani do Jego królestwa, ale to On sam przygotowuje ich przez swą boską moc. Ci, którzy byli martwi w swoich upadkach i grzechach, zostają obudzeni do duchowego życia. Zdolności dane im przez Boga do świętego użytku zostają oczyszczone, uszlachetnione i rozwinięte, a ludzie ci są prowadzeni do kształtowania charakteru na podobieństwo Boże. Choć niegdyś źle używali swoich talentów, byli w służbie grzechu, a Chrystusa uważali za kamień, o który się potkną i za skałę zgorszenia, potykali się o Jego Słowo i żyli w nieposłuszeństwie, to jednak pociągnięci Jego miłością wkroczyli na ścieżkę wiernego spełniania obowiązków.

Chrystus powiedział: „Ja przyszedłem po to, aby miały życie i miały je w obfitości”. [Jana 10,10 \(BT\)](#).

Chrystus przyciąga ich do siebie niewidzialną siłą. On jest światłością żywota i napełnia ich swoim Duchem. Gdy są pociągani ku duchowej atmosferze, zaczynają rozumieć, że wcześniej byli igraszką szatańskich pokus, zupełnie zniewoleni przez zwodziciela. Jednak wyłamali się spod jarzma cielesnych żądz i wydobyli z niewoli grzechu. Szatan ze wszystkich sił stara się ich zatrzymać w swej mocy. Wystawia ich na rozmaite pokusy, ale Duch Święty działa w celu odnowienia w nich obrazu Stwórcy. — [The Review and Herald, 26 marzec 1895](#).

„W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”. [Efezjan 1,4](#).

Mamy wierzyć, że zostaliśmy wybrani przez Boga do zbawienia na podstawie wiary, dzięki łasce Chrystusa i dziełu Ducha Świętego. Mamy też chwalić i wielbić Boga za tak niepojęte objawienie Jego niezasłużonej łaskowości. To miłość Boża pociąga człowieka do Chrystusa, który łaskawie go przyjmuje i stawia przed Ojcem. Dzięki dziełu Ducha Świętego powstaje więź między Bogiem a skruszonym grzesznikiem. Nasz niebiański Ojciec mówi: „Wy będziecie moim narodem, a Ja będę waszym Bogiem. Okażę wam przebaczącą miłość i obdarzę was moją radością. Będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia”. Zobacz [Jeremiasza 30,22](#); [31,1.33](#); [2 Mojżeszowa 19,5](#).

Chrystus wzywa ludzi, by przyszli do Niego, a od usłuchania tego wezwania zależy nasze doczesne i wieczne dobro. Jezus mówi: „Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem”. [Jana 15,16](#). Niechaj wszyscy, którzy zwą się dziećmi Bożymi, odpowiedzą na zaproszenie Chrystusa i staną w światłości niebios, aby zrozumieli, co znaczy słuchać słów Chrystusa i czynić je, iść za Światłością świata i być przyjętym w Umiłowanym.

Bóg uczynił wszystko, co było możliwe, dla zbawienia człowieka. W jednym najcenniejszym darze oddał wszystkie skarby nieba. A teraz zaprasza, wzywa, ponagla, ale nigdy nie przymusza ludzi do przyścia do Niego. Oczekuje raczej ochotnej współpracy z Nim. Oczekuje od nich wyrażenia ich woli, pragnąc obdarzyć grzesznika bogactwem swej łaski przeznaczonym dla niego od założenia świata. (...) Pan nie życzy sobie, by ludzkie siły pozostawały bezczynne, ale chce, by dzięki współpracy z Nim człowiek stał się skutecznym narzędziem w Jego rękach. (...) Pan zarezerwował dla człowieka przywilej współpracy z Nim. — [The Messenger, 26 kwiecień 1893](#).

„Czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. 1 Koryntian 6,19-20.

Aby w budowli charakteru człowieka znalazły się odpowiednio mocne belki i wiązania, potrzeba działania mocy przewyższającej siły ludzkie. Bóg musi zamieszkać w świątyni duszy. „Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkam w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”. 2 Koryntian 6,16. „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście”. 1 Koryntian 3,16-17. (...)

„Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”. Efezjan 2,18-22.

Człowiek nie buduje się sam jako przybytek Ducha Świętego, ale jeśli nie będzie „współpracował” z wolą Bożą, Pan nie będzie mógł nic dla niego uczynić. Pan jest wielkim Mistrzem, a jednak życzy sobie, by człowiek z Nim współpracował. W przeciwnym razie zaprojektowana w niebie budowla nie będzie mogła być zbudowana. Wszelka moc pochodzi od Boga i tylko Jemu należy się chwała, ale mimo to na człowieku spoczywa poważna odpowiedzialność, bowiem Bóg nie uczyni dla niego nic bez jego współpracy z Nim. — *The Review and Herald*, 25 październik 1892.

Uczestnicy boskiej natury — 4 luty

„Darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość”. 2 Piotra 1,4.

Zdrowy chrześcijanin to taki chrześcijanin, w którym ukształtowany został Chrystus, nadzieja chwały. Człowiek ten kocha prawdę, czystość i świętość, okazuje duchową żywotność, miłuje Słowo Boże i szuka towarzystwa tych, którzy je znają, starając się przyswoić każdy promień światła, jaki Bóg im zsyła, aby pełniej objawić Chrystusa i uczynić Go jeszcze cenniejszym w oczach Jego wiernych. Człowiek mający zdrową wiarę, rozumie, że Chrystus jest jego życiem i źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu, więc stara się podporządkować Panu wszystkie swe siły. Duch Święty wywiera stały, silny wpływ na takiego człowieka i zachowuje go w miłości Bożej.

Apostoł Piotr pisał do swoich braci i sióstr: „Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów. Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i

wybranie umocnić, czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. [2 Piotra 1,2-11](#). — [The Review and Herald, 11 grudzień 1894](#).

Glina w rękach garncarza — 5 luty

„Gdy naczynie, które robił ręcznie z gliny, nie udało się — wtedy zaczął z niej robić inne naczynie, jak garncarzowi wydawało się, że powinno być zrobione. I doszło mnie słowo Pana tej treści: Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak garncarz? — mówi Pan. Oto jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela!” Jeremiasza 18,4-6.

Odkładam pióro i wznoszę moją duszę w modlitwie, aby Pan natchnął swój odstępczy lud, który jest jak suche kości, i ożywił go. Koniec jest bliski i nadchodzi niepostrzeżenie, bezszelestnie, jak złodziej przychodzący nocą, by zastać śpiących gospodarzy domu nieprzygotowanych. Oby Pan sprawił, że Duch Święty napełni serca ludzi pograżonych w odrętwieniu, aby stali się czujni i trzeźwi.

Któż, choćby teraz, gdy już zmarnował większą część swego życia, odda swą wolę jak glinę w ręce Garncarza i będzie współpracował z Bogiem, aby zostać ukształtowanym przez Niego jako naczynie przeznaczone do szlachetnego użytku? Jaka musi być glina w rękach Garncarza? Jak wrażliwi musimy być na wpływ Boży, stojąc w jasnych promieniach sprawiedliwości? Nie wolno nam tolerować żadnych przyziemnych, egoistycznych pobudek, gdyż dając im miejsce, nie możemy zostać ukształtowani na Boże podobieństwo. Jedynie Duch prawdy może uświęcić człowieka.

Kiedy pojmimy wielkość tego dzieła, wówczas nie tylko nasze czyny, ale także myśli zostaną poddane w posłuszeństwo Chrystusowi. Być może trudno nam to pojąć, ale tak właśnie się stanie. Tak więc, czy mądre jest z naszej strony poleganie na własnych uczynkach? Musimy pozwolić Bogu działać dla nas. Czy to, co dobre w naszych charakterach i postępowaniu, zawdzięczamy własnym siłom? Nie. To wszystko jest zasługą Boga i objawia Jego moc nad nami, podobną do władzy, jaką garncarz ma nad gliną.

Oby ci, których Pan ubłogosławił skarbami prawdy, obudzili się i powiedzieli wgłębi serca: „Panie! co chcesz, abym ja uczynił?” [Dzieje Apostolskie 9,6 \(BG\)](#). Światło jest tak jasne i obfite, iż może oświecić każdego człowieka, uzdalniając go jednocześnie do oświecania innych. — [General Conference Daily Bulletin, 4 luty 1893](#).

Ożywienie suchych kości — 6 luty

„Tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam — mówi Pan”. Ezechiela 37,14.

To nie człowiek jest źródłem życia. Jedynie Pan, Bóg Izraela, ożywia martwą, duchową naturę i budzi ją do działania. Tchnienie Pana Zastępów musi przeniknąć ciała pozbawione życia. Na sądzie, kiedy wszystkie tajemnice zostaną odkryte, stanie się jasne, że to głos Boży przemawiał przez ludzkich posłańców i budził martwe sumienia, ożywiał nieaktywne zdolności oraz poruszał serca grzeszników, by okazali skruchę i porzucili grzechy. Wówczas wyraźnie ujrzymy, że przez ludzkich posłańców wiara w Jezusa Chrystusa była przekazywana grzesznikom, a duchowe życie, pochodzące z nieba, budziło ich do duchowej aktywności.

Podobieństwo o suchych kościach odnosi się nie tylko do świata, ale także do tych, którzy zostali pobłogosławieni wielkim światłem. Często zdarza się, że ludzie ci także są pod względem duchowym jak martwe szkielety zaścielające dolinę. Mają jedynie formę ludzką, zręby organizmu, ale nie ma w nich duchowego życia. Jednak przypowieść nie kończy się jedynie połączeniem kości w ludzkie szkielety, bowiem nie to jest ostatecznym celem. Tchnienie życia musi ożywić ciała, aby powstały i zaczęły funkcjonować. Te suche kości reprezentują Izrael, Kościół Boży, a nadzieją Kościoła jest ożywczy wpływ Ducha Świętego. Pan musi tchnąć na suche kości, aby mogły ożyć.

Duch Boży, z Jego ożywczą mocą, musi działać w człowieku, aby jego duchowe mięśnie i ścięgna mogły funkcjonować. Bez Ducha Świętego, bez Bożego tchnienia, jest tylko uśpienie sumienia i duchowa martwota. W księgach zborowych figurują nazwiska wielu takich ludzi, którzy nie mają w sobie duchowego życia i nie są zapisani w księdze żywota Baranka. Ludzie ci przyłączyli się do Kościoła, ale nie połączyli się z Panem. Mogą nawet pilnie wypeł-

niać pewne obowiązki i być uważani za żyjących duchowo, a jednak wielu z nich „ma imię, że żyją, a są umarli”. Zobacz [Objawienie 3,1](#). — [S.D.A. Bible Commentary IV, 1165.1166](#).

„Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie”.

Rzymian 8,12-13.

Obietnica zesłania Ducha Świętego nie ogranicza się do żadnego czasu ani rasy. Chrystus oświadczył, że boski wpływ Jego Ducha będzie aż do końca udziałem Jego naśladowców. Począwszy zatem od dnia Zielonych Świąt do dnia dzisiejszego Pocieszyciel zsyłany jest tym wszystkim, którzy całkowicie oddają się Panu i służą Mu. Do wszystkich, co przyjęli Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela, Duch Święty przyszedł jako Doradca, Przewodnik i Świadek, jako Ten, który uświęca. Im ściślej byli wierzący złączeni z Bogiem, tym wyraźniej i potężniej świadczyli o miłości swego Odkupiciela i Jego zbawiającej łasce. Ludzie, którzy w ciągu długich stuleci prześladowań i trudności doświadczyli w wielkiej mierze obecności Ducha w swym życiu, byli dla świata znakiem i cudem. Oni to przed aniołami i ludźmi objawiali przekształcającą moc zbawczej miłości.

Ci, którzy w dniu Zielonych Świąt zostali obdarzeni mocą z wysokości, nie byli przez to wolni od dalszych pokus i doświadczeń. Wróg wielkiej prawdy wielokrotnie atakował tych, którzy świadczyli o prawdzie i sprawiedliwości, usiłując odebrać im ich chrześcijańskie doświadczenie. Musieli walczyć wszystkimi danymi im przez Boga siłami, aby osiągnąć pełną miarę dojrzałości w Chrystusie Jezusie. Codziennie prosili o nowy zasób łaski, by mogli coraz bardziej zbliżyć się do doskonałości. Pod działaniem Ducha Świętego nawet najślabi, doświadczając swą wiarę w Boga, uczyli się pomnażać powierzoną sobie moc i doznawali uświęcenia, oczyszczenia i uszlachetnienia. Gdy poddali się w pokorze wpływowi Ducha Świętego, otrzymali pełnię Bóstwa i byli kształtowani na podobieństwo Boże. — **Działalność apostołów 31.**

Odnowienie podobieństwa Bożego — 8 luty

[47]

„Odnówcie się w duchu umysłu waszego, a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”. Efezjan 4,23-24.

Plan przywrócenia ludziom podobieństwa do Boga zakłada, że Duch Święty będzie działał na ludzkie umysły, Chrystus będzie obecny w życiu ludzi, a ich charaktery kształtowane. Przyjmując prawdę, ludzie stają się odbiorcami łaski Chrystusa i poświęcają swoje ludzkie zdolności dziełu, które pełnił Chrystus — stają się współpracownikami Boga. Prawda jest głoszona ludziom, by przysposobić ich do współdziałania z Bogiem. Jednak chcę zapytać wyznawców Kościoła: Czy osiągacie ten cel? Czy spełniacie to, co wyznaczył wam Bóg, gdy udzielił wam światła prawdy Bożej, rozdając szczerze skarby prawdy?

Co mogą myśleć aniołowie Boży, kiedy patrzą na Kościół Chrystusa i widzą, jak powolne są działania tych, którzy mają się za naśladowców Chrystusa, powołanych do niesienia światłości światu pogrążonemu w ciemności? Niebiańskie istoty dobrze rozumieją znaczenie ofiary Chrystusa jako najważniejszego przesłania dla ludzkości. Wiedzą, że właśnie na mocy tej ofiary upadły człowiek doznaje pojednania z Bogiem i otrzymuje zaproszenie do życia w więzi z Nim. Niebiańska rada bacznie obserwuje was, którzy twierdzicie, że przyjęliście Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela, by przekonać się, czy ogłaszacie zbawienie tym, co są w ciemności. Mieszkańcy nieba patrzą na was, by zobaczyć na własne oczy, czy uświadamiacie ludziom znaczenie daru Ducha Świętego, by zrozumieli, że przez działanie tego boskiego czynnika ich umysły, zepsute i skażone przez grzech, mogą zostać wyczulone na kłamstwa i oszustwa szatana oraz zwrócone ku Zbawicielowi jako jedynej nadziei.

Jezus powiedział: „Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały”. Jana 15,16. Jako przedstawicielka Chrystusa

wzywam wszystkich, którzy czytają te słowa, by zwrócili na nie baczną uwagę. „Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych”. [Hebrajczyków 4,7](#). Bezzwłocznie zadajcie sobie pytania: Kim jestem dla Chrystusa? Kim Chrystus jest dla mnie? Jakie jest moje zadanie? Jaki owoc mam przynosić? — [The Review and Herald, 12 luty 1895](#).

„I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”. [Ezechiela 36,26-27](#).

Serce człowieka może być mieszkaniem Ducha Świętego. Pokój Chrystusowy, przewyższający wszelkie zrozumienie, może was wypełniać, a przekształcająca moc łaski Bożej może działać w waszym życiu i przygotowywać was do zamieszkania w przybytku chwały. Jednak gdy umysł i mięśnie są całkowicie zaangażowane w zaspokajanie egoistycznych ambicji, wówczas Bóg i niebo nie są na pierwszym miejscu w waszym życiu. Niemożliwe jest kształtowanie charakteru na podobieństwo Chrystusa, gdy wszystkie wasze siły zaangażowane są w doczesność.

Być może skutecznie gromadzicie majątek na ziemi, dla własnej chwały, ale „gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje”. [Mateusza 6,21](#). Wówczas sprawy wieczne będą miały dla was drugorzędne znaczenie. Możecie nawet uczestniczyć w zewnętrznych formach pobożności, ale wasze religijne pozy będą obrzydliwością dla Boga niebios. Nie możecie służyć jednocześnie Bogu i mamonię. Albo będziecie sercem i wolą po stronie Boga, albo oddacie swoje siły na służbę światu. Bóg nie przyjmie połowicznej służby.

„Świecą ciała jest oko twoje. Jeśli oko twoje jest zdrowe, i całe ciało twoje jest jasne”. [Łukasza 11,34](#). Jeśli oko jest zdrowe, skierowane ku niebu, wówczas niebiańska światłość wypełnia człowieka, a ziemskie rzeczy wydają mu się nieważne i nieatrakcyjne. Człowiek taki doznaje przemiany najgłębszej motywacji tkwiącej w jego sercu i zważa na pouczenia Jezusa. Oświeceni w ten sposób będziecie gromadzić sobie skarb w niebie. Wasze myśli skupią się na wiecznej nagrodzie. We wszystkich podejmowanych przez was planach bę-

dziecie mieć na uwadze przyszłe, nieśmiertelne życie. Wasze serca będą się zwracać tam, gdzie jest wasz skarb. Nie będziecie zabiegać o swoje ziemskie interesy, ale we wszystkim, co czynicie, będziecie pytać: „Panie! co chcesz, abym ja uczynił?” [Dzieje Apostolskie 9,6 \(BG\)](#). — [The Review and Herald, 24 styczeń 1888](#).

„Dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony”. [Izajasza 6,7](#).

Dzięki swym niebiańskim darom Pan sprawił, że Jego lud jest odpowiednio wyposażony. Ziemski rodzic nie może dać swemu dziecku uświęconego charakteru. Nie może mu też przekazać własnego charakteru. Jedyne Bóg może nas przemienić. Chrystus tchnął Go na swoich uczniów i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego”. [Jana 20,22](#). To jest wielki dar niebios. Przez Ducha Świętego Chrystus udzielił im swojego uświęcenia. Natchnął ich swoją mocą, aby mogli zdobywać ludzi dla ewangelii. Odtąd Chrystus miał żyć w nich i przemawiać przez nich. Otrzymali oni cenne zapewnienie, iż na zawsze będą jedno z Nim. Jednak ich obowiązkiem było zachowywanie Jego zasad i uległość wobec Jego Ducha. Nie wolno im było kierować się własnym rozsądkiem i wypowiadać tego, co mogłoby im się wydawać słuszne z ograniczonego, ludzkiego punktu widzenia. Odtąd mieli mówić tylko z uświęconego serca i uświęconymi ustami. Nie wolno im było prowadzić egoistycznego życia. Chrystus miał być ich życiem, a oni Jego rzecznikami. On zaś obdarzył ich chwałą, jaką otrzymał od Ojca, aby byli jedno z Nim w Bogu.

Pan Jezus jest naszym wielkim Arcykapłanem, naszym Obrońcą w niebiańskim sądzie. Uroczysta rola, jaka przypada nam, Jego wyznawcom, tylko w niewielkim stopniu jest rozumiana i doceniana. Skoro jesteśmy Jego dziećmi, łączy nas więź chrześcijańskiego braterstwa, zobowiązująca do wzajemnej miłości na wzór Jego miłości do nas, święta więź jedności łącząca ze sobą tych, którzy zostali obmyci we krwi Baranka. Połączeni z Chrystusem w Bogu, mamy się wzajemnie miłować jak bracia i siostry.

Dzięki niech będą Bogu za naszego Arcykapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego. Chrystus nie wszedł do

miejsca świętego zbudowanego rękami ludzkimi, ale do samego nieba, aby za nas znaleźć się w obecności Boga. Na mocy swej przelanej krwi raz na zawsze wszedł do miejsca świętego w niebie, dokonawszy wiecznego odkupienia za nas. — [General Conference Bulletin, kwiecień 1899.](#)

„Nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”. [Rzymian 12,2](#).

Rolą człowieka w dziele zbawienia jest wierzyć w Jezusa Chrystusa jako doskonałego Odkupiciela, Zbawiciela nie innych ludzi, lecz jego, osobistego. Tak więc człowiek ma za zadanie ufać, miłować i bać się Boga niebios. Jest też pewna praca do wykonania. Człowiek musi zostać wyzwolony z mocy grzechu. Musi zostać uczyniony doskonałym w każdym dobrym dziele. Jedynie wykonując słowa Chrystusa może mieć pewność, że jego duchowa budowla jest oparta na mocnym fundamencie. Słuchanie, powtarzanie i wygłaszanie słów Chrystusa bez wprowadzania ich w czyn jest jak budowanie na piasku.

Ci, którzy czynią słowa Chrystusa, będą mieć doskonały chrześcijański charakter, gdyż wola Chrystusa stanie się ich wolą. W ten sposób zostanie ukształtowany w nich Chrystus, nadzieja chwały. Jak w zwierciadle będą oglądać chwałę Bożą. Jeśli będziemy rozmyślać o Chrystusie, będziemy także o Nim rozmawiać, a przyglądając się Mu zostaniemy przemienieni na Jego podobieństwo, z chwały w chwałę, przez Ducha Pańskiego. Człowiek, upadły grzesznik, może zostać przemieniony przez odnowienie umysłu, aby mógł „rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”. W jaki sposób ma dokonać tego rozróżnienia? Mocą Ducha Świętego panującego nad jego umysłem, duchem, sercem i charakterem. Kto jest zainteresowany skutkami tej przemiany? „Staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#).

W ludzkim charakterze Duch Święty dokonuje rzeczywistego dzieła, którego owoce są widzialne. Jak dobre drzewo rodzi dobry owoc, tak drzewo posadzone w ogrodzie Pańskim przyniesie dobry owoc ku żywotowi wiecznemu. Stare grzechy nie będą powtarzane, odejdą w niepamięć, złe myśli nie znajdą już miejsca w umyśle,

złe nawyki zostaną usunięte ze świątyni duszy. Skłonności, niegdyś wypaczone w kierunku zła, teraz zwrócą się we właściwą stronę. Złe usposobienie i uczucia zostaną wykorzenione. Święte usposobienie i uświęcone emocje będą owocem zrodzonym na chrześcijańskim drzewie. Wszystko ulegnie zupełnej przemianie. To właśnie jest dzieło, które ma zostać wykonane. — [Elder E. P. Daniels and the Fresno Church 8.9.](#)

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”. Galacjan 2,20.

Powinniśmy, podchodząc do tego uczciwie i z powagą, zastanowić się nad tym, czy ukorzyliśmy się przed Bogiem, aby Jego Duch mógł działać w nas z przekształcającą mocą? Jako dzieci Boże mamy przywilej być obiektem działania Ducha Świętego. Kiedy egoizm zostaje „ukrzyżowany”, Duch Święty przejmuje kierownictwo nad skruszonym grzesznikiem i czyni go naczyniem do szlachetnego użytku. W Jego rękach tacy ludzie są jak glina w rękach garncarza. Jezus Chrystus obdarza ich nieprzeciętnymi siłami umysłowymi, fizycznymi i moralnymi. Dary Ducha Świętego nadają stabilność charakterowi. Dzięki mieszkającemu w nich Chrystusowi ludzie ci mogą wywierać wpływ na rzecz dobra.

Póki ta nawracająca moc nie zacznie działać w naszych zborach, póty nie nastąpi ożywienie w Duchu Bożym, a wszelkie wyznania wiary nie uczynią członków Kościoła prawdziwymi chrześcijanami. Są grzesznicy na Syjonie, którzy muszą okazać skruchę za swoje grzechy, ponieważ obecnie tak je pielęgnują, jakby były bezcennym skarbem. Jak długo grzechy te nie zostaną dostrzeżone i usunięte, a wszelkie złe, niemile cechy charakteru nie zostaną przekształcone pod wpływem Ducha Świętego, tak długo Bóg nie może objawić się w mocy. Więcej jest nadziei dla zuchwałych grzeszników niż dla pozornie sprawiedliwych, którzy nie stali się czyści, uświęceni i nieskazitelni. (...)

Kto jest gotowy wziąć się w garść? Kto jest gotowy wskazać palcem swoje bożki i grzechy, i pozwolić Chrystusowi oczyścić świątynię przez wyrzucenie kupujących i sprzedających? Kto jest gotowy pozwolić Jezusowi wkroczyć do serca i oczyścić je ze wszystkiego, co je zaśmieca i psuje? Oto wzór, którego mamy się trzymać: „Bądź-

cie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. [Mateusza 5,48](#). Bóg wzywa ludzi, by oczyścili swe serca z egoizmu. Wówczas Jego Duch znajdzie do nich przystęp. Nie usiłujcie działać sami. Proście Boga, by działał w was i przez was, abyście doczekali spełnienia słów apostoła: „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”. — [Manuscript Releases I, 366.367](#).

„Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. [Filipian 4,8](#).

Każdy z nas musi się wziąć do pracy, przepasać biodra umysłu, być trzeźwym i czuwać w modlitwie. Umysł należy ściśle kontrolować, by zajmował się tylko tym, co wzmacnia siły moralne. Właściwy sposób myślenia jak najwcześniej powinien się stać nawykiem młodych ludzi. Powinniśmy kształcić umysł, by myśli biegły dobrymi torami i nie skupiały się na tym, co złe. Psalmista wołał: „Niech znajdą upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u ciebie, Panie, opoko moja i odkupicielu mój!” [Psalmy 19,15](#).

Kiedy Bóg działa na serce człowieka za pośrednictwem Ducha Świętego, człowiek ma z Nim współpracować. Myśli powinny być uporządkowane, ukierunkowane, dalekie od tego, co mogłoby osłabiać i zanieczyszczać duszę. Gdy będą czyste, a rozmyślania wolne od brudu, wówczas także słowa będą miłe niebu i pomocne ludziom. Zwracając się do faryzeuszów, Chrystus powiedział: „Plemiona zmiłowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbca dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbca złe rzeczy. A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony”. [Mateusza 12,34-37](#).

W Kazaniu na Górze Chrystus przedstawił uczniom głębokie zasady prawa Bożego. Uczył swych słuchaczy, że przekroczeniem prawa mogą być nie tylko złe czyny, ale także złe myśli, które budzą złe pragnienia. Mamy obowiązek kontrolowania naszych myśli, tak aby były one zgodne z prawem Bożym. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888](#).

„Zewlecście z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze”. Efezjan 4,22.

Apostoł Jan powiada: „A światłość [Chrystus] świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła. (...) Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga”. Jana 1,5.12-13. Niewierzący nie są zbawieni, ponieważ nie przyjęli niebiańskiego oświecenia. Stara nieodrodzona, cielesna, natura, nie może odziedziczyć królestwa Bożego. Stare sposoby postępowania, odziedziczone skłonności, wyrobione w sobie nawyki — wszystko to musi zostać odrzucone, bowiem łaski nie dziedziczy się po rodzicach. Nowonarodzenie niesie ze sobą nowe motywy, nowe gusty, nowe skłonności.

Ci, którzy zostali zrodzeni przez Ducha Świętego do nowego życia, stali się uczestnikami boskiej natury, a wszystkie ich nawyki i praktyki będą dowodzić, iż trwają oni w więzi z Chrystusem. Kiedy ludzie nazywający się chrześcijanami nadal mają wszystkie wrodzone wady charakteru i usposobienia, to czym różnią się od osób ześwieczonych? Nie przyjęli prawdy, która mogła ich uświęcić i uszlachetnić. Nie narodzili się na nowo. (...)

Niechaj nikt nie twierdzi, że jego sposób postępowania nie wymaga żadnych zmian. Ci, którzy tak sądzą, nie są przygotowani do uczestniczenia w dziele Bożym, bowiem nie odczuwają potrzeby stałego dążenia ku wyższym standardom i czynienia ciągłych postępów. Nikt nie jest bezpieczny, jeśli nie przestanie ufać samemu sobie i nie będzie polegał na Bożym działaniu, starając się dostrzeżać swoje błędy, poznawać wolę Chrystusa i modlić się, by wola ta spełniała się w nim i przez niego. Tacy ludzie wykazują wyraźnie, iż nie ufają samym sobie, ale Chrystusowi. Prawdę cenią jako największy skarb, środek służący uświęceniu i uszlachetnieniu, stale dążą do podporządkowania swych słów i czynów jej zasadom. Ze drze-

niem pilnują, by nie czynić sobie bożka ze swego egoizmu i w ten sposób nie przekazywać własnych wad tym, którzy im ufają. Ludzie ci zawsze starają się odrzucić swój egoizm, wyzbyć się wszystkiego, co nim trąci, a zamiast niego przyjąć cichość i pokorę Chrystusa. Patrzą na Jezusa, wzrastają w Nim, czerpią od Niego światło i łaskę, aby przekazywać je innym. — [The Review and Herald, 12 kwiecień 1892.](#)

Ujarzmienie temperamentu — 15 luty

„Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny? Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością”. [Jakuba 3,13](#).

Łagodność w szkole Chrystusa jest jednym z najbardziej widocznych skutków owocu Ducha Świętego. Jest to cecha, którą Duch Święty wyrabia w procesie uświęcenia, dzięki czemu ci, którzy ją posiadają, w każdych okolicznościach panują nad najbardziej nawet porywczym temperamentem. Kiedy łagodność jest pielęgnowana przez ludzi z natury szorstkich i gwałtownych, wówczas będą oni czynić wysiłki, by nie dać się unieść swemu niepowściągliwemu temperamentowi. Z każdym dniem coraz lepiej będą umieli się opanować, aż staną się wreszcie panami siebie, a to, co nieprzyjemne i niemiłe Jezusowi, zostanie przezwyciężone. Zostaną przystosowani do boskiego Wzoru, tak iż będą w stanie przestrzegać natchnionego zalecenia: „Niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu”. [Jakuba 1,19](#).

Kiedy człowiek twierdzi, że jest uświęcony, a jednak w słowach i czynach jest jak zatrute źródło, toczące gorzkie wody, wówczas z całą pewnością możemy stwierdzić, że człowiek ten sam siebie zwoździ. Musi się nauczyć podstaw chrześcijańskiego życia. Niektórzy z tych, którzy podają się za sługi Chrystusa, tak długo pielęgowali demona nieuprzejmości, iż umiłowali to, co dalekie jest od świętości, i wydaje się, że wypowiedanie niemiłych, irytujących słów sprawia im przyjemność. Ludzie ci muszą się nawrócić, zanim Chrystus będzie mógł uznać ich za swoje dzieci.

Łagodność jest wewnętrzną ozdobą, którą Bóg bardzo wysoko sobie ceni. Apostoł mówi o niej, że jest wartościowsza niż złoto, perły czy kosztowne szaty. Podczas gdy zewnętrzne ozdoby upiększają tylko śmiertelne ciało, ozdoba łagodności upiększa duszę i łączy człowieka z Bogiem. To jest ozdoba, jakiej pragnie dla nas Bóg. Ten, który napełnia niebiosa światłością, obiecał przez Du-

cha Świętego, że „pokornych ozdobi zbawieniem”. [Psalmów 149,4](#). Aniołowie niebiańscy zapiszą, że najlepiej przyozdobieni są ci, którzy przyodziali się w Pana Jezusa Chrystusa i chodzą z Nim w łagodności i pokorze umysłu. — [The Review and Herald, 18 styczeń 1881](#).

„Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił”. [Rzymian 12,3](#).

Przyjęcie prawdy jest jednym z Bożych środków służących uświęceniu człowieka. Im wyraźniej rozumiemy prawdę, którą On nam zsyła, tym pokorniejsi będziemy we własnych ocenach i tym wyżej będą nas oceniać mieszkańcy nieba. Im bardziej niesamolubne będą nasze wysiłki w służbie Bożej, tym silniejszy chrześcijański wpływ będziemy wywierać na bliźnich i więcej uczynimy dla ich dobra.

Istnieje ogromna różnica między duchem tego świata a Duchem Chrystusa. Jeden prowadzi do egoistycznych poczynań, gromadzenia ziemskich dóbr, które i tak zostaną zniweczone w ogniu dnia ostatecznego, drugi wiedzie do wyrzeczeń i ofiarności, gromadzenia skarbu, który nie przemija.

Duch Święty, przyjęty przez wiarę, przełamuje upór serca. Na tym polega moc uświęcenia przez prawdę i takie jest źródło wiary działającej w miłości i oczyszczającej serce. Wszelkie prawdziwe wywyższenie jest oparte na pokorze. Jej przykładem jest Chrystus, a została ona ukazana w niepojętej ofierze, którą Zbawiciel złożył dla ratowania ginącej ludzkości. Ten, kto chce zostać wywyższony przez Boga, musi najpierw ukorzyć się. Bóg wywyższył Chrystusa ponad wszelkie imię. Jednak przedtem Chrystus dosięgnął dna ludzkiej nędzy, zyskując sympatię i miłość ludzi dzięki swej łagodności i dobroci. Dał przykład tym wszystkim, którzy pragną zaangażować się w Jego służbę.

„Uczcie się ode mnie” — powiedział największy, jakiego kiedykolwiek znał świat, Nauczyciel. „Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca”. [Mateusza 11,29](#). Nie wystarczy, że czytamy Słowo Boże. Pismo Święte jest dane dla pouczenia, więc mamy

je studiować uważnie i pilnie. Mamy badać Słowo Boże, porównując ze sobą różne jego fragmenty. Kluczem do trudniejszych fragmentów Pisma Świętego są inne, łatwiejsze do zrozumienia. Czytając, studiując i modląc się mamy zapewnioną obecność boskiego Nauczyciela, Ducha Świętego, który oświeca nas, abyśmy pojęli wielkie prawdy Słowa Bożego. — [Pacific Union Recorder, 23 luty 1905.](#)

„Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie!” [Psalmów 51,12](#).

„Serce czyste stwórz we mnie”. To jest właściwy początek, podstawa chrześcijańskiego charakteru, bowiem z serca wypływa życie. Gdyby wszyscy, tak kaznodzieje, jak i pozostali wyznawcy, zadbali o to, by ich serca były w porządku wobec Boga, ujrzelibyśmy znacznie większe rezultaty pracy wykonywanej w dziele Bożym. Im ważniejsza i bardziej odpowiedzialna jest wasza praca, tym bardziej konieczne jest, byście mieli czyste serca. Niezbędna łaska została wam zapewniona, a Duch Święty wesprze wszelkie wasze wysiłki czynione w tym kierunku.

Gdyby każde dziecko Boże szukało Pana gorliwie i wytrwale, widzielibyśmy większy wzrost w łasce. Wierzący przestaliby żyć w niezgodzie, byłiby jednego serca i jednej myśli, czystość i miłość panowałyby w Kościele. Przez patrzenie zostajemy przemienieni. Im więcej rozmyślamy o charakterze Chrystusa, tym bardziej upodabniamy się do Niego. Przyjdźcie do Jezusa tacy, jacy jesteście, a On was przyjmie i sprawi, że zaśpiewacie nową pieśń uwielbienia dla Boga.

„Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego!” [Psalmów 51,13](#). Zarówno skruca, jak i przebaczenie są darami Bożymi w Chrystusie. To wpływ Ducha Świętego przekonuje nas o konieczności wyznania grzechu i sprawia, że odczuwamy potrzebę przebaczenia. Tylko skruszeni grzesznicy otrzymają przebaczenie, ale to łaska Pana czyni serce skruszonym. On zna wszystkie nasze słabości i ułomności, i potrafi nam pomóc. Wysłucha modlitwy płynącej z wiary, a szczerości w modlitwie możemy dowieść jedynie przez usilne dążenie do zgodności z wielkim moralnym standardem, według którego oceniony zostanie charakter każdego człowieka.

Musimy otworzyć nasze serca na wpływ Ducha Świętego i doświadczyć Jego przekształcającej mocy. Nie otrzymujecie zbawiennej pomocy Bożej, ponieważ została zamknięta droga łączności z niebem wskutek waszego zeświecczenia, umiłowania wystawności i chęci dominowania. Choć niektórzy coraz bardziej dostosowują się do zwyczajów i praktyk świata, my powinniśmy kształtować nasze życie na wzór boski. Nasz Bóg, który dochowuje przymierza, odnowi w nas radość zbawienia i podźwignie nas przez swego Ducha.
— [The Review and Herald, 24 czerwiec 1884.](#)

„Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu”. [Kolosan 3,3](#).

Jezus jest doskonałym Wzorem. Zamiast starać się zadowolić samych siebie i urzeczywistniać swoje zamiary, starajmy się Go naśladować. On był uprzejmy i grzeczny, współczujący i czuły. Czy jesteśmy do Niego podobni pod tym względem? Czy dążymy do tego, by nasze życie było pełne miłej woni dobrych czynów? Potrzebujemy prostoty Chrystusowej. Obawiam się, że w wielu przypadkach twardy, nieczuły duch, zupełnie odbiegający od boskiego Wzoru, panuje w sercach wyznawców. Ta zasada nieczułości, pielęgnowana przez wielu, a nawet uważana za zaletę, musi zostać usunięta, abyśmy miłowali się wzajemnie, jak Chrystus nas umiłował.

Nie wystarczy zaledwie wyznawać wiary ustami, potrzeba czegoś więcej niż formalnej deklaracji. Potrzeba prawdziwej wiedzy, autentycznego doświadczenia w zasadach prawdy, która jest w Jezusie. Duch Święty musi działać wewnątrz, abyśmy świadomie przyjmowali zasady prawdy, znali ich moc i umieli je stosować w życiu. Umysł musi się podporządkować królewskiemu prawu wolności, które Duch Boży wpisuje w serce i czyni zrozumiałym dla umysłu. Wyrzeczenie się grzechu wymaga zaangażowania najszlachetniejszych sił człowieka. Prawdziwa wolność, jaką może uzyskać człowiek, polega na życiu w zgodzie z wolą Bożą i podporządkowaniu się warunkom, na których Bóg czyni ludzi uczestnikami boskiej natury, pozwalając im uniknąć skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. (...)

Obecnie charakter człowieka jest zdeprawowany, wypaczony przez grzechy i zupełnie niepodobny do charakteru, jaki otrzymał człowiek, gdy wyszedł z rąk Stwórcy. Jezus składa nam ofertę zamiany naszej deformacji i grzechu na piękno i doskonałość Jego charakteru. Jego pragnieniem jest odnowienie człowieka przez wiarę. Fałsz nie może dokonać tego dzieła odrodzenia, dlatego też potrze-

bujemy duchowego wzroku, aby odróżnić prawdę od fałszu i nie wpaść w sidła wroga. — [The Review and Herald, 24 listopad 1885.](#)

„Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej”. 1 Koryntian 2,16.

Kiedy ktoś nawraca się, poznaje prawdę, rozpoczyna się dzieło przemiany jego charakteru. Człowiek ten coraz więcej rozumie i robi postępy w posłuszeństwie Bogu. Boży sposób myślenia i wola Boża stają się jego wolą, a przyjmując Boże rady, zyskuje coraz więcej poznania. Jego umysł rozwija się wszechstronnie pod kierunkiem Ducha Bożego.

Nie jest to jednostronna edukacja, która mogłaby prowadzić do zachwiania równowagi, ale raczej harmonijny rozwój charakteru. Niedoskonałości, właściwe bezsilnemu, ułomnemu charakterowi, zostają przezwyciężone, a stałe poświęcenie i pobożność prowadzą człowieka do tak bliskiej więzi z Jezusem Chrystusem, iż człowiek ten przejmuje Jego sposób myślenia. Staje się jedno z Chrystusem, przyjmuje zdrowe i mocne zasady, ma zdolność wyraźnego postrzegania dzięki mądrości pochodzącej od Boga, który jest źródłem wszelkiego światła i zrozumienia.

Łaska Boża jak promienie Słońca Sprawiedliwości spoczywa na pokornych, posłusznych, sumiennych ludziach, wzmacniając ich umysłowe zdolności i w zdumiewający sposób czyniąc tych, którzy pragną wykorzystywać w służbie Mistrza swe talenty, choćby najmniejsze, silnymi przez posłuszeństwo i doświadczenie. Ludzie ci wzrastają w łasce i poznaniu Jezusa Chrystusa, przynosząc owoc dobrych uczynków ku chwale Boga. W ten sposób ludzie wykształceni i światli, mogący się poszczycić wielkimi dokonaniem, mają wiele do nauczenia się od tych, których świat uważa za niewykształconych i prostych. Gdyby wielcy tego świata potrafili wejrzeć głębiej, zrozumieliby, że owi prości chrześcijanie zdobyli wykształcenie w najważniejszej szkole, a mianowicie w szkole Jezusa Chrystusa. (...) Słowo Boże przyczynia się do wszechstronnego rozwoju i wzmocnienia ludzkich zdolności, bowiem wnosi ono prawdę Bożą do serca

człowieka, oczyszczając i uszlachetniając go przez działanie Ducha Świętego. — [The Review and Herald, 19 lipiec 1887.](#)

„Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie”. Jana 15,4.

Powinniśmy modlić się o danie nam Ducha Bożego celem uleczenia duszy chorej z powodu grzechu. Wielu sądzi, że otoczka objawionej prawdy, prosta i łatwa do zrozumienia, to wszystko, co należy przyjąć. Jednak Duch Święty, działając na umysł człowieka, budzi w nim przemożne pragnienie głębszego poznania prawdy nie skażonej żadnym fałszem. Ten, kto szczerze pragnie poznać prawdę, nie może pozostać w nieświadomości, gdyż każdy pilny poszukiwacz prawdy ma zapewnienie, iż ją znajdzie. Musimy doświadczyć nawracającej mocy łaski Bożej. Wzywam wszystkich, którzy zamykają drzwi swego serca przed Duchem Bożym, by otworzyli je i błagali żarliwie: „Zamieszkał we mnie”. Dlaczego nie mielibyśmy paść na twarz przed tronem łaski Bożej, prosząc, by Duch Boży został wylany na nas tak, jak niegdyś na pierwszych chrześcijan. Jego obecność uczyni łagodnymi nasze twarde serca, napełni nas radością i sprawi, że staniemy się przekazicielami błogosławieństw Bożych.

Pan pragnie, by każde z Jego dzieci obfitowało w wierze, która jest owocem działania Ducha Świętego na umysły ludzi. On mieszka w każdym, kto Go przyjmuje. Przemawia, napomina tych, którzy uparcie trwają w grzechu, wskazując im Jezusa, Baranka Bożego, gładzącego grzech świata. Sprawia, że światło opromienia umysły tych, którzy pragną współpracować z Bogiem, On rozwija ich zdolności i daje mądrość do służby w Jego dziele.

Duch Święty nigdy nie zostawia bez opieki tego, kto z ufnością prosi o nią Jezusa. To właśnie On bierze z tego, co należy do Chrystusa, i przekazuje gorliwemu poszukiwaczowi prawdy. Kiedy człowiek patrzy wytrwale na Jezusa, działanie Ducha Świętego nie ustanie dopóty, dopóki wierny naśladowca nie zostanie ukształto-

wany na podobieństwo Zbawiciela. Dzięki łaskawemu wpływowi Ducha Świętego zmienia się usposobienie grzesznika, inne są również jego zamiary, aż wreszcie staje się on jedno z Chrystusem. Wzmaga się jego miłość do Boga, tak iż coraz bardziej łaknie on i pragnie sprawiedliwości, a patrząc na Chrystusa zostaje przemieniony z chwały w chwałę, odzwierciedlając Jego charakter i stając się coraz bardziej podobny do Mistrza. — [The Signs of the Times](#), 27 wrzesień 1899.

„Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście byli zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego”. [Izajasz 45,22](#).

Aby spełnić wymagania prawa, musimy wiarą uchwycić się sprawiedliwości Chrystusa i przyjąć ją jako naszą sprawiedliwość. Przez więz z Chrystusem i przyjęcie Jego sprawiedliwości przez wiarę możemy zostać przygotowani do posłuszeństwa Słowu Bożemu i współpracy z Chrystusem. Jeśli chcecie płynąć z prądem zła i nie współpracujecie z niebiańskimi posłańcami w powstrzymywaniu rozwoju przestępstwa w waszej rodzinie i zborze, by mogła zapanaować wieczna sprawiedliwość, to nie macie wiary.

Wiara działa w miłości i oczyszcza duszę. Przez wiarę Duch Święty działa w sercu, tworząc wewnętrzną świętość. Jednak nie może się to stać, jeśli człowiek nie współpracuje z Chrystusem. Możemy zostać przygotowani do zamieszkania w niebie jedynie dzięki działaniu Ducha Świętego na serce, gdyż musimy posiadać sprawiedliwość Chrystusa jako nasze uwierzytelnienie, aby znaleźć akceptację u Ojca. Codziennie musimy być przekształceni pod wpływem Ducha Świętego, abyśmy mieli sprawiedliwość Chrystusa i byli uczestnikami boskiej natury. Dziełem Ducha Świętego jest oczyszczenie upodobań, uświęcenie serca i uszlachetnienie całego człowieka.

Patrzmy na Jezusa. „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”. [Jana 1,29](#). Nikt nie zostanie zmuszony do patrzenia na Chrystusa, ale wciąż słane jest gorące zaproszenie: „Patrz i żyj”. Patrzac na Chrystusa możemy zrozumieć, że Jego miłość nie ma sobie równych, zaś On zajął miejsce winowajcy i udzielił mu swojej nienaganej sprawiedliwości.

Kiedy grzesznik myśli o tym, że Zbawiciel oddał za niego życie na krzyżu, kiedy widzi Jego przebaczącą miłość, wówczas także w jego sercu rodzi się miłość. Zaczyna miłować Chrystusa,

dlatego, że On wpierw go umiłował, a miłość jest wypełnieniem prawa. Skruszony człowiek uświadamia sobie, że „wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. [1 Jana 1,9](#). Duch Boży działa w sercu wierzącego człowieka, uzdalniając go do rozwoju w posłuszeństwie, zdobywania nowych sił i wzrastania w łasce Jezusa Chrystusa. — [The Review and Herald](#), 1 listopad 1892.

„Macie pełnię w nim; On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności”. [Kolosan 2,10](#).

Nie możecie wejść do nieba z jakąkolwiek deformacją czy niedoskonałością charakteru, a usunięcie tego musi nastąpić w tym życiu, które jest czasem próby. Aby wejść do ojczyzny sprawiedliwych, kiedy przyjdzie Chrystus, w waszym życiu musi działać Duch Święty, a wy musicie zdobyć osobiste doświadczenie i mieć pełnię w Tym, który jest pełnią Bóstwa objawionego w ciele. Przez moc sprawiedliwości Chrystusa mamy się odłączyć od wszelkiej nieprawości. Każdy musi utrzymywać bliską łączność z Odkupicielem. Droga łączności z Bogiem musi być stale otwarta, abyśmy mogli się rozwijać w łasce i poznaniu Pana.

Jednak tak wielu ludzi nie modli się. Czują się grzesznikami, skazanymi na potępienie i myślą, że nie wolno im przyjść do Boga dopóty, dopóki nie zrobią czegoś, co pomogłoby im zyskać Jego przychyłność, albo dopóki Bóg nie zapomni o ich przestępstwach. Mówią: „Nie mogę wnieść przed Bogiem czystych rąk, bez gniewu i zwątpienia, więc nie mogę przyjść do Niego”. Tak więc są z dala od Chrystusa i popełniają wciąż nowe grzechy, bo bez Niego nie są w stanie zrobić nic innego.

Kiedy tylko popełnicie jakiś grzech, waszym obowiązkiem jest pospieszyć do tronu łaski i powiedzieć o tym Jezusowi. Powinniście być pełni żalu z powodu popełnienia grzechu, gdyż grzech osłabia waszą duchowość, zasmuca świętych aniołów i rani miłujące serce Odkupiciela. Kiedy w skrusze serca prosicie Jezusa o przebaczenie, wierzcie, że On wam już przebaczył. Nie śmiejcie wątpić w Jego boskie miłosierdzie ani odrzucać pociechy Jego nieskończonej miłości.

Jeśli wasze dziecko byłoby wam nieposłuszne i popełniłoby zło przeciwko wam, a potem przyszłoby do was skruszone, prosząc o przebaczenie, doskonale wiecie, co byście wtedy zrobili. Na pewno

natychmiast przytulilibyście dziecko do serca i zapewnili je o swojej miłości i przebaczeniu. Czyżbyście wy byli bardziej miłosierni niż nasz niebiański Ojciec, który tak umiłował świat, że „Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”? [Jana 3,16](#). Powinniście przychodzić do Boga tak, jak dzieci przychodzą do miłujących rodziców. — [The Bible Echo](#), 1 luty 1892.

Ukojenie w Nim — 23 luty

„Weźcie na siebie moje jarzmo i ucźcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,29](#).

Kiedy chodzisz w pokorze i uniżoności serca, wykonywane jest dla ciebie dzieło, które tylko Bóg może wykonać. To On sprawia w tobie zarówno chcenie, jak i wykonanie, według Jego woli. A tą wolą jest, byś trwał w Chrystusie, znajdując ukojenie w Jego miłości. Nie możesz pozwolić na to, by cokolwiek pozbawiło cię pokoju, ukojenia i pewności, że jesteś przez Niego zaakceptowany. Przyjmij na własność każdą Jego obietnicę. Wszystkie one należą do ciebie, jeśli tylko spełnisz warunki wyznaczone przez Pana. Tajemnicą znalezienia wielkiego ukojenia w Jego miłości jest całkowite zrezygnowanie ze swego sposobu postępowania, choćby wydawał się on bardzo mądry, i przyjęcie takiego, jaki nakazuje Chrystus.

Oddanie Mu swego życia oznacza znacznie więcej, niż wielu z nas to sobie wyobraża. Musimy się nauczyć Jego cichości i pokory, zanim w pełni zdamy sobie sprawę ze znaczenia obietnicy: „Znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Przez uczenie się sposobu postępowania Chrystusa, Jego cichości, Jego pokory, zostajemy przemienieni, o ile tylko bierzemy na siebie jarzmo Chrystusowe i podporządkowujemy się Jego nauce. Nie ma nikogo, kto nie potrzebowałby się nadal uczyć. Wszyscy muszą być wyuczeni przez Jezusa Chrystusa. Jeśli upadną na Chrystusa, ich odziedziczone i nabyte niewłaściwe cechy charakteru zostaną usunięte, aby mogli stać się uczestnikami boskiej natury. Kiedy egoizm umiera, Chrystus zaczyna żyć w człowieku. Człowiek taki trwa w Jezusie, a On żyje w nim.

Chrystus pragnie, by wszyscy ludzie zostali Jego uczniami. Mówi On: Poddajcie się mojemu szkoleniu, oddajcie mi swoje serca. Nie zrobię wam krzywdy, ale wytworzę w was taki charakter, iż od spraw podstawowych będziecie mogli przejść do uczenia się w

wyższej szkole. Powierzcie mi wszystko. Niech moje życie, moja cierpliwość, wytrwałość, wyrozumiałość, cichość i pokora staną się częścią waszych charakterów, podczas gdy wy trwacie we mnie. (...) Wówczas macie obietnicę, iż „znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. — [Bible Training School, 1 sierpień 1903](#).

„My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”. [2 Koryntian 3,18](#).

Wy, którzy zmagacie się z brzemieniem grzechu, wiedźcie, że Jezus w swym uwielbionym człowieczeństwie wstąpił do nieba, aby tam wstawiać się za nami. „Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski”. [Hebrajczyków 4,15-16](#). Powinniśmy stale patrzeć na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, gdyż przez patrzenie na Niego zostaniemy przemienieni na Jego podobieństwo — nasze charaktery zostaną upodobnione do Jego charakteru. Powinniśmy się radować, że wszelki sąd został przekazany Synowi, gdyż w swoim człowieczeństwie poznał On wszystkie trudności, jakie spotykają nas w życiu.

Być uświęconym, znaczy stać się uczestnikiem boskiej natury, przyjąć ducha i sposób myślenia Jezusa, ucząc się zawsze w Jego szkole. „My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”. Nie jest możliwe, by ktokolwiek z nas o własnych siłach mógł się zmienić. To Duch Święty, Pocieszyciel, którego Jezus posłał na świat, zmienia nasze charaktery na podobieństwo charakteru Chrystusa, dzięki czemu, jak w zwierciadle, odbijamy chwałę Pana. Charakter człowieka, który patrzy na Chrystusa, staje się podobny do Jego charakteru. Niepostrzeżenie dla nas samych jesteśmy zmieniani, dzień po dniu. Nasz sposób życia przemienia się w sposób życia Chrystusa. W ten sposób wzrastamy w Chrystusie i stajemy się do Niego podobni.

Rzekomi chrześcijanie trzymają się zbyt blisko ziemi. Ich oczy widzą tylko rzeczy pospolite, a ich umysły zajmują się tylko tym, co widzą oczy. Ich doświadczenie religijne często jest płytkie i niezadowolające, a ich słowa błahe i bezwartościowe. Jak tacy ludzie mogą naśladować Chrystusa? Jak mogą przekazywać jasne promienie Słońca Sprawiedliwości ludziom w ciemnych zakątkach ziemi? Być chrześcijaninem znaczy być podobnym do Chrystusa. — [The Review and Herald, 28 kwiecień 1891.](#)

„Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujcie”. Filipian 2,12.

„Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. 2 Koryntian 5,17. Nic oprócz mocy Bożej nie może odrodzić ludzkiego serca i napełnić człowieka miłością Chrystusową, która objawia się miłością do tych, za których On oddał życie. Owocem Ducha Świętego są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, wiara, łagodność, wstrzeźliwość. Kiedy człowiek nawraca się do Boga, zostaje „wyposażony” w nowe moralne upodobania, nowe motywacje, tak iż zaczyna miłować to, co Bóg miłuje. Złotym łańcuchem niezmiennych obietnic jego życie zostaje związane z życiem Jezusa. Miłość, radość, pokój i niewysłowna wdzięczność przenikają jego duszę, a w odpowiedzi na otrzymane błogosławieństwa woła: „Łaskawość twoja czyni mnie wielkim”. Psalmów 18,36.

Jednak ci, którzy oczekują magicznej zmiany w swoim charakterze i pokonania grzechu bez żadnego wysiłku ze swej strony, zawiodą się. Nie mamy powodu do obaw, gdy patrzymy na Jezusa. Nie mamy powodu, by wątpić w to, że On może zbawić na zawsze tych, którzy przychodzą do Niego. Jednak powinniśmy stale mieć się na baczności, by nasza stara natura nie wzięła nad nami góry, a wróg nie schwytał nas w swoje sidła i nie zniewolił ponownie.

Mamy sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i drzeniem, gdyż to Bóg sprawia w nas chcenie i wykonanie stosownie do swej woli. Mimo naszych ograniczonych sił mamy być w swoim zakresie świętymi, jak Bóg jest święty w swoim. Na miarę naszych możliwości mamy objawiać prawdę, miłość i doskonałość boskiego charakteru. Jak воск przyjmuje kształt pieczęci, tak człowiek jest kształtowany przez Ducha Świętego, aby stać się podobnym do Chrystusa.

Codziennie mamy wzrastać w duchowej pokorze. W naszych staraniach trzymania się boskiego Wzoru z pewnością często doznamy niepowodzenia. Często powinniśmy przychodzić do stóp Chrystusa i płakać z powodu naszych niedociągnięć i błędów. Jednak nie powinniśmy się zniechęcać, ale częściej się modlić, żarliwiej wierzyć i usilniej wzrastać na podobieństwo naszego Pana. — [Selected Messages I, 336.337.](#)

Wolni od przekleństwa grzechu — 26 luty

„Teraz zaś, wyzwoleni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w poświęceniu, a za cel żywot wieczny”.

Rzymian 6,22.

Pan pragnie, by Jego lud był silny w wierze, świadomy wielkiego zbawienia tak łaskawie ofiarowanego. Wierzący nie powinni wybiegać za bardzo naprzód, oczekując, że w jakiejś nieokreślonej przyszłości dokona się dla nich wielkie dzieło, bowiem dzieło to już zostało dokonane. Wierzący nie są powołani do tego, by zawierać pokój z Bogiem o własnych siłach. Nigdy nikt nie był do tego wybrany. To Chrystus położył kres grzechowi, kiedy zaniósł straszliwe przekleństwo grzechu na krzyż w swoim ciele. On zdejmuje to przekleństwo ze wszystkich, którzy wierzą w Niego jako swego Zbawiciela. Kładzie kres panowaniu grzechu w sercu, a życie i charakter wierzących świadczą o skuteczności łaski Chrystusa.

Jezus udziela Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą, bowiem konieczne jest, by każdy wierzący został uwolniony od skażenia oraz od przekleństwa i potępienia prawa. Dzięki działaniu Ducha Świętego, uświęceniu w prawdzie, wierzący zostaje przygotowany do zamieszkania w niebie. Chrystus działa w nas, a Jego sprawiedliwość okrywa nas. Bez tego nikt nie otrzyma wstępu do nieba. Nie będziemy mogli znaleźć się w niebie, jeśli nie zostaniemy przygotowani do panującej tam świętej atmosfery dzięki wpływowi Ducha Świętego i sprawiedliwości Chrystusa.

Aby być kandydatami do nieba, musimy spełniać wymóg prawa: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego”. [Łukasza 10,27](#). Możemy to jedynie uczynić trzymając się wiarą sprawiedliwości Chrystusa. Gdy stale patrzymy na Jezusa przyjmujemy do serca żywe, rozwijające się pragnienie bycia takimi jak On, a Duch Święty kontynuuje swoje dzieło, tak iż wierzący wzrasta z łaski w łaskę, z siły w siłę, z cha-

rakteru w charakter. Upodabnia się do Chrystusa, aż dorośnie do wymiarów pełni Chrystusowej. W ten sposób Chrystus kładzie kres przekleństwu grzechu i uwalnia wierzącego człowieka od czynienia zła i jego skutków. — [Selected Messages I, 394.395](#).

„Dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił”. 1 Koryntian 1,30-31.

Oto jak możemy odróżnić prawdziwe uświęcenie od fałszywego. Uświęcenie to nie tylko uznanie i nauczanie Słowa Bożego, ale także życie zgodne z wolą Bożą. Ci, którzy twierdzą, że są bezgrzeszni i chełpią się swoim uświęceniem, pokładają ufność w samych sobie, i są nieświadomi grożącego im niebezpieczeństwa. Opierają swoją pewność na założeniu, iż kiedy raz doświadczyli uświęcającej mocy Bożej, nie mogą już upaść. Twierdzą, iż są bogaci i wzbogacili się, i niczego więcej nie potrzebują, a nie wiedzą, że są nędzni, ubodzy, ślepi i nadzy.

Natomiast ludzie prawdziwie nawróceni zdają sobie sprawę ze swojej słabości. Czując, jakie mają potrzeby, przychodzą po światło, łaskę i siłę do Jezusa, w którym jest pełnia. Tylko On jedynie może zaspokoić ich potrzeby. Świadomi swoich niedoskonałości, starają się upodobnić do Chrystusa i żyć zgodnie z zasadami Jego świętego prawa. To ciągłe poczucie niewystarczalności prowadzi tych ludzi do całkowitej zależności od Boga, tak iż Duch Święty może działać w nich bez ograniczeń. Skarbiec nieba zostanie otwarty, by zaspokoić potrzeby łaknących i pragnących. Tacy ludzie mają zapewnienie, że pewnego dnia ujrzą chwałę królestwa, którą teraz mogą jedynie jak przez mgłę widzieć w wyobraźni.

Ci, którzy odczuli uświęcającą i przekształcającą moc Bożą, nie powinni popadać w niebezpieczny błąd myślenia, iż są bezgrzeszni, że już osiągnęli najwyższą doskonałość i są poza zasięgiem pokusy. Wzorem dla chrześcijanina jest czystość i dobroć charakteru Chrystusa. Dzień po dniu możemy przywdziewać nowe piękno i coraz bardziej odzwierciedlać podobieństwo do Boga. — [The Bible Echo](#), 21 luty 1898.

„Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia”. [Przypowieści 4,18](#).

Nieskończenie wielka cena została zapłacona za to, by ludzie mogli osiągnąć doskonałość charakteru Chrystusa. Ci, którzy mieli przywilej usłyszeć prawdę i zostali natchnieni przez Ducha Świętego, by przyjąć Pismo Święte jako głos Boży, nie mają żadnej wymówki, gdy stają się karłami w swoim życiu religijnym. Korzystając z możliwości danych przez Boga, mogą się codziennie uczyć, codziennie otrzymywać nową porcję duchowego zapachu i mocy, bo zostało to zapewnione każdemu szczerze wierzącemu człowiekowi. Chcąc być roślinami rosnącymi w ogrodzie Pańskim, musimy mieć dostęp do źródła duchowego życia i gorliwości. Wówczas będziemy wzrastać w wierze i poznaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jest to stały proces, którego nie możemy zatrzymać, zrzucić z siebie odpowiedzialność i odpocząć w drodze. Mamy stale zmierzać ku niebu, kształtując silny, pobożny charakter.

Miara Ducha Świętego, jaką otrzymamy, będzie proporcjonalna do naszego pragnienia i wiary oraz tego, jaki użytek robimy ze światła i wiedzy, które zostały nam dane. Otrzymamy Ducha Świętego stosownie do naszej zdolności przyjmowania i udzielania innym. Chrystus mówi: „Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje”. [Łukasza 11,10](#).

Kto szczerze szuka cennej łaski Chrystusa, nie zawiedzie się. Ta obietnica została nam dana przez Tego, który nigdy nas nie zwodzi. Nie została wyrażona jako przyjemnie brzmiące powiedzenie czy teoria, ale jako fakt — jedno z praw rządów Bożych. Możemy być pewni, że otrzymamy Ducha Świętego, jeśli osobiście będziemy polegać na Słowie Bożym. Bóg jest wierny, a Jego sposób postępowania — doskonały. „Kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą”. [Wiersz 10](#). Światłość i prawda rozblyszą w stopniu proporcjonalnym do pragnienia człowieka. Oby wszyscy łaknęli i pragnęli

sprawiedliwości, aby mogli zostać nasyceni! — [The Review and Herald](#), 5 maj 1896.

„Ja tedy tak biegnę, nie jakby na ośle, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony”. 1 Koryntian 9,26-27.

Bóg prowadzi swój lud krok za krokiem. Chrześcijańskie życie jest nie tylko marszem, ale i walką, z której nikt nie może się wycofać. Zachodzi potrzeba stałego wysiłku i wytrwałości. Jedynie dzięki ustawicznym staraniom możemy zwalczyć pokusy szatana. Do chrześcijańskiej uczciwości trzeba dążyć z niespożytą energią i zachowywać ją z niezłomnym postanowieniem. (...)

Musimy opanować naukę chrześcijaństwa — naukę znacznie głębszą, szerszą i wyższą niż jakakolwiek ludzka nauka, tak jak niebiosa są wyższe niż ziemia. Umysł należy poddać dyscyplinie, kształcić i szkolić, bowiem mamy pełnić służbę dla Boga w sposób nie odpowiadający naszym wrodzonym skłonnościom. Wrodzone i nabyte skłonności do zła muszą zostać przewyciężone. Często trzeba odrzucić to, czego nauczyliśmy się w całym dotychczasowym życiu, aby stać się uczniem w szkole Chrystusa. Nasze serca muszą się nauczyć trwania w Bogu. Musimy wyrobić w sobie takie nawyki myślenia, które pozwolą nam odeprzeć pokusy. Musimy nauczyć się patrzeć wzwyż. Zasady Słowa Bożego — tak wysokie jak niebo i sięgające wieczności — mamy rozumieć i stosować w codziennym życiu. Każdy czyn, każde słowo, każda myśl, mają być zgodne z tymi zasadami.

Cenne zalety Ducha Świętego nie rozwijają się w jednej chwili. Odwaga, męstwo, skromność, wiara, niezachwiana ufność w Bożą moc zbawienia są zdobywane w ciągu wieloletnich doświadczeń. Przez życie pełne uświęconych starań i mocne trzymanie się tego, co prawe, dzieci Boże pieczętują swoje przeznaczenie.

Nie mamy czasu do stracenia. Nie wiemy, kiedy skończy się czas próby. Wieczność rozciąga się przed nami. Kurtyna ostatnich wy-

darzeń wkrótce się podniesie. Chrystus przyjdzie. Aniołowie Boży starają się odciągnąć naszą uwagę od nas samych i od ziemskich spraw. Niech ich starania nie pójdą na marne. — [Testimonies for the Church VIII, 313.314.](#)

**Marzec — Owocujący w mocy Ducha
Świętego**

[69]

Święta woń — 1 marzec

„Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały, by to, o cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, dał wam”. [Jana 15,16](#).

Aby przynosić wiele owocu, musimy jak najlepiej wykorzystać otrzymane przywileje i możliwości, stając się ludźmi coraz bardziej uduchowionymi. Musimy odrzucić wszelką pospolitość, pychę, zeświecczenie i codziennie przyjmować pomoc od Boga. Jeśli rozwijacie się duchowo, waszym obowiązkiem jest korzystać z wszystkich środków zapewnionych przez ewangelię, abyście mogli wzrastać w pobożności pod wpływem Ducha Świętego, tak jak zboże pod wpływem niewidzialnych sił rozwija się od źdźbła do dojrzałego kłosa.

Przed ukrzyżowaniem Jezus pocieszał swoich uczniów obietnicą zesłania Ducha Świętego. Wraz z tą obietnicą Bożego wpływu i działania ofiarowane nam zostały nieskończone bogactwa, bowiem to błogosławieństwo niesie ze sobą wszelkie inne błogosławieństwa. Duch Święty wpływa na tych, którzy pokornie trwają w Chrystusie jako sprawcy i dokończycielu wiary. Tacy wierzący wydają owoc ku żywotowi wiecznemu. Ich wpływ jest świętą wonią, zaś imię Jezusa najwspanialszą muzyką dla ich uszu i serca.

Tacy chrześcijanie będą napełniać miłą wonią życie innych ludzi, choć sami nie będą w stanie wyjaśnić tajemnicy tego doświadczenia. Jednak będą wiedzieli, że gdy gromadziły się nad nimi ciemne chmury, wołali do Pana, i wtedy ciemności rozproszyły się, a zamiast nich pojawiły się pokój i radość, które napełniły świątynię duszy. Będą wiedzieli, co to znaczy doświadczyć przebaczącej miłości Bożej odczuwanej w sercu, pokoju, który przewyższa wszelkie zrozumienie. Będą wiedzieli, co to znaczy mieć serce wzbierające chwałą, dziękczynieniem i uwielbieniem dla Tego, który nas umiłował i obmył z grzechu swoją krwią. Będą mieli pokój w Jezusie

Chrystusie i radość w Duchu Świętym. Zjednoczeni z Chrystusem, będą się odznaczać uległością wobec Jego woli, a niebo wypełni ich serca, gdy skłaniać się będą do stóp nieskończonej Miłości. Tacy chrześcijanie przynoszą wiele owocu dla chwały Bożej. Właściwie odzwierciedlają charakter Boży i objawiają jego cechy przed światem. — [The Signs of the Times, 3 kwiecień 1893.](#)

Pierwszy owoc — skrucha — 2 marzec

„Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, według wielkiej litości swojej zgładź występki moje! Obmyj mnie zupełnie z winy mojej i oczyść mnie z grzechu mego!”

Psalmów 51,3-4.

Skrucha jest jednym z pierwszy owoców zbawiennej łaski. Nasz wielki Nauczyciel, w swoim nauczaniu kierowanym do błądzących ludzi, przedstawia życiodajną moc swej łaski, oświadczając, że dzięki Jego łasce ludzie mogą żyć nowym życiem — świętym i czystym. Ten, kto tak żyje, postępuje według zasad królestwa niebios. Ucząc się od Boga, prowadzi innych prostymi drogami. Nie powiedzie ułomnych niepewną ścieżką. Działanie Ducha Świętego w jego życiu świadczy o tym, że jest on uczestnikiem boskiej natury. Każdy człowiek, w którym w ten sposób działa Duch Chrystusowy, otrzymuje obfity dar cudownej łaski, aby niewierzący, widząc jego dobre uczynki, uznali, że jest on prowadzony oraz podtrzymywany przez moc Bożą, i wielbili za to Boga. — [God's Amazing Grace 138.](#)

Są tacy, którzy mimo wszelkich łaskawych zaproszeń ze strony Chrystusa, nadal pławią się w bezbożności. Do takich Bóg mówi: „Jak długo wy, prostaczkowie, kochać się będziecie w prostactwie (...). Zwróćcie uwagę na moje ostrzeżenie! Oto chcę wam wyjawić moje myśli, obwieścić wam moje słowa”. [Przypowieści 1,22.23.](#) — [The Signs of the Times, 28 czerwiec 1905.](#)

Skrucha za popełnione grzechy jest pierwszym owocem działania Ducha Świętego w życiu człowieka. Jest to jedyny proces, za pomocą którego Nieskończona Czystość może namalować obraz Chrystusa w Jego odkupionych. W Chrystusie jest pełnia. Wszystko, co nie pozostaje w zgodzie z Nim, nie ma żadnej wartości. On uczy nas, byśmy uznali wszystko za stratę wobec doniosłości poznania Jezusa Chrystusa, naszego Pana. To poznanie jest najważniejszą

wiedzą, jaką możemy zdobyć. — [S.D.A. Bible Commentary VI, 1068.](#)

„Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał”. 1 Jana 3,1.

Jan powiada: „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi”. Nie jesteśmy w stanie opisać tej miłości żadnymi słowami. Możemy ją wyrazić słowami jedynie po części, bowiem ta miłość przewyższa wszelkie poznanie. Trzeba byłoby mówić językiem Nieskończoności, by opisać miłość, która umożliwiła nam nazywanie się dziećmi Bożymi. Stając się chrześcijaninem, człowiek nie decyduje się na coś gorszego, niż miał do tej pory. Jako wyznawca Boga żywego nie żyje w ponizeniu.

To Jezus doznał upokorzeń, zniewag i spotkała Go hańba, które słusznie należały się każdemu grzesznikowi. On był Majestatem niebios, Królem chwały, równym Ojcu. A jednak przyodziął swoją boskość w człowieczeństwo, aby swym człowieczeństwem nawiązać więź z ludźmi, a swoją boskością uchwycić się Boga. Gdyby przybył na świat w postaci anioła, nie mógłby uczestniczyć w naszych cierpieniach, nie mógłby być kuszony pod każdym względem tak jak my, nie mógłby współczuć nam w naszych smutkach. Jednak On przyszedł jako człowiek, stając się naszym zastępcą i poręczycielem, aby za nas pokonać księcia ciemności i obdarzając nas tym, czego dokonał, uczynić nas zwycięzcami.

Stojąc na Golgocie u stóp krzyża odczuwamy miłość Chrystusową napełniającą nasze serca. Gdy patrzę na Tego, który cierpiał i umarł za mnie, aby zgładzić moje grzechy, wzbiera we mnie natchnienie pochodzące z góry. To natchnienie może się stać udziałem każdego człowieka dzięki działaniu Ducha Świętego. Jeśli nie przyjmiecie Ducha Świętego, nie możecie mieć w sobie miłości Bożej, ale przez żywą więź z Chrystusem zostajecie natchnieni miłością, zapałem i gorliwością.

Nie jesteśmy jak marmurowy blok, który może odbijać światło słońca, ale nie ma w sobie życia. Jesteśmy zdolni odpowiedzieć na jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, bowiem oświecając nas Chrystus przynosi nam światło i życie. Pijemy z miłości Chrystusowej, jak latorośl czerpie soki z krzewu winnego. Jeśli jesteśmy wszczępieni w Chrystusa, jeśli włókno po włóknie łączymy się z Żywym Krzewem, wówczas będziemy dawać dowód tego, przynosząc piękne grona owoców. — [The Review and Herald, 27 wrzesień 1892.](#)

„Będę cię wysławiał, Panie, całym sercem swoim, będę opowiadał wszystkim cuda twoje, będę się wesołił i radował w tobie, będę opiewał imię twoje, Najwyższy!” [Psalmów 9,2-3](#).

Musimy mieć więcej wiary. Zaczniemy wierzyć ku zbawieniu. Przyjdźmy z wiarą do Boga, pewni, że gdy poddamy się Mu, On upodobni nasze charaktery do charakteru Chrystusa. Musimy o tym często opowiadać innym. Wtedy, zjednoczeni z Chrystusem, możemy objawiać Go światu. Wówczas też przestaniemy działać w sposób nieprzemyślany i przypadkowy.

Uwielbiamy Boga okazując silną wiarę i niezachwianą ufność. Pamiętajmy, że przejawianie ducha tchórzliwości i niezadowolenia nie przynosi chwały Bogu. Pan troszczy się o polne kwiaty. Daje im piękno i wspaniałą woń. Czyż bardziej nie pragnie obdarzyć nas miłą wonią pogodnego usposobienia? Czy nie chce w nas odnowić podobieństwa do Niego? Tak więc miejmy wiarę w Niego. Teraz, już teraz uczynimy wszystko, co niezbędne, by mógł On obdarzyć nas swym Duchem Świętym. Wówczas będziemy mogli świadczyć wobec świata, co prawdziwa religia czyni dla ludzi. Radość Zbawiciela napełniająca nasze serca da nam pokój i ufność, dzięki którym będziemy mogli mówić: „Ja wiem, że Odkupiciel mój żyje”. [Joba 19,25](#).

W swoim Słowie Pan wyraźnie powiedział, że Jego naśladowcy to lud radosny. Prawdziwa wiara wyciąga rękę i chwyta się Tego, który obiecał: „Obfitość pokoju będą mieli synowie twoi” ([Izajasza 54,13, BG](#)), „obrócę na nich pokój jako rzekę” ([Izajasza 66,12, BG](#)), „stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!” [Izajasza 65,18](#). W Bogu możemy „wesołić się radością niewysłowioną i chwalebnią”. [1 Piotra 1,8](#). „Niech ludzie błogosławią się nim wzajemnie! Niech sławią go wszystkie narody!” [Psalmów 72,17](#). Starajmy się uczyć wierzących, by radowali się w Panu. Duchowa radość prowadzi do żywej wiary. Lud Boży ma być pełen wiary i Ducha Świętego.

Wówczas Bóg będzie w nich uwielbiony. — Bible Training School,
1 kwiecień 1905.

„Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”. Filipian 4,6-7.

Odkupiciel świata starał się nieść jak najwięcej pociechy zasmuconym uczniom. Z szerokiego zakresu zagadnień wybrał temat Ducha Świętego, który miał ich natchnąć i pocieszyć. Jednak choć Chrystus przywiązywał tak wielką wagę do kwestii Ducha Świętego, jakże niewiele zastanawiamy się nad nią w Kościele! Imię i obecność Ducha Świętego są niemal zupełnie ignorowane, choć Jego boski wpływ jest niezbędny w dziele doskonalenia chrześcijańskiego charakteru.

Niektórzy nie mają pokoju ani wytchnienia. Ciągłe są załęknięci i pozwalają, by odruchy i emocje rządziły ich sercami. Nie wiedzą, co to znaczy doznać pokoju i ukojenia w Chrystusie. Są jak statek bez kotwicy, znoszeni i miotani przez wichry. Ci, których umysły są pod wpływem Ducha Świętego, chodzą w pokorze i łagodności, działając zgodnie z wolą Chrystusa, dzięki czemu zachowują doskonały pokój, podczas gdy ci, co nie poddają się Duchowi Świętemu, są jak wzburzone morze.

Pan dał nam boskie kierownictwo, dzięki któremu możemy poznać Jego wolę. Ludzie egocentryczni i pewni swej samowystarczalności nie odczuwają potrzeby studiowania Biblii i bardzo się oburzają, gdy inni nie podzielają ich błędnych poglądów i niewłaściwych punktów widzenia. Jednak człowiek prowadzony przez Ducha Świętego ma kotwicę za zasłoną, gdzie Jezus wkroczył w naszym imieniu. Człowiek taki gorliwie i z zapałem studiuje Pismo Święte, szukając światła i wiedzy, które pomogą mu przebrnąć przez trudności i niebezpieczeństwa, jakie napotyka na swojej ścieżce. Ludzie niespokojni, narzekający, szemrający czytają Biblię w celu

usprawiedliwienia swojego sposobu postępowania, ignorując lub wypaczając Boże rady. Ten, kto ma pokój, poddaje się woli Bożej i pragnie iść tam, gdzie Bóg go prowadzi. — [The Signs of the Times](#), 14 sierpień 1893.

„Przyoblecście się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość”. [Kolosan 3,12](#).

Wódz naszego zbawienia wyrzekł się swojej chwały i przyjął postać sługi, aby zjednoczyć człowieczeństwo z boskością. Człowiek ma więc reprezentować Chrystusa. Ma być wyrozumiały wobec bliźnich, cierpliwy, przebaczący i pełen chrześcijańskiej miłości. Ten, kto jest prawdziwie nawrócony, będzie okazywał szacunek współwierzącym. Będzie postępował tak, jak każe Chrystus. Jezus powiedział: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. [Jana 13,34-35](#). Gdzie miłość Chrystusa panuje w sercu, tam będzie się ona wyrażać w sposób zrozumiały dla świata. (...)

Nie wszyscy, którzy nazywają się chrześcijanami, są jedno z Chrystusem. Ci, którzy nie mają Ducha i łaski Chrystusowej, nie należą do Niego, bez względu na to, co wyznają. Można ich poznać po owocach. Zwyczaje i praktyki według porządku tego świata nie są zgodne z zasadami prawa Bożego, dlatego nie mają aprobaty Ducha Świętego ani nie wyrażają Bożego charakteru. Podobieństwo do Chrystusa może być objawiane jedynie przez tych, którzy dostosowali się do obrazu Boga. Jedynie ci, którzy są kształtowani przez działanie Ducha Świętego, są wykonawcami Słowa Bożego, wyrażając myśl i wolę Bożą.

W świecie istnieje zarówno fałszywe, jak i prawdziwe chrześcijaństwo. Prawdziwy duch człowieka objawia się w sposobie, w jaki traktuje on bliźnich. Możemy zapytać: Czy reprezentuje on charakter Chrystusa w swoim nastawieniu i działaniu, czy też objawia naturalne, egoistyczne cechy charakteru, właściwe ludziom nienawróconym? Samo wyznanie wiary nie ma żadnej wartości u

Boga. Zanim będzie za późno zabierać się do naprawiania zła, niech każdy zada sobie pytanie: Jaki jestem? Od nas samych zależy, czy zostanie w nas ukształtowany charakter czyniący nas uczestnikami Bożej królewskiej rodziny na wysokościach. — [The Review and Herald, 9 kwiecień 1895.](#)

„Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu”. Galacjan 5,22-23.

Jeśli Chrystus mieszka w nas, będziemy chrześcijanami w domu i poza domem. Ten, kto jest chrześcijaninem, będzie zwracał się w uprzejmych słowach do swoich krewnych i współpracowników. Będzie uprzejmy, grzeczny, miły, sympatyczny. Będzie się przygotowywał do udziału w rodzinie niebiańskiej. Skoro należy do królewskiej rodziny, będzie reprezentował królestwo, do którego zmierza. Będzie łagodnie odzywał się do swoich dzieci, świadomy tego, że one także są dziedzicami Bożymi, dworzanami niebiańskiego Króla. Wśród dzieci Bożych nie ma miejsca na szorstkość usposobienia, bowiem „owocem (...) Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu”. Duch pielęgnowany w domu będzie przejawiany także w zborze.

Musimy uczyć się współczucia, łagodności, czułości, przebaczenia i miłosierdzia. Odrzucając wszelką próżność, głupie mowy, nieprzyzwoite żarty i dowcipy, nie powinniśmy stać się zimnymi, niesympatycznymi i nietowarzyskimi. Duch Pański ma spoczywać na nas, czyniąc nas podobnymi do pięknie pachnących kwiatów w ogrodzie Bożym. Powinniście mówić o światłości, Jezusie, Słońcu Sprawiedliwości, aż przemienicie się z chwały w chwałę, z charakteru w charakter, wzrastając z mocy w moc, coraz pełniej odzwierciedlając podobieństwo do Jezusa. Gdy tak będziecie postępować, Pan zapisze w księgach niebiańskich: „Dobrze czynił”, uznając was za reprezentantów Chrystusa.

Chrześcijanie nie powinni być ludźmi twardego serca, nieprzyzwoitymi. W naszym postępowaniu mamy naśladować Jezusa i mieć charakter przyozdobiony niebiańskimi zaletami. Stale ma nam towarzyszyć Boża obecność, a gdziekolwiek jesteśmy, mamy nieść

światło światu. Ludzie stykający się z nami zauważą wtedy, że otacza nas niebiańska atmosfera. — [The Review and Herald, 20 wrzesień 1892.](#)

„Z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony”. [Mateusza 12,36-37](#).

Bóg pragnie, by każdy z nas z osobna spełnił warunki, na których może On obdarzyć nas swoją miłością. On wysoko ceni każdego człowieka i odkupił nas za cenę ofiary swego jednorodzonego Syna, tak więc w każdym naszym bliźnim mamy widzieć osobę odkupioną krwią Chrystusa. Jeśli będziemy darzyć się wzajemną miłością, wówczas będziemy się rozwijać w miłości do Boga i prawdy. Z bólem serca widzimy, jak mało miłości jest między nami. Miłość jest jak roślina niebiańskiego pochodzenia — aby rozwijała się w sercach, musimy ją codziennie pielęgnować. Spokój, łagodność, cierpliwość, wyrozumiałość, przebaczenie — oto owoce wyrastające na cennym drzewie miłości.

Gdy przebywacie razem, baczcie, jakie słowa wypowiadacie. Niech wasze rozmowy będą takie, byście nie musieli się ich wstydić. „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”. [Efezjan 4,30](#). „Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy”. [Mateusza 12,35](#). Jeśli umiłowanie prawdy jest w waszych sercach, to będziecie chodzić w prawdzie. Będziecie mówić o błogosławionej nadziei, jaką macie w Jezusie. Jeśli macie miłość w sercu, będziecie się starali budować współwyznawców w najświętszej wierze. Gdy usłyszycie coś, co mogłoby szkodzić kształtowaniu charakteru przyjaciela czy współwyznawcy, nie zachęcajcie go do tego, by w ten sposób mówił. To jest dzieło wroga. Uprzejmie zwróćcie mu uwagę, że wypowiedanie takich słów jest złem i Słowo Boże tego zakazuje.

Musimy opróżnić serce ze wszystkiego, co zanieczyszcza świątynię duszy, aby mógł w niej zamieszkać Chrystus. Nasz Odkupiciel

powiedział nam, w jaki sposób mamy Go przedstawiać światu. Jeśli pielęgnujemy więź z Jego Duchem, jeśli okazujemy bratnią miłość, jeśli dbamy o dobro bliźnich, jeśli jesteśmy uprzejmi, cierpliwi, wyrozumiali — wówczas świat widzi po owocach naszego postępowania, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jedność Kościoła pozwala wierzącym wywierać świadomy wpływ na niewierzących i ześwieczonych. — [The Review and Herald, 5 czerwiec 1888.](#)

„Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”. Hebrajczyków 11,1.

Przychodząc do Chrystusa, musimy to czynić z wiarą. Musimy utrzymywać z Nim więź w naszym codziennym życiu, a będziemy mieć pokój i radość. Wówczas z własnego doświadczenia dowiemy się, co oznaczają Jego słowa: „Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego”. [Jana 15,10](#). Nasza wiara musi trzymać się obietnicy, abyśmy mogli trwać w miłości Jezusa. On powiedział: „To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”. [Wiersz 11](#).

Wiara działa w miłości i oczyszcza duszę. Przez wiarę Duch Święty znajduje dostęp do naszych serc i czyni nas świętymi. Człowiek nie może czynić woli Chrystusa, jeśli nie zacieśnia swojej więzi z Bogiem przez Ducha Świętego. Abyśmy byli przygotowani do zamieszkania w niebie, musimy zmienić nasz charakter. Musimy mieć sprawiedliwość Chrystusa jako nasze uwierzytelnienie, jeśli mamy mieć przystęp do Ojca. Musimy być uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy zepsucia, które na świecie pociąga za sobą pożądliwość. Musimy codziennie być przemieniani pod wpływem Ducha Świętego, gdyż Jego dziełem jest zmiana upodobań, uświęcenie serca i uszlachetnienie całego człowieka przez ukazanie mu niezrównanego piękna Jezusa.

Mamy patrzeć na Chrystusa i zmieniać się na Jego podobieństwo. Mamy przychodzić do Niego jako do dostępnego dla nas, niewyczerpanego Źródła, z którego możemy pić ustawicznie, bo nigdy nie wyschnie. Mamy odpowiedzieć na pociągającą moc Jego miłości, karmić się Chlebem Żywota, który zstąpił z nieba, i pić Wodę Żywota wypływającą z tronu Bożego. Mamy patrzeć wwyż, aby wiarą przywiązać się do Niego. Nie patrzcie w dół, jakbyście

byli przywiązani do ziemi. Nie próbujcie dociekać, czy macie wiarę, wyciągając ją jak kwiat, by obejrzeć, czy ma korzenie. Wiara rośnie niepostrzeżenie. — [The Bible Echo, 15 luty 1893.](#)

„Z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości”. [Efezjan 4,2](#).

Zapraszam was, byście przyjrzeni się Człowiekowi z Golgoty. Patrzcie na Tego, którego ukoronowano cierniami, który niósł krzyż hańby i przemierzył ścieżkę upokorzenia od początku do końca. Patrzcie na Męża Bolesci, doświadczonego w cierpieniu, odrzuconego przez ludzi. „On nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie”. [Izajasza 53,4](#). „On zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”. [Wiersz 5](#). Patrzcie na Golgotę, aż wasze serca zmiękną pod wpływem zdumiewającej miłości Syna Bożego. On uczynił wszystko, by podnieść i oczyścić z grzechu upadłą ludzkość.

Czyż nie mielibyśmy Mu wyznać naszych grzechów? Czyżby religia Chrystusa degradowała jej wyznawców? Nie, pójdźcie za Człowiekiem z Golgoty nie może nikogo z ludzi sprowadzić na niższy poziom. Dzień po dniu siadajmy u stóp Jezusa i uczmy się od Niego, abyśmy w naszych rozmowach, naszym postępowaniu, naszym sposobie ubierania się i we wszystkich sprawach życia objawiali, że Jezus panuje w nas. Bóg wzywa nas do pójścia drogą, którą wyznaczył dla odkupionych Pańskich, więc nie powinniśmy chodzić drogami tego świata. Musimy wszystko powierzyć Bogu i wyznawać Chrystusa przed ludźmi.

„Tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie”. [Mateusza 10,33](#). Jakie mamy prawo nazywać się chrześcijanami, a jednocześnie zapierać się Pana życiem i czynami? „Kto nie bierze krzyża swego, a idzie za mną, nie jest mnie godzien. Kto stara się zachować życie swoje, straci je, a kto straci życie swoje dla mnie, znajdzie je”. [Wiersze 38-39](#). Dzień po dniu mamy wyrzekać się siebie, brać krzyż i naśladować Mistrza.

Obyśmy zostali ochrzczeni Duchem Świętym i napełnieni Jego obecnością! Wtedy dzień po dniu będziemy coraz bardziej podobni do Chrystusa i w każdej sprawie będziemy pytać: Jak mam uwielbić Mistrza? Przez cierpliwe trwanie w czynieniu dobra możemy dążyć do chwały i otrzymać dar nieśmiertelności. — [The Review and Herald, 10 maj 1892.](#)

„Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. 1 Koryntian 10,31.

Bóg żąda, by wszyscy ludzie oddali mu swoje ciała jako żywą ofiarę, a nie martwą czy umierającą, cierpiącą wskutek własnego postępowania, pełną nieczystości i chorób. Tak, Bóg domaga się żywej ofiary. Ciało człowieka jest świątynią Ducha Świętego, więc wymaga On, by wszyscy, którzy noszą podobieństwo do Niego, dbali o swoje ciała, aby służyć Mu i przynosić Mu chwałę. Natchniony apostoł napisał: „Czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. 1 Koryntian 6,19-20. Aby to czynić, należy cnotę uzupełnić poznaniem, poznanie wstrzemięźliwością, a wstrzemięźliwość cierpliwością.

Naszym obowiązkiem jest wiedzieć, jak zachować ciało w najlepszym zdrowiu i żyć zgodnie ze światłem, którym Bóg nas łaskawie obdarzył. Jeśli zamykamy nasze oczy na światło w obawie, że ujrzymy nasze niedociągnięcia i braki, których nie chcemy usunąć, wówczas nasze grzechy tylko będą się mnożyć. Jeśli światło raz zostanie zlekceważone, będzie lekceważone wielokrotnie.

Łamanie praw rządzących funkcjonowaniem organizmu jest takim samym grzechem, jak łamanie dziesięciorga przykazań, gdyż brak troski o zdrowie jest jednoznaczny z przestępstwem prawa Bożego. Nie możemy miłować Pana z całego serca, umysłu, duszy i siły, a jednocześnie zaspokajając swój wypaczony apetyt stawiać jego żądania na pierwszym miejscu przed wymaganiami Bożymi. W ten sposób dzień po dniu osłabiamy nasze siły mające służyć wielbieniu Boga, podczas gdy On domaga się całej naszej siły i całego umysłu. Wskutek naszych złych nawyków osłabiamy siły żywotne, a jednocześnie twierdzimy, że jako naśladowcy Chrystusa przygotowujemy się na przemienienie. (...)

Uważnie zbadajcie swoje serca i naśladujcie w swym życiu bezbłędny Wzór, a wszystko będzie dobrze. Zachowajcie czyste sumienie przed Bogiem. We wszystkim uwielbiajcie Jego imię. Wyzbądźcie się egoizmu. — [Testimonies for the Church II, 70-71](#).

Opanowanie — 12 marzec

„Daniel postanowił nie kłaść się potrawami ze stołu królewskiego ani winem, które król pijał. Prosił więc przełożonego nad sługami dworskimi, by mógł się ustrzec splamienia”. Daniela 1,8.

Powinniśmy zwrócić baczną uwagę na naukę zawartą w tych słowach. Ścisła zgodność z wymogami Biblii będzie błogosławieństwem zarówno dla ciała, jak i duszy. Owocem Ducha Świętego są nie tylko miłość, radość i pokój, ale także wstrzemięźliwość. Nie wolno nam zanieczyszczać naszych organizmów, gdyż są one świątyniami Ducha Świętego.

Hebrajscy jeńcy byli ludźmi podobnymi do nas. Wśród zwodniczych wpływów luksusu panującego na dworze babilońskim trwali przy swoich zasadach. Współczesna młodzież jest wystawiona na liczne pokusy, zachęcana do pobłażania swym namiętnościom. Zwłaszcza w dużych miastach dostępne są wszelkie formy zaspokajania zmysłowych pożądliwości. Ci, którzy jak Daniel odmawiają skalania się, będą wyrabiać w sobie nawyk wstrzemięźliwości. Dzięki coraz większej wytrzymałości i wytrwałości będą mieli zapas sił, z którego będą czerpać w potrzebie.

Właściwe nawyki zdrowotne sprzyjają umysłowemu rozwojowi. Siła intelektu, wytrzymałość fizyczna i długość życia są zależne od przestrzegania niezmiennych praw. Bóg przyrody nie będzie interweniował, by chronić ludzi przed skutkami łamania jej zasad. Ten, kto dąży do doskonałości, musi być wstrzemięźliwy pod każdym względem. Bystrość umysłu Daniela i jego wytrwałe dążenie do celu, jak również zdolność przyswajania wiedzy i odpierania pokus były w znacznym stopniu efektem prostego sposobu odżywiania, jak również życia modlitwy. (...)

Historia Daniela i jego towarzyszy została zapisana na kartach natchnionego Słowa Bożego dla dobra młodzieży we wszystkich wiekach. Podając ich historię jako przykład wierności zasadom

wstrzemięźliwości Bóg wzywa dzisiaj młodych ludzi do gromadzenia cennych promieni tego światła, jakiego udziela im w kwestii chrześcijańskiej wstrzemięźliwości, oraz do tego, by zajęli właściwe stanowisko w sprawie zasad zdrowia. — [The Youth's Instructor](#), 9 lipiec 1903.

„Gdy otwiera usta, mówi mądrze, a jej język wypowiada dobre rady”. [Przypowieści 31,26](#).

Pan pomoże każdemu z nas, stosownie do potrzeb, w wielkim dziele usuwania naszych wad. Niechaj prawo uprzejmości kieruje waszymi słowami, a olej łaski niech namaści wasze serca. Przyniesie to wspaniałe rezultaty. Staniecie się czuli, sympatyczni, grzeczni. Potrzebujecie wszystkich tych zalet. Duch Święty musi zostać przyjęty i wywierać wpływ na wasze charaktery, a wtedy stanie się on świętym ogniem spalającym kadzidło, które wzniesie się do Boga nie w słowach potępienia, ale w słowach będących uzdrowieniem dla bliźnich. Nawet wasz wyraz twarzy będzie wyrażał podobieństwo Boże.

Nie należy w ogóle wypowiadać ostrych, krytykanckich, surowych słów. Są one pospolitym ogniem, który nie powinien być wnoszony na posiedzenia komitetów i do rozmów między współwyznawcami. Bóg wymaga, by każdy, kto Mu służy, zapalał swoje kadzidło przykładając je do świętego ognia. Należy powstrzymać pospolite, ostre, niemile słowa cisnące się na usta, aby Duch Boży mógł przemawiać przez człowieka. Patrząc na charakter Chrystusa, zostaniecie przemienieni na Jego podobieństwo. Jedynie łaska Chrystusa może zmienić serce i sprawić, że będziecie odzwierciedlać obraz Pana Jezusa. Bóg wzywa nas, byśmy byli do Niego podobni — czyści, święci i nieskalani. Mamy nosić w sobie podobieństwo do Boga. — [S.D.A. Bible Commentary III, 1164](#).

Możemy mówić o błogosławieństwach Ducha Świętego i modlić się o ich otrzymanie, ale jeśli człowiek nie doświadczy na sobie działania Ducha Bożego, to swymi czynami będzie wyraźnie wykazywał, że nie ma z Nim nic wspólnego. Gdy Duch Święty kształtuje charakter na Boże podobieństwo, nieomylnie objawi się to w każdym wypowiedzianym przez nas słowie i we wszystkich czynach, dzięki czemu świat dowie się, że jest różnica między dziećmi światłości i

dziećmi ciemności. Pan pragnie, byśmy stali mocno w wierze raz na zawsze przekazanej świętym. Mamy mówić prawdę w miłości. Nasz Wielki Nauczyciel powiada: „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie”. [Mateusza 11,29-30](#). — [Letter 84, 1899](#).

„To jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz”. [Izajasza 58,6-7](#).

Bezcenna Boża prawda ma uświęcający wpływ na człowieka. Uświęcenie przez działanie Ducha Świętego jest zaszczepieniem Chrystusa w ludzkiej naturze. Jest to łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa objawiona w charakterze i działająca w dobrych uczynkach. W ten sposób charakter zostaje przekształcony i coraz wyraźniej odzwierciedla podobieństwo do Chrystusa w sprawiedliwości i świętości.

Zakres wymagań prawdy co do różnego rodzaju dobrych czynów jest szeroki. Prawda ewangelii nie jest zbiorem niezwiązanych ze sobą zasad, ale tworzy łańcuch niebiańskich klejnotów powiązanych ze sobą dziełem Chrystusa i przeplatających się przez całe chrześcijańskie działanie i doświadczenie. — [Selected Messages III, 198](#).

Jakiegokolwiek zaniedbanie ze strony tych, którzy twierdzą, że są naśladowcami Chrystusa, pozostawienie bez pomocy braci i sióstr zmagających się z biedą i uciskiem, jest zapisywane w księgach niebios jako przewinienie popełnione przeciwko Chrystusowi w osobach Jego świętych. Jakież rozliczenie będzie miał Pan z wieloma z tych, którzy głoszą słowa Chrystusa innym, ale nie okazują serdecznego współczucia i troski o współwierzących, którym gorzej się powodzi! — [Welfare Ministry 210](#).

Wielu pozwala na to, by współwyznawcy sami usiłovali wybrnąć z trudnych sytuacji, a czyniąc to wmawiają biedakom, że w ten sposób reprezentują Chrystusa. Nic bardziej błędnego. Jezus, który był bogaty, dla nas stał się biednym, abyśmy dzięki Jego ubóstwu

mogli zostać ubogaceni. Nie szczędził życia, aby ratować grzeszników. Serce Chrystusa zawsze jest poruszone ludzką nędzą. — [Ellen G. White 1888 Materials 1270](#).

„Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się przestawać na tym, co mam”. Filipian 4,11.

Bóg ma swoich wiernych świadków, którzy nie próbują czynić tego, co Chrystus określił jako niemożliwe — służyć jednocześnie Bogu i mamonie. Są oni płonącymi, jaśniejącymi światłami wśród moralnych ciemności świata i mroku otulającego narody jak całun śmierci. Wyznawcy Kościoła Chrystusowego mają być osobiście kierowani przez Ducha Świętego, aby mogli zdobywać coraz większe doświadczenie. Mają być mocno ukorzeni i ugruntowani w prawdzie.

Gdy radość z powodu zbawczej mocy sprawiedliwości Chrystusa jest właściwie rozumiana na podstawie osobistego doświadczenia, wówczas w Kościele będzie wzrastać żywe zainteresowanie pracą związaną z ratowaniem bliźnich. Wielu będzie nauczać przestępców dróg Bożych, a grzesznicy będą się nawracać ku prawdzie, która jest w Jezusie. To pozorni wyznawcy religii potrzebują nawrócenia, gdyż wskutek zwiedzeń szatana pograżyli się w nieświadomości co do swego stanu.

Człowiek pozostający w osobistej łączności z Chrystusem staje się świątynią Pańską, bowiem Jezus jest jego mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem. Ten, kto w pełni podporządkował się Bogu, ma świadomość zbawiennej obecności Chrystusa. Posiada on duchową cierpliwość i spokój ducha płynący z poznania Tego, który jest cichy i pokornego serca. Zaufanie Jezusowi, jako temu, który zapewnia sprawiedliwość, sprawia, że człowiek w pełni doznaje zadowolenia.

Czym jest chrześcijańska radość? Jest efektem zdawania sobie sprawy z obecności Chrystusa. Czym jest chrześcijańska miłość? Jest odzwierciedleniem miłości Chrystusa. Są one skutkiem działania Ducha Świętego. Patrząc na krzyż Golgoty widzimy Jezusa umierającego za grzechy świata, aby dzięki Jego śmierci skruszeni

grzesznicy mogli otrzymać światło i nieśmiertelność. Jezus jest wszystkim we wszystkich, a bez Niego nie możemy uczynić nic dobrego. Bez Chrystusa życie duchowe nie jest możliwe. — [The Review and Herald](#), 4 grudzień 1894.

„Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was”. 1 Tesaloniczan 5,18.

Zbyt wiele jest zbędnego zmartwienia, udreki umysłu z powodu rzeczy, na które nie mamy wpływu. Pan pragnie, by Jego dzieci pokładały w Nim zupełną ufność. On jest Bogiem sprawiedliwym i prawym. Jego dzieci powinny uznać Jego dobroć i sprawiedliwość zarówno w wielkich, jak i małych sprawach życia. Ci, którzy pielęgnują ducha zatroskania i narzekania, odpychają Jego pomocną dłoń. Zbyteczna troska jest oznaką głupoty i powstrzymuje nas od zajęcia właściwej postawy wobec Boga.

Gdy Duch Święty zamieszkuje w nas, wtedy nie mamy ochoty narzekać i szemrać, iż nie stać nas na wszystko, co chcielibyśmy mieć. Będziemy raczej z głębi serca dziękować Bogu za błogosławieństwa, które otrzymujemy od Niego. Nasi pracownicy muszą okazywać większą wdzięczność. Póki nie będą mieli ducha wdzięczności, póty nie będą gotowi do zamieszkania w królestwie niebios. Wielkie dzieło musi zostać wykonane w każdym z nas. W niewielkim stopniu pojmujemy Boże pragnienie działania przez nas. Powinniśmy dążyć do uświadomienia sobie, na jak wielką skalę są zakrojone Jego plany i korzystać z każdej lekcji, jakiej On stara się nam udzielić.

Bardzo błędzimy, gdy staramy się urzeczywistniać własne zamiary w sposób przeciwny prawu uprzejmości. W tej kwestii wielu upada. Nie pielęgnujemy ducha uprzejmości, nie wykazujemy miłego usposobienia i oczekujemy, że wszystko w życiu będzie się nam udawać tak, jak tego chcemy. Jednak dla każdego z nas najważniejszą sprawą nie jest to, by wykonywać własne plany udaremniając w ten sposób plany innych ludzi, ale by każdego dnia zdobywać moc do chrześcijańskiego życia. Chrystus przyszedł na świat i oddał życie, by nas uratować na wieki. Pragnie otoczyć każdego z nas

atmosferą niebios, abyśmy byli przykładem dla świata i przynosili chlubę religii Chrystusowej. — [Loma Linda Messages 602](#).

„Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju: jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania”. [Efezjan 4,3-4](#).

Duch Święty będzie współpracował z poświęconym człowiekiem — taki jest bowiem Boży zamiar. Bóg otworzył drzwi między niebem a ziemią, a żadna moc nie jest w stanie ich zamknąć. Wzywa wszystkich ludzi, by byli czyści, święci i poświęceni, by dzieło przeznaczone na nasz czas mogło zostać wykonane. Gdy wierni Boży zajmą właściwe stanowisko wobec Boga i siebie nawzajem, wówczas nastąpi zesłanie Ducha Świętego w pełni w celu scalenia całego ciała Chrystusowego.

Nic tak znacząco nie osłabia Kościoła, jak brak jedności i spory. Nic tak nie działa przeciwko Chrystusowi i prawdzie, jak duch niezgody. „Tak więc po owocach poznacie ich”. [Mateusza 7,20](#). „Czy źródło wydaje z tego samego otworu wodę słodką i gorzką? Czy drzewo figowe, bracia moi, może rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Tak też słony źródło nie może wydać słodkiej wody. Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny? Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością”. [Jakuba 3,11-13](#).

„Dlatego opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujcie, i prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu”. [Hebrajczyków 12,12-15](#).

Póki jesteśmy na tym świecie, póty musimy być połączeni ze sobą nawzajem. Los każdego człowieka jest poprzeplatany i powiązany z losem innych ludzi. Pan nas tak stworzył, a gdy przychodzi czas rozczarowania, nie wolno nam myśleć źle o sobie nawzajem.

Jesteśmy poszczególnymi częściami wielkiego ciała. Toczymy nasz bój życia mając poczucie bezradności, często doznając rozczarowania, ale Pan pragnie, byśmy pomagali sobie nawzajem jako Jego synowie i córki. To powinno być częścią naszego praktycznego chrześcijańskiego działania. — [The Signs of the Times, 7 luty 1900.](#)

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś”. [Jana 17,20-21](#).

Zgoda i jedność panujące wśród ludzi o różnych usposobieniach są najmocniejszym świadectwem tego, iż Bóg posłał swojego Syna na świat, aby ratować grzeszników. Naszym przywilejem jest składać to świadectwo. Jednak, aby to czynić, musimy oddać się pod kierownictwo Chrystusa. Nasze charaktery muszą być ukształtowane stosownie do Jego charakteru, a nasza wola poddana Jego woli. Wtedy będziemy mogli współpracować ze sobą w jedności.

Drobne sprzeczności ujawniające się wśród nas prowadzą do czynów, które niszczą chrześcijańską wspólnotę. Nie pozwólmy, by wróg w ten sposób zyskiwał przewagę nad nami. Przybliżmy się do Boga i do siebie nawzajem. Wtedy będziemy drzewami sprawiedliwości zasadzonymi przez Pana, nawadnianymi przez rzekę żywota. Jakże obficie będziemy owocować! Czyż Chrystus nie powiedział: „Przez to uwielbiony będzie Ojciec mój, jeśli obfity owoc wydacie i staniecie się moimi uczniami”? [Jana 15,8](#).

Serce Zbawiciela zwraca się ku Jego naśladowcom spełniającym Boże zamierzenia w całej ich wielkości i głębi. Mają oni być jedno z Nim, choć są rozproszeni po całym świecie. Jednak Bóg nie może ich uczynić jednością w Chrystusie, jeśli nie chcą oni podporządkować swoich zamiarów Bożym zamiarom.

Gdy w pełni wierzymy w modlitwę Chrystusa i wprowadzamy zawarte w niej prawdy w nasze życie, wówczas jedność działania będzie widoczna w szeregach ludu Bożego. Wierzący będzie związany z innym wierzącym złotymi więzami miłości Chrystusowej. Tylko Duch Boży może stworzyć taką jedność. Ten, który poświęcił się dla ratowania grzeszników, potrafi uświęcić swoich uczniów. Zjednoczeni z Nim, będą oni także zjednoczeni ze sobą nawzajem w

najświętszej wierze. Gdy dążymy do tej jedności, której Bóg pragnie dla nas, wówczas dojdziemy do niej niechybnie. — [Testimonies for the Church VIII, 242-243](#).

„Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś”. [Jana 17,22-23](#).

Jakież wyżyny są wyznaczone do osiągnięcia dla chrześcijan i jak mizernie wygląda w porównaniu z nimi nasza świadoma działalność. Gdyby była ona zgodna z przykazaniami naszego Pana, efekt byłby wspaniały. On powiedział: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś”. [Jana 17,20-21](#). (...)

Jezus nie modliłby się o coś, czego nie możemy osiągnąć. A skoro taka jednomyślność jest możliwa do osiągnięcia, dlaczego ci, którzy uważają się za chrześcijan, nie starają się gorliwie o ten dar łaski? Gdy jesteśmy jedno z Chrystusem, będziemy też jedno z Jego naśladowcami. Wielką potrzebą każdego człowieka jest Jezus, nadzieja chwały. Dzięki Duchowi Świętemu ta jedność może być osiągnięta, a miłość braterska może być bezgraniczna. Wtedy ludzie, widząc nas, poznają, że jesteśmy z Jezusem i znamy Go. Nasze życie będzie odzwierciedleniem Jego charakteru. Jako ludzie wierzący w Niego, będziemy reprezentować Jego pokorę, łagodność i prawość. Kościół Chrystusa musi odpowiedzieć na modlitwę Chrystusa przez zgodne dążenie do jednomyślności w Duchu Świętym.

Co wywołuje między nami rozdzwięk i niezgodę? Brak chodzenia z Chrystusem. W oddaleniu od Jezusa tracimy miłość do Niego i stajemy się oziębli wobec Jego naśladowców. Im dalej odbiegają promienie światła od źródła, tym bardziej oddalają się od siebie nawzajem. Każdy wierzący jest jak promień światła biegnący od Chrystusa, Słońca Sprawiedliwości. Im bliżej chodzimy z Chrystusem, który jest ośrodkiem wszelkiej miłości i światła, tym większa będzie nasza miłość do tych, którzy noszą Jego światłość.

Gdy święci lgną do Chrystusa, wówczas nieuchronnie przybliżają się do siebie nawzajem, gdyż uświęcająca łaska Jezusa jednoczy ich serca. Nie możecie miłować Boga nie miłując współwierzących.
— [Ellen G. White 1888 Materials 1048-1049](#).

„Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku”. [Rzymian 12,10](#).

Gdy Duch Święty działa na umysły ludzi, wówczas wszelkie bezsensowne narzekania i wzajemne oskarżenia zostają odrzucone. Jasne promienie Słońca Sprawiedliwości oświecą umysł i serce. W naszym uwielbieniu Boga nie będzie robienia różnicy między bogatymi a biednymi, białymi a czarnymi. Wszelkie uprzedzenia znikną. Gdy zbliżamy się do Boga, wówczas powstaje między nami braterska więź. Jesteśmy pielgrzymami i przychodniami zmierzającymi do lepszego, niebiańskiego kraju. Tam już nigdy nie będzie pychy, oskarżeń i zwiedzeń. Wszelkie zasłony zostaną zdjęte, a my „ujrzemy go takim, jakim jest”. [1 Jana 3,2](#). Tam w naszych pieśniach podejmiemy natchnione tematy, a chwała i dziękczynienie popłyną do Boga. — [The Review and Herald, 24 październik 1899](#).

Pan Jezus przyszedł na nasz świat, by zbawić ludzi ze wszystkich narodów. (...) Jezus przyszedł oświecić cały świat swoją światłością. Na początku swojej misji oświadczył: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana”. [Łukasza 4,18.19](#). (...)

Oko Pańskie spoczywa na wszystkich Jego stworzeniach. On miłuje je wszystkie i nie czyni różnicy między białymi i czarnymi, z jednym wyjątkiem — darzy szczególnym współczuciem tych, którzy są powołani do niesienia większych ciężarów niż inni. Ci, którzy miłują Boga i wierzą w Chrystusa jako swego Odkupiciela, choćby musieli znosić trudności piętrzące się na ich drodze, powinni zachowywać pogodę ducha i przyjmować życie takie, jakim ono jest, pamiętając, że Bóg zna ich los i to, czego nie daje im świat, uzupełni swoją najzyczliwszą przychylnością. — [Selected Messages II, 487-488](#).

„Mimo licznych utrapień, które wystawiały ich na próbę, niezwykła radość i skrajne ubóstwo ich przerodziły się w nadzwyczajne bogactwo ich ofiarności”. [2 Koryntian 8,2](#).

Egoizm może zostać pokonany jedynie wtedy, gdy chrześcijańska motywacja zostanie w pełni uznana, sumienie ożywi się pod wpływem poczucia obowiązku, a boska światłość wywrze wpływ na serce i charakter. Wtedy też człowiek może się stać odzwierciedleniem myśli Chrystusowej. Duch Święty, działając na serca i charaktery ludzi, usunie wszelką skłonność do chciwości i nieuczciwości.

Gdy posłaniec Pański przekazuje poselstwo dla Kościoła, wówczas Bóg przemawia do swego ludu, budząc sumienia i uświadamiając ludziom, że nie oddawali wiernie dziesięciny Panu, a gdy wydawało im się to wygodne, zaniechali także oddawanie darów. Zużywali pieniądze Pańskie dla siebie, budując domy, kupując konie, powozy i ziemię. Czynili to w nadziei wielkich zysków i co roku mieli tę samą wymówkę. „Czy człowiek może oszukiwać Boga?” [Malachiasza 3,8](#). O tak, ludzie czynią to wielokrotnie, a to dlatego, że brak im uduchowienia i nie potrafią odróżnić duchowych spraw od innych.

Przy różnych okazjach Pan silnie wpływał na zeświecczonych, egoistycznych ludzi. Ich umysły zostały oświecone przez Ducha Świętego, ich serca odczuły Jego przemożne działanie. Pod wpływem uświadomienia sobie obfitego miłosierdzia i łaski Bożej zrozumieli, że ich obowiązkiem jest wspieranie Jego dzieła i budowanie Jego królestwa. Przypomnieli sobie nakaz Pański: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną”. [Mateusza 6,19-20](#). Zapragnęli uczestniczenia w królestwie Bożym i zobowiązali się oddawać środki na różne przedsięwzięcia

w dziele Pańskim. Zobowiązali się do tego nie względem ludzi, ale Boga, w obecności Jego świętych aniołów, którzy działali na serca tych egoistycznych, miłujących pieniądze osób. — [The Review and Herald](#), 23 maj 1893.

„Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę”. 2 Koryntian 9,7-8.

Gdy serca ludzi zostają zmiękczone przez obecność Ducha Świętego, stają się oni bardziej podatni na Jego działanie i podejmują decyzje, by wyrzec się siebie i poświęcić coś dla sprawy Bożej. Gdy boskie światło oświeca umysł z niezwykłą wyrazistością i mocą, wówczas wrodzone skłonności zostają przewyciężone, egoizm traci swoją moc panowania nad sercem, a budzi się pragnienie pójścia za wzorem Jezusa Chrystusa w praktykowaniu samowyrzeczenia i dobroczynności. Usposobienie człowieka, z natury egoistycznego, zmienia się. Jest on teraz uprzejmy. Jego serce wzbiera współczuciem dla zgubionych grzeszników, tak że składa uroczystą obietnicę Bogu, podobnie jak czynili to Abraham i Jakub.

Niebiańscy aniołowie są obecni w takiej chwili. Miłość Boża i miłość do ludzi zwycięża nad egoizmem i umiłowaniem świata. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy mówca, w Duchu Świętym i mocy Bożej, przedstawia plan odkupienia powzięty przez Majestat Niebios i oparty na ofierze złożonej na krzyżu. (...)

Bóg wyznaczył człowiekowi rolę do spełnienia w dziele zbawienia bliźnich. Tak więc człowiek może współpracować z Chrystusem, wykonując dzieło miłosierdzia i dobroci. Jednak człowiek nie może odkupić bliźnich, gdyż nie jest w stanie zadośćuczynić wymaganiom naruszonej sprawiedliwości. To mógł uczynić jedynie Syn Boży, odkładając na bok swoją cześć i chwałę, przyodziejając swoją boskość w człowieczeństwo i przychodząc na ziemię, by upokorzyć się i przelać swoją krew za rodzaj ludzki.

Wysyłając swoich uczniów, Jezus polecił im: „Idąc na cały świat, głosście ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15](#). W ten

sposób Chrystus powierzył ludziom dzieło głoszenia ewangelii. Jednak podczas gdy niektórzy wychodzą, by głosić, On wzywa innych, by odpowiedzieli na Jego żądanie, oddając dziesięciny i dary na wsparcie służby ewangelizacyjnej i wydawanie drukiem literatury rozpowszechnianej później na terenie całego kraju. — [Testimonies for the Church IV, 470-472.](#)

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. [Mateusza 5,8](#).

Gdy człowiek zupełnie wyzbędzie się egoizmu, gdy usunie z serca wszelkie fałszywe bożki, wówczas duchowa pustka zostanie wypełniona przez Ducha Chrystusowego. Taki człowiek ma wiarę, która jest czynna w miłości i oczyszcza duszę ze wszelkich moralnych i duchowych brudów. Duch Święty, Pocieszyciel, może działać na serce, wywierając wpływ i kierując nim, tak iż człowiek znajduje upodobanie w sprawach duchowych. Jest on „według Ducha” ([Rzymian 8,1](#)) i ma na myśli sprawy Ducha. Nie ufa sobie, ale Chrystus jest dla niego wszystkim we wszystkim. Duch Święty wprowadza go dalej w prawdę, a człowiek ten z pokorą przyjmuje spisane Słowo, oddając Bogu chwałę i mówiąc: „Nam objawił to Bóg przez Ducha”. [1 Koryntian 2,10](#). „A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył”. [Wiersz 12](#).

Duch, który to objawia, wydaje w nim także owoce sprawiedliwości. Chrystus jest w nim „źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. [Jana 4,14](#). Człowiek taki jest latoroślą Prawdziwego Krzewu i przynosi obfite grona owocu ku chwale Bożej. Jaki jest to owoc? „Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój [zwróć uwagę na te słowa — miłość, a nie nienawiść; radość, a nie przygnębienie i szemranie; pokój, a nie irytacja, zatroskanie i mnożenie problemów], cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu”. [Galacjan 5,22-23](#).

Ci, którzy mają takiego Ducha, będą gorliwymi pomocnikami Boga. Niebiańscy posłańcy będą współpracować z nimi, a oni będą przez Ducha obdarzeni poselstwem prawdy, którą mają zwiastować. Staną się widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. Będą uszlachetnieni i oczyszczeni przez uświęcenie w Duchu Świętym i wiarę w

prawdę. Nie będą wnosić do skarbca duszy drewna, siana i słomy, ale złoto, srebro i drogie kamienie. Będą mówić słowa pełne głębokiego znaczenia, a ze skarbnicy serca wydobywać rzeczy czyste i święte, na wzór Chrystusa. — **Home Ministry, 1 listopad 1893.**

„Nie boi się śniegu dla swoich domowników, bo wszyscy jej domownicy mają po dwa ubrania. Sama sobie sporządza okrycia, jej szata jest z purpury i bisioru”. [Przypowieści 31,21-22](#).

Wychowujcie, wychowujcie, wychowujcie. Rodzice, którzy poznają prawdę, mają dostosować swoje zwyczaje i praktyki do wskazań Bożych. Pan pragnie, by wszyscy pamiętali o tym, że służba Boża jest czysta i święta, a ci, którzy przyjmują prawdę, muszą być czysti: w usposobieniu, temperamencie, sercu, rozmowach, sposobie ubierania się, dbając o porządek w domu, aby aniołowie Boży, niewidzialni dla nich, mogli usługiwać tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie.

Wszyscy, którzy przyłączają się do Kościoła, muszą objawiać przekształcenie swego charakteru, co pokazuje, iż szanują sprawy święte. Całe ich życie powinno być ukształtowane na wzór czystości Jezusa Chrystusa. Ci, którzy przyłączają się do Kościoła, mają być na tyle pokorni, by przyjmować pouczenia w sprawach dotąd przez nich lekceważonych i zaniebawianych, w których powinni poczynić istotne zmiany. Ci, którzy nie zmieniają nic w swoim sposobie wyrażania się i zachowaniu, sposobie ubierania się i porządku w domu, żyją dla siebie, a nie dla Chrystusa. Nie zostali oni stworzeni na nowo w Jezusie Chrystusie i nie doznali oczyszczenia serca ani też nie zmienili niczego w swoim wyglądzie i otoczeniu.

Chrześcijanie będą sądzeni po owocach swego reformatorskiego dzieła. Każdy prawdziwy chrześcijanin będzie objawiał, co prawda ewangelii uczyniła dla niego. Ten, kto został uczyniony dzieckiem Bożym, musi wyrobić w sobie nawyk schludności i czystości. Każdy czyn, jakkolwiek mało znaczący mógłby się wydawać, wywiera wpływ na człowieka. Pan pragnie, by wszyscy ludzie stali się pośrednikami, przez których będzie mógł objawić swego Ducha Świętego. Chrześcijanie nie mogą być niedbali w kwestii zewnętrznego

wyglądu. Mają być schludni i porządni, choć nie powinni nosić sztucznych ozdób. Mają być czyści wewnątrz i zewnątrz. — [Testimonies to Southern Africa 87](#).

„Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądaniami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym”. 1 Piotra 1,14-15.

Czego wymaga od nas Bóg? Doskonałości. Właśnie doskonałości. Jednak skoro mamy być doskonali, nie możemy pokładać ufności w sobie. Codziennie musimy być świadomi tego, że nie wolno nam ufać samym sobie. Mocną wiarą musimy uchwycić się Bożych obietnic. Musimy prosić o Ducha Świętego, zdając sobie sprawę z naszej bezradności. A gdy Duch Święty działa w nas, nie wolno nam przypisywać chwały samym sobie. Duch Święty łaskawie weźmie nasze serca pod swoją opiekę, wnosząc w nie jasne promienie Słońca Sprawiedliwości. Będziemy strzeżeni w mocy Bożej przez wiarę.

Gdy codziennie poddamy się pod kierownictwo Ducha Bożego, wówczas staniemy się ludźmi zachowującymi przykazania Boże. Wykażemy przed światem, że posłuszeństwo nakazom Bożym przynosi nagrodę zarówno w tym życiu, jak i w przyszłym, błogosławionym, wiecznym. Pomimo naszego wyznania wiary Pan, który ocenia nasze czyny, widzi w nas niedoskonałe odzwierciedlenie Chrystusa. Oświadczył On, że taki stan rzeczy nie może przynosić Mu chwały.

Powierzenie się Bożej opiece nie jest błahą sprawą. Oznacza, że mamy żyć i działać przez wiarę, nie ufając i nie przypisując chwały samym sobie, ale patrząc na Jezusa — naszego obrońcę oraz sprawcę i dokończyciela naszej wiary. Duch Święty będzie wykonywał swoje dzieło w sercu skruszonego człowieka, ale nigdy nie będzie działał dla ludzi przekonanych o swojej wyższości i sprawiedliwości. Tacy ludzie, kierując się własną mądrością, szkodzą sami sobie. Nie dopuszczają do siebie Ducha Świętego, a On nie będzie działał tam, gdzie człowiek wtrąca się w Jego dzieło.

Od kogo jesteśmy zależni? Od kogo mamy się spodziewać pomocy? W Słowie Bożym czytamy: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. [Jana 14,26](#). Duch Święty jest gotowy współpracować ze wszystkimi, którzy przyjmują Go i uczą się od Niego. Wszyscy, którzy przyjmują prawdę i są przez nią uświęceni, zostają złączeni z Chrystusem, aby reprezentować Go w słowach i czynach. — [Manuscript Releases XII, 52-53](#).

„Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę”. Hebrajczyków 10,35.

Jan powiada: „Taka zaś jest ufność, jaką mamy do niego, iż jeżeli prosimy o coś według jego woli, wysłuchuje nas. A jeżeli wiemy, że nas wysłuchuje, o co prosimy, wiemy też, że otrzymaliśmy już od niego to, o co prosiliśmy”. [1 Jana 5,14-15](#). Podkreślamy tę prawdę wobec ludzi, aby ich zrozumienie poszerzyło się, a wiara wzrastała. Należy ich zachęcać, by prosili o wiele i, nie wątpiąc, oczekiwali bogactwa Jego łaski, bowiem przez Jezusa możemy przyjść do sali tronowej Najwyższego. Dzięki Jego zasługom mamy przystęp do Ojca za pośrednictwem Ducha Świętego.

Ach, obyśmy mieli bogatsze doświadczenie w modlitwie! Z ufnością możemy przyjść do Boga, wiedząc, co to znaczy cieszyć się obecnością i mocą Ducha Świętego. Możemy wyznać nasze grzechy, wiedząc, że On od razu je przebacza, gdyż tak obiecał. Musimy ćwiczyć wiarę oraz odznaczać się prawdziwą gorliwością i pokorą. Nie jesteśmy w stanie czynić tego bez łaski Ducha Świętego. Musimy ukorzyć się u stóp Jezusa oraz odrzucić egoizm i chęć wywyższania się, aby w prostocie serca szukać Pana, prosząc o Ducha Świętego, jak małe dzieci proszą rodziców o chleb.

Powinniśmy uczynić to, co do nas należy — przyjąć Chrystusa jako naszego Zbawiciela i stojąc u stóp krzyża Golgoty „patrzeć i żyć”. Bóg uważa swoje dzieci za swoją szczególną własność. Gdy przyłączają się do Niego, wówczas On obdarza ich swoją mocą, aby zwyciężali. Sami z siebie nie możemy uczynić nic dobrego, ale dzięki łasce Ducha Świętego otrzymujemy życie i światło, tak iż nasze serca przepelnione są tęsknotą, gorącym pragnieniem Boga i świętości. Wtedy Chrystus prowadzi nas do tronu łaski i odziewa nas sprawiedliwością, bowiem Pan, Bóg niebios, miłuje nas. Musielibyśmy nieugięcie trwać w zaślepieniu i uporze, by mieć wątpliwości, że Jego serce jest nam życzliwe. Podczas gdy Jezus, nasz Pośrednik,

wstawia się za nami w niebie, Duch Święty działa w nas stosownie do Jego woli. Całe niebo jest zainteresowane zbawieniem człowieka. Jakż możemy mieć powód do wątpienia, że Pan pragnie nam pomagać i pomaga? — [The Signs of the Times, 3 październik 1892.](#)

„Heno chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg”. 1 Mojżeszowa 5,24.

Pobożność jest owocem chrześcijańskiego charakteru. Jeśli trwamy w Krzewie, będziemy przynosić owoce Ducha. Życie Krzewu będzie się przejawiać we wszczepionych weń latoroślach. Musimy mieć bliską i zażyłą więź z niebem, jeśli mamy osiąść cnotę pobożności. Jezus musi być stałym gościem w naszych domach, bliską i godną czci osobą, abyśmy nosili podobieństwo do Niego i wykazywali, że jesteśmy synami i córkami Najwyższego.

Prawdziwa religijność w rodzinie jest przepięknym zjawiskiem. Jeśli Pan mieszka w nas, będziemy odczuwać, że należymy do rodziny Chrystusowej w niebie. Będziemy zawsze mieć błogą świadomość tego, że aniołowie nas obserwują, a nasz sposób zachowania będzie nacechowany łagodnością i cierpliwością. Pielęgnując grzeczność i pobożność, będziemy przygotowani do zamieszkania w niebie. Nasze rozmowy będą święte, a nasze myśli przywiązane do spraw niebiańskich.

Heno chodził z Bogiem. Oddawał chwałę Bogu we wszystkich sprawach życia. Podejmując decyzje w sprawach rodzinnych i w interesach pytał: Czy Pan to akceptuje? Pamiętając o Bogu, kierując się Jego radami, doznawał przemiany charakteru, tak iż stał się człowiekiem pobożnym, pod każdym względem podobającym się Panu. Zostaliśmy zachęcani, by do pobożności dodać braterską uprzejmość. Ach, jakże bardzo potrzebujemy tej cechy charakteru! W wielu naszych domach panuje duch surowości i niezgody. Krytykanckie słowa i niemiłe zachowania są obrazą dla Boga. Dyktatorskie rozkazy i grubiańskie gesty wyrażające przemoc nie mogą być akceptowane przez niebo. Powodem istnienia tak wielu zdrażeń między współwyznawcami jest to, iż nie posiadli oni braterskiej uprzejmości. Powinniśmy tak kochać się wzajemnie, jak Chrystus nas umiłował.

Człowiek jest oceniany przez Pana niebios stosownie do jego prawdziwej wartości. Jeśli jest niemiły w swojej ziemskiej rodzinie, nie jest przygotowany do bycia w rodzinie niebiańskiej. Jeśli przeprowadza swoją wolę bez względu na to, jak bardzo zasmuca tym innych, w niebie także siałby niezgodę, gdyby nie pozwolono mu robić tego, co mu się żywnie podoba. Miłość Chrystusa musi panować w naszych sercach, a pokój Boży będzie wtedy stale gościł w naszych domach. — [The Review and Herald, 21 luty 1888.](#)

„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana”. [Hebrajczyków 12,14](#).

Bóg przed wiekami postanowił stworzyć ludzi, którzy mieli być istotami świętymi. „Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze”. [1 Tesaloniczan 4,3](#). Echo Jego głosu dociera do nas, powtarzając: „Bądźcie świętymi, jeszcze bardziej świętymi”. A nasza odpowiedź powinna brzmieć zawsze: „Tak, Panie, świętymi, jak Ty jesteś święty”.

Nikt nie dziedziczy świętości po przodkach ani nie otrzymuje jej w darze od innego człowieka. Świętość jest darem Bożym otrzymywanym dzięki Chrystusowi. Ci, którzy przyjmują Zbawiciela, stają się dziećmi Bożymi. Są Jego duchowymi dziećmi, zrodzonymi na nowo, odnowionymi w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Ich umysły zostają przemienione. W wyraźnej wizji uzmysławiają sobie wieczne sprawy. Zostają przyjęci do Bożej rodziny i stają się podobni do Boga, przemienieni przez Jego Ducha z chwały w chwałę. Od egoizmu przechodzą do umiłowania Boga i Chrystusa.

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [Rzymian 5,1](#). Usprawiedliwienie oznacza przebaczenie. Oznacza, że serce, oczyszczone z martwych uczynków, jest przygotowane na otrzymanie daru uświęcenia. Bóg powiedział nam, co mamy uczynić, aby otrzymać to błogosławieństwo. „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie, i wykonanie. Czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania, abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie”. [Filipian 2,12-15](#).

Miłość Boża, pielęgnowana w sercu oraz objawiana w słowach i czynach, uczyni więcej dla uszlachetnienia człowieka niż cokolwiek innego. W życiu Chrystusa ta miłość znalazła pełny wyraz. Na

krzyżu Zbawiciel dokonał zadośćuczynienia za grzeszną ludzkość. Świętość jest owocem tej ofiary. Dzięki temu, że oddał za nas swoje życie, możliwe było obiecanie nam tego wielkiego daru. Chrystus pragnie nas nim obdarzyć. Pragnie nas uczynić uczestnikami Jego natury. Pragnie uratować tych, którzy wskutek grzechu odłączyli się od Boga. Wzywa nas, byśmy wybrali służenie Mu i oddali się całkowicie pod Jego władzę, aby uczyć się od Niego pełnienia woli Bożej. — [The Signs of the Times, 17 grudzień 1902.](#)

„Modliłem się więc do Pana, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem: Ach, Panie, Boże wielki i straszny, który dochowujesz przymierza i łaski tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań. Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie, zbuntowaliśmy się i odstąpiliśmy od twoich przykazań i praw”. [Daniela 9,4-5](#).

Fałszywe uświęcenie niesie ze sobą ducha chełpliwości i samousprawiedliwienia, obcego religii Biblii. Cichość i pokora są owocem Ducha Świętego. Prorok Daniel jest przykładem prawdziwego uświęcenia. Jego długie życie było pełne szlachetnej służby dla Mistrza. Był on „mężem miłym” ([Daniela 10,11](#)) niebu, tak iż spotkało go wyróżnienie rzadko przyznawane śmiertelnikom. Jednak jego czystość charakteru i niezachwiana ufność były równie wielkie jak jego pokora i skrucha.

Zamiast uważać się za czystego i świętego, ów czcigodny prorok utożsamiał się z prawdziwie grzesznym Izraelem, gdy modlił się do Boga za swój lud: „Nie dla naszej sprawiedliwości zanosimy nasze błaganie przed twoje oblicze, lecz dla obfitego twojego miłosierdzia”. [Daniela 9,18](#). „Zgrzeszyliśmy, bezbożnie postąpiliśmy”. [Wiersz 15](#). „Z powodu naszych grzechów i naszych win Jeruzalem i twój lud znosi zniewagi”. [Wiersz 16](#).

Prorok oświadczył: „Modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego”. [Wiersz 20](#). A gdy później, w odpowiedzi na jego modlitwę, ukazał mu się Syn Boży, by udzielić mu pouczenia, prorok napisał: „Twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły”. [Daniela 10,8](#).

Ci, którzy naprawdę starają się dążyć do doskonałości chrześcijańskiego charakteru, nigdy nawet nie pomyślą o sobie, iż są bezgrzeszni. Im więcej będą rozmyślać o charakterze Chrystusa i upodabniać się do Niego, im wyraźniej będą widzieć Jego nienaganną doskonałość, tym głębiej będą odczuwać własne słabości i

wady. Ci, którzy twierdzą, że są bez grzechu, dają dowód tego, że dalecy są od świętości. Ponieważ brakuje im prawdziwego poznania Chrystusa, nie potrafią właściwie ocenić samych siebie pod kątem podobieństwa do Niego. Im większy dystans dzieli ich od Zbawiciela, tym bardziej sprawiedliwi wydają się sobie. — [The Spirit of Prophecy IV, 301-302.](#)

„Nie jakobym już to osiągnął albo już był doskonały, ale dążę do tego, aby pochwycić, ponieważ zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa”. Filipian 3,12.

Doświadczenie chrześcijanina w jego pierwszej miłości jest pełne prostoty i świeżości. Jednak w miarę, jak otwierają się przed nim dalsze możliwości, wraz z rozwojem wiedzy musi być to coraz bogatsze doświadczenie. Powinien on wzmacniać się do ponoszenia odpowiedzialności, a jego dojrzałość powinna być proporcjonalna do otrzymanych przywilejów. (...)

Jednak jeśli godzina po godzinie nie będzie on polegał na Chrystusie, wówczas coraz większa wiedza i coraz liczniejsze przywileje sprawiają, że zacznie ufać samemu sobie i upatrywać w sobie człowieka sprawiedliwego. Młody w wierze chrześcijanin jest w niebezpieczeństwie, gdy zapomina, że to Chrystus rozpoczął w nim dobre dzieło i tylko On może je dokończyć. Wierzący człowiek nie może przypisywać sobie żadnych zasług, ale powinien w pełni polegać na zasługach Tego, kto jest zbyt mądry, by się mylić. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie uczynić nic dobrego. Jezus powiedział: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. Jana 15,5. Tak więc obowiązkiem wierzącego człowieka jest trwać w Bogu.

Wraz z Chrystusem niebo darowało nam wszystko. Dzięki Niemu obiecana została nam obecność Ducha Świętego. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. Jana 14,26. Chrystus nie tylko oferuje przebaczenie wierzącemu, skruszonemu grzesznikowi, ale obiecuje mu także stałą opiekę Ducha Świętego.

Gdy ziarno rozwija się w glebie, człowiek nie widzi działania niewidocznych czynników, które powodują rozwój rośliny, sprawiając, iż najpierw wyrasta źdźbło, potem kłos, a wreszcie dojrzałe ziarno w kłosie. Jednak nawet młodzi w wierze chrześcijanie mogą

wiedzieć, że przeszli ze śmierci do żywota, jeśli owoc Ducha objawia się w ich życiu. Jeśli wzrastacie w wierze, nadziei i miłości, możecie być pewni, że wasz duchowy wzrok został oczyszczony. Jeśli z upodobaniem rozmyślacie o planie zbawienia, o wspaniałych przymiotach boskiego charakteru, jeśli wasze serca na myśl o Bożej miłości promienieją wdzięcznością i radością, możecie być pewni, że zostaliście oświeceni światłością Ducha Świętego, a niebiańskie czynniki działają, by doprowadzić wasz charakter do pełnej chrześcijańskiej dojrzałości. — [The Signs of the Times, 27 marzec 1893.](#)

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest”. 1 Jana 3,2.

Chrystus wkrótce przyjdzie na obłokach nieba, a my musimy być gotowi na spotkanie z Nim, nie mając skazy, zmarszczki czy czegośkolwiek w tym rodzaju. Teraz mamy przyjąć zaproszenie Chrystusa. On mówi: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,28-29](#). Słowa Chrystusa wypowiedziane do Nikodema mają szczególną wartość także dla nas: „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”. [Jana 3,5-8](#).

Nawracająca moc Boża musi działać w naszych sercach. Musimy zastanawiać się nad życiem Chrystusa i trzymać się boskiego Wzoru. Musimy rozmyślać o doskonałości Jego charakteru i ulec przemianie na Jego podobieństwo. Nikt nie wejdzie do królestwa Bożego, jeśli jego namiętności nie zostaną poskromione, a wola poddana woli Chrystusa.

Niebo jest wolne od wszelkiego grzechu, od skażenia i nieczystości. Abyśmy mogli żyć w takiej atmosferze i oglądać chwałę Chrystusa, musimy być czyści w swych sercach, doskonali w charakterze dzięki Jego łasce i sprawiedliwości. Nie możemy uganiać się za rozrywkami i przyjemnościami życia, ponieważ mamy przysposobić się do zamieszkania we wspaniałych mieszkaniach, jakie Chrystus przygotował dla nas. Jeśli jesteśmy wierni, staramy się mieć dobro

bliźnich na względzie i wytrwale czynimy to, co prawe, a podczas swego powtórnego przyjścia Chrystus ukoronuje nas chwałą, czią i nieśmiertelnością. — [The Review and Herald, 28 kwiecień 1891.](#)

**Kwiecień — Prowadzeni przez Ducha
Świętego**

[100]

Oświeceni przez Ducha Świętego — 1 kwiecień

„Oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego”. Efezjan 1,18.

Apostoł Paweł modląc się za wierzącymi w Efezie, mówił: „Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego”. Efezjan 1,17-19. Umysł musi być jednak wpierw przystosowany do charakteru prawdy, którą ma badać. Duchowy wzrok musi zostać oświecony, a serce i umysł doprowadzone do zgodności z Bogiem, który jest Prawdą.

Ten, kto patrzy na Jezusa oczyma wiary, nie widzi powodów do chlubienia się z samego siebie, ponieważ jego umysł i serce wypełnia chwała Odkupiciela. Człowiek taki uświadamia sobie znaczenie pojednania dokonanego dzięki krwi Jezusa, a fakt, iż Jezus uwalnia go z grzechów, napełnia jego serce wdzięcznością. Będąc usprawiedliwionym w Chrystusie, człowiek, który przyjmuje prawdę, jest zobowiązany do całkowitego poddania się Bogu, a wtedy zostaje przyjęty do szkoły Chrystusa, aby się od Niego uczyć, bo On jest cichy i pokornego serca. Poznanie miłości Bożej wypełnia jego serce, a z jego piersi wrywa się okrzyk uwielbienia: Ach, jak wielka jest to miłość! Jakże wielkie poświęcenie! Przyjmując wiarą wspaniałe Boże obietnice, staje się uczestnikiem boskiej natury. Jego serce zostaje oczyszczone z egoizmu, napełnione wodą żywota i oświecone chwałą Pańską. Stale patrząc na Jezusa, wierzący człowiek poddaje się boskiemu wpływowi. Zmienia się na Jego podobieństwo.

„My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz,

z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”. [2 Koryntian 3,18](#). Ludzkie cechy charakteru przemieniają się w boskie. To duchowy wzrok pozwala dostrzec tę chwałę. Jest ona bowiem przyśłonięta, okryta tajemnicą dopóty, dopóki Duch Święty nie objawi jej człowiekowi. — [The Review and Herald, 18 luty 1896](#).

[101] **Duch Święty niezbędny do zrozumienia prawdy — 2
kwiecień**

„Nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże”. 1 Koryntian 2,10.

W obecnym czasie musi zostać wykonane doniosłe dzieło, a my nawet w połowie nie zdajemy sobie sprawy z tego, co Pan pragnie uczynić dla swego ludu. Mówimy o poselstwach pierwszego i drugiego anioła, a także uważamy, iż posiadamy pewne zrozumienie poselstwa trzeciego anioła. Jednak nie powinniśmy zadowalać się obecnym stanem naszej wiedzy. Nasze wołania, połączone z wiarą i skruchą, powinny wznosić się do Boga, aby pozwolił nam poznać tajemnice, jakie obiecał odkryć swym świętym. Powinniśmy mieć świadomość, że jeśli nie zostaniemy pouczeni przez Ducha Świętego, nie pojmiemy właściwie Biblii, bowiem jest ona księgą zapieczętowaną nawet dla ludzi uczonych, którzy uważają się za mądrych.

Jezus wiedział, co mówi, gdy polecił swoim uczniom „badać Pismo”. Badanie oznacza porównywanie jednych fragmentów Pisma Świętego z innymi jego fragmentami oraz interpretowanie spraw duchowych w sposób duchowy. Nie wolno nam się zadowalać powierzchowną wiedzą. Powinniśmy szukać skarbu, ukrytego pod powierzchnią, jak kupiec stara się znaleźć cenną perłę. Światło, wielkie światło stanie się udziałem tych, którzy pilnie poszukują prawdy.

Jest wielu takich, którzy nie wysilają umysłu i nie mają doświadczenia w usilnym dążeniu do zrozumienia prawdy. Nie jest możliwe, by Duch Święty napełnił was, jeśli nie odczujecie takiej potrzeby w stopniu większym niż obecnie. Powinniście zdawać sobie sprawę z tego, że znajdujecie się już na progu wieczności. Chrystus niebawem przyjdzie, a całe niebo jest zainteresowane dziełem, które ma się rozwijać, by przygotować ludzi na Jego przyjście.

Jeśli kiedykolwiek byli ludzie, którzy powinni byli zwrócić uwagę na radę Wiernego Świadka udzieloną zborowi laodycejskiemu, aby był gorliwy i okazał skruchę przed Bogiem, to z pewnością ludźmi tymi są ci, którzy otrzymali zdumiewające prawdy na obecny czas, a jednak nie postępują stosownie do swoich wielkich przywilejów i obowiązków. Wiele brakuje nam w kwestii życia zgodnego ze wzniosłymi prawdami, które wyznajemy. — [The Review and Herald](#), 4 czerwiec 1889.

[102] **Sposób postępowania Ducha Świętego — 3 kwiecień**

„Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną”. Jana 10,27.

Jezus oczekuje, że wszyscy, którzy uważają się za Jego żołnierzy, będą pełnić służbę dla Niego. Spodziewa się, że rozpoznacie wroga i odeprzecie go. Nie dopuście do tego, by łączyła was z nim zażyłość. Nie sprzeniewierzycie się świętej sprawie. Pan postawił was w miejscu, w którym możecie zostać wywyższeni i uszlachetnieni oraz przygotowani do pracy w Jego dziele. Sami jesteście sobie winni, jeśli nie zdobywacie tych kwalifikacji.

Na trzy sposoby Pan objawia nam swoją wolę, prowadząc nas tak, byśmy byli zdolni prowadzić innych. Jak możemy odróżnić Jego głos od głosu obcych? Jak możemy odróżnić Jego głos od głosu fałszywego pasterza? Bóg objawia nam swoją wolę w swoim Słowie, Piśmie Świętym. Jego głos objawiany jest także w Jego opatrnościowym działaniu. Możemy go rozpoznać, jeśli nie będziemy odchodzić od Niego, chodząc własnymi drogami, postępując stosownie do własnej woli i podążając za skłonnościami nieuświęconego serca, aż nasze umysły tak się zaćmią, iż nie będziemy w stanie rozróżnić duchowych spraw, zaś głos szatana będziemy odbierać i przyjmować jako głos Boży

Kolejnym sposobem, w jaki głos Boży może być słyszany przez nas, są wezwania Ducha Świętego, który wpływa na nas i kształtuje nasze charaktery. Jeśli macie wątpliwości w jakiejś sprawie, powinniście najpierw spróbować je wyjaśnić, porównując z Pismem Świętym. Jeśli naprawdę żyjecie wiarą, będziecie w pełni oddani Panu, a On ukształtuje was stosownie do swoich zamiarów, abyście stali się naczyniami do zaszczytnego użytku. Powinniście gorliwie pragnąć, żeby być uległymi wobec Niego i zdążać wszędzie tam, dokąd On was prowadzi. Wtedy będziecie ufać Mu, iż wykona to, co zamierza, a jednocześnie będziecie współpracować z Nim, sprawując swoje zbawienie z lękiem i drzeniem. Napotykanie trudności

w tej sprawie, gdyż nie nauczyliście się jeszcze z doświadczenia, jak rozpoznawać głos Dobrego Pasterza, a to sprawia, że narażacie się na wątpliwości i niebezpieczeństwa. Powinniście umieć rozpoznawać Jego głos. — [Testimonies to the Church V, 511-512.](#)

Dążąc do źródła światłości — 4 kwiecień

„Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”.
Psalmów 119,130.

Bywa, że ludzie uzdolnieni intelektualnie, wykształceni i kulturalni, nie rozumieją pewnych fragmentów Pisma Świętego, podczas gdy ci niewykształceni, na pozór mało pojętni i nie mający wprawy w przyswajaniu wiedzy, pojmują ich znaczenie, znajdując siłę i pocieszenie tam, gdzie ci poprzedni dostrzegają jedynie nieprzeniknioną tajemnicę albo mało znaczące informacje. Dlaczego tak się dzieje? Wyjaśniono mi, że ci drudzy nie polegają na własnym rozumie. Udają się wprost do Źródła Światłości — do tego, który natchnął Pismo Święte — i z pokorą w sercu proszą Boga o mądrość, a On im ją daje. Gorliwy poszukiwacz ma przed sobą całe pokłady prawdy do odkrycia.

Chrystus porównał prawdę do skarbu ukrytego w ziemi. Nie leży ona tuż pod powierzchnią, trzeba więc kopać głęboko, by ją wydobyć. Jednak nasze powodzenie w poszukiwaniach zależy nie tyle od naszych zdolności intelektualnych, ile od pokory serca i wiary, która jest zdolna uchwycić się Boga, prosząc Go o pomoc.

Bez kierownictwa ze strony Ducha Świętego bylibyśmy skazani na drodze do zrozumienia Pisma Świętego na nieustanne borykanie się z problemami, a także narażeni na błędne interpretowanie go. Bywa, że wskutek niewłaściwego podejścia czytanie Biblii nie przynosi żadnych korzyści, a nawet powoduje wyraźne szkody. Gdy Słowo Boże jest otwierane bez należytego szacunku i modlitwy, gdy myśli i uczucia nie są skupione na Bogu i zgodne z Jego wolą, a umysł owładnięty jest zwątpieniem, wówczas studiowanie Biblii tylko wzmacnia sceptycyzm. Wróg przejmuje władzę nad myślami i podsuwa fałszywe interpretacje.

Gdy ludzie nie starają się słowem i czynem być w zgodzie z Bogiem, wówczas bez względu na ich wykształcenie są podatni na błędne pojmowanie Pisma Świętego, a więc nie jest bezpiecznie

ufać ich wyjaśnieniom. Gdy naprawdę pragniemy poznać wolę Bożą, Duch Święty sprawia, że przepisy zawarte w Słowie Bożym stają się naszymi życiowymi zasadami, ponieważ są wypisane na tablicach serca. Jedyni ci, którzy idą za otrzymanym światłem, mogą mieć nadzieję, iż otrzymają dalsze oświecenie przez Ducha Świętego.
— [Testimonies to the Church V, 704-705](#).

Rozwijanie zdolności duchowego osądu — 5 kwiecień

„Człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”. 1 Koryntian 2,14.

Klejnoty prawdy leżą porozrzucane na polu objawienia, ale zostały przykryte pochodzącymi od ludzi tradycją, mądrością i przykazaniami. Niebiańska mądrość jest niemal zupełnie ignorowana, bowiem szatan przekonał świat, że słowa i osiągnięcia ludzi to wszystko, co się liczy w życiu. Pan Bóg, Stwórca wszystkiego, za nieskończoną cenę ofiarował światu ewangelię. Dzięki temu boskiemu czynnikowi został otwarty dostęp do żywego, odświeżającego źródła niebiańskiego pocieszenia i stałego wsparcia dla tych, którzy zechcą przyjść i czerpać. Są jeszcze kolejne wątki prawdy do odkrycia, ale duchowe rzeczy należy duchowo rozsądzać.

Umysły zaćmione złem nie mogą należycie ocenić wartości prawdy, która jest w Jezusie. Gdy pielęgnuje się występki, ludzie nie odczuwają potrzeby gorliwego wysiłku, połączonego z modlitwą i rozmyślaniami, aby zrozumieć, że zdobędą poznanie prawdy albo stracą niebo. Tak długo pozostawali w ciemności, w jakiej pograżył ich wróg, iż postrzegają prawdę jakby patrzyli przez przydymione okulary — w ich oczach wszystko jest ciemne i wypaczone. Ich duchowy wzrok jest słaby i zawodny, gdyż odwracają się od światła i wpatrują w mrok.

Jednak ci, którzy wyznają wiarę w Jezusa, powinni zawsze zmierzać ku światłu. Powinni codziennie modlić się o to, by światło Ducha Świętego oświecało stronice świętej księgi, aby mogli pojąć sprawy, które są z Ducha Bożego. Musimy niezachwianie ufać Słowu Bożemu, gdyż w przeciwnym razie zginiemy. Słowa ludzi, jakkolwiek wielkich, nie są w stanie uczynić nas doskonałymi, gotowymi do wszelkiego dobrego dzieła.

„Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę”. [2 Tesaloniczan 2,13](#). W tym wersecie przedstawione są dwa czynniki odgrywające doniosłą rolę w dziele zbawienia człowieka: boski wpływ i silna, żywa wiara tych, którzy idą za Chrystusem. To przez uświęcenie w Duchu i wiarę w prawdę stajemy się współpracownikami Boga. — [The Review and Herald, 1 grudzień 1891](#).

Szukając skarbów — 6 kwiecień

„Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę”. [Mateusza 13,44](#).

W naszych czasach Kościół jest w znacznym stopniu zadowolony z powierzchownego poznania objawionej prawdy, tak wyraźnie i przystępnie wyłożonej, iż wielu uznało, że to, co wiedzą, w zupełności im wystarczy. Jednak Duch Święty, działając na umysł, nie dopuści do trwania w beczynności. Budzi on żarliwe pragnienie poznania prawdy nieskażonej błędem i fałszywymi naukami. Niebiańskie prawdy będą nagrodą dla pilnego poszukiwacza. Umysł, który rzeczywiście pragnie poznać prawdę, nie może zadowalać się beczynnością.

Królestwo niebios jest porównane do skarbu ukrytego w roli, „który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę”. Nabywa ją, aby ją przekopać kawałek po kawałku i posiąść skarb. Dziełem Ducha Świętego jest kierowanie tymi poszukiwaniami i nagradzanie tych, którzy je podejmują. Poszukiwacz, przekopując pole, znajduje kawałki cennej rudy, której wartość stara się ocenić, a następnie głębiej wbija w ziemię szpadel, aby znaleźć jeszcze cenniejsze skarby. W ten sposób znajduje wiele cennych bryłek samorodków. Jednak pola złotonośne na ziemi, poprzepłatane nawet największymi żyłami złota, są niczym w porównaniu z polem objawienia, ze skarbami nieskończonego bogactwa Chrystusowego.

Pan pragnie, by wszystkie Jego wierne dzieci były bogate w wiarę. Taki jest owoc działania Ducha Świętego na serce człowieka. Posiadłszy serce, Duch Święty działa dalej, kształtując charakter, który Bóg może zaaprobować. Jakże wielkie skarby prawdy złożył Chrystus w dziedzinie wiary, aby zostały przyjęte przez Jego uczniów! Potrzebujemy większej wiary, aby posiąść lepsze poznanie Słowa Bożego. Największą przeszkodą uniemożliwiającą przyjęcie

boskiego oświecenia jest to, że nie polegamy na działaniu Ducha Świętego. — [Ellen G. White 1888 Materials 1537-1538](#).

Poszukiwanie prawdy — 7 kwiecień

„Badacie Pisma, bo sądźcie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#).

Chrystus przyszedł na świat jako człowiek, aby żyć zgodnie z prawem Bożym. On jest Słowem, które stało się ciałem. Stał się ewangelią zbawienia dla świata i wypełnił każde słowo prawa. Jezus jest Słowem, przewodnikiem, który wszyscy muszą przyjąć i być mu posłuszni w każdym szczególe. Jakże ważne jest zgłębianie tej kopalni prawdy i odkrywanie jej cennych skarbów. Inkarnacja Chrystusa, Jego boskość, Jego pojednawcze dzieło, Jego wspaniałe życie w niebiosach jako naszego obrońcy, działalność Ducha Świętego — oto żywotne tematy chrześcijaństwa poruszone na kartach Pisma Świętego, od I Księgi Mojżeszowej do Objawienia Jana. Złote nici prawdy tworzą łańcuch ewangelicznej dobrej nowiny, której zwieńczeniem jest nauczanie Jezusa Chrystusa. Dlaczego więc Biblia nie miałaby być wywyższana i szanowana we wszystkich szkołach w naszym kraju? Jakże niewiele uczy się dzieci studiowania Biblii, jako słowa Bożego, i karmi je prawdami, których ciałem i krwią jest Syn Boży!

„Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim”. [Jana 6,53-56](#). „Kto przestrzega przykazań jego, mieszka w Bogu, a Bóg w nim, i po tym Duchu, którego nam dał, poznajemy, że w nas mieszka”. [1 Jana 3,24](#).

Konieczne jest, by w każdej rodzinie studiowano Biblię. Słowa Chrystusa są czystym złotem, bez odrobiny żuźla, jeśli tylko ludzie, kierując się swoim ograniczonym rozumieniem, nie dołożą nic do nich i nie nadadzą błędowi pozorowi prawdy. Tym, którzy przyjęli

falszywe interpretacje Biblii, ale gorliwie szukają sensu prawdy zawartej w Piśmie Świętym, Duch Święty otworzy oczy, aby zrozumieli prawdy Słowa Bożego jako nowe objawienie. — [Fundamentals of Christian Education 385.386.](#)

Poznanie Niepoznanego — 8 kwiecień

„Któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży”. 1 Koryntian 2,11.

Objawienie nie jest wymyślaniem czegoś nowego, ale ukazaniem tego, co przedtem istniało jako coś, co było nieznane ludziom. Wielkie, wieczne prawdy zawarte w ewangelii zostały nam objawione, gdyż pilnie poszukiwaliśmy ich i pokornie uniżyliśmy się przed Bogiem. Boski Nauczyciel kieruje umysłami pokornych poszukiwaczy prawdy, a dzięki kierownictwu Ducha Świętego prawdy Słowa Bożego są im ukazywane jedna po drugiej. Nie ma pewniejszej i skuteczniejszej drogi do poznania prawdy, jak właśnie ta. Zbawca obiecał: „Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę”. [Jana 16,13](#). Dzięki działaniu Ducha Świętego zostajemy uzdolnieni do zrozumienia Słowa Bożego.

Psalmista napisał: „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich. (...) Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”. [Psalmów 119,9.18](#).

Zostaliśmy wezwani, by szukać prawdy jak ukrytego skarbu. Pan objawia wszelką prawdę każdemu, kto gorliwie jej szuka, a Duch Święty uzdalnia do zrozumienia objawionych prawd. To właśnie miał na myśli psalmista, gdy prosił, by jego oczy zostały otwarte na cudowność prawa Bożego. Gdy dusza pragnie wspaniałości Jezusa Chrystusa, umysł zostaje uzdolniony do zrozumienia chwały lepszego świata. Jedynie z pomocą boskiego Nauczyciela możemy zrozumieć prawdy Słowa Bożego. W szkole Chrystusa uczymy się pokory i cichości, gdyż otrzymujemy zrozumienie tajemnicy pobożności.

Ten, który natchnął Słowo Boże, jest jego prawdziwym wykładowcą. Chrystus zilustrował swoje nauczanie zwracając uwagę słuchaczy na proste prawdy ukazane w przyrodzie i znane im sceny z codziennego życia. W ten sposób odwracał ich uwagę od świata

i kierował ją na sprawy duchowe. — [Sabbath-School Worker](#), 1 grudzień 1909.

Kopać głębiej — 9 kwiecień

„[Mieszkańcy Berei] byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają”. [Dzieje Apostolskie 17,11.](#)

Właściwą rzeczą jest wspólne czytanie Biblii, ale nasze obowiązki nie kończą się na tym, bowiem mamy ją studiować także osobiście. Poznanie Boga nie jest osiągalne bez umysłowego wysiłku, bez modlitwy o mądrość, aby móc odróżnić czyste ziarna prawdy od plew, które ludzie i szatan podają jako prawdziwe nauki. Szatan i jego ludzcy sprzymierzeńcy usiłują mieszać plewy błędu z pszenicą prawdy. Powinniśmy pilnie poszukiwać ukrytego skarbu i prosić o mądrość z nieba, aby oddzielić od przykazań Bożych to, co wymyślili ludzie. Duch Święty pomoże tym, którzy szukają wielkich, cennych prawd związanych z planem odkupienia.

Pragnę, abyśmy byli świadomi tego, iż powierzchowne czytanie Pisma Świętego nie wystarczy. Musimy je studiować i czynić to, co nakazuje Słowo. Jak górnik gorliwie przekopuje ziemię, by znaleźć żyły złota, tak my mamy studiować Słowo Boże w poszukiwaniu skarbu, który szatan usiłuje ukryć przed ludźmi. Pan mówi: „Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie”. [Jana 7,17.](#)

Słowo Boże jest prawdą i światłością, pochodnią waszym stopom, aby prowadzić was krok po kroku drogą do bram miasta Bożego. Dlatego szatan czyni rozpaczliwe wysiłki, by zagrozić ścieżkę, która została wytyczona dla odkupionych Pańskich. Nie wolno wam przypisywać Biblii swoich poglądów ani czynić z nich ośrodka, wokół którego usiłujecie osnuć biblijną prawdę. Stając u drzwi poszukiwań musicie odłożyć na bok swoje poglądy i z pokornym, uległym sercem, ukrywszy się w Chrystusie, z gorliwą modlitwą szukać mądrości Bożej. Powinniście odczuwać potrzebę poznania objawionej woli Bożej, gdyż od tego zależy wasze oso-

biste, wieczne powodzenie. Biblia jest drogowskazem kierującym nas na drogę wiodącą do wiecznego życia. Ponad wszystko powinniście pragnąć poznania woli i dróg Pańskich. — [Fundamentals of Christian Education 307.308](#).

Z pokornym sercem — 10 kwiecień

„Tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest «Święty»: Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych”. [Izajasza 57,15](#).

Wszyscy, którzy udadzą się do Słowa Bożego po wskazówki, z pokornym umysłem i gotowością uczenia się, aby poznać warunki zbawienia, właściwie rozumieją treść Pisma Świętego. Jednak ci, co przystępują do badania Biblii w duchu, jakiego ona nie zaleca, wyniosą z tego studium ducha, który nie jest prawdziwym owocem Słowa Bożego. Pan nie będzie przemawiał do umysłów ludzi nie-dbałych. On nie marnuje swoich pouczeń dla kogoś, kto świadomie dopuszcza się profanacji spraw świętych i nie ma ich we czci. Tymczasem kusiciel szkoli każdego, kto poddaje się jego sugestiom, i jest gotów udaremnić wpływ świętego prawa Bożego.

Musimy ukorzyć swoje serca, aby szczerze i ze czcią badać Słowo Żywota, gdyż jedynie pokorny i skruszony umysł jest w stanie ujrzeć światło. Serce, umysł i dusza muszą być gotowe na przyjęcie światła. W głębi duszy musi panować spokój. Myśli muszą być poddane Jezusowi Chrystusowi. Chętność i poczucie samowystarczalności musi zostać skarcone.

Pan przemawia do serca, które korzy się przed Nim. Na ołtarzu modlitwy, gdy przez wiarę przychodzimy do tronu łaski, otrzymujemy z ręki Boga niebiańską pochodnię, która oświeca nasze ciemności i przekonuje nas o naszych duchowych niedostatkach. Duch Święty objawia sprawy Boże tym, którzy gorliwie poszukują niebiańskiego skarbu. Jeśli poddajemy się Jego kierownictwu, On prowadzi nas ku pełnej światłości. Gdy oglądamy chwałę Chrystusa, zostajemy przemienieni na Jego podobieństwo. Mamy wówczas taką wiarę, która jest czynna w miłości i oczyszcza duszę. Nasze serca zostają odnowione, a my jesteśmy gotowi do tego, by być po-

słuszni Bogu we wszystkich sprawach. — [The Review and Herald](#),
15 grudzień 1896.

„Tak mówi Pan: Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy! Lecz oni odpowiedzieli: Nie pójdziemy”. Jeremiasza 6,16.

Prosząc Pana o poznanie Jego woli, o niebiańską mądrość, o światło Ducha Świętego, człowiek bada Pismo Święte i spostrzega, że fragmenty, które wydawały mu się niezrozumiałe, nagle stają się jasne, a on zaczyna rozumieć swoje obowiązki, jak nigdy dotąd. Jezus powiedział: „Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie”. [Jana 7,16-17](#).

Dalsze poznanie Bożej prawdy jest obiecane tym, którzy będą posłuszni danym im do tej pory światłu i prawdzie. Przejście przez wąską bramę nie jest uzależnione od posiadanego wykształcenia czy bogactwa, ale od gotowości uczenia się. Ten, kto docenia pierwsze promienie niebiańskiego światła i stosuje w życiu to, czego dotąd się nauczył, postępując zgodnie z otrzymanym światłem i doznając przez nie uświęcenia, będzie otrzymywał coraz więcej światła. Zrozumie, że ewangelia jest planem zbawienia. (...)

Ten, kto ma posłuszne serce, gotowe pełnić wolę Bożą, nie tylko chętnie przyjmie prawdę, ale będzie jej gorliwie szukał, jak ukrytego skarbu. Będzie studiował Pismo Święte z pokorą, gotów uczyć się, będzie się starał zrozumieć, jak ma chodzić w świetle, pytając: „Panie! co chcesz, abym ja uczynił?” [Dzieje Apostolskie 9,6 \(BG\)](#). Będzie gotowy poświęcić wszystko, aby być w zgodzie z wolą Bożą.

Nie zawsze łatwo jest być posłusznym woli Bożej. Przejście przez wąską bramę i kroczenie wąską ścieżką wiodącą do żywota wiecznego wymaga stanowczości w postępowaniu, ponieważ na każdym kroku odzywają się głosy, które zapraszają do pójścia zakazanymi ścieżkami. Ci, którzy lubują się w bogactwie, zaszczytach i wysokich stanowiskach, nie wejdą przez wąską bramę dopóty, do-

póki nie rozstaną się ze swoimi bożkami. Nie można przejść przez wąską bramę będąc obładowanym rzeczami tego świata.

Ten, kto chce przejść przez wąską bramę, musi całkowicie poświęcić się Bogu. Jezus powiedział: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#). — [The Review and Herald, 28 marzec 1912](#).

Z pustymi naczyniami — 12 kwiecień

„Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas”. 2 Koryntian 4,7.

Zadano pytanie: Jakiego rodzaju naczyniami posługuje się Duch Święty? Co powiedział Chrystus? „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#). Jakiego rodzaju naczynia nadają się do tego, by Mistrz je użył? Puste naczynia. Gdy usuniemy z duszy to, co skażone, będziemy gotowi do użytku.

Czy wyzbyliśmy się egoizmu? Czy pozwoliliśmy się wyleczyć z egoistycznych planów? Ach, gdybyśmy tak mniej zajmowali się sobą! Oby Pan oczyścił swój lud, nauczycieli i zbory. On ustalił zasady postępowania, od których nie wolno się nam uchylać. Jednak wciąż widzimy, że ludzie odstępują od słusznych zasad. Jak długo będzie się utrzymywał taki stan rzeczy? Jak Mistrz może posłużyć się w świętym celu naczyniami, które nie zostały oczyszczone z egoizmu i nie są przygotowane na działanie Ducha Świętego?

Pan wzywa swój lud, by objawiał Go światu. Czyżby świat miał zachowywać zasady uczciwości, skoro nawet Kościół ich nie szanuje? Czy za rzecz dopuszczalną należy uznać to, że naśladowcy Chrystusa przejawiają egoistyczne pragnienie dominacji? Czyż zasady kierujące ich życiem nie powinny być oparte na solidnym fundamencie — Jezusie Chrystusie? Jaki materiał umieścimy na tym fundamencie, aby w Kościele zniknął antagonizm i zapanowała jedność? Czy przyniesiemy doń drewno, siano i słomę? Czyż nie powinniśmy raczej przynosić cenniejszych materiałów — złota, srebra i drogich kamieni? Czy nie powinniśmy wyraźnie odróżniać plew

od pszenicy? Czy nie powinniśmy uświadomić sobie, że musimy przyjąć do serca Ducha Świętego, aby zmieniał nas i kształtował?

Żyjemy w niebezpiecznym czasie. W bojaźni Bożej mówię, iż właściwe zrozumienie Pisma Świętego jest konieczne do poprawnego moralnie rozwoju naszych charakterów. Gdy Duch Święty działa na umysł i serce, gdy egoizm jest uśmiercony, prawda może prowadzić do ciągłego rozwoju. Gdy prawda kształtuje nasze charaktery, będzie się to wyraźnie objawiać. — [The Review and Herald](#), 28 luty 1899.

„Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”.
Psalmów 119,18.

Pewne fragmenty Pisma Świętego, które uczeni uważają za tajemnicze lub nie mające dużego znaczenia, są pełne pociechy i wskazówek dla tych, którzy uczą się w szkole Chrystusa. Jedną z przyczyn braku jasnego zrozumienia Słowa Bożego przez teologów jest zamykanie oczu na prawdy, których nie chcą praktykować w życiu. Rozumienie prawd biblijnych zależy nie tyle od zdolności pojmowania, ile od szczerości zamiaru i gorliwego szukania sprawiedliwości.

Biblię nigdy nie powinno się czytać bez modlitwy. Duch Święty sam umożliwi nam zrozumienie łatwiejszych tekstów, a nie dopuści do tego, byśmy wypaczali mniej zrozumiałe dla nas części Pisma Świętego. Niebiańscy aniołowie przygotowują serca do zrozumienia Słowa Bożego, tak iż jego piękno będzie nas zachwycało, napomnienia będą ostrzeżeniem, a obietnice pociechą i wzmocnieniem. Powinniśmy prosić wraz z psalmistą: „Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”. **Psalmów 119,18.**

Pokusy wydają się czasem niemożliwe do przezwyciężenia, ponieważ przez zaniedbanie modlitwy i badania Pisma Świętego człowiek nie może sobie przypomnieć obietnic Bożych i nie potrafi sprzeciwić się szatanowi przy pomocy biblijnej zbroi. Jednak aniołowie zawsze otaczają tych, którzy chętnie uczą się o boskich sprawach i w czasie próby przypomną im prawdy, jakich będą potrzebować do odparcia szatana: „Gdy przypadnie nieprzyjaciel jako rzeka, tedy go Duch Pański precz zapędzi”. **Izajasza 59,19.**

Jezus dał swoim uczniom obietnicę: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. **Jana 14,26.** Musimy najpierw poznać nauki Chrystusa, aby w czasie niebezpieczeństwa Duch Święty mógł je nam przypomnieć: „W sercu

moim — powiedział Dawid — przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie”. [Psalmów 119,11](#). — [Wielki bój 415](#).

Ufając Jego oświeceniu — 14 kwiecień

„Daj mi rozum, abym zachował zakon twój i przestrzegał go całym sercem!” [Psalmów 119,34](#).

Po całym polu objawienia rozsiane są cudowne źródła niebiańskiej prawdy, pokoju i radości. Te źródła radości są w zasięgu każdego, kto ich poszukuje. Natchnione słowa, przyjęte sercem, będą jak żywe strumienie wypływające z rzeki wody żywota. Nasz Zbawiciel modlił się, by umysły Jego naśladowców mogły być otwarte na zrozumienie Pisma Świętego. Gdy studiujemy Biblię z modlitwą w sercu, Duch Święty jest przy nas, by objaśnić nam znaczenie tego, co czytamy. Człowiek, którego umysł jest oświecony dzięki studiowaniu Pisma Świętego i zrozumieniu go, nie tylko będzie odczuwał potrzebę większej pilności w dążeniu do zrozumienia Słowa, ale będzie także lepiej rozumiał inne dziedziny wiedzy. Będzie miał poczucie wzniosłego powołania w Jezusie Chrystusie.

Im bliżej człowiek jest związany ze Źródłem wszelkiej wiedzy i mądrości, tym mocniej będzie odczuwał potrzebę rozwoju intelektualnego i duchowego. Za poznaniem Słowa Bożego idzie znaczny rozwój i wzrost zdolności człowieka, bowiem Słowo niesie ze sobą światłość. Przez rozmyślanie o wielkich prawdach Pisma Świętego umysł zostaje uwznioślony, uczucia oczyszczone i uszlachetnione, bowiem Duch Boży, za pośrednictwem prawdy Bożej, ożywia martwe duchowe zdolności i kieruje duszę ku sprawom niebiańskim.

Tak więc z Biblią w rękę klękaj przed niebiańskim Ojcem i powiedz: „Oświeć mnie! Naucz mnie, co jest prawdą!” Pan wysłucha twojej modlitwy, a Duch Święty wpisze prawdę w twoją duszę. Badając osobiście Pismo Święte, umocnisz się w wierze. Bardzo ważne jest, by wytrwale i regularnie studiować Pismo Święte, zachowując w pamięci prawdy Boże. Możesz zostać pozbawiony towarzystwa innych chrześcijan i umieszczony tam, gdzie nie będziesz miał przywileju spotykania się z dziećmi Bożymi. Tak więc potrzebujesz skarbów Słowa Bożego złożonych w twoim sercu, aby w chwilach

przeciwności mocno stać na fundamencie Pisma Świętego. — [The Bible Echo](#), 15 październik 1892.

„Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. My tedy głosimy mądrość wśród doskonałych, lecz nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy giną; ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej”. [1 Koryntian 2,5-7.](#)

Jesteście przyjęci w Umiłowanym. Goreję pragnieniem, byście rozwijali się, dążąc do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiego charakteru, nie we własnej mocy, ale w mocy, cnotach i sprawiedliwości Chrystusa. Zesłanie Ducha Świętego jest największym darem, jaki Bóg mógł dać człowiekowi. Ten nieoceniony dar jest dostępny dla wszystkich. Duch Święty, jako dar zesłany z nieba, pojawił się w chwili, gdy jednorodzony Syn Boży zasiadł na tronie swego królestwa jako pośrednik przymierza. Obdarowując nas obecnością innego Pocieszyciela, Pan, Bóg niebios, pokazał nam, że uznaje pojednanie, którego dokonał między sobą i ludzkością, za w pełni skuteczne i doskonałe. Apostoł pisał: „Jej [nadziei] to trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż poza zasłonę, gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki”. [Hebrajczyków 6,19-20.](#)

Czyż Bóg nie powiedział, że da Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą? Czyż ten Duch nie jest prawdziwym przewodnikiem? Niektórzy obawiają się polegać na słowie Pana, jakby było w tym coś z zarozumiałstwa. Modlą się do Boga, by ich uczył, a jednak boją się polegać na Jego obietnicy i wierzyć, że są wyuczeni przez Niego. Dopóki przychodzimy do naszego niebiańskiego Ojca z pokorą i w duchu gotowości uczenia się, dlaczego mielibyśmy wątpić, że Bóg spełni swą obietnicę? Ani przez chwilę nie wolno wam wątpić w Niego i znieważać Go w ten sposób.

Jeśli staracie się poznać wolę Bożą, to waszą rolą we współpracy z Bogiem jest wierzyć, że On będzie was prowadził i błogosławił w czynieniu Jego woli. Możemy nie dowierzać samym sobie, czy właściwie rozumiemy Jego nauki, ale i tę sprawę powinniśmy Mu powierzyć w modlitwie, ufając, że Duch Święty poprowadzi nas ku właściwemu zrozumieniu Jego planów i działania Jego opatrności.
— [Manuscript Releases VI, 223.224.](#)

„O, jakże miłuję zakon twój, przez cały dzień rozmyślałem o nim!” [Psalmów 119,97](#).

Ludzie nie potrzebują mdłego światła tradycji i zwyczajów, by zrozumieć Pismo Święte. To tak, jakby ktoś twierdził, że słońce świecące w południe na czystym niebie potrzebuje płomienia pochodni, aby przysporzyć chwały słonecznemu blaskowi. W Biblii każdy obowiązek jest wyłożony jasno, każda nauka jest zrozumiała. Dar Chrystusa i oświecenie przez Ducha Świętego ukazują nam Ojca. Słowo Boże może uczynić dorosłych i młodzież mądrymi ku zbawieniu.

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. [2 Tymoteusza 3,16-17](#). Żadna inna księga nie ma takiej mocy uwznioślenia myśli i rozwijania zdolności człowieka, jak Biblia, z jej wielkimi, szlachetnymi prawdami. Gdyby Słowo Boże było studiowane tak, jak być powinno, ludzie posiadliby szerokie horyzonty myślowe, szlachetność charakteru i wytrwałość w dążeniu do celu — cechy tak rzadko spotykane w naszych czasach.

Powierzchowne czytanie Pisma Świętego nie przyniesie zbyt wiele korzyści. Można przeczytać całą Biblię od deski do deski, a przy tym nie dostrzec jej piękna ani nie pojąć głębi jej znaczenia. Studiowanie jednego fragmentu dopóty, dopóki nie stanie się on zrozumiały w kontekście planu zbawienia, może się okazać bardziej wartościowe niż przeczytanie wielu rozdziałów bez określonego celu i rozwagi. Miejcie Biblię przy sobie. Przy każdej nadarzającej się okazji czytajcie ją i uczcie się jej fragmentów na pamięć. Nawet idąc ulicą możecie przeczytać jakiś werset i rozmyślać o nim.

Nigdy nie należy studiować Biblii bez modlitwy. Zanim otworzycie tę księgę, powinniście prosić o oświecenie przez Ducha Świę-

tego, a zostanie wam ono udzielone. Gdy Natanael przyszedł do Jezusa, Zbawiciel zawołał:

— „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu”. [Jana 1,47](#).

Natanael odpowiedział:

— Skąd mnie znasz?

Odpowiedział mu Jezus i rzekł:

— „Zanim cię zawołał Filip, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym”. [Wiersz 48](#).

Jezus widzi nas, gdy modlimy się w odosobnionym miejscu, prosząc o Jego światło, abyśmy mogli poznać, co jest prawdą. Aniołowie ze świata światłości będą z tymi, którzy w pokorze serca szukają Bożego prowadzenia. — [Atlantic Union Gleaner, 9 czerwiec 1909](#).

„Ilekcroć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je; twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca, gdyż twoim imieniem jestem nazwany, Panie, Boże Zastępów”. Jeremiasza 15,16.

W biblijnej religii stale potrzeba cierpliwości, łagodności, samozaparcia i ofiarności. Jednak gdy Słowo Boże stanie się niewzruszoną zasadą naszego życia, wszystko, z czym mamy do czynienia, każde słowo, każdy najmniejszy czyn, będą objawiać, że jesteśmy poddanymi Jezusa Chrystusa i nawet nasze myśli są Mu podporządkowane. Jeśli Słowo Boże zostanie przyjęte do serca, oczyści duszę z poczucia samowystarczalności i zbytnej pewności siebie. Nasze życie stanie się mocą ku dobru, gdyż Duch Święty napełni nasze umysły Bożymi wartościami. Będziemy praktykować religię Chrystusa, gdyż nasza wola upodobni się całkowicie do woli Bożej.

Niektórzy z tych, którzy wyznają prawdziwą religię, tragicznie zaniebują przewodnik dany im przez Boga, zawierający wskazówki co do drogi do nieba. Czytają Biblię, ale czynią to tak, jakby czytali słowa pochodzące od człowieka i dające im jedynie powierzchowną wiedzę. Samo mówienie o prawdzie nie uświęci słuchaczy. Mogą oni twierdzić, że służą Bogu, ale Chrystus powiedziałby im: „Bładzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej”. **Mateusza 22,29**. Tacy ludzie nie mogą pojąć, czym jest prawdziwa religia.

Chrystus mówi: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem”. **Jana 6,63**. Jeremiasz świadczy o Słowie Bożym, mówiąc: „Ilekcroć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je; twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca”. W Biblii zawarte jest Boże uzdrowienie, którego nie są w stanie doświadczyć mędracy tego świata, a które zostało objawione ludziom prostym i dzieciom. „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”. **Psalmów 119,130**. Jeśli to Słowo zostanie przyjęte do serca, stanie się skarbnicą umysłu, z której będziemy mogli wydobywać rzeczy nowe i

stare. Nie będziemy już znajdowali przyjemności w rozmyślaniu o pospolitych, ziemskich sprawach, ale będziemy mówili: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim”.
[Wiersz 105. — The Review and Herald, 4 maj 1897.](#)

Uświęceni przez Słowo — 18 kwiecień

„Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje, jest prawdą”.

Jana 17,17.

Jezus prosił Ojca o to, by ci, którzy uwierzą w Niego, mogli zostać zachowani od zła na świecie i uświęceni w prawdzie. On nie pozostawił nas samym sobie, zdanych jedynie na mgliste przypuszczenia, ale powiedział: „Słowo twoje jest prawdą”. Słowo Boże jest środkiem, przez który dokonuje się nasze zbawienie. Tak więc bardzo ważne jest, byśmy zapoznawali się ze świętymi naukami Biblii. Konieczne jest, byśmy rozumieli słowa żywota, tak jak konieczne było, by pierwsi uczniowie Jezusa zrozumieli plan zbawienia.

Nie będziemy mieli żadnej wymówki, jeśli dopuszczając się zaniedbania nie zapoznamy się z wymaganiami Słowa Bożego. Bóg dał nam swoje Słowo, objawił swoją wolę i obiecał Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, aby wprowadził ich we wszelką prawdę. Każdy, kto szczerze pragnie czynić wolę Boga, pozna Jego naukę.

Świat jest pełen fałszywych nauk. Jeśli nie będziemy osobiście i pilnie studiowali Pisma Świętego, wówczas błędy głoszone w świecie przyjmiemy jako prawdę, przejmujemy zwyczaje świata i sami siebie będziemy zwodzić. Nauki i zwyczaje świata daleko odbiegają od prawdy Bożej. Ci, którzy podejmują wysiłek, by przestać służyć światu, a zacząć służyć Bogu, potrzebują boskiej pomocy. Muszą zwrócić się twarzą ku Syjonowi. Wzbudzą sprzeciw ludzi, ciała i diabła, ponieważ będą musieli postępować niezgodnie z duchem i wpływami tego świata.

Od czasu, gdy Syn Boży zderzył się z butnymi uprzedzeniami i niewiarą ludzkości, postawa świata wobec religii Jezusa nie uległa większej zmianie. Słudzy Chrystusa muszą borykać się z tym samym duchem opozycji i znieważania. Muszą wyjść „poza obóz, znosząc pohańbienie”. [Hebrajczyków 13,13](#).

Misja Jezusa została potwierdzona przekonującymi cudami. Jego nauka zdumiewała ludzi. Nie była podobna do pełnego sprzecz-

ności żargonu uczonych w Piśmie, pełnego mistycyzmu, obciążonego absurdalnymi formułami i nic nieznaczącymi nakazami. Jezus przedstawiał system prawdy wychodzący naprzeciw prawdziwym potrzebom serca. Jego nauczanie było proste, przejrzyste i spójne. Praktyczne prawdy, które wypowiadał, miały przekonującą moc i przyciągały uwagę ludzi. — [The Review and Herald, 7 luty 1888.](#)

Prowadzeni przez spisane świadectwa — 19 kwiecień

„A co dotyczy zakonu i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zabłyśnie dla nich jutrzienka”. [Izajasza 8,20](#).

Duch Święty zawsze prowadzi człowieka do spisanego Słowa Bożego i kieruje jego uwagę na wielkie, moralne zasady sprawiedliwości. Być uczczonym przez Boga i korzystać z przywileju wydawania świadectwa o prawdzie to wielka rzecz. Chrystus, zanim wstąpił do nieba i zanim obłok aniołów zasłonił Go, tak iż zniknął z oczu uczniom, powiedział do nich: „Będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. [Dzieje Apostolskie 1,8](#). Dzięki niebiańskiemu napełnieniu Duchem Świętym zostali oni przygotowani do wydawania świadectwa o Chrystusie.

Pragnę wam uświadomić fakt, że przyjęcie Jezusa do serca przez wiarę jest jednoznaczne z przyjęciem Ducha Świętego. Każdy, kto przyjmuje Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela, przyjmuje również Ducha Świętego jako swego Doradcę, Przewodnika, Świadka i tego, który uświęca. Im bliżej Boga jest człowiek wierzący, tym wyraźniejsze wydaje świadectwo, tym pewniejsze są tej pracy wyniki i tym większy jest wpływ, jaki na innych ludzi wywiera owo świadectwo miłości Zbawiciela. W ten sposób wierzący udowadnia, iż ceni Słowo Boże. Jest ono jego pokarmem oraz napojem dla głodnej i spragnionej duszy. Ceni on sobie przywilej zapoznawania innych z wolą Bożą, objawioną w Słowie Bożym.

Niektórzy z tych, którzy twierdzą, że wierzą, odwrócili się od Słowa Bożego. Zaniechali Biblię, cudowny przewodnik, prawdziwy wzorzec, według którego należy oceniać wszelkie poglądy. Ludzie ci twierdzą, że Duch Święty jest ich nauczycielem, więc nie muszą studiować Pisma Świętego. Wszyscy oni zostali zwiedzeni przebiegłością szatana, bowiem Duch i Słowo są jednością. Pismo Święte mówi: „Do zakonu raczej i do świadectwa; ale jeżeli nie chcą, niechże

mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy”. [Izajasz 8,20 \(BG\)](#). Jedynie człowiek wyswobodzony przez prawdę jest prawdziwie wolny. — [Manuscript Releases XIV, 70.71](#).

[119] **Oświecenie nie jest udzielane w odłączeniu od Słowa**
— 20 kwiecień

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych”. [Mateusza 24,24](#).

W naszych czasach, pełnych rozmaitych zwiedzeń, każdy, kto jest utwierdzony w prawdzie, będzie musiał toczyć bój o wiarę raz na zawsze przekazaną świętym. Wszelkiego rodzaju błędy będą się pojawiać wskutek tajemniczych działań szatana, aby, jeśli to możliwe, zwieść nawet wybranych i odwrócić ich od prawdy. Trzeba będzie się przeciwstawić ludzkiej mądrości — mądrości uczonych, którzy, podobnie jak niegdyś faryzeusze, nauczają prawa Bożego, ale sami go nie przestrzegają. Trzeba będzie toczyć walkę z ludzką niewiedzą i głupotą, podstawą tworzenia rozmaitych bezsensownych teorii przyrodzianych w nowe, atrakcyjne szaty — teorii tak przemyślnie sformułowanych, iż trudno im będzie zaprzeczyć, chociaż nie mają one żadnego uzasadnienia.

Ludzie będą mieć fałszywe sny i wizje, w których będzie nieco prawdy, jednak ich zasadnicze przesłanie będzie miało na celu to, by ludzie wyparli się wiary. Pan dał ludziom wzór, według którego należy oceniać takie zjawiska i przesłania: „Do zakonu raczej i do świadectwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy”. [Izajasza 8,20 \(BG\)](#). Jeśli ludzie chlubiący się religijnymi doświadczeniami poniżają prawo Boże, nie zwracają uwagi na wolę Bożą ani na objawione świadectwa Ducha Świętego, to należy ich uznać za zwodzicieli. Kieruje nimi chwilowy impuls i ułuda, które uważają za przejaw działania Ducha Świętego i przyjmują to jako coś, co jest bardziej wiarygodne niż natchnione Słowo. Ludzie ci uważają, że wszystkie ich myśli i uczucia są natchnione przez Ducha Świętego, a więc, gdy odchodzą od Słowa Bożego, twierdzą, iż mają coś bardziej wiarygodnego. Jednak sądząc, iż prowadzi ich Duch Boży, w rzeczywistości podążają za

wyobrażeniami, których autorem jest szatan. — [Selected Messages II, 98.99.](#)

Szatan będzie działał w jak najprzebieglejszy sposób, by szerzyć ludzkie poglądy, ubrane w anielskie szaty. Jednak światłość Słowa świeci w moralnych ciemnościach, a Biblia nigdy nie zostanie zastąpiona przez cuda. Prawdę należy studiować, szukać jej tak jak ukrytego skarbu. W cudownym oświeceniu nie będzie pominięte Słowo, by je czymś zastąpić. Trzymajcie się Słowa, przyjmijcie je, a uczyni was mądrymi ku zbawieniu. — [Tamże 100.](#)

Nie polegać na własnych wyobrażeniach — 21 kwiecień

„Mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc”. 1 Koryntian 2,4.

Ukazano mi, że wraz z każdym nowym doświadczeniem w Kościele zagraża nam niebezpieczeństwo, ponieważ niektórzy kierują się niewłaściwym duchem. Choć wielu nauczycieli jest mocnych i skutecznych w nauczaniu biblijnych zasad, to jednak nie wszyscy z nich posiadają wiedzę niezbędną do praktycznego życia i nie wszyscy mogą doradzać ludziom potrzebującym pomocy w rozwiązywaniu życiowych problemów. Nie rozumieją trudnych sytuacji, nieuchronnie pojawiających się w życiu każdej rodziny, która wprowadza zmiany. Tak więc niechaj wszyscy zważają na to, co mówią. Jeśli w pewnych sprawach nie znają woli Bożej, niech nigdy nie przedstawiają swoich hipotez. Jeśli nie wiedzą czegoś z całkowitą pewnością, niech się do tego przyznają, aby osoby poszukujące odpowiedzi mogły się zdać całkowicie na Boga. Potrzeba ustawicznej modlitwy, połączonej nawet z postem, aby nikt nie chodził w ciemności, ale w świetle, jak Bóg jest w świetle.

Obecnie widzimy, jak wiele niewłaściwych wpływów usiłuje wdrzeć się do Kościoła z zewnątrz i jak wiele ich rodzi się w naszych szeregach. Pochodzą one od ludzi o umysłach niezdyscyplinowanych przez łaskę Ducha Świętego, niepraktykujących słów Chrystusa, nierozumiejących działania Ducha Bożego, postępujących niewłaściwie tylko dlatego, że nie idą za Jezusem. Kierują się oni raczej własnymi wrażeniami i wyobrażeniami.

Niechaj nic nie będzie czynione w sposób nieuporządkowany, aby nie dopuszczać do marnotrawienia środków wskutek impulsywnych wypowiedzi wzbudzających entuzjazm niezgodny z Bożym porządkiem i aby zwycięstwo, które mogło zostać odniesione, nie przerodziło się w klęskę z powodu braku umiarkowania, zastano-

wienia oraz zdrowych zasad i zamierzeń. Niechaj w tej sprawie przywódcy wykażą się mądrością, a wszyscy wyznawcy niech działają pod kierunkiem mądrego, niewidzialnego doradcy, którym jest Bóg. Ludzka natura będzie się domagać odgrywania kierowniczej roli, skutkiem czego wykonywane będzie dzieło nie noszące Bożej pieczęci. — [Special Testimonies Relating to Various Matters in Battle Creek 17.18.](#)

„Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim”. [Psalmów 119,105](#).

Uświęcenie nie jest nagłym przyływem miłych odczuć ani nie dokonuje się w jednej chwili, ale jest dziełem całego życia. Jeśli ktokolwiek twierdzi, że Pan już całkowicie go uświęcił, uczynił zupełnie świętym, to musi jeszcze udowodnić takie twierdzenie wykazując się owocami cichości, cierpliwości, wyrozumiałości, szczerości i miłości. Jeśli ci, którzy twierdzą, że zostali uświęceni, są skłonni polegać na jakichś emocjach, a przy tym twierdzą, iż nie mają potrzeby studiowania Pisma Świętego celem poznania woli Bożej, to ich doświadczenie jest fałszywe, bowiem sprawia, iż pielęgnują swoje nieuświęcone emocje i wymysły, a zatykają uszy na głos Boży płynący z Biblii.

Dlaczego ci, którzy twierdzą, że doznali szczególnego działania Ducha Świętego i otrzymali specjalne zapewnienie przebaczenia grzechów, dochodzą do wniosku, że mogą odłożyć Biblię na bok i odtąd obywać się bez niej? Gdy pytamy takich „szybko” uświęconych ludzi, czy badają Pismo Święte, jak zalecił Jezus, aby znaleźć w nim więcej prawdy i przyjąć ją, odpowiadają: „Bóg oznajmia nam swoją wolę bezpośrednio przez znaki i szczególne objawienia, tak więc nie musimy korzystać z Biblii”.

Tysiące ludzi ulega zwiedzeniom polegając na szczególnych emocjach i lekceważąc Pismo Święte. Nie budują na jedynym pewnym i bezpiecznym fundamencie — Słowie Bożym. Religia przeznaczona dla inteligentnych stworzeń doprowadzi do pomyślnych rezultatów potwierdzających jej autentyczność, dokona się bowiem wyraźna zmiana w sercu i charakterze. Łaska Chrystusa objawi się w codziennym życiu tego, kto ją przyjmuje. Możemy zapytać tych, którzy twierdzą, że są całkowicie uświęceni: Czy owoc Ducha objawia się w waszym życiu? Czy okazujecie cichość i pokorę

Chrystusa, dowodząc tym, iż codziennie uczycie się w Jego szkole, kształtując swoje życie na wzór Jego ofiarnego życia?

Najlepszym dowodem naszej więzi z Bogiem niebios jest zachowywanie Jego przykazań. Najlepszym dowodem wiary w Chrystusa jest brak ufności we własne siły i poleganie na Bogu. Jedynym przekonującym dowodem trwania w Chrystusie jest podobieństwo do Niego. Jeśli to wszystko widać w naszym życiu, możemy być pewni, że jesteśmy uświęceni przez prawdę, bowiem prawda znajduje odzwierciedlenie w naszym codziennym życiu. — [The Signs of the Times, 28 luty 1895.](#)

„Rozmyślałem o rozkazach twoich i patrzę na drogi twoje. Mam upodobanie w przykazaniach twoich, nie zapominam słowa twego”. Psalmów 119,15-16.

W swoim słowie, Biblii, Bóg przekazał ludziom wiedzę niezbędną do zbawienia. Stąd też Pismo Święte powinno zostać przyjęte jako autorytatywne, nieomyłne objawienie woli Boga. Zawarty jest w nim ideał charakteru, do jakiego człowiek powinien dążyć, znajdują się w nim też wszelkie nauki i jest ono miernikiem naszego postępowania. „Całe Pismo [Święte] przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. 2 Tymoteusza 3,16-17.

Fakt, że Bóg objawił swą wolę ludziom za pomocą słowa, wcale nie przeczy konieczności stałej obecności Ducha Świętego i stałego Jego przewodnictwa. Wprost przeciwnie, Zbawiciel pozostawił obietnicę zesłania Ducha Świętego, który objaśni Słowo Boże Jego sługom, oświeci ich i pomoże im wprowadzić w życie Jego nauki. Skoro zaś Duch Boży natchnął ludzi piszących Biblię, niemożliwe jest, aby nauka Jego była kiedykolwiek przeciwna temu, co głosi Słowo.

Apostoł Jan napisał: „Nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat”. 1 Jana 4,1. Izajasz oświadczył: „Co dotyczy zakonu i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zablýśnie dla nich jutrzienka”. Izajasza 8,20.

Dzieło Ducha Świętego poważnie ucierpiało z powodu błędów ludzi, którzy twierdząc, że zostali oświeceni, głosili zarazem zbyteczność kierowania się autorytetem Słowa Bożego. Ludzie ci natomiast kierowali się wewnętrznymi odczuciami, uważając je za głos Boga, ale duch, który nimi kierował, nie był Duchem Bożym.

Poleganie na własnych odczuciach, połączone z zaniedbywaniem lektury Pisma Świętego, prowadzić może jedynie do ruiny i zwiedzenia, co służy realizacji planów podjętych przez siły zła. Ponieważ działanie Ducha Świętego ma tak ważne znaczenie dla Kościoła Chrystusowego, to nic dziwnego, że szatan — posługując się błędami fanatyków — stara się budzić pogardę dla Jego pracy i skłonić lud Boży do lekceważenia tego źródła siły, jakie Zbawiciel dla nas przygotował. — [Wielki bój 10.11](#).

[123] **Wyraźny głos wśród innych głosów — 24 kwiecień**

„Gdy będziecie chcieli iść w prawo albo w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić!” [Izajasza 30,21](#).

Wśród chaosu fałszywych nauk Duch Boży będzie prowadził i strzegł tych, którzy nie opierają się dowodom prawdy. Ucisza on wszelkie głosy, oprócz głosu tego, który jest Prawdą i Życiem. Bóg każdemu człowiekowi daje możliwość słuchania głosu Prawdziwego Pasterza, abyśmy poznali naszego Boga i Zbawiciela. Gdy serce przyjmuje tę prawdę jak cenny skarb, Chrystus zostaje ukształtowany w nas jako nadzieja chwały, a cały niebiański wszechświat woła: Amen, amen! Koniecznie potrzebujemy odradzającej mocy Ducha Świętego. Nie wolno nam polegać na ciele i krwi.

Potrzebujemy boskiego oświecenia. W każdym z nas przejawia się skłonność do polegania na sobie, ale dopóki nie pozwolimy Bogu działać, dopóty nie zrozumiemy, że podporządkowanie się Bogu jest jedynym bezpiecznym kierunkiem postępowania. Jego przekształcająca łaska, działająca w ludzkich sercach, będzie prowadzić do jedności, której wcześniej nawet sobie nie uświadamialiśmy, bowiem wszyscy, którzy przyłączyli się do Chrystusa, będą także pozostawać w zgodzie ze sobą nawzajem. Duch Święty doprowadzi ich do jedności.

„On mnie uwielbi”. [Jana 16,14](#). „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”. [Jana 17,3](#). Duch Święty uwielbia Boga objawiając Jego charakter wierzącemu ludowi, aby stał się On dla nich obiektem najwznioślejszych uczuć i aby Jego charakter został w nich odzwierciedlony

Wyraźnie widzą oni, że w świecie nie ma żadnej rzeczywistej sprawiedliwości, poza sprawiedliwością Bożą, ani żadnej doskonałości, poza tą, która pochodzi od Niego. Gdy Duch Święty został zesłany z wysokości, Kościół napełnił się światłością, której Chry-

stus jest źródłem. Jego imię było na ustach wszystkich, Jego miłość wypełniała wszystkie serca. Tak samo będzie, gdy anioł mający wielką moc zstąpi z nieba i oświeci całą ziemię swoją chwałą. (...)

Dar Ducha Świętego — bezcenny, wspaniały i obfity — jest dla Kościoła jak ogniowa zaporą, której nie przemogą moce piekła. W swej nieskażonej czystości i nienaganej doskonałości Chrystus patrzy na swój lud jako nagrodę za Jego cierpienie, upokorzenie i miłość, a także jako odbicie Jego chwały — On bowiem jest źródłem chwały, która ich oświeca. — [The Home Missionary, 1 listopad 1893.](#)

Gotowi do wytłumaczenia się z nadziei — 25 kwiecień

„Chrystusa Pana poświęcajcie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej”. 1 Piotra 3,15.

Tak właśnie powinno być, jeśli trwamy w więzi z Bogiem. Bóg pragnie, byśmy polegali na Nim, a nie na ludziach. Chce, byśmy posiadli nowe serca i przyjęli objawienie światła płynącego od Jego tronu. Powinniśmy dążyć do rozwiązywania wszelkich trudności, ale gdy przedstawiona zostaje jakaś kontrowersyjna kwestia, to czy powinniście udać się do człowieka, by zasięgnąć jego opinii i na jej podstawie formułować wnioski? Nie, udajcie się raczej do Boga. Powiedzcie Mu, czego potrzebujecie. Weźcie Biblię i szukajcie w niej prawdy jak ukrytego skarbu.

Nie jesteśmy wystarczająco gorliwi w naszym poszukiwaniu prawdy. Każdy, kto wierzy w prawdę na obecny czas, niejednokrotnie znajdzie się w sytuacji, w której będzie musiał wytłumaczyć podstawę swojej nadziei. Wierni Boży będą powołani, by stanąć przed królami, książętami, władcami i możnymi świata, a więc muszą być pewni, że znają prawdę. Muszą być ludźmi nawróconymi. Bóg może w jednej chwili nauczyć was przez Ducha Świętego więcej niż moglibyście przez całe życie nauczyć się od mędrców tego świata. Cały wszechświat przygląda się walce, która toczy się na ziemi. Za nieskończenie wielką cenę Bóg dał każdemu człowiekowi możliwość poznania tego, co może go uczynić mądrym ku zbawieniu. Z jakim wielkim zainteresowaniem aniołowie przyglądają się, kto z ludzi skorzysta z tej możliwości!

Gdy wiernym Bożym przedstawiane jest poselstwo od Boga, nie powinni się mu sprzeciwiać. Powinni sięgnąć do Biblii, porównać to, co usłyszeli, z prawem Bożym i świadectwem proroków, a jeśli okaże się, iż nie wytrzymuje to próby, wówczas mogą uznać, że nie jest to prawdą. Bóg pragnie, by nasze umysły się rozwijały.

Pragnie obdarzyć nas swoją łaską. Codziennie możemy karmić się najlepszym duchowym pokarmem, bowiem Bóg otworzył przed nami wszystkie niebiańskie skarbnice. Mamy być jedno z Chrystusem, jak On jest jedno z Ojcem. Ojciec miłuje nas tak, jak miłuje swego jedyne Syna. Możemy korzystać z takiej samej pomocy, jaka była dostępna Chrystusowi, aby otrzymać siłę w każdej potrzebie, bowiem Bóg będzie nas strzegł ze wszystkich stron. — [Selected Messages I, 415.416.](#)

„Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym”. [Judy 1,3](#).

Juda pisze to, by przestrzec wierzących przed zwodniczym wpływem fałszywych nauczycieli, którzy zachowują pozór pobożności, ale nie nadają się na przywódców ludu Bożego. W czasach ostatnich pojawiać się będą fałszywi nauczyciele wykazujący się nadzwyczajną gorliwością w swej działalności. Będą głosić przeróżne teorie, by odwracać umysły ludzi od prawdy, która definiuje bezpieczne stanowisko, i to w sytuacji, gdy szatan z całą swą mocą działa na ludzi religijnych, by zachowując pozory sprawiedliwości dalecy byli od poddania się pod wpływ Ducha Świętego.

Błędne poglądy będą szerzone w różnych fazach chrześcijańskiego doświadczenia i bronione z szatańską gorliwością, by zniewolnić umysł każdego, kto nie jest zakorzeniony i ugruntowany w pełnej znajomości świętych zasad Słowa Bożego. Wśród nas powstaną fałszywi nauczyciele, dający posłuch zwodniczym duchom, których nauki pochodzą od szatana. Ci nauczyciele pociągną za sobą wielu uczniów. Przy pomocy pochlebstw, zręcznych oszustw i pozornego taktu usidlą tych, którzy nie spodziewają się podstępów.

Jedyna nadzieja naszych zborów jest w przebudzeniu. Ci, którzy są mocno ugruntowani w prawdzie Słowa i do wszystkiego przykładają biblijną miarę: „Tak mówi Pan”, są bezpieczni. Duch Święty będzie prowadził wszystkich, którzy cenią mądrość Bożą bardziej niż zwodnicze słowa agentów szatana. Musimy więcej się modlić, ale nie na sposób ludzki, ponieważ to miłość do prawdy, która jest w Jezusie Chrystusie, powinna nas do tego inspirować. Ci, którzy wierzą w prawdę, powinni wypowiadać słowa pełne mądrości, świadczące o naszej inteligencji, co jest owocem studiowania Pisma Świętego.

Teraz jest nasz czas próby. Teraz jest czas, kiedy każdy z nas powinien zaprzestać kierowania oskarżeń przeciwko współwyznawcom. Wypowiadajmy raczej słowa dodające odwagi i wzmacniające wiarę, która jest czynna w miłości i oczyszcza duszę. — [The Kress Collection 5](#).

„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości”. 2 Koryntian 11,13-14.

Prawda jest skuteczna, a gdy jej przyjęciu towarzyszy posłuszeństwo, wówczas jej moc zmienia umysł, tak by człowiek odzwierciedlał podobieństwo Jezusa. To prawda, która jest w Jezusie, budzi sumienie i odmienia umysł, bowiem Duch Święty wpisuje ją w serce. Wielu jest takich, którzy nie mając duchowego rozeznania, przyjmują jedynie literę Słowa, która bez pomocy Ducha Bożego nie jest w stanie ożywić duszy ani uświęcić serca. Ludzie mogą znać Biblię na pamięć, ale dopóki Duch Święty nie wpisze prawdy w serce i nie oświeci umysłu boskim światłem, dopóty nikt nie upadnie na Skalę i nie rozbije się. Jedynie Duch Święty może wytworzyć więź między człowiekiem i Bogiem.

Bez oświecenia przez Ducha Bożego nie będziemy w stanie odróżnić prawdy od błędu, wskutek czego ulegniemy mistrzowskim pokusom i zwiedzeniom szatana. Zbliżamy się do końca wielkiego boju między Księciem światła i księciem ciemności. Wkrótce oszustwa wroga wypróbują naszą wiarę, ujawniając jej wartość. Szatan będzie zwodził „mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia”. [Objawienie 13,14](#).

Jednak choć księżę ciemności będzie działał, by zasnuć ziemię mrokiem i pogrążyć ludzi w nieświadomości, Pan objawi swoją zwycięską moc. Na ziemi wykonane zostanie dzieło podobne do tego, jakie dokonało się za czasów pierwszych uczniów po zesłaniu Ducha Świętego, gdy z mocą głoszono Jezusa ukrzyżowanego. Wielu nawróci się, gdyż poselstwu będzie towarzyszyć potężna moc Boża. Wtedy będzie można powiedzieć: „Ewangelia zwiastowana wam przez nas, doszła was nie tylko w Słowie, lecz także w mocy i w Duchu Świętym”. [1 Tesaloniczan 1,5](#). To Duch Święty pociąga

ludzi do Chrystusa, bowiem ukazuje sprawy Boże grzesznikowi. Jezus powiedział: „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi”. [Jana 16,14](#). — [The Review and Herald, 29 listopad 1892](#).

Oddzielić to, co prawdziwe, od tego, co nieprawdziwe — 28 kwiecień

„Przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom”. 2 Tymoteusza 4,3-4.

Wiele już powiedziano na temat zesłania Ducha Świętego, ale niektórzy interpretują te informacje w sposób, który szkodzi zborom. Życie wieczne zależy od przyjęcia najważniejszych prawd Pisma Świętego i czynienia woli Bożej. Na tym polega jedzenie ciała i picie krwi Syna Bożego. Ci, którzy tak czynią, widzą w ewangelii objawienie życia i nieśmiertelności, gdyż Słowo Boże jest prawdą, duchem i życiem. Ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, mają przywilej karmienia się Słowem Bożym. Wpływ Ducha Świętego sprawia, że ten, kto z modlitwą studiuje Słowo, Biblię, nieśmiertelną prawdę, wyrabia sobie duchowe ścięgna i mięśnie.

Chrystus mówi: „Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#). Ci, którzy sięgają głębiej, pod powierzchnię, znajdują skarby prawdy. Duch Święty towarzyszy każdemu gorliwemu poszukiwaczowi. Jego oświecenie objaśnia Słowo, pieczętuje prawdę w umysłach z nową siłą. Poszukiwacz zostaje napełniony pokojem i radością, jakich nie odczuwał wcześniej. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem uświadamia sobie, jak cenna jest prawda. Nowe niebiańskie światło oświeca Słowo, sprawiając, iż jaśnieje ono, jakby każda litera była pokryta złotem. Sam Bóg przemawia do umysłu i serca człowieka, a wtedy Słowo staje się duchem i życiem.

Każdy szczerzy badacz Biblii wznosi serce do Boga, prosząc o pomoc Ducha Świętego. Wkrótce odkrywa, że wznosi go ona ponad wszelkie fałszywe twierdzenia samozwańcych nauczycieli, których pokrętne teorie nie znajdują potwierdzenia w Słowie Bożym. Teorie te zostały wymyślane przez ludzi, którzy nie nauczyli się podsta-

wowej, wielkiej lekcji, że Duch Boży i życie są w Słowie Bożym. Gdyby dopuścili do serca moc działającą za pośrednictwem Słowa, ujrzeliby, jak płytkie i bezsensowne są wszelkie wysiłki zmierzające do wynajdywania nowinek i rozbudzania sensacji. Ludzie ci powinni się nauczyć podstawowych zasad wyłożonych w Piśmie Świętym. — [Selected Messages II, 38.39](#).

„Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu”. [Efezjan 4,14](#).

Głos Boży przemawia przez Biblię. Chociaż słyszymy wiele różnych głosów, Chrystus powiedział, że powinniśmy strzec się tych, którzy mówią: Oto tu jest Chrystus, albo tam jest. Skąd możemy wiedzieć, że ludzie ci nie mają racji, jeśli nie porównamy tego, co mówią z Pismem Świętym? Chrystus nakazał nam, byśmy strzegli się fałszywych proroków, którzy przyjdą do nas w Jego imieniu, twierdząc, że to oni są Chrystusem.

Jeśli jesteś zdania, iż nieważne jest osobiste poznanie Biblii, grozi ci niebezpieczeństwo, że te fałszywe nauki pociągną cię za sobą. Chrystus powiedział, że w dniu ostatecznego sądu i kary będą tacy, którzy będą wołać: „Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?” Chrystus jednak odpowie im: „Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”. [Mateusza 7,22-23](#). (...)

Nadchodzi czas, gdy szatan będzie czynił cuda na waszych oczach, twierdząc, że jest Chrystusem, a jeśli wasze stopy nie są mocno utwierdzone w prawdzie Bożej, zostaniecie zmiecieni z fundamentu. Jedynie bezpieczną postawą jest dla was szukanie prawdy. Szukajcie jej tak, jakbyście kopali w poszukiwaniu skarbów ukrytych w ziemi. Z Biblią w ręku klękajcie przed Bogiem, waszym niebiańskim Ojcem, i proście: „Oświeć mnie! Naucz mnie Twojej prawdy!”

A gdy Jego Duch Święty przybędzie do waszych serc, by umocnić was w prawdzie, nie pozwólcie Mu odejść. Zdobędziecie takie doświadczenie w studiowaniu Pisma Świętego, iż będziecie potrafili uzasadnić i wyłożyć każde zagadnienie z zakresu wiary. Bardzo ważne jest, byście nie przestawali studiować Pisma Świętego.

Powinniście napełniać umysł Słowem Bożym, bowiem może się zdarzyć, iż znajdziecie się z dala od dzieci Bożych i nie będziecie mieli przywileju spotkania się razem na nabożeństwach. Wtedy będziecie potrzebowali skarbów Słowa Bożego, ukrytych w sercu, bo gdy sprzeciw wobec prawdy przybierze na sile, będziecie zmuszeni każde doświadczenie oceniać w świetle Pisma Świętego. — [The Review and Herald](#), 3 kwiecień 1888.

Budowanie na opoce — 30 kwiecień

„Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce”. [Mateusza 7,24](#).

Gdy przypatrujecie się sobie i widzicie wady w swoich charakterach w świetle wielkiego Bożego standardu moralności, czyż nie powiecie: „Postaram się dokonać zadośćuczynienia za moją przeszłość, udam się do pracy w winnicy Pańskiej”? Czy przez żywą wiarę nie uchwycicie się Bożych obietnic i nie przyjmiecie sprawiedliwości Chrystusa, aby światłość niebiańska rozjaśniła wasze życie? Macie wnieść Chrystusa w każdą waszą myśl i czyn. Jedno wadliwe ogniwo czyni łańcuch bezwartościowym, jedna wada w charakterze czyni was niezdolnymi do zamieszkania w królestwie niebios. Musicie uporządkować wszystkie sprawy. Jednak nie jesteście w stanie tego zrobić bez Bożej pomocy. Czy jesteście gotowi przyjąć obietnice Boże przez żywą wiarę w niezmienne Słowo?

Powinniście postępować według wiary, a nie według odczuć. Nie potrzebujemy religii opartej na uczuciach, ale ugruntowanej na rozumnej wierze. Taka wiara umacnia wasze stopy na wiecznej opoce Słowa Bożego. Ci, którzy postępują według wiary, stale dążą do doskonałości charakteru dzięki ustawicznemu posłuszeństwu Chrystusowi. Wódz naszego zbawienia wydał nam rozkazy, a my winniśmy Mu posłuszeństwo. Jednak jeśli nie zaglądamy do Księgi, która objawia Jego wolę, nie dociekamy, nie studiujemy i nie staramy się jej zrozumieć, jak możemy wypełnić nasze zobowiązania? Jeśli tak będziemy postępować, w końcu zostaniemy znalezieni lekkimi. (...)

Nadchodzi czas wielkiego kryzysu, a ja lękam się o ludzi. Dlaczego porzucają wiarę? Czy wiemy, w co wierzymy, byśmy nie zostali odrzuceni podczas przesiewu? To, że niektórzy odchodzą od wiary, nie powinno nas zniechęcać, ale sprawiać, że jeszcze gorliwiej będziemy szukać Bożego błogosławieństwa. Wykształcenie, talenty

i pozycja społeczna nie dają zbawienia. Jedyne moc Boża może nam dać pewność zbawienia przez wiarę.

Jakie jest dzisiaj wasze stanowisko wobec Boga? Nie pytam o to, czy ostaniecie się w czasie ucisku, kiedyś, w przyszłości, ale jak mają się wasze dusze teraz? Czy wyjdziecie dzisiaj do pracy dla Pana? To właśnie dziś potrzebujemy osobistego doświadczenia i tego, by Chrystus zamieszkał w nas. — [The Review and Herald, 9 kwiecień 1889.](#)

Maj — Wspierani przez Ducha Świętego [130]

Zawsze z nami — 1 maj

„Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was”. Jana 14,18.

Chrystus pragnął, by Jego uczniowie zrozumieli, że nie pozostawi ich samych. „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie”. [Jana 14,18-19](#). Cenna, chwalebna pewność wiecznego życia! Chociaż On miał odejść, to jednak Jego uczniowie mieli z Nim utrzymywać więź, jak dziecko z ojcem.

„Owego dnia poznacie, że jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was”. [Jana 14,20](#). Jezus chciał im uświadomić różnicę, jaka istnieje między niewierzącymi a tymi, którzy są w Chrystusie. Jezus miał wkrótce oddać swoje życie w ofierze, ale pragnął, by wiedzieli, że On zmartwychwstanie. A choć z chwilą wniebowstąpienia miał ich już na stałe opuścić, to jednak przez wiarę mogli Go widzieć, a On nadal opiekował się nimi jak wtedy, gdy wśród nich przebywał. (...)

Słowa wypowiedziane do uczniów zostały zapisane. Pocieszyciel został nam dany tak samo jak im, w każdym czasie i na każdym miejscu, we wszystkich smutkach i uciskach, gdy przyszłość maluje się w czarnych barwach, a my czujemy się bezradni i samotni. W takich chwilach Pocieszyciel jest posyłany do nas w odpowiedzi na modlitwę wiary.

Chrystus był niezrównanym pocieszycielem, czułym i szczerym. On współczuje nam w naszych cierpieniach i smutkach. Jego Duch przemawia do serca. Okoliczności mogą nas odłączyć od przyjaciół. Wielki, wzburzony ocean może nas od nich odgradzać. Choć nadal darzą nas szczerą przyjaźnią, to jednak nie mogą nam jej okazać tak, jak chcieliby. Jednak żadne okoliczności ani odległość nie mogą nas odłączyć od naszego niebiańskiego Pocieszyciela. Gdziekolwiek jesteśmy, On może tam być i jest. Ten, który został posłany po wniebowstąpieniu Chrystusa i działa w Jego imieniu, zawsze jest

przy nas, łagodnie przemawia, wspiera, podtrzymuje, dodaje sił i pociesza.

Wpływ Ducha Świętego jest życiem Chrystusa w duszy. Duch działa we wszystkich, którzy przyjmują Chrystusa. Ci, w których On mieszka, przynoszą Jego owoc: miłość, radość, pokój, cierpliwość, łagodność, dobroć i wierność. — [The Review and Herald, 26 październik 1897.](#)

„Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu”. [Hebrajczyków 4,15](#).

Chrystus mieszka w sercu tych, którzy przyjmują Go przez wiarę. Choć w życiu wierzących ludzi przychodzą trudne chwile, to jednak Pan zawsze jest z nami. Płonący krzew, w którym objawiła się obecność Pana, nie spłonął. Ogień nie naruszył jego gałązek. Tak samo jest ze słabymi ludźmi, którzy pokładają ufność w Chrystusie. Ogień pokus może płonąć, prześladowania i próby mogą czekać na ich drodze, ale spaleni ulegnie jedynie żużel. Złoto, oczyszczone w ogniu, będzie błyszczeć jeszcze jaśniej.

Ten, który mieszka w sercach wierzących, jest większy niż ten, który kontroluje serca niewierzących. Nie narzekajcie, gdy przechodzicie przez próby. Kierujcie oczy na Chrystusa. On przyodział swoją boskość człowieczeństwem, abyśmy mogli zrozumieć, jak bardzo jest nami zainteresowany. Nie wahał się utożsamić z cierpiącą ludzkością. Wypił do dna kielich ludzkiego smutku. Doświadczyl wszelkiego rodzaju ucisków. Stał się doskonałym przez cierpienie. Był kuszony pod każdym względem, jak kuszeni są ludzie, aby mógł przyjść z pomocą tym, którzy są wystawieni na pokusy

On mówi: „Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczerze złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru”. [Izajasza 13,12](#). On uczyni człowieka cenniejszym, gdyż sam zamieszka w nim, udzielając mu swego Ducha Świętego. „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą”. [Łukasza 11,13](#).

Pan polecił, byśmy Boga nazywali swoim Ojcem, oczekiwali od Niego rodzicielskiej miłości, która przez wieki przepływa przez ludzkie serca. Wszelkie współczucie, litość i miłość, jakie były okazywane na ziemi, pochodzą od tronu Bożego, a w porównaniu z miłością, która wypełnia Jego serce, są jak małe źródelka wobec

potęgi oceanu. Jego miłość wciąż płynie, czyniąc słabych silnymi, wąpiących ufnyimi, a chwiejnym dając moralną odwagę. Bóg działa za pośrednictwem Chrystusa, a człowiek może przychodzić do Ojca w imieniu Syna. Naszą najważniejszą nauką i pieśnią jest: „Słuchajcie, co Pan dla mnie uczynił!” — [The Signs of the Times, 5 marzec 1896](#).

Oślonięci Bożą tarczą — 3 maj

„Wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz!” Psalmów 50,15.

Gdy nadejdą doświadczenia, których sens będzie trudno sobie wytłumaczyć, nie powinny one naruszać naszego spokoju. Nie pozwólmy, choćby nas traktowano najbardziej niesprawiedliwie, by zrodziły się w nas jakiegokolwiek namiętności. Żywiąc ducha odwetu szkodzimy samym sobie. Burzimy naszą ufność i zasmucamy Ducha Świętego. Przy naszym boku stoi świadek z nieba, który zbuduje twierdzę, by nas strzegła przed wrogami. Otoczy nas boską sprawiedliwością. Przez nią szatan nie przejdzie, nie przebiję tarczy zesłanej z nieba.

Niech się nikomu nie zdaje, że w świecie pełnym zła i grzechu uda się uniknąć trudności. One jednak prowadzą nas do przedsionka Najwyższego, gdzie znajdziemy radę i mądrość bez końca.

Pan powiedział: „Wzywaj mnie w dniu niedoli”. [Psalmów 50,15](#). Prosi, byśmy nasze troski, kłopoty, jak i potrzebę pomocy przedkładali Bogu. Wzywa nas, byśmy umieli wytrwać w modlitwie. Gdy tylko zjawiają się trudności, powinniśmy przyjść do Niego z poważnymi, szczerymi prośbami. Gorącymi modłami damy dowód naszej silnej wiary i ufności. Zrozumienie potrzeb skłoni nas do gorliwych modlitw — błagania i prośby wzruszą Ojca Niebieskiego.

Często ci, którzy w imię swej wiary znoszą szyderstwo, skłonni są przypuszczać, że Bóg ich opuścił. W oczach ludzi są istotami niższymi. Sądząc z pozoru — wrogowie triumfują. Mimo to wbrew sumieniu postępować nie wolno. Ten, który cierpiał za ludzkość, który wziął na siebie wszystkie jej troski i cierpienia, nie opuści swoich dzieci.

Dzieci Boże nie są same, nie są pozostawione bez ochrony. Modlitwa porusza ramię Wszechmocnego. Modlitwa podbiła królestwa, zaprowadziła sprawiedliwość, otrzymała obietnice, lwom paszcze zamknęła, zgasła moc ognia. Potwierdza to historia męczenników,

którzy za wiarę oddali swe życie — „zmusili do ucieczki obce wojska”. [Hebrajczyków 11,33.34.](#) — [Przypowieści Chrystusa 108.109.](#)

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą”. [Mateusza 7,7-8](#).

Przychodźcie więc, szukajcie i znajdujcie. Zasoby mocy są dostępne, w pełni i za darmo. Przychodźcie z pokornymi sercami. Nie sądźcie, że musicie zrobić coś dobrego, by zasłużyć na Bożą przychylność, albo że musicie się stać lepsi, zanim przyjdziecie do Chrystusa. Nigdy nie będziecie potrafili cokolwiek uczynić sami, by poprawić swój stan. W imieniu Jezusa módlcie się gorliwie z całkowitą pewnością wiary, gdyż jesteście grzesznikami, a Chrystus powiedział: „Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników”. [Mateusza 9,13](#). Przybliżcie się do Boga, a On przybliży się do was. Waszym obowiązkiem jest prosić, szukać, pukać i wierzyć, że zostaliście przyjęci w Jezusie Chrystusie, ufając tylko Jemu, iż uczyni dla was to, czego sami nigdy nie moglibyście uczynić. (...)

Jezus jest naszą pojednawczą ofiarą. Nie jesteśmy w stanie sami dokonać pojednania, ale przez wiarę możemy przyjąć pojednanie, które zostało dokonane przez Niego. „Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga”. [1 Piotra 3,18](#). „Nie rzeczami znikomymi (...) zostaliście wykupieni (...) lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego”. [1 Piotra 1,18.19](#). „Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”. [1 Jana 1,7](#). To właśnie dzięki tej cennej krwi skażona grzechem dusza może odzyskać zdrowie. Kierując prośby do Boga, otwieracie się na działanie Ducha Świętego, który spełnia wiernie Boże obietnice w waszych sercach.

W trudnych chwilach, gdy szatan wmawia wam zwątpienie i zniechęcenie, Duch Pański podniesie przeciwko niemu sztandar wiary, wskazując na Chrystusa, a wówczas jasne promienie Słońca

Sprawiedliwości zabłysną w sercu i duszy wierzącego. Gdy szatan przygniecie was rozpaczą, Duch Święty wskaże wam żywego Zbawiciela, który w niebie wstawia się za wami. Chrystus jest miłą wonią, świętym kadzidłem, które czyni nasze modlitwy skutecznymi przed Ojcem. Gdy światło sprawiedliwości Chrystusa jest w pełni zrozumiane i przyjęte, wówczas miłość, radość, pokój i niewysłowiona wdzięczność przenikną duszę, a człowiek, który został obdarzony takim błogosławieństwem, będzie powtarzał: „Łaskawość twoja czyni mnie wielkim”. [Psalmów 18,35](#). — [The Signs of the Times, 22 sierpień 1892](#).

„Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy”. 1 Jana 2,1.

Ci, którzy utrzymują więź z Bogiem, stają się odbiorcami mocy Ducha Świętego. Gdy człowiek, dzień po dniu trwający w więzi z Bogiem, zboczy z właściwej ścieżki, na chwilę odwróci wzrok od Jezusa, to może się tak stać nie dlatego, że rozmyślnie grzeszy. Gdy bowiem zrozumie swój błąd, nawraca się, zwraca wzrok ku Jezusowi, wówczas fakt, iż zbłądził, nie czyni go mniej drogim Bogu. Człowiek, który ma więź ze Zbawicielem, nie narzeka, gdy zostanie upomniany z powodu popełnionego błędu, ale nawraca się i przemienia upadek w zwycięstwo. Uczy się ze słów Mistrza i baczy, by nie ulec ponownie zwiedzeniu.

Ci, którzy szczerze kochają Boga, mają wewnętrzne potwierdzenie, że Bóg ich miłuje i że mają więź z Chrystusem, gdyż ich serca pałają żarliwą miłością do Niego. Ludzie ci niezachwianie wierzą w prawdę na obecny czas. Mogą powiedzieć z całkowitą pewnością: „Gdyż oznajmiliśmy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na z ręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości. (...) Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach”. 2 Piotra 1,16.19.

Wewnętrzne życie duszy będzie się objawiać w zewnętrznym postępowaniu. Niech Słowo Boże składa świadectwo na rzecz posłańca, którego Bóg powołał w tych czasach ostatecznych, by przygotować lud na dzień Pański. „Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem”. Izajasza 52,7.

Mądrość tzw. intelektualistów nie jest bezpiecznym fundamentem, jeśli nie nauczyli się i nie uczą się codziennie w szkole Chrystusa. Ludzie, w swej pozornej mądrości, mogą tworzyć i rozwijać teorie oraz systemy filozoficzne, ale Pan uważa je za próżne i niemądre. Pan mówi: „Głupstwo Boże jest mędrze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie”. [1 Koryntian 1,25](#). — [The Review and Herald, 12 maj 1896](#).

„Powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa”. 2 Koryntian 12,9.

Możecie się czuć rozczarowani niepowodzeniami, ale bądźcie pewni, że Pan was miłuje. Wokoło was mogą buchać płomienie, ale nie zniszczą was, lecz tylko wypalą żużel, abyście wyszli z nich niczym złoto siedmiokrotnie oczyszczone. Pamiętajcie, że Bóg da wam pieśń, tak iż będziecie śpiewać nawet w najciemniejszą noc. Ciemności mogą otaczać was zewsząd, ale nie macie patrzeć w mrok. Ponad najgęstszymi ciemnościami zawsze świeci słońce. Pan ma światło dla każdego człowieka. Otwórzcie drzwi serca dla nadziei, pokoju i radości. Jezus mówi: „To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”. [Jana 15,11](#).

Bóg ma specjalne zadanie dla każdego z nas, a więc każdy może dobrze wykonać dzieło, które On mu wyznaczył. Jediną rzeczą, jakiej powinniśmy się obawiać, jest to, byśmy nie spuścili z oczu Jezusa, nie przestali czynić wszystkiego dla chwały Bożej; tak abyśmy złożwszy broń, zasypiając snem śmierci, byli gotowi zdać sprawę Bogu z tego, co nam powierzył. Nie zapominajcie ani na chwilę, że należycie do Chrystusa. Zostaliście odkupieni za wielką cenę, a więc macie przynosić Mu chwałę w duchu i ciele, które należą do Niego. (...)

Bóg zapewnił nam balsam na każdą ranę. Jest to balsam z Gileadu, a stosuje go najlepszy Lekarz. Czy nie powinniście teraz, jak nigdy dotąd, studiować Pismo Święte? W każdej potrzebie szukajcie mądrości Pana. W każdej próbie módlcie się do Jezusa, by ukazał wam wyjście z problemów, a wtedy wasze oczy otworzą się i spojrzycie na owe trudności w świetle obietnic zawartych w Jego Słowie. W ten sposób wróg nie będzie mógł was doprowadzać do szemrania i niewiary, gdyż będziecie mieli niezachwianą wiarę,

nadzieję i odwagę w Panu. Duch Święty da wam umiejętność wyraźnego postrzegania, abyście ujrzeli i przyjęli każde błogosławieństwo, które będzie przeciwdziałać wszelkim smutkom, jak przynoszące uzdrowienie zioło, które usuwa gorycz z waszych ust. — [Selected Messages II, 271-274](#).

„Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego! Przywróć mi radość z wybawienia twego i wesprzyj mnie duchem ochoczym! Przestępców będę nauczał dróg twoich, i grzesznicy nawrócą się do ciebie”. Psalmów 51,13-15.

Jakże głęboka jest to modlitwa! Jakże dobitnie świadczy o tym, iż grzeszników nie należy traktować obojętnie, gdyż Pan uważa ich za swoją własność nabytą za cenę Jego krwi. W każdej rodzinie, w której są nienawrócone osoby, ci, którzy znają Pana, powinni działać mądrze, by pozyskać dla Niego swych bliskich. Pan pobłogosławi wysiłki rodziców, którzy w Jego bojaźni i miłości dążą do uratowania swoich domowników. Pan Jezus pragnie objawiać swoją łaskawość.

Oby to dzieło rozpoczęło się od serca! „Ofiar nie żadasz, a całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgębionym nie wzgardzisz, Boże”. Psalmów 51,18.19. Niechaj wszyscy domownicy zrozumieją, że dzieło nawrócenia zaczyna się od serca. Serce musi zostać poddane i skruszone przez twórczą, odradzającą moc Ducha Świętego. Zdając sobie sprawę z istnienia tego potężnego czynnika, rodzice mogą działać na rzecz nawrócenia swych dzieci z większą gorliwością i miłością, niż dotychczas.

Pan obiecuje: „Pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”. Ezechiela 36,25-27.

Gdy Duch Pański działa na serca rodziców, ich modlitwy i łzy dochodzą przed oblicze Boże, a oni wypowiadają gorliwe prośby oraz otrzymują łaskę i mądrość z nieba, uzdalniające ich do pracy

dla ich nienawróconych dzieci. Gdy Duch Święty objawia się w rodzinach, będzie się objawiał także w zborze, a ci, którzy są misjonarzami we własnych domach, staną się także Bożymi pracownikami w Kościele i w świecie. Wtedy też instytucje powołane przez Boga będą zupełnie inaczej ukształtowane. — [The Review and Herald, 14 marzec 1893.](#)

[137] **Obok matek wychowujących swoje dzieci — 8 maj**

„O tego chłopca się modliłam, a Pan spełnił moją prośbę, jaką do niego zniosłam. Więc i ja odstąpię go Panu; po wszystkie dni życia będzie oddany Panu. I pokłonili się tam Panu”. 1

Samuela 1,27-28.

Chrześcijańskie matki powinny uświadamiać sobie, że mają współpracować z Bogiem w wychowywaniu i karceniu dzieci w takich sposób, aby mogły one odzwierciedlać charakter Chrystusa. W tym dziele mogą liczyć na pomoc niebiańskich aniołów. Mimo to dzieło wychowania jest poważnie zaniedbywane, wskutek czego Chrystus jest okradany ze swego dziedzictwa — najmłodszych członków Jego rodziny. Jednak dzięki napełnieniu Duchem Świętym człowiek może się stać Bożym współpracownikiem.

Nauka Chrystusa, gdy błogosławił dzieci, powinna głęboko zapisać w nasze umysły Słowa Chrystusa zachęcają rodziców do przeprowadzania do Niego dzieci. Dzieci mogą być krnąbrne i przejawiać namiętności właściwe rodzajowi ludzkiemu, ale nie powinno nas to powstrzymywać od prowadzenia ich do Chrystusa. On błogosławił dzieci, w których widział odzwierciedlenie samego siebie.

Często popełniamy błędy w procesie wychowywania naszych dzieci. Rodzice nierzadko pobbłazają dzieciom, wskutek czego stają się one egoistyczne i ulegają demoralizacji. Zamiast usilnie troszczyć się o ich zbawienie, pozwalają im rosnać bez odpowiedniej opieki, mieć niemiłe usposobienie i nieprzyjemne cechy charakteru. Rodzice uchylają się od nałożonej na nich przez Boga odpowiedzialności za wychowywanie oraz kształtowanie sposobu zachowania dzieci dla chwały Bożej. Bywa, że nie są zadowoleni z postępowania dzieci i upadają na duchu, gdy uświadamiają sobie, że w znacznej mierze przyczyną tego jest dopuszczenie się przez nich zaniedbania.

Jednak jeśli rodzice będą pamiętać, że nic nigdy nie zwalnia ich z obowiązku wychowywania dzieci dla Boga, jeśli wiernie będą wykonywać swoją pracę i gorliwie się modląc współpracować z

Bogiem, odniosą sukces w prowadzeniu swych dzieci do Zbawiciela. Niechaj ojcowie i matki poświęcą się Bogu — duszą, ciałem i duchem — jeszcze przed narodzeniem dzieci. — [The Signs of the Times](#), 9 kwiecień 1896.

„Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając”. 5 Mojżeszowa 6,6-7.

Ojcowie i matki, jakimi słowami mam opisać ogrom spoczywającej na was odpowiedzialności? Dzięki charakterowi, jaki objawiacie wobec waszych dzieci, uczycie ich albo służyć Bogu, albo żyć egoistycznie. Tak więc módlcie się gorliwie o pomoc Ducha Świętego, aby wasze serca były uświęcone i abyście przez wasze postępowanie przynosili chwałę Bogu i pozyskiwali wasze dzieci dla Chrystusa. Zrozumienie tej ważnej prawdy, że nieodpowiedzialne słowa i czyny mogą doprowadzić dzieci do odejścia od Boga, powinno uświadomić rodzicom powagę i świętość powierzonego im zadania.

Rodzice potrzebują opieki Boga i wsparcia Jego Słowa. Jeśli nie zważają na rady Słowa Bożego, nie czynią Biblii swoim przewodnikiem i zasadą życia, to ich dzieci będą wzrastać w obojętności, chodząc ścieżkami nieposłuszeństwa i niewiary. Życie Chrystusa było pełne trudu i wyrzeczeń, a potem poniósł On haniebną śmierć, aby dać przykład, który powinien inspirować Jego wyznawców. Jeśli w życiu rodzinnym rodzice starają się być podobni do Chrystusa, wówczas niebiański wpływ, wywierany na całą rodzinę, będzie potężny.

W każdym chrześcijańskim domu Bóg powinien być uczczony podczas porannych i wieczornych nabożeństw — modlitwą i pieśnią. Każdego ranka i wieczora powinny płynąć do Boga gorliwie modlitwy o błogosławieństwo i prowadzenie. Czyżby Pan niebios miał ominąć takie domy i nie pozostawić tam swojego błogosławieństwa? Przenigdy! Aniołowie słyszą modlitwy chwały i ufności, po czym zanoszą prośby ludzi Temu, który służy swemu ludowi w niebiańskiej świątyni, ofiarując za nich swoje zasługi. Prawdziwa modlitwa sięga ku potędze Wszechmocnego i daje człowiekowi zwycięstwo.

Modląc się na kolanach chrześcijanie otrzymują siłę do odparcia pokus. — [The Review and Herald, 1 luty 1912.](#)

„Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości”. [Przypowieści 22,6](#).

Apeluję do rodziców, by przygotowali siebie i dzieci do zjednoczenia z rodziną niebiańską. Przygotujcie się, błagam was w imieniu Chrystusa, przygotujcie się na spotkanie z Panem. Zaczynjcie prowadzić rodzinę tak, jak należy. Sięgnijcie do podstaw. Wnieście prawdę do domów, aby je uświęciła i oczyściła. Nie zatrzymujcie jej na zewnętrznym dziedzińcu. Jakże wielkie zaślepienie przejawia wielu chrześcijan w tej kwestii, a przecież chodzi o ich własne dobro! Jakże tragiczne jest to, że nie rozumieją, co Chrystus uczyniłby dla nich, gdyby został należycie doceniony w ich rodzinie. Niechaj chrześcijanie pracują tak gorliwie dla zdobycia korony żywota, jak ludzie tego świata pracują dla osiągnięcia ziemskich zysków, a Kościół Boży z pewnością pójdzie naprzód w mocy. (...)

Duch Święty sprawia działanie zgodne z prawem Bożym. Odradzające działanie Ducha Świętego będzie się objawiać w rodzinach, w których dokłada się starań, by okazywać uprzejmość, cierpliwość i miłość. Potężna moc działa, przygotowując umysły i serca do poddania się kształtującemu wpływowi Ducha Świętego, prowadząc rodziców do uświęcenia, aby i dzieci mogły go doznać.

Rodzina, której członkowie są grzecznymi, uprzejmymi chrześcijanami, wywiera przemożny wpływ ku dobru. Inne rodziny będą brać z niej wzór, dzięki czemu ustrzegą się szatańskich wpływów.

Aniołowie Boży będą często odwiedzać dom, w którym wola Boża jest szanowana i wypełniana. W mocy Bożej łaski taki dom stanie się miejscem wytchnienia dla strudzonych wędrowców. Dzięki stałej czujności członkowie rodziny będą się strzec wyniosłości. Będą wyrabiać w sobie właściwe nawyki. Będą uznawać i szanować prawa innych osób. Wiara działająca w miłości i oczyszczająca duszę będzie przewodzić całej rodzinie. Dzięki świetlanemu wpływowi takiej rodziny, zasady braterstwa wyłożone w Słowie Bożym

będą przyjmowane i zachowywane przez wielu. — [The Southern Watchman](#), 19 styczeń 1904.

„Przynosili do niego dzieci, aby się ich dotknął, ale uczniowie gromili ich. Gdy Jezus to spostrzegł, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego. I brał je w ramiona, i błogosławił, kładąc na nie ręce”. [Marka 10,13-16](#).

Bóg pragnie, by każde dziecko, nawet najmłodsze, było traktowane jak ktoś, kto należy do Niego i do Jego rodziny. Młodzież może zaliczać się do domowników wiary i zdobywać cenne doświadczenie. Młodzi ludzie mają wrażliwe serca, wyczułone na wpływ, którego skutki są trwałe. Ich serca może wypełnić ufność i miłość dla Jezusa, tak iż chętnie powierzą swoje życie Zbawicielowi. Chrystus uczyni ich swoimi małymi misjonarzami. Kierunek ich myśli zostanie odmieniony, aby grzech nie wydawał się im atrakcyjny, ale został przez nich znienawidzony i odrzucony.

Małe dzieci, jak również te nieco starsze, powinny korzystać z chrześcijańskiego pouczenia. Przedstawiając im w prosty sposób plan zbawienia, nauczyciele odbiorą nie mniejsze błogosławieństwo, niż ich uczniowie. Duch Święty wpoi nauczane treści w chłonne umysły dzieci, aby mogły pojąć prawdę biblijną w jej pięknie i prostocie. Pan da dzieciom także możliwość zdobycia doświadczenia misyjnego. Podsunie im pomysły, które zaskoczą nawet nauczycieli. Dzieci, które są właściwie nauczane, staną się świadkami prawdy. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 169.170](#).

Pracujcie tak, jakbyście ratowali życie dzieci przed utonięciem w skażonej, pełnej zepsucia rzece tego świata. — [Child Guidance 309](#).

Należy zatrudnić nauczyciela, który będzie nauczał dzieci prawd Słowa Bożego. Są one niezwykle ważne w czasach ostatecznych, a więc muszą zostać właściwie zrozumiane także przez najmłodszych.

Nadchodzi czas wielkiej próby posłuszeństwa przykazaniom Bożym.
— [The Review and Herald, 2 lipiec 1908.](#)

[141] **Duch Święty pragnie działać dla dobra dzieci — 12
maj**

**„Przywoławszy dziecię, postawił je wśród nich i rzekł:
Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie
staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios. Kto
się więc unży jak to dziecię, ten jest największy w Królestwie
Niebios. A kto przyjmie jedno takie dziecię w imię moje, mnie
przyjmuje. Kto zaś zgorszy jednego z tych małych, którzy
wierzą we mnie, lepiej będzie dla niego, aby mu zawieszono u
szy kamień młyński i utopiono go w głębi morza”. [Mateusza
18,2-6.](#)**

Obyśmy wyraźniej pojęli, czego moglibyśmy dokonać, gdyby-
śmy poznali Jezusa! Strumienie niebiańskiego pokoju i radości,
wytryskujące w duszy nauczyciela dzięki potężnym słowom obja-
wienia, staną się ogromną rzeką wpływu, niosącą błogosławieństwo
wszystkim, którzy znajdą się blisko niego. Nie sądźcie, że Biblia jest
dla dzieci męczącą księgą. Dzięki mądrym sposobowi nauczania
stanie się ona ich ulubionym przedmiotem studiów. Będzie dla nich
jak chleb żywota i nigdy im się nie znudzi. Świeżość i piękno, jakie
jest w Słowie Bożym, pociąga i oczarowuje także dzieci i młodzież.
Jest ono jak słońce oświecające ziemię, dające jej światło i ciepło,
które nigdy się nie wyczerpią. Dzięki lekcjom z biblijnej historii
oraz pouczeniom dzieci i młodzież rozumieją, że żadna książka nie
dorównuje Biblii. Znajdą w niej źródło miłosierdzia i miłości.

Duch Święty jako najlepszy nauczyciel posługuje się właśnie
Słowem Bożym, Biblią. Światło, nowe i cenne, bije z kart tej księgi.
Objawiona jest w niej prawda, a jej słowa i stwierdzenia odnoszą
się do wszelkich możliwych sytuacji życiowych; są głosem Bożym
przemawiającym do człowieka.

Musimy uważać Ducha Świętego za tego, który nas oświeca. On
pragnie działać dla dzieci, by objawiać im skarby i piękno Słowa
Bożego. Obietnice wypowiedziane przez Wielkiego Nauczyciela

przyciągną uwagę dzieci i pobudzą je do przyjęcia duchowej mocy od Boga. Będą one wzrastać w zgodzie z prawami Bożymi, co ustrzeże je przed pokusami wroga. — [General Conference Bulletin](#), 1 kwiecień 1898.

Z młodzieżą w Bożej rodzinie — 13 maj

„Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się”. [Kaznodziei 12,1](#).

Każde błogosławieństwo, jakie Ojciec przygotował dla tych, którzy mają za sobą większe doświadczenie, jest przeznaczone także dla dzieci i młodzieży wierzących w Jezusa Chrystusa. Gdy Pan widzi młodych ludzi studiujących życie i nauki Chrystusa, posyła swoich aniołów, by ich strzegli na wszystkich ich drogach, podobnie jak strzegli Jezusa, Jego umiłowanego Syna. Aniołowie towarzyszyli Jezusowi, gdy żył na ziemi prowadzony przez Ducha Świętego. Czyniąc wolę niebiańskiego Ojca, dał właściwy przykład nie tylko dorosłym, ale także dzieciom i młodzieży. On pragnie, by postępowali tak, aby ich życie mogło podobać się Bogu. On wiedział, że każdy dobry czyn, każda uprzejmość, każdy akt posłuszeństwa ojcu i matce będzie zapisany w księgach niebiańskich.

Ci, którzy czczą swoich rodziców, otrzymają nagrodę — spełnienie obietnicy długiego życia w kraju, który da im Pan. Dzieci niech nie ustają w czynieniu dobra, modląc się, by przez zasługi Chrystusa Pan dał im swoje błogosławieństwo, które jest konieczne do kształtowania ich charakterów na podobieństwo Jezusa. Niechaj w prostocie wiary, z ufnością, w imieniu Jezusa proszą o cenne zalety Jego charakteru, tak jak dziecko prosi swoich ziemskich rodziców o dobre rzeczy.

Drogie dzieci, droga młodzieży, potrzebujecie nowego serca. Proście Boga o nie. On mówi: „Dam wam serce nowe”. [Ezechiela 36,26](#). Jeśli prosicie zgodnie z Jego wolą, nie wściecie się wątpić, że otrzymacie wszystko, o co prosicie. Cokolwiek Bóg obiecał, wypełni. Jeśli przychodzicie do Niego w szczerzej skrusze, nie musicie się obawiać, że zuchwalstwem jest prosić o to, co Bóg wam obiecał. Zuchwalstwem byłoby domagać się tego, co miałyby służyć dogadaniu sobie w upodobaniach, nacechowanych egoizmem,

zaspokajaniu pragnień ziemskich rzeczy. Jednak gdy prosicie o duchowe błogosławieństwa, aby rozwijać się, dążąc do kształtowania doskonałego charakteru na podobieństwo Jezusa, Pan zapewnia was, że prosicie zgodnie z Jego obietnicą, a więc zostaniecie wysłuchani.
— [The Youth's Instructor, 23 sierpień 1894.](#)

„Raduj się, młodzieńcze, w swojej młodości i bądź dobrej myśli, póki jesteś młody. Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy. Lecz wiedz, że za to wszystko pozwie cię Bóg na sąd”. [Kaznodziei 11,9](#).

Poddając się Bogu otrzymujemy obfitą nagrodę. Jeśli bowiem mamy słabości charakteru — a wszyscy je mamy — to jednoczymy się z Tym, który ma moc nas zbawić. Nasza ignorancja zostaje połączona z Jego nieskończoną mądrością, a nasza kruchość z Jego potęgą. Podobnie jak Jakub możemy się stać Bożymi książętami. Połączeni z Jahwe, Bogiem Izraela, będziemy mieli moc z wysokości, która uczyni nas zwycięzcami. Dzięki udzieleniu Bożej miłości znajdziemy dostęp do serc ludzi. Drżącymi dłońmi powinniśmy uchwycić się tronu Nieskończonego i powiedzieć: „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. [1 Mojżeszowa 32,26](#).

Dane nam zostało zapewnienie, że On pobłogosławi nas i uczyni nas błogosławieństwem dla innych. To jest naszym światłem, radością i zwycięstwem. Gdy młodzi ludzie zrozumieją, co to znaczy mieć łaskę i miłość Bożą w sercu, wówczas zdadzą sobie sprawę z wartości przywilejów nabytych dla nich za cenę krwi. Oddadzą swoje zdolności Bogu i ze wszystkich sił, danych im przez Niego, będą się starali pomnażać swoje talenty w służbie Mistrza.

W tych czasach grzechu i zbrodni bezpieczeństwo naszej młodzieży jest jedynie w żywej więzi z Bogiem. Młodzi muszą się nauczyć szukać Boga, aby zostali napełnieni Duchem Świętym i postępowali tak, jak ludzie zdający sobie sprawę z tego, że niebiańskie zastępy patrzą na nich z największym zainteresowaniem, gotowe służyć im pomocą w każdym niebezpieczeństwie i każdej potrzebie. Przestroga i pouczeniem trzeba strzec młodych ludzi przed pokusami. Należy im uświadamiać, jaką zachętę niesie im Słowo Boże. Trzeba im pokazać, jakie niebezpieczeństwo im grozi, gdy zejda na bezdroża zła. Muszą się nauczyć szanować Boże rady zawarte

w Jego świętych słowach. Trzeba ich tak nauczać, aby zdecydowanie stawili opór złu i z całego serca postanowili nie wkraczać na ścieżki, na których Jezus nie mógłby im towarzyszyć i błogosławić ich. — [The Review and Herald, 21 listopad 1893.](#)

„Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posagowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy”. Daniela 3,17-18.

Gdy młodzi ludzie troszczą się o swoje zbawienie, Bóg działa dla nich, sprawując w nich według swego upodobania zarówno chcenie, jak i wykonanie. Tu są nam pokazane warunki powodzenia. Aby łaska Boża stała się naszym udziałem, musimy wykonać to, co zostało nam przeznaczone. Pan nie proponuje nam dokonania w nas chcenia albo wykonania. Jego łaska, dana po to, by sprawić nie tylko chcenie, ale i wykonanie, nigdy jednak nie zastąpi naszego wysiłku. Musimy współpracować z Bogiem. Duch Święty działa w nas, byśmy mogli sprawować swoje zbawienie. Oto praktyczna lekcja, jakiej Duch Święty pragnie nas nauczyć: „Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie, i wykonanie”. Filipian 2,13.

Pan będzie współpracował ze wszystkimi, którzy gorliwie starają się być wiernymi w służbie dla Niego, podobnie jak współpracował z Danielem i jego trzema towarzyszami. Wspaniałe zdolności umysłowe i wysokie standardy moralne nie są dziełem przypadku. Bóg daje możliwości, ale powodzenie zależy od tego, jak te możliwości zostaną wykorzystane. Działanie Opatrzności musi zostać szybko dostrzeżone i gorliwie przyjęte. Wielu mogłoby stać się wielkimi ludźmi, gdyby tak jak Daniel polegali na łasce Bożej i zwyciężali, czerpiąc od Boga siłę do skutecznego działania.

Zwracam się do was, młodzi ludzie. Bądźcie wierni! Przyłóżcie się do pracy. Nie naśladowajcie ludzi leniwych, wykonujących jedynie połowicznie służbę. Czyny często powtarzane tworzą nawyki, a nawyki składają się na charakter. Cierpliwie spełniajcie najdrobniejsze nawet powinności. Dopóki nie docenicie znacze-

nia wierności w drobnych sprawach, dopóty nie będziecie kształcić swych charakterów w zadowalający sposób. W oczach Wszechmocnego każdy obowiązek jest ważny. Pan powiedział: „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny”. [Łukasza 6,10](#). W życiu prawdziwego chrześcijanina nie ma spraw nieistotnych. — [Messages to Young People 147.148](#).

Działając wśród uczniów — 16 maj

„Jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was”. Rzymian 8,11.

Pan, Bóg niebios, sprawił, że Duch Święty od czasu do czasu działał w szczególny sposób na uczniów szkoły [Battle Creek College], aby uznawali Go we wszystkim, co czynią, tak by On mógł kierować ich życiem. Czasami objawienie działania Ducha Świętego było tak silne, iż uczniowie na chwilę zapominali o nauce szkolnej, a największy Nauczyciel, jakiego świat kiedykolwiek widział, przemawiał do nich z mocą: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#).

Pan zapukał do drzwi serc, a ja widziałam, że byli tam też aniołowie Boży. Wydawało się, że nauczyciele nie czynią szczególnych starań, by zwrócić uwagę uczniów na sprawy Boże, ale Bóg ma w tej szkole swojego Opiekuna, i chociaż Jego obecność jest niewidzialna, to jednak Jego wpływ dał się odczuć. Wielokrotnie były oznaki Jego obecności. Bardzo często Jezus przemawiał do uczniów: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”. [Objawienie 3,20](#).

Pan czekał długo, by wlać w serca uczniów największą, najprawdziwszą radość. Wszyscy, którzy patrzą na Niego w szczerości serca, będą przez Niego wielce pobłogosławieni. Ci, którzy w ten sposób zwrócili się ku Niemu, mają lepsze zrozumienie Jezusa jako tego, który poniósł grzech i złożył wystarczającą ofiarę za wszystkich ludzi. Ukryli się oni w szczelinie skały, by ujrzeć Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. Gdy uświadamiamy sobie

znaczenie Jego wielkiej ofiary, nasze usta wypowiadają słowa najwyższej chwały. — [Special Testimonies on Education 77.78](#).

„Gdy to zobaczyli z przeciwka uczniowie prorocy z Jerycha, rzekli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli więc na jego spotkanie i pokłonili mu się aż do ziemi”. [2 Królewska 2,15](#).

Duch Święty przybywał do szkół prorockich, prowadząc myśli uczniów do zgodności z wolą Bożą. Szkoły te miały żywą więź z niebem, a radość i dziękczynienie miłujących serc znajdowały wyraz w pieśniach chwały, do których przyłączali się aniołowie. Jeśli nauczyciele otworzą serca, by przyjąć Ducha Świętego, będą przygotowani, by współpracować z Nim w Jego działaniu na rzecz uczniów. Gdy pozwoli się Mu działać, On dokona cudownej przemiany. Będzie działał na serca, usuwał egoizm, kształtował i oczyszczał charaktery oraz poddawał każdą myśl w posłuszeństwo Chrystusowi. (...)

Zamiast odpychany i usuwany ze świadomości, Duch Święty powinien być chętnie przyjmowany, a Jego obecność doceniona. Gdy nauczyciele uświęcają się przez posłuszeństwo Słowu, Duch Święty da im wgląd w niebiańskie sprawy. Gdy szukają Boga z pokorą i gorliwością, słowa, które niegdyś wypowiadali z lodowatą obojętnością, teraz będą płonąć w ich sercach. Prawda nie będzie przez nich głoszona w sposób obojętny, ale żarliwie.

Działanie Ducha Bożego nie zwalnia nas z obowiązku rozwijania naszych zdolności i talentów, ale uczy nas, jak wykorzystywać wszystkie nasze siły dla chwały Bożej. Ludzkie zdolności, pod szczególnym kierunkiem łaski Bożej, mogą być zużyte w jak najlepszy sposób. Niewiedza nie potęguje pokory ani uduchowienia żadnego naśladowcy Chrystusa. Prawdy Słowa Bożego mogą zostać w pełni docenione jedynie przez rozwiniętych intelektualnie chrześcijan. Chrystus jest wielbiony przez tych, którzy służą Mu rozumnie. Celem wychowywania jest uzdolnienie nas do zużytkowania danych nam przez Boga sił w taki sposób, byśmy należycie reprezentowali religię biblijną i przynosili chwałę Bogu. — [North Pacific Union Gleaner, 26 maj 1909](#).

Towarzysząc sługom ewangelii w pracy od domu do domu — 18 maj [147]

„Zwoławszy dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc uzdrawiania chorób. I posłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali. I rzekł do nich: Niczego nie zabierajcie na drogę, ani kija, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch szat. A gdy do którego domu wejdziecie, tam pozostaniecie i stamtąd wychodźcie”. [Łukasza 9,1-4](#).

Pan wzywa swój lud, by podjął się wszechstronnej działalności misyjnej. Ludzie na różnych drogach i bezdrożach życia muszą usłyszeć poselstwo ewangelii. Wyznawcy Kościoła mają wykonywać pracę ewangelizacyjną w domach swoich sąsiadów, którzy jeszcze nie przyjęli pełnych dowodów prawdy na obecny czas.

Niechaj ci, którzy wykonują tę pracę, ustawicznie studiują życie Chrystusa. Niech będą gorliwi, wykorzystując wszelkie okazje w służbie Pańskiej. Zbawienne będą skutki działalności tych, którzy nie szcędzą wysiłków, ale pracują szczerze, bez oznak egoizmu. Od Wielkiego Nauczyciela pracownicy tacy otrzymają wykształcenie najwyższe z możliwych. Jednak ci, którzy nie udzielają innym otrzymanego od Boga światła, pewnego dnia uświadomią sobie, że ponieśli straszliwą stratę.

Wielu wyznawców powinno się udać z naszymi publikacjami tam, gdzie poselstwo trójjanielskie nie było jeszcze zwiastowane. Działalność kolportera-ewangelisty, którego serce jest pełne Ducha Świętego, ma w sobie wspaniały potencjał dobra. Przedstawianie prawdy w miłości i prostocie, od domu do domu, jest zgodne z pouczeniem, jakie Chrystus dał swoim uczniom, gdy wysłał ich w pierwszą podróż misyjną. Pieśnią chwały, pokorną, serdeczną modlitwą i prostym przedstawianiem prawdy w rodzinnym kręgu można pozyskać wielu ludzi. Boski Pracownik będzie obecny, aby wpajać w serca słuchaczy przekonanie do prawdy. On obiecał: „Ja jestem z wami po wszystkie dni”. [Mateusza 28,20](#). Mając pewność

stałej obecności takiego Pomocnika, możemy pracować z wiarą, nadzieją i odwagą.

Trzeba zerwać z monotonią naszej służby dla Boga. Każdy wyznawca powinien zaangażować się w jakąś szczególną służbę dla Mistrza. Niech ci, którzy są utwierdzeni w prawdzie, udadzą się do sąsiadów i organizują spotkania. Niech Słowo Boże będzie czytane, a wyrażone w nim prawdy staną się coraz bardziej zrozumiałe dla tych wszystkich, którzy słuchają. — [The Review and Herald, 5 maj 1904.](#)

Wspomagając swoim wpływem pracę kolporterów [148] — 19 maj

„Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem”. Izajasza 52,7.

Pokorna, żarliwa modlitwa dokona więcej dobrego w dziele rozpowszechniania naszych książek niż najkosztowniejsza reklama. Jeśli pracownicy zwrócą się ku temu, co jest prawdziwe i ma żywotne znaczenie, jeśli z wiarą będą się modlić, prosząc o obecność Ducha Świętego i wierząc w Jego pomoc, wówczas będą pod niebiańskim wpływem, a ich słowa wywrą właściwe i trwałe wrażenie na ludziach. Wtedy pozostaje im tylko modlić się i pracować, pracować i modlić się, a Pan będzie działał wraz z nimi.

Każdy kolporter potrzebuje anielskiego wsparcia, bowiem ma do wykonania ważne dzieło, zadanie, któremu nie jest w stanie podołać o własnych siłach. Wszyscy nowo narodzeni, podatni na kierownictwo Ducha Świętego, gotowi działać zgodnie z wolą Chrystusa, świadomi tego, że niebo i wszechświat zwracają na nich baczną uwagę, mają zapewnioną obecność i pouczenie świętych aniołów, którzy pójną przed nimi do domów ludzi i przygotowują im drogę. (...)

Gdy ludzie zdadzą sobie sprawę z tego, w jakich czasach żyjemy, będą pracować tak, jakby widzieli otwarte niebo. Kolporter będzie niósł ludziom książki, które dają światło i siłę duszy. Będzie czerpał natchnienie z tych książek i wkładał całe serce w dzieło przedstawiania ich ludziom. Jego siła, odwaga i powodzenie będą zależeć od tego, w jakim stopniu prawda ukazana w tych książkach jest wpleciona w jego osobiste doświadczenie i rozwój charakteru. Jeśli jego życie jest ukształtowane przez prawdę, może iść przedstawiać ją innym, a wtedy książki, które oferuje, będą kupione i czytane. Pełen Ducha Bożego zdobędzie bogate doświadczenie, a niebiań-

scy aniołowie sprawią, że osiągnie sukces w pracy. — [Australasian Union Conference Record](#), 1 maj 1901.

**„Pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku,
który jaśnieje nad tobą”. Izajasza 60,3.**

Nasze wydawnictwa zostały powołane do istnienia, by wykonywać dzieło dla Pana, nieść niebiańskie światło na wszystkie strony świata i prowadzić cenne dusze do trzody Bożej. Niechaj biuro wydawnictwa będzie placówką misyjną wykonującą dzieło Mistrza w nawracaniu ludzi. Pracujcie i czuwajcie, modląc się za dusze, z ratowania których będziecie musieli zdać Bogu rachunek. W tym roku wypróbujcie przepisany przez Pana lek przeciw złu. Niechaj każdy czyni to, czego Pan od niego wymaga, patrząc na Jezusa, do którego wszyscy należymy

Niechaj ci, którzy podejmują działalność wydawniczą, pamiętają, że Bóg powołuje ich, aby byli zespołem chrześcijańskich pracowników, widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. Niech tworzą się małe grupy, które będą się zbierać wieczorem lub wcześniej rano, by studiować Biblię dla samych siebie. Niech poświęcą czas na modlitwę, aby mogli doznać wzmocnienia, oświecenia i uświęcenia przez Ducha Świętego. To jest dzieło, jakie Chrystus pragnie wykonywać w sercu każdego, kto angażuje się w jakikolwiek sposób w tę pracę. Jeśli tak będziecie postępować, otrzymacie wielkie błogosławieństwo od Tego, który całkowicie poświęcił się służbie i odkupił was, oddając za was swoje życie.

Musicie mieć moc Ducha Świętego, gdyż w przeciwnym razie nie staniecie się zwycięzcami. Jakież świadectwa powinniście przedstawiać w tej drogocennej chwili, gdy wraz ze współpracownikami zbieracie się, by prosić Boga o błogosławieństwo! Niechaj każdy prostymi słowami opowie swoje doświadczenia. Przyniesie to wam większą pociechę i radość niż najwznioślejsze pieśni i muzyka. Niechaj Chrystus zamieszka w waszych sercach.

Praca każdego pracownika może być wyczerpująca i stresująca. Codzienność jest walką. Do tych, którzy kierują wydawnictwem i

pracują w nim, Chrystus mówi: „Wy jesteście moimi świadkami”. [Izajasza 43,10](#). Myślcie o tym, mówcie o tym, postępujcie stosownie do tych słów. Niebo jest tuż za drzwiami. Otwórzcie drzwi wychodzące na niebo, a zamknijcie te, które wiodą do przyziemności. Bóg wzywa wszystkich, którzy pracują w Jego wydawnictwie. Czy usłyszycie Jego głos i otworzycie serca Jezusowi? Czy będziecie miłować Tego, który oddał za was życie? — [Manuscript Releases XII, 46.47](#).

Wywierając wpływ na umysły za pośrednictwem książek — 21 maj

[150]

„Usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pośle? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie!”

Izajasza 6,8.

Módlcie się i pracujcie. Więcej można dokonać dzięki pokornej modlitwie w duchu Chrystusa niż dzięki wielu słowom, ale bez modlitwy. Pracujcie w prostocie, a Pan będzie wspierał waszą pracę kolporterską. Duch Święty wpłynie na wasze umysły, tak jak wpływa na umysły tych, którzy słuchają słów Bożych pracowników, głoszących Jego słowo. Służba świętych aniołów towarzyszy pracy tego, kto poświęca się pracy kolporterskiej, aby uczyć ludzi, co jest prawdą.

Zarówno mężczyźni, jak i kobiety mogą skutecznie pracować, jeśli zdają sobie sprawę z tego, że wykonują dzieło Pańskie, służąc ludziom, którzy nie znają prawdy na obecny czas. Głoszą poselstwo przestrogi na drogach i bezdrożach, przygotowując ludzi na wielki dzień Pański, który jest już bardzo bliski. Nie mamy czasu do stracenia. Musimy zachęcać do działania. Kto wyjdzie do ludzi z naszymi publikacjami? Niech wierzący czytają szósty rozdział Księgi Izajasza i wezmą sobie do serca zawartą w nim naukę.

„Rzekłem: Biada mi! Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów. Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, i dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony. Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pośle? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie!” **Izajasza 6,5-8.**

Ta scena będzie się powtarzać wielokrotnie, jeśli kolporterzy przylgną całym sercem do Chrystusa, niosąc Jego jarzmo i codziennie ucząc się od Niego, jak głosić poselstwo pokoju i pocieszenia

ludziom zasmuconym, rozczarowanym, przygnębionym i zranionym. Napełniając ich swoim Duchem, Chrystus, wielki nauczyciel, przygotowuje ich do dobrego i doniosłego dzieła. — [The Bible Echo](#), 18 wrzesień 1899.

„Gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: Odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem. Wtedy, po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich. A oni, wysłani przez Ducha Świętego, udali się do Seleucji, stamtąd zaś odpłynęli na Cypr”. [Dzieje Apostolskie 13,2-4](#).

Ach, jakże potrzebujemy obecności Boga! Każdy pracownik powinien z głębi serca modlić się o chrzest Ducha Świętego. Grupy powinny się zbierać i wołać do Boga o szczególną pomoc, niebiańską mądrość, aby lud Boży mógł poznać, jak planować i wykonywać dzieło. Powinniśmy zwłaszcza modlić się o to, by Pan wybierał swoich przedstawicieli i chrzczył swoich misjonarzy Duchem Świętym.

Uczniowie modlili się dziesięć dni, zanim otrzymali błogosławieństwo w dniu Pięćdziesiątnicy. Potrzebowali tego czasu, by zrozumieć, czym jest skuteczna modlitwa, przybliżyć się do Boga, wyznać grzechy, ukorzyć serca przed Bogiem i przez wiarę patrzeć na Jezusa oraz doznać przemiany na Jego podobieństwo. Gdy Duch Święty został zesłany, napełnił całe miejsce, w którym byli zebrani, i wyposażył ich w moc, tak iż wyruszyli, by z powodzeniem pracować dla Mistrza.

O napełnienie Duchem Świętym powinniśmy się modlić nie mniej gorliwie niż uczniowie przed dniem Pięćdziesiątnicy. Jeśli oni potrzebowali Go wtedy, to tym bardziej my potrzebujemy Go dzisiaj. Moralne ciemności, niczym pogrzebowy całun, okrywają ziemię. Wszelkiego rodzaju fałszywe nauki, herezje i szatańskie kłamstwa zwodzą umysły ludzi. Bez Ducha Świętego i mocy Bożej daremna byłaby praca głoszenia prawdy. Pomoc i wsparcie Ducha Świętego są nam niezbędne w walce między dobrem i złem, „gdyż bój tocymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”. [Efezjan 6,12](#).

Nie upadniemy dopóty, dopóki pokładamy nadzieję i ufność w Bogu. Niechaj każdy z nas powtarza za Pawłem: „Tak biegnę, nie jakby na oślepa, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał” (1 [Koryntian 9,26](#)), ze świętą wiarą i nadzieją, oczekując zdobycia nagrody. — [The Home Missionary](#), 1 listopad 1893.

„Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiła się twoja światłość, a chwała Pańska rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody, lecz nad tobą zabłyśnie Pan, a jego chwała ukaze się nad tobą”. Izajasza 60,1-2.

Kościół został powołany jako narzędzie, za pośrednictwem którego boskie światło ma rozświecać moralne ciemności świata, a niosące pokój promienie Słońca Sprawiedliwości mają docierać do serc ludzi. Osobista praca z pojedynczymi osobami i rodzinami jest częścią dzieła, jakie ma być wykonane w Bożej winnicy. Cichość, cierpliwość, wyrozumiałość i miłość Chrystusa mają być objawiane w domu i poza nim. Kościół musi powstać i zajaśnić. Promienny Duchem i mocą prawdy lud Boży musi udać się do świata pogrążonego w ciemnościach, aby ukazać światło chwały Bożej. Bóg powierzył ludziom szlachetne siły umysłu, by używali ich dla Jego chwały, a w dziele misyjnym siły te mają być wykorzystane w najwyższym stopniu. Mądre rozwijanie darów Bożych ma cechować tych, którzy służą Bogu. Dzień po dniu mają oni wzrastać w poznaniu Chrystusa.

Ten, który przyjął postać człowieka, żył wśród ludzi i przemawiał jak nikt przedtem, wciąż jest Wielkim Nauczycielem ludzkości. Idąc w Jego ślady, szukając zgubionych, macie zapewnione towarzystwo aniołów, a dzięki oświeceniu przez Ducha Bożego posiadzicie większą wiedzę, aby jeszcze lepiej wykonywać dzieło, w którym macie swój udział. (...)

Ci, którzy powinni być światłością świata, rzucają zaledwie nikłe promyki światła. Co jest światłem? Jest nim pobożność, dobroć, prawda, miłosierdzie, miłość, jest nim objawianie prawdy w charakterze i życiu. Siła ewangelii jest zależna od osobistej pobożności tych, którzy ją wyznają. Przez ofiarowanie swego Syna Bóg zapewnił każdemu całkowite przygotowanie do wykonywania wszelkiego dobrego dzieła. Każdy może się stać jasnym światłem, głoszącym

chwałę Tego, który powołał nas z ciemności do swojej cudownej światłości. — [The Review and Herald, 24 marzec 1891.](#)

„Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia”. 2 Koryntian 3,5-6.

Tylko ci, którzy stale otrzymują świeży dopływ łaski, posiadają moc odpowiednią do ich codziennych potrzeb i zdolności zużytkowania tej mocy. Zamiast spoglądać na przyszły czas, który ma w cudowny sposób obdarzyć wierzących umiejętnością pozyskiwania dusz, oddają się dziś, codziennie, Bogu, aby uczynił z nich odpowiednie narzędzia do swego użytku. Wykorzystują każdy dzień, wszystkie nadarzające się sposobności, by służyć i świadczyć o Mistrzu, czy to w skromnym zakresie domu rodzinnego, czy na polu działalności publicznej.

Dla poświęconego pracownika cudowną pociechę stanowi świadomość, że nawet sam Chrystus podczas swego ziemskiego życia codziennie prosił Ojca o nowy przyływ nieodzownej łaski, a po rozmowie z Bogiem szedł, by wzmacniać i błogosławić innych. Spójrz na Syna Bożego, pochylonego w modlitwie do Ojca! Chociaż jest Synem Bożym, modląc się wzmacnia swą wiarę i czerpie z nieba moc przeciwstawiania się złu i pomagania ludziom w ich ciężkiej doli.

Jako nasz starszy Brat zna potrzeby tych, którzy na świecie pełnym grzechu i pokus chcą Mu służyć. Wie, że wysłannicy, których zamierza posłać, są słabymi, błędzącymi ludźmi, dlatego wszystkim, którzy przystępują do Jego służby, przyobiecuje swą pomoc. Jego własny przykład jest najlepszym zapewnieniem, że gorliwe i ustawiczne błaganie Boga w wierze, która prowadzi do wewnętrznej zależności od Stworzyciela i niepodzielnego oddania się Jego dziełu, jest w stanie zapewnić ludziom pomoc Ducha Świętego w walce z grzechem. — **Działalność apostołów 34.35.**

[154] **Działając za pośrednictwem skromnych ludzi — 25
maj**

**„Głupstwo Boże jest mędrze niż ludzie, a słabość Boża
mocniejsza niż ludzie”. 1 Koryntian 1,25.**

Bóg będzie działał przez ludzi zajmujących niską pozycję społeczną, ludzi, którzy nie stali się nieczuli na jasne promienie światła przez długotrwały kontakt z prawdą, nie czyniąc przy tym żadnych postępów. Wielu takich ludzi, przymuszanych przez Ducha Świętego, będzie działać niestrudzenie, by nieść światło innym. Prawda, Słowo Boże, będzie jak ogień w ich kościach, napełniając ich żarliwym pragnieniem oświecania tych, którzy giną w ciemnościach.

Wielu, w tym także ludzi niewykształconych, będzie zwiastować słowo Pana. Pod wpływem Ducha Świętego dzieci będą przekazywać poselstwo z nieba. Duch Święty zostanie wylany na wszystkich, którzy poddadzą się Jego wpływowi, tak iż odrzuciwszy wszelkie ludzkie sposoby i zasady postępowania, będą oni zwiastować prawdę w mocy Bożej. Mnóstwo ludzi przyjmie prawdę i przyłączy się do zastępów Pańskich.

Wielu z tych, którzy twierdzą, że są naśladowcami Pana, nie poddaje się prowadzeniu Ducha Świętego, ale sprzeciwia się Mu i odpycha Go. Tacy ludzie muszą odrzucić swoje poczucie samowystarczalności i poddać się całkowicie Panu, aby On sprawował w nich i chcenie, i wykonanie.

Wkrótce siedem plag ostatecznych spadnie na nieposłusznych. Wielu lekceważy poselstwo ewangelii. Ludzie ci zostali poddani próbie, ale cofnęli się przed piętrzącymi się przed nimi trudnościami. Jednak przez wiarę, wytrwałość i odwagę wielu pokona trudności i pójdzie naprzód w świetle chwały. Na prostej i wąskiej ścieżce prawdy niemal nieświadomie zostały wzniesione bariery i ułożone kamienie, o które łatwo się potknąć. Jednak zostaną one usunięte. Kłamstwa, którymi fałszywi nauczyciele usiłowali zatrzymać przy sobie swoich uczniów, zostaną zdemaskowane. Tysiące ludzi pozna

światło i będzie działać, by je szerzyć. — [The Review and Herald](#),
[23 lipiec 1895](#).

„Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu”. 1

Koryntian 1,26.

Nie wszyscy mogą robić to samo, ale każdy, kto poddaje się uświęcającemu wpływowi Ducha Świętego, będzie znajdował się pod kontrolą Chrystusa, a poświęconych ludzi Bóg zapewnia, że otrzymają pełne zaopatrzenie. On prowadzi swoje dzieło na różne sposoby i za pośrednictwem różnych ludzi. Nie tylko ci, którzy są najbardziej utalentowani, zajmują najbardziej odpowiedzialne stanowiska i otrzymali wszechstronne wyższe wykształcenie, są potrzebni Panu w Jego dziele ratowania ludzkości. On posługuje się także tymi, którzy mają skromne możliwości. Przy pomocy prostych środków pozyskuje dla prawdy tych, którzy posiadają dobra i ziemię, a ludzie ci będą bardzo pomocni w rozwoju Jego dzieła. Nie zawsze najbardziej utalentowani czynią najwięcej dla Boga. Pan przemawia przez wszystkich, którzy z poświęceniem Mu służą.

Gdy uchwycimy ducha poselstwa, które ma prowadzić ludzi do podjęcia decyzji o wyborze życia wiecznego, wówczas ujrzymy dzieło, o jakim dzisiaj nawet nie marzymy. Gdy duch misyjny ogarnie ludzi, młodych i starszych, wówczas wielu wyjdzie na drogi i między opłotki, zapraszając tych, którzy są szczerego serca, by weszli na ucztę weselną.

Niechaj ci, którzy pracują dla ratowania bliźnich, pamiętają, że są zobowiązani do współpracy z Chrystusem, do przestrzegania Jego wskazań i reagowania na Jego kierownictwo. Każdego dnia mają prosić o moc z wysokości i otrzymywać ją. Mają stale myśleć o miłości Zbawiciela, skuteczności, którą im zapewnia, a także o Jego czujności i wrażliwości. Mają patrzeć na Niego jako na pasterza i opiekuna ich dusz. Wówczas będzie im dane wsparcie niebiańskich aniołów. Chrystus będzie ich radością i koroną chwały. Ich serca

będą pod wpływem Ducha Świętego. Będą iść naprzód, pełni świętej gorliwości, a ich wysiłkom będzie towarzyszyć moc proporcjonalna do znaczenia poselstwa, które zwiastują. — [The Review and Herald](#), 27 październik 1910.

„Pewien Samarytanin zaś, podróżując tędy, podjechał do niego i ujrzawszy, ulitował się nad nim. I podszedłszy opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i opiekował się nim”. [Łukasza 10,33-34.](#)

Pokazano mi, że dzięki medycznej pracy misyjnej odkrywani będą ludzie będący w głębokiej degradacji psychicznej, chociaż niegdyś mieli bystre umysły i wysokie kwalifikacje. Dzięki właściwemu podejściu ludzie ci zostaną uratowani, wyrwani z upadłego stanu. Po zaspokojeniu potrzeb tych ludzi i okazaniu im współczucia należy przedstawić im prawdę, która jest w Jezusie. Duch Święty działa razem z tymi, którzy pracują dla ratowania bliźnich, a niektórzy z nich docenią wskazany im fundament wiary.

Tym istotom, które Bóg miłuje i nad którymi się lituje, nie należy od razu przedstawiać nauk mogących wydawać się im dziwacznymi i zaskakującymi. Gdy pracownicy misji medycznej będą nieść im pomoc, Duch Święty będzie współpracował z nimi, by wzbudzić w nich duchowe życie. Umysł zostanie ożywiony, a ci biedni ludzie — niegdyś pogrążeni w grzechu — zostaną uratowani dla królestwa Bożego.

Nic tak nie pomaga rozwijać się dziełu przedstawiania prawdy jak praca samarytańska. Właściwe działania na rzecz ratowania grzeszników omijanych przez Kościoły otworzą drzwi ich serca na przyjęcie prawdy. Wśród nas musi panować inny porządek rzeczy, abyśmy wykonując taką pracę, stwarzali zupełnie inną atmosferę otaczającą dusze pracowników. Duch Święty nawiązuje łączność ze wszystkimi, którzy uczestniczą w służbie Bożej, a ci, na których On działa, stają się współpracownikami Bożymi w dziele podnoszenia, wzmacniania i ratowania ginących. — [Welfare Ministry 131.132.](#)

Litość i współczucie — Duch Boży w działaniu — 28 [157] maj

„Który z tych trzech, zdaniem twoim, był bliźnim temu, który wpadł w ręce zbójców? A on rzekł: Ten, który się ulitował nad nim. Rzekł mu Jezus: Idź, i ty czyn podobnie”. [Łukasza 10,36-37](#).

Nie do pomyślenia jest, aby w sercu, w którym mieszka Chrystus, brakowało miłości. Jeżeli miłujemy Boga, będziemy miłowali wszystkich, za których Syn Boży umarł. Nie możemy mieć dobrego kontaktu z Bogiem, jeżeli nie zbliżamy się do ludzi, gdyż w Nim łączy się boskość z człowieczeństwem. Łącząc się z Chrystusem wiążemy się z bliźnimi złotymi ogniwami łańcucha miłości. Wtedy dadzą o sobie znać miłosierdzie i współczucie Chrystusa, objawiając się w naszym życiu. Nie będziemy czekali aż przyprowadzą do nas cierpiących i nieszczęśliwych. Nie trzeba będzie nas nakłaniać, abyśmy wzięli sobie do serca cudzą biedę. Tak będziemy służyć potrzebującym i cierpiącym, jak czynił to Chrystus.

Wszędzie, gdzie panują miłość i życzliwość, gdzie jedno serce służy drugiemu i chce pomóc w osiągnięciu wyższego poziomu, objawia się działanie Ducha Bożego. Wśród pogan są ludzie, którzy nie wiedzą nic o pisanym prawie, nie znają nawet imienia Jezusa, a jednak potrafią okazać Jego sługom dużo serdeczności i uprzejmości oraz są zdolni strzec ich z narażeniem własnego życia. Takie postępowanie pogan świadczy o działaniu mocy Bożej. Duch Święty obdarzył łaską niecywilizowanych ludzi i obudził w nich współczucie dla obcych im zupełnie istot. „Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka” ([Jana 1,9](#)), zaświeciła w ich duszach i światło to, jeśli pójdzie za nimi, zaprowadzi ich do królestwa niebieskiego.

Wspaniałość nieba objawia się w dążeniu do udzielania pomocy upadłym, przynoszeniu pociechy straszanym. Religia Chrystusa niesie z sobą błogosławieństwo i promieniuje światłem.

Bóg nie uznaje żadnych różnic narodowościowych, rasowych czy klasowych. Jest Stworzycielem całego rodzaju ludzkiego. Wszyscy ludzie tworzą jedną rodzinę i wszyscy są równi dzięki zbawieniu. — [Przypowieści Chrystusa 250.251.](#)

„Widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku”. Objawienie 18,1.

Dzień po dniu odchodzi do wieczności, przybliżając nas do końca czasu łaski. Teraz musimy się modlić, jak nigdy dotąd, o Ducha Świętego, aby został zesłany na nas obficie. Musimy czekać na Jego uświęcający wpływ na pracowników, aby ludzie, dla których oni pracują, mogli widzieć, iż należą do Jezusa i znają Go. Potrzeba nam duchowego wzroku, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, abyśmy patrząc przed siebie, już z daleka mogli rozpoznać pułapki oraz zamiary wroga i jako wierni strażnicy mogli ostrzec innych przed niebezpieczeństwem. Potrzebujemy duchowej mocy, by w stopniu dostępnym dla ludzkiego umysłu pojąć wielkie prawdy chrześcijaństwa i jego wzniosłe zasady.

Gdy lud Boży ukorzy się przed Panem, każdy indywidualnie, z całego serca prosząc o napełnienie Duchem Świętym, wówczas z wielu ust będzie można usłyszeć takie świadectwo, jakie jest przedstawione w Piśmie Świętym: „Widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku”. **Objawienie 18,1**. Twarze będą promieniować miłością Bożą, a usta dotknięte świętym ogniem będą głosić: „Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”. **1 Jana 1,7**.

Ci, którzy będą pozostawać pod wpływem Ducha Bożego, nie będą fanatyczni, ale spokojni, wytrwali, wolni od ekstrawagancji. Niechaj wszyscy, którzy poznali światło prawdy jaśniejące na ich ścieżce, będą ostrożni w mówieniu o pokoju i bezpieczeństwie. Baczcie, jaki wpływ wywieracie w tym czasie. (...)

Jezus pragnie obdarzyć w wielkiej mierze swój lud niebiańskim wyposażeniem. Codziennie wznoszą się do Boga modlitwy o spełnienie obietnic. Żadna modlitwa wypowiedziana z wiarą nie

zostanie pominięta. Chrystus wstąpił na wysokość, prowadząc jeńców, i obdarzył ludzi darami. Po wniebowstąpieniu Chrystusa Duch Święty zstąpił, zgodnie z obietnicą, jak potężny wiatr, napełniając całe miejsce, w którym zebrani byli uczniowie. A jaki był tego rezultat?

Tysiące ludzi nawróciło się jednego dnia. Zostaliśmy pouczeni, a teraz oczekujemy dnia, gdy anioł zstąpi z nieba i oświeci ziemię swym blaskiem, bowiem wtedy ujrzymy żniwo dusz podobne do tego, jakie zostało zebrane w dniu Pięćdziesiątnicy. — **Home Ministry, 1 listopad 1893.**

„Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota”. Objawienie 22,17.

Czas łaski nie potrwa już długo. Bóg już wycofuje z ziemi swoją powstrzymującą dłoń. Długo przemawiał do ludzi przez Ducha Świętego, ale oni nie usłuchali wezwania. Teraz przemówi do swojego ludu i do świata przez swoje sądy. Czas Jego sądu jest czasem miłosierdzia dla tych, którzy jeszcze nie mieli możliwości poznać prawdy. Pan patrzy na nich z czułością. Jego miłosierne serce jest poruszone, a Jego ręka nadal jest wyciągnięta, by ratować. Wielu zostanie przyłączonych do grona zbawionych, mimo iż po raz pierwszy usłyszą poselstwo prawdy dopiero w czasie końca.

Pan wzywa tych, którzy wierzą w Niego, by współpracowali z Nim. Dopóki żyją, nie wolno im sądzić, że ich dzieło już zostało ukończone. Czy dopuścimy do tego, by znaki zbliżającego się końca wypełniły się i nie ostrzeżemy ludzi przed tym, co ma się stać na ziemi? Czy pozwolimy im pozostać w ciemności, nie wzywając ich do przygotowania się na spotkanie z Panem? Jeśli nie spełnimy naszego obowiązku wobec tych, którzy żyją wokół nas, dzień Boży zaskoczy nas jak złodziej. Zamieszanie panuje na świecie, a wkrótce ludzi ogarnie wielkie przerażenie. Koniec jest bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy przygotować się na to, co wkrótce zaskoczy mieszkańców świata.

Jako lud, musimy przygotować drogę dla Pana, pracując pod nadzorem i kierownictwem Ducha Świętego. Ewangelia ma być głoszona w jej czystości. Strumień wody żywota jest coraz głębszy i szerszy. Blisko i daleko ludzie zostaną wezwani do porzucenia pługa czy innych powszednich zajęć i przygotowania się do pracy pod kierunkiem bardziej doświadczonych pracowników. Ucząc się pracować skutecznie, będą głosić prawdę z mocą. Dzięki cudownym

zrządzeniom boskiej opatrności piętrzące się trudności zostaną przewyciężone.

To doniosłe dla mieszkańców ziemi poselstwo będzie słyszane i rozumiane. Ludzie poznają prawdę. Dzieło będzie się posuwać wciąż naprzód, aż cały świat zostanie ostrzeżony. A wtedy nadejdzie koniec. — [The Review and Herald, 22 listopad 1906.](#)

„Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca”. [Objawienie 22,11](#).

Gdy głoszenie poselstwa trzeciego anioła dobiegnie końca, skończy się łaska dla grzesznych i nienawróconych mieszkańców ziemi. Lud Boży zakończył swe dzieło, otrzymał „późny deszcz” — ochłodę od oblicza Pana i przygotowany jest na czekający go czas doświadczeń. Aniołowie są bardzo zajęci. Jeden z nich, który powrócił z ziemi, ogłasza, że wykonał swe zadanie. Świat został poddany ostatecznej próbie i wszyscy, którzy byli wierni Bożemu prawu, otrzymali pieczęć Boga żywego. W tym czasie Jezus zakończył dzieło pośredniczenia w niebiańskiej świątyni. Podniesie swe ręce i powie donośnym głosem: „Dokonało się”. Zastępy aniołów złożą swe korony, gdy Chrystus uroczyście stwierdzi: „Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca”. [Objawienie 22,11](#). Los każdego został już rozstrzygnięty. Chrystus pojednał z Bogiem swój lud i zgładził jego grzechy. Dopełniona jest liczba Jego wiernych. „Królestwo, moc i siła pod całym niebem” mają być wkrótce przekazane dziedzicom zbawienia, a Jezus ma rozpocząć panowanie jako Król królów i Pan panów.

Gdy Zbawiciel opuści świątynię, ciemność okryje mieszkańców ziemi. W tym strasznym czasie sprawiedliwi będą musieli żyć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. Moc, która dotychczas powstrzymywała bezbożnych, przestanie działać i szatan opanuje wszystkich nienawróconych. Skończy się cierpliwość Boga. Świat grzechu odrzucił Jego łaskę, wzgardził Jego miłością i podeptał Boże prawo. Bezbożni przekroczyli granicę łaski. Duch Święty, któremu stale się sprzeciwiali, opuścił ich. — [Wielki bój 425](#).

**Czerwiec — Kierowani przez Ducha
Świętego**

[161]

Największe dzieło na ziemi — 1 czerwiec

„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”. Łukasza 19:10.

Każdy, kto wierzy w Chrystusa jako swego Zbawiciela, jest zobowiązany wobec Boga do trwania w czystości i świętości, do pełnienia duchowej misji, ratowania zgubionych, czy to wielkich, czy małych, bogatych czy biednych, niewolników czy wolnych. Największe dzieło na ziemi to dzieło ratowania zgubionych, za których Chrystus zapłacił nieskończoną cenę swojej krwi. Każdy ma aktywnie uczestniczyć w służbie, a jeśli ci, którzy zostali pobłogosławieni światłem, nie udzielają tego światła innym, utracą obfitą łaskę, którą zostali obdarzeni, gdyż zaniedbują święty obowiązek wyraźnie ukazany w Słowie Bożym. Gdy światło niewiernej osoby niknie, dusza jest narażona na niebezpieczeństwo, a ci, dla których powinna być ona jasnym światłem, zostają pozbawieni tego, co Bóg zamierzył wykonać dla nich za pośrednictwem swych ludzkich współpracowników. W ten sposób ludzie są pozostawieni samym sobie i nie zostają przyprowadzeni do owczarni Chrystusa.

Bóg polega na was, oczekuje, że spełnicie swój obowiązek najlepiej, jak potraficie, a On sam zapewni wam najbardziej pomyślne rezultaty. Jeśli ludzie będą współpracować z Bogiem, tysiące będą się nawracać. Duch Święty da poświęconym pracownikom poznanie Jezusa, które przygotowuje ich do odniesienia zwycięstwa w każdym konflikcie, uszlachetni ich i wzmocni, uczyni ich więcej niż zwycięzcami. Gdy dwaj lub trzej spotykają się, by uzgodnić swe prośby i przedstawić je Bogu, wówczas mają obietnicę: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. **Łukasza 11,9.** „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą”. **Wiersz 13.** Pan obiecał, że gdzie dwaj lub trzej zgromadzą się w Jego imieniu, On będzie wśród

nich. Ci, którzy spotykają się, by się modlić, zostaną przez Świętego namaszczeni. — [The Review and Herald, 30 czerwiec 1896.](#)

„Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze”. [Mateusza 5,14](#).

Nasza wierność chrześcijańskim zasadom powinna iść w parze z wierną służbą dla Boga. Ci, którzy nie używają swoich talentów w dziele Bożym, nie będą mieli udziału z Jezusem w Jego chwale. Światło ma płynąć z każdej duszy, która przyjmuje łaskę Bożą. Tak wielu ludzi jest pogrążonych w ciemnościach, a wydaje się, iż niektórzy się tym wcale nie przejmują! Bardzo wiele osób, które poznały cenne światło i korzystają z przywilejów, nie czyni nic, przy pomocy swojego wpływu czy środków materialnych, by oświecać innych. Nie poczuwają się nawet do odpowiedzialności za zachowanie samych siebie w miłości Bożej, aby nie być ciężarem dla zboru. Tacy ludzie byłiby ciężarem i zawadą w niebie. Błagam ich w imieniu Chrystusa, ze względu na prawdę, na ich własne dobro, by się przebudzili i podjęli tę pilną pracę dla wieczności. Niebiańskie mieszkania są przygotowane dla wszystkich, którzy spełnią warunki podane w Słowie Bożym.

Ze względu na tych ludzi, za których Chrystus oddał życie, a którzy jeszcze tkwią w ciemnościach i błędzie, każdy szczerzy naśladowca Chrystusa ma być światłością dla świata. Bóg wykonał swoją część wielkiego dzieła i czeka, że Jego naśladowcy będą z Nim współpracować. Realizacja planu zbawienia jest w pełnym toku. Krew Jezusa Chrystusa została przelana za grzechy świata. Słowo Boże przemawia do człowieka w licznych radach, napomnieniach, ostrzeżeniach, obietnicach, zachęceniach, a działanie Ducha Świętego wspiera wierzących w ich wysiłkach. Jednak mimo tak obfitego światła świat ginie w ciemnościach, tonie w kłamstwie i grzechu.

Kto będzie współpracował z Bogiem, by pozyskiwać ludzi dla prawdy? Kto zanieś im dobrą nowinę o zbawieniu? Ludzie, których Bóg obdarzył światłem i prawdą, mają być posłańcami miłosierdzia.

Środki, które posiadają, powinny być przeznaczone na Boże dzieło. Ich obowiązkiem jest nie szczędzić gorliwych wysiłków. Mają się stać współpracownikami Bożymi, wyrzec się siebie, poświęcić się jak Jezus, który dla naszego dobra stał się ubogim, aby przez swe ubóstwo uczynić nas bogatymi. — [The Review and Herald, 1 marzec 1887.](#)

„Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana”. [Mateusza 5,13](#).

Bóg będzie współpracował z Kościołem, ale wierzący muszą być w tę pracę również zaangażowani. Oby każdy z was, kto poznał, jak dobre jest Słowo Boże, wzięł sobie do serca następujące słowa: „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,16](#). Jezus powiedział: „Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana”. Zbawienna sól, smak chrześcijanina, to miłość Jezusa w sercu, sprawiedliwość Chrystusa przenikająca duszę. Jeśli wierzący chce zachować zbawczą skuteczność swej wiary, musi zawsze mieć przed sobą sprawiedliwość Chrystusa i dążyć do chwały Bożej jako nagrody. Wówczas moc Chrystusa będzie się objawiała w życiu i charakterze takiego człowieka.

Gdy staniemy przed perłowymi bramami i otrzymamy prawo wejścia do miasta Bożego, czy ktokolwiek z tych, którzy tam wejdą, będzie żałował, że bez reszty poświęcił swe życie Jezusowi? Miłujmy Go teraz niepodzielnym uczuciem i współpracujmy z niebiańskimi posłańcami, abyśmy stali się współpracownikami Bożymi, a uczestnicząc w boskiej naturze mogli objawiać Chrystusa bliźnim. Ach, jakże potrzebujemy chrztu Ducha Świętego! Oby jasne promienie Słońca Sprawiedliwości oświeciły umysły i serca, usuwając wszelkie bożki ze świątyni duszy! Oby nasze usta zostały otwarte, by mówić o Bożej dobroci i mocy!

Jeśli w sposób pozytywny odpowiecie Jezusowi na Jego pociągającą ku Niemu moc, będziecie wywierać wpływ na innych przez piękno i moc łaski Chrystusowej. Patrzmy na Niego i zmieniamy się na Jego podobieństwo, bo w Nim mieszka cieleśnie pełnia boskości.

Pamiętajcie, że jesteście przyjęci w Umiłowanym „i macie pełnię w nim; On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności”.
[Kolosan 2,10. — The Bible Echo, 15 luty 1892.](#)

„W miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem”. 2 Koryntian 5,20.

Jesteśmy ambasadorami Chrystusa, więc mamy żyć nie po to, by troszczyć się o swoją reputację, ale by ratować ginących. Codziennie powinniśmy się starać wskazywać bliźnim, że mogą zyskać prawdę i sprawiedliwość. Zamiast uważać się nad sobą i utyskiwać, iż nie jesteśmy akceptowani, mamy całkowicie zapomnieć o sobie. Jeśli tego nie uczynimy oraz nie staniemy się mądrymi duchowo i prawdziwie pobożnymi, Bóg uczyni nas odpowiedzialnymi za zgubę tych, dla których powinniśmy byli pracować. On zatroszczył się o to, by każdy pracownik w Jego służbie mógł otrzymać łaskę i mądrość, aby stać się żywym listem, znanym i czytany przez wszystkich.

Dzięki czujności i modlitwie możemy wykonać to, co Pan nam wyznaczył. Wiernie i wytrwale pełniąc nasze obowiązki, opiekując się ludźmi, za których jesteśmy odpowiedzialni, możemy usunąć wszelkie przeszkody z ich drogi. Dzięki udzielaniu bliźnim ostróg i napomnień, połączonych z czułą troską o tych, którzy idą na zatracenie, możemy ich pozyskać dla Chrystusa.

Pragnęłabym, by wszyscy moi bracia i siostry pamiętali, jak poważną rzeczą jest zasmucanie Ducha Świętego. On jest zasmucony, gdy ludzie usiłują żyć po swojemu, nie służąc Panu, ponieważ krzyż wydaje się im zbyt ciężki, a wyrzeczenia zbyt wielkie. Duch Święty pragnie znaleźć mieszkanie w każdym człowieku. Jeśli zostaje przyjęty jako honorowy gość, wówczas czyni tych, którzy Go przyjmują, doskonałymi w Chrystusie. Dobre dzieło, które zostało rozpoczęte, będzie ukończone. Święte myśli, niebiańskie uczucia i czyny podobne do Chrystusowych zajmą miejsce nieczystych myśli, niestosownych uczuć, buntowniczych postaw i złych czynów

Duch Święty jest boskim nauczycielem. Jeśli będziemy zwracać baczną uwagę na Jego nauczanie, staniemy się mądrymi ku zbawie-

niu. Jednak musimy dobrze strzec swoich serc, gdyż zbyt często zapominamy niebiańskie pouczenia, które niegdyś przyjęliśmy, i nie staramy się przewycięzać wrodzonych skłonności naszych nie-uświęconych umysłów. Każdy musi toczyć walkę przeciwko swej cielesnej, nieodrodzonej naturze. Zważajcie na nauki Ducha Świętego. Jeśli będziecie to czynić, będą one powtarzane dopóty, dopóki nie utrwala się w pamięci. — [Counsels on Health 560-561](#).

Świadkowie krzyża — 5 czerwiec

„Wy jesteście świadkami tego. A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości”. Łukasza 24,48-49.

Po zesłaniu Ducha Świętego uczniowie, odziani w boską szatę, wyruszyli jako świadkowie, by opowiadać cudowną historię żłobu i krzyża. Byli to prości ludzie, ale szli naprzód, niosąc prawdę. Po śmierci Pana byli bezradni, rozczarowani i zniechęceni — jak owce bez pasterza. Jednak teraz wyruszyli odważnie jako świadkowie prawdy, aby walczyć z wszelkimi przeciwnościami, mając jedynie za oręż Słowo Boże i Ducha Bożego. Ich Zbawiciel został odrzucony, skazany na śmierć i przybity do potwornego krzyża. Żydowski kapłani i przywódcy szydzili z Niego: „Innych ratował, a siebie samego ratować nie może, jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża; a uwierzymy w niego”. [Mateusza 27,42](#).

Jednak ten krzyż, to narzędzie hańby i męki, miał być odtąd kojarzony z nadzieją zbawienia dla świata. Wierzący nabrali mocy. Ich poczucie beznadziejności i świadomość bezradności zniknęły. Ich charaktery zostały przekształcone. Łączyły ich więzi chrześcijańskiej miłości. Chociaż nie posiadali dóbr tego świata, a przez moźnych uważani byli za sektę nieokrzesanych wieśniaków i rybaków, to jednak Duch Święty uczynił ich świadkami Chrystusa. Nie zyskawszy ziemskich zaszczytów i wyrazów uznania, stali się bohaterami wiary. Ich słowa nacechowane były boską elokwencją i mocą, które wstrząsnęły światem.

W rozdziałach od trzeciego do piątego Dziejów Apostolskich mamy opisane, w jaki sposób pierwsi uczniowie składali świadectwo. Ci, którzy odrzucili i ukrzyżowali Zbawiciela, byli pewni, że Jego uczniowie będą przygnębieni, zniechęceni, gotowi porzucić wiarę w swego Pana. Jakież było ich zdumienie, gdy oni świadczyli o Nim z odwagą, w mocy Ducha Świętego. Słowa i czyny uczniów

były odbiciem słów i czynów ich Nauczyciela. Wszyscy, którzy ich słyszeli, mówili: Oni nauczyli się od Jezusa, więc teraz przemawiają tak, jak On przemawiał. „Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich”. [Dzieje Apostolskie 4,33](#). — [Ellen G. White 1888 Materials 1543](#).

„Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. [Dzieje Apostolskie 1,8](#).

Bóg postanowił nie zaniedbać niczego, by wyrwać człowieka z niewoli. Po wniebowstąpieniu Chrystusa Duch Święty został zesłany ludziom, aby wspierać wszystkich, którzy współpracują z Bogiem w dziele przemiany i kształtowania ludzkich charakterów. Zbawiciel zdefiniował tę część dzieła, którą wykonuje Duch Święty. Powiedział: „On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie”. [Jana 16,8](#). Duch Święty jest tym, który przekonuje i uświęca.

Ponieważ nikt nie może okazać skruchy dopóty, dopóki nie zostanie przekonany o swej grzeszności, konieczne jest, by Duch Święty towarzyszył nam w naszej pracy ratowania zgubionych. Wszystkie nasze ludzkie zdolności byłyby bezużyteczne, gdybyśmy nie byli połączeni z niebem. Wskutek nieznamości życiodajnej prawdy oraz pod wpływem zepsucia z powodu trwania w błędzie ludzie upadają coraz niżej. Aniołowie i ludzie mają pracować razem, by uczyć prawdy Bożej tych, którzy jej nie poznali i wyzwalać ich z więzów grzechu. Jedynie prawda może uczynić ludzi wolnymi. Ta wolność uzyskiwana przez poznanie prawdy ma być zwiastowana całemu stworzeniu.

Jezus Chrystus, Bóg i aniołowie niebiańscy są zainteresowani tym wielkim i świętym dziełem. Człowiek ma wzniosły przywilej objawiania boskiego charakteru przez podejmowanie niesamolubnych wysiłków mających na celu wyratowanie bliźnich z przepaści zagłady. Każdy człowiek, który zostaje oświecony przez Ducha Świętego, może zostać użyty w realizowaniu tego Bożego celu. Chrystus jest głową Kościoła, a chwałą Jego jest to, by każda cząstka tej wspólnoty była zaangażowana w pracę dla zbawienia bliźnich.

Jednak ludzie muszą pozostawić więcej miejsca na działanie Ducha Świętego, aby mogli działać wspólnie i dążyć naprzód w mocy i jednomyślności, jak żołnierze ewangelii. Pamiętajcie, że jesteśmy „widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#). — [Australasian Union Conference Record](#), 1 kwiecień 1898.

Współpracownicy Boży — 7 czerwiec

„Współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. 1 Koryntian 3,9.

Duch Święty jest tym, który przekonuje o grzechu. Pod wpływem Bożego działania mówca pojmuje dobrodziejstwa wynikające z ofiary Chrystusa, a gdy prawda jest zwiastowana słuchaczom, Jezus pociąga ich do siebie i działa, by zmienić ich naturę. On potrafi zaradzić naszym słabościom, nauczać, prowadzić i natchnąć nas nowymi, niebiańskimi myślami.

Jakże niewiele mogą uczynić ludzie dla ratowania bliźnich polegając na własnych siłach, ale jak wiele dzięki Chrystusowi, gdy są napełnieni Jego Duchem! Ludzki nauczyciel nie potrafi czytać w sercach słuchaczy, ale Jezus udziela im łaski, której potrzebują. On rozumie ludzkie ograniczenia, zna ich słabości i siłę. Pan działa na ludzkie serca. Kaznodzieja może być dla słuchających wonią śmierci ku śmierci, odprowadzając ich od Chrystusa, albo — pod warunkiem, że jest człowiekiem poświęconym, pobożnym, nie polega na sobie, ale patrzy stale na Jezusa — może być wonią życia ku życiu dla tych, którzy znaleźli się pod przekonującym wpływem Ducha Świętego i zostali przygotowani przez Pana na przyjęcie głoszonego poselstwa. W ten sposób serca niewierzących zostają poruszone, tak iż odpowiadają oni na poselstwo prawdy.

„Współpracownikami Bożymi jesteśmy”. Przekonanie wpojone w serce i oświecenie dzięki zrozumieniu Słowa działają razem, w jednym celu. Prawda przedstawiona umysłowi budzi drzemającą energię duszy. Duch Boży działający na serce współpracuje ze sługami Bożymi.

Częstokroć pokazywano mi, że lud Boży w tych ostatecznych dniach nie powinien ufać ludziom ani polegać na ludzkich możliwościach. Potężne ramię prawdy wywiodło nas ze świata. Byliśmy jak surowe kamienie wydobyte z kamieniołomu, które trzeba później ociosać i wygładzić, by mogły być umieszczone w niebiańskiej

budowli. Muszą być więc obrobione przez prorockie napomnienia, ostrzeżenia, zalecenia i rady, aby zostały dostosowane do boskiego Wzoru. Na tym polega dzieło Pocieszyciela — przekształcenie charakteru, aby ludzie chodzili drogą Pańską. — [The Home Missionary](#), 1 listopad 1893.

„Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?” Rzymian 10,13-14.

Bóg oczekuje od ludzi wielkiego poświęcenia i podjęcia energicznych działań w celu prowadzenia bliźnich od upadku i grzechu do wierności i posłuszeństwa. Ukazano mi, że Jego wołą jest, by nie czynić niczego bez współpracy człowieka. Wszelkie zasoby łaski, mocy i skuteczności zostały nam zapewnione, najsilniejsza motywacja ukazana, by wzbudzić i podtrzymać w sercu człowieka ducha misyjnego, aby współpracował on z Bogiem w Jego dziele. (...)

W jaki sposób korzystacie z Bożych darów? On przedstawił wam motywy waszego działania. Znalazło to żywy oddźwięk w waszych sercach, abyście przez cierpliwość i nadzieję oraz nieustanną czujność wywyższali Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i głosili Jego rychłe powtórne przyjscie w chwale, wzywając ludzi do okazania skruchy i wyznania grzechów. (...)

Jak Duch Święty działa na wasze serca? Pobudza was do rozwijania talentów otrzymanych od Boga, byście używali ich do głoszenia prawdy na obecny czas, czynili osobiste wysiłki, udając się do miast, gdzie prawda nie była jeszcze głoszona i zatkali tam jej sztandar. Czy dzięki Bożemu błogosławieństwu wasza siła nie została wzmocniona i prawda nie wywarła na was większego wpływu, tak ich odczuliście, iż ponosicie odpowiedzialność za tych, którzy giną bez Chrystusa? Czy dzięki Bożemu błogosławieństwu nie świadczycie o Chrystusie wyraźniej i bardziej zdecydowanie?

Rolą Ducha Świętego jest uświadomienie wam ważnych, żywotnych prawd. Czyżby to dodatkowe wyposażenie miało zostać ukryte i zakopane w ziemi? Nie, przenigdy! Należy je wykorzystać. Gdy człowiek używa swych talentów, chociaż byłyby one mierne, Duch

Święty objaśnia mu na nowo sprawy Boże. Zanedbywane dotąd Słowo staje się aktywnym czynnikiem. Dzięki Duchowi Świętemu wpływa ono potężnie na ludzkie umysły, nie dlatego, że ludzie ci są tak pojętni albo system edukacji tak skuteczny, ale dlatego, iż moc Boża działa w nich, tak więc chwała należy całkowicie do Boga.
— [The Home Missionary](#), 1 listopad 1893.

„Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg. A zatem ani ten, co sadi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost”. 1 Koryntian 3,6-7.

Oto potężne czynniki mające moc poruszyć świat. Krzyż Golgoty zobowiązuje wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa, do tego, by stali się sługami w dziele zbawienia ludzkości. Ludzki wysiłek ma być połączony z boskim i dzięki niebu być owocnym. Mamy być współpracownikami Boga. Pan jest przedstawiony jako Ten, który otwiera serca ludzi na przyjęcie Słowa, a Duch Święty czyni to Słowo skutecznym.

Ci, którzy przyjmują prawdę, mają wiarę, która prowadzi do zdecydowanego działania, jest czynna w miłości i oczyszcza duszę. W ten sposób prawda uświęca człowieka. Jej przekształcająca moc objawia się w zmianie charakteru człowieka. Gdy prawda zostaje przyjęta do świątyni duszy, nie działa powierzchownie, pozostawiając niezmienione serce, nie budzi jedynie emocji, lekceważąc osąd moralny i wolę, ale sięga do głębi, do natury człowieka i doprowadza go do harmonijnego funkcjonowania.

Prawdziwie nawrócony człowiek wykazuje gorliwość w działaniu. Jego obowiązkiem jest postępować tak, jak postępował Chrystus. Nie wolno mu żyć dla samego siebie, ale musi w pełni poświęcić się Panu. Jest stracony dla świata, gdyż jego życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Oznacza to, że egoizm nie rządzi już jego życiem. Światło płynące z krzyża Golgoty oświeca go, a Duch Święty objawia mu sprawy Chrystusa w taki sposób, iż wywierają one przekształcający wpływ na jego zwyczaje i praktyki, wskazując, iż jest on nowym stworzeniem w Chrystusie. Człowiek taki ceni każdą złotówkę. Nie waży się wydawać pieniędzy na zaspokojenie własnych pożądliwości ani gromadzenie zbędnych dóbr, ale wykorzystuje je w dziele pozyskiwania ludzi dla prawdy, budowania królestwa Chrystusa. Napawa go radością to samo, co Chrystusa — widok

zbawionych ludzi. Dlaczego tak mało czynimy w sprawie zbawienia ludzi, skoro tak wiele jest do zrobienia? Dlaczego tak mało czynimy w sprawie prowadzenia ludzi do Chrystusa? — [The Review and Herald](#), 6 październik 1891.

Niegodni, ale użyteczni — 10 czerwiec

„To, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, i to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym”. 1 Koryntian 1,27-29.

Gdybyśmy właściwie oceniali znaczenie i wielkość naszego dzieła, a także widzieli siebie we właściwym świetle, zdziwilibyśmy się, że Bóg może posłużyć się nami, takimi niegodnymi ludźmi, w dziele prowadzenia innych do prawdy. Jest tak wiele rzeczy, które powinniśmy rozumieć. Nie pojmujemy ich, ponieważ nie korzystamy z nadanych nam przywilejów.

Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie”. [Jana 16,12](#). W takim właśnie jesteśmy stanie. Czyż nie potrafiliby zrozumieć tego, co miał im do powiedzenia, gdyby byli czynicielami Jego słowa i punkt po punkcie rozważali prawdę, którą wcześniej im przekazał? Jednak choć wtedy nie byli w stanie Go zrozumieć, Jezus posłał im Pocieszyciela, który wprowadził ich w całą prawdę. Powinniśmy zrozumieć nauczanie, kierownictwo i działanie Ducha Chrystusowego. Nie wolno nam mierzyć Boga i Jego prawdy miarą naszego ograniczonego zrozumienia czy wcześniej ustalonych opinii.

Wielu nie zdaje sobie sprawy ze swego stanu, ponieważ są duchowo zaślepieni. „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście próby nie przeszli”. [2 Koryntian 13,5](#). Ufam, że nikt z nas nie zostanie odrzucony w dniu próby. Czy Chrystus mieszka w waszych sercach przez wiarę? Czy Jego Duch mieszka w was? Jeśli tak, to będzie was ożywiało pragnienie ratowania tych, za których Chrystus oddał życie, tak iż egoizm zniknie zupełnie, a będziecie wywyższać tylko Chrystusa. (...)

Ci, którzy twierdzą, że należą do Chrystusa, powinni być współpracownikami Bożymi. Lud Boży ma ostrzec świat i przygotować ludzi, by mogli się ostać w dniu gniewu, gdy Syn Człowieczy przyjdzie na obłokach niebios. Wyznawcy Kościoła Chrystusowego powinni gromadzić promienie boskiego światła płynące od Jezusa i przekazywać je innym, wskazując w ten sposób ludzkości drogę wiodącą do nieba. — [The Review and Herald, 8 październik 1889.](#)

[171] **Wszyscy wyznawcy powołani na misjonarzy — 11
czerwiec**

**„Jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem,
narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty
tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej
światłości”. 1 Piotra 2,9.**

Duch Święty, przedstawiciel Chrystusa, uzbraja najsłabszych w moc potrzebną do zwycięstwa. Bóg działa tak, by pociągać wszystkich ludzi do siebie. Posyła do wykonywania swego dzieła wielu takich, którzy nie zostali ordynowani przez włożenie rąk. Zawczasu też odpowiada na sprzeciwy, jakie może wzbudzać ta metoda pracy. Bóg widzi koniec już na początku. Wie wszystko, co ma się wydarzyć, i wychodzi naprzeciw wszystkim potrzebom. Jeśli ludzie, którym On powierza swoje dzieło, nie stawiają przeszkód, Bóg pośle ich jako pracowników do swej winnicy.

Wszystkim nawróconym Bóg mówi: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15](#). Nie ma potrzeby, by Pan zwracał się do tych osób, które piastują kierownicze stanowiska z pytaniem: „Czy pozwolicie, by wybrani przeze mnie ludzie, przyłączyli się do was w pracy w którejś części mojej winnicy?” Wydając zlecenie swoim uczniom, Jezus stał zaledwie o krok od niebiańskiego tronu. Także dzisiaj uznaje On za misjonarzy wszystkich, którzy uwierzyli w Niego.

Jezus pragnie, by każdy pracownik, którego On obarczył odpowiedzialnością za swe dzieło, pamiętał Jego pouczenia, znał zakres Jego dzieła i składał odpowiedzialność za głoszenie ewangelii światu na wszystkich, którzy tę odpowiedzialność ponoszą. „Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać i że, poczynawszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów”. [Łukasza 24,46-47](#). Moc Boża towarzyszy tym, co głoszą ewangelię. Jeśli ci, którzy twierdzą, że mają żywe doświadczenie w sprawach Bożych,

będą spełniać obowiązki wyznaczone im przez Boga, to cały świat zostanie ostrzeżony, a Pan Jezus przyjdzie w mocy i wielkiej chwale.
— [The Home Missionary](#), 1 sierpień 1896.

Bóg może wybrać i przygotować każdego — 12 czerwiec

„Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie — mówi Pan”. [Jeremiasza 9,22-23](#).

Pan działa na swój sposób, aby ludzie nie wywyższali się nad innych, nie pysznili swoim intelektem i nie przypisywali chwały samym sobie. Pan pragnie, by każdy człowiek rozumiał, że swoje zdolności i talenty zawdzięcza wyłącznie Jemu. Bóg działa przez tych, których sam powołuje. Wybiera tych, których chce wybrać, nie radząc się przy tym nikogo ani nie pytając, jakich ludzi ma posłać do nas ze swoim poselstwem.

Bóg posłuży się ludźmi, którzy będą gotowi poświęcić się służbie dla Niego. Pan powierzy swe dzieło ludziom o nieprzeciętnej inteligencji, jeśli tylko pozwolą Mu pokierować sobą tak, by składali świadectwo prawdy na Jego sposób, zgodnie z Jego wolą. Ludzie wielcy i mali, wykształceni i prości, powinni pozwolić Panu, by sam zatroszczył się o bezpieczeństwo swojej arki. Zadaniem człowieka jest być posłusznym Bogu.

Ktokolwiek jest związany z dziełem Bożym, musi stale poddawać się Bożej dyscyplinie. „Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie — mówi Pan”. (...)

Ludzie w tym świecie są głodni chleba żywota i spragnieni wody zbawienia, a biada temu, kto słowem lub piórem kieruje ich na fałszywe ścieżki! Duch Boży wzywa ludzi, przedstawiając im wielkie

moralne wymagania miłowania Boga i służenia Mu z całego serca, ze wszystkich sił, całym umysłem, a także miłowania bliźniego jak samego siebie. Duch Święty wpływa na umysły ludzi, uświadamiając im działanie mocy Bożej i pobudzając do działania ich duchową naturę. — [The Review and Herald, 12 maj 1896.](#)

[173] **Nawet dzieci mogą się dzielić wiarą — 13 czerwiec**

„Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie, widząc cuda, które czynił, i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się i rzekli mu: Czy słyszysz, co one mówią? A Jezus mówi do nich: Tak jest; czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?” [Mateusza 21,15-16](#).

Sztandar prawdy może być niesiony przez skromnych ludzi. Także młodzież i dzieci mogą być błogosławieństwem dla bliźnich, mówiąc im o tym, co prawda uczyniła dla nich. Bóg posłuży się najśłabszymi ludźmi, jeśli tylko Mu się poddadzą. Może On działać przez nich dla ratowania tych, do których trudno byłoby dotrzeć kaznodziejom. Trzeba szukać ludzi na drogach i manowcach tego świata. Z Biblią w rękę, z sercem gorącym i pałającym miłością Bożą, możecie iść i opowiadać o tym, czego doświadczyliście. Możecie oznajmiać ludziom prawdę, która podbiła wasze serca, modląc się z wiarą, by Bóg uczynił wasze wysiłki skutecznymi ku zbawieniu. Przekazujcie światło, a będziecie go mieli coraz więcej. W ten sposób staniecie się Bożymi współpracownikami.

Bóg pragnie, by Jego dzieci wykorzystywały swoje siły w pracy dla bliźnich, aby wzmacniały się w mocy Jezusa. Być może nie jesteście wykształceni, może nie macie zbyt wielu umiejętności w pracy w dziele Bożym, ale jest wiele rzeczy, które możecie czynić. Możecie pozwolić, by światło, które jest w was, zaświeciło innym. (...)

Każdy może mieć zrozumienie prawdy i wywierać wpływ ku dobru. Wyruszajcie do pracy, bracia i siostry. Zdobywajcie doświadczenie pracując dla innych. Możecie popełnić błędy, ale zdarza się to częstokroć nawet tym najinteligentniejszym i najwyżej postawionym. Nie zawsze będziecie odnosić sukcesy, ale nigdy nie poznacie do końca rezultatów pokornych, niesamolubnych wysiłków mających na celu zanieśenie pomocy tym, którzy są w ciemno-

ściach. Dzięki działaniu Ducha Świętego możecie zdobywać ludzi dla prawdy, a czyniąc to, sami będziecie coraz bardziej napełniać się miłością Bożą. — [The Review and Herald, 12 styczeń 1897.](#)

[174] **Misja globalna: Duch Święty otwiera drzwi — 14
czerwiec**

„Będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec”.

Mateusza 24,14.

Cały świat jest wielkim polem misyjnym, ale my, którzy od dawna znamy prawdę, powinniśmy czerpać pociechę z faktu, iż te miejsca, które niegdyś były trudno dostępne, teraz są otwarte na zwiastowanie ewangelii. Każdy zbór w naszym kraju powinien dążyć do ożywienia ducha misyjnego. Wierzący powinni stale wzrastać duchowo, wykazując coraz większą gorliwość i aktywność. Wszyscy powinni modlić się, by obojętność, która powoduje, że ludzie odchodzą z dzieła, a dzieło jest pozbawione środków, zniknęła, by Chrystus zamieszkał w ich sercach. On dla nas stał się ubogi, abyśmy dzięki temu stali się bogaci.

To Duch Święty przekonuje nas o grzechu, a wiem, że grzechem jest być teraz obojętnym. Gdy przyglądamy się różnym miejscom, na które wkroczyło rozwijające się dzieło, pytamy: Czego Bóg już tam dokonał? Co jeszcze mógłby zrobić w swojej winnicy? Bóg przygotował obfite zapasy swej łaski, aby dać boską moc do wykonania Jego dzieła. Nic nie zostało zaniedbane z Jego strony. Braki można dostrzec tylko u ludzi, którzy odmawiają współpracy z boskimi posłańcami. Plan Boży zakłada, że nic nie można uczynić dla zbawienia ludzkości bez współpracy człowieka. Grzesznicy, którzy zostali obdarzeni światłem i prawdą, tak iż wiedzą, że dzięki łasce mogą spełnić warunki, na których obiecano zostało zbawienie, a jednak nie czynią żadnych wysiłków w tej sprawie, mogą winić tylko siebie za to, że zostaną potępieni. O takich ludziach można powiedzieć, że Chrystus umarł dla nich nadaremnie.

Jednak kto ponosi winę za zgubę tych, którzy nie znają Boga i nie mieli okazji, żeby usłyszeć uzasadnienie naszej wiary? Jaki obowiązek spoczywa na Kościele wobec świata ginącego bez ewan-

geli? Jeśli poświęcenie i ofiarność tych, którzy twierdzą, że wierzą w prawdę, nie będą coraz większe, jeśli nie będą oni wierniejsi w przynoszeniu dziesięcin i darów do skarbnicy Pańskiej, jeśli nie zostaną powzięte zakrojone na szerszą niż dotychczas skalę plany działania, nie wypełnimy ewangelicznego zlecenia, by udać się do całego świata i głosić o Chrystusie całemu stworzeniu. — [The Home Missionary](#), 1 kwiecień 1895.

Miasta — bielejące pole, gotowe do żniwa — 15 czerwiec

„Czy wy nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdzie żniwo? Otóż mówię wam: Podnieście oczy swoje i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa”. Jana 4,35.

Chrystus kieruje te słowa nie tylko do pierwszych uczniów, ale i do nas. Czas mija, a Pan wzywa pracowników we wszystkich gałęziach Jego dzieła, by podnieśli oczy na pola i zobaczyli, że już są dojrzałe do żniwa.

Nasi pracownicy nie czynią takich wysiłków, jakie powinni czynić. Nasi przywódcy nie są świadomi dzieła, jakie ma być wykonane. Gdy myślę o miastach, w których tak niewiele zostało zrobione, a w których tysiące osób nie zostało ostrzeżonych i nie wie o rychłym przyjsciu Zbawiciela, gorzej pragnieniem ujrzenia ludzi wychodzących do pracy w mocy Ducha Świętego, pełnych miłości Chrystusowej do ginących bliźnich.

Zaniedbaliśmy niewierzących żyjących w naszych miastach. Należy podjąć zbiorowy wysiłek w celu ich ratowania. Mamy pracować, by nawracać ludzi niewierzących, którzy żyją wśród nas — w sąsiedztwie. Na ich ustach pojawi się nowa pieśń, wyjdą, by przekazać światło poselstwa trzeciego anioła innym ludziom, którzy jeszcze tkwią w ciemnościach.

Musimy się przebudzić ze snu, aby w miarę otwierania się przed nami możliwości rozwijać dzieło w dużych miastach. Nasze kroczenie za światłem, jakie zostało nam dane w kwestii pracy ewangelizacyjnej w dużych miastach, pozostawia wiele do życzenia. Wielu ludzi łaknie duchowego pokarmu. Musimy kontynuować pracę dopóty, dopóki zbory nie zostaną zorganizowane i nie będą posiadać skromnych domów modlitwy. Wielce budująca jest dla mnie myśl, że wielu ludzi spoza naszego wyznania chętnie przyjdzie nam z pomocą, wspierając nasze dzieło swoimi środkami. Według danego mi światła, w wielu miejscach, w tym zwłaszcza w wielkich miastach

Ameryki, właśnie tacy ofiarni ludzie będą nam pomagać. — [Pacific Union Recorder](#), 23 październik 1902.

[176] **Sąsiedztwo — wielkie pole do pracy — 16 czerwiec**

„Wróć do domu swojego i rozpowiadaj, jak wielkie rzeczy uczynił ci Bóg. I odszedł, rozpowiadając po całym mieście, jak wielkie rzeczy uczynił mu Jezus”. [Łukasza 8,39](#).

Pole do działania jest wszędzie, wzywając do pracy kaznodziejów. W kraju i za granicą otwierają się przed nami wielkie możliwości, ale co za tym idzie, mamy obowiązki, którym, jak się wydaje, nie sposób sprostać. Jednak wielu ludzi ma światło prawdy, a jeśli będą czynić wszystko, co w ich mocy, by przekazywać to światło innym, można dokonać bardzo wiele! Nie wszyscy mogą być kaznodziejami Słowa, ale w swoich domach mogą coś czynić dla Chrystusa. Mogą wykonywać dobre dzieło wśród sąsiadów. Jeśli zaangażują umysły i serca do działania, wówczas mogą mądrze planować i być użyteczni, bez względu na to, jakie zajmują stanowisko.

Rosnące możliwości pracy, opatrnościowe otwarcie drogi dla Słowa Bożego, wymaga od nas poświęcenia czasu, intelektu i pieniędzy, darów wielkich i małych, stosownie do tego, jak Bóg nam pobłogosławił, aby umożliwić głoszenie prawdy w ciemnych zakątkach ziemi, nieść sztandar sprawiedliwości i szerzyć królestwo Chrystusa. Niebiańscy aniołowie czekają, by zjednoczyć się ze sługami Bożymi i sprawić, iż ludzie usłyszą prawdę, poddadzą się wpływowi Ducha Świętego i doznają nawrócenia.

Od dawna oczekujemy przyjścia Pana, ale czy robimy wszystko, co w naszej mocy, by przyspieszyć to wydarzenie? „Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania”. [2 Piotra 3,9](#). Podczas gdy Pan stale działa i całe niebo uczestniczy w wykonywaniu dzieła na ziemi, by prowadzić ludzi do Chrystusa i nakłonić ich do okazania skruchy, co czynią ci, którzy znają prawdę, aby stać się przekazicielami światła i współpracować z Bogiem? Czy codziennie pytają: „Panie! co chcesz, abym ja uczynił?” [Dzieje](#)

[Apostolskie 9,6 \(BG\)](#). Czy zapierają się samych siebie, podobnie jak czynił to Jezus? Czy są głęboko poruszeni, a ich serca zwracają się w modlitwie do Boga, aby mogli otrzymać Jego łaskę, dar Ducha Świętego, by mądrze pracować, stosownie do swoich możliwości i posiadanych środków w celu ratowania bliźnich, którzy giną bez Chrystusa? — [The Review and Herald, 16 maj 1893](#).

„Uczniowie zaś byli pełni radości i Ducha Świętego”. [Dzieje Apostolskie 13,52.](#)

Dzieło Ducha Świętego jest ogromne. On jest źródłem mocy i skuteczności pracowników Bożych. On jest też Pocieszycielem; dzięki Niemu człowiek może cieszyć się obecnością Chrystusa. Ten, kto spogląda na Chrystusa w prostej, dziecięcej wierze, staje się uczestnikiem boskiej natury dzięki działaniu Ducha Świętego. Chrześcijanin, prowadzony przez Ducha Bożego, może wiedzieć, że ma pełnię w Tym, który jest Głową wszystkiego. Jak Chrystus został uwielbiony w dniu Pięćdziesiątnicy, tak jeszcze raz będzie uwielbiony w ostatnim dziele ewangelii, gdy przygotuje lud do tego, by mógł się on ostać w ostatniej próbie, w ostatecznym konflikcie wielkiego boju.

Gdy ziemia zostanie oświecona chwałą Bożą, ujrzymy dzieło podobne do tego, jakie zostało wykonane przez pierwszych uczniów, napełnionych Duchem Świętym, głoszących moc zmartwychwstałego Zbawiciela. Niebiańskie światło rozjaśniło ciemności, w jakich były pogrążone umysły tych, którzy byli zwiedzieni przez wrogów Chrystusa. Fałszywe wyobrażenia o Nim zostały odrzucone, a dzięki działaniu Ducha Świętego ludzie ci ujrzeli Go jako Księcia i Zbawiciela, który przyszedł, by Izrael się opamiętał i otrzymał odpuszczenie grzechów. Chrystus został uwielbiony przez moc Ducha Świętego spoczywającego na ludziach.

Objawienie Chrystusa przez Ducha Świętego uświadomiło im Jego moc i majestat, tak iż z wiarą wyciągnęli ku Niemu ręce, mówiąc: „Wierzę”. Tak było w czasie wczesnego deszczu, a późny deszcz będzie jeszcze obfitszy. Zbawiciel ludzkości zostanie uwielbiony, a ziemia będzie oświecona jasnymi promieniami Jego sprawiedliwości. On jest źródłem światłości, a światło z otwartych bram nieba oświeca lud Boży, aby wierzący mogli wywyższać Chrystusa

i Jego wspaniały charakter wobec tych, którzy jeszcze są pogrążeni w ciemności. — [The Home Missionary, 1 listopad 1893.](#)

Dotknięci świętym ogniem — 18 czerwiec

„Jan odpowiedział wszystkim, mówiąc: Ja chrzczę was wodą, lecz przychodzi mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów jego; On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”. [Łukasza 3,16](#).

W starożytnym systemie ofiarniczym grzechem było złożyć ofiarę na niewłaściwym ołtarzu albo spalić kadzidło na obcym ogniu. Nam także zagraża niebezpieczeństwo mieszania tego, co święte, z tym, co pospolite. Święty ogień od Boga ma być połączony z naszymi ofiarami. Prawdziwym ołtarzem jest Chrystus, a prawdziwym ogniem — Duch Święty. Duch Święty ma inspirować, uczyć, prowadzić i kierować ludzi, czyniąc ich bezpiecznymi doradcami. Jeśli odwracamy się od Bożych wybrańców, grozi nam niebezpieczeństwo radzenia się obcych bogów i składania ofiar na obcym ołtarzu. (...)

Najbardziej płomienne głoszenie Słowa nic nie pomoże, jeśli Duch Święty nie nauczy i nie oświeci słuchaczy. Jeśli Duch Święty nie będzie współpracował z człowiekiem, ludzie nie zostaną uratowani, a ich charaktery nie ulegną przemianie pod wpływem czytania Pisma Świętego. W planowaniu pracy ewangelizacyjnej należy położyć nacisk na to, by uwaga ludzi nie była zwrócona na człowieka. Słowo jest mocą, mieczem w ręku ewangelisty. Jednak to Duch Święty nadaje mu skuteczność i wywiera wpływ na umysły słuchaczy

„Będą wszyscy pouczeni przez Boga”. [Jana 6,45](#). To Bóg sprawia, że w sercach ludzi świeci światło. Czy moi bracia, kaznodzieje, pamiętają, że niezbędne jest uznanie Boga za źródło wszelkiej siły, a Ducha Świętego za pocieszyciela? Zapominamy, iż nasza siła tkwi we współpracy z Duchem Świętym, i jest to jeden z najważniejszych powodów tego, że Bóg tak niewiele może dla nas uczynić. (...)

Duch Święty nieustannie objawia człowiekowi sprawy Boże. Bóg jest blisko, a gdy umysł człowieka pozytywnie na to odpo-

wiada, drzwi jego serca zostają otwarte i zamieszkuje w nim Jezus. Moc Ducha Świętego działa w sercu, tak że wola człowieka jest zgodna z wolą Chrystusa przez żywą wiarę i całkowitą zależność od mocy Bożej, albowiem to Bóg według upodobania sprawia w nim i chcenie, i wykonanie. Duch Święty daje człowiekowi dary Boże w takim stopniu, w jakim człowiek je przyjmuje i działa zgodnie z objawionym światłem. — [Manuscript Releases II, 45.46.](#)

[179] **Duch Święty doбира właściwe słowa — 19 czerwiec**

„Nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Ojca waszego, który mówi w was”. [Mateusza 10,20](#).

Ze wszystkich darów, jakie Bóg dał człowiekowi, żaden nie jest cenniejszy niż dar mowy uświęcony przez Ducha Świętego. Dzięki mowie przekonujemy i perswadujemy, dzięki mowie modlimy się i wielbimy Boga, a także wyrażamy głębokie myśli o miłości Odkupiciela. Ci, którzy są przygotowani, by oświecać umysły bliźnich, często będą mieli okazje do przeczytania wykształconym osobom fragmentów z Biblii i książek, które uczą o prawdzie, celem przedstawienia im dowodów wiary. (...)

Gdy głos Pana wzywa: „Kogo poślę? I kto tam pójdzie?”, Duch Boży wkłada w serca odpowiedź: „Oto jestem, poślij mnie!”. [Izajasz 6,8](#). Jednak pamiętajcie, że żywy węgiel z ołtarza musi zostać najpierw przyłożony do waszych ust. Wówczas będziecie wypowiadać mądre, święte słowa. Zawsze będziecie wiedzieć, co możecie powiedzieć, a co pozostawić niedopowiedziane. Nie będziecie się popisywać swoją biegłością w teologii. Będziecie mieć się na ostrożności, by nie wzbudzać ducha sporów ani uczucia niechęci przez zbyt pospieszne przedstawianie wszystkich zagadnień wiary. Będziecie umieli mówić w taki sposób, by nie budzić sprzeciwu, ale raczej stopniowo budzić w sercach słuchaczy pragnienie głębszego poznania Słowa Bożego.

Pan pragnie, byście się stali zdobywcami dusz, tak więc, choć nie powinniście przedstawiać ludziom zbyt pospiesznie niektórych zasad wiary, to jednak powinniście być „zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej, lecz czyńcie to z łagodnością i szacunkiem”. [1 Piotra 3,15](#). Czego mielibyście się obawiać? Powinniście lękać się o to, by wasze słowa nie trąciły bufonadą, nie były zbyt pochopne, by nie brakowało wam łagodności Chrystusa. Złączcie się mocno z Chrystusem i

przedstawiajcie prawdę taką, jaka jest w Nim. Historia odkupienia z pewnością poruszy serca słuchaczy

Gdy nauczycie się pokory i cichości Chrystusa, wówczas poznacie, co powinniście mówić do ludzi, bowiem Duch Święty będzie wam podpowiadał słowa, które powinniście do nich skierować. Ci, którzy uświadamiają sobie konieczność poddania serca pod panowanie Ducha Świętego, zostaną uzdolnieni do siania ku żywotowi wiecznemu. Na tym polega dzieło ewangelisty. — [Australasian Union Conference Record, 1 lipiec 1902.](#)

„Ty będziesz mówił do niego i włożysz słowa w usta jego, a Ja będę z ustami twoimi i z ustami jego i pouczę was, co macie czynić”. 2 Mojżeszowa 4,15.

Gdy współpracownik Chrystusa z pokorą i miłością przedstawia prawdę grzesznikowi, wówczas głos miłości przemawia przez ewangelistę. Niebiańskie istoty współpracują z poświęconym pracownikiem, a Duch Święty działa na umysły niewierzących. Zdolność wierzenia należy zawdzięczać obecności Boga w sercu. Dzięki Niemu grzesznik jest w stanie zrozumieć i przyjąć dowody prawdy ze Słowa Bożego.

Dzięki błogosławionemu wpływowi Ducha Świętego człowiek zostaje przemieniony i staje się jedno z Chrystusem w nastawieniu i zamiarach. Jego miłość do Boga wzrasta. Łaknie on sprawiedliwości i tęskni, by być bardziej podobnym do Mistrza. Patrząc na Chrystusa, przemienia się z chwały w chwałę, z charakteru w charakter, coraz bardziej upodabniając się do Jezusa. Zostaje wypełniony miłością do Chrystusa i głęboką, stałą miłością do ginących ludzi, a w jego wnętrzu zostaje ukształtowany Chrystus, nadzieja chwały. „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego”. [Jana 1,12](#). — [Testimonies to Ministers 220.221](#).

Zachodzi potrzeba, by więcej było działania Nieskończonego, a mniej ufania w ludzkie możliwości. Mamy przygotować ludzi do tego, by mogli ostać się w dniu Bożego sądu. Mamy kierować ich uwagę na krzyż Golgoty i wyjaśniać im, dlaczego Chrystus złożył tak wielką ofiarę. Mamy im wskazywać, że mogą być lojalni wobec Boga i posłuszni Jego przykazaniom. Gdy grzesznik patrzy na Chrystusa jako na przebłaganie za jego grzechy, wówczas niech ludzie usuną się na bok. Niechaj oświadczą grzesznikowi, że Chrystus „jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata”. [1 Jana 2,2](#).

Zachęcajcie ludzi do szukania mądrości Bożej, bowiem dzięki żarliwej modlitwie mogą nauczyć się drogi Pańskiej lepiej niż dzięki ludzkiemu nauczaniu. Zrozumieją, że przestępstwo prawa Bożego spowodowało śmierć Syna Bożego, a wtedy znienawidzą grzech, który kosztował Jezusa tak wiele. Patrząc na Chrystusa jako współczującego Najwyższego Kapłana, wzbudzą w sobie głęboką, serdeczną skruchę. — [Tamże 220](#).

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. [Jana 13,35](#).

Człowiek może zostać współpracownikiem Boga w wielkim dziele odkupienia. Bóg pozwala działać każdemu człowiekowi w jego własnym zakresie, dając mu swoje Słowo jako przewodnik życia. Daje także Ducha Świętego jako wystarczającą moc do zwyciężenia wszelkich odziedziczonych i nabytych skłonności w kierunku zła, a także do wpisania boskiego charakteru w człowieka, a przez niego we wszystkich, którzy pozostają pod jego wpływem.

Zadaniem człowieka jest współpraca z Bogiem, stosownie do Jego miłosierdzia dobroci i miłości, aby wywierać wpływ na umysły innych ludzi. Każdy współpracownik Boży ma się stać narzędziem, dzięki któremu będzie mógł działać Duch Święty. Może się to stać jedynie przez podporządkowanie wszystkich zdolności Duchowi Świętemu. Bóg zesłał Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, aby przez Jego działanie na serca ludzi oddziaływać na wszystkich, z którymi kontaktowali się wierzący.

Dzięki naszym więziom z przyjaciółmi i znajomymi — ludźmi takimi jak my — możemy wywierać na nich dobroczynny, pociągający wpływ. Ci, którzy są zjednoczeni wspólną nadzieją i wiarą w Chrystusa Jezusa, mogą być błogosławieństwem dla siebie nawzajem. Jezus mówi: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem”. [Jana 13,34](#). Miłość nie jest impulsywnym, przejściowym odczuciem, zależnym od okoliczności. Jest ona żywą zasadą, trwałą mocą. Dusza karmi się ze strumieni czystej miłości, wypływających z serca Chrystusa, które jest niewyczerpanym źródłem.

Ach, jakże ta wspólnota ożywia serce, jak uszlachetnia motywację, jak pogłębia uczucia! Nauczani i karceni przez Ducha Świętego, wierni Boży miłują się wzajemnie prawdziwą, szczerą i głęboką miłością, która nie jest „stronnicza, (...) obłudna”. [Jakuba 3,17](#). Dzieje

się tak dlatego, iż serca wierzących spoczywają w miłości Jezusa. Nasze wzajemne uczucia wypływają z naszej wspólnoty z Bogiem. Jesteśmy jedną rodziną, więc miłujemy się wzajemnie, jak On miłuje nas. W porównaniu z tą szczerą, uświęconą i zdyscyplinowaną miłością, zdawkowa grzeczność świata, nic nieznaczące wyrazy sympatii, są jak plewy w porównaniu z pszenicą. — [Ellen G. White 1888 Materials 1508-1509](#).

Gorliwa praca — recepta na przygnębienie — 22 czerwiec

„Mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny”. 2

Koryntian 12,10.

Wielu ludzi zbyt wielką uwagę przywiązuje do problemów i trudności. Gdyby zapomnieli o sobie i przyjrzeni się cierpieniom i potrzebom innych ludzi, nie mieliby czasu na wyolbrzymianie swoich kłopotów. Gorliwa praca dla Pana jest lekarstwem na dolegliwości umysłu. Pomagając innym w niesieniu ciężarów, które Chrystus poniósł za wszystkich, ulżymy własnym brzemionom, tak iż wydadzą się nam lekkie i niewarte wspomnienia. Prawdziwa, uczciwa praca sprawi, że umysł będzie lepiej funkcjonował, a mięśnie nabiorą tężyzny. Ciągłe mnożenie dolegliwości i zmartwień zabija. Powinniśmy być zadowoleni z wypełniania codziennych obowiązków, a troskę o jutro odłożyć na bok.

Zostaliśmy powołani do tego, by kształcić się do wykonania dzieła, które Bóg nam wyznaczył. Praca taka z pewnością nam nie zaszkodzi. Najskromniejsi ludzie mogą mieć udział w tym dziele i w nagrodzie, gdy nadejdzie dzień koronacji, a Chrystus, nasz obrońca i odkupiciel, stanie się królem swych odkupionych poddanych. Teraz musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, by poświęcić się Bogu. W dziele głoszenia prawdy na obecny czas nie potrzeba większej liczby ludzi zamożnych, utalentowanych czy wysoko wykształconych, ale takich, którzy znają Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał.

Osobista pobożność jest kwalifikacją, którą musi mieć każdy pracownik, bowiem ma nim kierować Duch Święty, a prawda na obecny czas ma być jego mocą, gdyż jego codzienne myśli i działania mają być zgodne z wytycznymi Chrystusa. Chrystus ma mieszkać w nim, ponieważ najskromniejszy człowiek, będąc związany z Chrystusem,

jest mocarzem Bożym, a jego dzieło ostoi się. Oby Pan dopomógł nam zrozumieć Jego boską wolę i czynić ją z całego serca, niepodzielnie, a wtedy będziemy mieli radość w Panu. — [The Home Missionary](#), 1 listopad 1897.

Ludzkie wysiłki owocne dzięki Duchowi Świętemu — 23 czerwiec

„Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą”. [Łukasza 11,13](#).

Obietnica daru Ducha Świętego nie jest rozumiana tak, jak powinno się ją rozumieć. Przywileje związane z jej przyjęciem nie są należycie doceniane. Bóg pragnie, by Jego Kościół z wiarą uchwycił się Jego obietnic i prosił o moc Ducha Świętego do wszelkiego dobrego dzieła. On zapewnia nas, że chętniej daje Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, niż rodzice dają dobre dary swoim dzieciom. Skoro każdy może otrzymać niebiańskie namaszczenie, „nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył” ([1 Jana 2,27](#)), ale też nie macie nic na usprawiedliwienie lekceważenia obowiązków. Nie wolno wam się uchylać od odpowiedzialności złożonej na was czy nie stosować się do stawianych przed wami wymagań. Chrystus jest odnawiającą mocą, działającą w każdym Jego śludze za pośrednictwem Ducha Świętego. Moc Ducha Bożego czyni skuteczną pracę wszystkich, którzy podporządkowują się Jego kierownictwu.

Bóg działa na umysły tych, którzy są otwarci na wpływ Jego Ducha Świętego. On wysyła posłańców, aby na każdym miejscu zwiastowali poselstwo ostrzeżenia. Bóg wypróbowuje poświęcenie swoich zborów i ich gotowość do poddania się kierownictwu Ducha Świętego. Wiedza musi być poszerzana. Posłańcy niebios mają udawać się we wszystkich kierunkach, wykorzystując wszelkie okazje do tego, by ostrzegać ludzi przed nadchodzącym sądem i głosić dobrą nowinę o zbawieniu w naszym Panu, Jezusie Chrystusie. Sztandar sprawiedliwości ma być wywyższony.

Duch Boży działa na serca ludzi, a ci, którzy odpowiedzą na Jego wpływ, staną się światłem dla świata. Będą się udawać na różne miejsca, by nieść innym światło, które otrzymali, podobnie jak czynili to pierwsi uczniowie po zesłaniu Ducha Świętego w dniu

Pięćdziesiątnicy. Oni także pozwolili na to, by ich światło świeciło, i otrzymywali coraz więcej mocy Ducha Świętego. W ten sposób ziemia zostanie oświecona chwałą Bożą. — [Australasian Union Conference Record, 1 kwiecień 1898.](#)

„Gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze”.

1 Koryntian 2,1-3.

Przyjdzie czas, gdy Kościół zostanie poruszony mocą Bożą, a rezultatem tego będzie gorliwe działanie, gdyż życiodajna moc Ducha Świętego natchnie wyznawców, by wyszli do pracy i prowadzili bliźnich do Chrystusa. Jednak gdy się to wydarzy, najgorliwsi pracownicy będą bezpieczni jedynie wtedy, gdy będą polegać na Bogu trwając w ciągłej, żarliwej modlitwie. Będą musieli zanosić gorące prośby, aby przez łaskę Chrystusa mogli zostać uchronieni od chętności się swymi dokonaniem albo od uczynienia bożka ze swej działalności. Muszą stale patrzeć na Jezusa, aby pamiętać, że to Jego moc działa, i przypisywać chwałę wyłącznie Bogu.

Zostaniemy wezwani do podjęcia najwyższych wysiłków w celu szerzenia dzieła Bożego, a wtedy modlitwa do naszego niebiańskiego Ojca będzie najważniejszą sprawą. Będzie potrzebna zarówno modlitwa osobista, w gronie rodzinnym, jak i w zborze. Nasze domy należy uporządkować i nie szczędzić wysiłku, zmierzającego do tego, by każdy członek rodziny był zainteresowany działalnością misyjną. Musimy zyskać przychylność naszych dzieci do gorliwej pracy dla zgubionych, aby czyniły to, co potrafią, zawsze i wszędzie reprezentując Chrystusa.

Jednak nie zapominajmy, że w miarę jak wzrasta aktywność i skuteczność w czynieniu dzieła, które musi zostać wykonane, coraz większe jest też niebezpieczeństwo polegania na ludzkich planach i metodach. Pojawi się skłonność do tego, by mniej się modlić i coraz mniej wierzyć Bogu. Będzie nam zagrażać zatracenie poczucia zależności od Boga — jedyne źródła naszej skuteczności. Jednak

mimo to niechaj nikt nie sądzi, iż nie ma potrzeby prowadzenia intensywniejszej działalności. Konieczne jest nie tyle wykazywanie większej aktywności w naszej pracy, ile przyjęcie niebiańskiego daru — Ducha Świętego. Świat w swojej mądrości nie poznał Boga, a wszelka ludzka moc w naturalny sposób, w większym lub mniejszym stopniu, opiera się Bogu. Mamy patrzeć na Jezusa i współpracować z niebiańskimi istotami, kierując nasze prośby do Ojca przez imię Jezusa. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1893.](#)

„Cierp wespół ze mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał”. 2 Tymoteusza 2,3-4.

Krótki czas pozostał już do zakończenia walki. Wkrótce Chrystus przyjdzie i bunt przejdzie do historii. Minie czas podejmowania przez nas wysiłków w pracy dla Chrystusa i Jego królestwa. Ci, którzy stali na linii frontu, odpierając ataki zła, padli na posterunku. Inni ze smutkiem patrzyli na tych bohaterów, ale wiedzieli, że dzieło musi być wykonywane dalej. Musieli zewrzeć szereg, przejąc sztandar z rąk tych, których zabrała śmierć, i z nową energią wywyższać prawdę i chwałę Chrystusa. Musimy stawiać, tak zacięty jak nigdy dotąd, opór grzechowi i mocom ciemności. Czas, w którym żyjemy, wymaga zdecydowanego działania ze strony tych, którzy wierzą w prawdę. Powinni oni nauczać prawdy zarówno słowem, jak i przykładem.

Jeśli czekając na Odkupiciela, wydaje się nam, że czas się dłuży, a złamani chorobą i trudem ponad siły niecierpliwie wyglądamy zakończenia dzieła i uwolnienia od walki, to pamiętajmy — i niech to uciszy wszelkie szemrania — że Bóg pozostawił nas na ziemi, byśmy przechodząc przez wszystkie burze i konflikty posiadli chrześcijański charakter, lepiej poznali Boga, naszego Ojca, i Chrystusa, naszego Starszego Brata, oraz pracowali dla Mistrza pozyskując dla Niego naszych bliźnich. Przyjdzie dzień, gdy z radością w sercu usłyszymy słowa: „Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) Wejdz do radości pana swego”. [Mateusza 25,21](#).

Bądźcie cierpliwi, chrześcijańscy żołnierze. Jeszcze chwila i przyjdzie Ten, który ma przyjść. Noc czekania, czuwania i tęsknoty dobiega końca. Wkrótce otrzymacie nagrodę, zaświta dla was wieczny dzień. Nie czas teraz spać, nie czas na próżne żale. Ten, kto teraz drzemie, traci cenne okazje do czynienia dobra. Mamy błogo-

sławiony przywilej gromadzenia snopów wielkiego żniwa. Każdy zbawiony człowiek będzie dodatkową gwiazdą w koronie Jezusa, naszego uwielbionego Odkupiciela. Któż odkładałby broń w środku bitwy, gdy może osiągnąć nowe zwycięstwa i zgromadzić więcej trofeów na wieczność? — [The Review and Herald, 25 październik 1881.](#)

Zachowanie czujności — 26 czerwiec

„To czyńcie, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się ze snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy”. Rzymian 13,11.

Bracia moi, musicie mieć Jezusa na tronie swego serca, z którego całkowicie ma ustąpić egoizm. Musimy zostać ochrzczeni Duchem Świętym, a wtedy nie będziemy siedzieć z założonymi rękami i mówić beztrosko: „Co ma być, to będzie. Proroctwa muszą się wypełnić”. Ach, obudźcie się! Proszę, obudźcie się! Spoczywa na was najświętsza odpowiedzialność. Jako wierni strażnicy powinniście widzieć nadciągające chmury, wiszące nad światem jak miecz Damoklesa, i trąbić na alarm, aby ludzie uświadomili sobie swoją ignorancję i zapragnęli poznać prawdę.

Pan zapoznał nas z wydarzeniami, które rozegrają się na ziemi, abyśmy mogli mówić o nich innym. Nie zostaniemy uznani za niewinnych, jeśli będziemy siedzieć beczynnymi, zadowolonymi z siebie, z założonymi rękami, pochłonięci sprawami małej wagi. Wielu wierzących zajętych jest prowadzeniem jałowych sporów. Odrzucają oni światło dane w świadectwach, gdyż nie zgadza się ono z ich opiniami.

Bóg nikogo nie zmusza do służenia Mu. Każdy musi sam zdecydować, czy chce upaść na Skałę i roztrzaskać się. Niebiosa zdumiewają się nad bezgraniczną głupotą, jaką ludzie przejawiają w sprawach duchowych. Każdy z osobna musi otworzyć swoje butne serce przed Duchem Bożym. Wasze intelektualne zdolności muszą zostać uświęcone, zanim będą mogły być użyte w służbie Bożej. Przekształcająca moc Boża musi was napełnić, aby wasze umysły zostały odnowione przez Ducha Świętego, a wasze usposobienie stało się podobne do usposobienia Chrystusa.

Gdy strażnicy śpią, odurzeni przez szatana, i nie słyszą głosu prawdziwego Pasterza wzywającego ich, by ostrzegli nieświadomych, to mówię wam w bojaźni Bożej, że będą winni krwi tych, któ-

rzy zginą. Strażnicy muszą być ludźmi czujnymi, nie zasypiającymi na posterunku ani w dzień, ani w nocy. Muszą dać wyraźny sygnał, aby ludzie odrzucili zło i wybrali dobro. Głupota i zupełna obojętność nie znajdują żadnego uzasadnienia. Z każdej strony piętrzą się skały, o które nasza barka może się roztrzaskać, pozostawiając nas jak bezradnych rozbitków, jeśli nie uczynimy Boga naszą ucieczką i pomocą. — [The Review and Herald, 24 grudzień 1889.](#)

„Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania”. 2 Koryntian 5,19.

W dziele ratowania zgubionych ludzie i aniołowie mają zgodnie współpracować, nauczając prawdy Bożej tych, którzy jeszcze jej nie poznali, aby mogli być wyzwoleni z więzów grzechu. Jedynie prawda może uczynić człowieka wolnym. Wolność, która wynika z poznania prawdy, ma być zwiastowana wszystkim ludziom. Nasz niebiański Ojciec, Jezus Chrystus i aniołowie są zainteresowani sukcesami odnoszonymi w tym wielkim i świętym dziele.

Człowiek ma wzniosły przywilej objawiania boskiego charakteru przez niesamolubne ratowanie bliźnich z dołu zagłady, w którym znaleźli się wszyscy ludzie. Każdy człowiek, który podda się oświeceniu przez Ducha Świętego, może być użyteczny w wypełnianiu boskich zamierzeń. Chrystus jest głową Kościoła i jest uwielbiony, gdy wszyscy angażują się w dzieło ratowania zgubionych. (...)

W niebie więcej jest radości z jednego skruszonego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu świętoszków, którzy sądzą, że nie muszą okazywać skruchy. Gdy słyszymy, że gdzieś dzieło prawdy cieszy się powodzeniem, niech cały zbór połączy się razem w śpiewaniu pieśni radości, aby chwała wzniosła się do Boga. Niech imię Pana będzie przez nas wielbione, a zostaniemy natchnieni większą gorliwością do wspólnej pracy z Bogiem. Pan wzywa nas, byśmy spełnili polecenie: „Idąc na cały świat, głosicie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15](#). Jednak musimy zostawić więcej miejsca na działanie Ducha Świętego, aby pracownicy mogli się zjednoczyć i wyruszyć jako jedna armia.

Pamiętajmy, że „staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#). Dlatego każdy z nas powinien pokornie i z bojaźnią pytać: Co jest moim obowiązkiem? Dzięki całkowitemu

poświęceniu się służbie Bożej będziemy stale doświadczać kształtującego nas wpływu Ducha Świętego. — [The Review and Herald](#), 16 lipiec 1895.

„Jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”. [Rzymian 10,9-10](#).

Pan wzywa nas, byśmy wykorzystywali wszystkie otrzymane od Niego talenty i zdolności. Gdy piętno obojętności i lenistwa zostanie zdjęte z naszych zborów, wówczas Duch Pański objawi się łaskawie. Moc Boża połączy się z ludzkimi wysiłkami, Kościół doświadczy opatrnościowego działania Pana, Boga Zastępów, a światło prawdy rozbłyśnie, niosąc wszędzie poznanie Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Podobnie jak w czasach apostołów, wielu ludzi nawróci się do Pana. Ziemia zostanie oświecona chwałą anioła zstępującego z nieba.

Jeśli świat ma być przekonany o grzechu, który jest przestępstwem prawa Bożego, to Duch Święty musi działać za pośrednictwem ludzi. Kościół musi się otrząsnąć ze swojej śmiertelnej drzemki, gdyż Pan pragnie błogosławić swój lud i chce, by Jego wierni rozpoznali to błogosławieństwo, gdy ono nadejdzie, aby mogli przekazywać dalej wyraźne, mocne promienie światła. „Pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści (...). Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań”. [Ezechiela 36,25.27](#).

Jeśli pustynia, którą obecnie jest Kościół, ma się stać owocującym polem, a pole ma się stać lasem, to jest to możliwe jedynie dzięki zesłaniu Ducha Świętego na lud Boży. Niebiańskie istoty długo czekają na współpracę ludzi, wyznawców Kościoła, w wielkim dziele, które ma zostać wykonane. Czekają na was. Pole jest tak wielkie, plany tak dalekosiężne, iż każdy uświęcony pracownik jest potrzebny w tej służbie, która ma być pełniona w mocy Bożej. (...)

Niechaj wszyscy, którzy wierzą w prawdę na obecny czas, odłożą na bok wszelkie różnice, zawiść, złe słowa i złe myśli. Zjednocz-

cie się! Błagam, zjednoczcie się! „Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłujcie czystym sercem jedni drugich gorąco”. [1 Piotra 1,22](#). — [General Conference Daily Bulletin, 28 luty 1893](#).

„Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni!” Jeremiasza 8,20.

Pan przychodzi. Historia tego świata wkrótce dobiegnie końca. Czy jesteście przygotowani na spotkanie z Sędzią świata? Pamiętajcie, że „nad tym, który nie okazał miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia”. **Jakuba 2,13**. Jak straszną rzeczą będzie dowiedzieć się w dniu ostatecznym, że ci, z którymi byliśmy związani, zostaną od nas odłączeni na wieki. Widzieć członków rodziny, a może nawet nasze własne dzieci, wśród tych, którzy odrzucili zbawienie. Ujrzeć wśród zgubionych tych, którzy przyjaźnili się z nami i bywali jako goście w naszych domach. Wtedy zadamy sobie pytanie: Czy to z powodu mojego braku cierpliwości, mojego niechrześcijańskiego usposobienia i braku opanowania religia Chrystusa wydała się im nieatrakcyjna?

Ludzkość musi zostać ostrzeżona co do rychłego przyjścia Pana. Niewiele już mamy czasu na wykonanie tego zadania. Do wieczności odchodzą lata, które należało poświęcić na szukanie Boga i Jego sprawiedliwości oraz przekazywanie światła bliźnim. Bóg wzywa swój lud, któremu powierzył wielkie światło i który utwierdził w prawdzie przez wierną pracę swych sług, by teraz przystąpił do dzieła intensywniej niż kiedykolwiek przedtem. Wykorzystajcie wszystkie zdolności, wyęźcie wszystkie siły, nie zmarnujcie żadnego talentu. Otrzymane od Boga światło wykorzystajcie, by wyświadczać dobro bliźnim. Nie usiłujcie być kaznodziejami, ale wszyscy stańcie się sługami Bożymi.

Gdy pracownicy lepiej zrozumieją prawdę, ukaże się im ona w jaśniejszym świetle. Starając się oświecać innych, utrzymacie umysł pod wpływem Ducha Bożego, a wasza uwaga zostanie zwrócona na sprawę wiecznej wagi. Dzięki takim wysiłkom, połączonym z modlitwą o boskie oświecenie, wasze serca będą pełne ożywczego wpływu łaski Bożej. Wasze uczucia będą jaśnieć boskim zapałem, a

całe wasze chrześcijańskie życie będzie bardziej realne, pełne gorliwości i modlitwy. W ten sposób, dzięki Chrystusowi mieszkającemu w sercu, staniecie się współpracownikami Bożymi. — [The Home Missionary](#), 1 luty 1898.

[190] **Modlitwa o zesłanie Ducha Świętego — 30 czerwiec**

„Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat; i za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie. A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie”. [Jana 17,18-20](#).

Mój niebiański Ojczy, przychodzę do Ciebie teraz, taka jaka jestem, biedna i potrzebująca, zależna od Ciebie. Proszę Cię, daj zarówno mnie, jak i temu ludowi łaskę w postaci doskonałego, chrześcijańskiego charakteru. Czy nie zmiłujesz się nad tym ludem? Niech Twoje światło oświeci ich umysły i świątynie duszy. Zbawicielu, Ty oddałeś życie, by nabyć Twoje dziedzictwo wśród ludzi, aby jako zwycięzcy mogli oni wkroczyć do królestwa Bożego i pozostać tam na zawsze. Błogosław tych, którzy wyrazili pragnienie służenia Ci. Ześlij na nich Twego Ducha.

Proszę Cię, niebiański Ojczy, spraw, by Twój Duch Święty zstąpił na ten lud. Niech objawi się Twoje zbawienie. Dotknij ich serc i uczynj je czułymi. Zmiękczy je przez Twojego Ducha Świętego i pomóż im ujrzeć dzieło, jakie ma być wykonane dla bliźnich, dla tych, którzy giną dookoła. Ach, obudź ich i uświadom im spoczywającą na nich odpowiedzialność! Niechaj wypiorą szaty swoich charakterów i wybielą je we krwi Baranka. Czyż nie otoczysz ich ramionami Twojego miłosierdzia? Wpływaj na nich przez Twojego Ducha Świętego, aby starali się oświecać swym światłem tych, którzy nie poznali prawdy. Uporządkuj swój Kościół, o Panie, aby pracował dla ginących ludzi.

Mój Zbawicielu, objaw się temu ludowi. Niech uświadomią sobie Twoją miłość. Niech ona się objawi! Trzymaj swój lud w swoich rękach, aby szatan nie mógł ich sprowadzić na swoje drogi. Trzymaj ich i przeprowadź przez wszelkie przeciwności, aby w końcu mogli złożyć swoje korony u Twoich stóp w mieście Bożym i aby Twoje imię było uwielbione. Amen. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1908](#).

Lipiec — Obdarzeni przez Ducha Świętego [191]

Piękno w różnorodności — 1 lipiec

„A co do darów duchowych, bracia, nie chcę, abyście byli nieświadomi rzeczy. (...) A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich”. 1 Koryntian 12,1.4-6.

Talenty, którymi Chrystus obdarza swój Kościół, oznaczają przede wszystkim dary i błogosławieństwa udzielane przez Ducha Świętego. „Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce”. 1 Koryntian 12,8-11. (...)

Ze wszystkich rozporządzeń Pana jako najpiękniejszy jawi się plan obdarzenia ludzi różnorodnymi darami. Kościół jest Jego ogrodem, przyozdobionym różnymi drzewami, roślinami i kwiatami. On nie oczekuje od trzciny, by osiągnęła rozmiary cedru ani od oliwki wysokości wyniosłej palmy. Wielu posiada dość ograniczone wykształcenie religijne i zdolności intelektualne, ale i dla tych ludzi Bóg ma zadania do wykonania, jeśli tylko będą pracować w pokorze, ufając Mu. (...)

Różnym osobom udzielone zostały różne dary, aby pracownicy odczuwali, iż są sobie nawzajem potrzebni. Bóg rozdziela te dary, aby były użyte w Jego służbie, nie po to, by przynosić chwałę tym, którzy zostali nimi obdarzeni — wywyższać człowieka — ale po to, by wywyższały Odkupiciela świata. Mają być używane dla dobra ludzkości, w celu zwiastowania prawdy, a nie umacniania błędów. (...) W każdym słowie i czynie mają się przejawiać uprzejmość i miłość. Kiedy każdy pracownik wiernie wypełnia swoje zadania, modlitwa Chrystusa o jedność Jego naśladowców będzie wysłu-

chana, a świat pozna, że są oni Jego uczniami. — [The Signs of the Times, 15 marzec 1910.](#)

Słudzy Boga — 2 lipiec

„Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan”. 1 Koryntian 3,5.

Wśród tych, którzy służą Bogu, nie wszyscy posiadają te same dary, ale wszyscy są Bożymi pracownikami. Każdy ma się uczyć od Wielkiego Nauczyciela i przekazywać innym to, czego się nauczył. Nie wszyscy wykonują taką samą pracę, ale pod uświęcającym wpływem Ducha Świętego wszyscy są Bożymi narzędziami. Bóg posługuje się różnorodnymi darami w swoim dziele ratowania ludzi, wyrrywając ich z szeregów szatana.

„Bo ten, co sadzi, i ten, co podlewa, jedno mają zadanie i każdy własną zapłatę odbierze według swojej pracy”. 1 Koryntian 3,8. Bóg, a nie człowiek, osądzi dzieło każdego i każdemu odda słuszną zapłatę. Żadnemu człowiekowi nie powierzono roli sędziego sług Bożych. Jedynie Pan jest sędzią i Tym, który nagradza każdą dobrą pracę.

„Bo ten, co sadzi, i ten, co podlewa, jedno mają zadanie”, uczestniczą w tym samym dziele ratowania ludzi. „Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście” (1 Koryntian 3,9) Kościół został tu porównany do uprawnego pola, na którym pracują rolnicy, troszcząc się o winorośle zasadzone przez Pana, oraz do budynku, który ma się stać świątynią Pana. Chrystus jest Tym, który kieruje. Wszyscy mają pracować pod Jego kierownictwem, aby On mógł działać dla i przez swoich pracowników. On obdarza ich taktem i umiejętnościami, a jeśli będą baczyć na Jego pouczenia, powodzenie będzie wieńczyć ich pracę.

Nikomu nie wolno narzekać na Boga, który każdemu wyznaczył pracę do wykonania. Ten, kto szemrze i utyskuje, kto chce postępować po swojemu, kto pragnie dostosowywać innych pracowników do swoich poglądów, potrzebuje boskiego dotyku, zanim będzie się

nadawał do jakiegokolwiek pracy w dziele Bożym. Jeśli się nie zmieni, będzie przynosić wstyd dziełu.

Pamiętajcie, że jesteśmy współpracownikami Bożymi. Bóg jest wszechmogącym, skutecznym sprawcą. Jego słudzy mają być posłusznymi narzędziami w Jego rękach. — [The Review and Herald](#), 11 grudzień 1900.

„Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym”. 2 Koryntian 4,6.

Chrześcijanie mają być naprawdę reprezentantami Jezusa Chrystusa, a nie pozorantami. Czyżby świat miał kształtować swoje wyobrażenie o Bogu na podstawie postępowania tych, którzy jedynie wymawiają imię Chrystusa, ale nie postępują tak jak On postępował? Czy niewierzący mają pokazywać palcem rzekomych chrześcijan, którzy są wierzącymi tylko z nazwy, a w głębi ducha wyparli się świętego powołania i postępują tak, jak im podszeptnie wróg? Czy ludzie mają mówić: „Oto chrześcijanie, którzy oszukują i kłamią. Nie można im ufać”? Tacy ludzie nie reprezentują Boga.

Jednak Bóg nie pozostawi świata skazanego na zwiedzenie. Pan ma szczególnie lud na ziemi — tych, których nie wstydzi się nazwać swoimi braćmi, ponieważ oni postępują tak, jak On postępował. Dowodzą, iż miłują Boga, gdyż przestrzegają Jego przykazań. Noszą w sobie podobieństwo Boże. Są widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. Współpracują z niebiańskimi istotami, a Pan jest uczczony i uwielbiony przez tych, którzy czynią dobro.

Prawdziwa pobożność serca objawia się dobrymi słowami i czynami, a ludzie widząc czyny tych, którzy miłują Boga, sami zaczynają oddawać Mu chwałę. Prawdziwy chrześcijanin obfituje w dobre uczynki — przynosi wiele owocu. Karmi głodnych, ubiera nagich, odwiedza chorych i służy uciśnionym. Chrześcijanie okazują serdeczne zainteresowanie tym, którzy wskutek podstępnych pokus wroga są gotowi kroczyć w kierunku zagłady. (...) Wokoło nas są ludzie, wobec których jako wyznawcy Kościoła mamy święte zobowiązania, bowiem Chrystus umarł na krzyżu Golgoty, by nabyć dla nich dar zbawienia. Ludzie ci są cenni w oczach Bożych, a Pan pragnie ich wiecznego szczęścia.

Zbawcze dzieło Chrystusa zostanie ukończone dopiero wtedy, gdy wyznawcy Kościoła wykonają swoją część pracy, powstając i jaśniejąc, gdyż zjawiała się ich światłość, a chwała Pańska rozbłysła nad nimi. Chrystus wzywa ochotników do współpracy z Jego posłańcami celem wykonywania gorliwej, wytrwałej pracy dla ratowania ludzi. — [The Review and Herald, 29 styczeń 1895.](#)

„W każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy”. 1 Koryntian 12,7.8.

Jeden pracownik może być utalentowanym mówcą, inny dobrym pisarzem, jeszcze inny może posiadać dar szczerzej, gorliwej modlitwy, a kolejny — dar śpiewu albo przejrzystego wykładania Słowa Bożego. Każdy dar ma służyć dziełu Bożemu, pomagać we współpracy z Bogiem. Jednemu Bóg daje słowo mądrości, innemu wiedzę, jeszcze innemu wiarę, ale wszyscy mają pracować pod Jego przewodnictwem. Różnorodność darów prowadzi do różnorodności działań ale „ten sam Bóg (...) sprawia wszystko we wszystkich”. 1 Koryntian 12,6.

Pan pragnie, by Jego wybrani słudzy nauczyli się, jak wspólnie pracować. Niektórym może się wydawać, że odmiennosc darów jest zbyt wielka, by mogli pracować razem z innymi pracownikami. Jednak powinni pamiętać, że trzeba docierać do różnych osób, a ci, którzy odrzucają prawdę przedstawianą przez jednego pracownika, przyjmą ją, kiedy zostanie im wyłożona w odmienny sposób, przez kogoś innego. Tak więc muszą pracować wspólnie, działać jednomyślnie. Ich talenty, jakkolwiek różnorodne, mogą być kontrolowane przez tego samego Ducha. Kiedy w każdym słowie i czynie będą objawiać uprzejmość i miłość, wypełniając wiernie swoje obowiązki, wówczas modlitwa Chrystusa o jedność Jego naśladowców zostanie spełniona, a świat pozna, że ci ludzie są Jego uczniami.

Pracownicy, okazując wzajemną miłość i pokładając ufność w Bogu, mają się zjednoczyć dla wspólnego działania. Ten, kto mówi lub czyni cokolwiek, co może dzielić wyznawców Kościoła Chrystusowego, przeciwstawia się zamiarom Pana. Spory i niezgoda w Kościele oraz podsycanie podejrzliwości i niewiary są ujmą dla

Chrystusa. Bóg pragnie, by Jego słudzy rozwijali uczucie wzajemnej chrześcijańskiej miłości. — [Testimonies to the Church IX, 144.145.](#)

Wiara dana przez Boga — 5 lipiec

„Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu”. 1 Koryntian 12,9.

Wiara także jest darem Bożym. Wiara jest wynikiem zrozumienia Słowa Bożego, które nastawia serce na służenie Bogu. A skąd miałyby się brać owo zrozumienie, jeśli nie od Boga? Skąd miałyby się brać takie nastawienie serca, jeśli nie od Boga? Wiara oznacza poświęcenie Bogu intelektu i energii, które otrzymaliśmy od Niego. Tak więc ci, którzy mają wiarę, nie poczytują to sobie za zasługę. Ci, którzy wierzą w Boga i ufają Mu bezgranicznie jako niebiańskiemu Ojcu, a przez wiarę sięgają ponad grobem do wiecznej rzeczywistości, szczerze wyznają Stwórcy: „Wszak od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy”. 1 Kronik 29,14.

Nikt nie ma prawa uważać, że należy sam do siebie. Nikt też nie dysponuje żadną dobrą rzeczą, którą mógłby uznać za swoją własność. Każdy człowiek i każda rzecz są własnością Pana. Wszystko, co człowiek otrzymuje z dobrodziejstw niebios, nadal pozostaje Pańskie. Od Pana pochodzi wiedza, która sprawia, że człowiek staje się umiejętnym pracownikiem w dziele Bożym. Wiedza ta powinna być udzielana bliźnim, aby i oni mogli stać się cennymi pracownikami. Ten, komu Pan powierzył wyjątkowe dary, powinien oddawać do skarbnicy Pańskiej z tego, co zostało mu powierzone, hojnie obsypując innych dobrodziejstwami płynącymi z otrzymanych błogosławieństw. W ten sposób Bóg będzie uczczony i uwielbiony. (...)

Zdolności, jakie otrzymaliśmy w darze od Pana, nie powinny służyć dogadzaniu swoim egoistycznym zachciankom. Każda cząstka energii i każda zdolność to talenty, które powinny się przyczyniać do uwielbienia Boga i być używane w Jego służbie. Jego dary powinny przynosić Mu odpowiedni zysk. Talenty uzdalniające człowieka do służby, zostały mu powierzone nie tylko w tym celu, by sam stał się dobrym pracownikiem, ale także by mógł uczyć innych, nie tak

dobrze przygotowanych, jak on sam. — [The Review and Herald](#), 1
grudzień 1904.

„I cóż powiem jeszcze? Zabrakłoby mi przecież czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie i Samuelu, i o prorokach, którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, podźwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska”. [Hebrajczyków 11,32-34](#).

Wierzyć, znaczy ufać Bogu — ufać, że On kocha nas i najlepiej wie, co służy naszemu dobru. Taka wiara skłania do wybrania Jego drogi zamiast naszej własnej. W miejsce naszej nieświadomości przyjmujemy Jego mądrość. Jego moc w miejsce naszej słabości, Jego sprawiedliwość w miejsce naszych grzechów. Nasze życie i wszystko, czym jesteśmy, należy już do Niego, to wiara uznaje Jego prawo własności i przyjmuje Jego błogosławieństwa. Prawość, szczerłość i czystość. Oto tajemnica powodzenia. Wiara doprowadza nas do wykazywania tych cech.

Każda dobra skłonność w nas lub szlachetne dążenie jest darem Bożym. Wiara przyjmuje od Boga życie, którego owocem jest prawdziwy wzrost i skuteczność.

Trzeba jasno wytłumaczyć, w jaki sposób należy się ćwiczyć w wierze. Każda obietnica Pańska jest uwarunkowana. Jeżeli gotowi jesteśmy czynić wolę Boga, Jego moc jest do naszej dyspozycji. Jakikolwiek dar obiecuje, on już istnieje w samej obietnicy.

„Ziarnem jest Słowo Boże”. [Łukasza 8,11](#). Jak pewne jest to, że w żółdziu mieści się dąb, tak pewny jest dar Boga, zawarty w Jego obietnicy. Z chwilą, kiedy przyjęliśmy obietnicę, już otrzymaliśmy dar w niej obiecany.

Wiara, która czyni człowieka zdolnym przyjąć dar Boga, sama w sobie jest darem i każdej istocie ludzkiej jest on w pewnym stopniu udzielony. Wiara wzrasta, kiedy ćwiczymy się w przyswajaniu

sobie Słowa Bożego. Aby ją wzmocnić, musimy mieć styczność ze Słowem Bożym.

Przy studiowaniu Biblii należy wskazać uczniom drogę do poznania mocy Słowa Bożego. Przy stworzeniu On „rzekł — i stało się, On rozkazał — i stanęło”. [Psalmów 33,9](#). On „czego nie ma, powołuje do bytu”. [Rzymian 4,17](#). — [Wychowanie 178](#).

„Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem”. 2 Tymoteusza 4,2.

Dar mowy jest talentem, który należy troskliwie pielęgnować. Ze wszystkich darów, jakie otrzymaliśmy od Boga, żaden nie może być większym błogosławieństwem niż ten. Mową przekonujemy i tłumaczymy, mową wnosimy uwielbienie i modlitwy do Boga, mową też opowiadamy bliźnim o miłości Odkupiciela. Nie wolno bezmyślnie wypowiadać ani jednego słowa. Z ust naśladowcy Chrystusa nie powinna wychodzić żadna zła mowa, frywolne słowa, surowe łajania czy nieczyste sugestie.

Pod natchnieniem Ducha Świętego apostoł Paweł napisał: „Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych”. [Efezjan 4,29](#). Brudna mowa to nie tylko złe, wulgarne słowa. To także wszelkie wypowiedzi niezgodne ze świętymi zasadami czystej, nieskalanej pobożności. To nieczyste sugestie i podstępne namowy do zła. Jeśli nie zostaną natychmiast odrzucone, mogą doprowadzić do wielkiego grzechu.

Na każdą chrześcijańską rodzinę, na każdego chrześcijanina, nałożony jest obowiązek przeciwdziałania zepsuciu w mowie. Kiedy znajdujemy się w towarzystwie ludzi, którzy pozwalają sobie na bezmyślne gadulstwo, naszym obowiązkiem jest zmienić temat rozmowy, o ile tylko jesteśmy w stanie to zrobić. Z pomocą łaski Bożej powinniśmy starać się wtrącić jakieś słowo czy sprowadzić rozmowę na inne tory

Nasze słowa powinny być słowami chwały i dziękczynienia. Jeśli umysł i serce są pełne miłości Bożej, będzie to widoczne w wypowiedzanych słowach. Nie będzie nam trudno dzielić się z innymi tym, co składa się na nasze duchowe życie. Wzniosłe myśli, szlachetne aspiracje, wyraźne zrozumienie prawdy, niesamolubne dążenia, pragnienie pobożności i świętości, będą przynosić owoc w

postaci słów objawiających naturę skarbów wypełniających serce. Kiedy Chrystus będzie się w ten sposób objawiał się w naszej mowie, wówczas będziemy mieli moc zdobywania innych ludzi dla Niego.

Powinniśmy mówić o Chrystusie tym, którzy Go nie znają. Mamy postępować tak, jak On. Gdziekolwiek był — w synagodze, nad jeziorem, w łodzi, oddalonej nieco od brzegu, na przyjęciu w domu faryzeusza, na uczcie u celnika — mówił ludziom o sprawach dotyczących lepszego życia. — [The Signs of the Times, 2 lipiec 1902.](#)

„Cóż tedy? Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem”.
1 Koryntian 14,15.

Pan wzywa swych wiernych, by spełniali różne zadania w pracy misyjnej — by siali nad wieloma wodami. Wykonujemy zaledwie małą część dzieła, które powinniśmy wykonywać wśród naszych sąsiadów i znajomych. Dzięki uprzejmości wobec biednych, chorych i nieszczęśliwych możemy zyskać wpływ na nich, aby prawda Boża miała dostęp do ich serc. Żadna taka okazja do służby nie powinna zostać zlekceważona. Jest to najważniejsza służba misyjna, jaką możemy wykonywać. Przedstawianie prawdy z miłością i współczuciem, od domu do domu, jest zgodne z pouczeniem Chrystusa, jakie dał swoim uczniom, kiedy wysłał ich w pierwszą podróż misyjną.

Potrzebni są ludzie odznaczający się darem do śpiewu. Pieśni są najskuteczniejszym nośnikiem służącym przekazywaniu duchowej prawdy. Częstokroć słowa świętej pieśni otwierają źródła cierpliwości i wiary. Wyznawcy Kościoła, młodzi i starsi, powinni uczyć się zwiastowania ostatniego poselstwa dla świata. Jeśli przystąpią do tego dzieła z pokorą, aniołowie Boży pójdą z nimi i nauczą ich, jak się modlić, jak śpiewać i jak zwiastować poselstwo na obecny czas.

Młodzi ludzie, podejmijcie dzieło, do którego Bóg was wzywa! Chrystus nauczy was, jak posługiwać się waszymi umiejętnościami w jak najlepszym celu. Kiedy otrzymacie ożywczą moc Ducha Świętego i będziecie się starali nauczać innych, wasze umysły doznają odrodzenia, tak iż wasze słowa będą nowe i piękne dla tych, którzy was słuchają. Módlcie się i przekazujcie Słowo. (...)

Bóg pragnie, by Jego wierni brali i dawali. Jako bezstronni, niesamolubni świadkowie, mają przekazywać innym to, co sami otrzymali od Pana. Przystępując do tego dzieła, wszelkimi dostępnymi sposobami starajcie się docierać do serc ludzi. Pracujcie tak, by rozwiać uprzedzenia, a nie wpajać je w innych. Niech życie Chry-

stusa będzie stałym przedmiotem waszych studiów. Pracujcie tak, jak On pracował, naśladować Go we wszystkim. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1912.](#)

Dar uzdrawiania — 9 lipiec

„Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone”. [Jakuba 5,14.15.](#)

Moc Chrystusa, lecząca z chorób, objawiła się w przeszłości w zdumiewający sposób. Zanim zostaliśmy ubłogosławieni instytucjami, w których chorzy mogą znaleźć ratunek i ukojenie w cierpieniu, dzięki starannemu leczeniu i gorliwej modlitwie wiary radziliśmy sobie z najbardziej beznadziejnymi przypadkami. Pan zaprasza cierpiących, by Mu zawierzyli. Ludzkie potrzeby są dla Boga okazją do działania.

„I wyszedł stamtąd, i udał się w swoje rodzinne strony, i szli za nim uczniowie jego. A gdy nastał sabbat, zaczął nauczać w synagodze, a wielu słuchaczy zdumiewało się i mówiło: Skądże to ma? I co to za mądrość, która jest mu dana? I te cuda, których dokonują jego ręce? Czy to nie jest ów cieśla, syn Marii, i brat Jakuba, i Jozesa, i Judy, i Szymona? A jego siostry, czyż nie ma ich tutaj u nas? I gorszyli się nim. A Jezus rzekł im: Nigdzie prorok nie jest pozbawiony czci, chyba tylko w ojczyźnie swojej i pośród krewnych swoich, i w domu swoim. I nie mógł tam dokonać żadnego cudu, tylko niektórych chorych uzdrowił, wkładając na nich ręce. I dziwił się ich niedowiarstwu. I obchodził okoliczne osiedla, i nauczał”. [Marka 6,1-6.](#)

Obok troskliwej opieki nad chorymi, musimy pamiętać o prostej, żarliwej modlitwie o uzdrowienie. Powinniśmy wskazywać chorym współczującego Zbawiciela — Jego moc przebaczenia i uzdrawiania. Dzięki Jego łaskawej opatrności mogą oni zostać uzdrowieni. Wskazujcie im Obrońcę w niebiańskim przybytku. Powiedzcie im, że Chrystus uzdrawia chorych, jeśli są gotowi okazać skruchę i nie przekraczać już prawa Bożego. Zbawiciel będzie objawiał swoją

moc w naszych sanatoriach, by ratować tych, którzy oddadzą się pod Jego opiekę. Cierpiący mogą zjednoczyć się z wami w modlitwie, wyznać grzechy i otrzymać przebaczenie. — [Manuscript Releases VIII, 267.268.](#)

„A gdy nadszedł wieczór i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich, którzy się źle mieli, i opętanych przez demony. I całe miasto zgromadziło się u drzwi. I uzdrowił wielu, których trapiły przeróżne choroby, i wypędził wiele demonów, ale nie pozwolił demonom mówić, bo go znali”. [Marka 1,32-34](#).

Ofiarowując swego Syna, Ojciec dał ludziom najdroższy dar, jakim niebo mogło ich obdarzyć. A my mamy przywilej korzystać z tego daru usługując chorym. Polegajcie na Chrystusie. Powierzcie każdy przypadek Wielkiemu Uzdrowicielowi. Niech On kieruje waszymi poczynaniami. Szczera modlitwa płynąca z wiary zostanie wysłuchana. Lekarze odzyskają pewność, a w serca chorych wstąpi odwaga.

Pouczono mnie, że w naszych instytucjach medycznych powinniśmy uświadamiać pacjentom, iż powinni oczekiwać wielkich rzeczy, ponieważ lekarze wierzą w Wielkiego Uzdrowiciela, który pełniąc swą misję wędrował przez wsie i miasta, uzdrawiając wszystkich, którzy przychodzili do Niego. Nie odrzucał nikogo, uzdrawiał wszystkich. Niechaj chorzy uświadomią sobie, że choć niewidzialny, Chrystus jest obecny i niesie ulgę cierpiącym.

Po zmartwychwstaniu Chrystus spotykał się ze swoimi uczniami i przez czterdzieści dni uczył ich, na czym ma polegać ich działalność. W dniu wniebowstąpienia spotkał się z uczniami na pewnej górze w Galilei, gdzie dał im ostatnie zlecenie. „A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,18.20](#). Przywilejem każdego lekarza i pacjenta jest wierzyć w tę obietnicę. Jest ona życiem dla tych wszystkich, którzy wierzą. — [Loma Linda Messages 355](#).

Dar uzdrawiania nie zastępuje placówek opieki zdrowotnej — 11 lipiec

[201]

„I wyciągnąwszy rękę, dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I zaraz trąd ustąpił z niego. Sam zaś przykazał mu, aby nikomu nie mówił, ale dodał: Idź, pokaż się kapłanowi i złożź ofiarę za oczyszczenie swoje, jak polecił Mojżesz, na świadectwo dla nich”. [Łukasza 5,13.14.](#)

Często padają pytania: „Dlaczego mamy przykładać do istnienia sanatoriów tak wielką wagę? Dlaczego nie modlimy się o cudowne uzdrowienie chorych, jak czynił to lud Boży w dawnych czasach?” W początkach naszej działalności wielu było uzdrawianych w odpowiedzi na modlitwę. Jednak niektórzy z nich nadal pobłażali apetytowi. Nie żyli i nie pracowali w taki sposób, by uniknąć choroby. Nie udowodnili, iż doceniają okazaną im dobroć Pana. Wiele razy cierpieli wskutek własnej niedbałości i bezmyślności. Czy Pan byłby uwielbiony uzdrawiając ich znowu?

Kiedy otrzymaliśmy światło w sprawie sanatorium, uzasadnienie było wyczerpujące. Wielu ludzi musi otrzymać pouczenie w sprawie zdrowego stylu życia. Potrzebne są nam placówki, w których chorzy będą mogli się uczyć, jak dbać o zdrowie. (...)

Należy prowadzić wykłady dla pacjentów, aby dowiedzieli się, jak mają postępować, by nie zachorować. Dzięki tym wykładom możemy wskazać pacjentom odpowiedzialność, jaką ponoszą za swój stan zdrowia i uświadomić im, że należą do Pana. Umysł, dusza i ciało człowieka zostały nabyte przez Pana za wielką cenę. (...) „Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. [1 Koryntian 6,20.](#) (...)

W swej opatrzności Bóg pouczył nas, iż powinniśmy zakładać sanatoria, by chorzy uczyli się tam, jak żyć zdrowo. Zakładanie sanatoriów jest opatrznościowym rozporządzeniem, dzięki któremu ludzie ze wszystkich wyznań mogą poznawać zbawienną prawdę na obecny czas. — [Manuscript Releases VII, 378.379.](#)

[202] **Nie każde uzdrowienie pochodzi od Ducha Świętego**
— 12 lipiec

„W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”.
Mateusza 7,22.23.

Musimy być ugruntowani w Chrystusie i w wierze. Szatan działa przez swoich agentów. Wybiera tych, którzy nie piją z żywych wód — ludzi żadnych czegoś nowego i niezwykłego, gotowych pić z każdego źródła, które wyda się im atrakcyjne. Wkrótce usłyszymy wołania: „Oto tu jest Chrystus” albo „Oto tam”, ale nie wolno nam im wierzyć. [Mateusza 24,23](#). Mamy bowiem nieomylny znak, pozwalający zidentyfikować głos Prawdziwego Pasterza, który wzywa nas do naśladowania Go. On bowiem powiedział: „Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego”. [Jana 15,10](#). On prowadzi swoje owce ścieżką pokory i całkowitego posłuszeństwa prawu Bożemu i nigdy nie zachęca ich do przestępowania tego prawa.

„Głos obcych” to głos tych, którzy nie szanują i nie przestrzegają świętego, sprawiedliwego i dobrego prawa Bożego. Wielu ma wielkie pretensje do świętości i chełpi się dokonywanymi przez siebie cudami uzdrowienia, lekceważąc jednocześnie największy standard sprawiedliwości. Jednak jaką mocą dokonywane są te cuda? (...)

Choć ci, którzy dokonują uzdrowień, opierają na tych doświadczeniach swoją pewność siebie, usprawiedliwiając zaniedbywanie prawa Bożego i nieposłuszeństwo, to jednak nie oznacza to, że towarzyszy im moc Boża. Przeciwnie, jest to cudotwórcza moc wielkiego zwodziciela. On jest przestępcą prawa i stosuje wszelkie środki, by zataić swój prawdziwy charakter. Ostrzeżono nas, że w czasach ostatecznych będzie działał wśród wszelkich znaków i fałszywych cudów. Będzie kontynuował tę cudotwórczą działalność aż do końca

czasu łaski, aby przedstawiać się ludziom jako anioł światłości, a nie księżę ciemności. — [The Review and Herald, 17 listopad 1885.](#)

„Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa”. [Objawienie 14,12](#).

Wielkie dzieło ewangelii nie zakończy się mniejszym objawieniem mocy Bożej niż to, jakie miało miejsce na początku głoszenia dobrej nowiny. Proroctwa, które spełniły się w postaci wylania „deszczu wiosennego”, mają wypełnić się również w wylaniu „deszczu jesiennego”. Ma to być czas ochłody, który miał na myśli apostoł Piotr mówiąc: „Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa”. [Dzieje Apostolskie 3,19-20](#).

Słudzy Boży, rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące ich przekazały ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani, a różne znaki będą towarzyszyć wierzącym. Szatan również będzie czynił zwodnicze cuda, nawet spuści ogień z nieba. [Objawienie 13,13](#). W takich okolicznościach mieszkańcy ziemi będą musieli dokonać wyboru, po której stronie staną.

Poselstwo rozprzestrzeni się nie tyle przez rozumne wywody, co przez przekonujące działanie Ducha Świętego. Dowody zostały przedstawione, a zasiane ziarno prawdy, wzrośnie teraz i wyda owoc. Rozpowszechnione przez pracowników ewangelizacyjnych czasopisma wywarły wpływ na czytających, jednak wielu ludziom przeszkodzono w całkowitym zrozumieniu prawdy i zastosowaniu jej w życiu. Teraz promienie światła docierają wszędzie, prawda widoczna jest w całej krasie, a szczerze dzieci Boże zrywają wszelkie niewolące je pęta. Powiązania rodzinne czy też przynależność kościelna nie mogą ich powstrzymać. Prawda staje się dla nich kosztowniejsza niż wszystko inne na świecie. Mimo działalności potęg przeciwnych Bogu wielka liczba ludzi stanie po stronie Pana. — [Wielki bój 423.424](#).

Dar języków — biegłość w językach obcych — 14 lipiec

[204]

„A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem; gdy więc powstał ten szum, zgromadził się tłum i zatrwożył się, bo każdy słyszał ich mówiących w swoim języku. I zdumieli się, i dziwili, mówiąc: Czyż oto wszyscy ci, którzy mówią, nie są Galilejczykami? Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, swój własny język, w którym urodziliśmy się?” [Dzieje Apostolskie 2,5-8](#).

„I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”. Duch Święty przyjmując postać języków ognia, spoczął na zgromadzonych. Był to symbol udzielonego uczniom daru biegłego mówienia nieznanymi im poprzednio językami. Pojawienie się ognia oznaczało gorący zapal, z jakim apostołowie mieli pracować, a także moc mającą towarzyszyć ich pracy.

„A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem”. W czasie rozproszenia Żydzi rozrzućeni zostali po całej zamieszkałej wówczas ziemi i nauczyli się na wygnaniu różnych języków. Wielu z nich właśnie znajdowało się wtedy w Jerozolimie, aby wziąć udział w odbywających się w tym czasie uroczystościach religijnych. Każdy ze znanych języków miał wśród zgromadzonych swego przedstawiciela, owa zaś różnorodność była wielką przeszkodą w głoszeniu ewangelii; dlatego w cudowny sposób Bóg usunął ją z drogi apostołów. Duch Święty uczynił dla uczniów coś, czego by nie dokonali w ciągu całego swego życia. Mówiąc dobrze językami tych, dla których pracowali, mogli głosić prawdy Ewangelii poza granicami swego kraju. Cudowny ten dar stanowił wobec świata niezbity dowód, że ich misja nosi pieczęć niebios. Od tego czasu słowa uczniów były

czyste, proste i dokładne, zarówno w ich rodzimej mowie, jak i w innych językach. — [Działalność apostołów 25](#).

Dar języków — pomoc w głoszeniu ewangelii — 15 [205] lipiec

„Tak i wy, jeśli językiem zrozumiale nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie. Wiele, zaiste jest rozmaitych dźwięków na świecie, i nie ma niczego bez dźwięku; gdybym tedy nie znał znaczenia dźwięków, byłbym dla tego, kto mówi, cudzoziemcem, a ten, co mówi, byłby dla mnie cudzoziemcem”. 1 Koryntian 14,9-11.

Kaznodzieje, którzy pracują słowem i pouczeniem, powinni być wzorowymi pracownikami i przedstawiać prawdę w jej czystości, a jednocześnie w prostocie. Powinni karmić trzodę czystą paszą, starannie oczyszczoną z plew. Niektórzy ludzie, przypominający zaślakane gwiazdy, podają się za kaznodziejów posłanych przez Boga i głoszą sabat wszędzie, gdzie się udadzą. Jednak ludzie ci mieszają prawdę z błędami i narzucają ludziom mnóstwo sprzecznych poglądów. Szatan popycha ich do takiego działania, chcąc w ten sposób wzbudzić odrazę u inteligentnych i wrażliwych niewierzących.

Niektórzy z takich ludzi wiele mówią o darach duchowych i mają pewne doświadczenia w tej kwestii. Popadają oni w ekscytację i wydają z siebie niezrozumiałe dźwięki, które nazywają darem języków, a ich zwolennicy są oczarowani tego rodzaju zjawiskami. Dziwny duch panuje w tej grupie ludzi — podepczą i zniszczą każdego, kto ośmieli się ich skrytykować. Duch Boży nie działa przez takich pracowników i nie towarzyszy im. Mają oni innego ducha. Jednak tacy kaznodzieje odnoszą sukcesy wśród pewnego rodzaju ludzi. W ten sposób przysparzają pracy tym sługom, których Bóg posłał i odpowiednio wyposażył do przedstawiania prawd o sabacie i darach duchowych we właściwym świetle — ludziom godnym zaufania i naśladowania.

Prawdę należy głosić ludziom inteligentnym w sposób atrakcyjny. W świecie często jesteśmy postrzegani nie jako lud Boży, ale jako grupa biednych, niedouczonech, prostych i zacofanych ludzi.

Jakże ważne jest więc, by wszyscy, którzy głoszą prawdę i wierzą w nią, byli pod jej uświęcającym wpływem, tak aby ich uczciwe, wzniosłe życie wskazywało niewierzącym właściwy kierunek. Jakże ważne jest, by dzieło prawdy było wolne od wszelkiej fałszywej, fanatycznej ekscytacji, aby prawda sama się broniła, objawiając swą czystość i podniosły charakter. — [Testimonies to the Church I, 414.415.](#)

Głoszenie Chrystusa ważniejsze niż dar języków i cuda — 16 lipiec

[206]

„Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu”. 1 Koryntian 14,26.

W świecie musi zostać wykonane wielkie dzieło. Ludzie mają się nawracać nie dzięki darowi języków czy cudom, ale dzięki głoszeniu im ukrzyżowanego Chrystusa. Dlaczego mielibyśmy opóźniać wysiłki mogące zmienić świat na lepsze? Dlaczego mielibyśmy czekać na cuda czy kosztowne udogodnienia? Jakkolwiek skromne są wasze wpływy, jakkolwiek nikłe wydaje się wasze dzieło, to jeśli będziecie pracować zgodnie z nauczaniem Zbawiciela, On objawi się przez was, a wasz wpływ pociągnie ludzi do Niego. On uczy pokornych i uniżonych, którzy pragną gorliwie Mu służyć. Zawsze, cokolwiek czynimy — czy pracujemy w sklepie, w gospodarstwie rolnym, czy w biurze — powinniśmy starać się ratować bliźnich.

Mamy siać w wielu miejscach, zachowując nasze dusze w miłości Bożej, pracując, póki jest dzień, posługując się powierzonymi nam środkami w służbie Mistrza. Na cokolwiek natkną się nasze ręce do zrobienia, mamy to czynić z ochotą. Jakakolwiek ofiarę mielibyśmy ponieść, powinniśmy ją ponieść z radością. Siejąc wszędzie, uświadomimy sobie prawdę zawartą w słowach: „Kto sieje obficie, obficie też żąć będzie”. 2 Koryntian 9,6.

Wszystko zawdzięczamy łasce, wszechwładnej łasce. Z łaski otrzymaliśmy odkupienie, odrodzenie i dziedzictwo z Jezusem Chrystusem. Objawiajmy tę łaskę innym.

Zbawiciel szuka ludzi, którzy pozwolą Mu się ukształtować, i posługuje się nimi dla chwały swego imienia. Nie omija tych, na których ludzie nie zwróciliby uwagi, i działa we wszystkich, którzy są gotowi powierzyć Mu siebie. Uwielbia czynić odbiorcami swej łaski tych, którzy pozornie są w beznadziejnej sytuacji, poniżeni

przez szatana, zdani na jego wolę. Zbawiciel raduje się ratując takich ludzi od cierpienia i gniewu, jaki spadnie na nieposłusznych. Czyni swe dzieci sługami w tym dziele, aby pracując z powodzeniem, już w tym życiu otrzymywali cenną nagrodę. — [The Review and Herald](#), 5 stycznia 1905.

„Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą”. 1 Koryntian 12,31.

Niektórym z nas grozi niebezpieczeństwo, że pierwszeństwo innych będzie ich wprawiać w zawiść. Wydaje się, iż tacy ludzie nie rozumieją, że dary, jakie mają ich współpracownicy są tak samo niezbędne dla powodzenia dzieła, jak te, które mają oni sami. Jednak prawdziwa miłość do Boga niesie ze sobą szacunek i zaufanie. Ten, kto miłuje Boga, będzie także miłował swego brata.

W Kościele niedopuszczalne są takie rzeczy, jak rozkazywanie, dominowanie czy pretensje do panowania jednych nad drugimi. Miłość Boża, jak uzdrawiający, życiodajny nurt, ma przepływać przez życie wierzących. Duch, słowa i czyny każdego pracownika mają dowodzić, że zdaje on sobie sprawę z tego, iż działa w imieniu Chrystusa. Moc, którą otrzymuje od Wielkiego Nauczyciela, to moc nauczania innych, a nie moc rozkazywania czy narzucania innym swego zdania. Każdy, kto służy Bogu, musi od Chrystusa nauczyć się, jak ma kształcić innych i pomagać im.

Spokojne, błogie i głębokie zadowolenie jest jednym z najlepszych darów nieba. Równie cennym darem jest odważne kroczenie ścieżką obowiązku, choćby oddalała nas ona od naszych przyjaciół. Jednak odwaga w wyrażaniu swoich przekonań nigdy nie może prowadzić do zaciętego uporu w trzymaniu się własnych koncepcji. Niechaj więc wszyscy czuwają i modlą się.

Dar mowy jest wspaniałym darem, który może się stać wielką mocą zarówno ku dobremu, jak i ku złemu.

Zdolności intelektualne, dobry gust, umiejętności, ogłada, prawdziwa szlachetność — to wszystko cenne przymioty, które Bóg wykorzystuje w swym dziele. Jednak muszą one zostać oddane pod Jego kontrolę. Obecność Pana musi być czynnikiem kierującym życiem człowieka. Ten, który swe serce połączył z sercem Chry-

stusa w pragnieniach i działaniu, we wszystkich sprawach będzie się podporządkowywał woli Chrystusa.

Mamy żarliwie pragnąć najlepszych darów, ale nie oznacza to, że mamy dążyć do pierwszeństwa. Mamy gorliwie pragnąć mocy do naśladowania Chrystusa, abyśmy stali się zwiastunami Jego ewangelii. Na tym polega prawdziwa pobożność. Czyhają na nas pokusy. Podejrzliwość i błędne przypuszczenia sprawiają, że trudno nam zachować ducha wzniosłości. Jednak Pan pragnie, byśmy kroczyli naprzód w Jego błogosławionym, świętym świetle. — [Pacific Union Recorder](#), 26 lipiec 1906.

Bóg może się posłużyć prostymi umiejętnościami **— 18 lipiec**

[208]

„I rzekł Mojżesz do synów izraelskich: Oto Pan powołał imiennie Besalela, syna Uriego, syna Chura, z plemienia Judy, i napełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, poznaniem i wszechstronną zręcznością w rzemiośle”. [2 Mojżeszowa 35,30.31.](#)

Zwykłe umiejętności także są darem Bożym. On daje zarówno dary, jak i mądrość do ich właściwego używania. Kiedy zarządził budowę przybytku, powiedział: „Patrz! Powołałem imiennie Besalela, syna Uriego, syna Chura z plemienia Judy, i napełniłem go duchem Bożym, mądrością, rozumem, poznaniem, wszechstronną zręcznością w rzemiośle”. [2 Mojżeszowa 31,2.3.](#) Przez proroka Izajasza Pan mówi: „Nadstawcie uszy i słuchajcie mojego głosu, uważajcie i słuchajcie mojej mowy! Czy oracz stale orze, aby siać, robi bruzdy i bronuje swoją rolę? Czy gdy zrówna jej powierzchnię, nie sypie wyki i nie sieje kminu, i nie rozsiewa pszenicy w rzędach, a na jej brzegach jęczmienia oraz prosa i orkiszu? Pouczał go bowiem o właściwym sposobie i wyłożył mu go jego Bóg. Gdyż wyki nie młóci się ostrym narzędziem ani nie toczy się walca po kminie, ale wykę młóci się kijem, a kmin laską. Czy ziarno na chleb się rozgniata? Nie, nie młóci się go bez przerwy, a choć suną po nim kołami swojego wozu i zaprzęgiem, jednak się go nie rozgniata. Także to pochodzi od Pana Zastępów, jest On cudowny w radzie, wielki mądrością”. [Izajasza 28,23-29.](#)

Bóg rozdziela dary według swego upodobania. Jednemu daje taki dar, a drugiemu inny, ale wszystkie dary mają być wykorzystywane w dziele Bożym, pod kierownictwem tego samego Ducha. Świadomość tego niech będzie zabezpieczeniem przed wszelkim wywyższaniem się, pychą, zawiścią czy pogardą. Niechaj wzmacnia jedność i wzajemną miłość. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 314.315.](#)

Zwykli ludzie obdarzeni darami do służby — 19 lipiec

„Pan rzekł do Samuela: Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost; nie uważam go za godnego, albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce”. 1 Samuela 16,7.

Bóg przyjmuje ludzi nie ze względu na ich możliwości, ale dlatego, że szukają Go i pragną Jego pomocy. Bóg nie patrzy tak, jak patrzą ludzie. On nie sędzi z wyglądu. Bada serce i osądza sprawiedliwie. Oświadcza: „Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przygnębiony na duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa”. [Izajasza 66,2](#).

Przyjmuje pokornych, skromnych naśladowców i nawiązuje więź z nimi. W nich bowiem widzi najcenniejszy materiał, który wytrzyma próbę czasu, burze i nawałnice, żar i ucisk.

Naszym celem jest pracować dla Mistrza, aby Jego imię było uwielbione przez nawracających się grzeszników. Ci, którzy pracują, by zdobyć aplauz, nie mają Bożej akceptacji.

Pan posługuje się wieloma darami w dziele ratowania grzeszników. W przyszłości zwyczajni ludzie zostaną pobudzeni przez Ducha Bożego, by porzucili swoje powszednie zajęcia i podjęli się dzieła zwiastowania ostatniego poselstwa miłosierdzia. Takich ludzi należy wzmacniać i dodawać im odwagi, a o ile to możliwe, także przygotowywać do pracy, aby ich wysiłki były uwieńczone powodzeniem. Współpracują oni z niewidzialnymi, niebiańskimi czynnikami, bowiem w służbie dla Mistrza są gotowi poświęcić swoje siły i środki. Są oni współpracownikami Bożymi, a ich bracia powinni wspierać ich i modlić się za nich, kiedy udają się, by wypełniać wielkie ewangeliczne zlecenie. Nikt nie został upoważniony, by powstrzymywać takich pracowników od działania. Należy ich traktować z jak największym szacunkiem. Nie wolno ich wyśmiewać

ani jednym słowem, gdyż to oni sieją ziarno ewangelii w najbardziej niedostępnych miejscach. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1907.](#)

[210] **Żaden dar nie jest większy ani mniejszy od innych**
— 20 lipiec

„Jest to tak, jak u człowieka, który odjechał, zostawił dom swój, dał władzę sługom swoim, każdemu wyznaczył jego zadanie, a odźwiernemu nakazał, aby czuwał”. [Marka 13,34](#).

Jezus służy w niebiańskiej świątyni, ale jest także z tymi, którzy pracują w Jego dziele na ziemi, bowiem oświadczył: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#). On jest duchowym przewodnikiem swojego Kościoła na ziemi i pragnie widzieć swych wyznawców, jak z determinacją wspólnie pracują dla rozwoju Jego królestwa. On powołuje kolejne pokolenia pracowników, którzy opierają się na Jego autorytecie, autorytecie Wielkiego Nauczyciela. On wybiera do swego dzieła ludzi o zróżnicowanych talentach i zdolnościach. Niektórzy z nich mogą się wam wydawać godni takiego wyboru, ale spotkacie się także z przypadkami, które uświadomią wam, że Bóg wywyższa ludzi, których wy uznalibyście za mniej zdolnych od was.

Kiedy zasiądzie sąd i utworzone zostaną księgi, wielu będzie zaskoczonych sposobem, w jaki Bóg ocenia ich charakter. Uświadomią sobie wówczas, że Bóg patrzy i sądzi inaczej niż człowiek. On czyta w sercu. Zna motywację działań, Dostrzega i pochwala każdy szczery wysiłek podjęty dla Niego. Pan posługuje się w swym dziele różnorodnymi darami. Niechaj żaden pracownik nie sądzi, że jego dary są ważniejsze niż te, które otrzymał ktoś inny. Bóg niechaj będzie sędzią. On doświadcza i zatwierdza swoich pracowników, należycie oceniając ich kwalifikacje. On obdarzył Kościół różnymi darami, aby wyjść naprzeciw różnym potrzebom ludzi, do których posyła swych pracowników.

Pan dał wszystkim jakieś zadanie do wykonania, a więc każdy ma czynić to, do czego został powołany. Nie wszyscy mają takie same dary czy takie samo usposobienie. Wszyscy muszą codziennie odczuwać nawracającą moc Ducha Świętego, aby mogli przynosić

wiele owocu dla Pana. Ten, kto głosi ewangelię, nie może się chlubić skutecznością swojej pracy, uważając, że to jego zasługa lub tym, że tylko od jego wysiłków zależy powodzenie w pracy. To niewidzialny Pracownik stoi za każdym kaznodzieją i to On wpaja w słuchającego przekonanie i doprowadza go do nawrócenia. — [Bible Training School, 1 listopad 1909.](#)

Więcej darów — więcej odpowiedzialności — 21 lipiec

„Będzie bowiem tak jak z człowiekiem, który odjeżdżając, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał”. Mateusza 25,14.15.

Każdy wierzący otrzymał pracę do wykonania. To, czego nie potrafi jeden pracownik, inny wykona znakomicie, jako że jest w tym wyszkolony i wykształcony. Jednak dzieło każdego musi się zaczynać od serca, a nie tylko opierać się na teorii prawdy. Praca człowieka poddającego swoją duszę Bogu i współpracującego z niebiańskimi czynnikami, będzie dowodzić, że człowiek ten jest mądrym pracownikiem, który potrafi dostosować się do wymogów sytuacji. Korzeń musi być święty, gdyż w przeciwnym razie nie będzie można nazwać świętym owocem. Wszyscy, którzy pracują w dziele Bożym, mają być współpracownikami Bożymi. Należy odrzucić wszelkie skłonności do wywyższania się. Pan powierzył talenty i zdolności wszystkim, a ci, którzy zostali obdarzeni największymi możliwościami i przywilejami słuchania głosu Ducha Świętego, ponoszą największą odpowiedzialność przed Bogiem.

Ci, którzy zostali przedstawieni w przypowieści jako ludzie posiadający tylko jeden talent, także mają pracę do wykonania. Przez cierpliwe szkolenie mają się nauczyć, jak pilnie przykładać się do pracy wykorzystując swoje zdolności, bez poddawania się zniechęceniu. Mają prosić z wiarą i polegać na Duchu Świętym, iż będzie działał na serca niewierzących. Jeśli będą polegać na własnych zdolnościach, upadną. Ci, którzy wiernie obracają jednym talentem, usłyszą słowa wdzięczności i pochwały wypowiedziane pod swoim adresem z taką samą serdecznością, jak pod adresem tych, którzy otrzymali liczne talenty i mądrze je wykorzystali: „Dobrze, sługo

dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę”.
[Mateusza 25,21](#).

Bóg pochwała ducha pokory towarzyszącego wykonywanej pracy. Ten, kto otrzymał tylko jeden talent, także może wywierać wpływ na bliźnich, a jego praca jest potrzebna. Doskonaląc swój charakter i ucząc się w szkole Chrystusa wywiera wpływ pomagający doskonalić charaktery tych, którzy mają większe obowiązki, a którym groziło niebezpieczeństwo pychy i zaniedbywania pewnych drobnych, ale ważnych spraw, na które pilnie baczył ów wierny człowiek posiadający jeden talent. — [Notebook Leaflets I, 129.130](#).

[212] **Młodzież obdarzona darami duchowymi — 22 lipiec**

„Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych”. [1 Tymoteusza 4,12-14](#).

Każdy młody człowiek powinien uważać się za drogocennego w oczach Boga, gdyż otrzymał najcenniejszy dar, jaki kiedykolwiek został dany. Jego przywilejem jest stanie się żywym kanałem, za pośrednictwem którego Bóg będzie przekazywał skarby swej łaski, niezmiernie bogactwa Chrystusowe.

Nasze grzechy mogą być jak wysokie góry wokół nas, ale jeśli ukorzemy serce w szczerym wyznaniu, ufając w zasługi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela, wówczas otrzymamy przebaczenie i zostaniemy oczyszczeni ze wszelkiej nieprawości. Głębia miłości Zbawiciela została objawiona w naszym zbawieniu. Jeśli przyjmiemy to zbawienie, wówczas będziemy mogli składać świadectwo: „W nim mamy odkupienie przez krew jego”. [Efezjan 1,7](#). Prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwalnia nas od prawa grzechu i śmierci. Jesteśmy więcej niż zwycięzcami przez Tego, który nas umiłował i wydał samego siebie za nas.

To tutaj, w tym świecie, mamy posługiwać się naszymi talentami. Mamy prowadzić ludzi do „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”. [Jana 1,29](#). Naszym zadaniem i przywilejem jest reprezentować niezmiernie bogactwa Chrystusa. Możemy codziennie iść naprzód ścieżką świętości i ciągle znajdować coraz większe wyżyny do osiągnięcia. Każde napięcie duchowej muskulatury, każdy wysiłek serca i umysłu, będzie owocować obfitym zaopatrzeniem w łaskę niezbędną do robienia postępów. Im gruntowniej będziemy rozważać sprawy wieczne, tym bardziej będziemy się radować skutkami ofiary Zbawiciela, szatą Jego sprawiedliwości, pełnią Jego mądrości

i tym, że może On stawić nas przed Ojcem bez skazy, zmarszczki czy czegoś w tym rodzaju. — [The Youth's Instructor, 30 listopad 1899.](#)

Kobiety wyposażone w dary duchowe są dobrodziejstwem ludzkości — 23 lipiec

„I wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło weń dzięki świadectwu niewiasty, która mówiła: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. Gdy więc Samarytanie przyszedli do niego, prosili go, aby u nich pozostał; i pozostał tam dwa dni. I jeszcze więcej ich uwierzyło dzięki nauce jego. I mówili do niewiasty: Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu; sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata”. [Jana 4,39-42](#).

Kobiety mogą wykonywać owocną pracę dla Boga, jeśli tylko zapragną nauczyć się w szkole Chrystusa tego, co jest w tej pracy niezbędne, mianowicie pokory. Dzięki temu będą mogły stać się dobrodziejstwem dla ludzkości, przedstawiając bliźnim zbawienie w Chrystusie. Kiedy każdy wyznawca Kościoła uświadomi sobie swoją osobistą odpowiedzialność i z pokorą podejmie pracę, jaką powinien wykonywać, wówczas dzieło zostanie uwieńczone powodzeniem. Bóg każdemu powierzył pracę do wykonania, stosownie do jego umiejętności.

Nie jest łatwo pracować dla Mistrza w naszych czasach. Jednak jakże wielu trudności można byłoby uniknąć, gdyby pracownicy stale polegali na Bogu i brali pod uwagę Jego wskazówki. On mówi: „A mamy różne dary według udzielonej nam łaski; jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary; jeśli posługiwanie, to w usługiwaniu; jeśli kto naucza, to w nauczaniu; jeśli kto napomina, to w napominaniu; jeśli kto obdarowuje, to w szczerości; kto jest przełożony, niech okaże gorliwość; kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością”. [Rzymian 12,6-8](#).

Jest to przedmiot, który wymaga uważnego przestudiowania. Wiele błędów popełnianych jest dlatego, że ludzie nie przestrzegają tego zalecenia. Niektórych z tych, którym Pan powierzył skromne zadania do wykonania, ogarnia zniechęcenie, uważają bowiem, że

powinni być nauczycielami i przywódcami. Chcą porzucić skromną służbę, która jest tak samo ważna jak większe obowiązki. Ci, którzy zostali wyznaczeni do odwiedzania ludzi w domach, wkrótce dochodzą do wniosku, że każdy może wykonywać taką pracę, wypowiadać słowa współczucia i zachęcenia i w skromny, spokojny sposób prowadzić ludzi do zrozumienia Pisma Świętego. Jednak jest to dzieło wymagające wielkiego taktu, cierpliwości i coraz większej mądrości. — [Manuscript Releases XI, 278.279](#).

[214] **Matki wyposażone w dary duchowe do wychowania
dzieci — 24 lipiec**

**„Przywodzę sobie na pamięć nieobłudną wiarę twoją, która
była zadomowiona w babce twojej Loidzie i w matce twojej
Eunice, a pewien jestem, że i w tobie żyje”. 2 Tymoteusza 1,5.**

Dzieło matki zostało jej powierzone przez Boga, aby wychowywała swe dzieci w karności i napominaniu Pańskim. Młodym umysłom powinny być wpajane miłość i bojaźń Boża. Właściwie wychowane dzieci muszą wiedzieć, że to Bóg je napomina, ponieważ nie jest zadowolony, gdy przejawiają skłonności do ulegania zwiedzeniu, do kłamstwa i czynienia zła. W ten sposób umysły dzieci mogą zostać tak związane z Bogiem, iż będą one czynić i mówić tylko to, co przynosi Mu chwałę. W dorosłym wieku nie będą jak trzcina na wietrze, chwiejąca się między złymi skłonnościami a obowiązkiem.

Jeśli wtedy, gdy umysły dzieci są najbardziej podatne na kształtowanie zostaną one napełnione przyjemnymi obrazami prawdy, czystości i dobroci, wówczas będzie rosło w nich pragnienie tego, co czyste i wzniosłe, a ich wyobraźnia nie będzie się poddawać zepsuciu i skażeniu. W przeciwnym razie, jeśli umysły rodziców stale krążą wokół tego, co niskie, jeśli ich rozmowy zdradzają nieprzyjemne cechy charakteru, jeśli mają oni nawyk krytykowania innych, dzieci nauczą się pogardy dla bliźnich i będą szły za ich zgubnym przykładem. Zły wpływ, jak znamię trądu, przylgnie do nich w dorosłym życiu.

Ziarna zasiane w dzieciństwie przez ostrożną, bogobojną matkę, staną się drzewami sprawiedliwości, które zakwitną i przyniosą owoc. Nauki przekazane przez bogobojnego ojca słowem i przykładem, przyniosą obfite żniwo w przyszłości, jak w przypadku Józefa.

Czy rodzice podejmą wysiłek naprawienia swojego postępowania wobec dzieci, tak by wykonywać obowiązki z nadzieją i wiarą, iż dzieci staną się dla nich koroną radości w dniu przyjścia Pana

Jezusa? Czy będą tak pracować dla dobra swoich dzieci, aby Jezus mógł z uznaniem patrzeć na nich z nieba i darem Ducha Świętego uświęcić ich wysiłki? Rodzice, pamiętajcie, że waszym zadaniem jest przygotowanie dzieci do użytecznego życia oraz udziału w chwale, która ma się objawić. — [Good Health](#), 1 styczeń 1880.

Uczniowie wyposażeni w dary do świadczenia o prawdzie — 25 lipiec

„Staraj się usilnie o to, abys mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykłada należycie słowo prawdy”. 2 Tymoteusza 2,15.

Niechaj nauczyciele i uczniowie szukają okazji do wyznawania Chrystusa w swoich rozmowach. Takie świadectwo będzie skuteczniejsze niż wiele kazań. (...)

Uczniowie, niech wasze postępowanie w szkole będzie możliwie jak najdoskonalsze. Tylko raz dane wam będzie uczyć się w tym miejscu, a okazje, jakie się wam nadarzają, są niezwykle cenne. Macie nie tylko uczyć się, ale także w praktyce zastosować naukę Chrystusa. Zdobywając wykształcenie, będziecie mieli możliwość opowiadania o cudownych prawdach Słowa Bożego. Korzystajcie z każdej takiej sposobności. Bóg będzie błogosławił każdą minutę spędzoną w ten sposób. Bądźcie pełni prostoty i miłości do bliźnich, a Pan będzie was prowadził bezpiecznymi ścieżkami. Bogate doświadczenie, które zdobędziecie, będzie cenniejsze niż złoto, srebro i drogie kamienie.

Nie wiecie, jakie stanowiska przyjdzie wam objąć w przyszłości. Bóg może się wami posłużyć, tak jak posłużył się Danielem, byście zanieśli poznanie prawdy wielkim ludziom tego świata. Od was zależy, czy zdobędziecie umiejętności i wiedzę niezbędne do tego dzieła. Bóg obdarzy was zdolnością do uczenia się. Pomoże wam dostosować się do kierunku podjętych studiów. Niechaj waszym pragnieniem będzie trzymanie się słusznych, szlachetnych, wzniosłych zasad. Bóg pragnie, byście byli Jego świadkami. Nie bądźcie bezczynni, Bóg sobie tego nie życzy, chce, byście kroczyli drogą wytyczoną przez Jego przykazania.

Chrystus chce posługiwać się każdym uczniem jako swoim narzędziem. Macie współpracować z Tym, który oddał życie za was. Jakże wielkie błogosławieństwa staną się udziałem uczniów i na-

uczycieli w naszych szkołach, jeśli poświęcą się oni sercem, umysłem, duszą i wszystkimi siłami służbie Bożej, jako pomocnicy Pana! Możecie się stać pomocnikami Bożymi, jeśli poddacie się Jego kierownictwu. On będzie was wiodł bezpiecznie oraz uzdolni was do chodzenia prostymi ścieżkami i do prowadzenia nimi innych. On da wam wiedzę, mądrość i siłę do pełnienia lepszej służby. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 554.555](#).

Kolporterzy wyposażeni w dary do głoszenia ewangelii — 26 lipiec

„Służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które na mnie przychodziły z powodu zasadzek Żydów, (...) nie uchylałem się od zwiastowania wam wszystkiego, co pożyteczne, od nauczania was publicznie i po domach”. [Dzieje Apostolskie 20,19.20.](#)

Na podstawie światła udzielonego mi przez Boga wiem, jak wielkie obowiązki spoczywają na kolporterach. Powinni oni udawać się do pracy będąc przygotowanymi do wyjaśniania Pisma Świętego. Nie należy mówić ani czynić niczego, co mogłoby utrudniać im pracę. Jeśli udając się z miejsca na miejsce, będą pokładać ufność w Panu, wówczas aniołowie Boży będą ich otaczać, wkładając w ich usta słowa, które tchną w wielu nadzieję i odwagę. Gdyby nie praca kolporterów, tysiące ludzi nigdy nie usłyszałoby prawdy

Ze wszystkich darów danych człowiekowi przez Boga żaden nie jest cenniejszy i bardziej szlachetny niż dar mowy, o ile jest ona uświęcona przez Ducha Świętego. Posługując się nim przekonujemy i perswadujemy, modlimy się i oddajemy chwałę Bogu. Mówimy o miłości Odkupiciela. Dzięki wypowiedzanym słowom kolporter może siać ziarna prawdy, co sprawi, że światło Słowa Bożego zaświeci w wielu umysłach.

Mam szczerą nadzieję, iż nie znajdzie się nikt, kto pomyśli, że wykonywanie dzieła kolportera przynosi ujmę słudze ewangelii. Oto świadectwo apostoła Pawła: „A gdy stawili się u niego, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, gdy stanąłem w Azji, jak byłem przez cały czas z wami, i jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które na mnie przychodziły z powodu zasadzek Żydów, jak nie uchylałem się od zwiastowania wam wszystkiego, co pożyteczne, od nauczania was publicznie i po domach, wzywając zarówno Żydów, jak i Greków do upamiętania się przed Bogiem i do wiary w Pana naszego, Jezusa”. [Dzieje Apostolskie 20,18.21.](#)

Ten elokwentny, wykształcony Paweł, któremu Bóg objawił się w tak niezwykły sposób, w pokorze ducha, wśród licznych łez i doświadczeń chodził od domu do domu głosząc ewangelię. — [The Home Missionary](#), 1 listopad 1896.

[217] **Pastorzy i nauczyciele rzecznikami jedności — 27**
lipiec

„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej”.
Efezjan 4,11-13.

Pan obdarzył swoich ziemskich sług talentami i środkami, zdolnościami i możliwością wywierania wpływu, stosownie do ich umiejętności mądrego spożytkowania tych darów w Jego służbie. Każdemu przydzielił odpowiednie dla niego zadania. „Ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami”.

W jakim celu zostali powołani ci różni pracownicy? „Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa”. [Efezjan 4,11-15.](#)

Ten fragment Pisma Świętego uświadamia nam, że Pan wyznaczył pracowników, a dzieło powierzone im ma określony cel. Prorocy, apostołowie, ewangeliści, pastorzy, nauczyciele — wszyscy oni mają pracować celem przygotowania świętych do dzieła posługiwania, budowania ciała Chrystusowego. Czy cel ten nie zasługuje na uwagę? Czy nie dostrzegamy zaniedbań w pracy dla Kościoła, z powodu których święci nie zostali przygotowani do służby tak, jak Bóg sobie tego życzy? Gdyby kaznodzieje robili to, co do nich należy,

Kościół stałby na wysokim poziomie, a wyznawcy byli wyszkoleni w wykonywaniu wielkiego dzieła, które zostało im powierzone. Prawda byłaby przedstawiana w taki sposób, iż Duch Pański poruszałby serca, a grzesznicy byliby przekonani i nawracaliby się, stając się naśladowcami Chrystusa. — [The Review and Herald, 7 marzec 1893.](#)

„I przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, przyniósł dalsze pięć talentów i rzekł: Panie! Pięć talentów mi powierzyłeś. Oto dalsze pięć talentów zyskałem. Rzekł mu pan jego: Dobrze, słuگو dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego”.

Mateusza 25,20.21.

Przypowieść o talentach powinna być przedmiotem uważnego studium połączonego z modlitwą, bowiem ma ona osobiste, indywidualne zastosowanie do każdego mężczyzny, kobiety i dziecka mających zdolność rozumowania. Wasze zobowiązania i odpowiedzialność są proporcjonalne do talentów danych wam przez Boga. Wszyscy wyznawcy Chrystusa otrzymali jakiś dar, nikogo Pan nie pominął, dar, który mają używać, a później zdać z tego sprawę Bogu.

Swój brak zaangażowania w służbę dla Chrystusa wielu próbuje uzasadniać tym, iż inni otrzymali większe dary i możliwości działania. Panuje przekonanie, iż jedynie ludzie szczególnie utalentowani są wezwani do poświęcenia swych zdolności służbie Bożej. Wyznawany jest pogląd, że talenty zostały dane tylko pewnej wybranej grupie, z wyłączeniem pozostałych wyznawców, którzy rzekomo nie są powołani do uczestniczenia w trudzie i nagrodzie. Jednak nie taki jest sens tej przypowieści. Kiedy pan domu przywołał sługi, każdemu wyznaczył odpowiednią pracę.

Cała rodzina Boża ponosi odpowiedzialność wynikającą z zarządzania dobrami powierzonymi przez Pana. Każdy wyznawca, od najmniejszych i najskromniejszych, do największych i najbardziej znaczących, jest sługą, wyposażonym w zdolności, z których musi zdać sprawę Bogu. W większej lub mniejszej mierze wszystkim zostały powierzone talenty Pańskie. Duchowe, umysłowe i fizyczne zdolności, wpływ, stanowisko, posiadane dobra, uczucia, współczucie — oto cenne dary, które mają być używane w dziele Mistrza dla ratowania tych, za których Chrystus oddał życie. Jakże niewielu na-

leżycie ceni te błogosławieństwa! Jakże niewielu stara się rozwijać swoje talenty i pomnażać swoją użyteczność w świecie! Mistrz każdemu powierzył zadanie. Każdemu przydzielił obowiązki stosowne do zdolności i umiejętności. Bóg od każdego wierzącego oczekuje, iż stanie się on pracownikiem w Jego winnicy. Macie podjąć dzieło, które zostało wam powierzone, i wiernie je wykonywać. — [The Review and Herald](#), 1 maj 1888.

Prośba o dary duchowe — 29 lipiec

„A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana”. [Jakuba 1,5](#).

Ci, którzy o coś proszą, aby udzielać to innym, nie zawiodą się. Bóg wynagrodzi tych, którzy przychodzą do niego w gorliwej wierze. On zapewnia nas, że myśl o Jego majestacie i władzy nie powinna nas napełniać przerażeniem. On uczyni w swej łasce znacznie więcej niż się spodziewamy, jeśli tylko przyjdziemy do tronu Jego łaski. Swoją władzę uważa za podstawę swej pełnej miłosierdzia hojności w zaspokajaniu naszych prośb. Obiecuje wysłuchać nasze modlitwy. Swoją nieskończoną dobroć wobec tych, którzy należą do Niego z tytułu stworzenia i odkupienia, porównuje do najczulszej rodzicielskiej miłości. Jezus powiedział: „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. [Łukasza 11,13](#). Ludzie potrzebujący i odczuwający głód w swych duszach nigdy nie proszą Boga na darmo. (...)

W świetle tego, powiedzcie mi, kto powinien mieć oblicze jaśniejsze i radośniejsze, pełne blasku oblicze, niż ci, którzy żyją w wierze w Syna Bożego. W Nim potrzebujący i głodni znajdują wszystko, czego potrzebują. Jednak nie zapominajmy, że ci, których Bóg błogosławi dobrami w tym życiu, mają się stać Jego pomocnikami, aby zaspokajać potrzeby innych. Mają się stać współpracownikami Bożymi. Są Jego sługami, więc mają używać dóbr materialnych dla rozwoju Jego dzieła, aby Jego imię było uwielbione.

Pan pragnie posługiwać się Kościołem jako kanałem, przez który będzie przekazywał swoje dobra. Jeśli Jego lud dołoży starań, by ten kanał był drożny, przyjmując duchowe i doczesne dary łaski Bożej, a następnie przekazując je potrzebującym, wówczas nie będzie zaniedbanych chorych ani sierot wołających o chleb. Serca wdów i sierot będą bez lęku śpiewać pieśń radości.

Bóg dał ludziom obfite dary. Uczynił to, by człowiek rozdawał te dobra innym. — [The Bible Echo, 12 sierpień 1901.](#)

Obiecane prowadzenie w odkrywaniu darów duchowych — 30 lipiec

„Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce”. 1 Koryntian 12,11.

Mamy być prowadzeni i kierowani przez tego samego Ducha, nie jest jednak konieczne, byśmy wszyscy mieli takie same dary duchowe. „A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich”. 1 Koryntian 12,4-6. On sprawia, że poszczególne dary funkcjonują w całkowitej zgodności ze sobą nawzajem. „Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał”. Wiersz 18. On postawił każdego człowieka na jego posterunku, przydzielając mu odpowiednie zadania. Jeśli macie jakieś wątpliwości co do przydzielonych wam obowiązków, módlcie się, prosząc Boga o prowadzenie, a będziecie dokładnie wiedzieli, co macie robić. Bóg wyraźnie powiedział, że każdemu powierzył odpowiednie dla niego zadania.

„Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce”. 1 Koryntian 12,8-11.

„A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego. (...) Wstąpiwszy na wysokość, powiódł za sobą jeńców i ludzi darami obdarzył. (...) On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej”. Efezjan 4,7-13.

Członkowie Kościoła Bożego mają spełniać swoje zadanie pod kierunkiem Mistrza, który wie, co każdy z nich powinien czynić, by zaspokajać potrzeby. — [Bible Training School, 1 kwiecień 1903.](#)

„Dzięki składam temu, który mnie wzmocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę, mimo to, że przedtem byłem bluźniercą i prześladowcą, i gnębicielem, ale miłosierdzia dostąpiłem, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze. A łaska Pana naszego stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie”. [1 Tymoteusza 1,12-14](#).

Ci, którzy pragną odnosić sukcesy w zdobywaniu ludzi dla Chrystusa, muszą „mieć ze sobą” boski wpływ Ducha Świętego. Jednak tak niewiele wiemy o działaniu Ducha Bożego. Tak niewiele mówi się o znaczeniu tego, co On nam daje, a przecież to właśnie dzięki Niemu ludzie mogą zostać pociągnięci do Chrystusa i tylko dzięki Jego mocy dusza może zostać oczyszczona. Zbawiciel tak powiedział o Duchu Świętym: „On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sędzie”. [Jana 16,8](#).

Chrystus obiecał Kościołowi dar Ducha Świętego, ale w jakże niewielkim stopniu obietnica ta jest doceniana. Jak rzadko moc Ducha Świętego jest odczuwana w Kościele, jak niewiele mówi się o Jego mocy. Zbawiciel powiedział: „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami”. [Dzieje Apostolskie 1,8](#). Wraz z przyjęciem tego daru, wszystkie inne dary staną się naszą własnością. Musimy posiadać ten dar, według bogactwa łaski Chrystusowej, a On jest gotów zaopatrzyć każdego stosownie do tego, ile chce przyjąć. Tak więc nie zadowalajmy się jedynie odrobiną błogosławieństwa, która ledwie trzyma nas przy życiu, ale pilnie szukajmy obfitości łaski Bożej.

Bóg gwarantuje, że Jego nawracająca moc może być odczuwana nawet w wielkim zgromadzeniu. Oby moc Boża spoczęła na ludzie Bożym. Musimy odznaczać się pobożnością. Musimy codziennie studiować Pismo Święte, żarliwie się modlić, aby przez moc Ducha Świętego Bóg mógł każdego z nas przygotować do pracy na

powierzonych nam stanowiskach w Jego winnicy. Nikt nie jest przygotowany do nauczania i duchowego karmienia Kościoła, jeśli nie przyjął wcześniej daru Ducha Świętego. — [The Review and Herald](#), 29 marzec 1892.

**Sierpień — Natchnieni przez Ducha
Świętego**

[222]

Dane z natchnienia Bożego — 1 sierpień

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości”. 2 Tymoteusza 3,16.

Biblia wskazuje na Boga jako na swego autora, ale została napisana przez ludzi. Poszczególne jej księgi ukazują indywidualne cechy stylu i osobowości różnych pisarzy, biblijnego kanonu. „Całe Pismo [Święte] przez Boga jest natchnione” (2 Tymoteusza 3,16), a jednak wyrażono je za pomocą słów ludzkich. To nieskończony Bóg za sprawą Ducha Świętego oświecał serca i umysły swoich sług. To On dawał im sny i widzenia, przemawiał za pośrednictwem symboli i przerośni. Ci zaś, którym prawda została w ten sposób objawiona, ubrali myśl Bożą w szatę ludzkiego języka.

Bóg osobiście ogłosił dziesięć przykazań i zapisał je na kamiennych tablicach własnym palcem. Są one więc Bożego, nie ludzkiego autorstwa. Biblia jednak, zawierająca objawione przez Boga prawdy, lecz wyrażone w języku ludzkim, stanowi jedność tego, co boskie, z tym, co ludzkie. Taka właśnie jedność istniała w naturze Chrystusa, który był równocześnie Synem Bożym i Synem Człowieczym. O Biblii można więc powiedzieć to samo, co powiedziano o Chrystusie: „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas”. Jana 1,14.

Księgi biblijne, pisane w różnych stuleciach przez ludzi różniących się między sobą pozycją społeczną, zajęciem, talentami i życiem duchowym, prezentują bogactwo stylów i poruszanych treści. Różni autorzy stosowali różne formy wyrazu. Często ta sama prawda została przedstawiona przez jednego pisarza w sposób bardziej wyrazisty niż przez pozostałych. Niektórzy z nich przedstawiali dany temat w różnych ujęciach. Czytelnikowi powierzchownemu, beztro-skiemu czy uprzedzonemu może się to jawić jako zbiór sprzeczności. Jednakże czytelnik dbały, odnoszący się z szacunkiem do Pisma Świętego i sięgający głębiej w treść zapisanych słów, dostrzeże przenikającą wszystko harmonię. — Wielki bój 9.10.

„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach”. [2 Piotra 1,19](#).

Pisarze Biblii musieli wyrażać swoje myśli w ludzkim języku. Byli tylko ludźmi. Ludzie ci zostali jednak natchnieni przez Ducha Świętego. Z uwagi na niedoskonałości ludzkiego zrozumienia i języka, czy też przewrotność ludzkiego umysłu, tak niezgrabnego w pojmowaniu prawdy, wielu czyta i interpretuje Biblię tylko po to, by potwierdzić swoje poglądy. Trudność nie leży więc w samej Biblii. Przecież zdarza się, iż politycy z przeciwnych obozów, dyskutując nad tym samym kodeksem, zgoła odmiennie interpretują jego przepisy.

Pismo Święte było dawane ludziom nie jako nieprzerwany, logiczny ciąg będący jednolitym wykładem, ale kawałek po kawałku, przez wiele pokoleń, w miarę jak Bóg w swej opatrzności uznawał za stosowne natchnąć wybranych ludzi w określonym czasie i miejscu. Ludzi pisali pobudzeni do tego przez Ducha Świętego. W przyrodzie najpierw pojawia się pączek, potem kwiat, a następnie owoc, „najpierw trawa, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie”. [Marka 4,28](#). Właśnie tak docierały do nas słowa Pisma Świętego.

W Biblii nie zawsze widzimy doskonały porządek i jedność. Cuda Chrystusa nie są spisane w porządku chronologicznym, ale podane zgodnie z faktami, aby uświadomić nam boską moc objawiającą się w działalności Chrystusa. Prawdy Biblii są jak ukryte perły. Należy ich szukać niestrudzenie, kopać głęboko, aby je odnaleźć. Ci, którzy posiadają jedynie powierzchowną znajomość Pisma Świętego, a uważają się za jego znawców, mówią o sprzecznościach w Biblii i kwestionują jej autorytet. Jednak ci, których serca są w zgodzie z prawdą i obowiązkiem, będą badać Pismo Święte z sercem

przygotowanym na przyjęcie Bożego wpływu. — [Selected Messages I, 19.20.](#)

— 3 sierpień

„Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiedali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym”.

2 Piotra 1,21.

Prawda prezentowana przez rozmaitych ludzi ukazana jest w różnych ujęciach. Jeden autor, będący pod silnym wrażeniem jakiegoś szczególnego zagadnienia, porusza tylko te sprawy, które współgrają z jego doświadczeniem, przeżyciami czy osobistą oceną. Inny zwraca uwagę na odmienny element tego samego tematu. W ten sposób każdy z nich, pod przewodnictwem Ducha Świętego, przedstawia to, co najsilniej poruszyło jego umysł, szczególny element prawdy, w pełni jednak harmonizujący z całością. Objawione prawdy łączą się więc z sobą i tworzą doskonałą całość mogącą zaspokoić potrzeby poszczególnych ludzi żyjących w rozmaitych okolicznościach i przeżywających różne doświadczenia życiowe.

Bóg chciał przekazać swe prawdy światu za pomocą ludzi i dlatego sam, za sprawą Ducha Świętego, wybrał jednostki zdolne do wykonania tej pracy i umożliwił im ją. To On kierował umysłami ludzi przy wyborze tego, co mają mówić i pisać. W ten sposób skarb zbawienia został powierzony ziemskim mieszkańcom, mimo że pochodził z nieba. Świadectwo zostało przekazane za pomocą niedoskonałych wyrażeń języka ludzkiego, mimo to jest ono świadectwem Boga. Posłuszne i wierzące dziecię Boże dostrzeże w nim chwałę Bożej mocy oraz pełnię łask i prawdy

W swoim słowie, Biblii, Bóg przekazał ludziom wiedzę niezbędną do zbawienia. Stąd też Pismo Święte powinno zostać przyjęte jako autorytatywne, nieomyłne objawienie woli Boga. Zawarty jest w nim ideał charakteru, do jakiego człowiek powinien dążyć, znajdują się w nim też wszelkie nauki i jest ono miernikiem naszego postępowania. „Całe Pismo [Święte] przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wy-

chowowania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. [2 Tymoteusza 3,16](#).
— [Wielki bój 10](#).

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasami do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył”.

Hebrajczyków 1,1.2.

Biblia nie została nam dana w jakimś niezwykłym, nadludzkim języku. Jezus, aby dotrzeć do człowieka, przyjął człowieczeństwo. Biblia musiała zostać dana w języku ludzi. Wszystko, co ludzkie, jest niedoskonałe. To samo słowo może mieć różne znaczenia, a niemal każde pojęcie może zostać wyrażone różnymi słowami. Biblia została dana w praktycznym celu.

Różne są ludzkie umysły. Nie wszyscy jednakowo rozumieją dane wyrażenia i stwierdzenia. Niektórzy rozumieją wypowiedzi Pisma Świętego w taki sposób, iż dopasowują je do swoich poglądów i sytuacji. Założenia, uprzedzenia i namiętności ludzkie wywierają silny wpływ, zaciemniając zrozumienie i powodując zamieszanie nawet w umyśle tego człowieka, który czyta Pismo Święte. (...)

Biblia została napisana przez natchnionych ludzi, ale nie jest to Boży sposób wyrażania myśli, a tylko sposób ludzki. Bóg nie jest przedstawiony jako pisarz. Często podkreśla się, że niektóre wyrażenia w Biblii brzmią tak, iż niepodobna uważać je za pochodzące od Boga, ale Bóg nie umieścił się w słowach, logice i retoryce występującej w Biblii. Pisarze Biblii byli Bożymi pisarzami, a nie Jego piórem. Przyjrzyj się, jak różnią się oni między sobą.

Nie słowa Biblii są natchnione, ale ludzie, którzy je spisali, byli natchnieni. Natchnienie nie działa na słowa i wyrażenia, ale na samego człowieka, który, pod wpływem Ducha Świętego, zostaje napełniony myślami. Natomiast słowa noszą cechy umysłu danego pisarza. Boski umysł nie odzwierciedla się bezpośrednio w doborze słów. Boski umysł zostaje połączony z ludzkim umysłem i wolą.

Dlatego też wypowiedzi natchnionych ludzi są Słowem Bożym.
— [Selected Messages I, 20.21](#).

Objawienie Boga — Boża obecność wśród ludzi — 5 [226] sierpień

„Wtem ukazał mu się anioł Pański w płomieniu ognia ze środka krzewu; i spojrział, a oto krzew płonął ogniem, jednakże krzew nie spłonął”. 2 Mojżeszowa 3,2.

W piątek 20 marca [1896 r.] wstałam wcześniej, około godziny trzeciej trzydzieści nad ranem. Kiedy pisałam na temat piętnastego rozdziału Ewangelii Jana, nagle ogarnął mnie cudowny spokój. Cały pokój wydawał się być napełniony atmosferą niebios. Odczułam świętą Obecność. Odłożyłam pióro i czekałam, co Duch mi powie. Nie widziałam żadnej postaci. Nie słyszałam głosu, ale niebiański Strażnik był blisko mnie. Poczułam, że znajduję się w obecności Jezusa.

Nie sposób wyjaśnić czy opisać słowami cudowny spokój i światłość, które, jak się zdawało, wypełniały mój pokój. Święta atmosfera otoczyła mnie, a w moim umyśle wyjaśnione zostały sprawy największej wagi. Ukazano mi kierunek działania tak wyraźnie, jakby niewidzialna Obecność przemówiła do mnie. Sprawy, o których wcześniej pisałam, opuściły mój umysł, a otwarte zostały przede mną inne zagadnienia. Kiedy się to stało ogarnęła mnie wielka bojaźń. — [Selected Messages III, 35.36.](#)

Wstałam w czwartek bardzo wcześniej, około drugiej nad ranem, aby pisać o Prawdziwym Krzewie, kiedy poczułam, że ktoś jest obecny w moim pokoju, co już wielokrotnie mi się zdarzyło. Zapomniałam wszystko, co miałam napisać. Wydawało mi się, że znajduję się w obecności Jezusa. On przekazywał mi to, co uznał za stosowne. Było to tak wyraźne, iż nie mogło być niewłaściwie zrozumiane. — [Tamże 36.](#)

„Muszę się chlubić, choć nie ma z tego żadnego pożytku; toteż przejdę do widzeń i objawień Pańskich. Znałem człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty — czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie — został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba”. [2 Koryntian 12,1.2.](#)

Ponieważ często jestem pytana o to, w jakim stanie znajduję się podczas widzeń i bezpośrednio po ich zakończeniu, chcę wyjaśnić, że kiedy Pan uzna za stosowne dać mi widzenie, zostaję zabrana tam, gdzie obecny jest Jezus i aniołowie, zupełnie zapominając o ziemskich sprawach. Moja uwaga jest jednak często kierowana na to, co dzieje się na ziemi.

Czasami jestem zabierana wprost w przyszłość i pokazywane są mi przyszłe wydarzenia. Innymi razy widzę to, co wydarzyło się w przeszłości. Kiedy widzenie dobiega końca, nie zawsze od razu mam w pamięci wszystko, co widziałam, a treść widzenia staje się jasna dopiero wtedy, gdy zaczynam je spisywać, a sceny ukazane w widzeniu żywo stają mi przed oczyma, tak iż mogę je swobodnie opisywać.

Nieraz to, co ujrzałam, jest zakryte przede mną po zakończeniu widzenia, tak iż nie mogę sobie tego przypomnieć dopóty, dopóki nie znajdę się w gronie osób, których dane widzenie dotyczy. Wtedy to, co ujrzałam, nagle przypomina mi się z całą wyrazistością. Jestem zależna od Ducha Pańskiego nie tylko w samym otrzymaniu widzenia, ale także w jego przekazywaniu czy spisaniu. Nie potrafię sobie przypomnieć tego, co mi ukazano tak długo, aż Pan nie przywiedzie mi tego na pamięć w chwili, kiedy uzna, że powinnam to przekazać lub spisać. — [Selected Messages I, 36.37.](#)

Choć jestem zależna od Ducha Pańskiego w kwestii spisania moich widzeń tak samo jak w kwestii ich otrzymania, to jednak słowa, których używam opisując widzenia, są moimi słowami, o

ile nie zostały mi przekazane bezpośrednio przez anioła, co zawsze zaznaczam cudzysłowami. — [Tamże 37](#).

Historycy — posługiwanie się świeckimi źródłami — 7 sierpień

„Skoro już wielu podjęło się sporządzenia opisu wydarzeń, które wśród nas się dokonały, jak nam to przekazali naoczni od samego początku świadkowie i słudzy Słowa, postanowiłem i ja, który wszystko od początku przebywałem, dokładnie kolejno ci to opisać, dostojny Teofilu”. [Łukasza 1,1-3](#).

Gdy Duch Boży odsłonił przed moimi oczami wielkie prawdy ukryte w Słowie Bożym, wydarzenia przeszłe i przyszłe, polecono mi przekazać innym to, co zostało mi objawione. Kazano mi prześledzić dzieje wielkiego boju w minionych stuleciach i tak je przedstawić, aby zwrócić uwagę na zbliżającą się szybko ostateczną walkę dobra i zła. Dla osiągnięcia tego celu dokonałam zestawu wydarzeń z dziejów Kościoła w taki sposób, aby uchwycić te momenty historii, kiedy odsłaniano przed światem poszczególne prawdy Boże, prawdy, które wywoływały gniew szatana i potęgowały wrogość miłujących świat chrześcijan, a które podtrzymywane były w świadectwie tych, co „nie umiłowali życia swojego”. Patrz [Objawienie 12,11](#). (...)

Wielkie wydarzenia, które wytyczały postęp reformy w minionych stuleciach, są przedmiotem rozważań historycznych, znanych dobrze i uznawanych powszechnie przez świat protestancki. Są to fakty, którym nikt nie może zaprzeczyć. Przedstawiłam tu krótko najważniejsze wydarzenia. Zgodnie z charakterem i objętością książki oraz potrzebą zwięzłości omówiłam je bardzo ogólnie, lecz w taki sposób, by ich sens zrozumiano właściwie. W przypadkach, gdy historyk zgrupował wydarzenia, przedstawiając w sposób zrozumiały ich istotę, albo też streścił odpowiednio szczegóły, cytowałam jego słowa. W niektórych jednak wypadkach cytaty zostały przytoczone nie ze względu na autorytet pisarza, lecz wyłącznie z tego powodu, że jego stwierdzenia stanowiły gotowe i sugestywne ujęcie danego zagadnienia. Prezentując doświadczenia i poglądy ludzi, którzy kontynuują dzieło reformy w obecnych czasach, posługiwałam się w

podobny sposób opublikowanymi przez nich pracami. — [Wielki bój 13.14.](#)

Naoczni świadkowie — ludzie natchnieni do wydawania świadectwa — 8 sierpień

„Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli. A społeczność nasza jest społecznością z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem”.

1 Jana 1,3.

Niepozorne dzieło rozpoczęte w słabości stale się rozwija i wzmacnia. Świadczą o tym wydawnictwa i misje w wielu krajach. To już nie jest skromna gazetka wysyłana pocztą w niewielkim nakładzie, ale setki tysięcy egzemplarzy naszych periodyków wysyłanych w świat z naszych domów wydawniczych. Ręka Boża jest wyciągnięta nad tym dziełem, aby błogosławić i budować.

W późniejszych latach mojego życia byłam nie tylko świadkiem, ale i brałam udział w licznych naszych przedsięwzięciach. W celu budowania powstających instytucji pracowaliśmy wraz z mężem piórem i głosem. Wymienienie, choćby pobieżne, wszystkich doświadczeń z tego aktywnego życia przekraczałoby objętość tej publikacji. Szatańskie wysiłki, by zahamować i zniszczyć dzieło, nie ustały, ale Bóg troszczył się zarówno o swoje sługi, jak i swoje dzieło.

Przeglądając naszą dotychczasową historię, kolejne etapy rozwoju aż do obecnego stanu, mogę powiedzieć: Chwała Bogu! Kiedy widzę, czego Pan dokonał, ogarnia mnie zdumienie i mam bezgraniczną ufność w Chrystusie jako przywódcy. Nie mamy czego obawiać się w przyszłości, jeśli nie zapomnimy, jak Pan nas prowadził i czego nauczył nas w przeszłości.

Jesteśmy dłużnikami Boga, zobowiązanymi do pochwycenia każdej sposobności, jaką On nam daje, by podkreślać piękno prawdy świętością naszych charakterów oraz nieść poselstwo ostrzeżenia, pociechy, nadziei i miłości tym, którzy pozostają w ciemnościach kłamstwa i grzechu. — [Life Sketches of Ellen G. White 195.196.](#)

Doradcy — udzielanie natchnionych rad — 9 sierpień

[230]

„Pisałem do was z głębi utrapienia i zbolełego serca, wśród wielu łez, nie abyście zostali zasmuceni, lecz abyście poznali nader obfitą miłość, jaką żywię dla was”. 2 Koryntian 2,4.

Kiedy udałam się do Kolorado, odczuwałam taki wielki niepokój o was, iż mimo mojej słabości napisałam wiele stronic, które powinniście odczytać podczas waszego zjazdu namiotowego. Słaba i drżąca, wstałam o godzinie trzeciej nad ranem i pisałam do was. Bóg przemawia przez gliniane narzędzie. Możecie się wymawiać, że to tylko list. Owszem, to list, ale do jego napisania pobudził mnie Duch Święty, abym uświadomiła wam to, co zostało mi ukazane. W tych listach, które piszę, w świadectwach, które przedkładam, przekazuję wam to, co Pan polecił mi przekazać. Nie piszę artykułów wyrażających tylko moje poglądy. Zawierają one to, co Bóg objawia mi w widzeniach — cenne promienie światła płynące od Jego tronu. (...)

Jaki głos przyjmiecie jako głos Boży? Jaką moc ma Pan w rezerwie, by naprawić wasze błędy i ukazać wam wasze postępowanie takie, jakim ono jest naprawdę? Jaką mocą działa On w Kościele? Jeśli nie zechcecie uwierzyć, zanim wszelki cień wątpliwości i wszelka możliwość zwątpienia zostaną usunięte, to nie uwierzycie nigdy. Wątpliwości domagające się zupełnej wiedzy, nigdy nie poddadzą się wierze. Wiara opiera się na dowodach, ale nie domaga się ich w nieskończonej liczbie. Pan wymaga od nas, byśmy dali posłuch głosowi wzywającemu nas do pełnienia obowiązków, podczas gdy inne głosy zachęcają nas do wzięcia przeciwnego kursu. Trzeba wyteżyc uwagę, by rozpoznać głos przemawiający w imieniu Boga. Musimy walczyć ze złymi skłonnościami i powściągnąć je, aby okazać posłuszeństwo głosowi sumienia bez wdawania się w dyskusję czy pójścia na kompromis. W przeciwnym razie jego napomnienia

ustaną, a nasza wola i chwilowe impulsy rozciągną kontrolę nad naszym postępowaniem.

Słowo Boże dociera do wszystkich, którzy nie opierają się Duchowi Świętemu oraz są gotowi słuchać i być posłuszni. Ten głos jest słyszany w ostrzeżeniach, radach, napomnieniach. Jest to poselstwo światłości o d Pana dla Jego ludu. Jeśli czekamy na głośniejsze wezwania czy lepsze okazje, światło zostanie wycofane i pozostaniemy w ciemności. — [Selected Messages I, 27.28.](#)

Przywódcy — wezwanie do poświęcenia się Panu — 10 sierpień

[231]

„A jeřliby się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie, gdy byli za Rzeką, czy też bogom amorejskim, w których ziemi teraz mieszkacie. Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu”. [Jozuego 24,15](#).

Jestem szczególnie zainteresowana posunięciami i decyzjami, jakie zostaną powzięte podczas tej konferencji [sesji Generalnej Konferencji w 1901 roku] co do spraw, które powinny być załatwione już bardzo dawno, zwłaszcza dziesięć lat temu, kiedy zgromadziliśmy się, a Duch i moc Boża zstąpiły na zgromadzenie, świadcząc, że Bóg był gotowy działać dla swego ludu, gdyby lud zorganizował się do działania. (...)

Wtedy zostało mi dane światło, iż ten lud powinien stać wyżej niż jakikolwiek inny lud na ziemi, powinien być ludem lojalnym, właściwie reprezentującym prawdę. Uświęcająca moc prawdy, objawiona w życiu wierzących, miała ich wyróżniać od świata. Mieli zachować moralną godność, utrzymując tak ścisłą więź z niebem, by Pan, Bóg Izraela, mógł dać im miejsce na ziemi.

Rok po roku poselstwo to było potwierdzane, ale zasady mające wynieść lud na wyżyny, nie zostały wcielone w czyn. Bóg dał im wyraźne światło, co powinni, a czego nie powinni czynić, ale oni odeszli od światła. Zdumiewam się, widząc, jakie powodzenie towarzyszy nam mimo naszej niewłaściwej postawy. Zawdzięczamy to wyłącznie wielkiemu miłosierdziu Bożemu, a nie własnej sprawiedliwości. Bóg nie dopuści, by Jego imię było zbezczeszczone w świecie. (...)

Słowo Boże ma być naszym przewodnikiem. Czy zwracacie uwagę na to Słowo? Świadcstwa w żadnej mierze nie mają zająć miejsca Słowa. Mają was prowadzić do tego Słowa, które zaniedbujecie, abyście karmili się słowami Chrystusa i przez żywą wiarę

budowali się nimi. Jeśli żyjecie w posłuszeństwie Chrystusowi i Jego Słowu, spożywacie liście z drzewa życia, które służą uzdrawianiu narodów. — [General Conference Bulletin, 3 kwiecień 1901.](#)

Pisarze — miejsce słowa pisanego w dziele Bożym — 11 sierpień

[232]

„I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe”. Objawienie 21,5.

Siostra White nie jest pomysłodawcą tych książek. Zawierają one pouczenia, których Bóg udzielał w ciągu jej wieloletniej służby. Zawierają cenne, pełne pociechy światło, które Bóg łaskawie dał swej służebnicy, aby przekazała je światu. Z ich kart światło to padało na serca ludzi, prowadząc ich do Zbawiciela. Pan oświadczył, że książki te mają być rozpowszechnione po całym świecie. Jest w nich prawda, która dla tego, kto ją przyjmuje, staje się wonią życia ku życiu. Są one cichymi świadkami Boga.

W przeszłości były one środkiem w Jego rękach, służącym przekonywaniu i nawracaniu ludzi. Wielu czytało je z wielkim przejęciem, a po przeczytaniu zaczęli oni rozumieć znaczenie pojednania dokonanego przez Chrystusa i ufnie zdawali się na Jego zasługi. Oddawali swoje serca Stwórcy i zaczęli oczekiwać Zbawiciela, aby przyszedł i zabrał swoich wiernych do ich wiecznego domu. W przyszłości książki te wielu ludziom przybliżą ewangelię, objawiając drogę zbawienia.

Pan udzielał swemu ludowi licznych pouczeń, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. Zbyt mało ceni się Biblię, więc Pan dał mniejsze światło, aby prowadziło ludzi do większego światła. Ach, ileż dobra przyniosłoby czytanie tych książek, zawierających światło, celem poznania i stosowania zasad w nich wyłożonych! Tysiąckroć wzrosłaby czujność, tysiąckroć spotęgowałyby się gotowość do wyrzeczeń i rozumne działanie. O wiele więcej ludzi radowałoby się światłem prawdy na obecny czas.

Moi bracia i siostry, pracujcie gorliwie rozpowszechniając te książki. Przyłóżcie serce do tego dzieła, a błogosławieństwo Boże będzie z wami. Wyruszcie w wierze, modląc się, by Bóg przygotował

wasze serca na przyjęcie światła. Bądźcie uprzejmi i grzeczni. Przez konsekwentne postępowanie wykażcie, że jesteście prawdziwymi chrześcijanami. Chodźcie i działajcie w świetle niebios, a wasza ścieżka będzie ścieżką sprawiedliwego, świecąca coraz jaśniej, aż do dnia doskonałego. — [The Review and Herald, 20 styczeń 1903.](#)

Cel darów duchowych — głoszenie prawdy — 12 sierpień

[233]

„Gdy zacząłeś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i rozum widzenia!” Daniela 9,23.

Kiedy minął wyznaczony czas w roku 1844, szukaliśmy prawdy jak ukrytego skarbu. Spotykałam się z braćmi i studiowaliśmy, modląc się żarliwie. Często przedłużaliśmy te spotkania do późna w nocy, a czasami całą noc modliliśmy się o światło i studiowaliśmy Słowo. Wciąż bracia schodzili się, by studiować Biblię, by poznać jej znaczenie i przygotować się do nauczania z mocą. Kiedy podczas tego studiowania dochodzili do punktu, w którym mówili: „Nie potrafimy już nic więcej uczynić”, wówczas Duch Pański zstępował na mnie. Otrzymałam widzenie, za pośrednictwem którego udzielano mi wyraźnego zrozumienia studiowanego fragmentu Pisma, a także pouczeń, jak mamy skutecznie pracować i nauczać. W ten sposób dawane było światło, które pomagało nam zrozumieć Pismo w kwestiach odnoszących się do Chrystusa, Jego służby i Jego kapłaństwa. Wyraźnie przedstawiono mi linię prawdy rozciągającą się od tamtego czasu aż do chwili, gdy wkroczymy do miasta Bożego, a ja przekazywałam innym to, co zostało mi dane przez Pana.

W tym czasie nie pojmowałam sposobu rozumowania braci. Mój umysł był ograniczony, jakby zablokowany, tak iż nie mogłam pochwycić znaczenia studiowanych fragmentów Pisma Świętego. To było dla mnie bardzo przygnębiające. Pozostawałam w tym stanie umysłu dopóty, dopóki wszystkie najważniejsze zasady naszej wiary nie zostały nam wyjaśnione, zgodnie ze Słowem Bożym. Bracia wiedzieli, że kiedy mam widzenie, nie rozumiem spraw, których ono dotyczy, więc przyjmowali udzielone objawienia jako światło dane bezpośrednio z nieba.

Powstawało wiele błędnych wierzeń, a choć byłam wtedy jeszcze niemal dzieckiem, Pan posyłał mnie z miejsca na miejsce, bym

karciała tych, którzy szerzyli fałszywe nauki. Niektórym groziło popadnięcie w fanatyzm, a ja byłam zobowiązana w imię Pańskie przekazać im ostrzeżenie z niebios. — [The Review and Herald](#), 25 maj 1905.

„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego”. Efezjan 1,17.

Prawdy, które były odkrywane w określonym porządku, w miarę jak posuwaliśmy się linią wytyczoną w prorocत्वach objawionych w Słowie Bożym, są częścią świętej, wiecznej prawdy. Ci, którzy krok za krokiem podążali w przeszłości przez nasze doświadczenia, widząc łańcuch prawd ukazanych w prorocत्वach, byli gotowi przyjąć każdy promień światła. Modlili się, pościli, szukali, kopali w poszukiwaniu prawdy jak ukrytego skarbu, a Duch Święty uczył nas i prowadził.

Tworzono wiele teorii, które miały pozór prawdy, ale były tak pomieszane z błędnym interpretowaniem i stosowaniem Pisma Świętego, iż prowadziły do popełniania niebezpiecznych błędów. Dobrze wiemy, jak dochodziliśmy do każdego z punktów naszej wiary i jak były one kolejno pieczętowane przez Ducha Świętego. Ciągłe słyhać było różne głosy: „Oto jest prawda”, „Ja mam prawdę, idźcie za mną”. Jednak my otrzymaliśmy ostrzeżenie: „Nie posyłałem proroków, a oni jednak biegną; nie mówiłem do nich, a oni jednak prorokują”. [Jeremiasza 23,21](#).

Prowadzenie Pańskie było wyraźne i cudowne, pełne Jego objawień prawdy. Punkt po punkcie Pan, Bóg niebios, umacniał nas w prawdzie. To, co było prawdą wtedy, jest prawdą także dzisiaj. Jednak nie umilkły głosy wołające: „Oto jest prawda. Mam nowe światło”. Problem w tym, że te „nowe światła”, rzekomo wypływające z prorocत्वa, objawiają się błędnym stosowaniem Słowa Bożego i zachęcają lud Boży do porzucenia prawdziwej kotwicy wiary. Jeśli człowiek studiujący Biblię przyjmie prawdy, które Bóg objawił prowadząc swój lud, przyswoi je sobie i zastosuje w życiu, wówczas stanie się przekazicielem światła. Jednak ci, którzy zabierają się do studiowania nowych teorii, mieszają prawdę z błędami, a ich dążenie

do wykazania się czymś nowym świadczy o tym, iż nie zapalili swojej kadzielnicy ogniem z ołtarza Bożego i błądzą w ciemnościach.
— [Manuscript Releases XVII, 4.5](#).

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”. [Efezjan 2,20](#).

Niechaj nikt nie waży się przykładać ręki do dzieła burzenia fundamentów prawdy, dzięki którym jesteśmy tym, kim jesteśmy. Bóg prowadził swój lud krok po kroku wśród przepaści błędu, ziejących pustką po każdej stronie. Dzięki cudownemu prowadzeniu, prostego „tak mówi Pan”, prawda została odkryta i wytrzymała próbę czasu. Kiedy ludzie próbują pociągnąć za sobą uczniów, przeciwstawcie się im przy pomocy prawd wypróbowanych w ogniu.

„A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę”. [Objawienie 3,1-3](#).

Ci, którzy usiłują usunąć stare drogowskazy, nie wiedzą, co czynią. Nie pamiętają tego, co usłyszeli i przyjęli. Ci, którzy starają się wyznawać teorie, które usuwają filary naszej wiary w kwestii świętyni czy osobowości Boga i Chrystusa, postępują jak ślepcy. Starają się pozostawić innych w niepewności i doprowadzić do tego, by lud Boży dryfował jak statek zerwany z kotwicy

Ci, którzy twierdzą, że utożsamiają się z poselstwem danym nam przez Boga, powinni mieć wyraźne duchowe zrozumienie, aby umieli odróżnić prawdę od błędów. Boży posłaniec wzywa nas do wzmożenia czujności. Jeśli wierzący będą umieli rozpoznać ducha, w jakim głoszone są poselstwa, i zbadać, z jakiego pochodzą one źródła, wówczas Pan, Bóg Izraela, będzie ich strzegł, by nie zesłi na manowce błędu. — [Manuscript Release 760, 9.10](#).

„Oznajmiliśmy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na z ręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości”. 2

Piotra 1,16.

W przeszłości wielokrotnie byłam posyłana, by występować przeciwko śmiesznym i niewłaściwym poglądom szerzonym przez różnych ludzi. Zawsze wzywałam: Głoście Słowo w prostocie, ze wszelką pokorą. Przedstawiajcie ludowi wyraźną, niewypaczoną prawdę. Nie otwierajcie drzwi fanatycznym ruchom, gdyż powodują one zamieszanie w umysłach, rozczarowanie i utratę wiary ludu Bożego. (...)

Kiedykolwiek byłam wzywana do przeciwstawienia się fanatyzmowi w jego różnych formach, otrzymywałam wyraźne, ściśle określone pouczenia, jak mam to uczynić. W niektórych przypadkach zło objawiało się w postaci wymyślanych przez ludzi testów mających określić stopień poznania woli Bożej. Pokazano mi, że było to zwiedzeniem opartym na błędnych przekonaniach, a jako takie, jest przeciwne woli Pana. Gdybyśmy przyjęli takie metody, sprzyjalibyśmy realizacji planów wroga. W przeszłości niektórzy spośród wierzących przywiązywali wielką wagę do wyznaczania znaków mających im wskazać ich obowiązki. Niektórzy tak ufali tym znakom, iż zamieniali się żonami, wprowadzając do Kościoła przykry i haniebny grzech cudzołóstwa.

Pokazano mi, że zwiedzenia podobne do tych, z którymi mieliśmy do czynienia w przeszłości, w początkach naszego dzieła, powtórzą się znowu w czasach końca. W tym czasie naszym obowiązkiem będzie podporządkować się ze wszystkich sił Bogu, rozwijając nasze zdolności zgodnie z udzielonym nam światłem. Przeczytajcie rozdziały czwarty i piąty Ewangelii Mateusza. Studiujcie Mat. 4, 8-10 i 5, 13. Rozmyślajcie o świętym dziele pełnionym przez Chry-

stusa. Postępujcie zgodnie z zasadami Słowa Bożego. — [Selected Messages II, 28.29.](#)

Zapobieganie fanatyzmowi — 16 sierpień

„Mieście pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą”.

[Dzieje Apostolskie 20,28.30.](#)

Wśród nas objawi się duch fanatyzmu. Przyjdą zwiedzenia tak przebiegłe, by — o ile to możliwe — zwiść nawet wybranych. Gdyby w tych fałszywych teoriach wyraźnie można było dostrzec błędy i nieścisłości, wówczas nie byłyby potrzebne specjalne słowa ostrzeżenia płynące z ust Wielkiego Nauczyciela. Ostrzeżenie zostało nam dane właśnie dlatego, że niebezpieczeństwa są liczne i starannie zamaskowane.

Wystawiam ostrzegawcze znaki, ponieważ Duch Boży oświecił mnie i pozwolił mi ujrzeć to, czego nie dostrzegają moi bracia. Nie muszę wskazywać szczegółowo wszelkich postaci zwiedzenia, które im grozi. Wystarczy, że powiem: Strzeżcie się, i jako wierny posłaniec wezwę trzodę Bożą, by nie przyjmowała bez należytego zastanowienia niczego, co jest przekazywane jakoby w imieniu Pana. Jeśli ktoś dąży do wywołania stanu podniecenia, znajdzie ku temu środki. Jednak naszym obowiązkiem jest wyraźnie i ze spokojem „głosić Słowo”. Naszym celem nie jest wywoływanie ogólnego poruszenia.

Tylko Duch Święty może wzbudzić zdrowy entuzjazm. Niechaj Bóg działa, a ludzie niech chodzą przed Nim w pokorze, czuwając, czekając, modląc się, patrząc stale na Jezusa, prowadzeni i kierowani przez Ducha Świętego, który jest światłością i życiem. — [Selected Messages II, 16.17.](#)

„Cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie”. [2 Piotra 3,15-16.](#)

Pan z pewnością uczyni dla nas wielkie rzeczy, jeśli będziemy łaknąć i pragnąć sprawiedliwości. Jesteśmy własnością Jezusa Chrystusa, nabytą przez Niego. Nie wolno nam tracić naszej pobożności, naszego poświęcenia. Toczymy bój z błędami i zwiedzeniami, które muszą być usunięte z umysłów tych, co nie postępują zgodnie ze światłem, jakie już posiadają. Biblijna prawda jest naszym jedynym bezpieczeństwem.

Wiem i rozumiem, że mamy być umocnieni w wierze, w świetle prawdy danym nam na początku naszej drogi. Błędy, jeden po drugim, wciskały się do nas, a kaznodzieje i uczeni usiłowali szerzyć nowe nauki. Badaliśmy Pismo Święte i modliliśmy się, a wówczas Duch Święty wpajał prawdę w nasze umysły. Czasami całe noce spędzaliśmy na studiowaniu Pisma i gorliwym wołaniu do Boga o Jego kierownictwo. W tym celu zbierały się grupy gorliwych, poświęconych osób. Moc Boża zstępowała na mnie, tak iż mogłam wyraźnie określić, co jest prawdą, a co nią nie jest.

Kiedy kolejne punkty naszej wiary były w ten sposób ustalane, w końcu nasze stopy stanęły na mocnej podstawie. Przyjmowaliśmy prawdę punkt po punkcie, wśród przejawów działania Ducha Świętego. Otrzymywałam widzenia i udzielano mi wyjaśnień. Pokazano mi obraz rzeczy niebiańskich i świątyni, tak iż zostaliśmy umieszczeni w świetle oświecającym nas jasnymi, wyraźnymi promieniami.

Wszystkie te prawdy zostały uwiecznione w moich pismach. Pan nigdy nie przeczy swemu Słowu. Ludzie mogą knuć coś złego na różne sposoby, a wróg będzie się starał oderwać ludzi od prawdy, ale wszyscy, którzy wierzą, że Pan mówi przez siostrę White i dał jej poselstwo, będą zabezpieczeni przed licznymi zwiedzeniami, jakie przyjdą w tych ostatecznych dniach. — [Manuscript Release 760, 22.23](#).

Ostrzeżenie przed przyszłymi zwiedzeniami — 18 sierpień

[239]

„Byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę”. 2 Piotra 2,1.

W przyszłości będą wszelkiego rodzaju zwiedzenia, więc potrzebujemy mocnej podstawy, na której moglibyśmy niewzruszenie stać. Potrzebujemy solidnych filarów naszej wiary. Ani jeden element nie może być usunięty z tego, co Pan zbudował. Wróg będzie wprowadzał fałszywe teorie, takie jak twierdzenie, iż w niebie nie ma świątyni. Jest to jeden z punktów, ze względu na który wielu odstąpi od wiary. Gdzie znajdziemy bezpieczeństwo, jeśli nie w prawdach, które Pan przekazywał nam w ciągu minionych pięćdziesięciu lat?

Chcę wam powiedzieć, że Chrystus żyje. On wstawia się za nami i uratuje każdego, kto przyjdzie do Niego w wierze i będzie posłuszny Jego wskazaniom. Jednak pamiętajcie, że On nie życzy sobie, byście swoją energię zużywali na krytykowanie braci. Troszczcie się o własne zbawienie. Wykonujcie pracę, którą Bóg wam zlecił. Znajdziecie tyle rzeczy do zrobienia, iż nie będziecie skłonni krytykować innych. Wykorzystujcie dar mowy, by pomagać innym i nieść im błogosławieństwo. Jeśli czynicie to, co Bóg wam polecił, będziecie mieli poselstwo do przekazania i zrozumiecie, czym jest uświęcenie przez Ducha Świętego.

Nie sądźcie, że dla waszej wygody szatan spędza dni w bezczynności. Nie sądźcie, że jego armia, aktywna od wieków, teraz zachowuje się biernie. On i jego agenci pilnie działają. Musimy przywdziać całą zbroję Bożą. Uczyniwszy wszystko, co do nas należy, mamy przeciwstawić się duchowym zwierzchnościom i mocom zła. Jeśli mamy na sobie niebiańską zbroję, wówczas ataki wroga nic nam nie zaszkodzą. Aniołowie Boży będą wokół nas i ochronią nas. Mam Boże zapewnienie, że tak właśnie się stanie.

W imieniu Pana, Boga Izraela, proszę was, byście stali się pomocnikami Pańskimi w walce przeciwko potędze zła. Czyniąc to, będziecie stali u boku potężnego Pomocnika, waszego Zbawiciela. Zostaniecie osłonięci tarczą opatrzości. Bóg utoruje wam drogę, aby wróg nigdy was nie pokonał. — [The Review and Herald, 25 maj 1905](#).

Boże plany działalności Kościoła — działalność edukacyjna — 19 sierpień

[240]

„Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego — to rozum”. [Przypowieści 9,10](#).

Prawdziwym celem edukacji jest przygotowanie ludzi do służby przez rozwijanie i umiejętne spożytkowanie zdolności. Praca w naszych uczelniach i szkołach powinna być coraz lepsza z roku na rok, ponieważ tam właśnie nasza młodzież ma być przygotowywana do służby Pańskiej, stając się skutecznymi pracownikami. Pan wzywa młodych ludzi, by wstępowali do naszych szkół i niezwłocznie przygotowywali się do pracy. Czas jest krótki. Wszędzie potrzeba pracowników dla Chrystusa. Należy się zwrócić z gorącym apelem do tych, którzy powinni zaangażować się w gorliwą pracę dla Mistrza.

Nasze szkoły zostały powołane do istnienia przez Pana, a jeśli będą prowadzone zgodnie z Jego zamiarami, młodzież wysłana do nich szybko przygotuje się do różnego rodzaju służby misyjnej i zaangażuje się w nią. Niektórzy przygotowują się do służby jako misyjny personel medyczny, inni jako kolporterzy, jeszcze inni jako ewangeliści czy kaznodzieje ewangelii. Niektórzy zostaną w przyszłości powołani, by stanąć na czele szkół kościelnych, w których dzieci otrzymują podstawy wiedzy. Jest to bardzo ważne dzieło, wymagające wielkich zdolności i pilnego studiowania.

Szatan stara się odprowadzać ludzi od właściwych zasad. Wróg wszelkiego dobra pragnie widzieć ludzi tak ukształtowanych, by ich wpływ był po stronie kłamstwa, zamiast wykorzystywać swoje talenty dla dobra bliźnich. Wielu tych, którzy wyznają, że należą do prawdziwego Kościoła Bożego, ulega zwiedzeniu nieprzyjaciela. Nie dochowują wierności Królowi niebios. (...)

Nasze szkoły, przygotowujące młodzież do pożytecznego życia oraz służby Bożej teraz i w wieczności, zostały powołane do istnienia, by ochronić młodych ludzi od pokus wroga. Ci, którzy mają

na uwadze chwałę Bożą, będą gorąco pragnąć przygotować się do szczególnej służby. Miłość Boża będzie wywierać na nich wpływ, któremu nie będą w stanie się oprzeć. Ta miłość da im niespożytą energię i przygotuje do tego, by mieli wprost nadludzkie osiągnięcia w pracy. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 493-495](#).

„O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim”. [Dzieje Apostolskie 10,38](#).

Nasze dzieło jest wyraźnie zdefiniowane. Jak Ojciec posłał swego jednorodzonego Syna na świat, tak Chrystus posyła nas, swoich uczniów, jako Jego pracowników medycznych. Pełniąc tę wzniosłą i świętą misję, mamy wykonywać wolę Bożą. Umysł jakiegokolwiek człowieka nie może być naszym probierzem określania tego, co stanowi prawdziwą medyczną służbę misyjną. (...)

Prawdziwe dzieło misji medycznej ma niebiańskie pochodzenie. Nie zostało ono wymyślone przez ludzi. Jednak w związku z tym dziełem widzimy tak wiele nieprawidłowości będących zniewagą dla Boga, iż polecono mi powiedzieć: Dzieło misji medycznej ma boskie pochodzenie i wielce chwalebny cel. Od początku do końca ma być sprawowane zgodnie z duchem dzieła Chrystusowego. Ci, którzy są współpracownikami Bożymi, będą tak samo reprezentować charakter Chrystusa, jak Chrystus reprezentował charakter swojego Ojca, kiedy przebywał na ziemi.

Polecono mi powiedzieć, że Bóg pragnie oczyścić dzieło misji medycznej ze wszelkich ziemskich naleciałości i podnieść je na właściwy poziom w świecie. Kiedy w związku z tym dziełem usiłuje się wprowadzać teorie zagrażające duszy, wówczas wpływ tego dzieła jest niweczony. Dlatego właśnie w związku z dziełem misji medycznej jest tyle problemów, które wymagają naszego starannego rozważenia. (...)

Na obecnym etapie dzieła nic nam bardziej nie pomoże niż zrozumienie i podjęcie się misji największego Misjonarza Medycznego, jaki kiedykolwiek chodził po ziemi. Nic nam bardziej nie pomoże niż uświadomienie sobie, jak święte jest to dzieło i jak doskonale koresponduje z życiową misją Wielkiego Misjonarza. Celem naszej

misji jest to samo, co było celem misji Chrystusa. Dlaczego Bóg posłał swego Syna na pogrążony w grzechu świat? Aby oznajmił i ukazał ludziom swoją miłość do nich. Chrystus przyszedł jako Odkupiciel. W swej służbie sprawował misję ratowania grzeszników. — [Medical Ministry 24](#).

„I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach”. [Objawienie 10,11](#).

Nasza działalność wydawnicza została rozpoczęta na polecenie Boże i pod Jego szczególnym nadzorem. Ma ona określony cel. Adwentyści dnia siódmego zostali wybrani przez Boga jako szczególny lud, odłączony od świata. Wielkim dłutem prawdy Pan wyciosał ich z kamieniołomu świata i połączył z sobą samym. Uczynił ich swoimi reprezentantami i powołał na ambasadorów w końcowym etapie dzieła zbawienia. Największe bogactwo prawdy, jakie kiedykolwiek powierzono śmiertelnikom i najuroczystsze przestrogi udzielone ludzkości przez Boga zostały dane do dyspozycji temu ludowi, aby on przekazał je światu. W spełnianiu tego celu najskuteczniejszą agendą są nasze oficyny wydawnicze.

Instytucje te mają być Bożymi świadkami, nauczycielami sprawiedliwości wśród ludzi. Z nich prawda płynie w świat jak światło z płonącej lampy. Jak światło latarni morskiej na niebezpiecznym wybrzeżu, tak oni mają stale słać promienie światłości w ciemność tego świata, aby ostrzegać ludzi przed niebezpieczeństwami, które grożą im zniszczeniem.

Publikacje rozsyłane z naszych domów wydawniczych mają przygotować ludzi na spotkanie z Bogiem. Na całym świecie mają one wykonywać dzieło podobne do tego, jakie wykonywał Jan Chrzciciel w narodzie żydowskim. Przez zdumiewające poselstwa ostrzeżenia prorok Boży budził ludzi ze snu zeświecczenia. Przez niego Bóg wzywał odstępczych Izraelitów do okazania skruchy. Przez przedstawianie prawdy obnażał on powszechnie przyjęte błędy. W przeciwieństwie do fałszywych teorii, modnych w jego czasach, prawda przez niego przekazywana tchnęła wieczną pewnością. „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”. [Mateusza 3,2](#). Takie poselstwo ma być głoszone światu także dzisiaj

za pośrednictwem publikacji wydawanych w naszych instytucjach.
— [Testimonies to the Church VII, 138.139.](#)

„I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc. A widząc lud, uzalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza”. [Mateusza 9,35.36.](#)

Pan stale dokonywał czynów miłości, więc powinien to robić każdy kaznodzieja ewangelii. On wyznaczył nas jako swoich przedstawicieli, byśmy wykonywali Jego dzieło w świecie. Każdy szczerzy, poświęcony pracownik otrzymał zlecenie: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15.](#)

Przeczytajcie uważnie polecenia dane nam w Nowym Testamencie. Dzieło, które Wielki Nauczyciel wykonywał wraz ze swymi uczniami, jest przykładem, za którym mamy iść w naszej medycznej działalności misyjnej. Jednak czy to czynimy? Dobra nowina o zbawieniu ma być zwiastowana w każdej wiosce, miasteczku i mieście. Ale gdzie są misjonarze? W imię Boże pytam: Gdzie są współpracownicy Boży?

Jedynie przez niesamolubne zainteresowanie się tymi, którzy są w potrzebie, możemy w praktyce ukazać prawdę ewangelii. „Jeśli brat albo siostra nie mają się w co przyodziać i brakuje im powszedniego chleba, a ktoś z was powiedziałby im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i nasyćcie, a nie dalibyście im tego, czego ciało potrzebuje, cóż to pomoże? Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie”. [Jakuba 2,15.17.](#) „Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość”. [1 Koryntian 13,13.](#)

Głoszenie ewangelii obejmuje znacznie więcej niż wygłaszanie kazań. Nieświadomi mają zostać oświeceni, zniechęceni — podtrzymani na duchu, chorzy — uzdrowieni. Ludzki głos ma do odegrania ważną rolę w dziele Bożym. Słowa pełne czułości, współczucia i mi-

łości świadczą o prawdzie. Gorliwe, serdeczne modlitwy sprawiają, że aniołowie przybliżają się do ludzi.

Ewangelizacja świata jest dziełem zleconym przez Boga tym, którzy działają w Jego imieniu. Mają oni być współpracownikami Chrystusa, objawiającymi wobec ginących ludzi Jego czułą, pełną współczucia miłość. — [The Review and Herald, 4 marzec 1902.](#)

Produkcja i dystrybucja zdrowej żywności — 23 sierpień

[244]

„A gdy nastał wieczór, przystąpili do niego uczniowie jego i rzekli: Miejsce to jest puste, a godzina już późna; rozpuść więc ten lud, aby poszedł do wiosek i kupił sobie żywności. A Jezus im rzekł: Nie trzeba, żeby odchodzili, dajcie wy im jeść”.

Mateusza 14,15.16.

Mam do powiedzenia tym, którzy angażują się w działalność związaną z produkcją i dystrybucją zdrowej żywności, słowa pełne gorliwości. Dzieło wykonywane w naszych sklepach, restauracjach i innych placówkach związanych z tą działalnością musi przybrać zupełnie inny wymiar. Musi być pełnione jako środek służący ewangelicznemu oświecaniu tych, którzy nie oddali jeszcze serca Panu. Ludzie podejmujący działalność związaną ze zdrowym odżywianiem, codziennie potrzebują rady Tego, który stworzył pokarm dla wielotysięcznych tłumów. Sklepy ze zdrową żywnością i restauracje muszą pracować w taki sposób, aby nie przynosiły strat finansowych. Nie wolno nam zapominać, że ta dziedzina pracy potrzebuje ożywienia. Jednak należy z niej usunąć wszelkie niewłaściwe elementy.

Musimy zabiegać o rentowność. Jednak jaki byłby sens rozwijania tej działalności, gdyby wiązało się z tym sprzeniewierzenie się zasadom sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości Bożej? Jaki byłby z niej pożytek, gdyby jej wpływ nie oświecał ludzi i nie kierował ich do Słowa Bożego, które jest duchowym pokarmem? Ci, którzy są związani z tą działalnością, muszą sobie uświadomić, że ich obowiązkiem jest kierowanie uwagi ludzi na prawdy pochodzące z nieba.

Do działalności związanej ze zdrową żywnością należy wyznaczać ludzi, którzy są dobrze przygotowani do wypowiedzania właściwych słów o właściwej porze, mogących oświecać bliźnich w prawdzie. Potrzeba szczególnej mądrości, by wiedzieć, kiedy mó-

wić, a kiedy zachować milczenie. Niechaj każdy pracownik więcej modli się o duchowe zrozumienie. — [The Health Food Ministry 89](#).

„Ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi, gromadząc sobie skarb jako dobry fundament na przyszłość, aby dostąpić żywota prawdziwego”. 1 Tymoteusza 6,18.19.

Misją Kościoła Chrystusowego jest ratowanie ginących grzeszników. Polega ona na oznajmianiu ludziom miłości Bożej i pozyskaniu ich dla Chrystusa przez moc tej miłości. Prawda na obecny czas musi być zaniesiona w najciemniejsze zakątki świata, a dzieło to należy zacząć od własnego domu.

Naśladowcy Chrystusa nie mogą żyć samolubnym życiem, ale napełnieni Duchem Chrystusowym mają pracować zgodnie z Jego wolą.

On dał swojemu ludowi plan gromadzenia pieniędzy niezbędnych do wspierania przedsięwzięć ewangelizacyjnych. Boży plan w systemie dziesięcinowym jest piękny w swej prostocie i równości. Wszyscy mogą przystąpić do niego z wiarą i odwagą, bowiem ma on boskie pochodzenie. Łączy on w sobie prostotę i użyteczność, a przy tym nie wymaga głębokiej wiedzy, aby go rozumieć i stosować.

Wszyscy mogą mieć świadomość brania udziału w pełnieniu drogocennego dzieła zbawienia. Każdy mężczyzna, kobieta, młodzieniec i dziewczyna mogą się stać Bożymi skarbnikami. Mogą być pewni, że nie zabraknie im środków na wspieranie wielkiego dzieła głoszenia ostatniego poselstwa ostrzeżenia dla świata.

Skarbnica będzie pełna, jeśli wszyscy przyjmą ten system, a z pewnością nikt nie stanie się przez to uboższy. Przez każdą cząstkę swego wkładu w dzieło Boże będą coraz mocniej wiązać się ze sprawą prawdy na obecny czas. Będą „gromadzić sobie skarb jako dobry fundament na przyszłość, aby dostąpić żywota prawdziwego”. 1 Tymoteusza 6,19.

Gdyby plan systematycznej dobroczynności został przyjęty przez wszystkich i był przez nich należycie wykonywany, zapew-

niłoby to stały dopływ środków do skarbnicy. Środki płynęłyby nieprzerwanym strumieniem, stale uzupełniane przez wezbrane strumienie ofiarności. — [East Michigan Banner, 18 styczeń 1905.](#)

„Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody”. 1 Piotra 5,2.3.

Polecono mi powiedzieć naszym braciom kaznodziejom: Niechaj poselstwo wychodzące z waszych ust będzie pełne mocy Ducha Bożego. Jeśli kiedykolwiek był czas, kiedy potrzebowaliśmy szczególnego kierownictwa Ducha Świętego, to jest on właśnie teraz. Musimy być pełni poświęcenia. Teraz jest czas, kiedy mamy ukazać światu moc Bożą w naszym życiu i służbie. Pan pragnie widzieć dzieło zwiastowania poselstwa trzeciego anioła pełnione z coraz większą intensywnością. Jak działał we wszystkich wiekach, by dawać zwycięstwo swemu ludowi, tak teraz pragnie zwycięsko przyprowadzić do skutku swoje zamiary wobec Kościoła. Wzywa swoich wiernych świętych, by szli naprzód zjednoczeni, wzrastając w siłę, umacniając się w wierze, pewności i zaufaniu prawdzie oraz sprawiedliwości Jego sprawy.

Mamy stać mocno jak skała w zasadach Słowa Bożego, pamiętając, że Bóg jest z nami, by dać nam siłę do wytrwania w każdym nowym doświadczeniu. Zawsze trzymajmy się w naszym życiu zasad sprawiedliwości, abyśmy nabierali siły w imieniu Pańskim. Mamy zachować świętą wiarę, która jest przekazywana, zważając na pouczenia Ducha Bożego, od początku naszej działalności aż po dzień dzisiejszy. Mamy cenić dzieło, które Pan wykonuje przez swój lud zachowujący Jego przykazania, a które z upływem czasu — dzięki mocy Jego łaski — będzie się umacniać i zyskiwać na efektywności.

Wróg stara się przyćmić zdolność rozumowania ludu Bożego i osłabić jego skuteczność, ale jeśli wierzący będą pracować zgodnie z kierownictwem Ducha Bożego, On otworzy im drzwi możliwości, tak iż będą mogli działać tam, gdzie wcześniej nie było to możliwe.

Ich doświadczenie będzie cechował stały rozwój dopóty, dopóki Pan nie zstąpi z nieba w mocy i wielkiej chwale, aby przypieczętować ostateczny triumf swoich wiernych. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1913.](#)

„Napisałem wam, dzieci, gdyż znacie Ojca. Napisałem wam, ojcowie, gdyż znacie tego, który jest od początku. Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego”. 1 Jana 2,14.

Rodzice powinni zrozumieć, że stosując się do Bożych wskazań w wychowywaniu dzieci, przyjmują pomoc zaoferowaną im z nieba. Przysporzy to im wiele korzyści, gdyż nauczając, jednocześnie sami się uczą. Ich dzieci odniosą wspaniałe zwycięstwa dzięki świadomości, jaka się w nich obudzi, gdy będą szły drogą Pańską. Będą zdolne przezwyciężyć wrodzone i nabyte skłonności do zła. Dając przykład uprzejmości i cierpliwości, kształtując charaktery dzieci według niebiańskiego Wzoru, ojcowie i matki przygotowują się do niesienia pomocy młodzieży także poza domem rodzinnym.

Rodzice, waszym zadaniem jest rozwijanie w dzieciach cierpliwości, wytrwałości i szczerzej miłości. Postępując z dziećmi, które Bóg wam powierzył, we właściwy sposób, pomagacie im położyć podwaliny pod czysty, zrównoważony charakter. Wpajacie w ich umysły zasady, które wprowadzą one w swoje przyszłe rodziny. Efekty waszych dobrze ukierunkowanych wysiłków będą widoczne, kiedy wasze dzieci i wnuki będą kroczyć drogą Pańską.

Błogosławiona jest rodzina, w której ojciec i matka poddają się Bogu i czynią Jego wolę! Jedna dobrze kierowana, zdyscyplinowana rodzina przemawia mocniej na rzecz chrześcijaństwa niż wszystkie kazania. Taka rodzina stanowi dowód tego, iż rodzice skutecznie przestrzegają poleceń Bożych, a ich dzieci będą Mu służyć w Jego Kościele. Ich wpływ będzie się potęgował, bowiem udzielając innym, będą otrzymywać jeszcze więcej, by móc jeszcze więcej udzielać. Ojciec i matka znajdą pomocników w swych dzieciach, przekażą one innym to, czego nauczyły się w domu. Będą nieść pomoc sąsiadom, będą bogatymi w dobre czyny istotne w życiu doczesnym i wiecznym. Cała rodzina będzie zaangażowana w służbę

dla Mistrza, a dzięki dobremu przykładowi inni zostaną zachęcani do wierności Bogu w postępowaniu wobec Jego trzody, Jego pięknej trzody. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1899.](#)

„A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy, jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności. Jeśli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy. Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”. [1 Jana 1,5-7](#).

Od ponad półwiecza jestem służebnicą Pańską, a póki będę żyć, będę głosić poselstwa, które Bóg daje mi dla Jego ludu. Nie przypisuję sobie chwały. W mojej młodości Pan powołał mnie, bym była Jego posłanką, przekazywała Jego ludowi słowa świadectwa i zachęcenia, ostrzeżenia i nagany. Przez sześćdziesiąt lat komunikowali się ze mną niebiańscy posłańcy, a ja przez cały ten czas uczyłam się spraw Bożych, tego, że Bóg ciągle działa, by prowadzić ludzi od błędu do światłości.

Wiele osób doznało pomocy dzięki temu, że uwierzyli, iż poselstwa przekazane przeze mnie, zostały dane z miłosierdzia wobec błędzących. Zwracając się do ludzi potrzebujących, na różnych etapach chrześcijańskiego doświadczenia, czyniłam to dla ich doczesnego i wiecznego dobra. Póki Pan zachowa mnie przy życiu, będę wiernie wykonywać moją pracę, bez względu na to, czy ludzie będą mnie słuchać i okażą posłuszeństwo, czy nie. Moja praca została jasno wyłożona, a posłuszenie wykonując swoje zadanie doznaję obfitej łaski.

Miłuję Boga. Miłuję Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i troszczę się o każdego, kto nazywa się dzieckiem Bożym. Pragnę być wierną służebnicą tak długo, jak Pan pozwoli mi żyć. Nie upadnę, ani nie zniechęcę się. (...)

Miłuję Pana, mojego Zbawiciela, a moje życie jest całkowicie oddane w ręce Boga. Póki On mnie podtrzymuje, będę składać wyraźne świadectwo prawdy. — [Manuscript Releases V, 152.153](#).

Wskazania dla młodzieży — 28 sierpień

„Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” [Przypowieści 3,6](#).

Wielkich rzeczy oczekuje się od dzieci Bożych. Patrząc na współczesną młodzież i sercem jestem z nimi. Jakże wielkie możliwości otwierają się przed nimi! Jeśli gorliwie będą dążyć do poznania Chrystusa, On da im mądrość, tak jak dał ją Danielowi. Ten, który potrafi doradzać, udzieli im wskazówek. „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Psalmów 111,10](#). Psalmista powiada: „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”. [Psalmów 119,130](#). A mędrzec napisał: „Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!”

Niechaj młodzi ludzie starają się docenić nadany im przywilej korzystania z kierownictwa nieomyślnej mądrości Bożej. Niechaj przyjmą Słowo prawdy jako swego doradcę i niech doskonala się w umiejętności posługiwania się „mieczem Ducha”. Szatan jest przebiegłym wodzem sił ciemności, ale pokorny, poświęcony żołnierz Jezusa Chrystusa może go pokonać. O zwycięzcach jest napisane, że „zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego”. [Objawienie 12,11](#).

Nie wolno nam pokładać ufności w sobie samych. Nasza ograniczona siła jest jedynie słabością. Jezus mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”, ale jednocześnie obiecuje: „Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek byście chcieli, stanie się wam”. [Jana 15,5.7](#).

Owszem, wielkim zaszczytem jest być zaproszonym przed oblicze ziemskiego króla. Jednak pomyślcie o niepojętym przywileju, jaki został nam zaoferowany. Jeśli spełnimy Boże wymagania, możemy się stać synami i córkami Króla wszechświata. Dzięki ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu Zbawicielowi możemy zostać napełnieni owocami sprawiedliwości i przygotowani do życia na dworze Króla królów przez nieskończone wieki. (...) Naszym

zadaniem jest szukać bliższej więzi z Synem Bożym, uczyć się w Jego szkole, stać się ludźmi cichymi i pokornego serca, czynić dzieła Chrystusowe, szerzyć Jego królestwo i przyśpieszać Jego powtórne przyjście. — [The Review and Herald, 28 luty 1888.](#)

[250] **Ostatnie przesłanie skierowane do młodzieży — 29
sierpień**

„Albowiem już niebawem będę złożony w ofierze, a czas rozstania mego z życiem nadszedł. Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego”. 2 Tymoteusza 4,6-8.

Nie spodziewam się, że będę jeszcze żyć długo. Moje dzieło dobiega końca. Powiedzcie naszej młodzieży, że pragnę im przekazać słowa zachęty do prowadzenia życia w sposób, który podoba się niebiańskim istotom najbardziej i sprawi, że ich wpływ na bliźnich będzie w najwyższym stopniu uszlachetniający

Nocą wybierałam i odkładałam książki, które nie są pożyteczną lekturą dla młodzieży. Powinniśmy wybierać dla nich książki, które zachęcą ich do życia w uczciwości i będą ich kierować ku Słowu. Przedstawiono mi tę kwestię w przeszłości, więc pomyślałam, że powinnam ją wam przypomnieć i utrwalić w waszej pamięci. Nie wolno nam dopuścić, by młodzi ludzie czytali bezwartościowe lektury. Potrzebują oni książek, które są błogosławieństwem dla umysłu i duszy. Tę sprawę traktuje się zbyt lekko, dlatego nasi wyznawcy powinni zapoznać się z tym, o czym teraz mówię.

Nie sądzę, że otrzymam jeszcze wiele świadectw dla naszego ludu. Nasi mądrzy przywódcy wiedzą, co jest dobre dla rozwijania i umacniania dzieła. Jednak z miłością Bożą w sercu muszą coraz bardziej zagłębiać się w poznawaniu spraw Bożych. Martwię się, że młodzi ludzie wśród nas dobierają sobie niewłaściwe lektury, a starsi idą za ich przykładem. Nie powinniśmy tracić z oczu atrakcyjności prawdy. Mamy mieć umysł otwarty na prawdy Słowa Bożego. Szatan przychodzi, gdy ludzie nie są tego świadomi. Nie powinniśmy zadowalać się jednorazowym przedstawieniem poselstwa ostrzeże-

nia. Musimy powtarzać je wielokrotnie. — [The Review and Herald](#),
15 kwiecień 1915.

„I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi”. [Objawienie 14,13](#).

Obfite światło zostało dane naszemu ludowi w czasach ostatecznych. Czy będę żyć, czy nie, moje pisma będą ciągle przemawiać, a dzieło, jakie wykonają, będzie trwać do końca czasów. Moje pisma zostały zabezpieczone w biurze, a kiedy odejdę, słowa, które dał mi Pan, nadal będą żyć i przemawiać do ludzi. Bóg jednak zachował mnie jeszcze przy życiu i mam nadzieję wykonać wiele użytecznej pracy. Być może żywo doczekam przyjścia Pana, ale jeśli stanie się inaczej, ufam, iż zostanie o mnie powiedziane: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi” (...).

Dziękuję Bogu za pewność Jego miłości i Jego prowadzenie każdego dnia. Wiele czasu poświęcam na pisanie. Wczesnym raniem i wieczorem piszę o sprawach, które Pan mi ukazuje. Celem mojej pracy jest przygotowanie ludzi, by mogli się ostać w dniu Pana. Obietnica Chrystusa jest pewna. Czasu nie pozostało wiele. Musimy pracować, czuwać i oczekiwać Pana. Zostaliśmy wezwani do wytrwałości i niestrudzonej pracy dla Pana. Wszystkie nasze nadzieje są położone w Chrystusie.

Czy nasi wyznawcy studiują przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, gdy zostaje ona odkrywana przed światem? Czy zwracają uwagę na poselstwo ostrzeżenia? Czy naszą największą troską dzisiaj jest to, by nasze życie zostało oczyszczone, tak by odzwierciedlało boskie ideały? Takie musi być doświadczenie tych, którzy uprali szaty swoje i wybielili je we krwi Baranka. Muszą zostać przyodziani sprawiedliwością Chrystusa. Jego imię ma być wypisane na ich czołach. — [Selected Messages I, 55.56](#).

„Mieście się na bacności, abyście nie utracili tego, nad czym pracowaliśmy, lecz abyście pełną zapłatę otrzymali. Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma i Ojca, i Syna”. 2 Jana 1,8.9.

Wkrótce będziemy świadkami przykładania wszelkich możliwych starań, by wypaczyć i obalić prawdę zawartą w świadectwach Ducha Bożego. Musimy rozumieć wyraźne, proste poselstwa, które od 1846 roku były przekazywane ludowi Bożemu.

Znajdą się tacy, którzy niegdyś byli z nami jedno w wierze, ale oddali się poszukiwaniu nowych, dziwnych nauk — czegoś niecodziennego, sensacyjnego — by wprawić lud w zdumienie. W swoich zwodniczych poczynaniach ludzie ci będą głosić wszelkie możliwe głupstwa i przedstawiać je jako pochodzące od siostry White. (...)

Ci, którzy traktują światło dane przez Pana jak pospolitą rzecz, nie skorzystają z udzielonych im pouczeń.

Znajdą się też tacy, którzy będą błędnie interpretować poselstwa dane przez Boga, kierując się własną duchową ślepotą.

Niektórzy odejdą od wiary i będą zaprzeczać prawdom zawartym w poselstwach, wykazując ich rzekomy fałsz.

Inni będą je wyśmiewać, sprzeciwiając się światłu, które Bóg od lat dawał ludowi, a ci, którzy osłabli w wierze, dadzą się oszukać.

Jednak będą i tacy, którzy skorzystają z przekazanych poselstw. Choć świadectwa te nie zostały skierowane do nich osobiście, to jednak przyjmą zawarte w nich pouczenia i wykorzenią napiętnowane w nich zło. (...) Duch Pański będzie ich nauczycielem i rozproszy wątpliwości nękające ich umysły. Jak Pismo Święte samo się interpretuje, tak same świadectwa wyjaśnią zawarte w nich przesłania. Wielu będzie z gorliwością czytać poselstwa nagany, aby dowiedzieć się, co mają czynić, aby nie zaprzepaścić swojego zbawienia. (...)

Poselstwa będą miały dostęp do ich serc i zmieniają ich. — [Selected Messages I, 41.42.](#)

**Wrzesień — Wyposażeni w moc przez
Ducha Świętego**

[253]

Henoch — 1 wrzesień

„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu”.

Hebrajczyków 11,5.

Henoch był dla współczesnych mu ludzi nauczycielem prawdy. Nauczał prawdy, żył prawdą, a jego charakter, jako nauczyciela, który chodził z Bogiem, był pod każdym względem zgodny z wielkością i świętością jego misji. Henoch był prorokiem przemawiającym pod natchnieniem Ducha Świętego. Był światłem wśród moralnych ciemności, wzorem człowieczeństwa, człowiekiem, który chodził z Bogiem i był posłuszny Jego prawu — temu prawu, któremu nie chciał być posłuszny szatan, które przestąpił Adam, które zachowywał Abel, za co też został zamordowany.

Bóg postanowił dowieść całemu wszechświatu, jak fałszywe jest szatańskie twierdzenie, iż człowiek nie może zachować prawa Bożego. Postanowił wykazać, że choć człowiek zgrzeszył, to jednak może nawiązać z Bogiem taką więź, iż posiadzie Boże usposobienie i Ducha Bożego, stając się reprezentantem i odzwierciedleniem Chrystusa. Święty człowiek został wybrany przez Boga, by potępić nikczemność świata i dowieść światu, że człowiek może zachowywać prawo Boże. (...)

Henoch nie tylko rozmyślał i modlił się, odziany w zbroję czujności, ale także wstawiał się u Boga za swoimi bliźnimi. Nie ukrywał prawdy, by przypodobać się niewierzącym, zaniedbując przy tym ich zbawienie. Bliska więź z Bogiem wlała w jego serce odwagę, by czynić dzieła Boże. Henoch chodził z Bogiem i „otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu”. [Hebrajczyków 11,5.](#)

Taki sam przywilej jest udziałem wszystkich wierzących także dzisiaj. Człowiek może trwać w Bogu, a Bóg pragnie mieszkać w człowieku. Jezus powiedział: „Wy we mnie, a Ja w was”. [Jana 14,20.](#) Rozmawianie z Bogiem i posiadanie świadectwa Jego akceptacji

nie było ograniczone do Henocha, Eliasza, patriarchów, proroków, apostołów i męczenników. Mieć Jezusa w sercu i żyć z Nim jest nie tylko przywilejem, ale obowiązkiem każdego naśladowcy Chrystusa. W ten sposób staną się oni owocującymi drzewami. — [The Upward Look 228](#).

„I rzekł Pan do Noego: Wejź do arki ty i cały dom twój, bo widziałem, że jesteś sprawiedliwy przede mną w tym pokoleniu”. 1 Mojżeszowa 7,1.

W czasach Noego nikczemność mieszkańców świata była tak wielka, iż Bóg nie mógł dłużej jej tolerować. Powiedział: „Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi”. 1 Mojżeszowa 6,7. Jednak ulitował się nad ludzkością i w swej miłości zapewnił ratunek wszystkim, którzy zechcą go przyjąć. Dał Noemu poselstwo, które ten miał przekazać ludziom: „Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze”. Wiersz 3.

Noe otrzymał polecenie zbudowania arki i jednocześnie głoszenia o nadchodzącym potopie, który Bóg ześle na ziemię, aby zniszczyć występnych ludzi. Ci, którzy by uwierzyli w to poselstwo, mieli się przygotować na to zapowiadane wydarzenie, okazując skrucę i zmieniając swoje życie. Wtedy też otrzymaliby przebaczenie i byliby ocaleni. Jednak ciągle opieranie się nawoływaniom i przestrogom Bożym przekazywanym przez Noego sprawiło, iż ludzie całkowicie odłączyli się od Boga, wskutek czego pełne miłosierdzia i miłości wezwania w końcu ustały.

Duch Boży działał na serca zbuntowanych ludzi, póki nie upłynął wyznaczony czas. Wtedy Noe i jego rodzina weszli do arki, a ręka Boża zamknęła drzwi. Miłosierdzie ustąpiło ze złotego tronu i już nie chroniło grzeszników.

Nie wszyscy ludzie tamtej epoki byli bałwochwalczymi poganami. Wielu z nich wiedziało o Bogu i Jego prawie, lecz nie tylko odrzucali oni poselstwo wiernego kaznodziei sprawiedliwości, ale i tak wpływali na innych, by wypowiedzieli oni posłuszeństwo Bogu. Wreszcie nadszedł dla wszystkich dzień próby i zaufania. Tamci ludzie mieli swój czas możliwości i przywilejów, kiedy Noe głosił słowa ostrzeżenia przed nadciągającym zniszczeniem. Jednak poddali swoje umysły pod kontrolę szatana, a nie Boga, a ten zwiódł ich,

podobnie jak zwiódł naszych prarodziców. Pogrążył ich w ciemności i fałszu zamiast w świetle i prawdzie, a oni przyjęli jego argumentację i kłamstwa, gdyż wydawały się im przyjemniejsze i bardziej odpowiadały ich zepsutym upodobaniom, podczas gdy prawdę, która mogła ich zbawić, odrzucili jako ułudę. — [The Signs of the Times](#), 1 kwiecień 1886.

Abraham — 3 wrzesień

„Po tych wydarzeniach doszło Abrama w widzeniu następujące słowo Pana: Nie bój się, Abramie, Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita! (...) Potem wyprowadził go na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje. Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu”. [1 Mojżeszowa 15,1.5.6.](#)

Bóg postanowił, że Abraham będzie przekazicielem światła i błogosławieństwa, będzie wywierał wpływ na innych ludzi, a także stanie się zaczątkiem ludu Bożego na ziemi. Abraham miał odzwierciedlać swym życiem charakter Jezusa. Kiedy został powołany przez Boga, nie był człowiekiem znanym, prawodawcą czy zwycięzcą. Zajmował się hodowlą zwierząt, mieszkał w namiotach, ale ponieważ jego stada były bardzo liczne, miał sporą grupę ludzi, którzy pracowali dla niego. Wyróżnienie, jakie go spotkało, zawdzięczał swej wierności wobec Boga, uczciwości i prawości.

Pan powiedział o nim: „Czy mam zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? Wszak z Abrahama na pewno wywodzić się będzie wielki i potężny naród, i przez niego będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Wybrałem go bowiem, aby nakazał synom swoim i domowi swemu po sobie strzec drogi Pana, aby zachowywali sprawiedliwość i prawo, tak iżby Pan mógł wypełnić względem Abrahama to, co o nim powiedział”. [1 Mojżeszowa 18,17-19.](#)

Niesamolubne życie Abrahama uczyniło go prawdziwym „wido-wiskiem dla świata i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9.](#) Pan oświadczył, że będzie błogosławił tych, którzy błogosławią Abrahama, a karał tych, którzy go krzywdzą. Dzięki religijnemu doświadczeniu Abrahama poznanie Jahwe zostało przekazane tysiącom ludzi, a jego światło oświecało ścieżkę tych, którzy pragnęli, podobnie jak on, żyć w pobożności, wierze, poświęceniu i posłuszeństwie.

Abraham wiedział o Chrystusie, ponieważ Pan oświecił go co do przyjścia Odkupiciela świata. Uczył swoich domowników i swoje dzieci, że ofiary ze zwierząt są jedynie symbolem Chrystusa, Baranka Bożego, który miał zostać zabity za grzechy świata. W ten sposób pozyskiwał ludzi dla wiary w jedyne, prawdziwego i żyjącego Boga. — [The Youth's Instructor, 4 marzec 1897.](#)

„Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i aby wielu zostało zachowanych przy życiu. Tak więc nie wyście mnie tu posłali, ale Bóg, który mnie ustanowił opiekunem faraona i panem jego domu, i władcą całej ziemi egipskiej”. 1 Mojżeszowa 45,7.8.

Bóg postanowił, że przez Józefa prawdziwa religia zostanie zanesiona do Egiptu. Ten wierny świadek miał reprezentować Chrystusa na dworze królewskim. W jego młodości Bóg nawiązywał z nim łączność przez sny. Zapowiedział, że jego udziałem będzie wzniosłe powołanie. Bracia Józefa, aby zapobiec spełnieniu się tych snów, sprzedali go w niewolę, ale ich okrutny czyn przyczynił się do ziszczenia się przepowiedni.

Ci, którzy usiłują udaremnić zamierzenia Boże i sprzeciwiają się woli Bożej, mogą odnosić pozorne sukcesy, ale Bóg działa, urzeczywistniając swe zamiary i pokazując, kto jest prawdziwym władcą nieba i ziemi.

Józef uważał sprzedanie do niewoli w Egipcie za największe nieszczęście, jakie spotkało go w życiu, ale przekonał się, że musi ufać Bogu, jak nigdy przedtem, kiedy był jeszcze pod opieką miłującego ojca. Józef pozostał wierny Bogu, gdy znalazł się w Egipcie, a wierność ta odzwierciedlała się w jego pogodnym nastawieniu do życia mimo głębokiego smutku z powodu rozłąki z bliskimi mu ludźmi. Jak obecność Skrzyni Przymierza zapewniała Izraelitom powodzenie, tak miłujący i bojący się Boga młodzieniec przyniósł błogosławieństwo Egipcjom. Było to tak wyraźnie widoczne, iż Potyfar, u którego Józef służył, słusznie przypisywał te wszystkie dobrodziejstwa obecności swego nowego niewolnika i traktował go bardziej jak syna niż jak sługę. Pragnieniem Boga jest, by ci, którzy miłują Go i czczą Jego imię, także zostali uczczeni, aby oświecała ich chwała Boża objawiająca się przez nich.

Charakter Józefa nie zmienił się, kiedy powierzono mu wysokie, odpowiedzialne stanowisko. Został postawiony w miejscu, w którym jego szlachetność jaśniała wyraźnym światłem dobrych czynów. Błogosławieństwo Boże spoczywało na nim we wszystkim, co czynił. Potyfar powierzył mu zarząd nad całym swoim domem. Józef przez cały czas odznaczał się nieskazitelną uczciwością, bowiem miłował Boga i szanował Jego wolę. — [The Youth's Instructor, 11 marzec 1897.](#)

„A Mojżesz rzekł do Boga: Kimże jestem, bym miał pójść do faraona i wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu? I odpowiedział: Będę z tobą, a to będzie dla ciebie znakiem, że Ja cię posłałem: Gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, służyć będziecie Bogu na tej górze”. 2 Mojżeszowa 3,11.12.

Poświęcenie i pokora zawsze były charakterystycznymi cechami ludzi, na których Bóg nakładał ważne obowiązki w swoim dziele. W chwili, gdy Bóg powoływał Mojżesza na pustyni, był on człowiekiem wątpiącym we własne siły. Zdawał sobie sprawę ze swojego braku przygotowania do misji, którą Bóg mu powierzał, ale gdy przyjął powołanie, z czasem stał się doskonałym narzędziem w rękach Bożych i wykonał największe dzieło, jakie kiedykolwiek zostało zlecone śmiertelnikom.

Gdyby Mojżesz ufał we własne siły i mądrość, ambitnie zabiegając o wysokie stanowisko, wówczas okazałby się człowiekiem zupełnie niezdatnym do tego dzieła. Jeśli ktoś jest świadom swojej słabości, to jest to dowód, iż przynajmniej w pewnym stopniu zdaje sobie sprawę z wagi powierzonego mu dzieła, a to pozwala żywić nadzieję, że będzie polegał na Bożych radach i mocy. Człowiek taki nie będzie się posuwał dalej i szybciej, niż prowadzi go Bóg.

Przyjmując obowiązki nałożone na niego przez Boga i usiłując przygotować się do należytego ich wypełnienia człowiek ten otrzyma niezbędną siłę i efektywność. Jakkolwiek skromna jest jego pozycja społeczna i ograniczone jego możliwości, osiągnie prawdziwą wielkość, jeśli z radością odpowie na wezwanie i ufając w moc Bożą będzie się starał wiernie wypełnić swoje obowiązki. Będzie odczuwał święte powołanie do podjęcia walki ze złem, na rzecz dobra, by podnosić, pocieszać i błogosławić bliźnich. Lenistwo, egoizm i umiłowanie pochwał świata muszą ustąpić przed tym wzniosłym i świętym powołaniem.

Angażując się w takie dzieło, słaby człowiek stanie się silnym, nieśmiały — odważnym, chwiejny — zdecydowanym. Każdy zrozumie znaczenie swojego stanowiska i czynów w kontekście niebiańskiego wybrania do szczególnego dzieła pełnionego dla Króla królów. Tacy ludzie czynią świat lepszym. Ich wpływ podnosi, oczyszcza i uszlachetnia wszystkich, którzy się z nimi stykają, dzięki czemu pomagają oni swoim bliźnim w dążeniu do niebiańskiej ojczyzny. — [The Signs of the Times, 11 sierpień 1881.](#)

„Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę”. [Jozuego 1,5](#).

Po śmierci Mojżesza Jozue został wyznaczony na przywódcę Izraela, który miał wprowadzić naród do ziemi obiecanej. Był on dobrze przygotowany do tej ważnej roli. U boku Mojżesza pełnił już funkcję przywódczą w czasie wędrówki Izraelitów po pustyni. Widział wspaniałe dzieła Boże dokonywane przez Mojżesza i dobrze rozumiał nastawienie ludu. Był jednym z dwunastu zwiadowców wysłanych do ziemi obiecanej i jednym z dwóch, którzy złożyli uczciwe sprawozdanie z tej wyprawy, mówiąc o bogactwie tej ziemi, a także zachęcali lud do wyruszenia w mocy Bożej i objęcia w posiadanie kraju, który Bóg pragnął im dać.

Pan obiecał Jozuemu, że będzie z nim, tak jak był z Mojżeszem, i że uczyni Kanaan krajem łatwym do podboju, jeśli tylko Jozue będzie posłuszny wszystkim Jego przykazaniom. Przystępując do spełnienia polecenia wprowadzenia Izraelitów do Kanaanu, Jozue był pełen obaw. Jednak zapewnienie Bożej obecności rozproszyło jego wszystkie lęki. Poleciał Izraelitom, by przygotowali się do trzydniowej wędrówki, a wojownikom rozkazał gotować się do bitwy

„I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, co nam rozkazałeś, uczynimy i dokądkolwiek nas pošlesz, pójdziemy; jak byliśmy posłuszni we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie. Oby tylko Pan, Bóg twój, był z tobą, jak był z Mojżeszem. Ktokolwiek sprzeciwi się twoim rozkazom i nie usłucha twoich słów we wszystkim, co mu rozkażesz, poniesie śmierć. Tylko bądź mocny i mężny”. [Jozuego 1,16-18](#).

Bóg postanowił, że przejście Izraelitów przez Jordan będzie nadzwyczajne. Jozue polecił ludziom poświęcić się, gdyż rankiem Pan miał dokonać wśród nich cudu. O wyznaczonym czasie wódz rozkazał kapłanom, by przeszli przed ludem, niosąc Skrzynię Przymierza

zawierającą kamienne tablice z przykazaniami Bożymi. „A Pan rzekł do Jozuego: Dzisiaj zacznę cię wywyższać na oczach całego Izraela, który pozna, że jak byłem z Mojżeszem, tak będę i z tobą”. [Jozuego 3,7.](#) — [Testimonies to the Church IV, 156.157.](#)

Debora i Barak — 7 wrzesień

„Tego dnia Debora i Barak, syn Abinoama zaśpiewali tak: Za to, że w Izraelu zapuszczono bujne włosy, za to, że ochoczo stanął lud, błogosławcie Pana!” [Sędziów 5,1.2.](#)

Izraelici, którzy odłączyli się od Boga wskutek swego bałwochwalstwa, byli straszliwie uciskani przez wrogów. Ich majątek, a nawet życie, były stale zagrożone. Tak więc wioski i osady opustoszały, a ludzie skupili się w otoczonych murami miastach. Główne drogi były niemal nieuczęszczane, a ludzie przemykali sekretnymi ścieżkami. U wodopojów wielu było napadanych i obrabowywanych, a nawet mordowanych, a sytuację tę pogarszał fakt, iż Izraelici byli przeważnie nieuzbrojeni i nieprzygotowani do walki. Wśród czterdziestu tysięcy mężczyzn nikt nie miał miecza ani włóczni.

Przez dwadzieścia lat Izraelici jęczeli pod jarzmem gnębicieli, po czym odwrócili się od bałwochwalstwa, aby w pokorze i skrusze wołać do Pana, błagając o ratunek. Nie wołali na próżno. W Izraelu mieszkała kobieta znana ze swej pobożności i właśnie za jej pośrednictwem Pan postanowił wyzwolić swój lud. Miała na imię Debora. Była znana jako prorokini, a z braku innej władzy, ludzie szukali u niej rady i rozstrzygnięć w sprawach wymagających osądzenia.

Pan wyjawiał Deborze swój zamiar zniszczenia wrogów Izraela i rozkazał jej posłać po człowieka imieniem Barak, z plemienia Naftaliego, a następnie przekazać mu otrzymane od Boga polecenie. Debora posłała po Baraka i rozkazała mu zebrać dziesięć tysięcy mężczyzn z plemion Naftaliego i Zebulona, a potem wszcząć wojnę z królem Jabinem. (...)

Debora uczciła zwycięstwo Izraela wzniosłą, pełną emocji pieśnią. Przypisała Bogu chwałę za wyzwolenie ludu i wezwała Izraelitów, by wielbili Go za Jego cudowne czyny. — [The Signs of the Times](#), 16 czerwiec 1881.

„Wtedy Pan zwrócił się do niego i rzekł: Idź w tej mocy twojej i wybaw Izraela z ręki Midiańczyków. Przecież to Ja cię wysyłam. On zaś rzekł do niego: Za pozwoleniem, Panie mój! Czym wybawię Izraela? Oto mój ród jest najbiedniejszy wśród Manassesytów, ja sam zaś najmłodszy w domu mego ojca. A Pan rzekł do niego: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Midiańczyków jak jednego męża”. [Sędziów 6,14-16](#).

Wszystkie cudowne dzieła, jakich Pan dokonał wśród swego ludu, zostały wykonane przy użyciu bardzo prostych środków. Kiedy lud Boży jest całkowicie oddany Bogu, wówczas On współpracuje z wierzącymi dokonując swego dzieła na ziemi. Jednak powinniśmy pamiętać, że jakkolwiek powodzenie towarzyszy naszym działaniom, to jednak chwała i cześć należą wyłącznie do Boga, gdyż wszelkie umiejętności i siła są Jego darem.

Bóg do granic możliwości wypróbuje wiarę i odwagę tych, na których nakłada obowiązki w swoim dziele. Często będzie się im wydawać, że zewnętrzne okoliczności są niesprzyjające. Choć Bóg wielokrotnie zapewnił ich o swej pomocy, ich wiara będzie bliska upadku. „Tak mówi Pan” — na tych słowach musimy polegać, a nie na ludzkim rozumowaniu czy zewnętrznych okolicznościach.

Doświadczenie Gedeona i jego armii jest lekcją prostoty i wiary. Wódz wybrany przez Boga nie był ważną osobistością w Izraelu. Nie był przywódcą, lewitą, ani kapłanem. Uważał się za najmniej znaczącą osobę w rodzinie swojego ojca. Ludzka mądrość nie wybrałaby go, ale Bóg widział w Gedeonie człowieka uczciwego, odznaczającego się moralną odwagą. Gedeon nie ufał sobie i był gotowy słuchać tego, czego Bóg chciał go nauczyć. Realizował zamierzenia Boże, a nie własne.

Pan nie jest zależny od ludzi zajmujących wysokie stanowiska, mających wybitne zdolności intelektualne czy rozległą wiedzę. Tacy ludzie bywają pyszni. Czują się kompetentni w układaniu i realizo-

waniu planów bez zasięgania rady Bożej. Odłączają się od Prawdziwego Krzewu, wskutek czego stają się suchymi i bezowocnymi, jak zwiędnięta latorośl.

Pan zawstydzi ludzką wyniosłość. Sprawí, że najbardziej niepozorne wysiłki, najbardziej nieobiecujące metody, o ile będą one zgodne z Jego wolą oraz połączone z pokorą i ufnością, będą uwieńczone sukcesem. — [The Signs of the Times, 30 czerwiec 1881.](#)

„I rósł Samuel, a Pan był z nim. I żadnego ze słów jego nie pozostawił nie spełnionym. I dowiedział się cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby, że Samuelowi zostało powierzone być prorokiem Pana”. 1 Samuela 3,19.20.

Od czasu, gdy po raz pierwszy objawił się Pan synowi Anny, powołanie Samuela na urząd prorocki było uznawane przez cały naród. Przez wierne przekazanie boskiego ostrzeżenia rodzinie Heliiego, chociaż był to bolesny i ciężki obowiązek, Samuel dał dowód swej wierności jako posłaniec Jahwe, „a Pan był z nim. I żadnego ze słów jego nie pozostawił nie spełnionym. I dowiedział się cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby, że Samuelowi zostało powierzone być prorokiem Pana”. 1 Samuela 3,19.20.

Izraelici, jako naród, nadal pozostawali w bezbożnym i bałwochwalczym stanie, a za karę byli zależni od Filistyńczyków. Przez ten czas Samuel odwiedzał miasta oraz wsie w całym kraju, próbując nawrócić serca ludu do Boga ich ojców i jego wysiłki przyniosły dobre rezultaty. Znosili ucisk przez dwadzieścia lat, a po upływie tego czasu dom Izraela „żałował i nawrócił się do Pana”. 1 Samuela 7,2. Samuel radził im: „Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Pana, usuńcie obcych bogów spośród siebie oraz Asztarty i zwróćcie wasze serca do Pana, i służcie wyłącznie jemu”. 1 Samuela 7,3. Widzimy tutaj, że rzeczywista pobożność, religia płynąca z serca, nauczana za dni Samuela była taka, jakiej uczył Chrystus, gdy był na ziemi. Bez łaski Chrystusa zewnętrzne formy religijne były dla dawnego Izraela bezwartościowe. Tak samo bez wartości są i dla Izraela współczesnego.

Dzisiaj również istnieje potrzeba takiego odnowienia prawdziwej religii serca, jakiej doświadczył starożytny Izrael. Skrucha jest pierwszym krokiem, który musi być poczyniony przez wszystkich pragnących powrócić do Boga. Nikt nie może wykonać tej pracy za kogoś innego. Musimy osobiście ukorzyć nasze dusze przed Bogiem

i porzucić nasze bożki. Gdy uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, Pan ukaze nam swoje zbawienie. — [Patriarchowie i prorocy 445](#).

„To są ostatnie słowa Dawida: Wypowiedź Dawida, syna Isajego, wypowiedź męża wysoko wyniesionego, Pomazańca Jakubowego i miłego piewcy izraelskiego: Duch Pana przemawia przeze mnie, A słowo jego jest na języku moim”. 2 [Samuela 23,1.2.](#)

Kto może ocenić rezultaty, jakie przyniosły lata trudu i wędrowania wśród tych odludnych gór? Łączność z przyrodą i Bogiem, troska o stado, niebezpieczeństwa i unikanie ich, smutki i radości jego skromnego życia nie tylko ukształtowały charakter Dawida i wywarły wpływ na jego przyszłe życie, ale znalazły wyraz w psalmach, którymi ten łagodny pieśniarz Izraela wzbudzał w sercach ludu Bożego we wszystkich wiekach miłość i wiarę, przybliżając ich do miłującego serca Tego, w którym żyje wszelkie stworzenie.

Dawid, w rozkwicie i sile swych młodzińczych lat, był przygotowywany do zajęcia wysokiej pozycji wśród wielkich tego świata. Jego talenty, jako cenne dary od Boga, były używane, aby wychwalać wspaniałość boskiego Dawcy. Okazje do rozmyślenia i zadumy uszlachetniały go, nabył takiej mądrości i pobożności, że stał się umiłowanym Boga i aniołów. Gdy rozmyślał o doskonałości swego Stwórcy, miał coraz wyraźniejsze wyobrażenie o Bogu. Niezrozumiałe sprawy były jasne, trudne kwestie stawały się łatwe, pozorne sprzeczności się wyjaśniały, a każdy promień nowego światła wywoływał nowe wybuchy uniesienia i słodsze hymny pochwalne ku chwale Boga i Odkupiciela. Miłość, która go pobudzała, smutki, które go dręczyły, zwycięstwa, które odniósł, to wszystko było tematem jego rozmyślań, a gdy dostrzegał miłość Bożą na każdym kroku, w całym swoim życiu, jego serce drżało z żarliwego uwielbienia i wdzięczności, głos brzmiał coraz wspanialszą melodią, a harfa dźwięczała coraz pełniejszą radością. Młody pasterz nabierał siły i wzbogacał swą wiedzę, ponieważ Duch Pański był z nim. — [Patriarchowie i prorocy 482.483.](#)

„Teraz tedy Panie, Boże mój, Ty ustanowiłeś królem twego sługę w miejsce Dawida, mojego ojca, ja zaś jestem jeszcze bardzo młody i nie wiem, jak należy postępować. A twój sługa jest pośród twójgo ludu, który wybrałeś, ludu licznego, który trudno dokładnie zliczyć z powodu wielkiej jego ilości. Daj przeto twemu słudze serce rozumne, aby umiał sądzić twój lud, rozróżniać między dobrem i złem, inaczej bowiem któż potrafi sądzić ten twój ogromny lud?” 1 Królewska 3,7-9.

W pierwszym okresie rządów Salomona imię Boga było u ludzi w wielkim poważaniu. Mądrość i prawość króla były dla wszystkich narodów najlepszym świadectwem doskonałości cech natury Boga, któremu służył Salomon. W tym czasie Izrael był rzeczywiście światłem świata, ukazującym całą wielkość Boga. Prawdziwa chwała i blask wczesnego okresu panowania Salomona nie leżała więc w żądzy mądrości, w legendarnych bogactwach, w potędze, sławie i rozgłosie, lecz w szacunku i czci, jakimi otoczył on imię Boże, mądrze wykorzystując dar niebios.

Gdy mijały lata i sława Salomona zaczęła coraz bardziej rosnąć, król starał się uczcić Boga, dodając do tego swą siłę umysłu, moc ducha oraz błogosławieństwa, które nań spływały. Nikt od niego lepiej nie pojmował, że to dzięki Wszechmocnemu dostąpił zaszczytu posiadania tak wielkiej mądrości, siły i zrozumienia wszystkiego. Dary te zostały mu udzielone po to, aby mógł przekazać światu wiedzę o Królu królów.

Salomon interesował się szczególnie historią natury, ale jego poszukiwania nie kończyły się na tej gałęzi wiedzy. Poprzez wytrwałe i wnikliwe studia przyrodnicze, przez obserwowanie wszystkich stworzeń pojął on jasno zamiary Stworzyciela. W siłach natury, w świecie minerałów i zwierząt, w każdym drzewie, krzewie i kwiecie dostrzegał objawienie się Bożej mądrości. Pragnął uczyć się jeszcze

więcej. Stopniowo wzrastała jego wiedza o Bogu i miłość ku Niemu.
— [Prorocy i królowie 19.20](#).

Eliasz — 12 wrzesień

„Wtedy Eliasz przystąpił do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim! Lecz lud nie odrzekł mu ani słowa”. [1 Królewska 18,21](#).

Wśród gór Gileadu, na wschód od rzeki Jordan, żył w dniach panowania króla Achaba mąż sprawiedliwy, którego modlitwy i działalność kontrastowały z odstępstwem gwałtownie szerzącym się w Izraelu. Daleki od jakichkolwiek planów zyskania rozgłosu czy zajęcia wysokiego stanowiska, Eliasz Tiszbita pragnął jedynie służyć wiernie Bogu i wypełnić powierzoną mu misję. Ufał, że Bóg przygotuje mu drogę i da wspaniałe zwycięstwo. Na wargach miał zawsze słowa pełne wiary i siły, a całe swe życie poświęcił sprawie reformy. Był to jedyny głos wołający na pustyni — głos męża ganiącego grzechy i odwodzącego lud od zła.

A gdy przyszedł do ludzi jako pogromca grzechu, poselstwo jego stało się balsamem z Gilead dla wszystkich chorych dusz pragnących uzdrowienia.

Gdy Eliasz zobaczył, że Izrael pogrąża się coraz głębiej w bałwochwalstwie, jego dusza znosiła udrękę i wzrosło jego oburzenie. Bóg uczynił wielkie rzeczy dla swego ludu. Wyzwolił go z niewoli i dał swoje prawo. [Psalmów 105,44.45](#).

Ale teraz dobrodziejstwo i łaska Jahwe były zapomniane. Nie-wiara szybko oddzielała lud Boży od źródła mocy. Widział to Eliasz ze swej górskiej samotni i bolał nad tym. W udręce duszy błagał Pana, aby powstrzymał swój wybrany lud od dalszych błędów, aby oświecił go i pouczył, że grozi mu zniszczenie i upadek z powodu zerwania łączności z niebem. Tęsknił za widokiem powszechnej skruchy tych ludzi, nim posuną się oni do popełniania takich złych czynów, że Pan zniszczy ich całkowicie. — [Prorocy i królowie 69](#).

„Gdy zaś przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Proś, co mam dla ciebie uczynić, zanim zostanę wzięty od ciebie. Elizeusz zaś odpowiedział: Proszę, niech mi przypadną w udziale dwie trzecie twojego ducha”. 2 Królewska 2,9.

Doświadczenie Elizeusza może być dla nas cenną nauką. Elizeusz został wybrany przez Pana jako pomocnik Eliasza, a w próbach i doświadczeniach dowiódł, iż jest wierny swemu powołaniu. Był gotowy czynić wolę Pana. Nie unikał pokornej służby, był wierny zarówno w wielkich, jak i błahych sprawach. Zawsze był gotów służyć, na każdym stanowisku, jakie mu Pan wyznaczył, jakkolwiek mogło to być przeciwne wrodzonym, ludzkim skłonnościom. Przy każdej okazji uczył się pokory i służby (...)

„Gdy zaś przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Proś, co mam dla ciebie uczynić, zanim zostanę wzięty od ciebie. Elizeusz zaś odpowiedział: Proszę, niech mi przypadną w udziale dwie trzecie twojego ducha”. Nie prosił o ziemskie zaszczyty i miejsce wśród wielkich tego świata. Pragnął tylko mieć w sobie Ducha, którego miał prorok przygotowujący się do przemienienia. Wiedział, że nic prócz tego Ducha, który spoczywał na Eliaszu, nie może go przygotować do przejęcia obowiązków starszego proroka, bowiem Eliasz miał doświadczenie i mądrość właściwą swemu wiekowi, której nie można udzielić młodemu człowiekowi. (...)

Kiedy Pan w swej opatrności uznaje za słusne wycofać ze swego dzieła tych, których obdarzył mądrością, wówczas pomaga ich następcom i wzmacnia ich, jeśli tylko oczekują pomocy od Niego i chcą iść Jego drogą. Mogą oni nawet przewyższyć mądrością swych poprzedników, gdyż mogą korzystać z ich doświadczeń i uczyć się na ich błędach.

Pan otacza szczególną troską swój Kościół. Ci, którzy szukają mądrości u Niego, staną się światłem świata, jaśniejącym coraz bardziej, aż do dnia doskonałego. — [Manuscript 114, 1901.](#)

„A On rzekł: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie baczenie, lecz nie rozumiecie, i patrzcie uważnie, lecz nie poznawajcie! Znieczul serce tego ludu i dotknij jego uszy głuchotą, a jego oczy ślepotą, aby nie widział swoimi oczyma i nie słyszał swoimi uszama, i nie rozumiał swoim sercem, żeby się nie nawrócił i nie ozdrowiał!” [Izajasza 6,9.10](#).

Zadanie proroka było dokładnie wyjaśnione — miał protestować przeciwko panoszącemu się złu. Jednak obawiał się on podjąć to dzieło bez jakiegoś zapewnienia, bez promyka nadziei. „Dopókiż, Panie?” ([Izajasza 6,11](#)) — pytał. Czyżby nikt z Twoich wybranych nie miał zrozumieć, okazać skruchy i zostać uzdrowionym?

Jednak nie na próżno dźwigał prorok brzemień troski z powodu błądzących Judejczyków. Jego misja nie miała być całkiem bezowocna. Zło nagromadzone przez wiele pokoleń nie mogło zostać usunięte w krótkim czasie. Przez całe życie przyszło prorokowi być cierpliwym, odważnym nauczycielem — prorokiem nie tylko nadziei, ale i klęski. Boży zamiar w końcu miał zostać doprowadzony do skutku. Owoce trudu proroka miały się objawić, podobnie jak owoce wysiłków i poświęcenia wszystkich Bożych posłańców. „Resztką” zostanie ocalona. Aby było to możliwe, poselstwa ostrzeżenia i apele miały być głoszone zbuntowanemu ludowi dopóty, „dopóki nie opustoszeją miasta i nie będą bez mieszkańców, domy bez ludzi, a kraj nie stanie się pustynią. Pan wprowadzi ludzi daleko, i w kraju będzie wielkie spustoszenie”. [Wiersze 11.12](#).

Straszliwe sądy miały spaść na niecierpliwych — wojna, wygnanie, ucisk, utrata siły i znaczenia wśród narodów — a to wszystko w tym celu, by ci, którzy rozpoznają w nich rękę znieważonego Boga, mogli zostać doprowadzeni do wzbudzenia w sobie skruchy. Dziesięć plemion północnego królestwa miało wkrótce być rozproszonych między narodami, a ich miasta miały legnąć w gruzach. Niszczycielskie armie wrogich narodów miały wciąż atakować kraj,

a w końcu podbić także Jerozolimę i uprowadzić Judejczyków do niewoli. Jednak otrzymali oni obietnicę, że ich potomkowie wrócą do ziemi obiecanej. — [The Review and Herald, 11 marzec 1915.](#)

„Doszło mnie słowo Pana tej treści: Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię”. [Jeremiasza 1,4.5.](#)

Pan dał Jeremiaszowi poselstwo napomnienia, by przekazał je ludowi, ostrzegając ich przed dalszym odrzucaniem rad Bożych. „Przemawiałem do was nieustannie i gorliwie, a nie usłuchaliście mnie. I posyłam do was nieustannie i gorliwie wszystkie moje sługi, proroków, mówiąc: Zawróćcie każdy ze swojej złej drogi i poprawcie swoje uczynki, a nie chodźcie za cudzymi bogami, aby im służyć, a będziecie mieszkać na ziemi, którą dałem wam i waszym ojcom”. [Jeremiasza 35,14.15.](#)

Bóg zwracał się do nich z apelem, by nie prowokowali Go do gniewu czynami swoich rąk i nastawieniem serca, ale oni „nie usłuchali”. Wtedy Jeremiasz przepowiedział uprowadzenie Judejczyków do niewoli, jako karę za to, że nie zważali na słowo Pańskie. Bóg miał użyć Chaldejczyków za narzędzie do wymierzenia kary Jego nieposłusznemu ludowi. Kara, którą otrzymali, była proporcjonalna do światła, jakie zostało im dane, i ostrzeżeń, jakie zlekceważyli. Bóg długo odwlekał wykonanie wyroku, gdyż nie chciał upokarzać i skazywać na cierpienie swego wybranego ludu, ale teraz miał nawiedzić ich swoją nieprzychylnością, po raz ostatni starając się zawrócić ich z drogi zła.

W naszych czasach Bóg nie powziął żadnego innego planu mającego chronić czystość Jego ludu. Wzywa błądzących, którzy wyznają Jego imię, by okazali skruchę i zawrócili z drogi zła, podobnie jak czynił to w dawnych czasach. Za pośrednictwem swoich wybranych posłańców przepowiada grożące im niebezpieczeństwa. Ostrzega grzeszników i gani grzech tak samo jak w czasach Jeremiasza. Jednak Izrael naszych czasów jest również kuszony do tego, by szydzić z napomnień i nienawidzić rady, tak jak kuszeni byli starożytni Izraelici. Zbyt często wierzący odwracają uszy od słów, które

Bóg przekazuje przez swoje sługi dla dobra tych, którzy wyznają, iż wierzą w prawdę. — [The Signs of the Times, 12 luty 1880.](#)

Jozjasz i Chulda — 16 wrzesień

„Idźcie zapytać się o wyrocznię Pana co do mnie, co do ludu i co do całej Judy w związku z treścią tej księgi, która została znaleziona, gdyż wielki jest gniew Pana, który rozgorzał przeciwko nam dlatego, że nasi ojcowie nie słuchali słów tej księgi, aby pełnić wszystko, co tam dla nas napisane”. 2
Królewska 22,13.

Jozjasz już na początku wieku męskiego, opierając się na swoim królewskim autorytecie, usiłował wywyższać zasady świętego prawa Bożego. Teraz, gdy pisarz Szafan odczytywał mu księgę Prawa, król rozpoznał w tym zwoju skarbnicę wiedzy, potężne źródło wsparcia w dziele reformy, którego tak bardzo pragnął dokonać w kraju. Postanowił pójść za światłem płynącym z rad zawartych w księdze i uczynić wszystko, co w jego mocy, by zapoznać lud z jej naukami oraz zachęcić rodaków do czczenia i miłowania prawa niebios.

Jednak czy możliwe było przeprowadzenie koniecznej reformy? Z tego, czego Jozjasz dowiedział się podczas czytania zwoju, wynioskował, że z powodu Izraela Bóg był u kresu wytrzymałości. Wkrótce miał powstać, by ukarać tych, którzy znieważają Jego Imię. Pan zapłonął już gniewem przeciwko odstępczemu ludowi. Przejęty smutkiem i wstydem, Jozjasz rozdarł szaty i upadł przed Bogiem w duchowej udręce, błagając o przebaczenie grzechów niepokutującego narodu.

W tym czasie w Jerozolimie, w pobliżu świątyni, mieszkała prorokini Chulda. Król, pełen niepokoju i obaw, postanowił za pośrednictwem wybranej służebnicy Pańskiej zwrócić się do Pana, by dowiedzieć się, w jaki sposób można ocalić błądzących Judejczyków, stojących na krawędzi zagłady.

Powaga sytuacji i szacunek, jakim darzył prorokinię, sprawiły, że posłał do niej najważniejsze osoby w królestwie, mówiąc: „Idźcie zapytać się o wyrocznię Pana co do mnie, co do ludu i co do całej Judy w związku z treścią tej księgi, która została znaleziona, gdyż

wielki jest gniew Pana, który rozgorzał przeciwko nam dlatego, że nasi ojcowie nie słuchali słów tej księgi, aby pełnić wszystko, co tam dla nas napisane”. — [The Review and Herald, 22 lipiec 1915](#).

„Potem wyniósł król Daniela na wysokie stanowisko, hojnie go obdarował i powołał go na namiestnika całej prowincji babilońskiej i na naczelnego zwierzchnika wszystkich magów babilońskich”. Daniela 2,48.

Wyznawanie Chrystusa to coś więcej niż opowiadanie o swoich osobistych doświadczeniach z Bogiem. Daniel jest dla wierzących przykładem tego, co to znaczy wyznawać Chrystusa. Zajmował on odpowiedzialne stanowisko jako premier imperium babilońskiego, a ponadto otaczali go ludzie zawistni, usiłujący znaleźć jakiś powód do oskarżenia go przed królem. Jednak był on wiernym mężem stanu, tak iż nie mogli znaleźć żadnej wady w jego charakterze.

„Wtedy rzekli owi mężowie: Nie znajdziemy u tego Daniela żadnego pozoru do skargi, chyba że znajdziemy przeciwko niemu coś na punkcie jego religii”. Daniela 6,6. Tak więc uzgodnili, iż wyproszą u króla wydanie dekretu, na mocy którego zakazane będzie przez trzydzieści dni modlenie się do jakiegokolwiek bóstwa czy człowieka z wyjątkiem samego monarchy. Złamanie tego zakazu miało zostać ukarane śmiercią, a wyrok miał być wykonany przez wrzucenie skazańca do lwiej jamy.

Czy Daniel przestał się modlić, kiedy dekret wszedł w życie? Nie, przeciwnie, wtedy właśnie najbardziej potrzebował modlitwy. „A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił”. Wiersz 11. Daniel nie krył się ze swoją lojalnością wobec Boga. Modlił się nie tylko sercem, ale przy oknie otwartym w stronę Jerozolimy na głos kierował błagalne prośby do nieba. (...)

Jeśli nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, to gdy jesteśmy sądzeni z powodu naszej wiary, możemy być pewni, że Jezus będzie z nami. Kiedy zostaniemy zaprowadzeni przed władców i

dygnitarzy, by zdać sprawę z naszej wiary, Duch Pański oświeci nasze umysły, tak iż będziemy w stanie złożyć świadectwo dla chwały Bożej. Gdy zostaniemy wezwani do tego, by cierpieć dla Chrystusa, pójdziemy do więzienia ufając Mu tak, jak dziecko ufa swoim rodzicom. Teraz jest czas, by wzmacniać wiarę w Boga. — [The Review and Herald, 3 maj 1892.](#)

„Przekazał Mordochaj Esterze taką odpowiedź: Nie wyobrażaj sobie, że ty jedna spośród wszystkich Żydów ocalejesz dlatego, że jesteś w pałacu królewskim. Bo jeśli ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz ty i dom twego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny?” [Estery 4,13.14](#).

W starożytności Pan działał w cudowny sposób przez poświęcone kobiety, które uczestniczyły w Jego dziele wraz z mężczyznami wybranymi na Jego reprezentantów. Bóg posługiwał się kobietami jako pomocnicami w umożliwieniu Jego ludowi odnoszenia wspaniałych zwycięstw. Wielokrotnie, w trudnych momentach historii, Bóg stawiał kobiety na czele narodu i dzięki nim ratował wielu ludzi. Przez królową Esterę Pan dokonał wielkiego czynu — wybawił swój lud. Kiedy wydawało się, że żadna moc nie może ich ocalić, wówczas Estera i towarzyszące jej kobiety, poszcząc i modląc się oraz zdecydowanie działając, przyniosły wybawienie swemu ludowi.

Udział kobiet w dziele Bożym w czasach starotestamentowych uczy nas, jak dzisiaj wychodzić naprzeciw potrzebom dzieła. Być może nigdy nie znajdziemy się w takich kryzysowych sytuacjach, jak w czasach Estery, ale nawrócone kobiety często mogą odegrać znaczącą rolę zajmując pozornie mniej ważne stanowiska w dziele. Wiele z nich czyni to i będzie czynić nadal. Obowiązkiem kobiety jest współpraca z mężem w wychowywaniu dzieci, aby były one nawrócone i poświęciły się służbie Bożej. Wiele kobiet posiada umiejętności, które są wystarczające do podjęcia pracy w sanatoriach, opiekowania się chorymi oraz niesienia słów zachęty i pocieszenia. Kobiety powinny zdobywać wykształcenie przygotowujące je do zawodu lekarza. — [Special Testimonies, Series B XV, 1.2](#).

„Czytali z księgi Zakonu ustęp za ustępem, od razu je wyjaśniając, tak że zrozumiano to, co było czytane. Wtedy Nehemiasz, który był namiestnikiem, oraz Ezdrasz, kapłan i pisarz, i Lewici, którzy objaśniali lud, rzekli do całego ludu: Dzień dzisiejszy jest poświęcony Panu, waszemu Bogu, nie smućcie się i nie płaczcie; gdyż cały lud, słuchając postanowień Zakonu, płakał”. [Nehemiasza 8,8.9.](#)

Nehemiasz i Ezdrasz byli właściwymi ludźmi na właściwym miejscu. Pan miał dla nich specjalne zadanie. Mieli oni wzywać ludzi do zastanowienia się nad swoim życiem i uznania popełnionych błędów, bowiem Pan nie życzy sobie, by Jego lud był słaby i nieświadomy, żyjący bez żadnego celu, skazany na niewolę. Pan szczególnie pobłogosławił tych ludzi stojących zdecydowanie po stronie sprawiedliwości. Nehemiasz nie został wyznaczony na urząd kapłański czy prorocki, ale Pan posłużył się nim w szczególnym dziele. Został on przywódcą ludu. Jednak nie zachwiał się w wierności wobec Boga nawet wtedy, gdy powierzono mu tak zaszczytne stanowisko.

Pan nie dopuści, by Jego dzieło zostało powstrzymane, choćby ci, którzy je wykonują, okazali się ludźmi niegodnymi otrzymanego powołania. Bóg ma w odwodzie ludzi przygotowanych do sprostanienia wyzwaniom, tak by Jego dzieło było wolne od wpływów, które mogłyby je skazić. Bóg będzie uczczony i uwielbiony. Kiedy Duch Boży pieczętuje umysły ludzi wybranych przez Boga jako nadających się do pracy w Jego dziele, wówczas oni odpowiadają: „Otom ja, poślij mnie”.

Bóg udowodnił swemu ludowi, dla którego tak wiele uczynił, iż nie będzie patrzył przez palce na grzech. Działał nie przez tych, którzy nie chcieli Mu służyć szczerze i w prawości, ale przez Nehemiasza, gdyż ten był zapisany w księgach niebiańskich jako prawdziwy mąż Boży. Bóg powiedział: „Tych, którzy mnie czczą, i ja uczczę”.

[1 Samuela 2,30](#). Nehemiasz okazał się człowiekiem, którym Bóg mógł się posłużyć w zniesieniu niewłaściwych zasad i przywróceniu zasad niebiańskich. Zgodnie z obietnicą, Bóg uczcił swego wiernego sługę. Pan posłuży się w swoim dziele takimi ludźmi, którzy są wierni zasadom, nie dają się zwieść argumentami tych, co stracili duchowy wzrok. — [The Review and Herald, 2 maj 1899](#).

„Wtedy wystąpili prorok Aggeusz i Zachariasz, syn Iddy, prorocy, i prorokowali Żydom w Judei i Jeruzalemie w imieniu Boga Izraela, który był nad nimi. Wobec tego Zerubbabel, syn Szealtiel, i Jeszua, syn Josadaka, przystąpili znowu do budowy świątyni Bożej w Jeruzalemie, a z nimi prorocy Boży, którzy im pomagali”. [Ezdrasza 5,1.2.](#)

Odbudowując dom Pański, Zerubbabel napotykał liczne trudności. W poprzednich latach przeciwnicy „studzili zapał ludu judzkiego i odstraszaali go od budowy”, „przemocą i gwałtem wstrzymali budowę”. [Ezdrasza 4,4.23.](#) Jednak Pan ujął się za wiernymi budowniczymi, a przez proroka Zachariasza skierował do Zerubbabela następujące słowa: „Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów. Kim ty jesteś, wysoka góro? Wobec Zorobabela staniesz się równiną! On położy kamień na szczycie wśród okrzyków: Cudny, cudny!” [Zachariasza 4,6.7.](#)

W dziejach ludu Bożego wielkie góry trudności, pozornie nie do pokonania, rozstępowały się przed tymi, którzy szli naprzód w opatrności Bożej. Pan dopuszcza, by przeciwności piętrzyły się na drodze rozwoju, aby wypróbować wiarę ludzi. Kiedy ze wszystkich stron otoczeni jesteśmy barierami, wtedy jest czas, byśmy jak nigdy przedtem ufali Bogu i mocy Jego Ducha Świętego. Mamy chodzić nie we własnej sile, ale w sile Pana, Boga Izraela. Głupotą jest ufać człowiekowi i siłom ludzkim. Musimy ufać Bogu, gdyż Jego moc jest wieczna. Ten, który w odpowiedzi na słowa i czyny wiary wskazał drogę swemu słudze Zerubbabelowi, potrafi usunąć przeszkody stawiane przez szatana, mające zahamować rozwój dzieła Bożego. Przez potęgowanie niezachwianej wiary możemy usunąć wszelkie góry przeciwności.

Czasami Bóg uczy swoich pracowników pozwalając im przeżywać rozczarowania i doznawać w pracy pozornych niepowodzeń.

Jego celem jest, by nauczyli się oni radzić sobie w trudnych chwilach. Pragnie ich natchnąć duchem determinacji, by każdą pozorną porażkę umieli zamienić w zwycięstwo. — [The Review and Herald](#), 16 styczeń 1908.

„Rzekli mu więc: Kim jesteś? Musimy dać odpowiedź tym, którzy nas posłali. Cóż powiadasz sam o sobie? Rzekł: Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok”. [Jana 1,22.23](#).

„Powiadam wam: Nikt z tych, którzy się z niewiast narodzili, nie jest większy od Jana”. Podczas zwiastowania Zachariaszowi wieści o narodzeniu się Jana anioł rzekł: „Będzie bowiem wielki przed Panem”. [Łukasza 1,15](#). Na czym polega wielkość według oceny niebios? Nie na tym, co świat poczytuje za wielkość — nie na bogactwie, zaszczytach, szlachtetnym pochodzeniu czy zaletach umysłu jako wartościach samych w sobie. Jeżeli pomijając wyższe względy uznajemy potrzebę hołdu wobec intelektualnej wielkości, to nasza cześć należy się szatanowi, którego poziomu inteligencji nie osiągnął nigdy żaden człowiek. Lecz nawet największy dar, jeżeli jest nastawiony na zaspokojenie własnych potrzeb, to przynosi tylko szkodę. Bóg ceni tylko wartości moralne, a wśród nich przede wszystkim miłość i czystość. W oczach Pana Jan okazał swą wielkość, gdy przed wysłannikami Sanhedrynu, przed całym narodem i wobec swych własnych uczniów wyrzekł się wszelkich honorów, wskazując na Jezusa jako na Obiecanego. Jego niesamolubna radość ze służby dla Chrystusa stanowi najwyższy rodzaj szlachetności, jaka kiedykolwiek została wyrażona przez człowieka.

Opinia wydana o nim po jego śmierci przez ludzi, którzy słyszeli jego świadectwo o Chrystusie, była następująca: „Jan wprawdzie żadnego cudu nie uczynił, ale wszystko, cokolwiek Jan o nim powiedział, było prawdą”. [Jana 10,41](#). Nie było Janowi dane sprowadzenie na ziemię ognia z niebios lub wskrzeszenie zmarłego, jak uczynił to Eliasz, ani posługiwanie się w imię Boże laską, jak czynił to Mojżesz. Był posłany, aby oznajmić przyjście Zbawiciela i wezwać naród do przygotowania się na Jego przyjście. Jan tak gorliwie sprawował swą misję, że ludzie wspominając to, co im powiedział o

Jezusie, mogli stwierdzić: „Wszystko, cokolwiek Jan o nim powiedział, było prawdą”. Do wydania takiego świadectwa o Chrystusie powołany jest każdy z uczniów Mistrza. — [Życie Jezusa 153](#).

„Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana”.

Łukasza 4,18.19.

Chrystus nie wypowiadał słów, które miałyby świadczyć o tym, jaki jest ważny i wyniesiony ponad innych. Nie ignorował swoich bliźnich. Nie żądał dla siebie władzy na podstawie swojego związku z Bogiem, ale Jego słowa i czyny świadczyły o tym, iż był świadom swojej misji i dobrze wiedział, kim jest. Mówił o sprawach niebiańskich jak ktoś, kto jest z nimi dobrze zaznajomiony. Mówił o swojej bliskości i jedności z Ojcem tak, jak dziecko mówi o swojej więzi z rodzicami. Mówił jak ktoś, kto przyszedł, by oświecić świat swoją chwałą. Nigdy nie faworyzował szkół rabinackich, bowiem był nauczycielem ludzkości posłanym przez Boga. Jako Ten, w którym jest wszelka odradzająca moc, Chrystus mówił, iż Jego celem jest pociągnąć wszystkich ludzi do siebie i dać im życie wieczne. W Nim jest moc uzdrawiania wszelkich fizycznych i duchowych chorób.

Chrystus przyszedł na nasz świat ze świadomością nadludzkiej wielkości, by dokonać dzieła, którego rezultaty sięgają wieczności. Gdzie pełnił tę podniosłą misję? W domu Piotra, rybaka. Odpoczywając u studni Jakuba i rozmawiając z samarytańską kobietą o żywej wodzie. Zazwyczaj nauczał pod gołym niebem, ale czasami także w świątyni, gdyż uczestniczył w zgromadzeniach narodu izraelskiego. Jednak bardzo często uczył siedząc na zboczu góry albo w rybackiej łodzi. Związał się z życiem prostych rybaków. Okazywał współczucie potrzebującym, cierpiącym, wzgardzonym, a wielu z nich garnęło się do Niego.

Kiedy ułożony został plan odkupienia, postanowiono, że Chrystus nie objawi się w swojej boskiej postaci, bowiem nie mógłby

wtedy związać się z nieszczęśliwymi i cierpiącymi. Musiał przyjść jako człowiek, i to ubogi. Owszem, mógł przybyć w swej potędze, w jakiej objawiał się na niebiańskim dworze, ale przecież musiał dotrzeć do dna najgłębszej przepaści cierpienia i nędzy, aby Jego głos był słyszany przez cierpiących i zrozpaczonych. — [The Signs of the Times, 24 czerwiec 1897.](#)

„Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich”. [Dzieje Apostolskie 4,33](#).

Po ukrzyżowaniu Chrystusa uczniowie byli gromadką bezradnych, zrozpaczonych ludzi — jak owce bez pasterza. Ich Mistrz został odrzucony, potępiony i w okrutny sposób ukrzyżowany. Żydowski przywódca wyszydził Go, mówiąc: „Innych ratował, a siebie samego ratować nie może, jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża; a uwierzymy w niego”. [Mateusza 27,42](#).

Jednak to właśnie krzyż — narzędzie hańby i męki — przyniósł światu nadzieję zbawienia. Kiedy uczniowie to zrozumieli, ich wiara odrodziła się, a uczucie beznadziejności i bezradności minęło. Doznali przemiany charakterów i jeszcze mocniej zjednoczyli się, łącząc się więzami chrześcijańskiej miłości. Byli jedynie prostymi ludźmi, nie posiadającymi bogactw ani żadnej broni poza Słowem i Duchem Bożym, uważanymi przez żydowską elitę za nieokrzesanych rybaków. Jednak w mocy Chrystusa wyruszyli, by świadczyć o prawdzie i pokonać wszelkie przeciwności. Przyodziani w niebiańską zbroję szli naprzód i opowiadali wspaniałą historię żłobu i krzyża. Bez zdobycia ziemskich zaszczytów i uznania stali się bohaterami wiary. Z ich ust płynęły słowa boskiej mądrości, które wstrząsnęły światem i wywróciły go do góry nogami.

Ci, którzy odrzucili Zbawiciela i wydali Go na ukrzyżowanie, spodziewali się, że Jego uczniowie zniechęcą się i rozproszą, wyrzekając się swego Pana. Ze zdumieniem słuchali teraz odważnego świadectwa apostołów, wypowiedzanego w mocy Ducha Świętego. Uczniowie działali i mówili tak, jak działał i mówił ich Mistrz, a wszyscy, którzy ich słuchali, mówili: „Oni byli z Jezusem i nauczyli się od Niego”.

Apostołowie udawali się na nowe tereny i wszędzie głosili Jezusa, a przy tym czynili wiele rzeczy, które nie podobały się żydow-

skim przywódcom. Ludzie przynosili do apostołów ludzi chorych i nękanych przez złe duchy, a ci, którzy zostali uzdrowieni, wznosili okrzyki na chwałę Bogu i wielbili imię Tego, którym żydowska elita pogardziła, którego ukoronowano cierniem, wyszydzono i ukrzyżowano. — [The Signs of the Times, 20 wrzesień 1899](#).

„A Szczepan, pełen łaski i mocy, czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu”. [Dzieje Apostolskie 6,8](#).

Szczepan był człowiekiem bardzo aktywnym w dziele Bożym i odważnie mówił o swojej wierze. „Niektórzy zaś z synagogi, zwanej libertyńską, oraz z synagog Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, a również z Cylicji i Azji, wystąpili, rozprawiając ze Szczepanem. Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał”. [Dzieje Apostolskie 6,9.10](#). Ci uczniowie wielkich rabinów byli przekonani, że w publicznej dyskusji osiągną zupełne zwycięstwo nad Szczepanem, bowiem mieli go za niedouczzonego prostaka. Jednak on nie tylko przemawiał z mocą Ducha Świętego, ale całe zgromadzenie mogło się również przekonać o jego znajomości prorocत्व i prawa. Umiejętnie bronił prawd, które głosił, tak iż całkowicie pokonał w dyskusji swoich przeciwników.

Kapłani i przywódcy, którzy widzieli cudowne przejawy mocy towarzyszące służbie Szczepana, byli pełni gorzkiej zawiści wobec niego. Zamiast poddać się sile dowodów, które przedstawił, postanowili uciszyć go, pozbawiając go życia. Kilkakrotnie już przekupili rzymskie władze, by przymknęły oczy na te przypadki, kiedy Żydzi brali wymierzenie kary w swoje ręce, chcąc osądzić, skazać i stracić więźniów zgodnie z narodowymi zwyczajami. Wrogowie Szczepana nie wątpili, że nie narażając się na ryzyko będą mogli kolejny raz tak postąpić. Postanowili więc działać — schwytali Szczepana i zawlekli go przed Sanhedryn, aby został osądzony. (...)

Kiedy Szczepan spotkał się twarzą w twarz ze swoimi sędziami, by odpowiedzieć za rzekomą zbrodnię bluźnierstwa, święty blask oświecał jego twarz. „A gdy wszyscy, którzy zasiadali w Radzie Najwyższej, utkwili w nim wzrok, ujrzeli jego oblicze niby oblicze anielskie”. [Wiersz 15](#). Ci, którzy Mojżesza uważali za największy autorytet, widzieli teraz na twarzy więźnia to samo święte światło, które niegdyś jaśniało na obliczu sędziwego proroka. Szekina —

światlisty obłok oznaczający obecność Bożą — od dawna już nie objawiała się w świątyni, która utraciła swą chwałę. Teraz zaś wielu z tych, którzy patrzyli na twarz Szczepana, zadrżało i zakryło swoje twarze. Jednak upór, niewiara i uprzedzenie nie ugięły się nawet przed tak oczywistym znakiem. — [The Spirit of Prophecy III, 294-296](#).

„I rzekł Duch Filipowi: Podejź i przyłącz się do tego wozu. A gdy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czytał proroka Izajasza, i rzekł: Czy rozumiesz to, co czytasz?” [Dzieje Apostolskie 8,29-30](#).

Bóg ze swojego tronu spogląda na ziemię i posyła aniołów, by współpracowali z tymi, którzy nauczają prawdy. Przeczytaj o doświadczeniu Filipa, gdy został posłany, by wyłożyć ewangelię etiopskiemu dostojnikowi. „A anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna. I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, a przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić, powracał, a siedząc na swoim wozie, czytał proroka Izajasza”. [Dzieje Apostolskie 8,26-28](#). (...)

To zdarzenie pokazuje, że Pan troszczy się o każdego człowieka, którego umysł jest nastawiony na słuchanie prawdy. Widzimy, jak ściśle służba niebiańskich aniołów jest powiązana z dziełem sług Pańskich na ziemi.

Na Filipa nałożony został obowiązek przekazania prawdy temu, kto miał ją zanieść do dalekich ziem. Polecenie zostało mu przekazane przez anioła, który czuwał nad tym, by wykorzystać każdą okazję do głoszenia prawdy tym, co jej poszukiwali. Filip został posłany „na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna”. [Wiersz 26](#). Dzięki temu spotkał się z człowiekiem wpływowym, który po swym nawróceniu mógł przekazać światło prawdy wielu innym ludziom. Dzięki temu, że Pan mógł posłużyć się Filipem, człowiek ten został przekonany o prawdzie, nawrócił się i został ochrzczony. Był to człowiek z wysokich sfer, a jego wpływ był wielkim wsparciem dla dzieła ewangelii.

Dzisiaj, podobnie jak wtedy, aniołowie niebiańscy czekają, by kontaktować wierzących z ich bliźnimi, poszukującymi prawdy.

Anioł wskazał Filipowi, gdzie znajdzie człowieka gotowego do tego, by go wysłuchać i przyjąć prawdę. Dzisiaj aniołowie Boży także będą prowadzić tych pracowników, którzy pozwolą Duchowi Świętemu, by uświęcił ich mowę i uszlachetnił serce. — [The Review and Herald, 20 kwiecień 1905.](#)

„A w Joppie była pewna uczennica, imieniem Tabita, co w tłumaczeniu znaczy Dorkas; życie jej wypełnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami, jakich dokonywała”.

Dzieje Apostolskie 9,36.

W Joppie, miasteczku położonym niedaleko Liddy, mieszkała kobieta imieniem Dorkas, której dobre czyny sprawiły, iż była otoczona powszechną miłością. (...) Jej życie było pełne czynów miłosierdzia. Nie posiadała talentu kaznodziejskiego, ale pracowała niestrudzenie, by nieść pomoc potrzebującym. Interesowała się losem ubogich i chorych, bardzo im pomagając.

„I stało się, że w tym właśnie czasie zaniemogła i umarła”. [Dzieje Apostolskie 9,37](#). Wyznawcy w Joppie nie mogli przeboleć tej straty. Biorąc pod uwagę życie pełne służby, jakie wiodła Dorkas, nic dziwnego, że bardzo się smucili i opłakiwali ją rzewnymi łzami, które wzruszyłyby nawet kamień.

Słyszając, że Piotr przebywa w Liddzie, wierzący z Joppy „wysłali do niego dwóch mężów z prośbą: Nie zwlekaj z przyjściem do nas”. [Wiersz 38](#).

„Wybrał się tedy Piotr i poszedł z nimi; a gdy przyszedł, zaprowadzili go do sali na piętrze; i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie i płaszcze, które robiła Dorkas, gdy była z nimi”. [Wiersz 39](#).

Piotr wyprosił wszystkich z pokoju, w którym złożono zmarłą, następnie padł na kolana i modlił się żarliwie, prosząc Boga o przywrócenie Dorkas do życia i zdrowia. Następnie, zwracając się do zmarłej, powiedział: „Tabito, wstań! Ona zaś otworzyła oczy swoje i, ujrzawszy Piotra, usiadła”. [Wiersz 40](#).

Dorkas pełniła pożyteczną służbę dla Kościoła, a Bóg uznał za właściwe przywrócić jej życie, by jej umiejętności i energia mogły nadal być błogosławieństwem dla innych, a także by przez

objawienie Jego mocy sprawa Chrystusowa doznała wzmocnienia.
— [The Review and Herald, 6 kwiecień 1911.](#)

„Ale powstań i stań na nogach swoich, albowiem po to ci się ukazałem, aby cię ustanowić sługą i świadkiem tych rzeczy, w których mnie widziałeś, jak również tych, w których ci się pokażę”. [Dzieje Apostolskie 26,16](#).

Uroczyste zobowiązanie włożone na Pawła podczas spotkania z Ananiaszem, ciążyło nad nim wielkim brzemieniem. Kiedy w odpowiedzi na wezwanie: „Bracie Saulu, przejrzyj!”, Paweł po raz pierwszy spojrział w twarz tego pobożnego człowieka, Ananiasz w natchnieniu Ducha Świętego powiedział: „Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abyś poznał wolę jego oraz abyś oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z ust jego. Ponieważ będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał, wobec wszystkich ludzi. A czemu teraz, zwlekasz? Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy imienia jego”. [Dzieje Apostolskie 22,13-16](#).

Te słowa były zgodne ze słowami samego Jezusa, który, zatrzymawszy Saula na drodze do Damaszku, oświadczył mu: „Po to ci się ukazałem, aby cię ustanowić sługą i świadkiem tych rzeczy, w których mnie widziałeś, jak również tych, w których ci się pokażę. Wybawię cię od ludu tego i od pogan, do których cię posyłam, aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę we mnie współdziałali z uświęconymi”. [Dzieje Apostolskie 26,16-18](#).

Rozważając to w swoim sercu, Paweł coraz lepiej rozumiał, iż został powołany, by być „z woli Bożej apostołem Chrystusa Jezusa”. [Efezjan 1,1](#). Jego powołanie przyszło „nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca”. [Galacjan 1,1](#). Wielkość dzieła rozpościerającego się przed nim uświadomiła mu konieczność gruntownego studiowania Pisma Świętego w celu przygotowania się do zwiastowania ewangelii „nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” ([1 Koryntian 1,17](#)), ale by

„objawiały się w nich Duch i moc”, tak iżby wiara tych, którzy słuchają, „nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej”.
[1 Koryntian 2,4.5.](#) — [The Review and Herald, 30 marzec 1911.](#)

„Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sędził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczeniem”. 2 Tymoteusza 4,1.2.

To uroczyste polecenie wydane tak gorliwemu i wiernemu człowiekowi, jakim był Tymoteusz, było wymownym świadectwem znaczenia i odpowiedzialności pracy sługi ewangelii. Zaklinając Tymoteusza w imię Boże, każe mu Paweł głosić Słowo, a nie powiastki i zwyczaje ludzkie. Ma on być gotowy do świadczenia o Bogu, gdy tylko znajdzie sposobność — wobec wszelkich zgromadzeń i w kręgach prywatnych, mimochodem w czasie pogawędki, wobec przyjaciół i wrogów, w chwilach bezpiecznych i w czasie zagrożenia, pomimo wymówek i kłopotów.

Obawiając się, że łagodność i uступliwość mogą doprowadzić Tymoteusza do zaniechania wykonywania zasadniczej części jego pracy, Paweł zaklina go, aby był wierny w piętnowaniu grzechu i by surowo napominał tych, którzy byli winni wielkiego zła. Ale miał on to czynić „z wszelką cierpliwością i pouczeniem”. Miał okazywać cierpliwość i miłość Chrystusa, tłumacząc i umacniając swe napomnienia prawdami Słowa.

Nienawidzić i potępiać grzech z jednoczesnym okazywaniem litości i współczucia dla grzeszników to trudne zadanie. Im gorliwsze są nasze wysiłki zmierzające do osiągnięcia świętości serca i życia, tym surowiej będziemy traktować grzech i tym energiczniej przeciwstawiać się wszelkiemu odstępstwu od prawości. Musimy wystrzegać się niepotrzebnej surowości wobec tych, którzy czynią zło, ale musimy również troszczyć się o to, aby nie stracić z oczu wielkiej szkodliwości grzechu. Mamy też okazać chrześcijańską cierpliwość i miłość błędzającym, ale nie wolno nam patrzeć ze zbyt wielką pobłażliwością na ich błędy. Wtedy bowiem będą gotowi

uwierzyć, iż nie zasługują na naganę i odrzuca ją jako niestosowną i bezpodstawną. — [The Acts of the Apostles 503.504.](#)

„Pozdrówcie Pryskę i Akwilę, współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, którzy za moje życie szyi swej nadstawili, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie”. Rzymian 16,3.4.

Paweł udowodnił własnym przykładem, jak niesłuszny jest pogląd, zdobywający wtedy wpływ w zborze, że ewangelia może być owocnie głoszona tylko przez tych, którzy są całkowicie wolni od pracy fizycznej. Zilustrował w praktyczny sposób, jak wielkie możliwości mają poświęceni członkowie zboru w różnych miejscach, w których ludzie nie znają jeszcze prawdy ewangelii. Postępowanie Pawła natchnęło wielu pokornych, w trudzie i znoju żyjących ludzi do podjęcia, obok codziennych zajęć, pracy dla sprawy Bożej. Akwila i Priscylla nie byli wezwani do tego, by cały swój czas poświęcić służbie ewangelii. Jednakże Bóg użył tych pokornych pracowników, aby wskazać Apollosowi doskonalszą drogę prawdy. Pan używa rozmaitych narzędzi do realizowania swoich celów i podczas gdy jedni, mający szczególne talenty, są powołani do poświęcenia całej swojej energii nauczaniu i głoszeniu ewangelii, to drudzy, ci, których nigdy nie ordynowano przez nakładanie rąk, są również wzywani do pełnienia ważnej misji w dziele zdobywania dusz.

Wielkie pole do działania otwiera się przed każdym zaradnym, liczącym głównie na własne siły pracownikiem ewangelii. Wielu może zyskać wartościowe doświadczenie w tej służbie, pełnionej oprócz wykonywania różnego rodzaju pracy fizycznej. Dzięki temu mnóstwo dobrych pracowników będzie służyć tej ważnej sprawie, pracując tam, gdzie zachodzi potrzeba.

Oddany sługa Boży, który pracuje niestrudzenie słowem i nauczaniem zasad, dźwiga na sercu ciężkie brzemie. Nie mierzy swojej pracy na godziny. Wynagrodzenie nie ma wpływu na jego pracę a on nie uchyla się od obowiązków z powodu niesprzyjających warunków. On swoje powołanie otrzymał z nieba i stamtąd oczekuje

wynagrodzenia za pracę, którą mu zlecono. — [The Acts of the Apostles 355.356.](#)

„Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku i w Królestwie, i w cierpliwym wytrwaniu przy Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie”. Objawienie 1,9.

Wydawało się, że wrogowie prawdy odnieśli zwycięstwo, ale ręka Boża działała niewidocznie w ciemnościach. Pan pozwolił, by Jego sługa został umieszczony tam, gdzie Chrystus mógł udzielić mu najwspanialszego objawienia, jakie kiedykolwiek zostało dane ludziom, i przekazać mu najcenniejsze światło dla zborów. Pan pozwolił, by apostoł znalazł się w odosobnieniu, aby jego uszy i serce mogły być w pełni przygotowane na wysłuchanie i przyjęcie wizji, które miały mu być ukazane. Ten, kto skazał Jana na wygnanie, nie został zwolniony z odpowiedzialności za tę jawną niesprawiedliwość. Jednak mimo swej złości i okrucieństwa stał się narzędziem w rękach Bożych i nieświadomie posłużył spełnieniu wiecznych Bożych zamysłów, tak iż wysiłki zmierzające do stłumienia światła prawdy przyczyniły się do jeszcze większego jej wywyższenia.

Jan został pozbawiony towarzystwa braci, ale nikt nie mógł go pozbawić obecności Chrystusa. Wielkie światło spłynęło od Chrystusa na Jego sługę. Pan czuwał nad wygnanym uczniem i dał mu najwspanialsze objawienie samego siebie. Umiłowany uczeń został w ten sposób wielce wyróżniony i uczczony. Wraz z innymi uczniami chodził z Jezusem i rozmawiał z Nim, ucząc się od Niego i chłonąc każde Jego słowo. Jego głowa często spoczywała na piersi Zbawiciela. Ale teraz, na Patmos, ujrzał Go tak, jak nigdy dotąd. Bóg i Chrystus oraz zastępy niebiańskie towarzyszyli Janowi na samotnej wysepce i od nich otrzymał pouczenie o nieopisanej doniosłości. Spisał otrzymane wizje i objawienia, dotyczące wydarzeń, które miały się rozegrać przed końcem historii tego świata. Kiedy nie mógł już świadczyć o prawdzie swoim głosem, poselstwa dane mu na Patmos miały płonąć jak potężna lampa. Z nich wierzący mieli się

uczyć o zamierzeniach Bożych, nie tylko wobec narodu izraelskiego, ale wobec całej ludzkości. — [The Signs of the Times, 22 marzec 1905](#).

**Październik — Przygotowani na przyjęcie
Ducha Świętego** [283]

Największa potrzeba — 1 październik

„Pokrop mnie hizopem, a będę oczyszczony; obmyj mnie, a ponad śnieg bielszy się stanę”. Psalmów 51,9.

Przywrócenie prawdziwej pobożności wśród nas jest największą i najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Szukanie jej powinno być naszym głównym zadaniem. Trzeba czynić gorliwe wysiłki, by zyskać błogosławieństwo Pańskie, i to nie dlatego, że Bóg nie chce zesłać na nas swego błogosławieństwa, ale dlatego, iż nie jesteśmy przygotowani na to, by je przyjąć. Nasz niebiański Ojciec bardziej pragnie dać Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, niż ziemscy rodzice pragną dawać dobre dary swoim dzieciom. Jednak naszym zadaniem jest, byśmy przez wyznanie grzechów, pokorę, skruchę i gorliwą modlitwę spełnili warunki, na jakich Bóg obiecał udzielić nam swego błogosławieństwa.

Ożywienia należy się spodziewać jedynie w odpowiedzi na modlitwę. Kiedy ludziom tak bardzo brakuje Ducha Świętego, nie są w stanie docenić głoszonego Słowa, jednak gdy moc Ducha dotknie ich serc, wówczas wygłaszane kazania nie pozostaną bez odzewu. Ludzie uczestniczący w naszych spotkaniach, kierowani naukami Słowa Bożego i zmierzający we właściwym kierunku wśród przejawów działania Ducha Świętego, zyskają cenne doświadczenie, a wracając do domów będą gotowi wywierać dobry wpływ na innych.

Ci, którzy dawniej dzierżyli sztandar wiary, wiedzieli, co to znaczy zmagać się z Bogiem w modlitwie i doświadczyć zesłania Ducha Świętego. Jednak ludzie ci stopniowo odchodzą z czynnej służby, więc kto zajmie ich miejsce? Jakie jest to kolejne pokolenie? Czy młodzi są nawróceni? Czy są świadomi dzieła, które dokonuje się w niebiańskiej świątyni, czy może czekają na jakąś przymuszającą do działania siłę, by zstąpiła na Kościół i obudziła go? Czy powinniśmy liczyć na to, że cały Kościół dozna ożywienia? Otóż coś takiego nigdy nie nastąpi.

Są w Kościele ludzie nienawróceni, którzy nie przyłączą się do gorliwej, zwycięskiej grupy modlitewnej. Każdy z osobna musi przystąpić do pełnienia dzieła. Musimy więcej się modlić, a mniej mówić. — [The Review and Herald, 22 marzec 1887.](#)

Największy dar — 2 październik

„Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych”. 2 Koryntian 1,21.22.

Dając ludziom Ducha Świętego Bóg nie mógł już dać niczego więcej. Do tego daru nie sposób już niczego dodać. On zaspokaja wszelkie potrzeby. Duch Święty jest żywą obecnością Boga, a jeśli zostanie należycie doceniony, wzbudzi w sercu chwałę i dziękczynienie, czyniąc je źródłami wytryskującymi ku żywotowi wiecznemu. Odrodzenie w Duchu Świętym jest częścią przymierza łaski. Jednak tak niewielu ceni ten wielki, kosztowny dar, dany za darmo wszystkim, którzy zechcą Go przyjąć. Kiedy człowiek wiarą przyjmuje błogosławieństwo, wówczas jego udziałem stają się nieopisane duchowe dobra. Jednak bardzo często błogosławieństwo to nie jest doceniane. Potrzebujemy głębszego zrozumienia w tej kwestii, aby pojąć wartość daru Ducha Świętego. (...)

Jakaż cudowna miłość i uniżenie! Pan Jezus zachęca tych, którzy wierzą w Niego, by prosili o Ducha Świętego. Okazując rodzicielską czułość Boga, stara się natchnąć ich wiarą w przyjęcie tego daru. Zaiste, niebiański Rodzic chętniej daje Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, niż ziemscy rodzice dają dobre dary swoim dzieciom.

Czy może być większa obietnica niż ta? Co trzeba jeszcze zrobić, by spotkać się z odpowiedzią człowieka, by wzbudzić w jego sercu pragnienie otrzymania tego wielkiego daru? Czyż nasze „półowiczne” prośby nie powinny zmienić się w usilne wołanie i serdeczne pragnienie tego niezmiernego błogosławieństwa?

Za mało prosimy o dobre rzeczy, które Bóg obiecał. Gdybyśmy mierzyli wyżej i oczekiwali więcej, w naszych prośbach objawiałby się ożywczy wpływ, który dociera do każdego, kto prosi w pełni ufając, iż zostanie wysłuchany i otrzyma odpowiedź. Pan nie jest uwielbiony przez nieśmiałe prośby, które ukazują, iż ci, którzy je wypowiadają, nie spodziewają się, że zostaną wysłuchani. On pra-

gnie, by każdy wierzący przychodził do tronu łaski z gorliwością i pewnością. — [The Signs of the Times, 7 sierpień 1901.](#)

Gruntowna reformacja — 3 październik

„Dopełnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością”. [Filipian 2,2](#).

Nadszedł czas na gruntowną reformację. Kiedy się ona rozpocznie, duch modlitwy poruszy serce każdego wierzącego i usunie z Kościoła ducha niezgody i waśni. Ci, którzy nie żyli w chrześcijańskiej wspólnoty, zbliżą się do siebie nawzajem. Wyznawcy, działający we właściwym kierunku, będą prowadzić innych wyznawców do przyłączenia się do nich w wołaniu o objawienie się Ducha Świętego. Nie będzie zamieszania, gdyż wszyscy będą pozostawać w zgodności z zamysłem Ducha. Bariery dzielące wierzących zostaną zniesione, a słudzy Boży będą przemawiać jednomyślnie. Pan będzie współpracował ze swoimi sługami. Wszyscy będą ze zrozumieniem modlić się słowami, których Chrystus nauczył swoich uczniów: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi”. [Mateusza 6,10](#).

Kiedy słyszę o straszliwych nieszczęściach, które niemal każdego tygodnia dotyczą ludzi, pytam: Co to wszystko oznacza? Najokropniejsze tragedie, jedna po drugiej, codziennie rozgrywają się na świecie. Jakże często słyszymy o trzęsieniach ziemi, tornadach, pożarach i powodziach pociągających za sobą liczne ofiary w ludziach i utratę mienia! Najwyraźniej nieszczęścia te są przejawem działania pozornie niezorganizowanych, beładnych sił, ale można w nich odczytać Boży cel. Są one jednym ze środków, przez który Bóg stara się wzbudzić w ludziach świadomość grożącego im niebezpieczeństwa.

Przyjście Chrystusa jest dzisiaj bliższe niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Wielki bój zmierza ku końcowi. Wyroki Boże spadają na ziemię, ostrzegając nas: „Bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie”. [Mateusza 24,44](#). — [Testimonies to the Church VIII, 251.252](#).

„Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą wieczną!” Psalmów 139,23.24.

Po wniebowstąpieniu Chrystusa uczniowie zebrali się na jednym miejscu, by słać pokorne prośby do Boga. Po dziesięciu dniach badania serc i robienia rachunku sumienia przygotowana została droga dla Ducha Świętego, by przybył, aby oczyścić i poświęcić świątynie duszy. Każde serce napełniło się Duchem, jakby Bóg pragnął dobitnie wskazać swemu ludowi, że ma moc błogosławić ich najlepszym darem nieba.

Jaki był tego skutek? Tysiące ludzi nawróciło się jednego dnia. Miecz Ducha ciął na prawo i lewo. Świeżo wyostrzony mocą, przenikał aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku. Bałwochwalstwo pomieszane z pobożnością ludu zostało odrzucone. Nowe terytoria dodano do królestwa Bożego. Miejsca niegdyś jałowe i opustoszałe zaczęły znów rozbrzmiewać chwałą dla Boga. Wierzący — ponownie nawróceni, narodzeni na nowo — stali się żywą siłą dla Boga. Nowa pieśń pojawiła się na ich ustach — pieśń chwały dla Najwyższego.

Prowadzeni przez Ducha, widzieli Chrystusa w swych braciach. Jedna myśl dominowała. Jedna kwestia pochłaniała uwagę wszystkich — być podobnym do Chrystusa i czynić Jego dzieła. Gorliwość i zapał przejawiały się w braterskiej miłości i pomocy, uprzejmych słowach i niesamolubnych czynach. Wszyscy dążyli do tego, by jak najwięcej czynić dla szerzenia królestwa Chrystusowego. „A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza”. [Dzieje Apostolskie 4,32.](#)

Wielki Nauczyciel ukrył zaczyn prawdy w swoich dwunastu uczniach. Ci uczniowie mieli być narzędziami w Bożych rękach, by objawić światu prawdę. Boska moc została im dana, gdyż zmarłychwstały Zbawiciel tchnął na nich i powiedział: „Przyjmijcie

Ducha Świętego”. Napelnieni tym Duchem, szli z miejsca na miejsce, składając świadectwo prawdy. Bóg pragnie, by dzisiaj Jego słudzy tak samo nieśli poselstwo, które im powierzył. Jednak póki nie przyjmą Ducha Świętego, póty nie mogą składać świadectwa z mocą. Póki nie przyjmą Ducha, nie mogą nawet uświadomić sobie, czego Bóg chce przez nich dokonać. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1902.](#)

„A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu”. [Dzieje Apostolskie 2,1](#).

Do nas także, podobnie jak do pierwszych uczniów, należy obietnica Ducha Świętego. Bóg dzisiaj wyposaży wierzących w moc z wysokości, podobnie jak uczynił to w dniu Pięćdziesiątnicy względem tych, którzy przyjęli słowo o zbawieniu. W tej godzinie Jego Duch i Jego łaska są dostępne wszystkim, którzy ich potrzebują i polegają na Bożej obietnicy.

Zauważ, że dopiero wtedy, kiedy uczniowie doszli do zupełnej jedności i przestali pragnąć wywyższenia, Duch Święty został na nich zesłany. Byli jednomyślni. Wszelkie rozbieżności zostały usunięte. Po zesłaniu Ducha Świętego było podobnie. Oto, co jest napisane o wierzących: „U tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza”. [Dzieje Apostolskie 4,32](#). Duch Tego, którzy oddał życie za grzeszników, ożywił całe zgromadzenie wierzących.

Uczniowie nie prosili o błogosławieństwo tylko dla siebie. Poczuli się do odpowiedzialności za bliźnich. Ewangelia miała być zanesiona po krańce ziemi, więc domagali się wyposażenia w moc, którą Chrystus im obiecał. W odpowiedzi na ich wołanie Duch Święty został zesłany, a w wyniku tego tysiące ludzi nawróciło się jednego dnia.

Tak może być również teraz. Niechaj chrześcijanie zakończą wszelkie spory i poświęcą się Bogu dla ratowania zgubionych. Niech z wiarą proszą o obiecane błogosławieństwo, a ono przyjdzie. Zesłanie Ducha Świętego w czasach apostołów było wczesnym deszczem, a jego skutki były wspaniałe. Jednak późny deszcz będzie jeszcze obfitszy. Jaka obietnica została dana tym, którzy żyją w czasach końca? „Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam”. [Zachariasza 9,12](#). „Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb,

zieleń na polu”. Zachariasza 10,1. — Testimonies to the Church
VIII, 20.21.

„Nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie”. Filipian 2,3.

Słudzy Boży mają działać w doskonałej zgodzie. Spory są powodem wyobcowania, waśni i niezgody. Pouczono mnie, że nasze zbory nie powinny poświęcać ani jednej chwili na spieranie się. Kiedy duch rywalizacji stara się opanować wierzących, połóżcie mu tamę i uporządkujcie wszelkie sprawy, gdyż w przeciwnym razie Chrystus ruszy wasz świecznik z jego miejsca. Niechaj dokonane zostanie, z wielką gorliwością, dzieło skruchy. Niech Duch Święty bada umysły i serca, oczyszczając je ze wszystkiego, co hamuje reformację, bowiem jest ona konieczna. Póki to nie zostanie uczynione, Bóg nie będzie mógł udzielić swojej mocy i łaski, a bez nich będziemy się potykać i upadać, nie wiedząc nawet, z jakiego powodu tak się dzieje.

Miłość Chrystusa jest więzią, która ma jednoczyć serca i umysły wierzących.

Krew Chrystusa została przelana za całą ludzkość. Nikt nie musi być zgubiony. Ci, którzy są zgubieni, zginą dlatego, że ponad wieczne szczęście przełożyli satysfakcję z realizacji własnych zamierzeń. Takiego wyboru dokonał szatan, a dzisiaj jego dzieło i jego królestwo świadczą o skutkach tego wyboru. Zbrodnia i nędza napełniają świat, potworne morderstwa dokonywane każdego dnia — oto owoc, jaki rodzi postępowanie ludzi podporządkowanych zasadom szatana.

Bracia moi, przeczytajcie Księgę Objawienia od początku do końca i zadajcie sobie pytanie, czy nie lepiej byłoby, gdybyście nie marnowali czasu na toczenie ze sobą sporów, a poświęcili go na zastanowienie się, jak podejść do ostatniego wielkiego kryzysu, który jest przed nami. Ci, którzy usiłują wmawiać sobie i innym, że wyroki, jakie Pan zsyła na ziemię, nie mają żadnego szczególnego

znaczenia, wkrótce będą zmuszeni zrozumieć to, czego nie chcą rozumieć teraz. — [The Review and Herald, 20 sierpień 1903.](#)

„A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże, bądź miłosiernie grzesznemu”. Łukasza 18,13.

Powinniśmy często się modlić. Duch Święty został zesłany w odpowiedzi na modlitwę. Zwróć uwagę na pewne doniosłe wydarzenie, jakie miało miejsce w życiu pierwszych uczniów. Oto co czytamy: „A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”. [Dzieje Apostolskie 2,1-4](#).

Nie spotkali się w tym celu, aby opowiadać plotki czy piętnować każdą wadę, jaką zdołali dostrzec u innych. Odczuwali duchową potrzebę i wołali do Pana o święte namaszczenie, aby zwalczyć własne słabości i przygotować się do dzieła ratowania bliźnich. Modlili się żarliwie, by miłość Chrystusa została szeroko rozlana w ich sercach.

Właśnie tego potrzebujemy dzisiaj we wszystkich zborach. „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. [2 Koryntian 5,17](#). To, co jest złego w charakterze człowieka, będzie usunięte z duszy dzięki miłości Jezusa. Wszelki egoizm zostanie usunięty, wszelka zawiść i obmowy — wykorzenione, a serce dozna gruntownej przemiany. „Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu”. [Galacjan 5,22.23](#). „Owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią”. [Jakuba 3,18](#).

Paweł powiada, że „co się tyczy prawa” — w kwestii zewnętrznych uczynków — był „nienaganny”, ale kiedy zrozumiał duchowe znaczenie prawa Bożego i wejrzał w nie jak w święte zwierciadło, ujrzał siebie jako grzesznika. Z ludzkiego punktu widzenia można było przypuszczać, że jest on wolny od wszelkiego grzechu, ale kiedy ujrzał głębię prawa Bożego, zobaczył siebie takiego, jakim widział go Bóg. Wówczas całkowicie upokorzony upadł na kolana i wyznał swoją winę. — [The Review and Herald, 22 lipiec 1890.](#)

„Ale wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem ze względu na Chrystusa za szkodę”. Filipian 3,7.

Ofiarna miłość Jezusa ma zostać ogłoszona światu za pośrednictwem Kościoła. Jednak obecnie Kościół nie przedstawia Chrystusa tak, jak powinien, wskutek czego świat ma fałszywe pojęcie o Nim. Miłość własna usuwa miłość Jezusa z duszy i dlatego nie ma w Kościele większej gorliwości i żarliwszej miłości do Tego, który pierwszy nas umiłował. Egoizm zajmuje pierwsze miejsce w sercach wielu wyznawców. Ich myśli, czas i pieniądze są poświęcane na dogadzanie własnym zachciankom, podczas gdy ludzie, za których Chrystus oddał życie, giną w nieświadomości.

Dlatego też Pan nie może udzielić swemu Kościołowi w pełni swego błogosławieństwa. Uczciń wierzących przed światem w takim stanie, w jakim znajdują się obecnie, oznaczałoby przyłożyć pieczęć na ich uczynkach, potwierdzić fałszywe przedstawienie przez nich Jego charakteru. Kiedy Kościół naprawdę odłączy się od świata i uwolni się od jego reguł, zwyczajów i praktyk, wówczas Pan Jezus będzie działał przez swój lud. Ześle na nich swego Ducha w większej mierze, a świat pozna, iż są oni umiłowanymi niebiańskiego Ojca. Jednak czy lud Boży otrząśnie się ze swojego egoistycznego ogłupienia? Błogosławieństwa Boże czekają na wierzących, ale nie mogą być zesłane w pełni, gdyż są oni zepsuci, przesiąknięci duchem i praktykami świata. Pełno wśród nich duchowej pychy. Gdyby Pan błogosławił ich tak, jak tego pragnie, wówczas w swoim zaślepieniu uważaliby to za uznanie słuszności ich postawy, pełnej samozadowolenia i wywyższania się.

Czy Chrystus nadal będzie przedstawiany przez swój lud w krzywym zwierciadle? Czy łaska Boża i boskie oświecenie nadal będą oferowane na próżno z powodu duchowej letniości wyznawców? Tak właśnie będzie, jeśli członkowie Kościoła nie zaczną naprawdę szukać Boga, nie odrzucą świata i nie ukorzą się przed Bogiem.

Nawracająca moc Boża musi na wskroś przeniknąć nasze zbory.
— [The Home Missionary](#), 1 listopad 1890.

„Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#).

Pan pragnie uczynić człowieka przekazicielem swego boskiego wpływu, a jedyną barierą stojącą na przeszkodzie spełnieniu tego Bożego zamiaru jest zamykanie ludzkiego serca przed Światłością żywota. Odstępstwo sprawiło, że Duch Święty odszedł od człowieka, ale dzięki planowi odkupienia błogosławieństwo niebios może zostać przywrócone tym wszystkim, którzy szczerze go pragną. Pan obiecał dać dobre dary tym, którzy Go o nie proszą, a najlepszym ze wszystkich darów jest dar Ducha Świętego.

W im większym stopniu rozpoznamy naszą rzeczywistą potrzebę, nasze rzeczywiste ubóstwo, tym bardziej będziemy pragnąć daru Ducha Świętego. Nasze dusze nie będą zwrócone ku ambicji i zarozumiałości, ale ku gorliwym błaganiom o oświecenie z nieba. Ponieważ nie dostrzegamy naszej potrzeby i nie uświadamiamy sobie naszego ubóstwa, zaniedbujemy składania błagalnych próśb i nie patrzymy na Jezusa, sprawcę i dokończyciela naszej wiary, nie oczekujemy błogosławieństwa od Niego. (...)

Jezus powiedział: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. [Mateusza 7,7](#). Nasze poszukiwania duchowych dobrodziejstw są proporcjonalne do tego, w jakim stopniu uświadamiamy sobie potrzebę posiadania ich i jak je cenimy. Jezus mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”, a jednak wielu uważa, że może bardzo dużo uczynić, polegając na własnych siłach i własnej mądrości. Szatan jest gotów służyć radą wszelkim zarozumiałcom, byleby tylko wygrać w grze o życie.

Kiedy wierzący nie odczuwają potrzeby radzenia się braci, oznacza to, że coś jest nie tak, jak być powinno, bowiem ufają oni wyłącznie własnej mądrości. Ważne jest, by bracia naradzali się razem. Dlatego zawsze do tego zachęcałam i wzywałam w ciągu minionych

czterdziestu pięciu lat. Wielokrotnie powtarzane było pouczenie, że ci, którzy uczestniczą w doniosłym dziele, w sprawie Bożej, nie powinni kierować się wyłącznie własnymi pomysłami, ale muszą się radzić innych. — [Manuscript Releases II, 333](#).

„Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie”. Filipian 2,15.

Zmiana charakteru ma być dla świata świadectwem miłości Chrystusa działającej w człowieku. Pan oczekuje, że Jego lud pokaże światu, iż zbawcza moc łaski może działać na pełen wad charakter i sprawić, iż zostanie on ukształtowany prawidłowo, we właściwych proporcjach, przynosząc dobry owoc.

Jednak by ten Boży zamiar został spełniony, musi zostać wykonane dzieło przygotowania. Pan wzywa nas, byśmy usunęli z serca egoizm, który jest korzeniem wyobcowania. On pragnie zesłać na nas Ducha Świętego w obfitej mierze, więc wzywa, byśmy przygotowali Mu drogę przez wyzbycie się egoizmu. Kiedy serce jest poddane Bogu, nasze oczy otworzą się i będziemy mogli ujrzyć kamienie potknięcia, które wskutek braku w nas podobieństwa do Chrystusa były rzucane pod nogi bliźnich. Wszystko to ma zostać usunięte. Bóg mówi: „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni”. [Jakuba 5,16](#). Wówczas możemy mieć taką pewność, jaką miał Dawid, kiedy wyznał swój grzech i modlił się: „Przywróć mi radość z wybawienia twego i wesprzyj mnie duchem ochoczym! Przestępców będę nauczał dróg twoich, i grzesznicy nawrócą się do ciebie”. [Psalmów 51,14.15](#).

Kiedy łaska Boża panuje w duszy, wówczas otacza ją atmosfera wiary i odwagi, wypełnia miłość Chrystusa i ożywczy wpływ, pobudzający do duchowego życia wszystkich, którzy go wchłaniają. (...) Każdy, kto jest uczestnikiem przebaczącej miłości Chrystusa i został oświecony przez Ducha Bożego oraz nawrócił się do prawdy, będzie miał świadomość, iż ze względu na te bezcenne błogosławieństwa jest dłużnikiem wobec wszystkich ludzi, jakich spotyka na swojej drodze życia. Tymi, którzy są pokornego serca, Pan posłuży

się, by docierać tam, gdzie nie potrafią dotrzeć ordynowani kaznodzieje. Ludzie ci będą wypowiadać słowa objawiające zbawienną łaskę Chrystusa. — [Testimonies to the Church VI, 43](#).

„Abyście postępowali w sposób godny Pana ku pełnemu jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga”. [Kolosan 1,10](#).

Niektórzy z rozżaleniem mówią o ograniczeniach, jakie biblijna religia nakłada na tych, którzy przyjmują jej nauki. Wydaje się, że ludzie ci uważają te ograniczenia za wielkie utrudnienie w życiu, ale w rzeczywistości powinniśmy dziękować Bogu z całego serca za to, że postawił takie bariery między nami a terenem wroga. Wielu ludzi uważa, że trzeba iść za pewnymi skłonnościami nieodrodzonego serca, dla osobistego rozwoju człowieka, ale w tym, co człowiek uważa za niezbędne, Bóg nie widzi żadnego błogosławieństwa dla ludzkości, bowiem pielęgnowanie niewłaściwych cech charakteru czyni ludzi niezdolnymi do życia wiecznego.

Pan poddaje ludzi próbom, by oddzielić żużel od złota. Jednak nie stosuje przymusu. Nie krępuje nikogo kajdanami, ponieważ to tylko by sprawiło, iż wzrosłoby ich niezadowolenie i sprzeciw, zamiast je usunąć. Lekarstwem na zło jest Chrystus, Zbawiciel mieszkający w sercu. Jednak by Chrystus zamieszkał w nas, musimy najpierw wyzbyć się egoizmu, aby powstała pustkę wypełnił Duch Święty.

Pan oczyszcza serce podobnie jak wietrzy się pomieszczenie. Aby oczyścić powietrze nie zamyka się drzwi i okien i nie rozpyla się jakiejś oczyszczającej substancji. Wystarczy szeroko otworzyć drzwi i okna, aby oczyszczająca atmosfera nieba wniknęła do wnętrza. Pan mówi: „Kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości”. [Jana 3,21](#). Okna odczuć i uczuć mają być otwarte w stronę nieba, a kurz egoizmu i zeświecczenia będzie usunięty. Łaska Boża zaprowadzi ład w przybytkach umysłu, wyobraźnia wybierze niebiańskie tematy do rozważania, a każdy element charakteru człowieka zostanie oczyszczony i napełniony życiem przez Ducha Bożego. — [Manuscript Releases II, 338](#).

Słońce sprawiedliwości oczyszcza duszę — 12 październik

„Dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości, który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego”. [Kolosan 1,12.13.](#)

Przywilejem każdego gorliwego poszukiwacza prawdy i sprawiedliwości jest poleganie na pewnych obietnicach Bożych. Pan Jezus wyraźnie pokazuje nam, iż skarby łaski Bożej są do naszej dyspozycji, abyśmy stali się przekazicielami światłości. Nie możemy otrzymać bogactw łaski Chrystusa nie pragnąc udzielać ich innym. Kiedy mamy miłość Chrystusową w sercu, wówczas odczuwamy, iż naszym obowiązkiem i przywilejem jest przekazywać ją bliźnim. Słońce świecące na niebie śle swoje jasne promienie na wszystkie drogi i ścieżki życia. Ma dość światła dla tysięcy takich światów jak nasz. Podobnie jest ze Słońcem Sprawiedliwości — Jego jasne promienie uzdrowienia i radości wystarczą, by zbawić nasz mały świat i zapewnić bezpieczeństwo wszystkim innym stworzonym światom. (...)

Ci, którzy uświadamiają sobie potrzebę kajania się w skrusze przed Bogiem i wierzenia w naszego Pana, Jezusa Chrystusa, będą naprawdę skruszeni duchem, pełni żalu, iż wcześniej opierali się Duchowi Pańskiemu. Wyznają swój grzech, iż odrzucali światło niebios, tak łaskawie im zesłane, i porzucają grzech, który zasmucał i obrażał Ducha Pańskiego. Ukorzą się i przyjmą moc łaski Chrystusowej, uznając, że poselstwo ostrzeżenia, nagany i zachęty słusznie zostało do nich skierowane. Wówczas objawi się ich wiara w Boże działanie, a oni zdadzą się całkowicie na pojednawczą ofiarę Chrystusa. Osobiście przyjmą obfitą łaskę i sprawiedliwość Chrystusa, który odtąd będzie dla nich nie tylko Zbawicielem świata, ale ich osobistym Zbawicielem. Uświadomią sobie, jak bardzo Go potrzebują i z całkowitą ufnością zdadzą się na Niego. Będą pić wodę

życia z boskiego, niewyczerpanego Źródła. W nowym, błogosławnym doświadczeniu zdadzą się na Chrystusa, stając się uczestnikami boskiej natury. — [The Review and Herald, 26 sierpień 1890.](#)

Oczy skierowane ku niebu — 13 październik

„Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa”. [Filipian 3,20](#).

Czyż nie powinniśmy przewyciężyć grzechów sprawiedliwością i zwrócić nasz wzrok na ojczyznę w niebie, skąd oczekujemy Zbawiciela? Czy nie powinniśmy mówić o Zbawicielu tak, aby stało się to dla nas czymś zupełnie naturalnym? Jeśli nie będziemy umieli właściwie ukierunkować naszych rozmów, nie ujrzymy zbawienia Bożego. Szatan opanuje serce, a my staniemy się nikczemni i będziemy dogadzać zmysłom. Niech nasze myśli będą na wyższym poziomie, skupią się na rzeczach mających prawdziwą wartość, zdobywajmy wykształcenie, które będzie miało wartość w przyszłym życiu. Czyż nie powinniśmy gorliwie szukać Pana, okazać skruchę z powodu naszych przewinień, biadać nad zaniedbaniem studiowania Słowa Bożego, wskutek czego straciliśmy sposobność lepszego poznania prawdy, a wreszcie nawrócić się do Niego całym sercem, aby On nas uzdrowił i obdarzył obficie swoją miłością? Zróbmy dziś krok w stronę nieba. (...)

Wkrótce ma spaść na lud Boży późny deszcz. Potężny anioł zstąpi z nieba i cała ziemia zostanie oświecona Jego chwałą. Czy jesteśmy gotowi wziąć udział w tym potężnym dziele trzeciego anioła? Czy nasze naczynia są gotowe na przyjęcie niebiańskiej rosy? Czy skażenie i grzech nadal pozostają w naszych sercach? Jeśli tak, to oczyścimy świątynię duszy i przygotujmy się na przyjęcie strumieni późnego deszczu. Ochłoda od oblicza Pana nigdy nie dotknie serc pełnych nieczystości. Oby Bóg dopomógł nam umrzeć dla egoizmu, aby Chrystus, nadzieja chwały, mógł zostać w nas ukształtowany!

Muszę mieć Ducha Bożego w sercu. Nigdy nie podjęłabym się czynienia czegokolwiek w wielkim dziele Bożym, gdyby Duch Święty nie spoczywał na mnie. „Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże!” [Psalmy 42,2](#). Dzień sądu

nadchodzi. Obyśmy uprali nasze szaty charakteru i wybielili je we krwi Baranka! — [The Review and Herald, 21 kwiecień 1891.](#)

Szkarłat w biel — 14 października

„Chodźcie więc, a będziemy się prawować — mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wena”.

Izajasza 1,18.

Jeśli będziesz pamiętać o tym, jak wielką cenę własnej krwi zapłacił Chrystus za odkupienie twoje i twoich bliźnich, będziesz gorzeć pragnieniem przyjmowania jasnych promieni Jego sprawiedliwości, aby oświecać ścieżkę otaczających cię ludzi. Nie powinieneś spoglądać w przyszłość, mniemając, że kiedyś staniesz się święty. Już teraz masz być uświęcony w prawdzie. Prorok kieruje do nas wezwanie: „Szukajcie Pana, dopóki można Go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko! Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w odpuszczaniu!” **Izajasza 55,6.7.** Jezus powiedział: „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami (...) aż po krańce ziemi”. **Dzieje Apostolskie 1,8.**

Mamy przyjąć Ducha Świętego. Niegdyś wpajano nam, że ten dar Boży jest przeznaczony nie dla takich, jak my, gdyż jest zbyt święty dla nas. Jednak Duch Święty jest Pocieszycielem, którego Chrystus obiecał swoim uczniom, aby przypomnieli im wszystko, czego On ich nauczył i co będą musieli wiedzieć. Tak więc przestańmy przejmować się tym, jakimi jesteśmy, a patrzmy na Tego, od którego pochodzą wszelkie dobre cechy charakteru. Nikt z ludzi nie jest w stanie o własnych siłach stać się lepszym, ale mamy przyjść do Jezusa tacy, jacy jesteśmy, gorąco pragnąc oczyszczenia ze wszelkich skaz grzechu, aby móc przyjąć dar Ducha Świętego. Nie wolno nam wątpić w Jego miłosierdzie i mówić: „Nie wiem, czy będę zbawiony, czy nie”. Żywą wiarą mamy się uchwycić obietnicy, gdyż On powiedział: „Choć wasze grzechy będą czerwone jak

szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna”.

Mamy być świadkami Chrystusa, przekazującymi innym światło, którym Pan nas oświecił. Mamy być jak wierni żołnierze maszerujący pod skrwawionym sztandarem Księcia Emanuela. — [The Signs of the Times, 4 kwiecień 1892.](#)

„A gdy wszedł król, aby przypatrzeć się gościom, ujrzał tam człowieka nie odzianego w szatę weselną. I rzecze do niego: Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał”. [Mateusza 11,12](#).

Zdejmij swoje ubranie i przywdziej weselną szatę przygotowaną przez Chrystusa. Wtedy będziesz mógł zasiadać na niebiańskich wyżynach z Chrystusem Jezusem. Bóg przyjmuje wszystkich, którzy przychodzą do Niego tacy, jacy są, niewyposażeni we własną sprawiedliwość, nieusiłujący się usprawiedliwiać, nieprzypisujący sobie zasług z tytułu dobrych uczynków ani niechępiący się swoją rzekomą wiedzą. Jeśli żyjesz i działasz w cichości i z pokorą w sercu, wykonywane jest dla ciebie dzieło, którego dokonać może tylko Bóg. To On działa w tobie, sprawiając chcenie i wykonanie, stosownie do Jego woli. A Jego wolą jest, byś trwał w Chrystusie i w Jego miłości.

Niechaj nic nie pozbawi cię spokoju i pewności, że już zostałeś przyjęty. Uchwyc się wszystkich obietnic. Wszystkie one należą do ciebie, jeśli tylko spełnisz warunki, na których zostały dane. Całkowite podporządkowanie się i pójście za Chrystusem — oto tajemnica doskonałego odpocznienia w miłości Bożej.

Trwały pokój — któż może go osiąść? Ten pokój znajdujemy wtedy, gdy odrzucamy wszelkie dążenia do samousprawiedliwienia się i wszelkie rozumowanie oparte na egoizmie. Musimy nauczyć się Jego pokory i cichości, zanim doświadczymy spełnienia obietnicy: „Znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,29](#). Ucząc się postępować tak, jak postępował Chrystus — nosząc Jego jarzmo i poddając się Jego nauce — doznajemy przemiany

Oddanie życia Chrystusowi oznacza znacznie więcej niż wielu przypuszcza. Bóg wzywa do całkowitego poddania się. Nie możemy przyjąć Ducha Świętego dopóty, dopóki nie skruszymy jarzma naszych niewłaściwych cech charakteru. Dźwigając takie jarzmo, nie

możemy jednocześnie nosić jarzma Chrystusa i uczyć się od Niego. Nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie powinien się jeszcze wiele nauczyć. Wszyscy muszą się uczyć w szkole Chrystusa. — [The Review and Herald, 25 kwiecień 1899.](#)

Poddanie woli — 16 października

„Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie”. Filipian 2,13.

Chrystus obiecał dar Ducha Świętego swemu Kościołowi, a obietnica ta należy do nas tak samo jak do pierwszych uczniów. Jednak jak każda obietnica, jest ona oparta na pewnych warunkach. Wielu wierzy w tę obietnicę Pańską. Ludzie ci mówią o Chryście i Duchu Świętym, ale nie korzystają z obietnicy. Nie poddają się kierownictwu Bożych czynników. Nie możemy się posługiwać Duchem Świętym. To On ma się posługiwać nami. Przez Ducha Świętego Bóg działa w swoim ludzie, sprawiając chcenie i wykonanie według swej woli. Jednak wielu nie poddaje się temu działaniu. Chcą sami kierować swoim życiem. Dlatego nie otrzymują niebiańskiego daru.

Jedynie ci, którzy w pokorze czekają na Boga, wyglądając Jego prowadzenia i łaski, otrzymają Ducha Świętego. Moc Boża czeka na to, by o nią poprosili i by ją przyjęli. To obiecane błogosławieństwo, dostępne na podstawie wiary, niesie ze sobą wszystkie inne błogosławieństwa. Jest udzielane stosownie do bogactwa łaski Chrystusa, a On pragnie wyposażyć każdego odpowiednio do tego, ile jest w stanie przyjąć.

Kiedy Duch Boży panuje w sercu, wówczas zmienia życie wierzącego człowieka. Grzeszne myśli zostają usunięte, złe czyny — odrzucone. Miłość, pokora i pokój zajmują miejsce gniewu, zawiści i niezgody. Radość wypiera smutek, a twarz jaśnieje niebiańskim szczęściem. Nikt nie widzi ręki, która zdejmuje ciężar, ani nie dostrzega światła docierającego z niebiańskiego przybytku. Błogosławieństwo przychodzi, kiedy przez wiarę człowiek poddaje się Bogu. Wtedy moc, której nikt nie jest w stanie ujrzeć, odradza człowieka na podobieństwo Boże.

Duch Święty jest dla duszy tchnieniem duchowego życia. Udzielenie Ducha Świętego jest jednoznaczne z udzieleniem życia Chry-

stusa. Duch Święty napełnia cechami charakteru Chrystusa tego, kto Go przyjmuje. — [The Review and Herald, 19 listopad 1908.](#)

„Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodził szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał”. [Objawienie 3,18](#).

W zborach nastąpi wspaniałe objawienie mocy Bożej, ale nie poruszy ono tych, którzy nie ukorzyli się przed Panem i nie otworzyli drzwi serca przez wyznanie grzechów i okazanie skruchy. W objawieniu tej mocy, która oświeci ziemię chwałą Bożą ludzie ci będą widzieć jedynie coś, co w swym zaślepieniu uznają za niebezpieczne, tak iż wzbudzi to ich strach i opór. Ponieważ Pan nie będzie działał zgodnie z ich wyobrażeniami i oczekiwaniami, sprzeciwią się temu działaniu. Powiedzą: „Dlaczego mielibyśmy nie rozpoznać działania Ducha Bożego, skoro od tak wielu lat uczestniczymy w dziele Bożym?” Będzie tak, ponieważ nie odpowiedzieli na ostrzeżenia i zaproszenia Bożych posłańców, ale uparcie powtarzali: „Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję”. [Objawienie 3,17](#).

Talent i doświadczenie nie czynią jeszcze ludzi przekazicielami światła, jeśli ludzie ci nie poddadzą się jasnym promieniom Słońca Sprawiedliwości, aby zostali powołani, wybrani i przygotowani przez napełnienie Duchem Świętym. Kiedy ludzie mający pełnić świętą służbę ukorzą się pod mocną ręką Bożą, Pan ich podniesie. Uczyni ich ludźmi pełnymi rozważli, obfitującymi w łaskę Ducha Świętego. Ich szorstkie, egoistyczne cechy charakteru, ich upór, zostaną ukazane w świetle płynącym od Światłości świata. „Przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz”. [Objawienie 2,5](#). Jeśli szukasz Pana całym sercem, On pozwoli ci się znaleźć.

Koniec jest bliski! Nie mamy ani chwili do stracenia! Światło bijące od ludu Bożego ma rozchodzić się jasnymi, wyraźnymi pro-

mieniami, ukazując Jezusa zborom i światu. — [The Review and Herald](#), 23 grudzień 1890.

„By sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku”. [Efezjan 3,16](#).

Ewangelia Chrystusa jest motorem rozwoju każdego człowieka, którzy z poświęceniem uczestniczy w sprawie Pańskiej. Duch Święty bierze w posiadanie każdego, kto ma otwarty umysł, bowiem to nie człowiek posługuje się Duchem Świętym, ale Duch Święty wykonuje swoje cudowne dzieło za pośrednictwem łaski, którą zsyła na człowieka. Dobroć Boża staje się mocą działającą w życiu człowieka prostolinijnego i uczciwego, żarliwie miłującego Jezusa i pałającego gorliwością z natchnienia nieba. Ci, którzy są związani z Jezusem, dzielą z Nim Jego poruszającą miłość i okazują Jego ogromne współczucie ludziom ulegającym podstępnyemu pokusom szatana. Tacy wierzący będą planować i działać taktownie, aby tak skutecznie przedstawiać ofiarną miłość Chrystusa, by grzeszne i zbuntowane serca zostały pozyskane do zachowania wierności Jezusowi, który oddał życie za grzeszników. (...)

Nie trać czasu. Nie wahaj się wyznać Chrystusa. Duch Święty, Pocieszyciel, Duch prawdy — On świadczy o Chrystusie. Jezus powiedział: „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. [Dzieje Apostolskie 1,8](#).

Straszną rzeczą jest zasmucanie Ducha Świętego, który pragnie cię uczynić świadkiem Chrystusa. Możesz nawet nie pamiętać, kiedy ostatnio zasmuciłeś Ducha Świętego. On nie działa na twoje serce w ten sposób, że zmusza cię do poświęcenia się Chrystusowi i nagina twoją wolę do głosu sumienia. Duch Święty raczej oświeca twój umysł, aby przekonać cię o grzechu i ukazać ci sprawiedliwość. Jeśli nie wyznasz Chrystusa teraz, wiedz, że przyjdzie taki czas, kiedy uświadomisz sobie, co straciłeś, a wtedy i tak uczynisz to wyznanie. Jednak dlaczego nie miałbyś wyznać Chrystusa już dziś, kiedy głos

miłosierdzia wciąż jeszcze cię wzywa? — [The Youth's Instructor](#), 1 sierpień 1895.

„Proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania”. 1 Koryntian 1,10.

Każdy, kto miłuje prawdę, powinien modlić się o zesłanie Ducha Świętego. Na tyle, na ile leży to w naszej mocy, powinniśmy usunąć wszystko, co może stać na przeszkodzie w Jego działaniu. Duch Święty nigdy nie zostanie zesłany, gdy wierzący toczą spory i ogarnia ich rozgoryczenie. Zawiść, zazdrość, fałszywe domysły i obmowy to dzieło szatana, które skutecznie zagraджа drogę działaniu Ducha Świętego.

Na tym świecie nic nie jest tak drogie Bogu, jak Jego Kościół. Nic tak nie obraża Boga, jak czyny i postawy niweczające wpływ tych, którzy wykonują Jego służbę. On pozwie na sąd tych wszystkich, którzy popierają szatana w jego dziele krytykowania i zniechęcania.

Ci, którym brakuje ducha sympatii, łagodności i miłości, nie mogą wykonywać dzieła Chrystusa. Zanim spełni się proroctwo, iż słabi staną się „jak Dawid”, a dom Dawida „jak anioł Pana” (*Zachariasza 12,8*), dzieci Boże muszą wyzbyć się wszelkiej podejrzliwości. Serca mają być ze sobą zespolone. Chrześcijańska dobroć i braterska miłość muszą się w pełni objawić. W moich uszach wciąż dźwięczą słowa: „Zjednoczcie się! Zjednoczcie się!” Podniosła, święta prawda na obecny czas ma zjednoczyć lud Boży. Pragnienie dominowania musi być stłumione. A jedno dążenie — być jak najbardziej podobnym do Chrystusa w charakterze i całkowicie się w Nim ukryć — ma pochłonać wszelkie inne.

Chrystus powiedział: „Przez to uwielbiony będzie Ojciec mój, jeśli obfity owoc wydacie”. *Jana 15,8*. Jeśli gdziekolwiek jest miejsce na to, by wierzący wydawali wiele owocu, to z pewnością są nim zjazdy namiotowe. Podczas tych zjazdów nasze czyny, słowa i

duch wywierają wpływ sięgający wieczności. — [Testimonies to the Church VI, 42.](#)

[302] **Pozostawanie pod wpływem Ducha Świętego — 20
październik**

**„Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej
zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w
bojaźni Bożej”. 2 Koryntian 7,1.**

Pan udziela nam ostrzeżenia, rady i nagany, abyśmy mogli naprawić błędy, zanim staną się naszą drugą naturą. Jednak jeśli nie chcemy wejść na drogę poprawy, Bóg nie przeciwdziała temu. Nie czyni cudu, aby zasiane ziarno nie wykiełkowało i nie przyniosło plonu. Człowiek, który przejawia niewiarę, trwa w uporze i zachowuje obojętność wobec prawdy Bożej, zbierze to, co sam zasiał. Wielu doświadcza skutków przyjęcia takiej postawy. Teraz ludzie ci, słuchając prawd, które niegdyś poruszały ich dusze, zachowują kamienną obojętność. Siali ziarno zaniedbania, obojętności i oporu względem prawdy, teraz więc zbierają takie właśnie żniwo.

Zimny jak lód, twardy jak stal, nieczuły jak skała — to charakterystyczne cechy wielu rzekomych chrześcijan. W podobny sposób Pan zatwardził serce faraona. Za pośrednictwem Mojżesza Bóg przemawiał do władcy Egiptu, dając mu przy tym najbardziej oczywiste dowody mocy Bożej, ale monarcha z uporem odrzucał światło, które miało go doprowadzić do skruchy. Bóg nie posłał żadnej nadnaturalnej mocy, by uczyniła nieprzystępnym serce buntowniczego króla, ale w miarę jak faraon opierał się prawdzie, Duch Święty opuszczał go, tak iż pograżył się w ciemności i niewierze, które wybrał.

Przez uparte odrzucanie wpływu Ducha Świętego ludzie odcinają się od Boga. Nie ma On w swej służbie już potężniejszego czynnika oświecającego umysł. Żadne objawienie Jego woli nie pokona ludzkiej niewiary.

Oby każdy zdeklarowany naśladowca Chrystusa ujrzał tę sprawę we właściwym świetle. Wszyscy siejemy albo dla ciała, albo dla Ducha, a to, co zasiejemy, będziemy też żąć. Wybierając rozrywki czy jakieś zajęcie powinniśmy szukać tego, co doskonałe. Rzeczy błahe,

pełne zeświecczenia, ponizające, nie powinny wywierać wpływu na nasze uczucia i wolę. — [The Review and Herald, 20 czerwiec 1882.](#)

„Myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył”. 1 Koryntian 2,12.

To nie z powodu jakichś Bożych ograniczeń bogactwa Jego łaski nie docierają do ludzi. Jego dary są obfite. On chętnie ich udziela, ale ludzie nie doceniają tego, ponieważ pycha podpowiada im, że ujmą jest przyjmować coś z łaski. Gdyby wszyscy byli gotowi przyjąć Ducha Świętego, wszyscy zostaliby Nim napelnieni. Zadowolając się drobnymi błogosławieństwami, jesteśmy niezdolni do przyjęcia Ducha Świętego w (...) nieograniczonej pełni. Zbyt łatwo zadowolamy się tym, co powierzchowne, podczas gdy naszym przywilejem jest oczekiwać głębokiego działania Ducha Bożego. Oczekując niewiele, niewiele otrzymujemy.

Wszyscy powinni zdać sobie sprawę z konieczności działania Ducha Świętego. Jeśli ten Duch nie zostanie przyjęty i doceniony jako przedstawiciel Chrystusa, którego dziełem jest odnowienie i uświęcenie człowieka, to doniosłe prawdy, które zostały powierzone ludziom, stracą moc oddziaływania na umysł. Nie wystarczy, byśmy poznali prawdę. Mamy chodzić i działać w miłości, dostosowując swoją wolę do woli Bożej. O tych, którzy to czynią, Pan mówi: „Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je”. [Hebrajczyków 8,10](#). Bóg jest potężny w swym działaniu, w dziele odrodzenia i przemiany, którego dokonuje w człowieku. Przez Ducha Świętego wpisuje swoje prawo w ludzkie serce.

W ten sposób zostaje odnowiony związek między Bogiem i człowiekiem. Pan mówi: „Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem”. [2 Mojżeszowa 6,7](#); [Jeremiasza 31,33](#). „Nie ma takiej cechy mojego charakteru, której nie udzieliłbym człowiekowi, aby mógł Mnie odzwierciedlać”. Kiedy pozwalamy Bogu przeprowadzać Jego wolę w nas, nie będziemy pielęgnować grzechu. W piecu oczyszczenia usunięty zostanie z nas wszelki żużel.

Kiedy Duch Święty zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy, był jak gwałtowny, silny wiatr. Duch Święty został dany w nieograniczonej mierze i wypełnił miejsce, w którym przebywali uczniowie. Tak będzie i teraz, jeśli nasze serca zostaną przygotowane na przyjęcie Go.
— [The Review and Herald, 10 czerwiec 1902.](#)

„Czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie?” Łukasza 18,7.

Być może od dawna idziemy wąską ścieżką, ale nie jest bezpiecznie uważać to za dowód, iż będziemy nią szli do końca. Jeśli chodziliśmy z Bogiem w więzi Ducha, to dlatego, że szukaliśmy Go codziennie przez wiarę. Z dwóch drzew oliwnych spływa do nas przez złote rurki złota oliwa. Jednak ci, którzy nie pielęgnują ducha i nawyku modlitwy, nie mogą oczekiwać, iż otrzymają złotą oliwę dobroci, cierpliwości, wytrwałości, łagodności i miłości.

Obowiązkiem każdego jest pozostać nieskażonym przez świat, w którym panuje występki. Mamy chodzić z Bogiem nie przez jakiś czas, a potem gardzić Jego towarzystwem i gonić za iskrami, które sami skrzესaliśmy. Potrzeba nam zdecydowania i wytrwałości w dziełach wiary. Mamy wielbić Boga i objawiać Jego chwałę ukazując nasz sprawiedliwy charakter. Nikt nie odniesie zwycięstwa bez czynienia nieustającego wysiłku, odpowiedniego do ważności celu, do którego dążymy — życia wiecznego.

Czas, w którym żyjemy, jest dla tych, którzy proszą, czasem, kiedy Duch Święty jest dla nas dostępny. Proś o Jego błogosławieństwo. Teraz jest czas, byśmy stali się bardziej gorliwi w pobożności. Powierzone nam zostało ogromne, ale radosne dzieło objawiania Chrystusa wobec tych, którzy są w ciemności. Jesteśmy wezwani do głoszenia szczególnych prawd przeznaczonych na obecny czas. W tym celu niezbędne jest przyjęcie Ducha Świętego. Powinniśmy modlić się o Niego. Pan oczekuje, że będziemy Go prosić. Jak dotąd nie zaangażowaliśmy się w to całym sercem.

Cóż mogę rzec moim braciom w imieniu Pana? Jak wyglądają nasze wysiłki wobec światła, którym Pan nas obdarzył? Nie możemy polegać na formach czy zewnętrznych metodach działania. Potrzebujemy ożywczego wpływu Ducha Świętego. „Nie dzięki mocy ani

dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów”. [Zachariasza 4,6](#). Módl się nieustannie i czuwaj, działając zgodnie z twoimi modlitwami. Modląc się, wierz, ufaj Bogu. Nadchodzi czas zesłania późnego deszczu, kiedy Pan udzieli Ducha Świętego w jeszcze większej mierze. Bądź żarliwy w modlitwie i czuwaj w Duchu. — [The Review and Herald, 2 marzec 1897](#).

„Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze”. [Hebrajczyków 4,16.](#)

Pan nie pozwoli, by Jego uciśnione, poddane próbom dzieci stały się igraszką dla szatana i były wystawione na jego pokusy. Naszym przywilejem jest ufać Jezusowi. Niebiosa są pełne cennych błogosławieństw, a jednym z nich jest możliwość posiadania w sercu radości Chrystusa, aby nasza radość była zupełna. Gdy jej nie doświadczamy, to tylko dlatego, że nie prosimy albo nie modlimy się z wiarą, ufając, iż zostaniemy pobłogosławieni szczególnym wpływem Ducha Świętego. Temu, kto szczerze tego poszukuje, łaskawy wpływ Ducha Świętego jest udzielany na podstawie wstawiennictwa Chrystusa w tym celu, by objęty nim mógł zapoznawać innych ze zbawienną prawdą.

Dlaczego nie wierzymy w proste „Tak mówi Pan?”. W każdej okoliczności nie ustawaj w modlitwie. Duch może być ochoczy, a ciało mdłe, słabe, ale Jezus dobrze o tym wie. Nie powinieneś zamartwiać się z powodu twojej słabości, bowiem zamartwienie pociąga za sobą zwątpienie i nieufność. Masz po prostu wierzyć, że Chrystus jest w stanie zbawić na zawsze tych, którzy przychodzą do Boga przez Niego, bowiem On żyje zawsze, by wstawiać się za nami.

Co obejmuje to wstawiennictwo? Jest ono złotym łańcuchem łączącym człowieka z tronem nieskończonego Boga. Ludzie, za których Jezus oddał życie, aby ich uratować, mają przystęp do tronu Bożego, a ich prośby są tam przedkładane przez Jezusa, który nabył ich za cenę swojej krwi. Nasz Najwyższy Kapłan oddaje swoją sprawiedliwość szczeremu, skruszonemu grzesznikowi, a modlitwa Chrystusa łączy się z modlitwą człowieka.

Chrystus zachęca swych wiernych do wytrwałej modlitwy. Nie znaczy to, że zawsze powinniśmy klęczeć, ale że modlitwa ma być dla nas oddechem duszy. Nasze ciche prośby, kierowane do Boga

w każdym miejscu, Jezus, nasz obrońca, wstawiając się za nami, zanosí je przed oblicze Ojca w kadzielnicy swojej sprawiedliwości.

Pan Jezus miłuje swój lud, a kiedy Jego wierni ufają Mu, polegając całkowicie na Nim, wtedy On wzmacnia ich. On żyje przez nich, dając im natchnienie swego uświęcającego Ducha, wszczepiając samego siebie w nich. — [Sabbath-School Worker, 1 luty 1896.](#)

„Powiedział im też podobieństwo o tym, że powinni zawsze się modlić i nie ustawać”. Łukasza 18,1.

Na żadnym etapie naszego chrześcijańskiego doświadczenia nie możemy pozostawać bez pomocy czynników, które umożliwiły nam rozpoczęcie tego doświadczenia. Błogosławieństwo przyjęte w postaci wczesnego deszczu jest nam potrzebne do samego końca. Jednak ono samo nie wystarczy. Choć cenimy błogosławieństwo wczesnego deszczu, to jednak nie możemy stracić z oczu faktu, iż bez późnego deszczu, który sprawia, że kłosa i ziarna dojrzewają, pole nie będzie gotowe do zżęcia, a praca siewcy pójdzie na marne. Łaska Boża jest potrzebna od samego początku, na każdym etapie, jest też niezbędna do zakończenia dzieła.

Nie wolno nam być obojętnymi i niedbałymi. Nigdy nie wolno nam zapominać ostrzeżenia danego przez Chrystusa: „Czuwajcie więc, modląc się cały czas”. Łukasza 21,36. Trwała więc z Bogiem, chwila po chwili, jest niezbędna dla naszego rozwoju. Być może mamy już pewną miarę Ducha Bożego, ale przez modlitwę i wiarę mamy stale dążyć do tego, by mieć Go więcej. Nasze starania nie mogą nigdy ustać. Jeśli nie rozwijamy się, jeśli nie trwamy w postawie gotowości na przyjęcie zarówno wczesnego, jak i późnego deszczu, to stracimy nasze dusze, a odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na nas samych.

„Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej!” Zachariasza 10,1. Nie pocieszajcie się myślą, że deszcz spadnie w odpowiedniej porze. Proście o niego. Rozwój i dojrzewanie roślin nie zależą od rolnika. Jedynie Bóg może sprawić, że dojrzeją do żniwa. Jednak współpraca człowieka jest niezbędna. Bóg działając dla nas domaga się od nas aktywności umysłu, wiary w działaniu. Musimy szukać Jego łaski całym sercem, aby jej strumienie spłynęły na nas.

Musimy korzystać z każdej okazji, by stawać się przekazicielami błogosławieństwa. Chrystus powiedział: „Albowiem gdzie są

dwaj lub trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”. [Mateusza 18,20](#). Zgromadzenia kościelne, np. podczas zjazdów namiotowych, zebrania w zborach i wszelkie inne sytuacje, służące duchowemu rozwojowi wierzących, są wyznaczonym przez Boga czasem, odpowiednim do zesłania wczesnego i późnego deszczu. — [The Review and Herald, 2 marzec 1897](#).

[307] **Prawdziwe docenienie obietnicy — 25 październik**

„A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże”. [Dzieje Apostolskie 4,31](#).

Zesłanie Ducha Świętego w czasach apostołów było wczesnym deszczem, a jego rezultaty były wspaniałe. Jednak późny deszcz będzie jeszcze obfitszy. Jaką obietnicę otrzymali ci, którzy żyją w czasach końca? „Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam”. [Zachariasza 9,12](#). „Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb, zielen na polu”. [Zachariasza 10,1](#).

Chrystus oświadczył, że boski wpływ Ducha Świętego będzie towarzyszył Jego naśladowcom do końca. Jednak niektórzy nie cenią należycie tej obietnicy, a więc nie jest ona spełniona tak, jak mogłaby być. Można mieć wykształcenie, talenty, elokwencję, wszelkie wrodzone czy nabyte umiejętności, ale bez obecności Ducha Bożego żadne serce nie zostanie poruszone i żaden grzesznik nie zostanie pozyskany dla Chrystusa. Kiedy uczniowie Chrystusa są z Nim związani, tak iż dary Ducha są ich udziałem, wówczas nawet najbiedniejszy i najmniej świadomy z nich będzie miał moc przemawiającą do serc. Bóg uczyni ich pośrednikami działania najsilniejszego wpływu we wszechświecie.

Jak boskie wyposażenie — moc Ducha Świętego — zostało dane uczniom, tak dzisiaj zostanie ono dane wszystkim, którzy naprawdę go pragną. Jedyne ta moc jest w stanie uczynić nas mądrymi ku zbawieniu i przygotować nas do zamieszkania w niebiańskich przybytkach. Chrystus pragnie nas obdarzyć błogosławieństwem, które uczyni nas świętymi. On mówi: „To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”. [Jana 15,11](#). Radość w Duchu Świętym jest uzdrawiającą i życiodajną siłą. Dając nam swego Ducha, Bóg daje nam siebie — źródło boskiego

wpływu, by przez nas nieść zdrowie i życie światu. — [The Signs of the Times, 15 marzec 1910.](#)

„Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę”. 1 Koryntian 2,13.

Tuż przed opuszczeniem uczniów i udaniem się do niebiańskich przybytków Jezus powtórzył im obietnicę dania Ducha Świętego. Ta obietnica należy do nas tak samo, jak do nich, a jednak nieczęsto jest przedstawiana ludowi, a o jej spełnieniu bardzo rzadko mówi się w Kościele.

Z powodu pomijania tak ważnej kwestii milczeniem, ta wspa-
niała obietnica daru Ducha Świętego jest w praktyce najbardziej zaniedbaną ze wszystkich, choć to właśnie On ma nadawać skuteczność naszym duchowym poczynaniom. Obietnica dania Ducha Świętego rzadko jest poruszana w naszych wykładach, wspomina się o niej sporadycznie. Rozprawia się o prorocत्वach, wyklada zasady wiary, ale to, co ma najżywotniejsze znaczenie dla rozwoju duchowej siły i efektywności Kościoła, żeby kazanie Słowa odnosiło skutek, przemawiając słuchaczom do przekonania i doprowadzając do ich nawrócenia, jest wielce zaniedbane w działalności kaznodziejów.

Zagadnienie to zostało niejako odłożone na bok, jakby rozważenie tej sprawy miało nastąpić dopiero w jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości. Inne błogosławieństwa i przywileje są przedstawiane ludowi, co budzi w Kościele pragnienie ich przyjęcia, ale co do Ducha Świętego po cichu dochodzi się do przekonania, że to błogosławieństwo nie jest jeszcze teraz dostępne i dopiero kiedyś, w przyszłości, otrzymanie go stanie się koniecznością.

To obiecane błogosławieństwo, przyjęte przez wiarę, przyniesie ze sobą wszelkie inne błogosławieństwa, więc powinno się zachęcać lud Boży do przyjęcia go. Wskutek sprytnych zabiegów wroga umysły wierzących, jak się wydaje, nie rozumieją i nie przyjmują Bożych obietnic. (...) Żniwo radości zbiorą ci, którzy sieją święte ziarno prawdy. „Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne,

będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje”. [Psalmów 126,6](#).
— [Testimonies to Ministers 174.175](#).

„A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, to wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień”.

1 Koryntian 3,12.13.

Koniec wszystkiego jest bliski. Bóg działa na umysły ludzi otwartych i gotowych przyjąć wpływ Ducha Świętego. Wszędzie posyła swoich posłańców z ostrzeżeniem. Bóg wypróbuje pobożność swoich zborów i ich gotowość do posłuszeństwa kierownictwu Ducha Świętego. Poznanie ma wzrastać. Niebiańscy posłańcy mają zmierzać we wszystkich kierunkach, starając się ostrzec ludzi przed nadchodzącym sądem oraz przedstawić im dobrą nowinę o zbawieniu w naszym Panu, Jezusie Chrystusie. Sztandar sprawiedliwości ma być wzniesiony wysoko.

Duch Boży działa na serca ludzi, a ci, którzy reagują na Jego wpływ, staną się światłością świata. Na wielu miejscach będą szli, by przekazywać innym światło, które otrzymali, podobnie jak czynili uczniowie po zesłaniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Kiedy pozwolą, by ich światło świeciło, będą otrzymywać coraz więcej i więcej mocy Ducha. Ziemia zostanie oświecona chwałą Bożą.

Ale oto smutny obraz! Ci, którzy nie poddadzą się wpływowi Ducha Świętego, wkrótce stracą błogosławieństwa, jakie otrzymali wtedy, gdy przyjęli niebiańską prawdę. Popadną w chłodny, bezduszny formalizm, przestaną się interesować ginącymi ludźmi, porzucą swoją „pierwszą miłość”. Chrystus mówi do nich: „Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz”. **Objawienie 2,5.** Zbawiciel zabierze Ducha Świętego obojętnym zborom i da Go tym, którzy będą Go cenić.

Nie ma lepszego dowodu na to, że ci, którzy otrzymali wielkie światło, nie cenią go, niż postawa, która uniemożliwia przekazywanie tego światła bliźnim pozostającym w ciemności i poświęcanie czasu na celebrowanie religijnych form i ceremoniałów. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895.](#)

„Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca, chwając Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni”. [Dzieje Apostolskie 2,46.47.](#)

Każdy prawdziwie nawrócony człowiek będzie usilnie pragnął wyprowadzić innych z ciemności oraz kłamstwa i prowadzić ich ku cudownemu światłu sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. Wielkie zesłanie Ducha Bożego, oświecającego całą ziemię swoją chwałą, nie nastąpi, póki nie będzie oświeconych ludzi, którzy z doświadczenia wiedzą, co to znaczy być współpracownikiem Boga. Kiedy będzie miało miejsce całkowite, z całego serca poświęcenie się służbie Chrystusa, Bóg uzna to wylewając swego Ducha bez miary, jednak nie nastąpi to, póki większa część wyznawców nie stanie się współpracownikami Bożymi. Bóg nie może wylać swego Ducha wtedy, gdy egoizm i dogadzanie zachciankom tak wyraźnie się objawiają, a powszechne nastawienie wyraża się słowami, które niegdyś wypowiedział Kain: „Czyż jestem stróżem brata mego?” [1 Mojżeszowa 4,9.](#)

Jeśli prawda na obecny czas, widoczne wszędzie znaki, świadczące o bliskości końca, nie wystarczają, by rozbudzić drzemiącą energię tych, którzy wyznają, iż znają prawdę, to ogarną ich ciemności proporcjonalne do światła, jakie wcześniej otrzymali. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla ich obojętności, jakie mogliby przytoczyć Bogu w wielkim dniu ostatecznego rozliczenia. Nie będą mogli znaleźć żadnego uzasadnienia dla tego, iż nie żyli i nie działali zgodnie ze światłem świętej prawdy Słowa Bożego, aby przez swoje postępowanie, współczucie i gorliwość świadczyć wobec świata pogrążonego w ciemnościach grzechu o tym, że moc i rzeczywistość ewangelii są niezaprzeczalne.

Nie tylko kaznodzieje, ale także zwykli wyznawcy, zaniedbują obowiązek czynienia wszystkiego, co w ich mocy, by słowem i przykładem przekonywać bliźnich do przyjęcia zbawiennej łaski Chrystusa. Umiejętnie i z taktem, z mądrością otrzymaną z góry, powinni przekonywać ludzi, by patrzyli na Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. — [The Review and Herald, 21 lipiec 1896.](#)

„Gdy potem będziesz wołał, Pan cię wysłucha, a gdy będziesz krzychał o pomoc, odpowie: Oto jestem! Gdy usuniesz spośród siebie jarzmo, szydercze pokazywanie palcem i bezecne mówienie, gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wejdzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe”. [Izajasza 58,9.10.](#)

Niechaj wszyscy, którzy twierdzą, że zachowują przykazania Boże, dokładnie wejrzą w tę kwestię i przekonają się, dlaczego nie doświadczyli wylania Ducha Świętego w większej mierze. Jakże wielu pograżyło się w próżności! Uważają się za wielce wyróżnionych przez Boga, a jednocześnie zaniedbują potrzebujących, odwracają się od wołania uciśnionych, wypowiadają surowe, ostre słowa do tych, którzy zasługują na zgoła inne traktowanie. W ten sposób codziennie obrażają Boga swoją zatwardziałością serca. Uciśnieni i pokrzywdzeni mają prawo do współczucia i zainteresowania ze strony tych, którym lepiej się powodzi w życiu. Mają prawo oczekiwać pomocy, pocieszenia i Chrystusowej miłości. Jednak bardzo często zdarza się, że tego nie otrzymują.

Każde zaniedbanie cierpiących dzieci Bożych jest zapisywane w księgach niebieskich jako przewinienie względem samego Chrystusa. Niechaj każdy wyznawca Kościoła uważnie zbada swoje serce i prześledzi swoje postępowanie, by przekonać się, czy jest zgodne z Duchem i dziełem Jezusa, bo jeśli nie, to cóż powie, kiedy stanie przed Sędzią całej ziemi? Czy Pan może zwrócić się do niego ze słowami: „Pójdź, błogosławiony Ojca mego, odziedzicz Królestwo, przygotowane dla ciebie od założenia świata”? [Mateusza 25,34.](#)

Jezus utożsamiał się z cierpiącą ludzkością, więc kiedy jest zaniebzywany w osobach swoich uciśnionych dzieci, wówczas wszelkie nasze zgromadzenia, wszelkie wyznaczone spotkania, cała maszynaria mająca służyć rozwojowi sprawy Bożej nie na wiele się zda.

„Należało i to czynić, i tamtego nie zaniechać”. [Łukasza 11,42](#).
„Jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim”. [Daniela 5,27](#).

Wszyscy, którzy mają być świętymi w niebie, muszą być najpierw świętymi na ziemi. Nie będą podążać za iskrami, które sami skrzęsali, nie będą czynić nic dla poklasku ani z próżności, a tym bardziej przykładać ręki do potępiania i ucisku. Będą szli za Światłością żywota, niosąc światło, pocieszenie, nadzieję i odwagę tym, którzy potrzebują pomocy, i to bez osądzania i wypominania. — [The Review and Herald, 4 sierpień 1891](#).

„Uznajemy, Panie, naszą bezbożność, winę naszych ojców, że zgrzeszyliśmy przeciwko tobie. Nie pogardź nami przez wzgląd na twoje imię, nie dopuść do zbezczeszczenia tronu twojej chwały; wspomnij, a nie zrywaj twojego przymierza z nami!” Jeremiasza 14,20.21.

Niech wznoszą się do Boga nasze modlitwy o Jego nawracającą, odradzającą łaskę. W każdym zborze należy organizować spotkania poświęcone żarliwej modlitwie i gorliwemu studiowaniu Słowa celem poznania prawdy. Przyjmijcie Boże obietnice i z żywą wiarą proście Boga o zesłanie Ducha Świętego. Kiedy Duch Święty zstąpi na nas, wówczas będziemy czerpać ze Słowa Bożego to, co najlepsze. (...)

Kiedy zbory ożywią się i zaczną działać, Duch Święty zostanie dany w odpowiedzi na szczere wołania. Wówczas prawda Słowa Bożego będzie rozbudzać należyte zainteresowanie i będzie studiowana tak, jakby dopiero co została objawiona wprost z niebiańskich przybytków. Wszystkie natchnione wypowiedzi na temat Chrystusa będą docierać do głębi duszy tych, którzy Go miłują. Zawiść, zazdrość i posądzenia zanikną. Biblia będzie traktowana jak konstytucja królestwa niebios. Jej studiowanie będzie pochłaniać umysł, a jej prawdy staną się pokarmem duszy. Obietnice Boże, teraz powtarzane bez zapału, jakby ci, którzy je wypowiadają, nigdy nie doświadczyli miłości Bożej, będą wówczas płonąć jasnym światłem na ołtarzu serca i płomiennymi słowami płynąć z ust posłańców Bożych. Ludzie ci będą modlić się za swych bliźnich z gorliwością, której nie sposób stłumić. Wówczas okna niebios otworzą się i spłyną strumienie późnego deszczu. Naśladowcy Chrystusa połączą się ze sobą w miłości.

Jedynym sposobem przedstawienia prawdy światu i ukazania jej czystego i świętego charakteru jest danie dowodu jej mocy w życiu tych, którzy ją wyznają. Biblia wymaga, by synowie i córki Boga

stali na wysokim poziomie, bowiem Bóg wzywa ich do reprezentowania Chrystusa w świecie. Będąc przedstawicielami Chrystusa, jednocześnie są przedstawicielami Ojca. Jedność wierzących świadczy o ich jedności z Chrystusem, a ta jedność jest konieczna, zgodnie ze światłem, które oświeca ścieżkę dzieci Bożych. — [The Review and Herald, 25 luty 1890.](#)

Modlitwa za lud Boży — 31 październik

„O Panie, usłysz, o Panie, odpuść! O Panie, dostrzeż i uczyn! Nie zwlekaj przez wzgląd na siebie, mój Boże, bo twoim imieniem nazwane jest to miasto i twój lud!” Daniela 9,19.

Niebiański Ojczy, Ty powiedziałeś: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. [Mateusza 7,7](#). Niebiański Ojczy, potrzebujemy Twojego Ducha Świętego. Nie możemy działać sami, a jedynie zjednoczeni z Bogiem. Pragniemy być gotowi do przyjęcia Ducha Świętego, by mógł działać w nas z Jego ożywiająca, uświęcająca mocą. Obyś objawił się nam tego ranka! Obyś usunął wszelką mgłę i chmurę ciemności!

Przychodzimy do Ciebie, naszego współczującego Odkupiciela, i prosimy Cię — ze względu na Chrystusa, Twojego Syna, Ojczy — byś objawił Twoją moc w Twoim ludzie zgromadzonym tutaj. Potrzebujemy mądrości, potrzebujemy sprawiedliwości, potrzebujemy prawdy, potrzebujemy Ducha Świętego, by był z nami.

Przedstawiłeś nam wielkie dzieło, które musi zostać wykonane dla tych, którzy są w prawdzie i dla tych, którzy jeszcze nie znają naszej wiary. Ach, Panie, skoro każdemu przydzieliłeś pracę, prosimy Ci, by Duch Święty natchnął ludzkie umysły poczuciem odpowiedzialności za to dzieło, które spoczywa na każdym z nas, zgodnie z Twoim poleceniem. Pragniemy okazać się wypróbowani, na wskroś uświęceni, przygotowani do dzieła. Tutaj, właśnie tutaj, podczas tej sesji, chcemy ujrzeć objawienie Bożego Ducha Świętego. Pragniemy światła, Panie — a Ty jesteś Światłem. Pragniemy prawdy, Panie — a Ty jesteś Prawdą. Pragniemy iść właściwą drogą — a Ty jesteś Drogą.

Panie, błagamy Cię, byś uczynił nas mądrymi, abyśmy zrozumieli, że każdy z nas musi otworzyć serce dla Jezusa Chrystusa i zostać przekształcony przez Ducha Świętego na podobieństwo Boże. Ach, Ojczy mój, Ojczy mój! Zechciej zmiękczyć nasze serca i poddać je Tobie. — [General Conference Bulletin, 2 kwiecień 1903](#).

**Listopad — Napelnieni przez Ducha
Świętego**

[314]

Ożywienie w dniu Pięćdziesiątnicy — 1 listopad

„Przez ręce apostołów działało się wśród ludu wiele znaków i cudów. I zgromadzali się wszyscy jednomyślnie w przysionku Salomonowym”. [Dzieje Apostolskie 5,12.](#)

Chrystus uczynił wszystko, by Jego Kościół był odrodzony, oświecony niebiańskim światłem, napełniony chwałą Immanuela. Jego pragnieniem jest, by każdy chrześcijanin został otoczony duchową atmosferą światła i pokoju. Użyteczność tych, którzy wyzbywając się egoizmu pozwalają działać w sercu Duchowi Świętemu i w pełni poświęcają się Bogu, nie ma granic.

Jaki był skutek zesłania Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy? Dobra nowina o zmartwychwstałym Zbawicielu została zaniesiona aż po krańce zamieszkanego świata. Serca uczniów napełniły się pragnieniem czynienia dobra tak wielkim, tak gorącym, tak dalekosiężnym, iż skłoniło ich to do udania się na koniec świata z takim oto świadectwem: „Niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa”. [Galacjan 6,14.](#) Kiedy zwiastowali prawdę, która jest w Jezusie, serca słuchaczy poddawały się mocy poselstwa. Nawróceni ludzie napływali do Kościoła ze wszystkich stron. Odstępcy byli ponownie pozyskiwani. Grzesznicy przyłączali się do chrześcijan, by poszukiwać bezcennej Perły.

Ci, którzy wcześniej byli zagorzałymi oponentami ewangelii, stawali się jej najgorliwszymi rzecznikami. Spełniło się proroctwo, iż słabi staną się „jak Dawid”, a dom Dawida „jak anioł Pański”. Każdy chrześcijanin widział w swoich braciach i siostrach podobieństwo Boże, pełne miłości i dobroczynności. Tylko jedno dążenie dominowało, jeden cel był bodźcem do działania. Jediną ambicją wierzących było objawianie podobieństwa do Chrystusa w charakterze oraz praca nad szerzeniem Jego królestwa.

Zauważ, iż dopiero wtedy, kiedy między uczniami zapanowała jedność, kiedy przestali dążyć do zajęcia pierwszego miejsca, Duch

Święty został posłany. Byli jednomyślni. Wszelka niezgoda została usunięta. Wszyscy składali to samo świadectwo, gdyż przez wszystkich działał ten sam Duch. — [The Review and Herald, 30 kwiecień 1908.](#)

[315] **Nieograniczone zasoby ducha misjonarskiego — 2**
listopad

„Przybywało też coraz więcej wierzących w Pana, mnóstwo mężczyzn i kobiet, tak iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łożach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na którego z nich”. [Dzieje Apostolskie 5,14.15.](#)

Ostatnie słowa Chrystusa skierowane do uczniów brzmiały: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15.](#) Wyciągając nad nimi ręce w geście błogosławienia, Zbawiciel wstąpił do nieba, otoczony zastępami niebiańskich aniołów, którzy przybyli, by towarzyszyć Mu w Jego drodze do domu Ojca. Jego ostatnie zlecenie dane uczniom czyni z nich przekazicieli dobrej nowiny dla narodów. Taka była ostatnia wola Chrystusa, testament dla Jego naśladowców, i to zarówno dla tych, którzy chodzili z Nim w czasie Jego ziemskiej misji, jak i dla tych, którzy mieli uwierzyć w Niego przez ich słowo. Jego pierwsze dzieło w niebie było zgodne z ostatnim poleceniem na ziemi, bowiem zesłał im Tego, którego obiecał Ojciec. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty został wylany na modlących się uczniów, a oni opowiadali wszędzie i wszystkim o tym, czego doświadczyli.

Duch misyjny został wylany w nieograniczonej mierze, a uczniowie świadczyli o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu, przekonując świat o grzechu, sprawiedliwości i nadchodzącym sądzie. Czynili to, co polecił im zmartwychwstały Pan — począwszy od Jerozolimy głosili ewangelię na każdym miejscu, mimo wszelkich uprzedzeń i najbardziej skrzywionych wyobrażeń o Tym, który został ukrzyżowany niczym zbrodniarz. Jednego dnia trzy tysiące osób przyjęło poselstwo i nawróciło się. Ludzie ci nie dali się zastraszyć prześladowaniami, więzieniem i śmiercią, ale z całą odwagą wypowiadali słowa prawdy, przedstawiając Żydom dzieło i misję Chrystusa, Jego ukrzyżowanie, zmartwychwstanie i wniebowstą-

pienie. Codziennie też przybywało wierzących w Pana, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. — [The Review and Herald, 6 listopad 1894.](#)

„Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę”. [Dzieje Apostolskie 6,7.](#)

Jak uczniowie, napelnieni mocą Ducha, poszli głosić ewangelię, tak dzisiaj mają pójść słudzy Boży. Pełni niesamolubnego pragnienia przekazywania poselstwa miłosierdzia tym, którzy są pogrążeni w mroku kłamstwa i niewiary, mamy podjąć dzieło Pańskie. On daje nam pracę do wykonania, możliwość współpracy z Nim, a także działa na serca niewierzących, tak by Jego słudzy przyczyniali się do szerzenia Jego dzieła w dalekich krajach. Wielu przyjęło Ducha Świętego, więc droga nie będzie dłużej blokowana wskutek bierności i obojętności.

Po co spisana została historia działalności uczniów, którzy pracowali ze świętym zapałem, pobudzani i ożywiani przez Ducha Świętego, jeśli nie w tym celu, by z tego opisu lud Pański czerpał dzisiaj natchnienie do gorliwej pracy dla Pana? Co Pan czynił dla swego ludu w tamtych czasach, będzie czynił dla niego również dzisiaj. Wszystko, co czynili apostołowie, może dzisiaj czynić każdy wyznawca Kościoła. Mamy pracować z jeszcze większą pilnością, jako że Duch Święty jest dany w znacznie większej mierze, bowiem wzrost występku wymaga bardziej zdecydowanego wzywania do okazania skruchy.

Każdy, kto został oświecony światłem prawdy na obecny czas, powinien zostać pobudzony do okazywania współczucia tym, którzy są pogrążeni w ciemnościach. Wszyscy wierzący powinni odzwierciedlać jasne, wyraźne promienie światła. Dzieło podobne do tego, jakie Pan wykonał przez swoich wybranych posłańców w dniu Pięćdziesiątnicy, ma być wykonane w naszych czasach. Obecnie, gdy zbliża się koniec wszystkich rzeczy, gorliwość Kościoła powinna przewyższyć tę, jaką odznaczali się wierzący w Kościele wczesnochrześcijańskim. Gorliwość w pracy dla chwały Bożej pobudzała

uczniów do składania świadectwa prawdy z wielką mocą. Czyż taka sama gorliwość nie powinna rozpalać naszych serc pragnieniem opowiadania historii o zbawczej miłości ukrzyżowanego Chrystusa? Czyż moc Boża nie powinna objawiać się dzisiaj potężniej niż w czasach apostołów? — [The Review and Herald, 13 styczeń 1903.](#)

[317] **Szczególne udzielenie duchowej łaski — 4 listopad**

„Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”. [Dzieje Apostolskie 2,41.42.](#)

Prawdą jest, że kiedy dzieło Boże na ziemi będzie zbliżać się do końca, najintensywniejszym usiłowaniami poświęconych wiernych pod kierownictwem Ducha Świętego towarzyszyć będą znaki szczególnej życzliwości Bożej. Mówiąc o deszczu porannym i wieczornym, który na Wschodzie pada w czasie siewu i żniw, prorocy hebrajscy zapowiadali udzielenie Kościołowi Bożemu nadzwyczajnej łaski Ducha. Zesłanie Ducha za dni apostołów było początkiem deszczu porannego, który wydał wspaniałe owoce. Duch Święty pozostanie w prawdziwym Kościele aż do końca.

W dniach poprzedzających zakończenie ziemskiego żniwa, obiecane jest udzielenie szczególnej duchowej łaski, która ma przygotować Kościół na przyjście Syna Człowieczego. To powtórne wylanie Ducha jest jak deszcz wieczorny, a chrześcijanie winni prosić Pana żniwa o ten właśnie „deszcz późnej pory deszczowej”. W odpowiedzi Pan stworzy chmury burzowe i ześle deszcz. „I ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny”. [Zachariasza 10,1](#); [Joela 2,23.](#)

Jeżeli jednak członkowie Kościoła Bożego nie mają dziś żywej łączności ze Źródłem wszelkiego wzrostu duchowego, nie będą gotowi na czas żniw. Jeśli nie będą mieli oporzędzonych i palących się lamp, nie otrzymają dodatkowej łaski w czasie szczególnej potrzeby. — [The Acts of the Apostles 54.55.](#)

„I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli”. [Dzieje Apostolskie 2,2.](#)

Kiedy Duch Święty zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy, był jak gwałtowny, silny wicher. Duch został dany w nieograniczonej mierze, napełnił miejsce, w którym przebywali uczniowie. Podobnie będzie dany nam, kiedy nasze serca będą przygotowane na Jego przyjęcie.

Niechaj każdy wyznawca upadnie na kolana przed Bogiem i modli się żarliwie o udzielenie Ducha Świętego. Niech woła: „Panie, dodaj mi wiary. Spraw, bym zrozumiał Twoje Słowo, gdyż poznanie Twojego Słowa daje światło. Odnów mnie przez Twoją obecność. Napełnij moje serce Twoim Duchem, abym mógł miłować braci, jak Chrystus miłuje mnie”.

Bóg pobłogosławi tych, którzy w ten sposób przygotowują się do pełnienia służby dla Niego. Zrozumieją oni, co to znaczy mieć zapewnienie Ducha, gdy przyjmą Chrystusa przez wiarę. Religia Chrystusa oznacza coś więcej niż odpuszczenie grzechów — oznacza, że grzechy zostają usunięte, a powstała pustka zostaje wypełniona przez Ducha Świętego. To znaczy, że umysł zostaje oświecony przez Boga, a serce oczyszczone z egoizmu i napełnione obecnością Chrystusa. Kiedy to dzieło zostanie wykonane dla wyznawców Kościoła, wówczas Kościół będzie żywy i czynny w działaniu.

Musimy gorliwie dążyć do bycia zgodnym w myśleniu i zamierzeniach. Jedynie chrzest Ducha Świętego może nas do tej jednomyślności doprowadzić. Wyzbądźmy się egoizmu, przygotujmy nasze serca na przyjęcie Go, aby to wielkie dzieło zostało w nas dokonane i abyśmy nie mówili: „Patrzcie, co czynię”, ale: „Patrzcie, jak wielka jest dobroć i miłość Boża!” (...)

Możemy mówić o błogosławieństwach Ducha Świętego, ale jeśli nie przygotujemy się na przyjęcie Go, to jaką wartość będą miały nasze uczynki? Czy staramy się ze wszystkich sił dojść do

dojrzałości Chrystusowej? Czy szukamy Jego pełni, wciąż dążąc do wyznaczonego celu — doskonałości Jego charakteru? — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1902.](#)

„Baczcie, czuwajcie; nie wiecie bowiem, kiedy ten czas nastanie”. [Marka 13,33](#).

Oby Bóg sprawił, by Jego nawracająca moc objawiła się w tym wielkim zgromadzeniu. Oby moc Boża spoczęła na Jego ludzie. Potrzebujemy codziennej pobożności. Potrzebujemy codziennego studiowania Pisma Świętego, żarliwej modlitwy o to, by moc Ducha Świętego przygotowała każdego z nas do podjęcia dzieła w Jego winnicy. Nikt nie jest przygotowany do nauczania i wzmacniania Kościoła, jeśli nie otrzymał daru Ducha Świętego. Żaden kaznodzieja nie jest przygotowany do wykonywania pracy znamionującej inteligencję, której celem jest ratowanie ludzi, jeśli nie został wyposażony przez Ducha Świętego, nie karmi się Chrystusem i nie odczuwa zdecydowanej nienawiści do grzechu. (...)

Nie umiem podać żadnego ściśle określonego czasu, kiedy nastąpi zesłanie Ducha Świętego — kiedy potężny anioł zstąpi z nieba i połączy się z trzecim aniołem w ostatnim dziele dla tego świata. Moje poselstwo brzmi — nasze jedyne bezpieczeństwo leży w naszej gotowości na niebiańską ochłodę, w utrzymywaniu naszych lamp oporzędzonych i palących się. Chrystus powiedział: „Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie”. [Mateusza 24,44](#). „Czuwajcie i módlcie się” — oto zobowiązanie, które zostało nałożone na nas przez naszego Odkupiciela. Dzień po dniu mamy szukać oświecenia przez Ducha Bożego, aby mógł On sprawować swoje dzieło w naszych duszach i charakterach. Ach, ileż czasu marnuje się przez poświęcanie go na błahostki. Okażcie skruchę i nawróćcie się, aby wasze grzechy zostały wymazane, kiedy nadejdzie czas ochłody od oblicza Pańskiego.

Wzywam was teraz, byście poświęcili się służbie Bogu. Zbyt długo poświęcaliście swe siły służbie szatana i byliście niewolnikami jego woli. Bóg wzywa was, byście przyjrzeni się chwale Jego charakteru, a przez przyglądanie się zostali zmienieni na Jego podo-

bieństwo. (...) Jezus przyszedł, by objawić światu miłość i dobroć Boga. — [The Review and Herald, 29 marzec 1892.](#)

„Gdy oni tedy się zesłi, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił”. [Dzieje Apostolskie 1,6.7.](#)

Uczniowie pragnęli poznać dokładny czas, kiedy objawi się królestwo Boże, ale Jezus powiedział im, iż nie będą znać czasów i pór, które Ojciec ustalił. Dla nich nie było najważniejsze to, kiedy królestwo Boże zostanie odnowione. Mieli naśladować Mistrza, modlić się, czekać, czuwać i działać. Mieli być wobec świata reprezentantami charakteru Chrystusa.

To, co było istotne dla powodzenia w chrześcijańskim doświadczeniu w czasach pierwszych uczniów, jest istotne także dzisiaj. „Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił, ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was”. A kiedy Duch Święty zstąpi na nich, co mieli czynić? „I będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. [Dzieje Apostolskie 1,7.8.](#)

To jest dzieło, w którym i my mamy brać udział. Zamiast oczekiwać jakiejś szczególnej pory poruszenia duchowego, mamy mądrze wykorzystywać obecne możliwości, czyniąc to, co musi zostać uczynione, aby ludzie zostali uratowani. Zamiast nadwężać siły naszych umysłów pogrążając się w spekulacjach co do czasów i pór, które Pan w swojej mocy ustanowił, a których nie objawił ludziom, mamy poddać się pod kierownictwo Ducha Świętego, spełniać codzienne obowiązki, przekazywać bliźnim, ginącym z braku poznania prawdy, chleb żywota nieskażony ludzkimi opiniami.

Szatan zawsze usiłuje napełnić umysły teoriami i wyliczeniami, które odwracają ludzi od prawdy na obecny czas i czynią ich niezdolnymi do przekazywania światu poselstwa trzeciego anioła. — [The Review and Herald, 22 marzec 1892.](#)

„Zdumiali się wtedy wszyscy i będąc w niepewności, mówili jeden do drugiego: Cóż to może znaczyć?” [Dzieje Apostolskie 2,12.](#)

Mamy się modlić o Ducha Świętego jako lekarstwo na duszę chorą na grzech. Kościół potrzebuje nawrócenia, więc dlaczego nie mielibyśmy upadać przed tronem łaski jako reprezentanci Kościoła, aby ze złamanym sercem i skruszonym duchem słać gorące prośby o zesłanie Ducha Świętego z wysokości? Módlmy się, by wtedy, gdy zostanie On łaskawie posłany, nasze zimne serca Go przyjęły z radością oraz abyśmy umieli rozpoznać, że jest On od Boga.

Niektórzy traktowali Ducha Świętego jako niepożądanego gościa, odmawiając przyjęcia tego cennego daru, nie chcąc Go uznać, odwracając się od Niego i potępiając przejawy Jego działania, uważając je za oznakę rzekomego fanatyzmu. Kiedy Duch Święty działa przez człowieka, nie pyta nas, w jaki sposób powinien działać. Często działa w sposób zaskakujący dla nas. Chrystus także nie przyszedł tak, jak się tego spodziewali Żydzi. Nie działał tak, by wywyższyć ten naród nad inne narody ziemi. Jego poprzednik przybył, aby przygotować Mu drogę, wzywając ludzi do okazania skruchy, wyznania grzechów, nawrócenia i chrztu. Poselstwo Chrystusa brzmiało: „Przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii”. [Marka 1,15.](#)

Żydzi odmówili przyjęcia Chrystusa, gdyż nie spełnił ich oczekiwań. Wymysły omylnych ludzi uznano za nieomyślne, ponieważ były powszechnie przyjęte w tamtych czasach. Podobne niebezpieczeństwo grozi Kościołowi również dzisiaj — to, iż urojenia omylnych ludzi będą kierować oczekiwaniami wyznawców w kwestii sposobu, w jaki ma się objawić Duch Święty. Choć nikt się do tego nie przyzna, to jednak niektórzy już objawiają zajęcie tego rodzaju postawy. A skoro Duch Święty ma przyjść nie w tym celu, by przynieść chwałę ludziom czy potwierdzić ich błędne teorie, ale skarcić

grzeszny świat oraz świadczyć o sprawiedliwości i sędzie, wielu odwraca się od Niego. (...) Duch Święty nie schlebia ludziom ani nie działa stosownie do ich planów.

Ograniczeni, grzeszni ludzie nie będą się posługiwać Duchem Świętym. Kiedy On przychodzi jako wychowawca, działając przez dowolnego człowieka, jakiego Bóg w tym celu wybierze, obowiązkiem ludzi jest usłuchać Jego głosu. — [The Ellen G. White 1888 Materials 1540.1541](#).

Przez niespodziewanych ludzi — 9 listopad

„Na to powstał Piotr wraz z jedenastoma, podniósł swój głos i przemówił do nich: Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim. Albowiem ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie, gdyż jest dopiero trzecia godzina dnia”.

[Dzieje Apostolskie 2,14-16.](#)

Chrzest Ducha Świętego, podobny do tego, jaki miał miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy, doprowadzi do ożywienia ducha prawdziwej pobożności i do objawienia wielu cudownych dzieł. Niebiańscy aniołowie zstąpią z nieba i będą wśród nas, a ludzie będą mówić pod wpływem Ducha Świętego. Jednak gdy Pan będzie działał na ludzi tak, jak w dniu Pięćdziesiątnicy i później, wówczas ci, którzy twierdzą, iż wierzą w prawdę, a mimo to niewiele wiedzą o działaniu Ducha Świętego, zawołają: „Strzeżcie się fanatyzmu”. A o tych, którzy zostaną napełnieni Duchem, powiedzą: „Młodym winem się upili”. [Dzieje Apostolskie 2,13.](#)

Nadchodzi czas, gdy ludzie zapragną utrzymywać znacznie bliższą więź z Chrystusem i znacznie ściślej być zjednoczeni z Duchem Świętym niż dotychczas. Osiągną to, jeśli tylko zrezygnują ze swojego sposobu postępowania i podporządkują się woli Bożej i Bożym metodom działania. Wielkim grzechem tych, którzy wyznają chrześcijaństwo, jest to, iż nie otwierają oni serca na przyjęcie Ducha Świętego. Kiedy ktoś tęskni za Chrystusem i stara się być z Nim jedno, wówczas ci, którzy zadowolają się zaledwie formą pobożności, mówią: „Bądź ostrożny. Nie popadaj w skrajność”. Kiedy aniołowie niebiańscy będą wśród nas i będą działać za pośrednictwem ludzi, dojdzie do niezwykłych, trwałych nawróceń, podobnych do tych, jakie miały miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy

Drodzy bracia i siostry, bądźcie ostrożni i starajcie się nie wytwarzać atmosfery nienaturalnej ekscytacji. Jednak unikając wpadania w podniecenie musimy także uważać, byśmy nie znaleźli się wśród

tych, którzy żywią wątpliwości co do dzieła Ducha Bożego. Są bowiem tacy, którzy zakwestionują i skrytykują ludzi będących pod wpływem Ducha Bożego, ponieważ ich własne serca nie zostaną poruszone, będą zimne i niedostępne. — [Selected Messages II, 57](#).

„Odpowiedział Nikodem i rzekł do niego: Jakże to się stać może? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, co wiemy, to mówimy, i co widzieliśmy, o tym świadczymy, ale świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeśli nie wierzycie, gdy wam mówiłem o ziemskich sprawach, jakże uwierzycie, gdy wam będę mówił o niebieskich?” [Jana 3,9-12](#).

Nieskończenie wielkim kosztem zapewniona została ludziom możliwość osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiego charakteru. Ci, na których Pismo Święte, jako głos Boży, wywarło wpływ, tak iż zapragnęli zachowywać jego nauki, powinni codziennie się uczyć, by każdego dnia odczuwać duchowy zapał i otrzymywać moc, dostępną dla wszystkich wierzących dzięki darowi Ducha Świętego.

Duch Święty jest wolny, niezależny. Bóg niebios posługuje się swoim Duchem zgodnie ze swoją wolą, a ludzkie umysły, ludzki osąd i ludzkie metody nie mogą ograniczać Jego działania ani wyznaczać Mu kierunków, gdyż byłoby to tak, jakby ktoś chciał rozkazywać wiatrowi, jak i dokąd ma on wiać. Jak wiatr wieje dokąd chce, gnąc i łamiąc wyniosłe drzewa stojące mu na drodze, tak Duch Święty wpływa na ludzkie serca, a żaden człowiek nie może Mu dyktować, jak ma działać. (...)

Nikodem nie był skłonny uznać prawdy, gdyż nie mógł zrozumieć wszystkiego, co wiązało się z działaniem mocy Bożej, a jednak akceptował zjawiska przyrodnicze, choć nie w pełni je rozumiał. Podobnie jak inni ludzie w różnych czasach, był przyzwyczajony do form i ceremonii jako najważniejszych przejawów religijności, a przy tym lekceważył działanie Ducha Bożego. (...)

Źródło serca musi zostać oczyszczone zanim popłyną z niego czyste strumienie. Nie są bezpieczni ci, którzy wyznają formalną religię będącą jedynie pozorem pobożności. Chrześcijańskie życie nie polega na modyfikowaniu czy poprawianiu starego sposobu

życia, ale na przekształceniu natury człowieka. Takiej zmiany może wyłącznie dokonać, silnie działając, Duch Święty. — [The Signs of the Times](#), 8 marzec 1910.

„Widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem”. [Dzieje Apostolskie 4,13.](#)

Jeśli otworzymy drzwi Jezusowi, On przyjdzie i zamieszka w nas. Nasza siła zawsze będzie wzmacniana przez Jego prawdziwego reprezentanta — Ducha Świętego.

Prawda jest żywą zasadą, która jaśnieje z całą wyrazistością i pozwala wypowiadać słowa pochodzące od żyjącego Chrystusa. „Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy”. [1 Koryntian 3,9.](#)

Pod strumieniami późnego deszczu znikną wymysły ludzi i ludzkie metody, a ludzki autorytet będzie jak połamane trzciny, natomiast Duch Święty będzie mówił przez żywych, działających ludzi z przekonującą mocą. Nikt nie będzie musiał wtedy sprawdzać, czy zdania brzmią należycie i czy ich forma gramatyczna jest poprawna. Żywa woda popłynie Bożymi kanałami. (...) Jestem pewna, że niebo czeka, aby zesłać trwałe dobrodziejstwa wszystkim, którzy przyjmą je w tym celu, by przekazywać innym. Wiem, że tak właśnie jest.

Musimy mieć, zdobywając je codziennie, bogate doświadczenie w modlitwie. Powinniśmy być jak uparta wdowa, która świadoma swej potrzeby przemogła niesprawiedliwego sędziego swymi zdecydowanymi prośbami. Bóg uczyni dla nas o wiele więcej, nadając wartość i moc naszemu doświadczeniu. Człowiek, który pragnie poznać wolę Bożą, powinien być gorliwy w swych staraniach. Bóg nagradza tych, którzy szukają Go pilnie. (...)

Potrzebujemy prawdy wypowiedanej przez tych, którzy zostali zanurzeni w miłości Chrystusa, nabyli Jego krew — ludzi, którzy sami są pod wpływem prawdy przekazywanej bliźnim i praktykują w swoim życiu to, czego nauczają innych. — [General Conference Bulletin, 15 luty 1895.](#)

„I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać anizeli Boga, sami osądźcie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy”. [Dzieje Apostolskie 4,18-20](#).

Obietnica Ducha Świętego była najpiękniejszą nadzieją i największą pociechą, jaką Chrystus mógł zostawić swoim uczniom wstępując do nieba. Prawdy Słowa Bożego zostały zagrzebane w śmieciach błędnych interpretacji. Wypowiedzi ludzi, mądrości śmiertelników, wywyższono nad Słowo żyjącego Boga. Pod wpływem oświecającej mocy Ducha Świętego apostołowie umiejętnie oddzielali prawdę od fałszywych teorii i podawali ludziom słowo żywota.

Duch Święty często bywa odrzucany, gdyż działa w nieoczekiwany sposób. Żydowski kapłani i przywódcy mieli liczne dowody na to, że apostołowie mówili i działali pod Bożym natchnieniem, ale ludzie ci mimo to zdecydowanie opierali się poselstwu prawdy. Chrystus nie przyszedł w taki sposób, jak się spodziewali, a choć czasami byli przekonani, że jest Synem Bożym, to jednak odrzucali to przeświadczenie na bok i byli coraz bardziej zaślepieni i zatwardziali. Ukrzyżowali Chrystusa, a jednak On w swym miłosierdziu dał im, w dziełach dokonywanych przez uczniów, dodatkowe dowody swego posłannictwa. Posłał swoje sługi, by uświadomili im zarówno charakter tego zbrodniczego czynu — wydanie na śmierć Księcia żywota, jak i fakt, iż mimo to On wzywa ich do opamiętania. Jednak czując się bezpieczni we własnej sprawiedliwości, żydowscy nauczyciele nie byli przygotowani na to, by przyznać się, iż ci, którzy ich napominają, czynią to pod kierunkiem Ducha Świętego. (...)

Gniew Boży zostaje wylany na ludzi nie tylko z tej przyczyny, że popełniali grzechy, ale dlatego, że postanowili trwać w uporze i

grzeszyli tak samo, jak w przeszłości, chociaż zostało im udzielone światło. Gdyby żydowscy przywódcy poddali się Bogu, otrzymaliby przebaczenie. Jednak oni postanowili, że się nie upokorzą. Podobnie wszyscy zatwardziali grzesznicy przyjmują taką postawę, co sprawia, iż nie widzą innej możliwości, jak tylko nadal trwać w swoim uporze. — [The Signs of the Times, 27 wrzesień 1899.](#)

„I usłuchali go, i przywoławszy apostołów, kazali ich wychłostać, zabronili im mówić w imieniu Jezusa i zwolnili ich. A oni odchodzili sprzed oblicza Rady Najwyższej, radując się, że zostali uznani za godnych znosić zniewagę dla imienia jego”.
Dzieje Apostolskie 5,40.41.

Kiedy Bóg działa na serca ludzi, pociągając ich do Chrystusa, wydaje się, jakby ogarniała ich jakaś przymuszająca siła, tak iż wierzą i poddają się wpływowi Ducha Bożego. Jednak jeśli nie zachowują cennego zwycięstwa danego im przez Boga, pozwalając sobie na wznowienie starych praktyk i nawyków oraz nie odmawiają sobie rozrywek i wszystkiego, co zaspokaja ich wygórowane wymagania, jeśli zaniedbują modlitwę i przestają się opierać złu, wówczas ulegają szatańskim pokusom i zostają doprowadzeni do tego, że zaczynają wątpić w autentyczność wcześniejszego doświadczenia. Zauważają, że brakuje im moralnej siły, a szatan wmawia im, że ich próby prowadzenia chrześcijańskiego życia są daremne. Mówi im: „To doświadczenie, które uważałeś za pochodzące od Boga, było jedynie rezultatem niewłaściwych emocji i impulsów”.

Kiedy człowiek przyjmuje takie sugestie szatana, wówczas zaczyna ulegać mu całkowicie, a wtedy ci, którzy powinni mieć największe poznanie w sprawach Bożych, jako że mają największe doświadczenie w Bożym dziele, idą za nim, a Duch Święty zostaje zasmucony i wyparty z ich serc i umysłów Są tacy, którzy niemal bezwiednie doszli do takiego stanu, a kiedy spostrzegają, co czynią, natychmiast nawracają się. Jednak są też tacy, którzy nadal opierają się Duchowi Świętemu, aż w końcu wydaje im się, że ten ich upór jest zaletą.

Niebezpieczną rzeczą jest wątpić w autentyczność przejawów działania Ducha Świętego, bowiem poza Nim nie ma żadnej mocy, która mogłaby z taką siłą działać na ludzkie serce. Ci, którzy działanie Ducha Świętego przypisują ludzkim emocjom, twierdząc, że

znaleźli się pod niewłaściwym wpływem, odcinają się od źródła błogosławieństwa. — [The Review and Herald](#), 13 luty 1894.

„Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samym sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem”. [2 Koryntian 4,1.2.](#)

Mój bracie, w naszych szeregach niebezpieczeństwo zagraża tym, którzy popełniają błąd w kwestii przyjęcia Ducha Świętego. Wielu przypuszcza, iż emocje lub przyływ uczuć są dowodem obecności Ducha Świętego. Możemy się znaleźć w takiej sytuacji, że właściwe nastawienie nie zostanie zrozumiane, a słowa Chrystusa: „ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” ([Mateusza 8,20](#)), utracą swoje znaczenie. Dążenie do oryginalności i kierowanie się dziwnymi wymysłami zamiast Pismem Świętym grozi niebezpieczeństwem. Powiedz naszemu ludowi: Nie troszczcie się o to, co nie zostało objawione w Słowie. Trzymajcie się Chrystusa. Pamiętajcie, że powiedział: „Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Wiersz 20.](#)

On jest z nami, kiedy nauczamy słów, które wypowiedział zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Ten, który dał przykazania, o których jest mowa w Nowym Testamencie, jest także autorem nauk i wskazań zawartych w Starym Testamencie. Stary i Nowy Testament są jednakowo święte, gdyż są to słowa Chrystusa. Od czasu upadku Adama niebo utrzymywało łączność z ziemią przez Chrystusa. Ten, kto wierzy w przykazania zawarte zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, czyniąc to, co Chrystus w nich przykazał, może liczyć na stałą obecność Zbawiciela. — [The Kress Collection 126.](#)

Apostołowie i prorocy oraz święci mężowie w przeszłości nie doskonalili swoich charakterów dzięki cudom, przejawom nadzwyczajnym.

czajnej, niezwykłej mocy, ale korzystali z możliwości danych im przez Boga, ufając wyłącznie sprawiedliwości Chrystusa. Wszyscy, którzy korzystają z tych samych środków, mogą się spodziewać uzyskania podobnych wyników. — [General Conference Bulletin, 1 lipiec 1900.](#)

Szatan właśnie chce, aby każdy przestępca przykazań Bożych uważał się za świętego. To samo on czyni. Jest zadowolony, gdy ludzie opierają swą wiarę na kłamliwych naukach i na entuzjazmie religijnym, ponieważ takich ludzi może użyć do oszukiwania innych. — [Ewangelizacja 378.](#)

„We wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez niesfałszowane nauczanie i prawość, przez mowę szczerą i nienaganną, aby przeciwnik był zawstydzony, nie mając nic złego o nas do powiedzenia”. Tytusa 2,7.8.

Pan ma dla ciebie dzieło do wykonania, a jeśli będziesz słuchał Jego głosu, nie pozostaniesz w ciemności. Zbawiciel mówi: „Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną”. [Jana 10,27](#). „Za obcym natomiast nie pójdą, (...) ponieważ nie znają głosu obcych”. [Wiersz 5](#). Jestem pewna, że Pan objawi ci doskonałość i pełnię dzieła namaszczenia, aby twoje serce zostało napełnione miłością i dziękczynieniem, i abyś mógł objawiać innym to, co Pan objawił tobie. Podobieństwo do Chrystusa wyryte w sercu odzwierciedla się w charakterze, dzięki czemu w praktycznym, codziennym życiu reprezentujemy naszego Zbawiciela.

Obecność Ducha Świętego została obiecana tym wszystkim, którzy o nią poproszą. Kiedy studiujesz Pismo Święte, Duch Święty jest przy tobie. On sprawia, że także Jezus Chrystus jest wtedy obecny. Prawda jest żywą zasadą, z całą wyrazistością jaśniejącą w umyśle wierzącego człowieka, tak iż słowa, które wtedy wypowiada, pochodzą od Chrystusa żyjącego w nim. „Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy”. [1 Koryntian 3,9](#). Chrystus powiedział do Samarytanki: „Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej (...) wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. [Jana 4,10.14](#).

Ci, którzy doświadczyli działania ewangelii Chrystusa, wpływającej z serca napełnionego przez Ducha Świętego, będą nieść światło, pocieszenie i nadzieję bliźnim, łakącym i pragnącym sprawiedliwości. Nie pragniemy wytwarzać atmosfery ekscytacji, ale głębokiego zastanowienia się, aby ci, którzy nas słuchają, podjęli solidne dzieło — rzeczywiste, dobre i prawdziwe dzieło, które przetrwa wieczność. Nie pragniemy wywoływać stanu podniecenia, gdyż

pogoń za sensacją jest niezdrowa i zupełnie zbędna. Spokojne, głębokie rozmyślanie nad Pismem Świętym jest cenne i owocne. Oto tajemnica powodzenia: głosić żywego, osobistego Zbawiciela w sposób tak prosty i gorliwy, aby ci, którzy słuchają, uchwycili się przez wiarę mocy Słowa Żywota. — [The Paulson Collection 101.102](#).

„Ale ty mów, co odpowiada zdrowej nauce”. [Tytusa 2,1](#).

Wciąż grozi nam niebezpieczeństwo wynoszenia się nad prostotę ewangelii. Wielu bardzo pragnie zaskoczyć świat czymś oryginalnym, co wprawi ludzi w duchową ekstazę i zmieni dotychczasowy kierunek ich doświadczenia religijnego. Owszem, trzeba dokonać takiej zmiany, bowiem świętość prawdy na obecny czas nie jest w należyтым stopniu uświadamiana wierzącym. Jednak zmiana, jaką musimy wprowadzić, to zmiana serca, która może nastąpić jedynie wtedy, gdy osobiście będziemy szukać Boga i prosić o Jego błogosławieństwo, o Jego moc, żarliwie modląc się, aby Jego łaska zstąpiła na nas, a nasze charaktery zostały przekształcone. To właśnie tego potrzebujemy dzisiaj najbardziej, i aby to osiągnąć powinniśmy zdobyć się na podjęcie najwyższego wysiłku i wykazanie w tej sprawie prawdziwej gorliwości. Powinniśmy pytać z całą szczerością: „Co mam czynić, aby być zbawionym?” Powinniśmy z całą świadomością poczynić odpowiednie kroki, by iść drogą prowadzącą do nieba.

Chrystus dał swoim uczniom prawdy, których szerokości, głębokości i wartości nie doceniali i nie pojmowali. Podobnie jest z ludem Bożym dzisiaj. My także nie pojmujemy wielkości i piękna prawdy, którą Bóg nam powierzył. Gdybyśmy robili postępy w duchowym zrozumieniu, ujrzelibyśmy prawdę taką, jaka ona jest, przechodzącą wszelkie nasze wyobrażenia, ale nigdy ten rozwój nie pójdzie w takim kierunku, byśmy mogli snuć przypuszczenia, iż możemy poznać czasy i pory, które Ojciec ustanowił w swej mocy

Raz po raz ostrzegam przed wyznaczaniem czasu. Ludowi Bożemu nie zostanie już nigdy dane poselstwo oparte na jakichś dokładnych datach. Nie będziemy znali dokładnego czasu zesłania Ducha Świętego ani powtórnego przyjścia Chrystusa. — [The Review and Herald, 22 marzec 1892](#).

„Trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają”. Tytusa 1,9.

Wciąż grozi nam niebezpieczeństwo, iż w naszych szeregach pojawi się coś, co możemy uznać za działanie Ducha Świętego, a w rzeczywistości będzie owocem ducha fanatyzmu. Tak długo, jak pozwalamy wrogowi prawdy prowadzić nas złymi drogami, nie możemy mieć nadziei, iż dotrzemy z poselstwem trzeciego anioła do ludzi szczerego serca. Musimy być uświęceni przez posłuszeństwo prawdzie. Obawiam się wszystkiego, co może odwracać umysł od wyraźnych dowodów prawdy objawionej w Słowie Bożym. Obawiam się tego bardzo.

Musimy zachować rozsądek, gdyż w przeciwnym razie wróg obali porządek, który jest niezbędny. Są wśród nas ludzie o niespokojnym temperamencie, którzy łatwo popadają w fanatyzm, a gdybyśmy pozwolili na to, by do naszych zborów miało dostęp wszystko, co mogłoby tych ludzi wprowadzić w błąd, wówczas przyjęliby oni skrajne i niewłaściwe postawy, co sprawiłoby, że społeczeństwo z podejrzliwością odnosiłoby się do wszystkich adwentystów dnia siódmego.

Zastanawiałam się, w jaki sposób opublikować zapis naszych wczesnych doświadczeń, aby większa liczba osób miała dostęp do tych informacji, gdyż wiem, że fanatyzm znowu się objawia na różne sposoby. Mamy umacniać nasze stanowisko przez trzymanie się Słowa oraz unikanie wszelkiego dziwactwa, które wielu gotowych jest podchwycić i praktykować. Jeśli dopuścimy, by w naszych szeregach powstało zamieszanie, może się okazać, że nie potrafimy zapanować nad naszym dziełem. (...)

Stanowczo sprzeciwiam się wprowadzaniu w naszym ludzie czegokolwiek, co może choćby w niewielkim stopniu mieć fana-

tyczny charakter. Wielu potrzebuje prawdziwego uświęcenia przez posłuszeństwo poselstwu prawdzie. — [Selected Messages II, 43.44.](#)

[331] **Dzieło Boże nacechowane spokojem — 18 listopad**

„Wszystko niech się odbywa godnie i w porządku”. 1
Koryntian 14,40.

Spotkałam pewne małżeństwo, które twierdziło, że zachowuje Słowo Boże i wierzy w Świadczenia. W ciągu ostatnich dwóch czy trzech lat mieli oni niezwykle doświadczenia. Wydali mi się ludźmi szczerzego serca. (...)

Powiedziałam temu bratu i jego żonie, że moje doświadczenia, przez które przeszłam w młodości, wkrótce po tym, jak upłynął wyznaczony czas w roku 1844, sprawiły, iż jestem szczególnie ostrożna w przyjmowaniu czegokolwiek, co przypominałoby te rzeczy, które wtedy karciliśmy w imieniu Pańskim.

Nic gorszego nie może się przydarzyć dziełu Bożemu w obecnym czasie niż wkradanie się do naszych zborów ducha fanatyzmu, któremu towarzyszą dziwne zachowania, niesłusznie uważane za przejawy działania Ducha Bożego.

Kiedy ten brat i jego żona opisali swoje doświadczenia, które uważali za wynik przyjęcia Ducha Świętego w apostołskiej mocy, natychmiast spostrzegłam, że była to wręcz kopia tego, co zwalczaaliśmy na początku naszej drogi.

Pod koniec naszej rozmowy brat L. zaproponował, byśmy wspólnie się modlili, w nadziei, że podczas modlitwy jego żona dozna tego, co wcześniej mi opisywali, abym mogła rozpoznać, czy pochodzi to od Pana. Nie mogłam się na to zgodzić, gdyż pouczono mnie, iż chęć okazywania takich dziwacznych zachowań dowodzi, iż dzieło to nie jest od Boga.

Nie wolno pozwolić na to, by tego rodzaju doświadczenia sprawiały, iż ogarnie nas zniechęcenie. Od czasu do czasu będą się one jednak pojawiać. Nie dawajmy miejsca takim dziwnym wyczynom, które w rzeczywistości niweczą w naszych umysłach wpływ Ducha Świętego. Boże działanie zawsze jest nacechowane spokojem i godnością. Nie możemy aprobować niczego, co wprowadzałoby

zamieszanie i osłabiało naszą gorliwość w wykonywaniu wielkiego dzieła, jakie Chrystus nam powierzył, by przygotować ludzkość na powtórne przyjście Chrystusa. — [Selected Messages II, 41.42.](#)

„Więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa”. Filipian 3,8.

Dzięki Chrystusowi człowiek otrzymuje moralną moc, która zmieni jego uczucia i uzdolni go do wykonywania z chęcią dzieła Bożego. Chociaż wcześniej wszystkie siły umysłu i ciała były skupione na czynieniu zła, to jednak Duch Boży dokonuje gwałtownej zmiany. Duch Święty oświeca, odnawia i uświęca człowieka. Aniołowie z największym zainteresowaniem przyglądają się efektom działania Ducha Świętego w człowieku.

Dzięki objawieniu wspaniałości Chrystusa, przez poznanie miłości, jaką nam okazał, kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, uparte serce zostaje zmiękczone i podbite, a grzesznik ulega przemianie i staje się dzieckiem Bożym. Miłość jest środkiem, którym Bóg posługuje się, by usunąć grzech z duszy. Dzięki niej zmienia dumę w pokorę, wrogość i niewiarę w miłość i ufność. Miłość nie stosuje przymusu, ale objawia Jezusa, aby człowiek z wiarą mógł patrzeć na Baranka Bożego i żyć dzięki Niemu. (...)

Chrystus zostaje ukazany ludziom, aby mogli zobaczyć Jego sposób postępowania i Jego doskonałość, a jak wzór jest doskonały we wszystkim, tak człowiek upodobniony do Chrystusa ma być doskonały w Nim, bowiem poza Chrystusem nie ma dla ludzi żadnej możliwości osiągnięcia sprawiedliwości.

Kiedy Duch Święty został posłany z wysokości, Kościół nappełnił się światłem, a tym światłem był Chrystus. Kościół był pełen radości, a Chrystus był jej treścią. Kiedy Duch Święty zstępuje na Jego lud w naszych czasach, imię Chrystusa jest na ustach wszystkich. Jego miłość wypełnia duszę, a gdy serce przyjmuje Jezusa, przyjmuje też Boga, ponieważ w Chrystusie jest cała pełnia Bóstwa. Kiedy promienie sprawiedliwości Chrystusa oświecają duszę, wówczas

radość, uwielbienie i chwała wplatają się w nasze doświadczenie.
— [The Signs of the Times, 9 czerwiec 1890.](#)

Duch Święty wnosi do serca pokój i radość — 20 listopad

„Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego”. [Rzymian 15,13](#).

Wiele już zostało powiedziane na temat udzielenia Ducha Świętego, a niektórzy interpretują to w sposób, który pociąga za sobą zgubne skutki. Życie wieczne zależy od przyjęcia żywotnych prawd przedstawionych w Piśmie Świętym i czynienia woli Bożej. Ci, którzy to czynią, otrzymują życie i nieśmiertelność przez ewangelię, gdyż Słowo Boże jest prawdą, duchem i życiem. Przywilejem wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela, jest karmić się Słowem Bożym. Wpływ Ducha Świętego sprawia, że to Słowo, Biblia, nieśmiertelna prawda, daje duchową moc temu, kto studiuje ją z modlitwą.

Chrystus powiedział: „Badacie Pisma, bo sądzą, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#). Ci, którzy kopią głębiej, wyciągną na powierzchnię ukryte skarby prawdy. Duch Święty towarzyszy gorliwemu poszukiwaczowi. Jego oświecenie służy na Słowo, wnosząc prawdę w umysł człowieka z nowym, świeżym znaczeniem. Ten, kto szuka, zostaje napełniony pokojem i radością, jakich nie odczuwał nigdy wcześniej. Jak nigdy dotąd uświadamia sobie teraz wartość prawdy. Nowe, niebiańskie światło służy na Słowo, pada na każdą literę, która błyszczy jakby była wydrukowana złotem. Sam Bóg przemawia do umysłu i serca, czyniąc Słowo Duchem i życiem.

Każdy szczerzy człowiek, który bada Słowo i wznosi serce ku Bogu, korzysta z pomocy Ducha Świętego. Wkrótce odkryje to, co wzniesie go nad wszelkie błędne twierdzenia fałszywych nauczycieli, których chwiejne przekonania nie znajdują potwierdzenia w Słowie żyjącego Boga. — [Manuscript Releases XXI, 131.132](#).

Wezwanie do radosnego uwielbiana Boga — 21 listopad

[334]

„Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się”.
Filipian 4,4.

Módl się, módl się żarliwie i nieustannie, ale nie zapominaj wielbić Boga. Każde dziecko Boże ma przywilej wystawiania charakteru niebiańskiego Ojca. Możesz wywyższać Pana i objawiać moc Jego podtrzymującej wszystko łaski. Wielu jest takich, którzy nie doceniają wielkiej miłości Bożej ani boskiego współczucia Jezusa. Tysiące niewierzących wręcz z pogardą patrzy na niezrównaną łaskę objawioną w planie odkupienia. Trudno się temu dziwić, skoro niemal wszyscy, którzy mienią się uczestnikami tego wielkiego zbawienia, nie zajmują zdecydowanego stanowiska w tej kwestii. Nie pielęgnują wdzięczności w swych sercach. A przecież zagadnienie odkupienia jest przedmiotem największego zainteresowania aniołów i będzie studiowane oraz opiewane przez odkupionych na wieki. Czyż nie jest więc warte dokładnego rozważenia i przestudiowania już teraz? Czy nie powinniśmy wielbić Boga sercem, duszą i ustami „za jego cuda dla synów ludzkich”? [Psalmów 107,8](#).

Chwal Pana w zgromadzeniu Jego ludu. Kiedy słowo Pana było kierowane do starożytnych Hebrajczyków, otrzymali oni polecenie: „Niech wszystek lud powie: Amen!” [Psalmów 106,48](#). Kiedy Skrzywnia Przymierza była wieziona do miasta Dawida, śpiewano psalm radości i zwycięstwa, a cały lud powiedział: „Amen, i chwalił Pana”. [1 Kronik 16,36](#). Ta żywa reakcja była dowodem, iż zrozumieli to, co było im powiedziane i przyłączyli się do uwielbiana Boga.

Zbyt wiele jest formalizmu w naszych nabożeństwach. Pan pragnie, by Jego kaznodzieje głosili Słowo napełnieni mocą Ducha Świętego, aby słuchacze nie siedzieli z ospałym, obojętnym wyrazem twarzy, albo gapili się bezmyślnie, nie reagując na słowa, które słyszą. Takie zachowanie nie zachęca niewierzących do chrześcijaństwa. Otepiali, niedbali, rzekomi chrześcijanie są pełni gorliwości i

zapału w świeckich interesach, ale sprawy wieczne nie poruszają ich zbyt mocno. Głos Boży słyszany za pośrednictwem Bożych posłańców może rozbrzmiewać jak miła pieśń, ale zawarte w nim święte ostrzeżenia, nagany i zachęcenia są lekceważone. Duch tego świata paraliżuje wierzących. Prawdy Słowa Bożego są wypowiedane, ale nie docierają do umysłów i nieprzystępnych serc. Przebudzone, aktywne zbory powinny zachęcać i podtrzymywać na duchu kaznodziejów Chrystusa oraz pomagać im w pracy ratowania ludzi. Zbór, który chodzi w światłości, będzie żywo reagował na słowa wypowiedane dla chwały Bożej, przyjmując je z radością. — [Testimonies to the Church V, 317.318.](#)

„U tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne”. [Dzieje Apostolskie 4,32.](#)

W Biblii czytamy: „Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek”, a potem jest powiedziane, w jaki sposób zaspokajano potrzeby. Ci z wiernych, którzy mieli pieniądze i majątki, ofiarowywali je z radością, aby pomóc innym w ich krytycznym położeniu. Sprzedawali swoje domy lub gospodarstwa, pieniądze zaś składali u stóp apostołów. „I wydzielono każdemu, ile komu było potrzeba”.

Szczodrość wierzących była owocem zesłania Ducha Świętego. Nawróceni ludzie mieli jedno serce i jedną duszę. Mieli też jeden, wspólny cel — z powodzeniem pełnić powierzoną im misję, a w ich życiu nie było chciwości. Miłość do braci i do sprawy Bożej była większa aniżeli miłość do pieniędzy i majątku. Ich uczynki dowodziły, iż wyżej cenili dusze ludzkie niż ziemskie bogactwo.

Tak będzie zawsze, gdy Duch Boży zawładnie życiem człowieka. Wszyscy, których serca wypełnia miłość Chrystusa, pójdą za przykładem Tego, co ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy my przez Jego ubóstwo stali się bogatymi. Wszystkie dary otrzymane z rąk Bożych, takie jak pieniądze, czas i wpływy cenić będą tylko jako środek wspierania ewangelii. Tak właśnie było we wczesnym Kościele. A gdy dzisiaj w Kościele będzie widać, iż jego członkowie, dzięki mocy Ducha, nie są przywiązani do spraw tego świata i pragną poświęcić się, by ich bliźni mogli usłyszeć dobrą nowinę, wtedy głoszone prawdy wywrą wielki wpływ na słuchaczy. — [The Acts of the Apostles 70.71.](#)

Okazywanie szczodrości i dobroczynności — 23 listopad

**„W miarę możności — mogę to zaświadczyć — owszem, ponad
możność, samorzutnie, usilnym naleganiem dopraszając się od
nas tej łaski, by mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla
świętych”. 2 Koryntian 8,3.4.**

W miarę upływu czasu, gdy dzieło ewangelii rozprzestrzeniało się, potrzebne było większe wsparcie materialne, tak więc prawo ofiarności nabrało donioślejszego znaczenia niż w czasach starotestamentowych. Dzisiaj Bóg wymaga nie mniejszych, ale większych darów niż w przeszłości. Zasada wyłożona przez Chrystusa głosi, że dary i ofiary powinny być proporcjonalne do otrzymanego światła i błogosławieństwa. On powiedział: „Komu wiele powierzono, od tego więcej będzie się wymagać”. [Łukasza 12,48](#).

Na błogosławieństwa początku ery chrześcijańskiej pierwsi uczniowie odpowiedzieli dziełami dobroczynności i ofiarności. Duch Święty, zesłany po wniebowstąpieniu Chrystusa, natchnął uczniów duchem ofiarności i poświęcenia dla ratowania bliźnich. Kiedy ubodzy wierzący w Jerozolimie byli w trudnym położeniu, Paweł pisał do zborów pogańskich o potrzebie ofiarności: „Jak we wszystkim się wyróżniacie, w wierze, w słowie i w poznaniu, i we wszelkiej gorliwości oraz w miłości, którą w was wzbudziliśmy, tak i w tej działalności dobroczynnej się wyróżniacie”. [2 Koryntian 8,7](#). Działalność dobroczynna jest tu wymieniona obok wiary, miłości i chrześcijańskiej gorliwości.

Ci, którzy sądzą, że mogą być dobrymi chrześcijanami, a jednocześnie zamykać uszy i serca na wołania o wsparcie dla sprawy Bożej, ulegli groźnemu zwiedzeniu. Są tacy, którzy często i żarliwie wyznają swoje umiłowanie prawdy dopóty, dopóki chodzi tylko o słowa. Są zainteresowani rozwojem dzieła, ale nic nie czynią w tym kierunku. Wiara takich ludzi jest martwa, gdyż nie stała się doskonała przez uczynki. Pan nigdy nie popełni błędu i nie dopu-

ści do tego, by w sercu szczerze nawróconego człowieka pozostała chciwość. — [The Review and Herald, 25 sierpień 1874.](#)

Odrzucenie uprzedzeń i rasizmu — 24 listopad

„Wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”.

Galacjan 3,27.28.

Bóg nie uznaje żadnych różnic narodowościowych, rasowych czy klasowych. Jest Stworzycielem całego rodzaju ludzkiego. Wszyscy ludzie tworzą jedną rodzinę i wszyscy są równi dzięki zbawieniu. Chrystus przyszedł, by znieść różnice dzielące ludzi i otworzyć wszystkie pomieszczenia świątyni, aby każda dusza miała wolny dostęp do Boga. — [Przypowieści Chrystusa 251](#).

Religia Biblii nie uznaje żadnych podziałów kastowych czy rasowych. Nie liczą się w niej pozycja społeczna, bogactwo czy ziemskie zaszczyty. Bóg ocenia człowieka patrząc na jego serce. W Jego oczach o wartości osoby decyduje jej charakter. Mamy uznać Ducha Chrystusowego w każdym, w kim zechce się On objawić. — [Testimonies to the Church IX, 223](#).

Jezus chciał w ten sposób przybliżyć uczniom prawdę, że w Królestwie Bożym nie ma granic państwowych, ani podziału na kasty, a zatem Jego naśladowcy powinni pójść do wszystkich narodów niosąc im poselstwo miłości Zbawiciela. — [Działalność apostołów 13](#).

Mury podziałów na ugrupowania religijne, kasty czy rasy zostaną zburzone, gdy prawdziwy duch misyjny opanuje serca ludzi. Uprzedzenia znikną pod wpływem miłości Bożej. — [The Review and Herald, 21 styczeń 1896](#).

Między białymi i czarnoskórymi wzniesiony został mur podziału. Ten mur uprzedzeń sam się rozpadnie, jak mury Jerycha, kiedy chrześcijanie będą posłuszni Słowu Bożemu, nakładającemu na nich obowiązek miłowania Boga ponad wszystko, a bliźniego jak samego siebie. — [Tamże, 17 grudzień 1895](#).

Kiedy Duch Święty zostanie posłany do nas, wówczas człowieczeństwo zwycięży nad uprzedzeniami, ponieważ poświęceni wierni będą ze wszystkich sił starali się ratować swych bliźnich. Bóg opamięta umysły. Serca ludzi będą miłować tak, jak miłuje Chrystus. Linia podziału ze względu na kolor skóry przestanie mieć jakiegokolwiek znaczenie. Miłując tak, jak miłuje Chrystus, ludzie wzniosą swe umysły ku temu, co czyste, niebiańskie i niesamolubne. — [Testimonies to the Church IX, 209](#).

Bez egoizmu i nieuczciwości — 25 listopad

„A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, i sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba”. [Dzieje Apostolskie 2,43.45.](#)

Nie z powodu Bożego skąpstwa w naszych zborach daje się odczuć dotkliwy brak Ducha Świętego. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą same zbory i od ich postawy zależy, czy ten stan ulegnie zmianie. Bóg wzywa swój lud: „Powstańcie i zainteresujcie się sprawami duchowymi”. Gdzie jest nasza wiara? Co czynimy, aby utrzymywać właściwą więź z Jezusem Chrystusem? Czy idziemy za Jego przykładem wyrzeczenia się siebie i wytrwałości? Czy wykładamy prawdę w zrozumiały sposób? Kiedy Bóg ześle swego Ducha na zbory, przyniosą one owoc dla Jego chwały. Obosieczny miecz Ducha, świeżo wyostrzony mocą, będzie ciął na obie strony

W Bożej winnicy jest wiele pilnej pracy do wykonania. Poselstwo trzeciego anioła ma być głoszone z mocą po całym kraju. Wszelkie najmniejsze nawet przejawy nieuczciwości w interesach, wszelki brud egoizmu — wszystko to zostanie zmyte przez późny deszcz. Wszelkie bałwochwalstwo zostanie odrzucone. Niech każdy ołtarz zostanie zburzony, z wyjątkiem tego jednego, który służy uwielbieniu Daru i Dawcy — ukrzyżowanego Zbawiciela.

Nowe tereny mają być dodane do królestwa Bożego. Nowe grządki moralnej winnicy mają być uprawiane w ogrodzie Pańskim. Prawo Boże ma zostać otoczone czcią na oczach nieupadłych światów, całego niebiańskiego wszechświata. Nadejdzie czas naj-sroższych prześladowań, ale kiedy Syjon powstanie i przywdzieje swe wspaniałe szaty, wówczas zajaśnieje pięknem świętości. Bóg pragnie, byśmy mieli w sobie więcej życia i mocy, gdyż chwała Boża weszła nad Kościołem. Tam, gdzie prawda zostaje przyjęta, znika jałowość pustyni. Słowo Chrystusa staje się życiem wiecznym

dla tego, kto je przyjmuje. — Bible Training School, 1 grudzień 1903.

Wyzbycie się lęku przed głoszeniem prawdy — 26 listopad

„Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli, a oto napelniliście nauką waszą Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka. Piotr zaś i apostołowie odpowiadając, rzekli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”.
Dzieje Apostolskie 5,28.29.

Słyszałam, jak ci, którzy byli odziani w zbroję, opowiadali prawdę z wielką mocą. Zostało to uwieńczone widocznym skutkiem. Widziałam tych, którzy mieli wcześniej związane ręce. Niektóre żony były krępowane przez mężów, a dzieci przez rodziców. Szczerzy ludzie, których powstrzymywano od słuchania prawdy, teraz pilnie jej słuchali. Wszelki lęk przed bliskimi zniknął. Tylko prawda miała dla nich znaczenie. Była dla nich droższa i cenniejsza niż życie. Łaknęli i pragnęli prawdy Zapytałam, co spowodowało tak wielką zmianę. Anioł odpowiedział: „To jest późny deszcz, ochłoda od oblicza Pana, głośne wołanie trzeciego anioła”.

Wielka moc towarzyszyła wybranym. Anioł powiedział: „Popatrz!” Moja uwaga została zwrócona na występnych, niewierzących. Byli oni wprawieni w zdumienie. Gorliwość i moc ludu Bożego doprowadziły ich do wściekłości. Panowało wśród nich zamieszanie. Widziałam, jak zarządzane zostały środki represyjne przeciwko grupie, która miała moc i światłość Bożą. Ciemne chmury gromadziły się nad nimi, ale oni zyskali aprobatę Boga i teraz żywili do Niego pełne zaufanie. Widziałam jednak, że byli zaniepokojeni.

Później zobaczyłam, że zaczęli żarliwie wołać do Boga. Ich wołanie nie ustawało dniem i nocą. Słyszałam takie oto słowa: „Twoja wola, Boże, niech się stanie! Jeśli to posłuży uwielbieniu Twego imienia, daj drogę ucieczki Twojemu ludowi! Wybaw nas od pogan, którzy nas otaczają! Oni skazali nas na śmierć, ale Twoje ramie może dać nam ratunek”. Tylko te słowa potrafię sobie przypomnieć. Ludzie ci wyglądali tak, jakby mieli głębokie poczucie swej nie-

godności, a przy tym objawiali całkowite poddanie się woli Bożej. Jednak wszyscy, bez wyjątku, gorąco błagali o wybawienie, zmagając się z Bogiem jak patriarcha Jakub”. — [The Review and Herald](#), 31 grudzień 1857.

„Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać”. 1 Piotra 5,7.8.

Jeśli mieszkańcy świata, jako przestępcy prawa Bożego, mają zostać przekonani o grzechu, to Duch Święty musi działać za pośrednictwem ludzi. Kościół ma się otrząsnąć ze śmiertelnej drzemki, bowiem Pan czeka, by błogosławić swój lud, który rozpozna błogosławieństwo, kiedy ono nadejdzie, by jasne, światło, które będą nieść, rozchodziło się promieniście wokoło. „Pokropię was czystą wodą, i będziecie czysti (...). Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań”. [Ezechiela 36,25-27](#).

Jeśli pustynia, jaką jest teraz Kościół, ma się stać żyznym polem, a pole ma się stać lasem, to tylko dzięki Duchowi Świętemu, gdy Bóg ześle Go na swój lud. Niebiańskie moce od dawna czekają na ludzkich współpracowników, wyznawców Kościoła, by pracować razem z nimi w wielkim dziele, jakie ma być wykonane. Czekają na was. Pole jest ogromne, pracy tak wiele, iż każde poświęcone serce znajdzie dla siebie miejsce do działania w mocy Bożej.

W tym samym czasie poruszają się moce ciemności. Działanie aniołów zła będzie się objawiać w zwiedzeniach, pokusach, katastrofach, wypadkach, zbrodniach i potwornościach na skalę dotychczas niespotykaną. Kiedy Bóg pošle aniołów miłosierdzia, by współpracowali z Jego sługami na ziemi, szatan uruchomi swoich agentów, posługując się każdą siłą, jaką zdoła sobie podporządkować. Wielu będzie panów i wielu bogów. Zewsząd będzie się rozlegać wołanie: „Oto tu jest Chrystus” i „Oto tam jest”. Starannie zakamuflowane knowania szatana wszędzie się przejawiają, aby odwrócić uwagę ludzi od ich prawdziwych powinności. Pojawianie się fałszywych chrystusów wzbudzi złudne nadzieje w sercach tych, którzy pozwolą

się zwiść. Wyznawcy Kościoła, którzy będą przebudzeni duchowo, uderzą na alarm, demaskując objawienia szatańskiej mocy i wskazując ludziom ich rzeczywiste źródło. — [General Conference Daily Bulletin, 28 luty 1893.](#)

„I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające”. [Objawienie 18,4](#).

Choć wiara i pobożność tak bardzo podupadły, są jeszcze w wielu Kościołach prawdziwi naśladowcy Jezusa. Nim Pan przyjdzie po raz ostatni na ziemię, by sądzić ludzi, wśród Jego wiernych nastąpi powrót do pierwotnej pobożności, jaka istniała jedynie w czasach apostołskich. Duch Święty i moc Boża zostaną wylane na Jego dzieci. W tym czasie wielu porzuci te Kościoły, w których umiłowanie świata zajęło miejsce miłości do Boga i Jego Słowa. Wielu, zarówno duchownych, jak i świeckich, z radością przyjmie wspańnięcie prawdy, które Bóg kazał zwiastować, by przygotować ludzi na powtórne przyjście Pana. Nieprzyjaciel ludzi pragnąc przeszkodzić temu dziełu będzie próbował rozwinąć ruch fałszywej pobożności. W Kościołach, które może poddać swej zwodniczej władzy, obudzi przekonanie, że spłynęło na nie wyjątkowe błogosławieństwo Boże, co uwidoczni się w wielkim, religijnym poruszeniu. Ogromne tłumy ludzi będą się cieszyć, że Bóg działa w tak cudowny sposób, podczas gdy autorem tego fałszywego przebudzenia będzie ktoś zupełnie inny. Pod pozorem prawdziwej religii szatan będzie próbował rozszerzyć swój wpływ na cały chrześcijański świat.

W wielu przebudzeniach religijnych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, działały w mniejszym lub większym stopniu te same czynniki, które ujawnią się w przyszłości w ruchach o większym zasięgu. Już dzisiaj daje się zauważyć emocjonalne podniecenie i takie pomieszanie prawdy z fałszem, że doskonale potrafi to wprowadzić w błąd. Jednak nikt nie powinien dać się zwieść. W świetle Słowa Bożego nietrudno rozpoznać charakter tych ruchów. — [Wielki bój 320](#).

„W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota”. Daniela 12,1.

Kiedy wyznawcy Chrystusa będą się zbliżać do ostatniego konfliktu, „czasu trwogi Jakubowej”, będą wzrastać w Chrystusie i doznawać napełnienia Jego Duchem. Kiedy poselstwo trzeciego anioła przejdzie w głośne wołanie, a wielka moc i chwała będą wówczas towarzyszyć dziełu, wierny lud Boży będzie miał udział w tej chwale. Będzie to późny deszcz, który ich ożywi i wzmocni, by przeszli przez czas ucisku. Ich oblicza będą jaśnieć chwałą tej światłości, która będzie towarzyszyć trzeciemu aniołowi.

Widziałam, że Bóg w cudowny sposób zachowa swój lud w czasie ucisku. Jak Jezus wylewał swą duszę w duchowej agonii w ogrodzie Getsemane, tak oni w męce ducha dzień i noc żarliwie będą wołać o wybawienie. Zostanie wydany dekret nakazujący pod karą śmierci łamanie sabatu obwarowanego czwartym przykazaniem i święcenie pierwszego dnia tygodnia. Jednak wierni Boży nie poddadzą się temu rozkazowi, nie podepczą sabatu Pańskiego i nie uczczą papieskiego postanowienia. Zastępy szatana i bezbożni ludzie otoczą wybranych Bożych i będą się radować z ich nieuchronnej zagłady, w przekonaniu, iż nie ma dla nich ratunku. Jednak gdy triumf bezbożnych dojdzie do zenitu, ze wszystkich stron zaczną dolatywać, jeden po drugim, coraz potężniejsze odgłosy potężnych gromów. Kiedy Bóg przemówi ze swej świętej siedziby, niebo, oświetlane jedynie oślepiającym blaskiem niebiańskiej chwały, pokryje nieprzenikniona czerń. Podstawy ziemi zadrżą, a budynki legną w gruzach. Morze zakotłuje się jak woda gotująca się w garnku, a cała ziemia będzie wstrząsana potwornym drzeniem. Skończy się ucisk sprawiedliwych. Z kroplami potu na czołach, szeptem będą mówić jedni do drugich:

„Jesteśmy wybawieni. To głos Boży”. Z uroczystą powagą będą się wsluchiwać w słowa wypowiedane przez Boga. — [Testimonies to the Church I, 353.354.](#)

Teraz jest czas na przygotowanie się — 30 listopad [343]

„Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ujść przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym”. [Łukasza 21,36](#).

Ci pozornie wierzący, którzy nieprzygotowani wkroczą w czas ucisku, pod wpływem rozpacz, w żarliwych słowach wyznają swoje grzechy przed światem, podczas gdy występni będą się cieszyć z ich nieszczęścia. Ludzie ci znajdą się w beznadziejnej sytuacji. Kiedy Chrystus powstanie i opuści miejsce najświętsze, nastąpi czas ucisku, a przeznaczenie każdego człowieka będzie zapieczętowane, tak iż nie będzie już krwi pojednania, która mogłaby oczyścić kogokolwiek z grzechu i skalania. Kiedy Jezus wyjdzie z miejsca najświętszego, ogłosi wyrok na mocy swej królewskiej władzy: „Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku”. [Objawienie 22,11.12](#).

Ci, którzy odkładali na później przygotowanie na dzień Boży, nie będą w stanie przygotować się ani w czasie ucisku, ani już nigdy później. Sprawiedliwi nie ustaną w swych żarliwych, pełnych udręki wołaniach o wybawienie. Nie będą przywozić na pamięć poszczególnych grzechów, ale nie będą też potrafili dostrzec zbyt wiele dobra w swym życiu. Ich grzechy zostaną im odpuszczone na sądzie i zostanie im przypisane przebaczenie. Grzechy zostaną pущzone w niepamięć, tak iż nie będą potrafili sobie ich przypomnieć. Ponieważ będzie im zagrażać pewna zagłada, więc podobnie jak Jakub będą odczuwać, iż ich wiara słabnie, gdyż ich modlitwy nie zostaną natychmiast wysłuchane. Choć będą cierpieć głód, to jednak nie ustaną w modlitwie. Będą się trzymać mocy Bożej, jak Jakub uchwycił się anioła, a w ich duszach będzie rozlegać się to

samo wołanie: „Nie puszcze cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. [1 Mojżeszowa 32,26](#).

Czas nieszczęść i niepokoju będzie wymagał podjęcia wysiłku, gorliwości i zdecydowanej wiary, która przetrwa okres zwłoki i głodu, nie załamie się i nie osłabnie, choć będzie ciężko doświadczana. Czas próby jest dany wszystkim w tym celu, by przygotowali się na czas końca. — [The Signs of the Times, 27 listopad 1879](#).

**Grudzień — Zwycięscy w mocy Ducha
Świętego**

[344]

Duchowa walka — 1 grudzień

„Bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich”. Efezjan 6,12.

Chrześcijańskie życie to walka. Jednak nie toczymy boju „z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich”. W tej walce sprawiedliwości z niesprawiedliwością możemy zwyciężyć jedynie z boską pomocą. Nasza słaba wola musi zostać poddana woli Nieskończonego, ludzka wola musi się połączyć z boską. Dzięki temu Duch Święty będzie nam pomagał, a każde kolejne zwycięstwo będzie krokiem do odzyskania nabytej Bożej własności, do odnowienia Jego podobieństwa w człowieku.

Pan Jezus działa przez Ducha Świętego, który jest Jego reprezentantem. Przez Niego napełnia człowieka duchowym życiem, ożywia go ku czynieniu dobra, oczyszcza z moralnego skażenia i przygotowuje do swego królestwa. Jezus ma wiele błogosławieństw, wspaniałych darów, którymi pragnie obdarzyć ludzi. On jest cudownym Doradcą, nieskończonym w mądrości i sile. Jeśli uznamy moc Jego Ducha i poddamy się Jego kształtowaniu, wówczas osiągniemy pełnię w Nim. Cóż za myśl! W Chrystusie „mieszka cieleśnie cała pełnia boskości”, a my mamy „pełnię w nim”. [Kolosan 2,9.10](#).

Ludzkie serce nigdy nie zazna szczęścia, dopóki nie przejdzie procesu kształtowania go przez Ducha Bożego. Duch zmienia człowieka odnawiając go na podobieństwo Jezusa Chrystusa. Dzięki wpływowi Ducha Świętego wrogość wobec Boga zostaje zastąpiona wiarą i miłością, a pycha pokorą. Człowiek zaczyna pojmować piękno prawdy, a Chrystus zostaje uwielbiony w doskonałości jego charakteru. Widząc te zmiany, aniołowie śpiewają pieśń radości, a Bóg i Chrystus radują się każdym człowiekiem ukształtowanym na boskie podobieństwo. — [The Review and Herald, 10 luty 1903](#).

„Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże”. [Efezjan 6,13-17](#).

Żołnierze uczestniczący w bitwie muszą stawić czoło trudnościom i niebezpieczeństwom. Otrzymują prosty pokarm, często w zbyt małych racjach. Maszerują nieraz przez wiele dni, idąc drogami i bezdrożami pod palącym słońcem, obozując nocami pod gołym niebem, śpiąc wprost na ziemi, wystawieni na deszcz i dotkliwy mróz, głodni, wyczerpani, narażeni na ataki wroga, zmierzający ku śmiertelnej potyczce. W ten sposób uczą się, co to znaczy znosić trudy. Ci, którzy przyłączają się do armii Chrystusa, także mogą się spodziewać trudnych zadań i ciężkich prób, znoszonych cierpliwie w imię Chrystusa. Jednak ci, którzy wraz z Nim cierpią, będą też razem z Nim panować.

Któż z nas zaczyna służbę oczekując wygod, zwolnienia z obowiązków w dowolnej chwili, możliwości odłożenia broni na bok i przywdziania cywilnego ubrania, prawa do spania na warcie i bezkarnego wystawiania sprawy Bożej na zniewagi? Ci, którzy miłują wygody, nie będą zdolni do wyrzeczeń i żelaznej wytrwałości, a kiedy będą potrzebni ludzie gotowi do dokonywania wielkich rzeczy, nie odpowiedzą Bogu: „Oto jestem, poślij mnie”. Trudna i wyczerpująca praca musi być wykonana, ale błogosławieni są ci, którzy chętnie do niej przystępują, kiedy przyjdzie ich kolej. Bóg nie wynagrodzi w przyszłym świecie tych, którzy na ziemi dbali tylko o swoje wygody

Znajdujemy się na polu bitwy. Nie ma czasu na odpoczynek, otaczanie się wygodami i nacechowane egoizmem dogadzanie swoim zachciankom. Uczyniwszy krok naprzód, musimy nadal iść przed siebie, nadal zwyciężać, gromadzić siły, by móc toczyć nowe walki. Każde odniesione zwycięstwo przysparza nam odwagi, wiary i zdecydowania. Dzięki mocy Bożej odniesiemy zwycięstwo nad wrogami. — [The Signs of the Times, 7 wrzesień 1891.](#)

Szczęście w służeniu naszemu Wodzowi — 3 grudzień

[346]

„Staczaj dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków”. 1 Tymoteusza 6,12.

W gorliwym, zdecydowanym działaniu na wzór wiernych żołnierzy, w posłuszeństwie Wodzowi naszego zbawienia, jest prawdziwa radość, jakiej nie daje żadne inne zajęcie. Pokój Chrystusowy będzie napełniał serce wiernego żołnierza ewangelii. W noszeniu jarzma i dźwiganiu brzemienia Chrystusa jest odpocznienie dla utrudzonej duszy. Wydaje się, że w twierdzeniu, iż odpocznienia duszy nie sposób znaleźć inaczej, niż przez ciągłą, pełną poświęcenia służbę, zachodzi sprzeczność. Jednak jest to prawdą. Szczęście przychodzi wraz z ochotną, pełną posłuszeństwa służbą, w której wszystkie siły naszego jestestwa są zaangażowane w radosnym, właściwym i harmonijnym działaniu polegającym na spełnianiu rozkazów naszego Wodza. Im bardziej odpowiedzialne jest zadanie przydzielone żołnierzom Chrystusa, tym bardziej serce raduje się miłością i aprobatą Zbawiciela. Człowiek uświadamia sobie swą wolność, gdy spełnia najtrudniejsze i najbardziej wyczerpujące obowiązki.

Pełnienie obowiązków żołnierza oznacza jednak wykonywanie pracy. Nie zawsze jest to praca, którą można sobie dowolnie wybrać. Zewnętrzne niedogodności, trudności i ciężkie doświadczenia czekają żołnierzy Jezusa. Musimy prowadzić ciągłą walkę przeciwko wrodzonym, złym skłonnościom swoich serc. Nie możemy wybierać tylko takiej pracy, która nam odpowiada najbardziej, ponieważ jesteśmy żołnierzami Chrystusa, pod Jego przywództwem, a więc naszym celem nie jest szukanie własnej wygody. Tocząc bitwy Pana musimy okazać męstwo. Mamy do pokonania wrogów, którzy usiłują opanować wszystkie nasze siły.

Nasza samowola musi być całkowicie ukrócona, a jej miejsce ma zająć posłuszeństwo Chrystusowi. Żołnierz w armii Chrystusa musi

się uczyć znosić trudności, wyrzekać się siebie, brać swój krzyż i iść tam, dokąd prowadzi Wódz. Jest do zrobienia wiele rzeczy trudnych dla ludzkiej natury, bolesnych dla ciała i krwi. To dzieło poddania się wymaga zdecydowanego, ciągłego wysiłku. Tocząc dobry bój wiary, osiągając cenne zwycięstwa, trzymamy się żywota wiecznego. — [The Youth's Instructor, 22 grudzień 1886.](#)

Próby i przeciwności przynoszą korzyści — 4 grudzień

[347]

„Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili”. 1 Piotra 4,12.13.

Przeciwności, jakie w życiu napotykamy, z różnych względów mogą się okazać dla nas dobrodziejstwem. Jeśli zareagujemy na nie właściwie, pomogą nam one kształtować dodatnie cechy charakteru, których nigdy nie posiadlibyśmy, gdybyśmy jako chrześcijanie nie napotykali na nic, co wymagałoby od nas znoszenia tego z cierpliwością. Wiara, cierpliwość, wytrwałość, kierowanie myśli ku niebu, ufność w opatrzność Bożą i szczere współczucie dla błądzących są wynikiem właściwego ustosunkowania się do przeżywanych doświadczeń. Są to zalety Ducha, które pączkują, kwitną i przynoszą owoc wśród prób i przeciwności. Cichość, pokora i miłość zawsze wyrastają na chrześcijańskim drzewie. Kiedy słowo zostaje przyjęte dobrym i szczerym sercem, wówczas oporna dusza staje się uległą, a wiara, która trzyma się obietnic i polega na Jezusie, okazuje się zwycięska. „Zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. 1 Jana 5,4.

Ten, kto otwiera Pismo Święte i karmi się niebiańską manną, staje się uczestnikiem boskiej natury. Nie chce żyć i doświadczać czegokolwiek bez Chrystusa. Słyszy głos Boży przemawiający z nieba: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”. Mateusza 3,17. Ten głos zapewnia go, że został przyjęty w Umilowanym. Wie, że swoim charakterem musi się upodobnić do Tego, w którym Bóg ma upodobanie. Bóg w pełni przyjął Chrystusa jako naszego zastępcę, naszego poręczyciela, niechaj więc wszyscy, którzy nazywają się chrześcijanami od imienia Chrystusa, porzucą wszelki

występek i będą jedno z Chrystusem w charakterze, aby Jezus nie wstydził się nazywać ich swoimi braćmi.

Ten, któremu ufamy, jest niezawodną pomocą w każdej potrzebie. Trwając w Nim, wzrastamy coraz pełniej na Jego podobieństwo. „My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”. [2 Koryntian 3,18](#). „Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym”. [2 Koryntian 4,6](#). — [The Review and Herald, 28 czerwiec 1892](#).

„Dlatego weselcie się, niebioso, i wy, którzy w nich mieszkanie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele”. Objawienie 12,12.

Ci, którzy wszystko poświęcają Bogu, nie zostaną pozostawieni w spokoju przez wroga ludzkości. Szatan przyjdzie do nich ze swymi podstępными pokusami, aby odwieść ich od wierności Bogu. Będzie chciał ich przekupić, podobnie jak próbował przekupić Chrystusa kusząc Go na pustyni i mówiąc: „To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon”. [Mateusza 4,9](#).

Jednak jak powinien odpowiedzieć chrześcijanin na wszelkie pokusy szatana? Powinien powiedzieć: „Nie opowiem się moim wpływem za czymkolwiek poza sprawą Chrystusa. Nie należę do siebie, gdyż zostałem drogo kupiony. Nie żyję w tym celu, by zaspokajać własne kaprysy. Zostałem nabyty, odkupiony za cenę krwi Chrystusa. Nie potrafię oddać Chrystusowi więcej, niż to, co już do Niego należy. Jestem Jego własnością, sługą, którego powinnością jest czynić wolę Mistrza”.

Jest to jedyne bezpieczne stanowisko, jakie możemy zająć. Jeśli poszczególni wyznawcy przyjmowaliby taką postawę, jakaż moc towarzyszyłaby Kościołowi w dziele zdobywania ludzi dla Chrystusa. Połowiczna praca, usiłowanie służenia jednocześnie Bogu i diabłu, pozbawia Kościół obecności Ducha Bożego.

Gdyby wyznawcy Kościoła całkowicie poświęcili się Bogu, zjednoczyli się w Duchu Świętym, i związani ze sobą więziami pokoju zorganizowali się dla wspólnego działania w celu wywierania na bliźnich wpływu ku dobremu, wówczas Kościół byłby rzeczywiście światłością świata. Gdyby poszczególni wyznawcy starali się charakterem i życiem reprezentować Chrystusa przed światem, zostałoby pociągniętych do Zbawiciela tysiące ludzi, którzy obecnie

mają powody, by krytycznie oceniać słowa i czyny tych, co wyznają, iż wierzą w Niego.

„Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym. Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas”. [2 Koryntian 4,6.7.](#) — [The Home Missionary](#), 1 październik 1892.

„W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego”. Efezjan 6,10.

Jako lud oczekujemy przyjścia Pana na obłokach niebieskich, więc jakże uważnie powinniśmy badać nasze serca, aby wiedzieć, czy trwamy w wierze. Wydaje się, jakby oczy wielu przesłaniała mgła, gdyż nie rozpoznają oni spraw duchowych i nie dostrzegają działań szatana zmierzających do osaczenia dusz. Chrześcijanie nie powinni być niewolnikami namiętności, ale mają przejść pod panowanie Ducha Bożego. Jednak wielu stało się igraszką wroga, gdyż walcząc z pokusami nie polegają na Jezusie, ale odłączają się od Niego, a zmartwienie odbiera im całą wiarę i odwagę. Nie pamiętają, że Jezus pomagał im w trudnych chwilach w przeszłości, a Jego łaska wystarczała do znoszenia codziennych prób, a więc może im pomóc także w obecnych kłopotach.

Ponosimy porażki w naszych codziennych, drobnych sprawach, pozwalając, by irytowały nas i wyprowadzały z równowagi. W ten sposób nie tylko sami upadamy, ale i narażamy innych na potknięcia. Niezłomna wytrwałość w codziennych problemach przynosi największe błogosławieństwa, gdyż dzięki niej zdobywamy siłę do znoszenia większych trudności. Szatan będzie nas wystawiał na najsilniejsze pokusy, więc musimy się nauczyć przychodzić do Boga z każdym problemem. (...)

Uważamy się za biblijnych chrześcijan, więc nie powinniśmy stąpać niepewnie w ciemności. Mamy wiedzieć, dokąd zmierzamy. Nie możemy chodzić w mroku, skoro idziemy za Chrystusem jako wodzem, gdyż On powiedział: „Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”. **Jana 8,12**. Kiedy wydaje się, że na drodze, która pogrążona jest w ciemności, piętrzą się trudności nie do pokonania, musimy wierzyć, że przed nami jest światło i nie wolno nam skręcać ani na prawo, ani na lewo, ale iść

naprzód, mimo prób i pokus. — [The Review and Herald](#), 19 maj 1891.

„Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze!” Rzymian 8,15.

Dzieło uświęcenia zaczyna się od serca, więc musimy mieć taką więź z Bogiem, by Jezus mógł nas kształtować na Boże podobieństwo. Musimy zostać oczyszczeni z egoizmu, by zrobić miejsce dla Jezusa. Jednak wielu ma w sercach takie mnóstwo bożków, iż nie ma tam miejsca dla Odkupiciela świata. Zeświecczenie trzyma w niewoli serca ludzi. Ich myśli i uczucia skupiają się wokół interesów, stanowisk i rodziny. Polegają na swoich opiniach i sposobach postępowania, wielbiąc je jak bożki w głębi duszy. Jednak nie wolno nam ulegać pokusie służenia samym sobie, trzymania się własnych dróg i poglądów kosztem odrzucenia Bożej prawdy.

Musimy się wyrzec samych siebie. Jednak to nie wszystko, bowiem gdy odrzucimy nasze bożki, pustka musi zostać wypełniona. Kiedy serce zostaje opróżnione, a powstałe miejsce nie zostaje zajęte, wówczas jest jak dom „opróżniony, wymieciony i przyozdobiony” (Mateusza 12,44), ale nie zajęty przez właściwego gościa. Wtedy to zły duch bierze ze sobą siedem jeszcze gorszych duchów i obejmuje w posiadanie serce, tak iż późniejszy stan owego człowieka jest gorszy niż poprzedni. (...)

Być może czujesz, że nie zasługujesz na aprobatę niebios. Być może mówisz: „Urodziłem się z naturalną skłonnością do zła, więc nie mogę być zwycięzcą”. Jednak nasz niebiański Ojciec przedsięwziął odpowiednie kroki, byś mógł zwyciężyć każdą skłonność przeciwną świętości. Masz zwyciężać tak, jak Chrystus zwyciężał za nas. On mówi: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie”. Objawienie 3,21. Grzech zagrażał ludzkości, więc jeszcze przed stworzeniem człowieka przygotowane zostały odpowiednie środki na wypadek, gdyby człowiek upadł w chwili próby. Jezus stał

się ofiarą i poręczycielem ludzkości, aby przez wiarę w Niego każdy człowiek mógł zostać pojednany z Bogiem, bowiem Chrystus jest Barankiem „zabitym od założenia świata”. [Objawienie 13,8 \(BG\)](#). Chrystus umarł na Golgocie, aby człowiek mógł otrzymać moc do pokonania wrodzonych skłonności do grzechu.

Jednak niektórzy pytają: „Dlaczego nie mogę postępować po swojemu, samodzielnie?” Nie możesz postępować po swojemu i wejść do królestwa Bożego, bo tam nie liczy się „moja wola”. Żadne ludzkie drogi nie prowadzą do królestwa niebios. Nasza wola musi się zatracić w woli Bożej. — [The Review and Herald, 23 luty 1892](#).

„Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. 1 Jana 5,4.

Kiedy Jezus, nasz pośrednik, wstawia się za nami w niebie, Duch Święty działa w nas, sprawiając chcenie i wykonanie według Jego woli. Całe niebo jest zainteresowane zbawieniem człowieka. Z jakiego powodu mielibyśmy wątpić w to, że Pan może nam pomóc i pomoże? My, którzy nauczamy ludzi, musimy sami utrzymywać żywą więź z Bogiem. W Duchu i Słowie powinniśmy być dla bliźnich studnią wody żywej, gdyż Chrystus w nas jest wodą żywą wytryskującą ku żywotowi wiecznemu. Smutek i ból mogą wystawić na próbę naszą cierpliwość i wiarę, ale obecność Niewidzialnego jest z nami, więc mamy się ukryć w Jezusie.

Wlewajcie odwagę w serca wyznawców Kościoła, zanoście ich do tronu Bożego w modlitwie. Mówcie im, że kiedy czują, iż zgrzeszyli i nie mogą się modlić, to właśnie wtedy powinni się modlić najgoręcej. Wielu odczuwa upadki jako osobiste upokorzenie, że zamiast zwyciężyć, pozwolili się pokonać wrogowi. Zeświecczenie, egoizm i cielesność osłabiły ich, więc sądzą, że nie mają już po co przychodzić do Boga. Jednak tego rodzaju myśli są wyłącznie podszeptami wroga. Zawstydzeni i głęboko upokorzeni, powinni modlić się i wierzyć. Jeśli wyznają swoje grzechy, Ten, który jest wierny i sprawiedliwy, przebaczy im i oczyści ich ze wszelkiej nieprawości. Zobacz 1 Jana 1,9. Choćby w czasie modlitwy twój umysł błądził po manowcach, nie zniechęcaj się, ale wracaj do tronu łaski i nie porzucaj stolicy miłosierdzia, póki nie odniesiesz zwycięstwa.

Czy sądzisz, że twoje zwycięstwo musi zostać potwierdzone jakimś silnym odczuciem? Nie. Otóż „zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. Pan zna twoje pragnienie. Trzymaj się Go przez wiarę i oczekuj Ducha Świętego.

Duch Święty panuje nad wszystkimi naszymi duchowymi doświadczeniami. Ojciec dał Syna za nas, aby przez Niego mógł do nas

przyjść Duch Święty i prowadzić nas do Ojca. Przez Boże działanie mamy ducha wstawiennictwa, dzięki któremu możemy kierować do Boga nasze błagania nie tylko za siebie, ale i za bliźnich, jak człowiek, który ujmuje się za swoim przyjacielem. — [The Signs of the Times, 3 październik 1892.](#)

„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia”. [Objawienie 3,8](#).

Ci, którzy będą zwycięzcami, zostaną wielce uczczeni wobec Ojca i Jego aniołów. Chrystus obiecał, że wyzna ich imiona przed Ojcem i świętymi, niebiańskimi aniołami. On dał nam cenne obietnice, by zachęcić nas do odniesienia zwycięstwa. Wierny Świadek dał nam zapewnienie, że otworzył przed nami drzwi, których nikt nie jest w stanie zamknąć.

Ci, którzy pragną być wierni Bogu, mogą zostać pozbawieni wielu przywilejów w świecie. Ich droga może wieść stromo pod górę, a ich działalność może być torpedowana przez wrogów prawdy. Jednak nie ma takiej mocy, która mogłaby zamknąć drzwi łączności między nimi a Bogiem. Tylko sam chrześcijanin może zamknąć te drzwi przez pobłażanie grzechowi albo odrzucenie niebiańskiego światła. Może odwracać uszy, by nie słuchać poselstwa prawdy, zrywając w ten sposób więź z Bogiem.

Możecie mieć uszy, a nie słyszeć. Możecie mieć oczy, a nie widzieć światła, ani nie przyjmować oświecenia, które Bóg łaskawie wam zsyła. Możecie mieć otwarte drzwi do światłości i zamknąć je równie skutecznie, jak uczynili to faryzeusze, kiedy sam Chrystus przebywał i nauczał wśród nich. Nie przyjęli oni światła i wiedzy, które im przyniósł, gdyż nie zgadzało się ono z ich oczekiwaniami. Chrystus jest Światłością świata, a jeśli przyjęliby światło, które im przyniósł, zbawienie nie ominęłoby ich. Jednak oni odrzucili Świętego Izraelskiego.

Chrystus powiedział o nich, że „bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków”. [Jana 3,19.20](#). On powiedział: „Do mnie przyjść nie

chcecie, aby mieć żywot”. [Jana 5,40](#). Droga była otwarta, ale wskutek własnego uporu zamknęli drzwi i odrzucili więź z Chrystusem. Odrzucając światło i prawdę narażamy się na podobne niebezpieczeństwo. — [The Review and Herald, 26 marzec 1889](#).

„Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy”. 1 Koryntian 9,24.25.

Od ilu lat jesteśmy w ogrodzie Pańskim? Jakie korzyści przynieśliśmy Mistrzowi? Jak wyglądamy w oczach Bożych? Czy wraściliśmy w pobożności, miłości, pokorze i ufności wobec Boga? Czy pogłębia się nasza wdzięczność za Jego miłosierdzie? Czy staramy się przynosić błogosławieństwo bliźnim? Czy okazujemy ducha Jezusowego w gronie rodzinnym? Czy nauczamy nasze dzieci Słowa Bożego i opowiadamy im o wspaniałych dziełach Bożych? Chrześcijanin musi reprezentować Jezusa zarówno będąc dobrym, jak i czyniąc dobro. Wówczas jego życie będzie pełne miłej woni. Jego przyjemne cechy charakteru będą świadczyć o tym, że jest on dzieckiem Bożym, dziedzicem zbawienia.

Bracia, nie bądźcie ospałymi sługami. Każdy musi toczyć walkę z naturalnymi skłonnościami. Chrystus przyszedł, by zbawić ludzi nie w ich grzechach, ale z ich grzechów. On sprawił, iż możemy osiąść święty charakter. Nie zadowalajcie się więc trwaniem w swych wadach i wypaczeniach. Dążąc do doskonałości charakteru, musimy pamiętać, że uświęcenie nie jest chwilowym dokonaniem, ale dziełem całego życia. Apostoł Paweł powiedział: „Ja codziennie umieram”. 1 Koryntian 15,31. Dzień po dniu, stale mamy odnosić zwycięstwo. Każdego dnia musimy opierać się pokusom i zwyciężać nad egoizmem w jego rozlicznych formach.

Dzień po dniu mamy pielęgnować miłość i pokorę oraz kulturować w sobie wszystkie te cechy charakteru, które podobają się Bogu i przygotowują nas do błogosławionej społeczności w niebie. Wszyscy, którzy starają się czynić to dzieło, otrzymali cenną obietnicę: „Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie

wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami”. [Objawienie 3,5](#). — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 181](#).

Każde zwycięstwo czyni następne łatwiejszym — 11 [354] grudzień

„Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował”. Rzymian 8,37.

Przed tobą jest praca nad poprawieniem, ulepszeniem reszty twojego życia, zreformowaniem i udoskonaleniem twojego charakteru. Nowe życie zaczyna się wraz z odrodzeniem duszy. Chrystus jako Zbawiciel ma w tobie zamieszkać. To, co może się wydawać trudne do odrzucenia, musi zostać Mu poddane. Nie należy mówić szorstkim, dyktatorskim tonem i w ten sposób odnosić cenne zwycięstwo.

Prawdziwe szczęście jest owocem każdego wyrzeczenia, każdego ukrzyżowania samego siebie. Jedno zwycięstwo czyni łatwiejszymi kolejne. Gdyby Mojżesz zaniedbał możliwości i przywileje nadane mu przez Boga, nie otrzymałby światła z nieba i stałby się zawiedzionym, nędznym człowiekiem. Grzech pochodzi z wnętrza, a kiedy się mu pobjęza, szatan zakrada się do duszy, by rozpaść piekielne ognie. Bóg dał swoje prawo nie w tym celu, by uniemożliwić ludziom zbawienie, ale by prowadzić ich do zbawienia. Człowiek otrzymał światło i możliwości, a jeśli je należycie wykorzysta, stanie się zwycięzcą. Swoim życiem możesz pokazać moc łaski Bożej wiodącej do zwycięstwa.

Szatan usiłuje wznieść swój tron w świątyni duszy. Kiedy panuje, daje o sobie znać w gniewnych namietnościach, gorzkich słowach, które zasmucają i ranią. Jak światło nie ma nic wspólnego z ciemnością, a Chrystus żadnego związku z Belialem, tak człowiek może należeć albo do jednego, albo do drugiego. Ulegając pokusom, złości, zwiedzeniu, oszustwu i jakimkolwiek grzechowi, popiera zasady szatana w swej duszy i zamyka sobie drzwi do nieba. Z powodu grzechu szatan został usunięty z nieba, a więc żaden człowiek pobjęzający grzechowi nie może zostać tam wpuszczony, gdyż w

takim razie i szatan mógłby domagać się, by pozwolono mu tam wrócić.

Kiedy człowiek dzień po dniu stara się usilnie pokonywać wady swojego charakteru, wówczas gości Chrystusa w świątyni swej duszy. Światło Chrystusa jest w nim. Pod jasnymi promieniami światła, bijącymi od oblicza Chrystusa, jego cała istota zostaje podniesiona na wyższy poziom i uszlachetniona. — [Testimonies to the Church IV, 345.346.](#)

„Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze!” Rzymian 8,1.

Obecność Ducha Świętego została obiecana tym, którzy usilnie starają się o to, by zwyciężyć. Duch Święty objawia swą moc wyposażając człowieka w nadnaturalną siłę i wprowadzając nieświadomych w tajemnice królestwa Bożego. Duch Święty jest naszym pomocnikiem. Jaką korzyść przyniosłoby nam to, że Syn Boży upokorzył się, odparł pokusy podstępного wroga, zmagał się z nim przez całe swoje życie na ziemi, a potem umarł, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby ludzkość nie musiała zginąć, gdyby Duch Święty nie został dany jako ciągle działający, odradzający czynnik realizujący w życiu ludzi to, czego dokonał dla nich Odkupiciel świata?

Duch Święty wszczepiony w uczniów Jezusa uzdalnia ich do opierania się bałwochwalstwu i wywyższania Pana.

Duch Święty kierował piórem świętych pisarzy, aby zapis cennych słów i dzieł Chrystusa mógł zostać przedstawiony światu. Duch Święty stale działa, zwracając uwagę ludzi na wielką ofiarę złożoną na Golgocie, ukazując światu miłość Boga do człowieka i otwierając przed wierzącymi wspaniałe obietnice Pisma Świętego.

To Duch Święty sprawia, że promienie Słońca Sprawiedliwości padają na przyćmione umysły. To On rozpała serce człowieka świadomością wiecznych prawd, zaznajamia ludzi z moralnymi standardami sprawiedliwości i przekonuje ich o grzechu. To za sprawą Ducha Świętego człowiek jest zasmucony ku opamiętaniu, co prowadzi go do pobożności i okazania skruchy, to On budzi w jego sercu wiarę, która jest warunkiem zbawienia z grzechu. To Duch Święty zmienia charakter człowieka i sprawia, iż przenosi on nieprzemijające dziedzictwo, dobra wieczne i niezniszczalne nad rzeczy doczesne i przemijające. Duch Święty odradza, oczyszcza i uświęca

ludzi, aby stali się uczestnikami niebiańskiej rodziny, dziećmi Króla niebios. — [The Signs of the Times](#), 17 kwiecień 1893.

„Przeto poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknijcie od was. Zbliżcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy”. [Jakuba 4,7.8.](#)

Kiedy szatan wystawia nas na jakąś pokusę, potrzebujemy duchowego rozeznania, aby odkryć jego knowania i przybliżyć się do Jezusa. Przybliżcie się do Boga, a On przybliży się do was. Stawcie opór diabłu, a ucieknijcie od was. W każdej chwili musimy toczyć dobry bój wiary, usuwać wątpliwości i wzmacniać ufność. W czasie kuszenia rozum musi zapanować nad wrodzonymi skłonnościami. Egoizm będzie się domagał, by je zaspokoić, ale należy je przezwyciężyć i w ten sposób odeprzeć pokusę.

Pan dał ostrzeżenia, przedstawił zasady, których musi przestrzegać każdy chrześcijanin w swym codziennym życiu. Ci, którzy obojętnie odnoszą się do światła i ostrzeżeń łaskawie udzielonych przez Boga, będą coraz bardziej egoistyczni i samowystarczalni. Ci, którzy zapominają o swojej całkowitej zależności od Boga, z pewnością zostaną pokonani przez wroga. Szatan działa stosując wszelkie środki, by zatrzymać w swych szeregach tych, którzy twierdzą, iż są po stronie Pana. Zaślepia ich tak, że światło nazywają ciemnością, a ciemność światłem. (...)

Choć światłość Boża jaśnieje coraz wyraźniej w miarę zbliżania się końca dziejów tego świata, to jednak prawdę od błędu będą w stanie odróżnić tylko ci, którzy często klękają w modlitwie przed Bogiem i proszą Go o mądrość. Tylko jasne promienie Słońca Sprawiedliwości mogą zdemaskować liczne i różnorodne knowania wroga. Zły wciąż działa, z całą przebiegłością i nieprawością, a choć nie powinniśmy naszej uwagi koncentrować na mocy ciemności, to jednak nie możemy być nieświadomi jej podstępnych działań.

Nasza wiara musi się skupić na Jezusie Chrystusie. Patrząc na Niego i polegając na Jego sile jako wystarczającej w każdej

potrzebie, łączymy nasze serca z Jego sercem, nasze życie z Jego życiem, a ponieważ On żyje, i my będziemy żyć. Na tym polega praktyczna religijność i w ten sposób możemy zostać zachowani w mocy Bożej przez wiarę ku zbawieniu. Każdy z nas jest bezpieczny jedynie wtedy, gdy ciągle trwa w przymierzu z Panem i stale o Nim pamięta. — [The Review and Herald, 14 marzec 1893.](#)

Nasze zwycięstwo rodzi radość w niebie — 14 grudzień

[357]

„Powiadam wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują upamiętania”. Łukasza 15,7.

Siły szatańskie stale walczą o panowanie nad ludzkim umysłem, ale aniołowie Boży również nieustannie działają, wzmacniając ręce i utwierdzając kolana tych, którzy wołają do Boga o pomoc. Każdemu dziecku Bożemu dana jest obietnica: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą”. [Mateusza 7,7.8.](#) (...)

Pan miał zawsze ludzi szczerzego serca, którzy zawarli z Nim przymierze przez ofiarę. Nie przestali być uczciwi w swym postępowaniu wobec Niego. Nie zostali skażeni przez świat i są prowadzeni przez Światłość żywota, udaremniając wszelkie zamysły podstępного wroga. Czy dzisiaj wierzący usiłują oprzeć się diabłu? Jeśli to zrobią, kusiciel ucieknie od nich. Aniołowie, którzy uczynią dla was to, czego sami nie potraficie uczynić, oczekują waszej współpracy. Czekają, byście odpowiedzieli na pociągającą moc Chrystusa. Przybliżcie się do Boga i do siebie nawzajem. Przez pragnienie zbliżenia się do Boga, cichą modlitwę, opierajcie się szatańskim siłom, opowiedzcie się po stronie Bożej, poddając swoją wolę Jego woli. Jeśli macie szczerze pragnienie odparcia diabelskich ataków i szczerze modlicie się o pomoc w zwalczaniu pokus, wówczas otrzymacie siłę, by zwycięsko przeżyć kolejny dzień.

Zadaniem niebiańskich aniołów jest otaczanie opieką utrudzonych, kuszonych i cierpiących ludzi. Od dawna działają oni niestrudzenie, by ratować tych, za których Chrystus oddał życie. Kiedy ludzie doceniają dane im przez Boga sposobności i niebiańską pomoc oraz odpowiadają na działanie Ducha Świętego, stając po stronie

Chrystusa i poddając swoją wolę Jego woli, wówczas aniołowie zanoszą te wieści do nieba. Wracając do niebiańskich przybytków opowiadają o zwycięstwie odniesionym na rzecz tych, którym służą, a wśród niebiańskich zastępów panuje radość z tego powodu. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1899.](#)

„Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. 1 Koryntian 15,57.

Chrześcijańskie życie jest ciągłą walką. Jest jak bitwa i marsz. Każdy przejaw posłuszeństwa, każde wyrzeczenie, każda przetrwana próba, każda zwalczona pokusa, każda wygrana, jest krokiem naprzód w marszu ku wiecznemu zwycięstwu.

Dla każdego człowieka jest nadzieja. Chrystus mówi: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie”. [Objawienie 3,21](#). Jednak nigdy nie zapominajmy, że wysiłki, jakie podejmujemy, zdając się na własne siły, są daremne. Nasza siła jest ledwie słabością, a nasz rozsądek głupotą. Jedynie w imieniu i mocy Zwycięzcy możemy zwyciężyć. Kiedy czyhają na nas pokusy, kiedy nasze niechrześcijańskie pragnienia ubiegają się o pierwszeństwo, zwracamy się w żarliwej, ustawicznej modlitwie do niebiańskiego Ojca, powołując się przy tym na Chrystusa. Dzięki temu otrzymamy boską pomoc. W imieniu Odkupiciela możemy odnieść zwycięstwo.

Kiedy widząc ohydę grzechu padamy bezradni u stóp krzyża, prosząc o przebaczenie i siłę, nasza modlitwa zostaje wysłuchana. Ci, którzy przedkładają swoje prośby Bogu w imieniu Chrystusa, nigdy nie zostaną odprawieni z niczym. Pan mówi: „Tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz”. [Jana 6,37](#). „Przychyli się do modlitwy opuszczonych”. [Psalmów 102,18](#). Nasza pomoc jest od Tego, który wszystko trzyma w swoich rękach. Pokój, który On zsyła, jest gwarancją Jego miłości do nas.

Nie ma nic bardziej bezradnego, a jednocześnie bardziej niezwykłego niż człowiek, który odczuwając swoją nicość, zdaje się całkowicie na zasługi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela. Bóg raczej pošle wszystkich niebiańskich aniołów na pomoc temu, kto pokłada zupełną ufność w Chrystusie, niż dopuści do tego, by człowiek taki został pokonany.

Jeśli przyjmujemy Chrystusa jako naszego przewodnika, On poprowadzi nas bezpiecznie wąską ścieżką. Droga może być wyboista i ciernista, stroma i niebezpieczna, pełna rozpadlin po obydwu stronach. Czekają nas trudy mimo zmęczenia i pragnienia odpoczynku, walka mimo znużenia, ale Chrystus jako nasz przewodnik doprowadzi nas pewnie do samego nieba. — [The Signs of the Times, 29 października 1902.](#)

„Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głownią wyrwaną z ognia?” Zachariasza 3,2.

Jezus porównuje swój lud do głowni wyrwanej z ognia, a szatan wie, co to oznacza. Syn Boży zniósł trudne do wyrażenia wielkie cierpienie w Getsemane i na Golgocie, aby móc wybawić swój lud z mocy złego. Dzieło Jezusa dla zbawienia ginących ludzi było jak włożenie ręki do ognia, by ich ratować. Kapłan Jozue, który reprezentuje lud Boży, jest ubrany w brudne szaty i stoi przed aniołem, ale kiedy lud okazuje skruchę przed Bogiem z powodu przestąpienia Jego prawa i ręką wiary chwyta się sprawiedliwości Chrystusa, Jezus mówi: „Zdejmijcie z niego brudną szatę! (...) Włóżcie mu na głowę czysty zawój! I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyoblekli go w szaty”. Zachariasza 3,4.5.

Jedynie przez sprawiedliwość Chrystusa możemy zachowywać prawo Boże. Ci, którzy oddają cześć Bogu w szczerości i prawdzie, korząc się przed Nim, jak w wielkim dniu pojednania, wypiorą szaty swoich charakterów i wybielą je we krwi Baranka. Szatan stara się opanować ludzki umysł zwiedzeniami, tak by ludzie nie wzbudzili w sobie skruchy, nie wierzyli i nie zamienili swojej brudnej szaty na szatę sprawiedliwości Chrystusa. Dlaczego mielibyście się trzymać swoich nędznych wad charakteru i przez to nie pozwolić Jezusowi działać dla was?

W czasie ucisku położenie ludu Bożego będzie podobne do tego, w jakim znalazł się Jozue w wizji Zachariasza. Ludzie ci będą świadkami dzieła, jakie dokonuje się dla nich w niebie. Będą też wiedzieć, że przy ich imionach zapisane są ich grzechy, ale wiara uczy ich, że grzechy tych, którzy powołują się na zasługi Chrystusa, zostaną wymazane. (...) Imiona tych, którzy okazali prawdziwą skruchę za swoje grzechy i przez żywą wiarę w Chrystusa są posłuszni Bożym przykazaniom, zostaną pozostawione w księdze żywota, a Jezus

przyzna się do nich przed Ojcem i przed świętymi aniołami, mówiąc: „Oni są moi. Nabyłem ich moją krwią”. — [The Signs of the Times, 2 czerwiec 1890.](#)

„Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego”. [Jana 17,14.15.](#)

Chrześcijanin ma do spełnienia pewne obowiązki w tym świecie, a Bóg czyni go odpowiedzialnym za wierne wywiązanie się z nich. Nie jest wezwany do tego, by zamykać się w murach klasztornych czy unikać towarzystwa ludzi zeświecczonych. Owszem, jego zasady zostaną poddane najcięższym próbom, a to, co zobaczy i usłyszy nieraz przyprawi go o ból serca. Jednak nie wolno mu zobojętnieć wobec przejawów zła i znajdować upodobania w tym, co nie podoba się Bogu. Żyjąc na świecie jesteśmy narażeni na przesiąknięcie duchem świata, przyjęcie jego zwyczajów, smaków i upodobań. Dlatego otrzymaliśmy polecenie: „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami”. [2 Koryntian 6,17.18.](#)

Nigdy nie dawajcie światu powodu do twierdzenia, iż ludzie zeświecczeni i naśladowcy Chrystusa niczym się nie różnią w swoich upodobaniach i dążeniach, bowiem Bóg nakreślił wyraźną linię graniczną między swoim ludem a światem. Jest ona szeroka i wyraźna, tak więc ludowi Bożemu nie wolno mieszać się ze światem do tego stopnia, by przestał się od niego odróżniać. „Zna Pan tych, którzy są jego”. [2 Tymoteusza 2,19.](#) „Tak więc po owocach poznacie ich”. [Mateusza 7,20.](#)

Jedynie czuwając w modlitwie i umacniając się w żywej wierze chrześcijanin może zachować prawość wśród pokus, którymi szatan go otacza. Jednak „wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. [1 Jana 5,4.](#) Przemawiaj do swego serca nieustannie słowami wiary: „Jezus powiedział, że mnie przyjmie, a ja wierzę Jego słowu. Będę Go

wielbić. Będę chwalić Jego imię”. Szatan będzie blisko, by sugerować ci, że jako chrześcijanin nie zaznasz żadnej radości. Odpowiedz mu: „«Zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza». Mam wszystko, co jest mi potrzebne, by się radować, gdyż jestem dzieckiem Bożym. Ufam Jezusowi. Prawo Boże jest w moim sercu, więc będę kroczyć pewnie do przodu”. — [The Signs of the Times, 15 maj 1884.](#)

„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w rajcu Bożym”. Objawienie 2,7.

To poselstwo dotyczy wszystkich naszych zborów. Słuchanie głosu Bożego przemawiającego do was ze Słowa Bożego to najlepszy sposób wykorzystania waszej postrzegalności słuchowej. Liczne i wspaniałe są obietnice dla tych, którzy zwyciężą. Nie wystarczy rozpocząć walki, ale należy ją kontynuować aż do końca. Nie wolno nam kapitulować. Musimy toczyć dobry bój wiary do samego końca. Zwycięzcę czekają triumfy. „Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w rajcu Bożym”. Co zostało utracone wskutek upadku Adama, zostanie zawiązką odzyskane dzięki odkupieniu. Ten, który zasiada na tronie, powiedział: „Oto wszystko nowym czynię”. **Objawienie 21,5.**

Przyjrzyjmy się uważnie i krytycznie samym sobie. Czy nie złamaliśmy ślubów złożonych przy chrzcie? Czy jesteśmy umarli dla świata i żywi w Chrystusie? Czy szukamy tego, co jest w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Bożej? Czy lina, na której zostaliśmy umocowani do wiecznej Skały, nie została odcięta? Czy nie płyniemy z prądem ku zagładzie? Czy podejmujemy wysiłki, by płynąć pod prąd? Nie wahajmy się dłużej, ale energicznie poruszajmy wiosłami. Czyńmy nasze pierwsze uczynki, gdyż w przeciwnym razie staniemy się rozbitkami bez żadnej nadziei.

Naszym zadaniem jest rozpoznać, w czym upadamy i grzeszymy, co powoduje, że tkwimy w ciemności i duchowej słabości, i co przogasza naszą miłość. Czy jest to zeświecczenie? Egoizm? Samouwielbienie? Dążenie do wywyższenia się? Grzech zmysłowości? Grzech Nikolaitów, którzy zamienili łaskę Bożą w rozpustę? A może dopuszczenie się nadużyć względem wielkiego światła, możliwości i przywilejów, pretensje do wielkiej mądrości i religijnej wiedzy, podczas gdy nasze życie jest nieuczciwe i niemoralne? Cokolwiek

to jest, cokolwiek było pielęgnowane tak długo, iż stało się silne i trudne do pokonania, podejmijcie zdecydowane wysiłki, by to pokonać, gdyż w przeciwnym razie doprowadzi was do zguby. — [The Review and Herald](#), 7 czerwiec 1887.

**„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.
Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci”. Objawienie
2,11.**

Słowa: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów” są powtórzone po tych obietnicach, które mają doniosłe znaczenie dla dzieci Bożych. Dla naszego wiecznego dobra powinniśmy wiedzieć i rozumieć, co Duch mówi do zborów. Powinniśmy uważnie szukać światła i wiedzy, abyśmy nie byli nieświadomi co do Bożych poleceń i obietnic zawartych w bezcennym Słowie. Możemy być zbawieni albo zgubieni, więc z wielką gorliwością powinniśmy pytać: „Co mam czynić, aby uzyskać życie wieczne?” Nawet najdłuższe życie na tym świecie jest stosunkowo krótkie, a konieczne jest, byśmy przeżyli je zgodnie z prawem Bożym, które jest prawem wszechświata. Musimy mieć uszy do słuchania i serca do zrozumienia tego, co Duch mówi do zborów.

Aniołowie Boży nie znają takiej wiedzy, która by miała donioślejsze znaczenie niż poznanie woli Bożej, a ich największą przyjemnością jest pełnienie doskonałej woli niebiańskiego Ojca. Upadły człowiek ma przywilej stać się świadomym w kwestii woli Bożej. W danym nam czasie łaski powinniśmy w najwyższym stopniu rozwijać nasze zdolności, aby osiągnąć wszystko, co jest możliwe do osiągnięcia. Dążąc do odznaczenia się błyskotliwą inteligencją, powinniśmy odczuwać naszą zależność od Boga, gdyż bez Jego łaski, nasze wysiłki nie mogą przynieść owocu w postaci trwałego dobra. Jedynie dzięki łasce Chrystusa możemy być zwycięzcami. Dzięki zasługom Jego krwi mamy być zaliczeni do tych, którzy nie zostaną wymazani z księgi żywota.

Ci, którzy odniosą ostateczne zwycięstwo, prowadzą swe życie zgodnie z życiem Bożym i nosić będą koronę zwycięstwa. Skoro oczekuje nas tak wielka, wieczna nagroda, powinniśmy uzbroić się w cierpliwość i kontynuować bieg, patrząc na Jezusa, sprawcę i

dokończyciela naszej wiary. — [The Signs of the Times](#), 15 czerwiec 1891.

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni”. Objawienie 3,4.

Dzięki Bogu, iż może On ustrzec swój lud od skalania szat. Jeśli poddamy się Chrystusowi, będziemy zachowani od skażenia przez świat. „Starajmy się więc poznać, usilnie poznać Pana; że go znajdziemy, pewne jest jak zorza poranna”. [Ozeasza 6,3](#). Mamy iść naprzód. Nie wolno nam spocząć na laurach zadowolony się możliwościami i wiedzą, jaką dotychczas posiadaliśmy. Wszyscy mieszkańcy wszechświata uważnie przypatrują się temu, jak w tych ostatecznych dniach Bóg przygotowuje swój lud do ostania się na sądzie. Prośmy Boga, by przyodział nas szatą sprawiedliwości Chrystusa, byśmy byli gotowi na przyjście Syna Człowieczego.

O tych, którzy nie skalali swoich szat, Chrystus mówi: „Chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni”. Dzięki nieskończenie wielkiej ofierze, złożonej za nas, możemy mieć obfitość łaski. Bóg ma całe niebo pełne błogosławieństw dla nas. Prosi nas tylko, byśmy przez wiarę przyjęli Jego obietnice i mówili: „Wierzę, Ojcie. Przyjmuję błogosławieństwa, jakie przeznaczyłeś dla tych, którzy Cię miłują”.

„Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie (jakże cenne jest to «nie») wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami”. [Objawienie 3,5](#). Kiedy bramy miasta Bożego otworzą się na błyszczących zawiasach, ludzie, którzy zachowali prawdę, wkroczą do środka, Chrystus będzie tam, by nas powitać i jako zwycięzców nazwać błogosławionymi swego Ojca. Kiedy wejdziemy na wieki do królestwa Bożego, wówczas próby, trudności i zmartwienia, które przeżyliśmy tutaj, przestaną mieć znaczenie. Nasze życie będzie mierzone życiem Boga. — [General Conference Bulletin, 6 kwiecień 1903](#).

„Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami”. [Objawienie 3,5](#).

Słowo „zwycięzca” pokazuje, że jest coś, co każdy z nas musi pokonać. Zwycięzca ma zostać przyodziany w białą szatę sprawiedliwości Chrystusa, a Zbawiciel zapewnia: „Nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami”. Jakże wielkim przywilejem jest stać się zwycięzcą i w obecności Ojca zostać wymienionym z imienia przez samego Zbawiciela! Kiedy jako zwycięzcy zostaniemy „przyobleczeni w szaty białe”, Pan potwierdzi naszą wierność tak, jak w czasach pierwszych uczniów. Z uznaniem wyraził się o „kilku osobach w Sardes”, które „nie skalały swoich szat”. [Objawienie 3,4](#). My także będziemy chodzić z Nim w bieli, gdyż na mocy Jego pojednawczej ofiary zostaniemy uznani za godnych.

Drodzy przyjaciele, w świetle tych zachęcających obietnic, jakże gorliwie powinniśmy dążyć do doskonałości charakteru, która pozwoli nam stanąć przed Synem Bożym! Jedynie ci, którzy zostaną przyodziani w szaty Jego sprawiedliwości, będą mogli przeżyć chwałę Jego obecności, kiedy pojawi się On „z mocą i wielką chwałą”.

Być zwycięzcą to wielka rzecz. Trzeba zdecydowanie odpierać ataki złego i wszelkich jego agentów. W każdej chwili musimy być czujni. Ani na moment nie wolno nam tracić z oczu Chrystusa i Jego mocy, która może nas wybawić w godzinie próby. Nasza ręka musi spoczywać w Jego dłoni, abyśmy byli podtrzymywani mocą Jego potęgi. (...)

Wierny Świadek stwierdza: „Sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi”. [Wiersz 8](#). Dziękujmy Bogu sercem, duszą i ustami. Uczmy się przychodzić do Niego w sposób tak prosty, jak wchodzi się przez otwarte drzwi, wierząc, że w każdej chwili możemy Mu przedłożyć

nasze prośby, a On wysłucha i odpowie. Dzięki głębokiej wierze w Jego moc i gotowość przyjścia nam z pomocą, możemy otrzymać siłę do walki w bitwach Pańskich i mieć ufność, że zwyciężymy.
— [The Review and Herald, 9 lipiec 1908.](#)

„Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi”. Objawienie 3,10.

Nieustannie toczy się walka między siłami dobra a siłami zła, między aniołami Bożymi a upadłymi aniołami. Jesteśmy osaczeni ze wszystkich stron. Obecny konflikt jest ostatnim, jaki będziemy przeżywać, żyjąc na tym świecie. Teraz jesteśmy w punkcie środkowym tego konfliktu. Dwie strony dążą do osiągnięcia przewagi. A my nie możemy pozostać neutralni. Musimy opowiedzieć się po jednej ze stron. Jeśli staniemy po stronie Chrystusa i wyznamy Go przed światem słowem i czynem, wówczas ujawnimy, komu postanowiliśmy służyć i oddawać cześć. Żyjemy w ważnym momencie dziejów i nie możemy sobie pozwolić na to, bardziej niż kiedykolwiek do tej pory, by nie mieć pewności co do tego, po czyjej stronie jesteśmy. (...)

„Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi”. W tym fragmencie Pisma Świętego jest mowa o godzinie pokuszenia, poddaniu próbie wszystkich mieszkańców ziemi. Teraz żyjemy właśnie w takim czasie. Nikt nie może stać z boku, nie biorąc udziału w konflikcie. Jeśli w twoim życiu są niewłaściwe cechy charakteru, których nie starasz się wyzbyc, to możesz być pewny, że wróg je wykorzysta, gdyż on jest czujny i nie omija żadnej okazji, by zniszczyć wiarę każdego człowieka.

Aby odnieść zwycięstwo nad wszelkimi zakusami wroga, musimy uchwycić się mocy, która jest ponad nami. Musimy utrzymać stałą, żywą więź z Chrystusem, który ma moc dać zwycięstwo każdemu, kto trwa w wierze i pokorze. Jeśli czujemy się samowystarczalni i uważamy, że możemy postępować, jak nam się żywnie

podoba, a jednak mamy nadzieję, iż w końcu znajdziemy się po właściwej stronie, wkrótce przekonamy się, że popełniliśmy straszny błąd. Jako ci, którzy mają nadzieję otrzymać nagrodę przeznaczoną dla zwycięzców, musimy w boju Chrystusowym kroczyć do przodu, chociaż na każdym kroku będziemy napotykać trudności. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1908.](#)

„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię”. [Objawienie 3,12](#).

Może się nam wydawać, że jest to cudowne, iż Chrystus objawił się Janowi taki, jaki jest naprawdę, i w taki sam sposób zwrócił się z poselstwem do zborów. Jednak powinniśmy pamiętać, że Kościół, choć słaby i pełen wad, jest przedmiotem największej troski Chrystusa. On nieustannie czuwa nad swym ludem z najczulszą troskliwością i wzmacnia swych wiernych przez Ducha Świętego. Czy jako wyznawcy Jego Kościoła pozwolimy Mu działać na nasze umysły i posługiwać się nami dla Jego chwały? Czy usłuchamy poselstwa skierowanego do Kościoła? Postanówmy być wśród tych, którzy pełni radości spotkają się z Nim w dniu Jego przyjścia, a nie wśród tych, którzy „narzekać będą przed nim”. [Objawienie 1,7 \(BG\)](#). Utwierdźmy nasze odkupienie przez posłuszeństwo poselstwu, które On daje swojemu Kościołowi.

Chrystus niesie Kościołowi pociechę, mówiąc: „Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię”. [Objawienie 3,10-12](#).

Starajmy się o to, by nasze wejście do królestwa Pana było pewne. Pilnie studiumy ewangelię, którą Chrystus osobiście przedstawił Janowi na wyspie Patmos — ewangelię określoną jako „objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce”. [Objawienie 1,1](#). Pamiętajmy zawsze o tym, że błogosławiony jest ten, „który czyta, i ci, którzy

słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski”. [Wiersz 3.](#) — [The Signs of the Times](#), 4 luty 1903.

„Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie”.

Objawienie 3,21.

Możemy zwyciężyć. Tak, zwyciężyć całkowicie, w pełni. Jezus oddał życie, by umożliwić nam wyzbycie się każdej wady, oparcie się każdej pokusie, byśmy w końcu mogli zasiąść z Nim na Jego tronie.

Korzystamy z wielkiego przywileju, że mamy wiarę i pewność zbawienia. Dzisiaj moc Boża nie jest mniejsza. Zostanie tak samo darmo udzielona, jak zawsze, jednak Kościół stracił wiarę pozwalającą uchwycić się tej mocy oraz energię potrzebną do podjęcia duchowej walki, podobnej do tej, jaką toczył Jakub, kiedy wołał: „Nie puszcze cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. [1 Mojżeszowa 32,26](#). Wytrwałość w wierze zanikła. Musi nastąpić jej ożywienie w sercach ludu Bożego. Muszą oni otrzymać błogosławieństwo Boże. Żywa wiara zawsze prowadzi w górę, ku Bogu i chwale, zaś niewiara wiedzie w dół, ku ciemności i śmierci.

Wielu tak jest pochłoniętych doczesnymi troskami i zmartwieńiami, iż nie mają czasu na modlitwę, a nawet nie są nią zainteresowani. Zachowują formę pobożności, ale brakuje im ducha modlitwy. Tacy ludzie odeszli daleko od naszego Wzoru, Jezusa. Chrystus wiele się modlił, a jak gorliwe i pełne żaru były Jego wołania do Ojca! Jeśli On, umiłowany Syn Boży, wykazywał tak wielką gorliwość w duchowych zmaganiach dla naszego dobra, to z o ileż większym ożywieniem powinniśmy my — całkowicie zależni od nieba w kwestii duchowej siły — zмагаć się z Bogiem w modlitwie.

Nie wolno nam spoczywać na laurach, póki każdy znany nam grzech nie zostanie przez nas wyznany. Kiedy dopełnimy tego warunku, możemy ufać, że Bóg nas akceptuje. Nie oczekujmy, że inni za nas pokonają siły ciemności i osiągną zwycięstwo. Efekty takiego „zapożyczonego” zwycięstwa nie byłyby trwałe. Bogu należy służyć

z zasady, a nie pod wpływem uczucia. Rano i wieczorem powinniśmy odnosić zwycięstwo. Nasze codzienne obowiązki nie powinny nas od tego odciągać. Musimy mieć czas na modlitwę, a modląc się, powinniśmy wierzyć, że Bóg nas słyszy. Nie zawsze będziemy odczuwali, iż nasza modlitwa została wysłuchana, ale pamiętajmy, że jest tak dlatego, ponieważ nasza wiara musi zostać wypróbowana. Musi się okazać, czy ufamy Bogu i czy mamy żywą, niezachwianą wiarę. — [The Review and Herald, 4 wrzesień 1883.](#)

Zwycięstwo w Chrystusie — 25 grudzień

„Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli”. [Hebrajczyków 2,14.15.](#)

Upadek ludzi napełnił całe niebiosa smutkiem, a serce Jezusa było poruszone współczuciem dla zgubionego świata i ludzkości skazanej na zagładę. Widział On człowieka pogrążonego w grzechu i nędzy, i wiedział, że ludzie nie mają tyle moralnej siły, by pokonać moc podstępного wroga. Kierując się boską miłością i współczuciem, Jezus przyszedł na ziemię, by stoczyć bój za nas. Tylko On mógł zwyciężyć wroga. Przyszedł, by złączyć człowieka z Bogiem, udzielić boskiej mocy skruszonemu grzesznikowi. Od żłobu po Golgotę kroczył ścieżką, którą idzie człowiek, na każdym etapie dając ludzkości doskonały wzór do naśladowania, objawiając swym charakterem, co może osiągnąć człowieczeństwo zjednoczone z boskością.

Jednak wielu twierdzi, że Jezus nie był taki jak my na tym świecie, ponieważ miał boskość, a więc nie możemy zwyciężyć tak, jak On zwyciężał. Jednak nie jest to prawdą. „Bo przecież ujmuje się On nie za aniołami, lecz ujmuje się za potomstwem Abrahama. (...) A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą”. [Hebrajczyków 2,16.18.](#) Chrystus zna problemy grzeszników i pokusy, które na nich czyhają. Wziął na siebie naszą naturę, był kuszony we wszystkim podobnie jak my. Płakał, był mężem boleści, zapoznał się z cierpieniem.

Żył na ziemi jak człowiek. Jako człowiek wstąpił do nieba. Jako człowiek jest zastępczą ofiarą złożoną za ludzkość. Jako człowiek żyje, by wstawiać się za nami. Jako człowiek przyjdzie ponownie w królewskiej mocy i chwale, by przyjąć tych, którzy Go miłują, i zabrać ich tam, gdzie przygotował im miejsce. Powinniśmy rado-

wać się i dziękować Bogu, iż „wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił”. [Dzieje Apostolskie 17,31](#).

Przez krew Baranka — 26 grudzień

„A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć”. Objawienie 12,11.

Pomyślmy o życiu i śmierci naszego wspaniałego Zbawiciela, o tym, czego dokonał dla nas, i pamiętajmy, że jeśli nie chcemy doświadczać trudności, znoju i konfliktów — jeśli nie chcemy uczestniczyć z Chrystusem w Jego cierpieniach — nie będziemy godni zasiąść z Nim na Jego tronie.

Mamy wszystko do wygrania w walce z naszym potężnym wrogiem, więc ani przez chwilę nie powinniśmy ulegać jego pokusom. Wiemy, że o własnych siłach nie moglibyśmy zwyciężyć, ale Chrystus upokorzył się i przyjął ludzką naturę, by poznać nasze potrzeby, a ponieważ sam zwalczył najsilniejsze pokusy i pokonał wroga odpierając jego sugestie, może nas nauczyć, jak my mamy zwyciężać. Miał ciało takie jak nasze i pod każdym względem cierpiał jak człowiek, a nawet bardziej. Nigdy nie zostaniemy wezwani do tego, by cierpieć tak, jak On cierpiał, bowiem grzechy nie jednego człowieka, ale całego świata, zostały złożone na Chrystusie. On zniósł upokorzenie, hańbę, cierpienie i śmierć, abyśmy my, idąc za Jego przykładem, stali się dziedzicami wiecznych dóbr.

Chrystus jest naszym wzorem, doskonałym, świętym przykładem, a my mamy Go naśladować. Wprawdzie nigdy Mu nie dorównamy, ale możemy brać z Niego przykład stosownie do naszych możliwości. Kiedy upadamy przed Bogiem bezradni, cierpiąc pod wpływem poczucia winy i świadomości grzechu, kiedy korzymy się przed Bogiem, umartwiając nasze dusze w szczerzej skrusze i pokorze, kiedy zanosimy żarliwe modlitwy do Boga w imieniu Chrystusa, wówczas możemy być pewni, iż zostaniemy przyjęci przez Ojca, pod warunkiem, że szczerze i bez reszty poddamy się Bogu. W głębi duszy powinniśmy uświadamiać sobie, że wszystkie nasze egoistyczne wysiłki byłyby daremne, ponieważ jedynie w imieniu i mocy zwy-

cięskiego Chrystusa możemy stać się zwycięzcami. — [The Review and Herald, 5 luty 1895.](#)

„Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady; on grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego; on, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi; on grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was”. [1 Piotra 2,21-24](#).

Jezus miał udział we wszystkich naszych uciskach, by jako Wódz naszego zbawienia być doskonałym przez cierpienie. W tym życiu zostaniemy poddani próbie, by wykazać, czy czynimy zadość Bożym wymaganiom. Szatan wystawi nas na pokusy i osaczy ze wszystkich stron, aby wypróbować naszą wiarę, a wtedy najważniejszym pytaniem będzie: Czy zwyciężymy? Czy będziemy zwycięzcami? (...) Jak nasz wielki Wzór, możemy przeciwstawić się szatanowi posługując się bronią Słowa Bożego, i powiedzieć kusicielowi: „Napisano”. [Mateusza 4,4](#).

Szatan zna Biblię lepiej niż wielu rzekomych chrześcijan i usiłuje wypaczać prawdę, aby prowadzić ludzi drogą nieposłuszeństwa. Nakłania ludzi do zaniechania studiowania Słowa Bożego, gdyż wie, że ono świadczy przeciwko niemu, iż jego uczynki są złe. W Piśmie Świętym kusiciel został opisany jako odstępczy anioł, który został wyrzucony z nieba i pociągnął za sobą część zastępów niebiańskich, by razem z nim wkroczyli na drogę buntu przeciwko Stwórcy.

Szatan ciągle dąży do tego, by pociągnąć za sobą umysły ludzi i odprowadzić je od Boga i Jego Słowa. Wie, że jeśli doprowadzi ludzi do zaniechania studiowania Słowa Bożego, to wkrótce będzie mógł ich odwieść także od respektowania Jego przykazań, a w końcu doprowadzić do tego, by zapomnieli o Stwórcy. Wtedy będą zdani na sugestie i polecenia wroga Boga i człowieka, tak iż przyłączą

się do konfederacji złych ludzi i aniołów zła występując przeciwko Bogu niebios.

Ci, którzy pragną pozostać wierni Bogu, będą poddani próbom i wystawieni na pokusy. Jednak jeśli naprawdę żyją dla Boga, a ich życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, wówczas poznają, co znaczy błogosławieństwo, którego Bóg udziela wiernym i posłusznym. — [The Signs of the Times, 28 sierpień 1893.](#)

Zwycięstwo jest pewne — 28 grudzień

„To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”. Jana 16,33.

Żyjąc na ziemi nie unikniemy konfliktów i pokus, ale w każdej burzy mamy pewne schronienie. Jezus powiedział: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”. Siły szatańskie ruszą przeciwko nam. Będziemy musieli stawić czoło nie ustającemu w działaniu wrogowi. Jednak jeśli przyjmujemy pouczenie Chrystusa, będziemy bezpieczni. „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie”. [Mateusza 26,41](#). Musimy stawić opór wrogom i pokonać ich, ale Jezus jest przy nas, gotowy wzmocnić nas, byśmy mogli odeprzeć każdy atak. „Zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. [1 Jana 5,4](#).

Oczami wiary widzimy Jezusa jako naszego Pośrednika stojącego po prawicy Boga, mieszkania przygotowane przez Jezusa dla tych, którzy Go miłują oraz szaty i korony przygotowane dla zwycięzców. Wiara pozwala nam usłyszeć pieśń odkupionych i odczuć bliskość wiecznej chwały. Musimy przyjść do Jezusa w miłości i posłuszeństwie, aby ujrzeć Króla w Jego pięknie.

Zawierając Bogu znajdujemy pokój i radość w Duchu Świętym. Wierz! Wierz! Moja dusza woła: Wierz! Polegaj na Bogu. On jest w stanie zachować wszystko, co Mu powierzysz, i uczynić cię więcej niż zwycięzcą przez Tego, który cię umiłował.

Jednak pamiętaj, że ci, którzy będą mieli na sobie szaty weselne, przychodzą z wielkiego ucisku. Potężne fale pokus uderzą we wszystkich. Jednak długa noc czuwania, znoju i trudu niemal dobiega końca. Chrystus wkrótce przyjdzie. Bądź gotowy! Aniołowie Boży usiłują odwrócić twoją uwagę od własnej osoby i ziemskich spraw. Niechaj nie pracują na darmo. Potrzebujesz żywej wiary, działającej w miłości i oczyszczającej duszę. Pamiętaj o Golgocie i niepojętej ofierze złożonej za człowieka. Jezus zaprasza cię, byś

przyszedł do Niego taki, jaki jesteś, aby On stał się twoją siłą i twoim przyjacielem na wieki. — [The Review and Herald, 17 kwiecień 1894.](#)

„Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen. Jam jest alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący”. **Objawienie 1,7.8.**

Boży sposób działania polega na tym, by zwykły dzień życia był początkiem zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości. Dlatego nikt nie powinien się zachwycać spektakularnym początkiem ani popadać w przygnębienie z powodu widocznej słabości. Bóg jest dla swego ludu bogactwem, pełnią i mocą. Jego zamierzenia dla wybranego ludu są jak góry, trwałe i nieporuszone.

Pamiętajcie, że Kościół Boży nie został ustanowiony ludzką mocą, więc ludzie nie są w stanie go zniszczyć. Przez kolejne wieki Duch Święty jest obfitym źródłem życia. (...) Zwycięstwo jest dostępne dla wszystkich, którzy postępują zgodnie z prawem Bożym. Pokonają oni wszelkie przeciwności. Pełniąc dzieło Boże mimo sprzeciwu wrogów, będą mieli zapewnioną opiekę świętych aniołów.

Chrystus zobowiązał się pomagać tym, którzy przyłączą się do Jego armii, by współpracować z Nim w walce przeciwko wrogom widzialnym i niewidzialnym. On obiecał, że jego wierni będą wraz z Nim współdziedzicami nieśmiertelnego dziedzictwa i będą panować jako królowie i kapłani przed Bogiem. Ci, którzy w tym życiu chętnie uczestniczą w upokorzeniu Zbawiciela, będą także dzielić z Nim Jego chwałę. Ci, którzy wybierają znoszenie ucisku wraz z ludem Bożym zamiast radowania się przemijającymi rozkoszami grzechu, otrzymają miejsce obok Chrystusa na Jego tronie.

Trzymaj się mocno Słowa żywota. Burza sprzeciwu wkrótce sama się uciszy. Zgiełk ustanie. Pełnij dzieło Mistrza odważnie, zachowując pogodę ducha. Ojciec niebiański, który okazuje swoim wybranym najczulszą troskliwość, będzie błogosławił wysiłki czy-

nione w Jego imieniu. Jego dzieło nigdy nie ustanie, póki nie zostanie doprowadzone do zwycięskiego końca i uwieńczone okrzykiem triumfu. — [The Signs of the Times, 14 listopad 1900.](#)

„Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem”. [Objawienie 21,7](#).

Nie lękajcie się i niech nie ogarnia was zniechęcenie. Choćby szatan was osaczał i wystawiał na pokusy, choćbyście byli nękani przez tego nikczemnego wroga, to jednak mając w sercu bojaźń Bożą możecie liczyć na to, że potężni aniołowie zostaną wysłani wam na pomoc, abyście mogli skutecznie przeciwstawić się mocom ciemności. Jezus żyje. On oddał swoje życie, by przygotować drogę ucieczki dla upadłej ludzkości, a teraz żyje, by wstawiać się za nami i wywyższyć nas po Jego prawicy. Miejcie nadzieję w Bogu. Świat idzie szeroką drogą, a kiedy wy zdążacie wąską ścieżką, a przy tym musicie przeciwstawiać się duchowym zwierzchnościom i mocom oraz widzialnym wrogom, pamiętajcie, że Bóg zatroszczył się o wszystko, czego potrzebujecie. Nasza pomoc jest w Tym, który ma wszelką moc, więc przez Niego możecie zwyciężyć.

Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się — mówi Bóg — a ja was przyjmę, tak iż będziecie synami i córkami Wszechmogącego Pana. Jakaż cudowna obietnica! Otrzymaliście obietnicę, iż zostaniecie przyjęci do królewskiej rodziny, aby stać się dziedzicami królestwa niebios. Gdyby jakiś człowiek został w ten sposób uczczony przez jakiegoś ziemskiego monarchę, trafiłby natychmiast na pierwsze strony gazet, wzbudzając przy tym zazdrość tych, którzy nie mieli tyle szczęścia. A tu Król wszechrzeczy, Władca wszechświata, Stwórca wszelkiego dobra mówi nam: Uczynię was moimi synami i córkami, zwiążę was ze sobą, tak iż staniecie się uczestnikami królewskiej rodziny, dziećmi niebiańskiego Króla.

Apostoł Paweł powiada: „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej”. [2 Koryntian 7,1](#). Dlaczego nie mielibyśmy tego uczynić, skoro mamy tak wielką zachętę, przywilej

dzieciństwa Bożego, przywilej nazywania Boga naszym niebiańskim Ojcem? — [The Review and Herald, 31 maj 1870.](#)

Wreszcie zwycięzcy — 31 grudzień

„Bo jeszcze tylko mała chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał; a sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania”. [Hebrajczyków 10,37.38.](#)

Towarzyszu podróży, wciąż toniemy w mrokach ziemskiej wędrówki, dręczeni niepokojami, ale wkrótce nasz Zbawiciel przyjdzie, by przynieść nam wyzwolenie i odpoczynek. Oczami wiary patrzmy w błogosławioną przyszłość, ukazaną ręką Bożą. Ten, który umarł za grzechy świata, otwiera szeroko bramy raju przed wszystkimi, którzy w Niego wierzą. Niebawem bitwa się skończy i odniesiemy zwycięstwo. Wkrótce ujrzemy Tego, w którym położyliśmy wszystkie nadzieje na życie wieczne. W Jego obecności trudy i cierpienia tego życia wydadzą się nam niczym. „Nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu”. [Izajasza 65,17.](#) „Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę. Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał. Bo jeszcze tylko mała chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał”. [Hebrajczyków 10,35-37.](#) (...)

Patrzcie w górę! Patrzcie w górę i niech wasza wiara się wzmacnia. Niech prowadzi was wąską ścieżką, która wiedzie do bram miasta we wspaniałym, przyszłym świecie, w chwalebnej przyszłości odkupionych. „Przeto bądźcie cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie oczekuje cennego owocu ziemi, aż spadnie wczesny i późniejszy deszcz. Bądźcie i wy cierpliwi, umocnijcie serca swoje, bo przyjdzie Pana jest bliskie”. [Jakuba 5,7.8.](#)

Zbawieni nie będą znać innego prawa oprócz prawa niebios. Wszyscy będą szczęśliwą, jedną rodziną, odzianą w szaty chwały i dziękczynienia. Widząc to, gwiazdy poranne zaśpiewają chórem, a synowie Boży będą wykrzykiwać radośnie, zaś Bóg i Chry-

stus wspólnie oświadczą: Nie będzie już nigdy więcej grzechu ani śmierci. — [The Review and Herald, 1 lipiec 1915.](#)